

P O L S K A A K A D E M I A N A U K
K O M I T E T J Ę Z Y K O Z N A W S T W A
I N S T Y T U T J Ę Z Y K A P O L S K I E G O

ONOMASTICA

PISMO POŚWIĘCONE TEORII I INTERPRETACJI
NAZW WŁASNYCH

A JOURNAL DEVOTED TO THE THEORY AND INTERPRETATION
OF PROPER NAMES

ROCZNIK LX

YEARBOOK LX

KRAKÓW
2016

REDAKTOR NACZELNY/ EDITOR-IN-CHIEF: Barbara Czopek-Kopciuch

SEKRETARZ REDAKCJI/ASSISTANT EDITOR: Urszula Bijak

REDAKTORZY TEMATYCZNI/SECTION EDITORS: Halszka Górny, Katarzyna Skowronek,
Urszula Wójcik

RADA NAUKOWA/ACADEMIC COUNCIL

Aleksandra Cieślukowa (Kraków/Cracow, Poland) — przewodnicząca, Zbigniew Babik (Kraków/
Cracow, Poland), Elena L. Berezovič (Jekaterynburg, Rosja/Yekaterinburg, Russia), Edward Breza
(Gdańsk/Gdansk, Poland), Aleksandra Galasińska (Wolverhampton, Wielka Brytania/Great Britain),
Milan Harvalík (Praga, Czechy/Praha, Czechia), Maria Karpluk (Kraków/Cracow, Poland),
Laura Kostanski (Ballarat, Australia), Maria Malec (Kraków/Cracow, Poland), Władysław Miodunka
(Kraków/Cracow, Poland), Robert Mrózek (Kraków/Cracow, Poland), Irena Sarnowska-Giefing (Poznań/
Poznan, Poland), Rudolf Šrámek (Brno, Czechy/Czechia), Jürgen Udolph (Lipsk, Niemcy/Leipzig,
Germany), Jadwiga Waniakowa (Kraków/Cracow, Poland), Piotr Żmigrodzki (Kraków/Cracow, Poland)

ADRES REDAKCJI/ADDRESS OF THE EDITORIAL BOARD:

31-120 Kraków, al. Mickiewicza 31
e-mail: onomastica@ijp-pan.krakow.pl
<http://onomastica.ijp-pan.krakow.pl>

Pierwotną wersją czasopisma jest wersja drukowana

Publikacja dofinansowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

REDAKTORZY JĘZYKOWI/LANGUAGE EDITORS: Ewa Bednarska-Gryniewicz, Inge Bily (język
niemiecki/German), Anna Galasinska (język angielski/English)

SKŁAD I ŁAMANIE/DTP: Adam Bania, Regina Wojtyłko

PL ISSN 0078-4648

© Copyright by Polska Akademia Nauk — Komitet Językoznawstwa and Instytut Języka Polskiego,
Kraków 2016

Druk:

UNI-DRUK Wydawnictwo i Drukarnia Sp. jawna
ul. Przemysłowa 13, 62-030 Luboń
tel. +48 61 899 49 49, fax +48 813 93 31

SPIS TREŚCI/TABLE OF CONTENTS

Witold Mańczak (12 VIII 1924–12 I 2016) — Przemysław Dębowski	5
Maria Karpluk (30 X 1925–2 I 2016) — Joanna Duska.....	11

Rozprawy i artykuły/Articles

M. Rutkowski: Status obiektów i zasięg funkcjonowania nazw a ogólne tendencje nazwotwórcze/The Status of Name-objects, the Social Range of Names and General Naming Tendencies.....	13
R. Mrózek: Kontynuacyjno-innowacyjna aktualizacja zadań onomastyki/The Continuing and Innovative Update of Onomastic Tasks.....	27
E. Wołnicz - Pawłowska: Terminologia onomastyczna w tradycji badawczej i praktyce normalizacyjnej/Onomastic Terminology in the Research Tradition and in the Standardization Practice	37
K. Skowronek: Nazwy własne jako symptomy kultury (na przykładzie tytułów poradników autoterapeutycznych)/Proper Names as Symptoms of Culture (Based on the Example of Auto-therapeutic Guidebooks Titles).....	47
Z. Abramowicz: Imiona starotestamentowe w kulturze podlaskich Żydów i chrześcijan/The Old Testament Names in the Culture of Jews and Christians from the Region of Podlasie.....	69
R. Zarębski: Pomiędzy konwencją a żywiołem. Tendencje imiennicze w dawnej Łodzi (XVII–połowa XIX wieku)/Between Convention and Spontaneity: Trends in First Names in the Old Łódź (17 th –mid 19 th Century).....	91
I. Sarnowska - Giefling: Ślady dyfuzji kulturowej w antroponomii Poznania w XVI–XVIII wieku/Traces of Cultural Diffusion in the Anthroponymy of Poznan (16 th –18 th Century).....	107
E. Woźniak: Socjolingwistyczne aspekty zmiany nazwisk w okresie międzywojennym/Sociolinguistic Aspects of Surname Changes in Interwar Period.....	119
H. Górny: Ludowy obraz egzystencji człowieka utrwalaony w nazwiskach/Folk Image of Human Existence Recorded in Surnames	137
M. Małda - Czekaj: Świat przyrody widziany przez nazwiska pochodzenia gwarowego/The World of Nature Observed through Surnames Dialectal Origin	151
E. Horyń: Polskie nazwiska motywowane leksyką z zakresu górnictwa solnego/Polish Surnames Motivated by the Lexicon of the Salt Mining Field	163
J. B. Walkowiak: The “Mysterious” <i>Kazlauskas</i> : Exploring Lithuania’s Most Frequent Surname	175
E. Rudnicka-Fira: Ludowe antropimie przezwiskowe a gwara w dobie współczesnych przemian cywilizacyjnych/Folk Nicknames and Dialect in the Era of Modern Civilizational Changes	187
R. Kucharzyk: Cechy dialektalne w pseudonimach internetowych/The Dialectal Features of Internet Nicknames	201
J. Udolph: Expansion slavischer Stämme aus namenkundlicher und bodenkundlicher Sicht/Expansion of the Slavic Tribes from an Onomastic and Pedological Point of View.	215

E.	Kowalczyk-Heyman: <i>Węgrów</i> . W sprawie genezy nazwy/ <i>Węgrów</i> : On the Origin of the Name.....	233
I.	Nobis: Urzędowa i lokalna (gwarowa) odmiana toponimów na przykładzie dopełniacza wybranych nazw miejscowych typu singulare i plurale tantum/The Official and Local (Dialectal) Variety of Genitive Forms of Singular and Plural Place Names.....	249
T.	Jelonek: Nazwy terenowe jako czynnik utrwalający gwarę/Field Names as a Factor Preserving Dialect.....	263
P.	Swoboda: Hydronim <i>Szywra</i> — efekt polsko-niemieckich kontaktów językowych/Hydronym <i>Szywra</i> — the Effect of Polish-German Language Contacts.....	273
A.	Gałkowski: O limnonimach <i>Jeziro Szczutowskie</i> i <i>Urszulewskie</i> oraz o innych toponimach na Pojezierzu Dobrzyńskim/On the Lymnonyms <i>Szczutowskie</i> and <i>Urszulewskie Lake</i> and Other Toponyms in the Dobrzyńskie Lakeland.....	287
Z.	Zierhofferowa, K. Zierhoffer: Polityczne i upamiętniające funkcje urbonimów odantropomicznych/Political and Commemorative Functions of the Deanthroponymic Urbonyms.....	303
U.	Bijak: Zamiast toastu. Kilka uwag o bułgarskim winie/Instead of a Toast: A Few Remarks on Bulgarian Wine.....	317

Materiały/Materials

M. W.	Solarz, R. Krocak: Hydronimy Pasma Brzanki na Pogórzu Ciężkowickim/Hydronyms of the Brzanka Mountain Range in the Ciężkowickie Foothills.....	333
K.	Kołodziejczyk, R. Szmytkie: Zmiany nazw geograficznych na ziemi kłodzkiej po drugiej wojnie światowej/Changes of Geographical Names in the Kłodzko Land after World War II.....	361
Z badań onomastycznych w Polsce i na świecie/Onomastic research in Poland and in the world		
K.	Skowronek: Czy onomastyka jest kobietą? Na marginesie lektur antropologicznych i onomastycznych/Is Onomastics a Woman? A Comment on Anthropological and Onomastical Books.....	411

Recenzje, omówienia i polemiki/Reviews

Y.	Redkva: O. Скляренко, O. Скляренко. Типологічна ономастика.....	423
B.	Walczak: Magdalena Graf. Literackie nie-nazywanie. Onomastykon polskiej prozy współczesnej.....	428
A.	Gałkowski: Rivista Italiana di Onomastica.....	430
G.	Bubak: Névtani Értésítő.....	433
P.	Swoboda: Folia Onomastica Croatica.....	438
U.	Bijak: Voprosy Onomastiki.....	442

Kronika życia naukowego/Chronicle of scientific life

M.	Małec: Jubileusz Profesor Aleksandry Cieślikowej.....	447
A.	Naruszewicz-Duchlińska: Sprawozdanie z konferencji „Onomastyka medialna” (Olsztyn, 22–23 X 2015).....	457
J. B.	Walkowiak: Seminarium naukowe „Prechyl'ovanie: áno — nie?” (Bratysława, 9 II 2016).....	459



WITOLD MAŃCZAK
(12 VIII 1924–12 I 2016)

Zmarły na początku bieżącego roku Profesor Witold Mańczak był jedną z najwybitniejszych i najciekawszych osobowości językoznawstwa polskiego naszych czasów. Choć kojarzono Go głównie z romanistyką, co zresztą sugerowało Jego wykształcenie oraz wieloletnie zatrudnienie w Instytucie Filologii Romańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, zajmował się też m.in. językami słowiańskimi i germańskimi oraz problemami językoznawstwa ogólnego. Był uznanym specjalistą na skalę międzynarodową, a rozpoznawalność i renomę wypracował nieprzerwaną, rzetelną działalnością naukową, udokumentowaną niemal tysiącem publikacji wydanych w Polsce i za granicą.

Profesor Mańczak wstąpił się m.in. regularnie powtarzaniem apelem do lingwistów o jasne ustalenie kryteriów prawdy w językoznawstwie, by uniknąć błędów metodologicznych i wyciągania pochopnych wniosków na podstawie niewłaściwego rozumowania. Uważał, że zbyt dużym zaufaniem darzone są a priori teorie sformułowane przez autorytety, niepoddane nawet naukowej weryfikacji. Był zwolennikiem stosowania w badaniach językoznawczych narzędzi obiektywnych, używanych w naukach ścisłych: statystyki oraz rachunku prawdopodobieństwa (por. Mańczak, 1983, 1992b).

„Żelazny punkt” dorobku Profesora Mańczaka stanowi teoria znaczącego wpływu frekwencji użycia wyrazów na ich nieregularny rozwój fonetyczny, w myśl której wyrazy często używane podlegają nieregularnym redukcjom — to

przede wszystkim z nią wiązano Jego nazwisko w polskim środowisku językoznawczym. Niemniej wysunął też wiele innych hipotez, nierzadko polemizując z poglądami, które uważał za niesłuszne (jeśli nie potrafił znaleźć ich naukowego uzasadnienia), a które uchodziły wśród lingwistów za dogmaty z uwagi na pozycję ich autorów. Starał się opierać swoje tezy na danych liczbowych, sprawdzalnych empirycznie. W swoich pracach krytykował m.in.:

— zasadę Mattea Bartolego, w myśl której peryferie danego obszaru językowego miałyby być bardziej archaiczne niż regiony bliższe jego centrum;

— pojęcie „pustych pól” Antoine’a Meilleta, wedle którego systemy fonologiczne języków dążą do równowagi i symetrii;

— teorię laryngalnych, zapoczątkowaną przez Ferdinanda de Saussure’a i cieszącą się uznaniem w językoznawstwie indoeuropejskim;

— podział wyrazów na akcentowane i pozbawione akcentu (klytyki);

— dotychczas proponowane usytuowanie geograficzne praojczyzn Indoeuropejczyków, Słowian i Gotów;

— teorię, jakoby języki romańskie pochodziły od łaciny ludowej rozumianej jako siostrzany język łaciny klasycznej.

Polemika prof. Mańczaka z powyższymi koncepcjami opisana jest pokrótce w artykule przeglądowym poświęconym Jego dorobkowi (Dębowski, 2014, s. 195–197; zob. także LRLI, s. 8–10).

Jednym z obszarów badawczych, które prof. Mańczak darzył zainteresowaniem, była onomastyka. W pracach poświęconych tej dziedzinie językoznawstwa, publikowanych w różnych językach zarówno w Polsce, jak i za granicą, poruszał rozmaite zagadnienia. Rozpatrywał problemy szczegółowe, takie jak historia, etymologia i semantyka nazw — głównie miejscowych (np.: Mańczak, 1965, 1967a, 1975a, b, 1998a, 2007a, 2010), ale także osobowych (1986a, 1998b, 2007b). Zajmowała go też fleksja nazw własnych (1958b, 1960a, 1967a, b, 1995). Wśród rozważań zorientowanych synchronicznie należy zasygnalizować teksty poświęcone funkcjonowaniu chrematonimów (1970a, 2006b, 2011). Badania materiału onimicznego posłużyły mu nieraz do wyjaśniania i uzupełniania innych problemów językoznawczych (1960a, 1972), a także historycznych (1992a, 2004).

Istotne miejsce w dorobku prof. Mańczaka zajmują prace poświęcone jednemu z największych problemów onomastycznych, mianowicie kwestii rozróżnienia między nazwą własną a nazwą pospolitą. Dyskutowano nad nią od czasów starożytnych, proponując różnorakie kryteria decydujące o przynależności danej nazwy do *nomina propria* (np. nieodmienność morfologiczna, niedefiniowalność czy indywidualny charakter desygnatu). Profesor Mańczak dowodził, że od każdej definicji zbudowanej na podstawie poszczególnych kryteriów stosunkowo łatwo znaleźć wyjątki. Według Niego najpewniejszym i najbardziej uni-

wersalnym wyznacznikiem tego podziału jest przetłumaczalność lub jej brak. O ile przytłaczająca większość apelatywów podlega przekładowi na inne języki (np. pol. *miasto* = niem. *Stadt* = ang. *city* = fr. *ville* = wł. *città* = rum. *oraș* = węg. *város*), o tyle większość onimów — nie (czego nie należy mylić z adaptacją do poszczególnych języków nazw powszechnie znanych, np. *Warszawa* = niem. *Warschau* = ang. *Warsaw* = fr. *Varsovie* = wł. *Varsavia* = rum. *Varșovia* = węg. *Varsó*); por. Mańczak 1968, 1969, 1970b, s. 250–259, 1982, 1986b, 1991a, 2001a, 2005, 2006a. Do wyjątków należą tu jedynie nazwy własne o szczególnie przejrzystej motywacji i budowie, które sprawiają, że ich przekład nie stanowi najmniejszego problemu; stąd np. ang. *United States of America* = pol. *Stany Zjednoczone Ameryki* = niem. *Vereignite Staaten von Amerika* = fr. *États-Unis d'Amérique* = port. *Estados Unidos da América* = rum. *Statele Unite ale Americii* = węg. *Amerikai Egyesült Államok* itd.

Ponieważ prof. Mańczak darzył dane liczbowe i statystykę dużym szacunkiem, posłużmy się tymi narzędziami, by podsumować Jego dorobek w zakresie onomastyki¹. Na 726 opublikowanych przezeń artykułów i wystąpień konferencyjnych 66 dotyczy nazw własnych, co stanowi nieco ponad 9% ogółu; na 198 recenzji 15 poświęcił pracom onomastycznym, czyli powyżej 7,5%². Jeśli weźmiemy pod uwagę różnorodność tematów, jakie Uczony poruszał w swoich tekstach, liczby te są reprezentatywne.

Warto pamiętać o wkładzie prof. Mańczaka w rozwój badań nad *nomina propria*, tym bardziej że nie jest On powszechnie kojarzony z tą dziedziną w środowisku językoznawczym. Onomastyka — przede wszystkim polska, ale także ogólna, rozumiana jako teoria nazw własnych — wiele zawdzięcza temu znakomitemu lingwiście, nie mniej niż kilka innych gałęzi językoznawstwa.

BIBLIOGRAFIA

- Dębowski, P. (2014). O dorobku naukowym Profesora Witolda Mańczaka z okazji jubileuszu 90. urodzin. *JPol* 94, s. 194–199.
- LRLI — Bednarczuk, L., Bochnakowa, A., Wiślak, S., Dębowski, P., Piechnik, I. (red.) (2014). *Linguistique romane et linguistique indo-européenne. Mélanges offerts à Witold Mańczak à l'occasion de son 90^e anniversaire*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności–Uniwersytet Jagielloński.

¹ Dane i wyliczenia na podstawie spisu publikacji Witolda Mańczaka, zamieszczonego w LRLI (s. 13–51).

² W piśmie „Onomastica”: 6 artykułów (Mańczak, 1958b, 1960b, 1967c, 1976b, 1991b, 2004) i 8 recenzji (1958a, 1976a, 1981, 1997a, b, 1998c, 2001b, 2008/2009). Ponadto studia dotyczące nazw własnych Profesor publikował m.in. w: „Języku Polskim”, „Revue Internationale d'Onomastique”, „Nouvelle Revue d'Onomastique”, różnych pracach zbiorowych oraz w tomach wydawanych jako pokłosie konferencji onomastycznych, w których brał udział.

Publikacje Profesora Witolda Mańczaka

1958

- (a) [rec.] A. Dauzat, Les noms de famille de France. *Onomastica*, 4 (1), s. 184–190.
- (b) Ogólne tendencje w rozwoju fleksji nazw geograficznych. *ZNUJ. Filologia*, 4, s. 311–314.
- (c) O polskich nazwach miejscowych typu *Stradom*, *Radzymin*. *Onomastica*, 4 (1), s. 29–39.

1960

- (a) Une tendance générale dans le développement de la flexion des noms de personnes. *Revue Internationale d'Onomastique*, 12, s. 125–136.
- (b) Onomastyczne przyczynki do zagadnienia genezy polskiego języka literackiego. *Onomastica*, 6 (1), s. 49–79.

1965

À propos d'une nouvelle étymologie de *Kiev*. *Revue Internationale d'Onomastique*, 17, s. 63–64.

1967

- (a) Développement de la déclinaison des noms propres en polonais. *Anzeiger für slavische Philologie*, 2, s. 11–23.
- (b) Odmiana nazwisk na *-o*. *JPol* 47, s. 276–289.
- (c) O etymologii nazwy Śląska. *Onomastica*, 12 (1–2), s. 362–365.

1968

Le nom propre et le nom commun. *Revue Internationale d'Onomastique*, 20, s. 205–218.

1969

Différence entre nom propre et nom commun. W: H. H. Hornung (Hrsg.), 10. Internationaler Kongress für Namenforschung. Wien: Verlag der Wiener Medizinischen Akademie. T. I, s. 285–291.

1970

- (a) Pisownia nazw marek towarów. *JPol*, 50, s. 62–65.
- (b) Z zagadnień językoznawstwa ogólnego. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

1972

L'accentuation polabe à la lumière de la toponymie. W: 9^e Congrès International des Sciences Onomastiques. Résumés des communications. Sofija.

1975

- (a) Biała, Czarna i Czerwona Ruś. *International Journal of Slavic Linguistics and Poetics*, 19, s. 31–39.
- (b) Etymologia nazwy *Szczecin*. *Slavia Occidentalis*, 32, s. 32–43.

1976

- (a) [rec.] A. W. Superanskaja, Obszczaja teorija imeni sobstvennogo. *Onomastica*, 21, s. 239–241.
- (b) Typowe nazwisko polskie. *Onomastica*, 21, s. 65–74.

1981

[rec.] Imja naricateľnoe i sobstvennoe. *Onomastica*, 26, s. 269–270.

1982

La notion de nom propre. W: K. Rymut (ed.), Proceedings of 13th International Congress of Onomastic Sciences. Kraków: Uniwersytet Jagielloński, s. 101–106.

1983

Kryteria prawdy w językoznawstwie. BiulPTJ 38, s. 135–142.

1986

- (a) Etymologia niemieckiego imienia *Valeska*. JPoI, 66, s. 88–90
(b) Nazwy własne a rzeczowniki pospolite. W: H. Borek (red.), Nazwy własne a wyrazy pospolite w języku i tekście. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Onomastycznej w Opolu-Szczedrzyku. Opole: WSP im. Powstańców Śląskich, s. 155–164.

1991

- (a) La nature du nom propre. Prolégomènes. Nouvelle Revue d'Onomastique, 17–18, s. 25–28.
(b) La Silésie et les Σιλίγγαι. Onomastica, 36, s. 47–54.

1992

- (a) Geneza państwa polskiego a onomastyka. BiulPTJ, 47–48, s. 111–116.
(b) Problème fondamental de la linguistique: critères de vérité. Folia Linguistica Historica, 12, s. 147–157.

1995

Morphologie des noms: Règles de flexion, systèmes de flexion. W: E. Eichler i in. (Hrsg.), Namenforschung. Ein internationales Handbuch zur Onomastik. Berlin–New York: de Gruyter, Bd. I, s. 427–431.

1997

- (a) [rec.] J. Szypra, Three Tiers in Polish and English Phonology. Onomastica, 42, s. 335–336.
(b) [rec.] J. Udolph, Namenkundliche Studien zum Germanenproblem. Onomastica, 42, s. 275–277.

1998

- (a) Etymologia nazw chorwackich typu *Sutivan*. Wiener Slavistisches Jahrbuch, 44, s. 115–120.
(b) O imieniu pierwszego władcy Polski. Sprawozdania PAU, 61, s. 12–14.
(c) [rec.] Polskie nazwy własne. Encyklopedia. Onomastica, 43, s. 341–347.

2001

- (a) Najstarszy i największy problem onomastyki. Istota nazw własnych. W: A. Cieślikowa (red.), Toponimia i oronimia. Kraków: Wyd. Naukowe DWN, s. 25–30.
(b) [rec.] Z. Babik, Najstarsza warstwa nazewnictwa na ziemiach polskich w granicach wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny. Onomastica, 46, s. 335–338.

2004

Praojczyzna Słowian a hydronimia. Onomastica, 48, s. 307–313.

2005

La nature des noms propres. Lingua Posnaniensis, 47, s. 119–122.

2006

- (a) Jeszcze o istocie nazw własnych. W: Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz (red.), Onimizacja i apetytywizacja. Białystok: Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, s. 507–512.
(b) Jeszcze o pisowni nazw marek towarów. *PorJęz*, 3, s. 67–69.

2007

- (a) Pochodzenie nazwy *Zakopane*. W: A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek (red.), Nowe nazwy własne — nowe tendencje badawcze. Kraków: Wyd. Pandit, s. 309–312.
(b) Rzekomo normańskie nazwisko Norwida. *JPol*, 87, s. 70.

2008/2009

[rec.] P. Urbańczyk, Trudne początki Polski. *Onomastica*, 53, s. 213–216.

2010

Etymologia nazwy Stambułu. W: R. Łobodzińska (red.), Nazwy własne a społeczeństwo. Łask: Oficyna Wydawnicza LEKSEM. T. III, s. 11–17.

2011

Czy wszystkie chrematonimy są nazwami własnymi? W: M. Biolik, J. Duma (red.), Chrematonimia jako fenomen współczesności. Olsztyn: Wyd. UWM, s. 325–329.

Przemysław Dębowiak

Instytut Języka Polskiego
Polskiej Akademii Nauk
e-mail: przemyslaw.debowiak@ijp-pan.krakow.pl



MARIA KARPLUK
(30 X 1925–2 I 2016)

12 stycznia 2016 r. pożegnaliśmy na cmentarzu Rakowickim w Krakowie nestorkę polskiego językoznawstwa Profesor Marię Karpluk. Urodzona 30 października 1925 r. w Brodach, w byłym województwie tarnopolskim, po drugiej wojnie światowej została repatriowana. Przyjechała wraz z matką najpierw do Kielc, gdzie zdała maturę, a później na studia do Krakowa, i z tym miastem związała całe swoje życie.

Maria Karpluk drogę naukową rozpoczęła od uzyskania stopnia magistra filologii polskiej w 1952 r. Pracę magisterską oraz późniejszą rozprawę doktorską „Słowiańskie imiona kobiece” pisała pod kierunkiem Witolda Taszyckiego. Tytuł doktora nauk humanistycznych otrzymała w 1962 r. Pięć lat później, w 1967 r., opublikowała rozprawę „Język Jana Jurkowskiego”, na podstawie której w 1969 r. przyznano Jej stopień doktora habilitowanego. W 1981 r. została mianowana profesorem.

Jeszcze jako studentka została zatrudniona od 1 listopada 1949 r. w krakowskiej Pracowni Leksykograficznej Instytutu Badań Literackich, na wniosek kierownika tej pracowni, swojego mistrza W. Taszyckiego. W instytucie tym pracowała nieprzerwanie do roku 1995 jako współautorka „Słownika polszczyzny XVI wieku”. W latach 1979–1993 pełniła funkcję kierownika krakowskiej pracowni — była w tej roli mądra i dobra, ceniona zarówno przez podwładnych, jak i przełożonych. Autorka 1225 haseł w „Słowniku polszczyzny XVI wieku”, z cza-

sem została członkiem komitetu redakcyjnego oraz redaktorką kilku tomów. Jej zainteresowanie historią języka wykraczało poza prace leksykograficzne — opublikowała prace dotyczące języka i stylu polskich pisarzy XVI w., a także fonetyki, fleksji, słowotwórstwa, leksykografii, wzajemnych wpływów językowych na pograniczu kulturowych polsko-czeskim, polsko-ruskim i polsko-żydowskim. Jedną z ważniejszych pozycji w Jej dorobku, który liczy blisko 250 publikacji, jest opracowany i wydany przez Nią „Słownik staropolskiej terminologii chrześcijańskiej”. Podejmowała także działania edytorskie związane z językowym opracowaniem dawnych tekstów, m.in. została zaangażowana do prac przy wydaniu pod patronatem Sejmu PRL „Dzieł wszystkich” Jana Kochanowskiego, zainicjowanym i kontynuowanym obecnie przez Instytut Badań Literackich. Uczestniczyła też od 1990 r. w pracach redakcyjnych czasopisma „Język Polski”.

Szczególną uwagę poświęciła zagadnieniom związanym z onomastyką. Jeszcze podczas studiów rozpoczęła prace nad uzupełnianiem kartoteki będącej podstawą powstającego pod redakcją prof. W. Taszyckiego „Słownika staropolskich nazw osobowych”, a w latach 1974–1984 — od tomu czwartego aż po ostatni — była recenzentem haseł zamieszczonych w tymże słowniku.

Szczególnie mocno była związana z czasopismem „Onomastica”, w którym w latach 1979–1998 pełniła funkcję sekretarza naukowego, poświęcając temu zajęciu bardzo dużo czasu i uwagi. Szczegółowa bibliografia wszystkich prac Marii Karpluk została zamieszczona w „Staropolskich studiach językoznawczych” Jej autorstwa, wydanych w Krakowie w 2010 r. jako LXXIX tom „Rozpraw Wydziału Filologicznego PAU”. Przyglądając się tej bibliografii, można zauważyć, że ponad jedną czwartą indywidualnego dorobku naukowego Profesor Karpluk stanowią prace onomastyczne. Są one poświęcone głównie staropolskiej antroponimii, choć znajdują się też wśród nich opracowania z zakresu toponimii.

Przez całe życie była aktywnym uczestnikiem licznych konferencji oraz członkiem różnych towarzystw i gremiów naukowych, w tym: Polskiej Akademii Umiejętności, Komitetu Językoznawstwa PAN, Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Towarzystwa Naukowego KUL, Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. W latach 1990–2002 wchodziła w skład Rady Naukowej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie. Została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Należy też wspomnieć o tym, że możliwość uczestniczenia w zjazdach utworzonego w 1993 r. Towarzystwa Przyjaciół Brodów była dla Niej prawdziwą przyjemnością.

Joanna Duska

Instytut Języka Polskiego
Polskiej Akademii Nauk
e-mail: joanna.duska@ijp-pan.krakow.pl

STATUS OBIEKTÓW I ZASIĘG FUNKCJONOWANIA NAZW A OGÓLNE TENDENCJE NAZWOTWÓRCZE

Słowa tematyczne: nazwy własne, obiekty onimiczne, społeczne funkcjonowanie nazw, tendencje nazwotwórcze

ZASIĘGI FUNKCJONOWANIA NAZW

Punktem wyjścia rozważań na temat pewnych korelacji w obrębie klasy nazw własnych niech będzie znana teza dotycząca różnic w wewnętrznym magazynowaniu i społecznych zasięgach nazw (Zabrocki, 1968). Głosi ona, że ludzie w zależności od wielkości wspólnoty komunikacyjnej strukturyzują przestrzeń w sposób mniej lub bardziej szczegółowy i — co za tym idzie — dysponują zróżnicowanymi „wewnętrznymi magazynami” nazw jednostkowych. W magazynie wewnętrznym (można by mówić o mentalnym, kognitywnym onomastykonie) małej, podstawowej wspólnoty komunikacyjnej mieszczą się przede wszystkim określenia równobrzmiące z wyrażeniami pospolitymi, które tylko w obrębie tej grupy są używane w funkcji *nomina propria*:

Otóż wspólnota ta, pracująca na swoim gospodarstwie, dokonuje według swych potrzeb segmentacji powierzchni swego gospodarstwa. Na każdy segment wyznacza odpowiednią nazwę jednostkową. A więc *Za Stodolą, Za Rowkiem, Pod Górą, Na Górze, Błoto, Pod Borem, Smug, Przy Granicy, Dół* itp. Są to nazwy jednostkowe typu konsytuacyjnego (Zabrocki, 1968, s. 419).

Nazwy tego typu powołuje i zna (w funkcji *proprialnej*) w zasadzie jedynie ta określona mikrowspólnota, używa ich również w sposób szczególny — posługuje się nimi w wersji mówionej, nie ma potrzeby utrwalania tych określeń w tekstach. Wraz z poszerzaniem wspólnoty komunikacyjnej następuje też rozszerzenie perspektywy oglądu przestrzeni, inna jest w związku z tym strukturyzacja tej przestrzeni. Nazwy pospolite przestają funkcjonować w roli *propriów*, stają się bowiem w tej funkcji zupełnie niejasne, zbyt „wieloznaczne”. Zwiększanie zasięgu funkcjonowania zmienia też sposób magazynowania: to,

co do tej pory tworzyło raczej zbiór mentalny, zaczyna być utrwalane w różnorodnych tekstach. Rozchodzą się też zakresy obu typów magazynowania. Człowiek egzystujący w mikrowspólnocie zna i używa nazw obiektów bliższych, lokalnych, funkcjonujących w wersji mówionej. Gdy wchodzi w większą wspólnotę (powiatową, wojewódzką, krajową, kontynentalną czy globalną), nie zna wielu nazw istotnych na tym poziomie strukturyzacji przestrzeni, musi się ich „uczyć” — są to bowiem nazwy utrwalone w tekstach, a więc „magazynowane zewnętrznie” w stosunku do umysłu użytkownika. Inny jest, rzecz jasna, sam stopień szczegółowości strukturyzacji przestrzeni, na poziomach wyższych wiele obiektów „lokalnych” nie jest w ogóle dostrzeganych i wyodrębnianych.

Spostrzeżenia te można w jakimś stopniu przenieść na całą klasę nomina propria i spróbować za ich pomocą opisać niektóre właściwości jednostek onimicznych — zarówno te związane z ich genezą (czy ogólnie: aktem nazwotwórczym), jak i funkcjonowaniem. Zamieńmy kategorię wielkości obiektu na kategorię jego statusu społecznego. Nie będzie zapewne nadużyciem stwierdzenie, iż w obrębie różnych wspólnot wyodrębnia się inne obiekty, które ze względu na swą rangę w tej wspólnocie stają się obiektami onimicznymi¹. Różna jest wielkość i społeczne znaczenie wyróżnianych obiektów — im mniejsza wspólnota, tym bardziej szczegółowa strukturyzacja rzeczywistości². Status obiektu, a co za tym idzie — również samej nazwy, jest więc związany ze społecznym zasięgiem magazynowania. Kategoria społecznego statusu nazw wydaje się niezwykle istotna, pozwala bowiem nie tylko różnicować ich znajomość czy „ważność” (rangę) w określonym kręgu użytkowników oraz wyznaczać zasięg tego kręgu, ale umożliwia dokonanie pewnych rozróżnień w klasie nazw własnych — innych niż tylko kategoriałne (związane z typem obiektu denotowanego), chronologiczne czy motywacyjno-językowe.

¹ Koncepcję obiektu onimicznego omawia R. Š r á m e k (1982). Według tego badacza czynniki pozajęzykowe, przede wszystkim pragmatyczne i społeczne, są podstawą wyróżniania niektórych jednostkowych obiektów, którym nadawana jest w obrębie danej wspólnoty specjalna ranga obiektów onimicznych. „Z tych przyczyn natury pozajęzykowej wynika, że nazwane zostają tylko takie obiekty, które mają znaczenie dla faktów społecznych i społeczności. Są nimi obiekty onimiczne” (s. 504).

² Na różnice w „segmentacji rzeczywistości obiektywnej” zwraca również uwagę L. Z a b r o c k i, gdy pisze o tym, iż „Nie każdy element rzeczywistości obiektywnej ma swój odpowiednik w rzeczywistości językowej” (1968, s. 416). Dalej stwierdza — kontynuując myśl W. Humboldta, B. L. Whorfa i A. Schaffa — iż różne społeczności i indywidualni ludzie mają właściwy sobie sposób postrzegania świata („akt poznawczy”) i w związku z tym tylko niektóre elementy rzeczywistości obiektywnej uznają za istotne na tyle, by stworzyć dla nich odpowiedniki na płaszczyźnie języka. Odnosi się to również do obiektów wyróżnianych indywidualnie, którym przypisywane są nazwy jednostkowe (s. 417–418).

Spróbujmy tezę o zróżnicowanych zasięgach społecznego magazynowania nazw uszczegółowić i wyróżnijmy — w dużym uproszczeniu — obiekty trwałe, o wysokim statusie społecznym i wysokiej randze komunikacyjnej, oraz obiekty nietrwałe, o niskim statusie i obiegu na poziomie mikrospołeczności lokalnych. Przy takim rozróżnieniu zaobserwujemy zauważalne różnice w zwyczajach nazwotwórczych w odniesieniu do obu tych grup. Nazwy obiektów trwałych o wysokiej randze cechuje stabilizacja i konserwatyzm, nazwy obiektów o statusie zmiennym, lokalnym czy mikrospołecznym charakteryzuje natomiast większa otwartość, swoboda czy wręcz „luz” nazwotwórczy³. Posłużmy się obrazowym przykładem: inna jest sytuacja aktu nadania imienia dziecku, a inna — sytuacja wymyślenia imienia dla psa. Pomińmy tu cały aspekt emocjonalny i psychologiczny. W pierwszym przypadku kreator ma świadomość znaczenia swego wyboru dla przyszłego losu dziecka, dla jego funkcjonowania w społeczności, wie, że imię będzie częścią jego tożsamości i podstawowym znakiem identyfikacyjnym. W drugim przypadku „obciążenie” tego rodzaju jest znacznie mniejsze, a samo imię jest dla psa raczej znakiem charakteryzującym czy ozdobnikiem. Pierwszą sytuację winien zatem cechować zamiysł i odpowiedzialność, drugiej może towarzyszyć element zabawy czy nawet pewnej przypadkowości. Nazwy o zasięgu ogólnym (np. imię dziecka), kształtowane z uwzględnieniem wymogów wysokiego statusu obiektów, regulować będą zasady konserwatyizmu. Nazwy o zasięgu lokalnym, mikrośrodowiskowym (np. imię psa) będą z kolei wyzwolone z rygoru powagi, wysokiego statusu, w związku z czym dominować tu będą czynniki bardziej swobodne, ekspresywne czy ludyczne.

Koresponduje to w pewnym stopniu z postrzeganiem dynamicznej rzeczywistości językowej, także w jej wymiarze onimicznym, jako terenu ścierania się dwóch tendencji: „tendencji do językowych zachowań skonwencjonalizowanych, konserwatywnych oraz przeciwstawnej tendencji do zachowań innowacyjnych, kreatywnych” (Mrózek, 2003, s. 13). Biorąc pod uwagę poczynione wcześniej ustalenia, można powiedzieć, że obiekty o statusie wysokim i zasięgu ogólnym nazywa się według klucza konserwatywnego, stabilizującego status quo. Nazwy są w takich przypadkach łatwo rozpoznawalne, a dzięki konwencjonalizacji przyporządkowanie nazw do obiektów (klasowe, nie indywidualne) jest znacznie ułatwione, dokonuje się w szerokim kręgu społecznym. Odwrotnie — obiekty o niskim (lokalnym, mikrośrodowiskowym) obiegu mogą być nazywane z wykorzystaniem „zachowań innowacyjnych”,

³ Pomijam tu częste w praktyce przypadki przechodzenia nazw lokalnych do szerszego obiegu, wskutek czego stają się one nazwami globalnymi. Koncentruję się na nazwach tworzonych obecnie w ramach jednego z dwóch paradygmatów.

kreatywnie, co przekłada się na ich niewielką znajomość społeczną i ograniczoną zdolność do modelowego rozpoznawania.

Zanim przystąpimy do bardziej szczegółowych uwag, należy doprecyzować pojęcia *globalny* i *lokalny*, które w tych rozważaniach w zasadniczy sposób wewnątrznie różnicują klasę nazw własnych. Choć zostały one ufundowane na bazie spostrzeżeń L. Zabrockiego (1968), to samo rozumienie tych określeń zostało tu nieco zmodyfikowane. Dotyczy to zwłaszcza pojęcia *globalnego zasięgu*, który w tym tekście nie będzie oznaczał nazw znanych stricte na całym świecie czy dotyczących obiektów o takim właśnie znaczeniu/wielkości. *Glo b a l n o ś ć* jest tu pewną wiązką cech wynikających ze społecznie i kulturowo postrzeganych właściwości obiektów onimicznych, takich jak: trwałość, znaczenie dla społeczności na poziomie ogólnokrajowym, podleganie działaniu prawa czy jednostek administracyjnych. Nazwy takich obiektów mają charakter globalny w tym sensie, że funkcjonują w sposób naturalny na wszystkich poziomach i w obrębie wszystkich zasięgów społecznego obiegu nazw (np. rodzina, rówieśnicza grupa społeczna, wspólnota lokalna, społeczność hobbystyczna, społeczność wirtualna, wspólnota ogólnokrajowa, narodowa czy międzynarodowa). *L o k a l n o ś ć* to z kolei wiązką takich cech obiektów, jak: nietrwałość, potrzeba społecznego wytworzenia (charakter nieuniwersalny, determinowany wąskim kontekstem społecznego działania), brak lub zminimalizowany wpływ regulacji prawno-administracyjnych. Nazwy takich obiektów funkcjonują albo tylko w ściśle określonym kręgu społecznym, albo funkcjonują tymczasowo, doraźnie, a gdy poszerzają zasięg obiegu, wymagają na ogół dodatkowych elementów wprowadzających je do tego obiegu (nie są tak „naturalne” jak nazwy globalne). Imię i nazwisko ma charakter globalny, jest naturalne na wszystkich poziomach i zasięgach społecznych. Przezwisko natomiast nie jest naturalne, przy przekroczeniu swego podstawowego zasięgu wymaga objaśnienia, choćby nawet minimalnego, np. przez ostensję. Podobnie naturalne są nazwy miast czy ulic, nie są takie natomiast niektóre nazwy przestrzeni mikrospołecznych (nazwy zacisków w jaskiniach, nazwy dróg wspinaczkowych, myśliwskie nazwy fragmentów lasów)⁴.

Widać zatem, że nie zawsze tak rozumiane pojęcia przekładają się na realnie globalne czy lokalne funkcjonowanie. Niektóre nazwy lokalne (np.: leków, paraleków, suplementów typu *Zdrovix*, *Ulgix*) są używane przez większą liczbę osób niż niektóre nazwy globalne (np. nazwy ulic w małych miejscowościach).

⁴ Na temat specyfiki procesów nazwotwórczych w obrębie mikrowspólnot komunikacyjnych pisał J. Krško (1998).

GLOBALNE — KONSERWATYWNE

Obiekty onimiczne o wysokim statusie cechuje konserwatyzm. Rozumieć przez to należy hamowanie tendencji do innowacyjności, stabilność pewnych wzorców nazewniczych czy nawet typów nazwotwórczych w rozumieniu H. Borka⁵. Nazwy najważniejszych kategorii mają przeważnie wielowiekową tradycję, a sama motywacja semantyczna czy geneza, a także etymologia, są niejasne (lub przynajmniej nieoczywiste) dla przeciętnego użytkownika. Nazwy pozostają przez to znakami wyspecjalizowanymi w swej onimicznej funkcji, a ich formalne pokrewieństwo z wyrazami pospolitymi jest zatarte. Przeciętny uczestnik wspólnoty na tym poziomie identyfikuje dany znak językowy jako nazwę własną i tylko jako nazwę własną, co przekłada się w jakimś stopniu na wytworzenie pewnych „konwencjonalnych” cech nazw własnych w świadomości społecznej, jak np. asemantryczność. W rezultacie nazwy nie należy wiązać ze znaczeniem ani doszukiwać się w niej znaczenia, choć często czyni się to, stosując wyjaśnienia nieprofesjonalne, tzw. etymologie ludowe.

Zaliczymy tu większość nazw obiektów geograficznych czy nazw osobowych. Wiele kategorii jest tu wręcz systemowo „zablokowanych” nazewniczo w tym sensie, że istniejące nazwy spełniają potrzeby identyfikacyjne i komunikacyjne i nie tworzy się w związku z tym nowych jednostek, por. nazwy gór, rzek, jezior, miast, nazwiska czy też imiona osobowe⁶. Pewne znamiona przekraczania wymogów konserwatyizmu dostrzec można w sferze funkcjonowania nazw. W zakresie kreacji imion osobowych byłoby to z kolei zjawisko zmiennej mody imienniczej⁷. Moda ta zmienia się stosunkowo powoli, w ciągu ostatnich 15 lat na czele list rankingowych najczęściej nadawanych imion znajdują się, z grubsza biorąc, te same, zamieniając się jedynie kolejnością — są to imiona dziewczynek: *Julia, Wiktoria, Weronika, Lena, Maja*, i chłopców: *Jakub, Kacper, Mateusz, Szymon, Filip*. Zgodnie ze sformułowanymi tu postulatami można by sądzić, że większa stabilność cechuje sam szczyt takich list rankingowych, a im skala zjawiska mniejsza, tym słabsze oddziaływanie trendów konserwatywnych. Rzeczywiście tak jest: wśród imion rzadkich obserwujemy bardzo dużą zmienność, spory przyrost imion nowych, słabo osadzonych w pol-

⁵ Typ nazwotwórczy obejmuje nazwy tej samej kategorii, utworzone za pomocą tych samych środków formalnych, por. Borek (1983).

⁶ W przypadku imion należy poczynić zastrzeżenie związane z nowymi regulacjami prawnymi, które dopuszczają nadanie w zasadzie dowolnego imienia z wyłączeniem pewnych szczególnych przypadków (por. DzU 2014, poz. 1749). Gdy weźmiemy jednak pod uwagę skalę zjawiska nadawania imion zupełnie nowatorskich, uznamy, że i w tej kategorii utrzymana jest tendencja konserwatywna. O pewnej otwartości klasy imion, związanej przede wszystkim ze zmieniającą się frekwencją jednostek oraz modą imienniczą pisze M. Malec (2007).

⁷ Na ten temat dokładnie w pracy A. Siwca i M. Rutkowskiego (2014).

skiej tradycji, zaczerpniętych z kultury anglojęzycznej za pośrednictwem przekazów medialnych czy tendencji globalizacyjnych (tu raczej rozumianych jako homogenizacyjne).

Jeszcze większa stabilizacja charakteryzuje kategorię nazwisk. Ich funkcjonowanie regulowane jest przez odpowiednie przepisy prawa, a samo nazwisko jest wymaganym elementem identyfikującym człowieka jako obywatela (w sensie podmiotu poddanego różnorodnym czynnościom administracyjnym). Pewne zmiany — choć wymaga to szerzej zakrojonych i popartych konkretnym materiałem badań — można obserwować w zakresie coraz większej popularności nazwisk dwuczłonowych, wybieranych przez kobiety przy zawieraniu związku małżeńskiego. Częściowo da się to wytłumaczyć tym, iż na zawarcie takiego związku decydują się pary coraz starsze, a więc kobiety o pewnej już pozycji zawodowej, dorobku czy doświadczeniu życiowym. Mogą one obawiać się utraty ciągłości identyfikacyjnej w sytuacji całkowitej zmiany nazwiska, z czego może wynikać decyzja o przyjęciu formy dwuczłonowej, złożonej z nazwiska rodzowego i nazwiska męża. Część kobiet decyduje się pozostać przy swoim rodzowym nazwisku, wówczas małżonkowie posługują się różnymi nazwiskami. Znane są także przypadki, gdy oboje decydują się na nową formę dwuczłonową; przykładowo: *Jan Lis* zawiera związek z *Anną Piotrowską* i decydują się oni odpowiednio na formy: *Jan Lis-Piotrowski* i *Anna Piotrowska-Lis*. Można to zapewne powiązać z jednym ze współczesnych trendów społecznych, jakim jest podkreślanie równego statusu kobiet i mężczyzn — ma on się przeciwstawiać tradycji patriarchalnej, w której żona zobowiązana jest przyjmując nazwisko męża.

W zakresie nazywania przestrzeni trudno mówić o nazwotwórstwie sensu stricto w odniesieniu do omawianego zasięgu ogólnego. Obiekty o dużym znaczeniu społecznym są od dawna nazwane, a same nazwy utrwalone i powielane w tysiącach tekstów i mniej lub bardziej formalnych rejestrów (mapy, indeksy, słowniki). Współczesne nazywanie przestrzeni wykorzystuje przede wszystkim dawne wzorce, zarówno strukturalne, jak i motywacyjne. Weźmy pod uwagę np. nazewnictwo miejskie. Ma ono charakter oficjalny, obowiązujący w wymiarze administracyjnym, powinny więc obowiązywać w nim reguły dotyczące nazw o obiegu ogólnym (odzwierciedlające konserwatyzm). W zdecydowanej większości oficjalnej plateonimii rzeczywiście tak jest — nazwy ulic i placów nadal upamiętniają głównie zasłużone osoby, wydarzenia, fakty historyczne o doniosłym znaczeniu czy inne zjawiska, które bardzo ogólnie można określić jako nośniki pamięci zbiorowej. Ich zadaniem jest honorowanie określonych osób, ale w sensie kulturotwórczym czy społecznym nie można nie dostrzegać tu również swego rodzaju „inżynierii społecznej” czy tożsamościowej. W tym aspekcie nazwy mają być zgodne z „duchem narodu” — czy może ostrożniej:

z duchem społecznym, tożsamością kulturową — czy to ogólnonarodową, czy też lokalną⁸. Takie rozumienie nazw przestrzeni miejskiej widać wyraźnie przy okazji różnych sporów ideologicznych o mniej lub bardziej „zasłużonych” czy „godnych” patronów ulic, jakie toczyły się (i zapewne będą się toczyć) na posiedzeniach rad miejskich albo gminnych. Co ważne, okresowe zmiany dominującej opcji politycznej nie przekładają się na wyraźne zmiany jakościowe w paradygmacie nazewnictwa miejskiego. Zmieniać się mogą konkretne nazwiska i bohaterowie godni uczczenia, nie zmienia się jednak sam konserwatywny wzorzec. Jego trwałość powoduje, że w zasadzie nie ma w dyskursie publicznym sporu na ten temat — nie kwestionuje się zasadności utrwalania określonych wzorców bohaterstwa, w Polsce związanych przede wszystkim z walką, męczeństwem, poświęceniem, indywidualizmem, i nie przeciwstawia się mu innego modelu „bohaterstwa”, związanego z takimi wartościami, jak praca u podstaw, obowiązkowość, współpraca czy tolerancja.

Nazwy tej grupy (globalnej) zdają się stanowić centrum kategorialne całej klasy nomina propria. Z tego względu wspomniane wyżej właściwości formalnojęzykowe, a zwłaszcza asemantyczność, bywają rozszerzane na ogół nazw własnych i stają się podstawą dyskusji również na poziomie metaonomastycznym. Takie rozumienie „prototypowych” nazw własnych mogłoby tłumaczyć, dlaczego w wielu ujęciach teoretycznych postuluje się właśnie takie, a nie inne cechy definicyjne nazw. W kolejnym punkcie zostanie pokazane, dlaczego wypracowane w ten sposób cechy definicyjne nie zawsze wystarczają.

LOKALNE — INNOWACYJNE

Lokalny status obiektów i związany z nim wąski społecznie zasięg obiegu ich nazw determinują dominację innowacyjności i osłabienie paradygmatu konserwatywnego. Dominacji innowacyjności nie należy rozumieć dosłownie. Oznacza ona raczej przewagę nowych tendencji, związanych z nieco innymi funkcjami nazw o mniejszej randze społecznej. W związku z tym, że obiekty nie są kategoryzowane jako „wysokie”, nazywa się je na ogół z pominięciem cech „ceremoniału” (chrzest, rejestracja, zapis sądowy itp.), a także z poluzowaniem rygorów nazwotwórczych. Sprawia to, że okoliczności nadawania nazw są radykalnie inne niż w przypadku nazw globalnych. Inne są także funkcje, które mogą towarzyszyć aktowi kreacji nazw — zaczynają ujawniać się ich walory ekspresywne, ludyczne czy perswazyjne.

⁸ Nazwy upamiętniające obywateli zasłużonych w skali lokalnej (mieszkańców danej miejscowości czy regionu) również zaliczają się do sfery globalnej nazewnictwa, są bowiem nazwami oficjalnie zatwierdzonymi i urzędowo obowiązującymi.

Przyjrzyjmy się wybranym kategoriom nazw lokalnych. Ze względu na zestaw cech definicyjnych, takich jak: nieoficjalność, fakultatywność, wtórność czy niestabilność (Skulina, 1974), można do tej grupy zaliczyć przezwiska. Cechy te z kolei korespondują z określonymi funkcjami, wśród których dominuje ekspresywność czy emocjonalność oraz szeroko pojmowana aluzyjność. Twory przezwiskowe funkcjonujące w najrozmaitszych mikrośrodkach są „żywym świadectwem kreatywnych zachowań językowych” oraz „odzwierciedlają stosunek twórców do rzeczywistości środowiskowej” (Mrózek, 2007, s. 27). Niczym nieskrępowane możliwości kreacyjne w tej kategorii skutkują powoływaniem najbardziej wymyślnych jednostek, przy czym nadrzędne wydają się walory estetyczne i asocjacyjne: *Modlicha*, *Przedłużacz*, *Bryndza*, *Tańczący z Cyrklami*. Do podobnych kreacji dochodzi również w innych subkategoriach nieformalnej antroponimii, np. w przestrzeni internetowej (Czopek-Kopciuch, 2004).

W nazewnictwie miejskim status lokalny można przypisać nazwom sklepów czy lokali gastronomicznych⁹. W tej grupie nazw istotne stają się walory perswazyjne, ekspresywne czy estetyczne, co czyni to nazewnictwo wzorcowym wręcz przykładem współczesnej tendencji do tworzenia nazw „atrakcyjnych”. Nazwy takie mają przyciągać uwagę, skłaniać do zastanowienia (czasem interpretacji czy rozszyfrowania). Nazwa jest tym lepsza, im więcej budzi skojarzeń, im szersze otwiera przestrzenie interpretacyjne. Nie dziwi zatem ogromna liczba jednostek opartych na grze słów, modyfikacjach strukturalno-semantycznych, cytatach, aluzjach czy wręcz zabiegach intertekstualnych. Tego rodzaju nawiązania ilustrują przykłady: *Guzik z Pętelką* (sklep pasmanteryjny), *Pepek Świata* (sklep dla kobiet w ciąży), *Fret a Porter* (kawiarnia przy ul. Freta w Warszawie), *Cztery Litery* (sklep z krzesłami i fotelami), *Shakesbeer* (pub), *Gołębnik* (herbaciarnia przy ul. Gołębiej). Czasem nazwa da się odczytać na kilku płaszczyznach, a często wpisuje się również w kontekst przestrzenny obiektu. Wszystkie te właściwości zwiększają satysfakcję odbiorcy, intensyfikują się bowiem funkcje ekspresywno-poetyckie. Istotną staje się ponadto integracja kodu werbalnego i ikoniznego — nazwy „w formie napisu czy szyldu apelują do odbioru wzrokowego i stanowią element retoryki werbalno-wizualnej” (Siwiec, 2012, s. 126). Nazw wykorzystujących tego rodzaju zabiegi strukturalno-semantyczne jest całe mnóstwo, w zasadzie można powiedzieć, że w omawianej klasie

⁹ Można mieć zastrzeżenia do takiej kategoryzacji tych nazw, zwłaszcza przy uwzględnieniu konieczności rejestracji w urzędzie. Nazwy podlegające rejestracji z zasady winne być zaliczane do obiegu globalnego, lecz nazwa sklepu czy lokalu, która figuruje na szyldzie i jest jego społecznym identyfikatorem, nie musi w takiej postaci być wpisana do rejestru (tu podaje się często nazwę przedsiębiorstwa prowadzącego daną działalność; jako nazwa firmy będzie miała ona raczej zasięg globalny).

stworzenie nazwy atrakcyjnej czy poetyckiej jest nie tylko pożądane, ale wręcz wymagane. Na tym tle interesujące jest zatem nadanie nazwy wymykającej się tej tendencji lub wręcz nienadanie nazwy. W funkcji nazwy mogą więc wystąpić pospolite określenia rodzajowe, typu: *Kawiarnia* czy *Pub*, *Pub bez Nazwy*, *Bar bez Nazwy* czy *Restauracja bez Nazwy*. Ciekawym przykładem jest też nazwa krakowskiej kawiarni *Pierwszy Lokal na Stolarskiej po Lewej Stronie, Idąc od Małego Rynku*. Tak rozbudowana deskrypcja lokalizacyjna, choć nie zawiera odróżniającego elementu stricte onimicznego, właśnie dzięki temu paradoksalnie doskonale wpisuje się w tendencję do konstruowania nazw „zwracających uwagę” o dominującej funkcji poetyckiej.

Podobne walory można przypisać nazewnictwu wyrobów przemysłowych. Nazwy te podlegają co prawda pewnej konwencjonalizacji¹⁰, tworzą niekiedy nawet całe serie nazewnicze, co jednak nie wpływa na ich otwarty i kreatywny charakter. Niektóre konwencje mogą wręcz wymagać innowacyjności i ekspresywności, jak nazwy zespołów uprawiających niektóre gatunki muzyczne, np. punk rock (por. Rutkowski, 2011). Wśród nazw produktów uwidacznia się wyraźnie ich wymiar perswazyjny, mający w zamiarze twórców przekładać się na sukces merkantylny. Swoiste obniżenie społecznej rangi nazwy wiąże się z samym wyodrębnianiem obiektów onimicznych, którymi stają się coraz częściej produkty niedyferencyjne w sposób naturalny, jak cukier, kasze czy mleko. Ich odróżnianie to wynik zabiegów czysto marketingowych, a na płaszczyźnie nazewniczej — kwestia branding (Rutkowski, 2003).

Również w obszarze nazewnictwa medialnego z łatwością zaobserwujemy działanie tendencji innowacyjnych. Wymuszają to zmiany komunikacyjne, które wpływają na jakość i kształt przekazu językowego, w tym również nazw produktów medialnych. Nazwy wchodzą w interakcje z całością przekazu medialnego, stają się jego integralną, a przy tym emblematyczną częścią, podlegają zatem działaniu praw i procesów regulujących funkcjonowanie mediów: konwergencji, fragmentaryzacji, segmentacji i dyferencjacji nadawczo-odbiorczej, internetyzacji oraz ideologizacji (Skowronek, w druku). Ogólnie chrematonimia, łączając ideonimie i medionimie, to obecnie hiperkategoria nazewnicza, w której dokonują się procesy niespotykane pod względem ilościowym i jakościowym w innych grupach nazw własnych. W proponowanym tu ujęciu są to nazwy typowo lokalne, o stosunkowo niskim statusie obiektów, dlatego też tworzeniem poszczególnych jednostek rządzą prawa innowacyjności (kreatywność, otwartość, ekspresywność czy perswazyjność). Ta innowacyjność może w opinii niektórych badaczy skłaniać do „rewizji na temat ogólnego pojęcia nazwy własnej i jej ję-

¹⁰ Na temat konwencjonalizacji, a także roli konwencji i kreacji w nazwotwórstwie por. tekst A. Siwca i M. Rutkowskiego (w druku).

zykowej oraz kulturowej definicji” (Gałkowski, 2011, s. 181)¹¹ i nawet jeśli jest to teza zbyt śmiała, to doskonale odzwierciedla wewnętrzne zróżnicowanie klasy propriów oraz wynikające z niego rozterki metaonomastyczne.

Grupa nazw lokalnych odznacza się jedną ważną właściwością. Jako nazwy tworzone współcześnie, z reguły — pomijając szczególne przypadki celowych zabiegów z pogranicza eksperymentów formalnych — charakteryzują się one odczuwalnymi związkami formalnymi i znaczeniowymi ze złożem apelatywnym. Krótko mówiąc, są to na ogół nazwy „znaczące”. Ta właśnie cecha wywołuje wzrost sceptycyzmu badaczy co do ich onimicznego statusu; z całą pewnością nie są one uważane za centralne, prototypowe. Nazwy lokalne mieszczą się raczej na peryferiach klasy nomina propria, czasem tak daleko od centrum, że ich proprialny charakter bywa podawany w wątpliwość, zwłaszcza w dyskusjach o charakterze teoretycznym, których istotą jest wyznaczenie granic onimiczności lub ustalenie uniwersalnej definicji nazwy własnej (por. np. Mańczak, 2011).

Semantyczna odmiennosc nazw lokalnych staje się szczególnie wyrazista w zestawieniu z nazwami globalnymi. Gdy jednak sięgniemy do genezy tych ostatnich, stwierdzimy, że stały się one asemantyczne na skutek pewnych procesów historycznojęzykowych, a u swego zarania miały również wyraźnie odczuwalne związki ze słownictwem pospolitym, z którego najczęściej zostały utworzone¹². Nie tu należy więc upatrywać cech definicyjnych, co najwyżej można ów brak znaczenia uznać za jedną z wyrazistszych właściwości nazw prototypowych lub przynajmniej za takie uznawanych w teorii metaonomastycznej.

PODSUMOWANIE

W niniejszym tekście pobrzmiewają echa myśli nienowych, czasem formułowanych w kontekście szerszej zakrojonych rozważań, częściej zaś przez badaczy przyjmowanych intuicyjnie na zasadzie niemych aksjomatów. Wewnętrzne zróżnicowanie nazw czy korelacja między statusem obiektu, zasięgiem obiegu nazwy oraz jej pozycją w subsystemie onimicznym czy nawet systemie leksykalnym to raczej onomastyczne truizmy. Nie chodziło tu jednak o ich wyartykułowanie, lecz o dostrzeżenie pewnych zależności między zasięgiem funkcjonowania a pewnymi ogólnymi tendencjami regulującymi konkretne akty nazwotwórcze.

¹¹ Dyskusję na ten temat podjął R. Mrózek (2015, s. 31)

¹² Do rdzeni apelatywnych odsyłają rekonstrukcje zarówno dawnych antroponimów, jak i toponimów; por. choćby ustalenia w fundamentalnych pracach: M. Małec (1971), A. Cieślukowej (1990) czy K. Rymuta (red., 1996–2007).

Pewne spostrzeżenia z poziomu teorii czy metaonomastyki dotyczące definiowania nazw pojawiły się niejako przy okazji.

Wskazane tu dwie zasadnicze tendencje, skutkujące wytworzeniem dwóch ogólnych wzorców/paradygmatów onimicznych — konserwatywnego i innowacyjnego — nie działają, co oczywiste, w sposób prosty i bezwyjątkowy. Ścierają się ze sobą i — zgodnie z przywołanym na wstępie spostrzeżeniem R. Mrózka (2003, s. 13) — tworzą wiele obszarów przejściowych, pogranicznych, mieszaných. Istnieją takie nazwy globalne, które wyłamują się z dominującego wzorca konserwatywnego i reprezentują raczej innowacyjność oraz kreację — widać to choćby w nazewnictwie miejskim, gdzie coraz liczniejsze są przypadki nadawania „niepoważnych” nazw ulic (*Kubusia Puchatka, Smerfów, Pszczółki Mai, Królowny Śnieżki* itp.). O silnym oddziaływaniu wzorca świadczą jednak w tym przypadku liczne dyskusje społeczne, a nawet protesty przeciwko takim „dziwactwom” nazewniczym, a także fakt, że nazwy takie nigdy nie odnoszą się do najważniejszych, głównych ulic czy placów, „obsługując” jedynie te bardziej peryferyjne. Systemowo takim obiektom przysługują jedynie nazwy z paradygmatu konserwatywnego¹³.

Jeszcze wyraźniej niż na podstawowym poziomie aktu nazwotwórczego przejawia się to na poziomie funkcjonowania nazw. Nazwy z wszystkich poziomów i zasięgów podlegają tu takim samym prawom jak inne zasoby leksykalne. Odnotowuje się zatem abrewiacje czy modyfikacje nastawione na ekspresję (por. formy: *Wrocek* od *Wrocław*, *Zakopiec* od *Zakopane*, *Wawa* od *Warszawa* czy *Lądek* od *Londyn*).

Nazwy w tekstach czy dyskursach stają się też, w zależności od sposobu czy kontekstu użycia (a także pominięcia czy zastępowania innymi), niezmiernie istotnymi elementami konstruującymi znaczenia i ideologie. To, jak używamy nazw i jakich używamy nazw, może być odbierane jako swoista deklaracja światopoglądowa. Dotyczy to nie tylko nazw ściśle powiązanych z przestrzenią polityczną, jak nazwy partii, gdzie istotne staje się używanie czy to formy skrótowca (PiS), czy nazwy w pełnym brzmieniu. W dyskursie prawicowym na przykład stosuje się na ogół formę pełną — zgodnie z regułami retorycznymi nawiązującymi jeszcze do kultury oralności, w której nagromadzenie i analiza przeciwstawiają się „modernistycznym” ucięciom czy formom syntetycznym (por. Ong, 2003, s. 195–196). Podobnie charakterystyczne są próby zawłaszczania niektórych nazw. Pomijając domenę pamięci historycznej, gdzie regularnie dochodzi do przejmowania nazw jako nośników tożsamości

¹³ Podobne protesty czy głosy oburzenia, świadczące o działaniu wzorca konserwatywnego, dotyczą nadawania nietradycyjnych imion, obcych i — zwłaszcza — medialnych, w rodzaju: *Alan*, *Aida*, *Alma*, *Ariel*. O stopniach otwartości systemu imienniczego pisał M. Małec (2007).

zbiorowej, ze zjawiskiem tym mamy do czynienia także w sporcie, gdzie nagminnie wykorzystuje się polskie pochodzenie zawodników reprezentujących inne kraje, uzurpując sobie część praw do odnoszonych przez nich sukcesów. Ograniczmy się do tylko do przykładów z kobiecego tenisa: gdy kilka lat temu duńska tenisistka polskiego pochodzenia *Caroline Wozniacki* była na czele listy rankingowej, nagminnie stosowano spolszczoną, regularną w języku polskim wersję jej nazwiska w postaci *Woźniacka*. Innym przykładem jest przypadek reprezentującej Niemcy *Angelique Kerber*, która po zwycięstwie w turnieju wielkoszlemowym w styczniu 2016 r. funkcjonowała w polskich mediach jako *Andżelika*, a nawet *Ania*¹⁴.

Na zakończenie powróćmy raz jeszcze do rozważań L. Zabrockiego (1968). Na podstawie obserwacji funkcjonowania nazw terenowych i geograficznych stwierdził on ewolucyjny wzrost sfery nazw globalnych kosztem zmniejszenia się liczby nazw o obiegu lokalnym, co jego zdaniem „oznacza wrastanie człowieka coraz więcej w obszar i wspólnotę wyższego rzędu” (Zabrocki, 1968, s. 424). Kwestia ta wydaje się jednak niejednoznaczna i dyskusyjna. O ile zgodzić się wypada z wnioskiem o większej trwałości nazw w obiegu szerszym (globalnym), co wiąże się poniekąd ze stopniem ich utrwalenia w tekstach, to już z twierdzeniem o „wrastaniu człowieka” — które samo w sobie jest nieściśle i może być różnie interpretowane — można co najmniej dyskutować. Czy mimo nietrwałości, a nawet niestabilności, sfera nazewnicza obiegu wąskiego (lokalna) nie pozostaje jednak najbardziej naturalna i najbliższa człowiekowi? Czy to, że są to nazwy przez niego tworzone i używane w wąskich kręgach społecznych — często nazwy obiektów wytworzonych w ramach produkcji symbolicznej (dotyczącej także przestrzeni, ale przede wszystkim innych, bardziej abstrakcyjnych wymiarów) — nie czyni ich ważniejszymi od nazw globalnych, znanych i używanych (ale i wytworzonych) przez innych, często w innych kulturach i językach? Nazwy lokalne są przy tym bardziej naturalne nie tylko dlatego, że powstają w obrębie mikrowspólnoty, ale też dlatego, że współtworzą najbliższy jednostce świat symboliczny. Nazwy te się „zna” i się ich „używa”, a nazw globalnych trzeba się „nauczyć”. Wrastanie w nazwy globalne jest więc w pewnym sensie procesem sztucznym, wymuszonym zjawiskami społeczno-cywilizacyjnymi, nasilającymi się jeszcze bardziej w obecnej dobie wielowymiarowej, nomen omen, globalizacji.

Jeśli o naturalności mowa, to trudno nie dostrzec jeszcze jednej korelacji, która pozwala połączyć odrębnymi liniami lokalność–innowacyjność–kreacyjność–naturalność oraz globalność–konserwatyzm–odtwórczość–sztuczność. Całość procesu onimicznego nazywania i osvajania świata dokonuje się w sferze wyznaczanej w absolutnie podstawowym stopniu przez tak wykreślone linie.

¹⁴ Por. artykuł „Ania się nie kłania” w tygodniku „Polityka” (nr 7/2016).

LITERATURA

- Borek, H. (1983). Wokół pojęcia kategorii nazwotwórczej i typu nazwotwórczego. *Acta Facultatis Paedagogicae Ostraviensis. Series D*, 19, s. 227–230.
- Cieślukowa, A. (1990). Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces onimizacji. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Czopek-Kopciuch, B. (2004). Nick — nowa kategoria antropimiczna? W: K. Michalewski (red.), *Współczesne odmiany języka narodowego*. Łódź: Wyd. UŁ, s. 106–111.
- Gałkowski, A. (2011). Chrematonomastyka jako autonomizująca się subdyscyplina nauk onomastycznych. W: M. Biolik, J. Duma (red.), *Chrematonimia jako fenomen współczesności*. Olsztyn: Wyd. UWM, s. 181–193.
- Krško, J. (1998). Mikrotoponymá versus mikrosociálne toponymá. *Studia Slavica Oldenburgensia*, 2, s. 107–113.
- Malec, M. (1971). Budowa morfologiczna staropolskich złożonych imion osobowych. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Malec, M. (2007). Stopnie otwartości systemu imion w Polsce. W: A. Cieślukowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek (red.), *Nowe nazwy własne — nowe tendencje badawcze*. Kraków: Wyd. Pandit, s. 125–137.
- Mańczak, W. (2011). Czy wszystkie chrematonimy są nazwami własnymi? W: M. Biolik, J. Duma (red.), *Chrematonimia jako fenomen współczesności*. Olsztyn: Wyd. UWM, s. 325–329.
- Mrózek, R. (2003). Metodologiczno-terminologiczne aspekty rozwoju onomastyki. W: M. Biolik (red.), *Metodologia badań onomastycznych*. Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, s. 11–18.
- Mrózek, R. (2007). Słownik motywacyjny antropimów przezwiskowych socjolektu młodzieżowego. Kraków: Wyd. IJP PAN–Wyd. DWN–Wyd. Pandit.
- Mrózek, R. (2015). Synchroniczno-diachroniczna perspektywa kategoryalnych różnicowań językowej funkcjonalności onimizacji. *Onomastica*, 59, s. 17–38.
- Ong, W. (2003). Psychodynamika oralności. W: G. Godlewski i in. (red.), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*. Warszawa: Wyd. UW, s. 191–202.
- Rutkowski, M. (2003). O nazewnictwie na usługach marketingu. *Onomastica*, 48, s. 239–254.
- Rutkowski, M. (2011). (Anty)estetyka nazewnictwa punkrockowego. W: R. Marcinkiewicz (red.), *Unisono w wielogłosie, 2: W kręgu nazw i wartości*. Sosnowiec: Wyd. GAD Records.
- Rymut, K. (red.) (1996–2007). *Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany*. T. 1–7. Kraków: Wyd. IJP PAN.
- Siwiec, A. (2012). *Nazwy własne obiektów handlowo-usługowych w przestrzeni miasta*. Lublin: Wyd. UMCS.
- Siwiec, A., Rutkowski, M. (2014). „Alany i Dżastiny to łobuzy”. Forum internetowe jako źródło informacji o wartościowaniu i motywacji imion osobowych. *Onomastica*, 58, s. 279–296.
- Siwiec, A., Rutkowski, M. (w druku). Konwencja i kreacja w nazwach własnych.
- Skowronek, B. (w druku). Media a przyszłość polszczyzny. [Referat wygłoszony na X Forum Kultury Słowa „Polszczyzna przyszłości — przyszłość polszczyzny”, Bydgoszcz, 14–17 X 2015].
- Skulina, T. (1974). Funkcje przezwiska w systemie antropimicznym. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 13, s. 213–234.
- Šrámek, R. (1982). Das onymische und das appellativische Objekt. W: K. Rymut (ed.), *Nomina appellativa et nomina propria. Proceedings of the XIIIth International Congress of Onomastic Sciences*. Vol. 2. [Kraków: UJ], s. 503–511.

Zabrocki, L. (1968). Zasięgi wewnętrznego językowego magazynowania nazw jednostkowych. W: [S. Hrabec i in. (red.)], *Symbolae philologicae in honorem Vitoldi Taszycki*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 416–424.

SUMMARY

THE STATUS OF NAME-OBJECTS, THE SOCIAL RANGE OF NAMES AND GENERAL NAMING TENDENCIES

In this paper, the issue of the correlation between the status of the onymic object, its social range and the general rules used when naming is considered. The author proposes to distinguish two basic levels of where the proper names function: a local one and a global one. Then, two particular patterns of naming are connected with these levels: an innovative pattern and a conservative pattern. The conservative names mostly refer to objects that are of social importance and have a general, wide range of functioning. On the other hand, innovative names generally refer to unstable objects that have a rather low social position, and a restricted, narrow range of functioning. Examples of both levels are analyzed, particularly the anthroponyms, toponyms and chrematonyms. The paper contains the argument, that more known conservative names have provided the characteristics of the prototypical proper name in general, and these characteristics are usually expanded to all proper names in their theoretical approaches.

Key words: proper names, onymic objects, social functioning of names, name-giving tendencies

KONTYNUACYJNO-INNOWACYJNA AKTUALIZACJA
ZADAŃ ONOMASTYKI

Słowa tematyczne: onimiczna (proprialna) sfera językowa, badawcze stanowiska analityczno-interpretacyjne — determinanty, aparat pojęciowo-terminologiczny, aktualizacja zadań badawczych

Konstruowanie w obrębie onomastyki ram autonomicznych teorii, służących odkrywaniu nowych eksponentów specyfiki proprialnej języka, jest zwięźczeniem kompleksowego opisu nazw własnych. Dążąc do całościowej charakterystyki twórców onimicznych, współczesna onomastyka winna uwzględniać: złożoność problematyki, jaka nawarstwia się wokół osi wyznaczonej przez obiekty onimiczne; motywacje i konteksty społeczno-kulturowe procesów nazwotwórczych, wytwory tych procesów na różnych poziomach językowego kontaktu wspólnot komunikacyjnych czy społeczności i grup dyskursywnych; podział owych nazw według przyjętych kryteriów kategoryalnych; prymarne i sekundarne funkcje nazw poszczególnych kategorii; właściwości strukturalno-gramatyczne i frekwencyjne reprezentantów wydzielonych grup nazewniczych i ich specyfikę onimiczną. Odślania to i różnicuje kwestie funkcjonowania nazw poszczególnych kategorii w społecznym obiegu komunikacyjnym — oficjalnym i nieoficjalnym — z uwzględnieniem m.in. zjawisk paralelizmu i wariantowości nazewniczej w tekstach różnego typu, w tym literackich, oraz w relacjach intertekstualnych między różnymi dyskursami realizowanymi na dwóch zasadniczych poziomach: na poziomie spontanicznej codziennej komunikacji i na poziomie wyższych funkcji komunikacyjnych.

Oto zarysowany skrótowo przedmiot zainteresowań onomastów, którzy w zależności od rozwijających się na gruncie słowiańskim nurtów językoznawczych i reprezentowanych szkół badawczych oraz ukształtowanych w poszczególnych krajach centrów badań onomastycznych podejmowali i podejmują zróżnicowane metodologicznie próby całościowego opisu proprialnych składników leksyki, czyli onimii, oraz swoistych właściwości jej kategoryalnych komponentów (geonimów, antroponimów, zoonimów, chrematonimów, kosmonimów itd.). Zaznaczające się w stanowiskach analityczno-interpretacyjnych różnice w uj-

mowaniu odpowiednich elementów sfery onimicznej wynikają m.in. z preferowania określonej metody badawczej, która wnosi do interpretacji systemowej bądź niesystemowej pierwiastki własnego aparatu pojęciowo-terminologicznego. Imponujące efekty onomastycznych badań materiałowych w ostatnich dziesięcioleciach na obszarze Słowiańszczyzny w postaci regionalnych i ogólnokrajowych antro- i toponomastykonów, opartych głównie na objaśnieniach etymologiczno-motywacyjnych, równie imponująco wzbogacone zostały seriami opracowań monograficznych oraz analitycznych prac wycinkowych, w których różnorodność celów badawczych decydowała o wyborze metod związanych z aktualnymi kierunkami lingwistycznymi. Najszerzy zakres miało zastosowanie analizy i pojęć strukturalistycznych do prób wykrywania specyfiki proprialnej; celom tym służyła także coraz szerzej stosowana i doceniana metoda socjolingwistyczna. W pojedynczych wypadkach analiza nazewnictwa wiązała się z generatywizmem, w ostatnim zaś czasie zainteresowania interpretacyjne onomastów pobudził kognitywizm jako propozycja badawcza „łagodząca” dotychczasowy rygoryzm metodologiczny. Pojawiają się prace odzwierciedlające analityczne inspiracje tzw. lingwistyki kulturowej.

Refleksję nad onimiczną sferą języka w jej zarysach ogólniejszych i segmentach wycinkowych, związaną z różnymi koncepcjami interpretacyjnymi, ożywiają aktualne inicjatywy badawcze odnoszące się do dwóch zasadniczych obszarów nazewniczych. Jeden z nich tworzą zasoby nazw ustalone i uzupełniane w dziejowych nawarstwieniach w obrębie poszczególnych kategorii, głównie antroponimicznej i toponimicznej, pozostające w obiegu komunikacyjnym o wyznaczonym zasięgu funkcjonalnym i społeczno-środowiskowym, podlegające w określonym stopniu odpowiednim zasadom normatywnym, które rygorystycznie determinują właściwości określonych nazw w sferze oficjalnych kontaktów językowych, mniej rygorystycznie — w językowych zachowaniach nieoficjalnych. Drugi zaś obszar, zmienny zakresowo, nie został ukształtowany ostatecznie ani pod względem stosowanych wzorców derywacyjnych, ani pod względem ich efektów ilościowych. Jeśli bowiem w tym pierwszym możliwe i konieczne z punktu widzenia praktyki komunikacyjnej uzupełnienia są niezbyt liczne, to drugi nacechowany jest niestabilnością zasobu nazw, kształtowanego doraźnie w wyniku aktów nazwotwórczych niezależnych od norm nominacyjnych. Obszar ten reprezentują m.in. zróżnicowane wewnętrznie zbiory chrematonimów.

Pod wpływem intensywnego rozwoju technologii informatycznych oraz globalnych i lokalnych przemian w komunikacji społecznej i interkulturowej, a także ścierania się dwóch tendencji: tendencji do językowych zachowań skonwencjonalizowanych, konserwatywnych, oraz przeciwstawnej tendencji do zachowań innowacyjnych, kreatywnych — współczesna rzeczywistość językowa ulega stałym przeobrażeniom. Od preferowanych w danej społeczności postaw,

zbliżonych czy to do tradycjonalizmu, czy do kreacjonizmu, zależy sposób komunikowania się jej członków, wchodzących do różnych grup dyskursywnych, które porozumiewają się częstokroć za pomocą różnych kodów.

Dynamika zmian w rzeczywistości pozajęzykowej — społeczno-ekonomiczno-kulturowej — i rzeczywistości językowej wywiera wpływ także na zmiany ilościowo-jakościowe w zasobie onimicznym i w obiegu komunikacyjnym jego elementów. Obieg ten jest nie tylko zróżnicowany na trzech poziomach kontaktu językowego — ogólnonarodowym, lokalnym i indywidualnym — ale także zdeteterminowany sytuacyjnie i okolicznościowo w dwóch różnych typach przestrzeni komunikacyjnej: przestrzeni spontanicznej, codziennej komunikacji oraz przestrzeni o wyższych funkcjach komunikacyjnych, odnoszącej się do publicznego, oficjalnego komunikowania się (por. Gajda, 2000). W obu przestrzeniach jednak użycie odpowiednich środków językowych, w tym składników proprialnych, nie jest bezwzględnie zdeteterminowane, gdyż użytkownik języka dysponuje określonym repertuarem możliwości i wybiera czy stosuje środki językowe uzależnione od jego kompetencji, kierując się także intencjami, interakcją z partnerami, zwyczajami środowiskowymi itd.

Z sygnalizowaną kumulacją determinantów użycia odpowiednich nazw własnych i form nazewniczych wiąże się potrzeba stosowania kumulatywnych metod badawczych. Możliwość taką stwarza np. teoria dyskursu, która, nie neutralizując metod psycho-, socjo- i pragmalingwistycznego opisu funkcjonowania propriów w komunikacji, łączy je — jak można sądzić — w nadrzędnej formule interpretacyjnej i pozwala na kompleksowe ujęcia zjawisk wariantywności i paralelizmu nazw własnych w ich wielce zróżnicowanym użyciu praktycznym w różnorodnych dyskursach prostych i złożonych, a tym samym — zjawisk nazewniczych związanych z zachowaniami kreatywnymi użytkowników języka, przejawiającymi się w swoistej twórczości antroponimicznej (np. przezwiskowej), mikrotoponimicznej (na poziomie mikrosytuacyjnego uzusu), zoonimicznej (głównie w obrębie tzw. urbozoonimii) czy chrematonimicznej.

Spółeczności czy grupy dyskursywne w obrębie wspólnot i mikrowspólnot komunikacyjnych należy łączyć ze współcześnie steoretyzowanym pojęciem dyskursu w trzech głównych jego wymiarach: formalnym, funkcjonalnym i interakcyjnym. W pierwszym dyskurs pojmowany jest jako forma użycia języka (wybór i zastosowanie odpowiedniego kodu, np. ogólnego, dialektalnego, socjolektalnego), w drugim — jako zdarzenie komunikacyjne, w którym użycie języka służy przekazywaniu różnych idei i przekonań oraz wyrażaniu emocji, w trzecim zaś — jako forma wyrażania interakcji werbalnej w sytuacjach społecznych. Uwzględnienie nazw własnych jako składników leksyki w zintegrowanym opisie tych trzech wymiarów dyskursu umożliwi wskazanie uzależnień swoistych adaptacji dyskursywnych nazw oraz ewentualnych aktów kreacji od kategorii

propriów i charakteru dyskursu, realizowanego w warunkach oficjalności bądź nieoficjalności w obrębie dwóch wspomnianych przestrzeni komunikacyjnych.

Związane z różnorodnością metodologiczną i teoretycznymi ujęciami problemowymi w obrębie onomastyki rozbudowywanie aparatu pojęciowo-terminologicznego naraża autorów prac na rozmaite trudności w konsekwentnym, odpowiadającym istocie analizowanych zjawisk, stosowaniu określonych terminów. Trudności te ujawniają się już jednak nierzadko na poziomie elementarnego rozróżniania tego, co onomastyczne, czyli związane z onomastyką jako dyscypliną badawczą, a co onimiczne, czyli dotyczące onimii jako zbioru bądź systemu nazewniczego i przedmiotu zainteresowań onomastyki. Ilustrują to liczne przykłady dwuznaczności i nieuzasadnionej równoznaczności użytych terminów: *onomastyka* — *onimia*, *onomastyczny* — *onimiczny*, poświadczone następującymi cytatami: „badania dialektów i *onomastyki* na pograniczu”; „podporządkowanie *onomastyki* systemowi językowemu”; „*onomastyka* danego utworu literackiego”; „*onomastyka* współczesnych czasopism”; „podsystemy *onomastyczne*”; „słownictwo *onomastyczne*”; „wzrazy *onomastyczne*” itd. czy wymiennie: „zjawiska *onomastyczne/onimiczne*”, „system *onomastyczny/onimiczny*”. Pojęcie *systemu* wiąże się, jak wiadomo, wyłącznie z onimią, z uzasadnionym w praktyce badawczej dostrzeganiem w uporządkowanym kategoriałnie zbiorze nazw swoistych powiązań, zależności, odpowiednich relacji wewnętrznych z konsekwencjami onimicznymi i komunikatywnymi tych zjawisk, uzależnionych genetycznie głównie od kontekstu społeczno-komunikacyjnego.

Sięganie do nowych teorii wnosi do analizy onomastycznej nowe pojęcia, a z nimi nowe terminy, które, nawarstwiane na dawniejsze i powszechnie stosowane, prowadzą w krańcowych przypadkach do terminologicznego chaosu, gdy to samo zjawisko określają różne terminy, używane także w innych kontekstach. Chaos ten potęguje się na gruncie ogólnosłowiańskiej konfrontacji. Dodatkowe konsekwencje tego stanu uwidaczniają się na poziomie stosowanych klasyfikacji materiału onimicznego, opartych na różnie rozumianych podstawach terminologicznych.

Kiedy przed półwieczem Jan Svoboda formułował wyjściowy projekt ogólnosłowiańskiej terminologii onomastycznej, postulując jej uporządkowanie i uzupełnienie na podstawie pochodzących z różnych obszarów słowiańskich przykładów terminologicznych uchybień, przytaczał m.in. cytaty, które znajdują żywą kontynuację w dzisiejszych tekstach. Postulat jest zatem nadal aktualny, choć wydany później po wielu dyskusjach i uzgodnieniach komisyjnych słownik przyczynił się do częściowego ujednoczenia terminologii słowiańskiej. W projekcie wstępnym J. Svobody, a także w polskiej jego wersji M. Karasia (1968), ślad terminologicznego wyodrębnienia znalazły dwie subdyscypliny onomastyczne: *antroponomastyka* (różnicowana wewnętrznie przez

S. Rosponda na psycho- i socjoantroponomastykę) oraz toponomastyka (obejmująca m.in. hydronomastykę) jako działy związane badawczo z antroponią i toponimią. Niezwykle pomnożenie w rzeczywistości językowo-komunikacyjnej ostatnich dziesięcioleci zasobów nazewnictwa poszczególnych kategorii, szczególnie zaś chrematonimii, wpływa na interdyscyplinarne wyodrębnianie się także chrematonomastyki (określanej też w środowisku słowackim logonomastyką — związaną interpretacyjnie z logonimami, czyli głównie tzw. instytucjonalizmami), a także zoonomastyki i kosmonomastyki.

Można jeszcze przypomnieć, że oprócz kryterium przedmiotowego, związanego z poszczególnymi kategoriami nazw, onomastykę różnicuje się wewnętrznie według kryterium metodologicznego, czyli preferowania określonej metodologii. Utrwalonym już w tradycji analitycznej swoistością stosowanych metod działem jest onomastyka literacka, objaśniająca rodzaje, funkcje i związki nazewnictwa z nurtami stylistycznymi w tekstach literackich. Preferencyjne uwzględnianie w analizach metod socjolingwistyki i dyscyplin społecznych z nią związanych stwarza podstawy do wyodrębnienia onomastyki socjolingwistycznej lub socjoonomastyki. Szczególna koncentracja na związkach właściwości nazw z dziejowym rozwojem języka i odpowiednich metodach pozwala wydzielać onomastykę historyczną. Podstawy teoretyczno-metodologiczne onomastyki porównawczej, wyróżniającej się konfrontatywnym opisem systemów onimicznych (lub ich elementów) pokrewnych bądź niepokrewnych języków, określił V. Blanár (1998). Po przystosowaniu do specyfiki sfery własnej języka i jej komponentów kategoryalnych założeń lingwistyki kulturowej można wyodrębnić onomastykę kulturową (dotychczasowe propozycje eksponujące ten sztyl na ogół nie są metodologicznie innowacyjne, ponieważ nawiązują do występującej od dawna w analizie nazewnictwa tzw. motywacji kulturowej).

Wewnętrzne różnicowanie onomastyki ma charakter porządkujący wtedy, kiedy uświadamiane są jasne w danym opisie właściwe cele tego opisu i jego zakres w powiązaniu z odpowiednią interdyscypliną onomastyczną, wyrażającą kompetencyjność analityczną na podstawie własnej metody lub metod przyswojonych, z ustalonym już lub proponowanym subpolem terminologicznym. Systematyczne porządkowanie obszaru metodologiczno-terminologicznego jest więc zadaniem podstawowym i badawczą koniecznością, umożliwiającą m.in. kompromisową akceptację ogólnosłowiańskiej wersji terminologicznej. Jest to istotny wymóg w kontekście intensyfikującej się regionalizacji inicjatyw onimizacyjnych, gdyż w aktach nominacyjnych różnicują się rozmaite procesy, np. toponimizacji czy antroponimizacji apelatywów, ale też transonimizacji.

Wytworami tych procesów są skategoryzowane najczęściej wielowarstwowe typy nazewnictwa, kształtowane w konkretnych środowiskach komunikacyjnych,

a więc determinowane m.in. starszymi i nowszymi stosunkami etniczno-językowymi, społeczno-kulturowymi czy administracyjnymi. Zasięg obiegu komunikacyjnego poszczególnych składników owych typów wyznaczają zaś trzy główne poziomy społeczno-kontaktowy językowy: ogólny, regionalny i lokalny, przy czym na poziomie lokalnym kształtują się stosunki nazewnicze w obrębie mikrowspólnot miejskich i wiejskich, które decydują o jakościowych i ilościowych właściwościach takich zasobów, jak mikrotoponimia miejska czy anojkonimia, a także w obrębie grup środowiskowych i rodzinnych, wywierających m.in. znaczny wpływ na zasoby antroponimiczne, w tym np. na wybór i funkcjonowanie imion czy tworów przezwiskowych.

Wspomniane poziomy obiegu i kształtowania tworów nazewniczych krzyżują się z płaszczyznami innego układu hierarchicznego, modelowanego przez właściwości i charakter kontekstu społeczno-komunikacyjnego, mianowicie z płaszczyznami oficjalności i nieoficjalności jako kategoriami onimicznymi, znacznie różnicującymi sferę stosunków proprialnych.

Uwzględniając wszystkie sygnalizowane tu przejawy aktualizacji zjawisk sfery proprialnej w praktyce językowej, nietrudno wykazać przydatność czy też konieczność uwzględnienia szczegółowych badań regionalno-środowiskowych. Określony obszar onimiczny kumuluje bowiem chronologiczne nawarstwienia starszych i nowszych skategoryzowanych tworów systemowych, nierzadko podporządkowanych zarówno zregionalizowanej specyfice procesów i stosunków nazewniczych, jak i regionalnej specyfice stosunków oraz właściwości językowych (por. też m.in. Šrámek, 1986).

Dotyczy to przede wszystkim nowszych składników systemów (np. antroponimicznego czy mikrotoponimicznego), ustalających się w bezpośrednim związku z tworzywem terytorialnych odmian języka, dialektów i gwar. Jakościowe wyznaczniki tego związku decydują o skali regionalizacji zjawisk i procesów nazewniczych. Przejawia się ona m.in. w zasięgach przestrzennych oraz produktywności określonych typów nazewniczych, w szczególnej aktywności jednych formantów i neutralności innych, a także w pewnych osobliwościach funkcjonalnych. Uwidacznia się to szczególnie w odslanianiu mechanizmów funkcjonowania w toponimii komponentów podsystemu anojkonimicznego, czyli nazw obiektów lądowych i wodnych. Nazwy te — jako składniki regionalnego, zwłaszcza lokalnego kontekstu onimicznego — podlegają różnorodnym układom relacyjnym, wyznaczającym m.in. opozycyjność formalną między nazwami lądowymi i wodnymi (np. *Ciepła Dolina* : *Cieplica*, zob. Mrózek, 1993). Relacyjność ta determinuje różnorodne procesy nazwotwórcze w obrębie systemu anojkonimicznego, którego elementy ulegają weryfikacyjnym przekształceniom strukturalnym, dyktowanym potrzebą wyrazistej ekspozycji funkcji denotacyjno-indywidualizującej nazw systemowych. Przekształcenia te obejmują

mują m.in. eliptyczne nazwy adiektywne (jak np. *Mostowy, Zadni*), wywodzące się z opozycyjnych zestawień nazewniczych (typu *Mostowy Staw : Mostowy Potok — Mostowy : Mostowy Potok*), jako wynik procesów regulacyjnych, zarówno wewnątrzsystemowych, jak i determinowanych przez obieg komunikacyjny nazw. Lokalny typ kontaktu językowego sprzyja bowiem powstawaniu tworów eliptycznych, prowadząc jednocześnie do wariantowości nazewniczej (por. Mrózek, 1994). Równoległe mogą bowiem funkcjonować pierwotne zestawienia dwuskładnikowe, po elipsie ustępujące w niektórych wypadkach — jak to poświadczają dane źródłowe (zob. Mrózek, 1990) — zuniwerbizowanym wariantom derywacyjnym (np. *Potok Powieśny : Powieśny : Powieśnik*). W procesach uniwerbizacji nazewniczej uczestniczą różne wykładniki nazwotwórcze (jak w nazwach: *Chladniak, Jastrzębiec, Podbagniacz, Zapłotnik*), niekiedy w funkcji topoformantów konkurencyjnych, wpływających na obecność w systemie wariantów strukturalnych (np.: *Bagieniak : Bagienik*). O zróżnicowanych zasięgach aktywności tych wykładników decyduje m.in. regionalny wymiar specjalizacji funkcyjnej niektórych z nich, jako jeden z możliwych wyznaczników specyfiki systemowej.

Tylko szczegółowe badania diachroniczne pozwalają odsłonić zregionalizowaną dynamikę sygnalizowanych zjawisk toponimizacyjnych, zmierzających do stabilizowania określonych relacji międzyskładnikowych w systemie nazewniczym, kształtowanym na poziomie lokalnych wspólnot językowych. Czysty lub mieszany etnicznie charakter tych wspólnot określa determinatywnie nie tylko stopień komplikacji stosunków językowo-nazewniczych, lecz także podstawy metodologiczne badań.

Znaczne zróżnicowanie szeroko rozumianych procesów nazwotwórczych (a więc nie tylko toponimii, ale i całej sfery proprialne), związanych z fazami nominacji i postnominacji oraz środowiskowymi uwarunkowaniami komunikacji językowej, wymaga stosowania w celach analityczno-interpretacyjnych takich procedur badawczych, które w uzasadnionych wypadkach uwzględniają penetrację regionalistyczną. Stwarzają one bowiem większe możliwości ustalania sygnalizowanych tu przykładowo uzależnień systemowych, produktywności i żywotności określonych kategorii i typów nazewniczych, zmian w ich obrębie, motywowanych czynnikami wewnątrz- i zewnątrzsystemowymi, a także uzależnień od specyfiki faktów językowo-dialektalnych. Dzięki uszczegółowionej dokumentacji tych faktów istnieje możliwość nie tylko synchronicznego opisu badanych zjawisk sfery proprialne, ale także diachronicznego spojrzenia na ustalanie się i właściwości czy to subsystemu toponimicznego, czy to antroponimicznego i innych jeszcze komponentów owej sfery. Ujęcia te w kompleksowym wymiarze służą w efekcie ponadregionalnym uogólnieniom.

LITERATURA

- Bl anár, V. (1996). Teória vlastného mena (status, organizácia a fungovanie v spoločenskej komunikácii). Bratislava: Veda. Vydavateľstvo Slovenskej akadémie vied.
- Bl anár, V. (1998). K základom porovnávacej onomastyki. W: M. Majtán, P. Žigo (red.), Zborník materiálov. 13. Slovenská Onomastická Konferencia, Modra–Piesok 2.–4. októbra 1997. Bratislava: Filoz. Fak. Univ. Komenského, s. 9–13.
- Gajda, S. (2000). Współczesna polska rzeczywistość komunikacyjno-językowa i jej modelowanie. W: R. Mrózek (red.), Kultura — język — edukacja, 3. Katowice, s. 105–115.
- Karasz, M. (1968). W sprawie polskiej terminologii onomastycznej. *Onomastica*, 13, s. 352–360.
- Lubaš, W. (1984). Metoda socjolingwistyczna w badaniach onomastycznych. *Makedonski jazik*, 35, s. 159–164.
- Mrózek, R. (1990). System mikrotoponimiczny Śląska Cieszyńskiego XVIII wieku. Katowice: UŚ.
- Mrózek, R. (1993). Mikrotoponimiczne motywacje rekonstrukcji historycznodialektalnych na pograniczu językowym. W: S. Warchoł (red.), Gwary mieszane i przejściowe na terenach słowiańskich. Księga referatów Międzynarodowej Sławistycznej Konferencji Naukowej w Lublinie i Zamościu 25–28 kwietnia 1989 roku. Lublin: UMCS, s. 165–170.
- Mrózek, R. (1994). System onimiczny a badania regionalne. W: J. Svoboda (red.), Jazyk a literatura v česko-polském kontextu. Ostrava: Universitatis Ostraviensis, s. 33–38.
- Mrózek, R. (1998). Historyczna onomastyka a badania historycznojęzykowe (aspekty metodologiczne). W: M. Majtán, P. Žigo (red.), Zborník materiálov. 13. Slovenská Onomastická Konferencia, Modra–Piesok 2.–4. októbra 1997. Bratislava: Filoz. Fak. Univ. Komenského, s. 33–37.
- Mrózek, R. (2003). Mikrotoponimy jako językowe wyznaczniki przestrzeni kulturowej. W: Z. Kaleta (red.), Nazwy własne a kultura. Polska i inne kraje słowiańskie. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, s. 197–202.
- Mrózek, R. (2006). Apelatywna sfera językowa a sfera onimiczna — przed- i poglobalizacyjny problem onomastyki. W: Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz (red.), Onimizacja i apelatywizacja. Białystok: Uniwersytet w Białymstoku, s. 153–164.
- Mrózek, R. (2007). Innowacyjność onimiczna a innowacje badawcze. W: A. Cieślukowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek (red.), Nowe nazwy własne — nowe tendencje badawcze. Kraków: Wyd. Pandit, s. 20–28.
- Šrámek, R. (1986). Teorie onomastyki a roviny propriálního pojmenování. *Slovo a slovesnost*, 47, s. 16–28.
- Šrámek, R. (1999). Úvod do obecné onomastyki. Brno: Masarykova univerzita.

SUMMARY

THE CONTINUING AND INNOVATIVE UPDATE OF ONOMASTIC TASKS

The changes in the paralinguistic (social, economic, cultural) and linguistic sphere influence the quantitative and qualitative changes in a categorically diversified onomastic resource and the communicative flow of its elements on three levels of linguistic contact — nationwide, local and individual. The flow is additionally determined in the sphere of spontaneous everyday communication and in higher communicative functions (official linguistic behaviour). The accumulation of determinants which allow the usage of appropriate names and appellative forms (official and unofficial, e.g.

diminutives, feminisms) involves the application of cumulative research methods, including psycho-, socio- and pragmalinguistic description of proper names functioning in communication. The contemporary theory of discourse in its three dimensions — formal, functional and interactional gives this possibility. It also requires the constant specification and standardization of Neoslavonic onomastic terminology.

Key words: onomastic linguistic sphere, analytic and interpretative research attitudes — determinants, conceptual machinery and system of terminology, the update of research tasks

EWA WOLNICZ-PAWŁOWSKA
Uniwersytet Warszawski
e-mail: ewolnicz@poczta.onet.pl

TERMINOLOGIA ONOMASTYCZNA W TRADYCJI BADAWCZEJ I PRAKTYCE NORMALIZACYJNEJ

Słowa tematyczne: indeks terminów, normalizacja, onomastyka, słownik terminologiczny, termin onomastyczny, terminografia, terminologia

Rocznice — zwłaszcza rocznice „okrągłe”, uwzględniające przyjęty przez nas system dziesiętny — skłaniają do podsumowań osiągnięć i wspomnień o ludziach, którzy w szczególny sposób zapoczątkowali dane dzieło lub przyczynili się do jego rozwoju. Swoje refleksje związane z rocznicową dwudziestą konferencją onomastyczną w Polsce i sześćdziesiątą rocznicą ukazania się pierwszego numeru czasopisma „Onomastica” chciałabym połączyć z uwagami na temat polskiej terminologii onomastycznej, jej twórców i interpretatorów, a także roli tej terminologii w działalności naukowej, w popularyzacji wiedzy i w praktyce administracyjnej.

Terminologia jest warunkiem działalności naukowej, a jej jakość (zwłaszcza precyzja i systemowość) wpływa w znacznej mierze na jakość wyników pracy badacza. Takie przekonanie o roli terminologii obserwujemy od XVII w. (por. Gajda, 2001). Naśladując nauki matematyczno-fizyczne i przyrodnicze (bujnie rozkwitające w XVIII i XIX w.), także w innych dziedzinach wiedzy zaczęto dbać o zasób terminologiczny. Zwłaszcza w XX w. powstało wiele słowników, zbierających terminologię z rozmaitych zakresów ludzkiej działalności, nie tylko naukowej, ale także technicznej, przemysłowej, a nawet hobbystycznej¹. Wzrost liczebny specyficznej, jasno zdefiniowanej i uporządkowanej leksyki wiąże się z tym, że wyłaniają się coraz nowsze specjalności, także międzydziedzinowe. Rozwój nauki przynosi ze sobą powtarzający się schemat kształtowania się nowych dyscyplin, które rozpadają się na subdyscypliny, a te z kolei dążą do usamodzielnienia się. Subdyscypliny, teorie itp. „wytwarzają dyscypliny hybrydo-

¹ Przykładowo: indeks dziedzinowy słowników polsko-angielskich i angielsko-polskich tylko z lat 1990–2006 liczy 168 pozycji, przy czym obok takich dziedzin, jak ekonomia, informatyka czy technika (gdzie zanotowano po kilkadziesiąt różnych słowników), występują też rzadsze, np. geometryka, krytalografia, skrawanie, filatelistyka, florystyka czy toksykomania (Łukasik, 2007).

we typu «inter» i «trans», rodzą się i umierają oraz wewnętrznie przebudowują, łącząc się w grupy nauk, lub się odgradzają. Czasy współczesne są wręcz rewolucyjne pod tym względem. W naukach humanistycznych panuje moda na otwartość i «bezgraniczność», co przynosi «sumowanie się» języków, zapożyczanie często bez troski o precyzję i spójność” (Gajda, 1999, s. 18). Na konsekwencje zjawiska interdyscyplinarności dla terminologii zwraca uwagę A. Moszko:

[...] cechą dzisiejszej nauki jest jej interdyscyplinarność, a co za tym idzie, nieunikniona migracja terminów pomiędzy poszczególnymi dziedzinami. Efektem może być zderzenie jednego desygnatu na polu kilku gałęzi nauki, w których ma on różne znaczenia, lub odwrotnie — wielość terminów na określenie jednego obiektu. Higiena języka naukowego, gdzie niezmiennie precyzja jest jednym z priorytetów, wymagałaby co najmniej częściej aktualizacji słownikowej bazy danych wraz z definicjami możliwie największej ilości haseł (Moszko, 2010, s. 108–109).

Opisywane przez teoretyków nauki bolączki współczesnej nauki nie omijają polskiej onomastyki, w tym również terminologii onomastycznej. Onomastyka, wyrosła z językoznawstwa diachronicznego, miała początkowo wspólne z nim terminy, z czasem jednak zmieniły się i metodologia badań, i zakres poszukiwań, i stosowana terminologia. Słowniki z zakresu terminologii onomastycznej są w stosunku do wielu innych dziedzin wiedzy późne i ubogie, jak zresztą w ogóle słowniki polskiej terminologii językoznawczej.

Pierwszy polski słownik terminologii językoznawczej Z. Gołąba, A. Heinza i K. Polańskiego z 1968 r. zawierał nieliczne hasła onomastyczne, a mianowicie: *onomastyka (nazewnictwo)*, *nomen proprium (imię własne)*, *nazwa miejscowa*, *nazwa osobowa*, *toponimia*, *toponomastyka*, *antroponimia*. Jako odsyłacze wystąpiły terminy *nazewnictwo* i *imię własne*, a tylko w obrębie hasła *nazwa osobowa* pojawiły się łacińskie określenia: *praenomen*, *nomen gentilicium* i *cognomen* (Gołąb, Heinz, Polański, 1968). Nader skromne miejsce zajmuje również onomastyczny zasób terminologiczny w „Encyklopedii językoznawstwa ogólnego” z 1995 r., chociaż poszerzono go o nowe hasła: *onomastyka*, *imię własne (nazwa własna, nomen proprium)*, *nazwa osobowa*, *nazwisko*, *przezwiśko*, *patronimikon*, *nazwa miejscowa*, *toponimia (toponomastyka)*, *antroponimia (antroponomastyka)*. Terminy takie, jak: *nazwa*, *imię*, *nazwy geograficzne*, *ojkonimy*, *hydronimia*, *oronimia*, *speleonimia*, *drymonimia*, *przydomek*, *onomastikon*, *praenomen*, *nomen gentilicium*, *cognomen*, *nazwy dynastii*, *nazwy zwierząt* itp., występują tylko w obrębie haseł głównych. Autorem wymienionych artykułów był w tym dziele K. Polański (poza hasłem *imię własne*, sygnowanym przez S. Karolaka). W „Encyklopedii języka polskiego”, opracowanej wcześniej przez nieco inny zespół autorski, wyodrębniono w hasłach zarówno terminy, jak i pewne zjawiska problemowe, np.: *onomastyka*, *nazwy (imiona) własne (nomina propria)*, *nazwy miejscowe — klasyfikacja*, *nazwy miejscowe — zmiany*, *nazwy plemienne*

Słowian. Autorem 39 artykułów wymienionych w „Wykazie rzeczowym haseł” w dziale „Onomastyka” był S. Urbańczyk. Niewielki zasób haseł onomastycznych i sposób ich przedstawienia wynika z samej koncepcji słownika encyklopedycznego (zob. przypis 7).

Wymienione słowniki (encyklopedie) odwołują się do terminologii występującej w polskiej literaturze onomastycznej², poświadczając charakterystyczne współwystępowanie form rodzimych i łacińskich (latynizowanych), a także wahanie postaci terminów, widoczne np. w uściśleniach nawiasowych. Opracowanie bloku terminów z wybranej specjalności przez jedną osobę sprzyjało niewątpliwie ujęciom systemowym, warto zatem spojrzeć na zasady redakcyjne wspomnianych opracowań ogólnych. „Słownik terminologii językoznawczej”, mimo skromnego zasobu haseł, uwidacznia tendencję autorów do wyboru form łacińskich i zlatynizowanych, w „Encyklopedii językoznawstwa ogólnego” formy rodzime i obce prawie się równoważą w hasłach głównych. S. Urbańczyk w „Encyklopedii języka polskiego” wyraźnie rozgranicza nazwy poszczególnych działów nauki oraz nazwy kategorii nazewniczych. W tych ostatnich opowiada się za terminologią polską, a nie łacińską czy zlatynizowaną, por. hasła główne: *imiona chrzestne, imiona słowiańskie, imiona osób, nazwy etniczne, nazwy państw i krajów, nazwy geograficzne, nazwy miejscowe, nazwy plemienne Słowian, nazwy herbów i zawołania, nazwy (imiona) własne zwierząt, nazwisko, nazwiska kobiet, przezwisko, tytuły utworów literackich* i inne. Autor zdecydował jednak pozostawić w formie obcej samą nazwę nauki i jej główne działy: *onomastyka, antroponimia (antroponomastyka), toponimia (toponomastyka), mikrotoponimia, hydronimia, oronimia*. Termin *zoonimia* pojawia się tylko w obrębie innych haseł oraz w „Wykazie rzeczowym haseł”, brak jest w ogóle terminu *chrematonimia*. Co do występowania form obocznych w terminologii, to przytoczę np. takie hasła, jak: *nazwy geograficzne (fizjograficzne, terenowe), nazwy miejscowe (ojkonimy), nazwy (imiona) własne, nazwy (imiona) własne zwierząt (zoonimy), nazwy kulturalne (kulturowe), nazwy zdrobniałe (deminutywne)*.

Te rozstrzygnięcia terminologiczne (dualizm form polskich i obcych, wariantowość i synonimia terminów) można zaobserwować w całej polskiej literaturze onomastycznej (Kaleta, 1998; Rzetelska-Feleszko, 1993, 2002), a nawet — ujmując rzecz szerzej — w języku nauk humanistycznych w ogóle (Gajda, 1999). Teoretycy terminologii nie oceniają tego zjawiska negatywnie:

² Źródłem terminów były przede wszystkim podręczniki onomastyki i prace teoretyczne, takie jak: Górniewicz, 1988; Jakus-Borkowa, 1987; Rospond, 1957; Taszycki, 1925, 1946. Wydaje się, że nie wykorzystywano słownika słowiańskiej terminologii onomastycznej, wydanego w Czechosłowacji i Macedonii (Svoboda i in., 1973; Osnoven sistem, 1983).

[...] wątpliwości na tle *termin rodzimy* — *termin obcy*, dręczące językoznawców, nie powinny już stanowić problemu. Możemy z powodzeniem wprowadzić do słownika obydwie warianty, o ile funkcjonują w języku w sposób równorzędny. Badania już dawno pokazały, że synonimia w terminologii jest obecna, co więcej, niebezpiecznym byłoby zaprzeczanie możliwości jej wystąpienia ze względu na ryzyko pominięcia części nowo powstających terminów. Nie dowiedziono również, by istnienie dwóch lub kilku form konkurencyjnych miało szkodzić językom specjalistycznym. Synonimia, a niekiedy polisemia, wydają się wręcz nieuniknione, gdyż terminy dojrzewają, ewoluują, zmieniają swą formę lub znaczenie, wychodzą z użycia, wędrują pomiędzy dziedzinami, które coraz częściej współpracują ze sobą itd. Każda terminologia jest ważna i aktualna jedynie w momencie jej wydania i nic nie stoi na przeszkodzie, by uwzględnić w niej rzeczywisty stan nazewnictwa, z uwzględnieniem terminów niedojrzałych i synonimicznych (Moszko, 2010, s. 117).

Takie stanowisko, typowe dla francuskiej szkoły terminologicznej, sprawdza się zwłaszcza w naukach humanistycznych.

Terminologia naukowa kształtowana w sposób naturalny i żywiołowo rozwijająca się wykazuje wiele niedostatków. Stąd prawie równocześnie z jej powstawaniem ujawnia się dążenie do jej porządkowania, tj. ustalania systemu pojęciowego, a następnie adekwatnego systemu terminologicznego. Szczególnym przypadkiem porządkowania jest normalizacja, której efektem jest prawnie obowiązujący dokument — norma terminologiczna [...]. Porządkowanie dotyczy całej terminologii (ściślej — terminologii poszczególnych dziedzin), natomiast normalizacja obejmuje głównie terminologię techniczną. Znormalizowanie terminologii we wszystkich dziedzinach jest niepożądane i niemożliwe. Normalizacja narzuca statyczny i ścisły porządek, uzasadniony potrzebami produkcji, natomiast w dziedzinach, w których proces poznawczy ciągle się toczy, stanowiłaby ona hamulec poznania (Gajda, 2001, s. 188).

Próbę uporządkowania terminologii onomastycznej na gruncie ogólnosłowiańskim podjęto w latach siedemdziesiątych XX w. (por. Svoboda i in., 1973). Autorzy zaznaczyli, że jest to w ogóle pierwszy uporządkowany rzeczowo słownik terminologii onomastycznej i poddali go międzynarodowej dyskusji. Środowiska naukowe odczytały to jednak jako przejaw tendencji normalizacyjnych, o których wspominał S. Gajda, mimo pozytywnej oceny Komisji Onomastyki Słowiańskiej przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów. Po poprawkach ukazał się w 1983 r. w Skopju tom o tytule w językach: macedońskim, rosyjskim i niemieckim („Osnoven sistem i terminologija na slovenskata onomastika. Osnovnaja sistema i terminologija slavjanskoj onomastiki. Grundsystem und Terminologie der slavischen Onomastik”); zawierał on 220 haseł polskich.

Wielojęzyczny słownik, z odpowiednikami haseł we wszystkich językach słowiańskich, od początku budził dużo negatywnych emocji w polskim środowisku onomastycznym, ponieważ koncepcyjnie nie liczył się z dotychczasową rodzimą tradycją i praktyką badawczą³. Tę natomiast narzuciło na wiele lat dwóch

³ Rezerwę wobec tego słownika, a czasem i krytyczne oceny znajdujemy także w opiniach innych słowiańskich środowisk onomastycznych (zob. Rzetelska-Feleszko, 2002).

wybitnych onomastów: Witold Taszycki i Stanisław Rospond, którzy zaproponowali pewne wzorce klasyfikacyjne (wraz z terminologią) w opracowywaniu nazw własnych (Rospond, 1957; Taszycki, 1925, 1946). Ich liczni uczniowie i naśladowcy rozpowszechnili i rozbudowali oba modele (semantyczno-formalny i formalno-semantyczny)⁴. W dziedzinie hydronimii od początku XX w. szlaki badawcze wyznaczył J. Rozwadowski, a później T. Lehr-Spławiński — do ich dorobku terminologicznego odwoływali się wszyscy następni hydronomaści polscy.

Wspomniany wielojęzyczny słownik trafił więc do licznego, dobrze zorganizowanego i współpracującego ze sobą polskiego środowiska onomastów, które posługiwało się znanym sobie, udoskonalonym i rozbudowanym aparatem badawczym, skonstruowanym na podstawie rodzimych koncepcji naukowych, z ustabilizowaną i zdefiniowaną terminologią. Z 220 polskich haseł w ogólnosłowińskim słowniku onomastycznym po 10 latach około jedna czwarta wyszła całkiem z użycia lub zmieniła znaczenie, jednocześnie zaś pojawiły się nowe terminy (Kaleta, 1998; Rzetelska-Feleszko, 1993, 2002). W takiej sytuacji koncepcję opracowania nowego słownika polskiej terminologii onomastycznej (głównie na podstawie terminologii antroponomastycznej) sformułowały Z. Abramowicz i L. Dacewicz (1995). Ich postulaty współbrzmiały z zasadami „higieny języka naukowego”, o których pisała A. Moszko (zob. wyżej).

Luki w zakresie terminologii onomastycznej nie wypełnił niewielki, przydatny niespecjalistom słowniczek M. Malec, zawierający około 100 haseł w części pt. „Objaśnienie trudniejszych terminów”, dołączony do publikacji „Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski” (Malec, 2003). Jak pokazuje tytuł wykazu, nie był to w zamierzeniu słownik terminologiczny (przedstawiający zaśób systemu terminologicznego), ale rodzaj słownika objaśniającego⁵. Zawierał zarówno terminy onomastyczne (np.: *antroponim*, *apelatywy topograficzne*, *choronimy*, *etnonim*, *hydronim*, *nazwa dzierżawcza*, *nazwa etniczna*, *nazwa miejscowa*, *nazwa wodna*, *onimizacja*, *onomastyka*, *oronim*, *toponim*, *transonimizacja*), jak i ogólnojęzykoznawcze (np. *apelatyw*, *derywat*, *hybryda*, *leksyka*, *rdzeń*, *wokalizm*).

Chociaż w Polsce nie ukazał się dotychczas osobny słownik polskiej terminologii onomastycznej, to — jak wspominałam — nie brak teoretycznej refleksji

⁴ Jako przykład można wskazać teoretyczny dorobek H. Borka, K. Rymuta czy E. Rzetelskiej-Feleszko.

⁵ „Ze względu na sposób obróbki słownictwa wyróżnia się słowniki objaśniające, w których każde hasło jest samowystarczającą jednostką (tzw. słownik endocentryczny), której treść może być zwerbalizowana w formie skrótowej (słownik objaśniający, podający wyłącznie definicje predykatywne) bądź pełnej (słownik encyklopedyczny)” (Łukasik, 2007, s. 13). M. Malec w „Przedmowie” określa swoją pracę jako popularnonaukową i dodaje: „Wyrazy i terminy, które mogłyby być dla czytelnika niezrozumiałe, zostały objaśnione na końcu tej pracy” (2003, s. 7).

nad stanem teź terminologii i potrzebami terminologicznymi w onomastyce. W publikacji „Polskie nazwy własne. Encyklopedia” z 1998 r. poświęcono terminologii niewiele miejsca, chociaż wyodrębniono ją w spisie treści⁶. Indeks terminów i pojęć w tym dziele jest obszerny (około 1250 jednostek), nie tworzy jednak spójnej całości (systemu terminologicznego) i ma charakter sprawozdawczo-rejestrujący⁷. Dla problematyki terminologicznej wydzielono odrębne miejsce w ogólnosłowiańskim odpowiedniku wspomnianej publikacji — encyklopedii „Słowiańska onomastyka”, przede wszystkim w rozdziale „Terminologia onomastyczna”, a także w innych (m.in. „Teorie onomastyczne”, „Metody badawcze i ich ewolucja”, „Stan badań”). Autorkami polskich opracowań z tego zakresu były A. Cieślíkowa i E. Rzetelska-Feleszko. Tematyka terminologiczna jednak i tutaj przedstawiona została dość pobieżnie. Skupiono się na wskazaniu źródeł terminologii onomastycznej i zarysowujących się tendencji, podobnie jest w pozostałych artykułach, przedstawiających stan terminologii onomastycznej w poszczególnych krajach słowiańskich. W publikacji tej zamieszczono indeks terminów w każdym z języków słowiańskich. Polska część liczy około 290 jednostek i — podobnie jak w „Polskich nazwach własnych” — ma charakter rejestrujący.

W artykułach problemowych, do których odsyłają indeksy w obu publikacjach, zakres terminów i ich rozumienie uzależnione były w dużym stopniu od doświadczeń i przyzwyczajzeń autorów haseł, którzy nie koordynowali między sobą używanych systemów terminologicznych, stąd w wielu miejscach pojawiają się określenia synonimiczne oraz wieloznaczne. Jako przykład można przywołać różne współwystępujące (nawet w tekstach jednego autora) określenia z zakresu hydronimii: *apelatyw hydronimiczny* — *termin hydronimiczny*, *nazwy wodne* — *hydronimia*, *nazwy wodne* — *hydronimy*, *nazwy wodne archaiczne* — *nazwy rzek przedśłowiańskie* — *nazwy staroeuropejskie* — *nazewnictwo staroeuropejskie* — *hydronimy staroeuropejskie*, *nazwy starogermańskie* — *germańskie nazwy wodne* i inne (Wolnicz-Pawłowska, 2013, s. 66–73).

Szczegółne zainteresowanie terminologią onomastyczną na gruncie polskim wykazuje R. Mrózek. Widzi on potrzebę nowoczesnego opracowania polskiej terminologii, uwzględniającej nie tylko osiągnięcia międzynarodowe, ale przede wszystkim mocno osadzonej w polskim dorobku naukowym. Grant na ten cel nie uzyskał jednak finansowania. Temat czeka zatem na ponowne podjęcie, a warto go zrealizować, ponieważ w ostatnich kilkunastu latach (już po wydaniu „Słowiańskiej onomastyki”) zaktywizowało się wielu młodszych polskich ono-

⁶ W rozdziale Z. Kalety „Kierunki i metodologia badań. Terminologia” zagadnieniom terminologicznym zostały poświęcone tylko dwie strony (Kaleta, 1998).

⁷ W indeksie alfabetycznym oznaczono tylko numer strony, na której można znaleźć dany termin. Dodajmy, że nie zawsze podano w tekście definicje terminów.

mastów. Wykorzystują oni nowe metody badawcze, często interdyscyplinarne, wchodzą także na nowe obszary poszukiwań, posługują się niestosowaną wcześniej na gruncie polskim terminologią.

Potrzeba odrębnego onomastycznego słownika terminologicznego odznaczona jest także w związku z działalnością ekspercką sporej grupy onomastów w różnego typu komisjach nazewniczych. Myślę tu zarówno o komisjach na szczeblu ogólnokrajowym (Komisja Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej, Zespół Onomastyczno-Ortograficzny i Zespół Języka Religijnego w Radzie Języka Polskiego), jak i lokalnym (np. miejskie komisje do spraw nazewnictwa ulic). Taką działalność w różnym okresie prowadzili np.: S. Rospond, P. Zwoliński, M. Szymczak, K. Rymut, E. Rzetelska-Feleszko, K. Handke, J. Rieger, A. Markowski, A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch, R. Mrózek, E. Wolnicz-Pawłowska. Z komisjami współpracowało również duże grono innych językoznawców, wykonując ekspertyzy nazewnicze i przygotowując materiały robocze na posiedzenia, np. hydronimiczne (J. Duma, M. Biolik, U. Bijak, S. Przybyszewski) lub mikrotoponimiczne (M. Olejnik).

To grono onomastów zetknęło się z praktyką urzędniczą i miało okazję przekonać się, w jaki sposób nazwy geograficzne (opisywane i objaśniane przez nich w opracowaniach językowych) funkcjonują w przestrzeni publicznej poza środowiskiem naukowym. Doświadczenia, które opisałam w artykule „Naukowiec, ekspert, urzędnik — funkcje i role językoznawcy w procesie standaryzacji nazw geograficznych” (Wolnicz-Pawłowska, 2010), każą nam w inny sposób spojrzeć na toponimy. Powinniśmy oceniać nie tylko ich poprawność formalną i osadzenie w kulturze, ale zrozumieć lokalne tradycje i potrzeby mieszkańców, a także administracji różnych szczebli, począwszy od urzędów i organizacji centralnych (np.: Głównego Urzędu Statystycznego, Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, Państwowego Rejestru Nazw Geograficznych), a skończywszy na urzędach gminnych, które przygotowują wnioski o ustalenie, zmianę lub zniesienie urzędowych nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych. Musimy także uwzględniać potrzeby np. dyplomatów, kartografów, drogowców, kolejnictwa czy biur podróży, bo we wszystkich tych obszarach działalności potrzebna jest standaryzacja nazewnictwa geograficznego — krajowego i światowego. Standaryzacyjna działalność onomastów wprowadza do zasobu terminologicznego polskiej toponomastyki hasła normatywistyczne, takie jak: *nazwa oficjalna*, *nazwa gwarowa*, *nazwa mniejszościowa*, *nazwa urzędowa*, *nazwa standaryzowana*. Normalizacja dotyczy w różnym stopniu również innych klas nazw własnych, np. antroponimów (nazwy osób w dowodach osobistych i paszportach), zoonimów (imiona zwierząt rasowych w księgach rodowodowych) i chretonimów (np. nazwy przedsiębiorstw w Krajowym Rejestrze Sądowym).

W pracy nad zasobem polskiej terminologii onomastycznej potrzebna jest nie tylko aktualizacja terminów, ale w ogóle inna koncepcja opracowania takiego zbioru. Jeśli miałaby ona przybrać formę słownika, to należy się kierować zasadami terminografii. Takie zasady przyjęto w ogólnosłowiańskim słowniku terminologii onomastycznej i — pomimo krytycznej oceny — warto do nich wrócić i ponownie przemyśleć w zastosowaniu do języka polskiego. Terminom naukowym przypisuje się co najmniej trzy cechy: ścisłość znaczenia, systemowość i ograniczenie do konkretnego języka specjalistycznego (Gajda, 2001). Niedawno opracowana polska wersja normy ISO „Działalność terminologiczna. Zasady i metody” (PN-ISO 704: 2012) daje ogólne wskazówki, przydatne w pracach nad terminami i słownikami terminologicznymi. Opisano tu obiekty, pojęcia, cechy i relacje pojęciowe, systemy pojęć i definicje, terminy, nazwy i symbole. Dla onomastów szczególnie interesujące są ustalenia odnoszące się do nazw własnych, rozumianych jako reprezentacje językowe pojęć indywidualnych. Jak wspomniano wyżej, normalizacja terminologii onomastycznej nie powinna być celem planowanego słownika, chociaż można wykorzystać pojęcia „terminu preferowanego”, „dopuszczalnego” i „niezalecanego” (PN-ISO 704: 2012). Takie pojęcia są już wykorzystywane w praktyce standaryzacyjnej w obu polskich komisjach nazewniczych: Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych oraz Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Wolnicz-Pawłowska, 2015).

Zasób polskiej terminologii onomastycznej można także ująć w formie elektronicznej bazy danych, gdzie obok siebie znajdują się zarówno terminy aktualne, jak i takie, które wyszły z obiegu naukowego, a także terminy „niedojrzałe i synonimiczne” (zob. wyżej cytaty z A. Moszko). W bazie powinna się znaleźć dokumentacja tekstowa oraz starannie przemyślany system kwalifikatorów i odsyłaczy, który powiąże terminy systemowo. Takie zadanie wymaga jednak stałego zespołu wykonawców i ciągłego monitoringu wszelkiej działalności związanej z tematyką onomastyczną, aby kompetentnie włączać materiał i uzupełniać dane.

LITERATURA

- Abramowicz, Z., Dacewicz, L. (1995). Założenia słownika polskiej terminologii onomastycznej. *Onomastica* 40, s. 247–253.
- Bibliografia onomastyki polskiej:
- [T. I:] 1925–1958. (1960). Oprac. W. Taszycki. Kraków: UJ.
- [T. II:] 1959–1970. (1972). Oprac. W. Taszycki, A. Turasiewicz. Kraków–Warszawa: PWN.
- [T. III:] 1971–1980. (1983). Oprac. K. Rymut. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- [T. IV:] 1981–1990. (1992). Oprac. R. Przybytek, K. Rymut. Kraków: IJP PAN.
- [T. V:] 1991–2000. (2001). Oprac. R. Przybytek, K. Rymut. Kraków: Wyd. Naukowe DWN.

- Czopek-Kopciuch, B., Żmigrodzki, P. (red.) (2010). *Język polski — wczoraj, dziś, jutro...* Kraków: Wyd. LEXIS.
- Gajda, S. (1982). *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. Warszawa–Wrocław: PWN.
- Gajda, S. (1999). *Język w naukach humanistycznych*. W: W. Pisarek (red.), *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*. Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych UJ, s. 12–32.
- Gajda, S. (2001). *Styl naukowy*. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*. Lublin: Wyd. UMCS, s. 183–199.
- Gołąb, Z., Heinz, A., Polański, K. (1968). *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa: PWN.
- Górniewicz, H. (1988). *Wstęp do onomastyki*. Gdańsk: Wyd. UG.
- Jakus-Borkowa, E. (1987). *Nazewnictwo polskie*, Opole: WSP im. Powstańców Śląskich.
- Kaleta, Z. (1998). *Kierunki i metodologia badań*. Terminologia. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne*. Encyklopedia. Warszawa–Kraków: Wyd. IJP PAN, s. 45–81.
- Łukasik, M. (2007). *Angielsko-polskie i polsko-angielskie słowniki specjalistyczne (1990–2006)*. Analiza terminograficzna, Warszawa: UW.
- Malec, M. (2003). *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski*. Warszawa: PWN.
- Moszek, A. (2010). *Planowanie terminologiczne w dobie globalizacji*. W: B. Czopek-Kopciuch, P. Żmigrodzki (red.), *Język polski — wczoraj, dziś, jutro...* Kraków: Wyd. LEXIS, s. 108–119.
- Mrózek, R. (red.) (2004). *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, Katowice: Wyd. UŚ.
- Osnoven sistem i terminologija na slovenskata onomastika. Osnovnaâ sistema i terminologija slavânskoj onomastiki. Grundsistem und Terminologie der slawischen Onomastik. (1983). Skopje: Makedonska akademija na naukite i umetnostite — Meĝunaroden komitet na slavistite — Komisija za slovenska onomastika.
- PN-ISO 704: 2012 „Działalność terminologiczna. Zasady i metody”.
- Polański, K. (red.) (1995). *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wyd. 1 dodr. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rospond, S. (1957). *Klasyfikacja strukturalno-gramatyczna słowiańskich nazw geograficznych*. Wrocław: PWN.
- Rospond, S. (1965). *Struktura i klasyfikacja nazwiska słowiańskiego na podstawie „Słownika nazwisk śląskich”*. Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, 5, s. 9–63.
- Rozwadowski, J. (1948). *Studia nad nazwami wód słowiańskich*, Kraków: nakładem PAU.
- Rzetelska-Feleszko, E. (1993). *Polska terminologia onomastyczna*. Problematyka. Zeszyty Naukowe UG. Prace Językoznawcze, 17–18, s. 217–222.
- Rzetelska-Feleszko, E. (2002). *Terminologia onomastyczna*. W: E. Rzetelska-Feleszko, A. Cieślíkowa, współudział J. Duma (red.), *Słowiańska onomastyka*. Encyklopedia. T. 1, Warszawa–Kraków: Towarzystwo Naukowe Warszawskie, s. 82–83.
- Rzetelska-Feleszko, E. (red.) (1998). *Polskie nazwy własne*. Encyklopedia, Warszawa–Kraków: IJP PAN. [Wyd. 2. Kraków: IJP PAN, 2005].
- Rzetelska-Feleszko, E., Cieślíkowa, A., współudział J. Duma (red.) (2002–2003). *Słowiańska onomastyka*. Encyklopedia. T. 1–2. Warszawa–Kraków: Towarzystwo Naukowe Warszawskie.
- Svoboda, J., Šmilauer, V., Olivová-Nezbedová, L., Oliva, K., Witkowski, T. (1973). *Základní soustava a terminologie slovanské onomastiky*. Grundsistem und Terminologie der slawischen Onomastik. Zpravodaj Místopisné Komise ČSAV, 14, s. 29–242.

- Taszycki, W. (1925). Najdawniejsze polskie imiona osobowe. Kraków: PAU.
- Taszycki, W. (1946). Słowiańskie nazwy miejscowe. Ustalenie podziału. Kraków: nakładem PAU.
- Urbańczyk, S. (red.) (1978). Encyklopedia wiedzy o języku polskim. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. [Wyd. 2 popr. i uzup.: Encyklopedia języka polskiego. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991].
- Wolnicz-Pawłowska, E. (2010). Naukowiec, ekspert, urzędnik — funkcje i role językoznawcy w procesie standaryzacji nazw geograficznych. W: M. Biolik, J. Duma (red.), Chrematonimia jako fenomen współczesności. Olsztyn: Wyd. UWM, s. 519–532.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (2013). O nazwach wodnych w Polsce. Warszawa: Wyd. DiG.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (2015). Z problemów standaryzacji nazw obiektów fizjograficznych Lubelszczyzny. Nowa sytuacja prawna, nowe i stare problemy. W: F. Czyżewski, M. Olejnik, A. Pihan-Kijasowa (red.), Pogranicza słowiańskie w opisach językoznawczych. W 110 rocznicę urodzin Profesora Władysława Kuraszkiewicza (1905–1997). Lublin–Włodawa: Wyd. Polihymnia.

SUMMARY

ONOMASTIC TERMINOLOGY IN THE RESEARCH TRADITION AND IN THE STANDARDIZATION PRACTICE

The paper points out the role of terms in academic activity, particularly in onomastics. A survey of onomastic terms present in Polish dictionaries of linguistic terminology and onomastic encyclopaedias has been made. The need has been stressed to follow the rules of terminography in every dictionary of terms. Some normative terms, such as *official name*, *dialectal name*, *minority name*, have been suggested to be included as additional entries in glossaries of onomastic terms.

Key words: index of terms, standardization, onomastics, dictionary of terms, onomastic term, terminography, terminology, toponymy

NAZWY WŁASNE JAKO SYMPTOMY KULTURY (NA PRZYKŁADZIE TYTUŁÓW PORADNIKÓW AUTOTERAPEUTYCZNYCH)

Cessante causa cessat effectus
(Z ustaniem przyczyny ustaje skutek)

Słowa tematyczne: semiotyka, psychoanaliza, symptomy kultury, tytuły, poradniki psychologiczne

I. UWAGI WSTĘPNE

Artykuł poświęcony jest problematyce nazw własnych definiowanych jako symptomy kultury. Pierwsza jego część ma charakter teoretyczny, rozwija bowiem teorię symptomatologii kulturowej w duchu semiotycznym (Ch. Peirce), psychologicznym (Z. Freud i J. Lacan) oraz onomastycznym. W drugiej części, empirycznej, zostanie wskazana możliwość praktycznego zastosowania symptomatologii (onimicznej) do badań nad współczesną kulturą. Przykładem takiej analizy symptomatycznych nazw własnych staną się tytuły popularnych poradników psychologicznych, autoterapeutycznych i motywacyjnych.

Rozważania o konieczności interdyscyplinarności onomastyki stają się coraz częstsze w obrębie pisarstwa onomastycznego. Dominuje w nich pogląd o konieczności implantacji w jej obszar innych dziedzin wiedzy. Umieszczenie (na różnych zasadach i w różny sposób) odległych niejednokrotnie gałęzi nauki na płaszczyźnie onomastyki wydaje się koniecznością w tym sensie, że pomagają one, a nawet umożliwiają zrozumienie funkcjonowania nazw we współczesnym świecie. W perspektywie innych sfer ludzkiego poznania łatwiejsze stają się odpowiedzi na pytania: dlaczego określone nazwy się pojawiają?, w jakim celu?, jak działają? Czyni to jednak z onomastyki naukę w jakimś stopniu paradoksalną. Jej granice są tak szerokie, jak szeroki jest świat rzeczywisty i świat tekstowy. Ma ona jednak charakter swoistej enklawy — nawet w obrębie językoznawstwa. Wielu autorów ma ponadto świadomość, że rozważania o nazwach własnych

zazwyczaj pozostają na marginesie zainteresowań innych gałęzi wiedzy. Gdyby na tym poprzestać, to onomastyka reprezentowałaby pewien typ ekskluzywizmu naukowego. Wyjaśniałaby jedynie sposób funkcjonowania nazw przy użyciu innych dziedzin nauki.

Wydaje się, że można założyć także przeciwny kierunek myślenia: nazwy objaśniają zasadnicze przemiany społeczno-kulturowe, pewne obserwowalne tendencje w obrębie nauk oraz kierunki ideologiczne we współczesnym świecie; są ich istotnymi symptomami. Interpretacja onimów oznacza interpretację rzeczywistości, w której one funkcjonują.

Nazwy i ich funkcjonowanie stają się istotne przy założeniu tekstowości świata. Istnienie filozoficzno-kulturowej przesłanki, że tekstowość i dyskursywność nie są figuratywnymi metaforami, ale stanowią jeden z podstawowych mechanizmów społeczno-kulturowych i sposób istnienia rzeczywistości (innymi słowy: świat w swej istocie jest czymś niemal bezwyjątkowo „do przeczytania”), pozwala też przyjąć hipotezę, że nazwy „objawiają” świat, pozwalają go zrozumieć, ponieważ stanowią bardzo istotny element każdego tekstu/dyskursu. Wówczas pojawiają się one jako jeden z podstawowych mechanizmów funkcjonowania tego uniwersum.

1. Symptom w semiotyce i psychoanalizie

Rozumienie onimów jako symptomów rzeczywistości społeczno-kulturowej w sposób niejako „naturalny” kieruje uwagę ku przynajmniej dwóm perspektywom teoretycznym (por. Sebeok, 1986, s. 46). Pierwszą z nich jest semiotyka — szczególnie typologia znaków autorstwa Ch. Peirce’a¹. Drugą — psychologia i psychoterapia (a także medycyna), a szczególnie psychoanaliza i powiązana z nią specyficzna metoda diagnozowania. W obu tych sferach pojęcie *symptomu* (choć różnie rozumiane) jest istotne i może się przyczynić do lepszego zrozumienia mechanizmu symptomatyczności kulturowej nazw własnych. Wymagają one zatem krótkiego omówienia, choć — jako teorie stosunkowo dobrze znane — zrelacjonowane zostaną w sposób wybiórczy.

Znak w najszerszym ujęciu semiotycznym jest zjawiskiem doświadczanym zmysłowo (forma znaku), które dla postrzegającego ważne jest nie przez to, czym jest, ale przez to, że zwraca jego uwagę na coś, co znajduje się poza nim (znaczenie znaku; *aliquid stat pro aliquo*; por. Chandler, 2011, s. 29). Według Ch. Peirce’a każdy znak implikuje ciągłość i wymaga interpretacji przez inny znak; „wszystkie znaki łączy z sobą coś w rodzaju logicznego wynikania, w któ-

¹ O potrzebie włączenia dorobku semiotyki do badań onomastycznych por. np.: Furdal, 2007; Włoskiewicz, 2015.

rym poprzednie znaki określają następne, wytwarzając łańcuchy znaczeń wyraźnie z sobą powiązanych” (Obrębska, 2015, s. 32–33). Znak rodzi znak, rozszerzając za każdym razem ludzkie poznanie, ale żadna interpretacja nie jest ostateczna. Znaki odwołują się do uczuć, wywołują spostrzeżenia, określają działania, stymulują myślenie.

W zależności od relacji między przedmiotem istniejącym w rzeczywistości a reprezentamenem (materialnym nośnikiem znaku) Ch. Peirce dzieli znaki (reprezentameny) na wskaźniki (nazywane inaczej symptomami lub indeksami), ikony i symbole. Każdy znak jest determinowany swoim przedmiotem, choć może się to odbywać w różny sposób. W wypadku wskaźnika/symptomu dokonuje się to przez:

[...] realny związek jego indywidualnej egzystencji z indywidualnym przedmiotem. [...] Do wskaźników Peirce zalicza takie znaki, w których reprezentamen pozostaje w prostym, fizycznym związku ze swoim przedmiotem, a nawet jest przez swój przedmiot powodowany. Jako przykłady Peirce wymienia: igłę kompasu wskazującą biegun magnetyczny, wszystkie tzw. znaki naturalne oraz symptomy fizyczne, a także gesty wskazujące, zaimki wskazujące w językach etnicznych, litery w geometrii, liczby w algebrze. Wskaźniki są jedynie potencjalnymi znakami, dopóki nie staną się znakami dla kogoś; są łącznikami między językiem a światem. Dzięki nim język odnosi się do świata (Hensoldt, 2014, s. 40, 41, 45).

Indeksy (inaczej: oznaki, symptomy) pozostają więc w bezpośredniej styczności czasowej lub przestrzennej z oznaczanym obiektem.

Peirce mówi o „autentycznym związku” między „znakiem” i jego przedmiotem, który „nie zależy jedynie od umysłu, który go interpretuje”. [...] Znak indeksowy jest jakby „fragmentem wyrwanym z przedmiotu”. W przeciwieństwie do znaku ikonicznego (którego przedmiot może być fikcyjny), wskaźnik wskazuje „jednoznacznie na ten lub tamten fragment rzeczywistości” (Chandler, 2011, s. 61–62).

Związek pomiędzy elementem znaczącym a oznaczanym przedmiotem ma najczęściej charakter współprzestrzenny, następstwa czasowego lub przyczynowo-skutkowy.

Symptomy w ujęciu semiotycznym działają jak metonimie: są materialnymi manifestacjami jakiejś większej całości, o której z ich obecności można wnioskować. Są skutkiem jakiejś „większej” przyczyny (por. Hausman, 1993, s. 74–75). Na ich podstawie można utworzyć pewien spójny wzorzec, określić określoną prawidłowość, którego one same są (niejawnym) odzwierciedleniem (por.: Elgin, 1996, s. 182–185; Sebeok, 1986, s. 95–97).

Według koncepcji T. Milewskiego (rozwijającej teorię Peirce’a)³ symptomy są zjawiskami kompleksowymi, które nie są nadawane po to, żeby komuś coś zakomunikować, są więc znakami niecelowymi powstałymi z przyczyny naturalnej.

² Wyrażenia w cudzysłowie są cytatami z pism Ch. Peirce’a.

³ Milewski, 2004; za Morciniec, b.d.

Znakami są jedynie dla odbiorcy, który je postrzega, są więc znakami jednostronnymi, a ponieważ nie mają świadomego nadawcy, który mógłby je kontrolować i na nowo nadawać, są zarazem znakami niezwrotnymi. Są to więc znaki kompleksowe, niecelowe, jednostronne i niezwrotne (por. Morciniec, b.d.).

Symptomami są m.in. wskazówki ciała (np. jego bolesność, gorączka), domagającego się uwagi. Jeśli spojrzymy na to z perspektywy medycznej, symptom to cecha obserwowalna w fizjologii lub morfologii organizmu, której wystąpienie jest spowodowane stanem chorobowym. Jest zaburzeniem wywołującym cierpienie i odsyłającym do stanu chorobowego, którego jest wyrazem (por. Nasio, 1992).

W ujęciu psychoanalitycznym symptomami są wszelkie zachowania albo objawy cielesne odchodzące od (zdefiniowanej w danym momencie) „normalności”. Pojawiają się one jako konsekwencja represjonowanych u jednostki przez kulturę treści, głównie pożądań i fantazji/fantazmatów seksualnych. Freud zauważył, że „pewne wspomnienia, z którymi wiąże się wielkie pobudzenie emocjonalne, są odizolowane od reszty życia psychicznego — są nieświadome. Pomimo upływu czasu zachowują intensywność. Z uwagi na izolację od świadomości niedostępne są opracowaniu intelektualnemu ani adekwatnej reakcji”⁴. Według Freuda „drobne objawy pacjenta (śmiech, napady kaszlu) były jak pewna formuła, jak wzór matematyczny, który należało zrozumieć, rozłożyć na czynniki pierwsze, aby dojść do sedna sprawy. Symptom to reprezentacja prawdy podmiotu. To jest to, czego ten podmiot nie wie i o czym jednocześnie wie” (Dziomba, b.d.). „Symptom jest czymś w ciele lub w umyśle, co zakłóca życie i przynosi zmartwienie, ale jednocześnie zawiera cząstkę *jouissance*. [...] Symptomy mają znaczenie, które podlega interpretacji” (Wojakowska-Skiba, b.d.). Symptom jest zatem alternatywną ścieżką manifestacji tego, co ukryte, substytutem czegoś (por. Felluga, 2002). „Innymi słowy, myśli i działania człowieka są tylko wielkim epifenomenem i należy dotrzeć do głębszej i zarazem realnej przyczyny” (Breczko, b.d.).

Następcy Freuda, w tym J. Lacan, sądzili, że symptom ma charakter lingwistyczny: za pomocą znaczącego wyraża się znaczone, które zaginęło, ale które wyłania się przez swoje reprezentacje (por. Žižek, 2008, s. 14–19). Symptom mający formę językową może się uobecniać za pośrednictwem metafory i metonimii. Metonimia polega na zredukowaniu całości do części, czegoś ważnego do nieistotnego. „W łańcuchu znaczących uwidatnia się sens, ale żaden z jego elementów nie zawiera się w znaczeniu, do którego w danym momencie jest zdolny” (J. Lacan, za: Wojakowska-Skiba, b.d.). Metafora polega na przeniesieniu pojęcia określającego zwykle pewien obiekt na inny obiekt, do którego pasu-

⁴ http://bacon.umcs.lublin.pl/~tdelmaczynski/?page_id=133

je ono jedynie na zasadzie porównania i podobieństwa (por. Wojakowska-Skiba, b.d.). Symptom „jest niepokojem, który opisujemy szczególnymi słowami i nieoczekiwanymi metaforami. Ale o ile jest cierpieniem albo szczególnym słowem opisującym cierpienie, symptom jest przede wszystkim aktem mimowolnym, wytwarzanym poza wszelką intencjonalnością i wszelką świadomą wiedzą. To akt, który odsyła nie tyle do stanu chorobowego, co do procesu nazwanego nieświadomością. Symptom jest manifestacją nieświadomości” (Nasio, 1992).

2. Symptomatologia kultury a nazwy własne

Na czym jednak polega symptomatyczność kultury? Bardziej szczegółowo: czy można tytuły/ideonimy pewnych tekstów lub nazwy własne innych kategorii traktować jak Peirce’owskie indeksy albo Freudowsko-Lacanowskie symptomy? Powstaje też pytanie, czy we frazie *symptom kultury* kultura jest pacjentem, doktorem, czy chorobą (por. Garber, 2000, s. 1).

M. Garber we wstępie do swojej książki *Symptomy kultury* zauważa, że rozmaite artefakty (zjawiska) we współczesnej kulturze są pojmowane jako symptomatyczne dla obecnych ludzkich, jednostkowych i społecznych pragnień, lęków i fantazji. Symptom jest w tym ujęciu kategorią analizy kulturowej, wskaźnikiem/indeksiem kulturowym, który stwarza „okazję” do interpretacji. Jest rodzajem kodu, za pomocą którego kultura (podobnie jak ludzkie ciało) daje sygnał, że coś istotnego dzieje się w głębi, pod powierzchnią zjawisk. Na podstawie konkretnych, materialnych, obserwowalnych zjawisk kulturowych — traktowanych jako symptomy — możemy utworzyć pewnego typu diagnostyczną mapę skonfliktowanych pragnień istniejących w ramach kulturowego uniwersum, społecznych fobii, lęków i pożądań („chcę, ale mi nie wolno, pragnę, ale boję się konsekwencji”; por. Garber, 2000, s. 1–14). „Symptom to wiadomość, która powiadamia nas o nieznanym fakcie z naszej historii, mówi nam o tym, o czym do tej pory nie wiedzieliśmy” (Nasio, 1992).

Wydaje się, że wspólnym miejscem „symptomatyki” semiotycznej i psychoanalitycznej — mogącym posłużyć badaniom onomastycznym — jest to, że oba te procesy (semiozy i psychoanalizy) są zawsze otwarte i nieukończone. Psychoanaliza, która przenosi interpretację nieświadomego na świadomy język, jest — podobnie jak semioza — niemożliwa i nieostateczna. W obu przypadkach wiedza o podmiocie pojawia się przez znak, język, tekst, a ściślej mówiąc — przez ich miejsca nieciągłe, zagęszczone, niepełne, przesunięte, ku którym kieruje się uwaga (por. Obrębska, 2015, s. 33–34).

Symptomatologia kultury to w konsekwencji praktyka czytania, lecz nie pojedynczego tekstu (kultury), ale pewnego ich zespołu, i wyodrębniania w jego ramach wspólnych cech jakościowych, charakterystycznych i o dużej frekwen-

cji, mogących świadczyć o pewnych istotnych zjawiskach powodujących ich powstanie.

Taką postawę badawczą można skrytykować jako rodzaj „języka podejrzeń”, gdyż zakłada ona, że „człowiek nie działa, ale jest «działany»; coś z ukrycia kieruje jego myślami, coś z ukrycia kształtuje jego poglądy i wpływa na jego czyny, coś nim mówi. [...] Z poglądem, że człowiekiem «coś mówi», że człowiek jest marionetką poruszaną przez siły zakulisowe, wiąże się pewna dyrektywa hermeneutyczna: kiedy stykamy się z jakimś poglądem, nie zastanawiamy się, czy jest on prawdziwy (zgodny z rzeczywistością), ale co spowodowało, że ktoś taki pogląd głosi. [...] Nie idzie zatem o ustalenie zgodności badanej myśli z rzeczywistością, ale o odkrycie rzeczywistej przyczyny tej myśli. Filozofia podejrzeń ofiarowuje — jak wierzą jej twórcy i zwolennicy — klucz wyjaśniający rzeczywisty (prawdziwy) sens ludzkich działań i słów, ofiarowuje uniwersalny słownik przekładów: z objawów na przyczyny” (Breczko, b.d.).

Oczywiście, im bardziej uniwersalny jest „klucz” epistemiczny, tym więcej powstaje wątpliwości. Potraktowanie onimów (a szerzej — różnych artefaktów językowo-kulturowych) niejako „objawowo”, symptomatycznie, może jednak prowadzić ku pewnemu realizmowi: istnieje bowiem jakiś nieredukowalny wymiar człowieczeństwa, który działa być może nie całkiem zależnie od ludzkiej woli i „na zawsze naznacza nas skazą, brakiem, wiecznym dążeniem, będącym jednak ostatecznym fundamentem naszego ludzkiego bytu” (Kropiwnicki, 2008). Możliwe również, że zwerbalizowanie tego „braku” czy „skazy” nie tylko uświadamia jego obecność, ale i umożliwia ewentualne przeciwdziałania.

Znakowość świata, stała semioza dokonuje się (także) przez nazwy własne. Mogą być one traktowane jako artefakty, których pojawienie się jest znakiem jakiejś społeczno-kulturowej przyczyny bezpośrednio je wywołującej. Mają charakter językowy (podobnie jak symptomy Freudowsko-Lacanowskie) i w sposób metonimiczno-metaforyczny ujawniają zjawiska natury społecznej (por. Rutkowski, 2007). Propria są „węzłami” (termin J. Lacana), które, potraktowane jako spójna całość, „ze ślepym przymusem kierują uwagę na swoje przedmioty” (Peirce, za: Chandler, 2011, s. 62), stają się z n a c z ą c y m wywołanym przez z n a c z o n e. W akcie ich całościowej interpretacji ujawniają pewne prawidłowości rządzące ich powstaniem, będące ich (jawną, ale częściej niejawną) przyczyną. Tak pojmowane kompleksowo nazwy są znakami nieintencjonalnymi, „mimowolnymi” (choć oczywiście w sensie jednostkowym ich powstanie ma charakter intencjonalny), ale podlegającymi interpretacji. Onimy jak papierek lakmusowy „reagują” na różne ideologie, tendencje, kierunki i *-izmy*. Interesują nas zatem nie same nazwy, ale to, co je wywołuje⁵. Dzięki ich kompleksowej

⁵ Freud powiedział, że nie interesuje go korek, ale fala, która go niesie (za: Breczko, b.d.).

analizie można zrekonstruować to, co w kulturze ukryte/ukrywane, będące „znamiem czasów”, ale często też zaburzone i dysfunkcyjne.

Podobnie w niniejszych badaniach nie chodzi o interpretowanie pojedynczego ideonimu jako etykiety konkretnych treści psychologicznych, filozoficznych czy religijnych, zawartych w konkretnej książce. Nazewnictwo poradnikowe jest traktowane w ramach symptomatologii kultury jako językowe formy objawowe najistotniejszych zjawisk psychiczno-kulturowych, wraz z ich społecznymi przyczynami i funkcjami, które są często nieprawidłowościami, dysfunkcjami czy patologiami, a które w pewnej puli nazw stają się widoczne, niejako „narzucają się oczom”. W wypadku tytułów poradników psychologicznych „gra” symptomów onimicznych i ich głębokich znaczeń ma podwójny sens ze względu na specyfikę tego typu piśmiennictwa, które niejako prymarnie sięga do jednostkowych problemów psychologicznych, umożliwiając tym samym diagnozę powszechnych deficytów i zaburzeń społecznych.

3. Literatura poradnikowa w kulturze psychologiczno-terapeutycznej

Pytanie „jak żyć?” wydaje się w tzw. późnej nowoczesności tyleż naglące, co naiwne czy anachroniczne. [...] Pilnie potrzeba rozsądnych rozwiązań ekonomicznych, co natomiast z mniej prozaicznym aspektem owego pytania — długofalowym i dotyczącym życia specyficznie ludzkiego (nieograniczonego do przeżycia) ujętego *en bloc*? Co prawda mnożą się poradniki psychologiczne (nieraz quasi-naukowe) instruujące, jak „żyć pełnią życia”, rozwijać swoją osobowość, być asertywnym, kreatywnym etc.; nie maleje też popularność książek typu *Podręcznik wojownika światła* Coelho, skarbnica złotych myśli (Szkaraadnik, 2013).

W tzw. kulturze terapeutycznej Zachodu (o której więcej w dalszych częściach artykułu) obserwuje się rozrost socjolektu psychologicznego w języku publicznym i prywatnym, rosnącą potrzebę korzystania z usług terapeutycznych, zwiększoną samoświadomość indywidualną i społeczną, umiejętność samodiagnostyki w sferze psychicznej. „Programy samonaprawy proponowane jednostkom są wszechobecne, poczynając od reklam i czasopism, poprzez oferty medyczne, na towarzyskich rozmowach skończywszy” (Ficek, 2012a, s. 250). Teksty medialne (popularnonaukowe czasopisma psychologiczne, takie jak „Charaktery” czy „Sens”, seriale paradokumentalne, programy typu „metamorfozy”, *reality* i *talk shows*, programy publicystyczne, wywiady) promują i popularyzują wiedzę ekspercką lub quasi-eksperską z dziedziny psychologii i psychoterapii. Psychologowie (lub inne autorytety medialne) na oczach publiczności często dokonują szybkiej i niekompetentnej ekspertyzy zachowań ludzkich: osobiste, intymne sprawy zostają podniesione do rangi problemów o dużym zasięgu, mogących stanowić element publicznej dyskusji (por. Skowronek, 2016, s. 19–31, 127–176).

W księgarniach i na portalach księgarskich pojawiają się liczne książki z działu piśmiennictwa określanego zwykle jako popularna literatura psychologiczna lub literatura rozwoju osobistego⁶. Są one inherentnym składnikiem współczesnej kultury terapeutycznej i kultury popularnej (por. Zierkiewicz, 2004). Dziesięć lat temu przemysł podręczników samopomocy psychologicznej w USA wygenerował dochód około 9 mld dolarów. W kulturze zachodniej zapotrzebowanie na ogólnie dostępną oraz tanią pomoc psychologiczną jest ogromne. Rynek poradnikowy w Polsce jest stosunkowo nowy, w ostatnich latach można jednak zaobserwować jego rozwój — wzrost liczby tytułów, nakładów i sprzedaży. Polacy coraz chętniej i częściej sięgają po książki psychologiczne i poradniki. Jest to element wzrostu samoświadomości, a także wskazanie na fakt, że książki te są często stosowane zamiast klasycznej psychoterapii, stosunkowo mało popularnej⁷.

Przywołanie kilku znanych nazwisk autorów/autorek bestsellerowych tekstów zagranicznych: Reginy Brett, Anselma Grüna, Willigisa Jägera, Anthony'ego Mello, Eckharta Tollego, Dale'a Carneggiego, Napoleona Hilla, Rhondy Byrne, Normana Peale'a, Martina Seligmana, Anthony'ego Robbinsa, Don Miguela Ruiz, lub polskich: Katarzyny Miller, Beaty Pawlikowskiej czy Wojciecha Eichelbergera, uświadamia ich różnorodność treściową, gatunkową, funkcjonalną. Różny jest przede wszystkim zakres tematyczny takich poradników, podręczników i przewodników (por. Ficek, 2012a, s. 250): od konkretnych problemów związanych np. z nałogiem, problemami wychowawczymi, trudnościami w związku, karierą zawodową, przez diagnozowanie i autoterapię pewnych ogólnych dysfunkcji życiowych (jak nuda, depresja, żaloba), po próby udzielenia odpowiedzi na ogólne pytanie: „jak żyć?” (por.: Kędzierska, 2007, s. 99–116; Zierkiewicz, 2011, s. 109–130). Tę różnorodność obserwuje się również w zakresie gatunków i form. Są to m.in.: klasyczne poradniki, a także wywiady, eseje, zestawy ćwiczeń, bajki i opowiadania, biografie i portrety, kalendarze z odpowiednimi sentencjami lub rozmyślaniami na kolejne dni, zapisy sesji terapeutycznych. Podręczniki te, analizowane w perspektywie genrów mowy Bachtina, jawią się jako formy wysoce złożone, polimorficzne i transgresyjne (por.: Ficek, 2012a, b; Zierkiewicz, 2004).

W zebranym, wieloelementowym zbiorze nazewniczym znajdują się tytuły poradników, podręczników i przewodników, które mają różny charakter. Siegają one do różnych nurtów psychologii i parapsychologii, nawiązują też do wątków religijnych, filozoficznych, światopoglądowych, czerpią również z zasobów sty-

⁶ Inne stosowane terminy: literatura motywacyjna, autoterapeutyczna, typu *self-help*.

⁷ Por. www.wsensie.pl/po-godzinach/item/6367-psychologia-co-naprawde-warto-czytac/6367-psychologia-co-naprawde-warto-czytac; <http://badania.net/poradniki-psychologiczne-moga-szkodzic/>.

listycznych i treściowych chrześcijaństwa i religii Dalekiego Wschodu, nurtów New Age oraz odmiennych od zachodnich wierzeń i praktyk.

II. ANALIZA MATERIAŁU NAZEWNICZEGO

W części analityczno-interpretacyjnej artykułu poddam analizie niektóre charakterystyczne konstrukcje składniowe tytułów poradników psychologicznych, następnie omówię kilka specyficznych elementów leksykalnych, skupię się też na podstawowych zasobach pojęciowych kształtujących te ideonimy. W rzeczywistości analizy te wzajemnie się łączą i przenikają; wiele tytułów ukazuje kilka istotnych cech jednocześnie. Mają one w zamierzeniu doprowadzić do ujawnienia pewnych ogólnych (jawnych lub niejawnych) społeczno-kulturowych mechanizmów sprawczych, których te nazwy miałyby być symptomami.

1. Charakterystyka wybranych form składniowych

W badanym zbiorze ideonimów kilka konstrukcji składniowych pojawia się szczególnie często; są one może charakterystyczne właśnie dla tego obszaru nazewniczego, a zarazem dla całego dyskursu psychologiczno-terapeutycznego z nim powiązanego.

Formy pytajne z *jak*

Po pierwsze, wiele tytułów ma formę pytania z wyrazem (przysłówkiem) pytajnym *jak* (por. Wróbel, 2001, s. 284, 318). Oto kilkanaście przykładów pochodzących ze znacznie większego zbioru o podobnym charakterze: *Jak swobodnie rozmawiać z każdym i w każdej sytuacji*⁸; *Jak skutecznie poradzić sobie z depresją, stresem i lękiem*; *Jak być rodzicem, jakim zawsze chciałeś być*; *Borderline. Jak żyć z osobą o skrajnych emocjach*; *Jak pokochać siebie*; *Asertywność na co dzień, czyli jak żyć w zgodzie ze sobą i innymi*; *Gniew. Jak nad nim zapanować*; *Mindfulness: Jak wytresować dzikiego słonia i inne przygody w praktyce uważności*; *Z żab w książniczki. Jak przeobrazić siebie za pomocą słowa*; *Jak mówić, by nas słuchano*; *Jesteś bez grosza na własne życzenie: jak przestać klepać biedę i zacząć lepiej żyć*; *Twoje dzieci to twoja wina! Czyli jak wychować dzieci na odpowiedzialnych i samodzielnych dorosłych*; *Jak wydobyć się z depresji* itp.

⁸ W artykule dla przejrzystości tekstu i łatwiejszej lektury nie podaję poza tytułami, z racji ich dużej liczby, innych danych bibliograficznych; informacje te można znaleźć za pomocą popularnych internetowych wyszukiwarek wydawniczych i bibliograficznych. Poszczególne tytuły są oddzielone średnikiem.

Zdania te tylko pozornie mają konstrukcję pytającą, w rzeczywistości sugerują bowiem rozwiązanie (wiem(y), jak to zrobić). Nie zawierają modalności pytającej, ale raczej implikują pewien istniejący algorytm postępowania w określonej sytuacji czy dziedzinie (może nią być np. wychowanie dzieci, medytacja czy trwający dłużej negatywny stan emocjonalny), zwykle określane jako *know-how*. Podobny charakter pojęciowy (ale inną konstrukcję składniową) mają tytuły: *Rozwój osobisty. Instrukcja obsługi; Wzór na sukces. Wyrób w sobie dobre nawyki*.

W literaturze specjalistycznej (ekonomicznej) definiuje się *know-how* jako zespół na ogół niejawniej, ale ważnej technicznej lub pozatechnicznej wiedzy, dorobku, osiągnięć i doświadczeń jakiejś firmy, który można zidentyfikować i opisać, a na tej podstawie wykorzystać praktycznie w działalności gospodarczej (por. Suchorabski, 2014). Podręczniki autoterapeutyczne mają zwykle taki właśnie charakter. W ten sposób pojęcie ekonomiczne, ale mające dziś rozpowszechniony, niemal ideologiczny charakter (każda, nawet najdrobniejsza dziedzina życia ludzkiego stara się wypracować swój własny *know-how*) zostaje przesunięte w obręb autopraktyk psychologicznych, relacji interpersonalnych etc. Mniej istotna jest refleksja nad poszczególnymi zjawiskami psychicznymi, znacznie ważniejsze są szybkie, skuteczne i praktyczne rozwiązania. Myślenie ekonomiczne, technologiczne, wyłącznie pragmatyczne zostaje wykorzystane w psychologii popularnej.

Formy żądające

Innym wyróżniającym się elementem syntaktycznym badanych tytułów są zdania żądające (por. Wróbel, 2001, s. 317–318), np.: *Emocje ujawnione. Odkryj, co ludzie chcą przed tobą zataić, i dowiedz się czegoś więcej o sobie; Zasady Canfielda. Rusz się stąd, gdzie jesteś, i idź tam, gdzie chcesz być!; Bądź aniołem swojego życia!; Coaching. Prowadź swoją drużynę ku zwycięstwu; Zdrowie emocjonalne. Przemień lęk, złość i zazdrość w twórczą energię; Radość. Naucz się wyzwalać energię stłumionych uczuć; Przebudź się ku temu, co czynisz* itp. Ich żądaniowy charakter ma różny stopień i zakres — sytuuje się pomiędzy jawnym rozkazem czy roszczeniem a radą i poradą, przechodząc w niektórych sytuacjach nawet w ostrzeżenie czy groźbę (jeśli tego nie zrobisz, to będzie niedobre/niekorzystne dla ciebie). Takie sytuacje syntaktyczne ujawniają możliwość, a nawet powinność podporządkowania się jednostki pewnemu społecznemu dyktatowi. Wielość oferowanych ścieżek postępowania jest tu myląca. W rzeczywistości już samo uleganie owym rozkazom, zastosowanie się do różnych oferowanych rozwiązań, nie jest samo w sobie „niewinne”. Oznacza w pewnej mierze odrzucenie jednostkowej wolności, zdanie się na cudzą, autorytarną wiedzę.

Ideonimy w formie zdania rozkaznikowego, typu: *Uwierz i zwyciężaj; Wykorzystaj swój potencjał przez potęgę podświadomości; Zmień słowa,*

a zmienisz swoje życie; Zdobądź siły na zmianę życia; Idź zawsze do przodu; Nie oglądaj się na porażkę; Obudź w sobie olbrzymia; Powiedz życiu tak!; Miej marzenia ... i zrealizuj je!; Nie tłumacz się, działaj!; Myśl jak Arystoteles, Mozart, Disney i Sherlock Holmes; Żyj lepiej niż dobrze. Spełniaj swoje marzenia itd., mają jednak również walor reklamowy i komercyjno-marketingowy. Nie chodzi tu tylko o sprzedaż konkretnych książek (choć oczywiście jest to element istotny). Chodzi przede wszystkim o wytworzenie poczucia, że można znaleźć łatwo dostępne rozwiązanie każdego problemu. To z kolei generuje pewien konsumpcyjny styl myślenia w sferze życia psychicznego. Szybki efekt terapeutyczny jest dostosowany do tempa dzisiejszego życia; terapia podporządkowuje się imperatywowi skuteczności i doraźnym środkom (Kropiwnicki, 2008).

Złożone konstrukcje syntaktyczne

Inną częstą cechą syntaktyczno-pojęciową badanego zbioru nazewniczego jest składniowa złożoność i wieloelementowość tytułów, np.: *Nowa ziemia. Przebudzenie świadomości sensu życia; Asertywność. Skuteczna komunikacja w biznesie; Wzrastaj aż pod niebo!. Samorozwój lidera jutra; Alchemia kariery kobiety. Daj sobie drugą szansę; Motywacja przez wielkie M. Zmierzaj do celu; Nie bój się życia. Jak pokonać swoje lęki i odnaleźć szczęście; Urodzony zwycięzca. Praca, seks i pieniądze. Prawdziwe życie na ścieżce uważności; Sens miłości. Nowe podejście do problemu miłosnych związków; Pytania do życia. Od teraz każda zmiana będzie łatwiejsza; Świat naszych uczuć. Przewodnik w poznawaniu i kształtowaniu ludzkich uczuć; Tajemnica odporności psychicznej. Jak uodpornić się na stres, depresję i wypalenie zawodowe* itd.

Powszechność, wariantywność i polimorficzność takich złożonych, „rozrostowych” konstrukcji w badanym zbiorze ideonimicznym jest bardzo duża. Przeważają formacje, w których pierwszy człon ma charakter wypowiedzenia niezdaniego (por. Wróbel, 2001, s. 236): *Urodzony zwycięzca...*; *Praca, seks i pieniądze...*; *Świat naszych uczuć...*; *Sens miłości...* Drugi człon składniowy zwykle (choć nie jest to regułą) przybiera formę wypowiedzenia zdaniowego: *...Znajdź swój własny kod sukcesu; ...Od teraz każda zmiana będzie łatwiejsza* lub niezdaniego: *...Prawdziwe życie na ścieżce uważności; ...Nowe podejście do problemu miłosnych związków*. Pierwszy człon zwykle nazywa obszar, w którym diagnozowany jest problem czy deficyt (np. obszar kariery, związków, emocji), lub definiuje pożądaną cel działań (np. szczęście, liderowanie, asertywność, sukces finansowy). Drugi ma charakter wyjaśniający, doprecyzowujący, instruktażowy. Ten typ ideonimów jest bardzo charakterystyczny dla badanej grupy tekstów, jest ich najłatwiej rozpoznawalną cechą. Łatwo poddaje się trawestacji i parodii.

Proste konstrukcje syntaktyczne

Przeciwieństwem omówionego typu składniowego są tytuły-teksty o charakterze maksymalnie skondensowanym, składające się z jednego, dwóch ewentualnie trzech leksemów. Ten model składniowy realizowany jest niemal równie często jak poprzedni, np.: *Sekret; Calm; Ścieżka miłości; Porządki miłości; Inteligencja serca; Mimo lęku; Tajemnice podświadomości; Potęga skupienia*. Są to zwykle grupy rzeczownikowe (rzeczownikiem lub rzeczownik występujący ze swoim podrzędnikiem, rzeczownikiem lub przymiotnikiem): *Siła woli; Szkoła życia; Alfabet miłości; Dekalog szczęścia; Urzeczywistnianie marzeń; Przywracanie zdrowia; Wzór na sukces; W zgodzie z sobą; Droga ku życiu*. Zarówno ich skrótowość, lapidarność, formuliczność, jak i zawartość semantyczna (*sekret, tajemnica, szkoła, kod, droga, ścieżka, alfabet, moc*), sugerują, że istnieje pewien uniwersalny mechanizm, rozwiązujący egzystencjalne problemy.

Wiele tych tytułów (będących pod względem składniowym grupami czasownikowymi lub rzeczownikowymi) ma charakter maksym, aforyzmów, elementów sapiencjalnych, „skrzydlatych słów”, frazemów, mieszczących się w tzw. świadomości potocznej, por.: *Żyj pełnią życia; Esencjalista. Mniej, ale lepiej; Liczy się efekt; Mieć piękny umysł; Plaster na duszę; Uzdrawiająca siła śmiechu; Uwolnij pewność siebie*. Inne przybierają postać metafory lub paradoksu: *Buty szczęścia; Autobus energii; Radość jaźni; Mowa ciszy*. Odwołują się one do powszechnych skojarzeń i stereotypów związanych z buddyzmem i innymi religiami orientalnymi: *Sztuka prostoty; Sztuka minimalizmu; Sztuka umiaru; Sztuka zrozumienia; Żyj tu i teraz; Świadome życie; Spiesz się powoli; Uważność w jedzeniu; Zasada bambusowego krzewu*. Te elementy filozoficzno-religijne mają w ogólnym przekonaniu stanowić przeciwwagę dla dzisiejszego pośpiechu, chaosu, szybkiego tempa życia.

Cztery omówione typy syntaktyczne ideonimów warto zinterpretować przede wszystkim jako kompensacyjny katalog współczesnych jednostkowych i społecznych deficytów lub braków: poczucia własnej znikomości, smutku i depresji, które definiowane są w kulturowych kategoriach „niepowodzenia życiowego”. Można też przyjąć za Z. Baumanem, że „[w]brew logice [...] podaż rozwiązań poprzedza z reguły artykulację problemów. [...] W ostatecznym obrachunku nie sposób rozstrzygnąć, co przychodzi pierwsze: problem czy ekspertyza nań nakierowana; oba elementy można definiować tylko łącznie — tłumaczą się one przez siebie nawzajem” (Bauman, 2008, s. 113; por. także Ficek, 2012a).

2. Charakterystyka wybranych jednostek leksykalnych

W poniższej części artykułu zostaną omówione niektóre elementy leksykalne/części mowy o szczególnie dużej frekwencji, których występowanie jest charakterystyczne dla badanego zbioru nazw; stanowią one onimiczne odpowiedniki sił dyskursywnych kształtujących te teksty.

Siedem... Myślenie symboliczne

Bardzo istotną częścią mowy w ramach tego nazewnictwa jest liczebnik. Liczebniki, w tradycyjnej nomenklaturze gramatycznej określane jako główne, porządkowe i zbiorowe, pojawiają się w wielu badanych tytułach, stanowiąc o ich specyfice: *Zero ograniczeń. Sekret osiągnięcia bogactwa, zdrowia i harmonii ze światem; Jedna minuta dla samego siebie; 9 zasad życia w harmonii; 10 kroków do uwolnienia, uzdrowienia i wyższej świadomości; Jak stać się bardziej opanowanym, spokojnym i szczęśliwym w 14 dni; 24 lekcje zarządzania wielkimi projektami; Medytacja dzień po dniu. 25 lekcji uważnego życia; 29 darów, które odmieniają Twoje życie; Ku doskonałości. 30 dni do zmian; SuperPamięć w 31 dni; 40 medytacji dla przyjaciół; 50 łamiągówek, które wytrenują Twój mózg; 52 zmiany. Zmień swoje życie tydzień po tygodniu; 60 sposobów na młodość; 100 dróg do uwolnienia się od swoich lęków* i wiele innych.

Tak znaczne i licznie potwierdzone występowanie tej części mowy ponownie odsyła do algorytmizacji wszelkich technik *self-help*, ustawicznego poszukiwania wielu wskazówek i drogowskazów. Skądinąd „wielkość równie dobrych rozwiązań przytłacza — podobnie jak nadmiar autorytetów. Z kolei nieustanne «wsluchiwanie się» w cudze wypowiedzi zdaje się wpędzać jednostkę w rodzaj nałogu czy obsesji” (Ficek, 2012a). Proces konstruowania siebie nie ma dowolnego charakteru, ale pozostaje w ścisłych ramach pewnego modelu, podpowiadającego szybki rytm i tempo „pracy nad sobą” (Jacyno, 2007, s. 15). Jest uproszczeniem meandrów życiowych, zakłada swój początek i rychły, pozytywny koniec.

Nie jest chyba przypadkiem szczególnie duża frekwencja liczby 7 (por.: *7 nawyków skutecznego działania; Siedem zasad udanego małżeństwa; 7 kluczy do zdrowia duchowego; 7 duchowych wskazówek, które uzdrowią Twoją codzienność; Język ciała. Siedem lekcji komunikacji niewerbalnej; Kobieta i pieniądze. 7 kroków edukacji finansowej dla kobiet; Mistrzowska gra. 7 prostych kroków do finansowej wolności; 7 tajemnic żółwia. Zwolnij, odkryj życie; Odbudowanie życia w obfitości. Na podstawie książki „Siedem słupów Mądrości”; Sekret szczęścia. 7 fundamentów życiowej radości; Siedem kroków do prawdziwego sukcesu*). Często są też tytuły z liczbami/cyframi równie utrwalonymi w kulturowym rezerwuarze symboli: 3, 5 i 6: *Trzy kroki ku spełnionej przyszłości; Pięć kroków do życia w zgodzie ze sobą i światem; 6 filarów poczucia własnej wartości*.

Symbolika liczby 7 jest niezwykle bogata, ukształtowana na bazie wielu tekstów religijnych, mitów i opowieści. Uważana jest w wielu tradycjach (w tym: babilońskiej, staroegipskiej, greckiej i rzymskiej, judaistycznej, chrześcijańskiej, muzułmańskiej, buddyjskiej, hinduistycznej, gnostycznej, okultyzycznej i ludowej) za liczbę świętą, mistyczną, magiczną, symbol kosmosu, stworzenia, przestrzeni i doskonałości oraz człowieka. Nowoczesne techniki autoterapeutyczne bazują więc na archetypowej symbolice i — paradoksalnie — na myśleniu mitycznym, pozaracjonalnym współczesnego człowieka, a zatem na takim, w którym porządek empiryczny świata można odnieść do jakiegoś porządku wyższego, transcendentnego, przez co traci on swą przypadkowość, a staje się celowościowy. Świat współczesny, na wskroś racjonalny, „odczarowany” (termin M. Webera), staje się na powrót światem magicznym.

Mózg, umysł, myślenie. Racjonalizacja świata

Niejako w opozycji do myślenia symbolicznego pojawiają się liczne ideonimy, których elementy wyrazowe związane są z polem semantyczno-leksykalnym: *mózg, umysł, myśleć*, np.: *Uwolnij moc kobiecego mózgu; Jak uczucia wpływają na rozwój mózgu; Twój mózg w działaniu; Rozwiń swój umysł. Ćwiczenia dla lewej półkuli mózgu; Fitness mózgu; Przeprogramuj swój mózg; Cokolwiek myślisz, pomyśl odwrotnie; Myśl potężnie. Uwalnianie Twojego potencjału do doskonałości; Myśl jak zwycięzca; Myśl jak Sherlock Holmes; Myślenie pytaniami; Myśl negatywnie! Niekonwencjonalny sposób na rewelacyjne wyniki; Moc umysłu; Mądrością ciała i umysłu możesz pokonać stres, choroby i ból; Zwalcz niepokój. Uspokój umysł i odzyskaj swoje życie; Uwolnij swój potencjał. Przez umysł i ciało do sukcesu; Twój umysł na detoksie; Czysta. Esencja naszego umysłu.*

Należy ten element leksykalno-pojęciowy interpretować jako symptom racjonalności współczesnych czasów i nadrzędności racjonalizacji nad innymi typami działań.

Podręczniki do autoterapii przekonują, że racjonalna, metodyczna praca nad sobą to jedyna droga samorealizacji. Własne emocje i psychika — oto właściwy obszar działania. Osiągnięcie szczęścia nie jest już związane z przekształcaniem świata społecznego, ale realizuje się przez samokontrolę świata wewnętrznego. Taki wzorzec terapii zapewnia systemowi społecznemu równowagę i przyczynia się do jego reprodukcji. [Problemy] nie są definiowane jako wynikające z kształtu systemu społecznego, [ale] zostają przekształcone w osobiste problemy jednostek, które należy rozwiązać, pracując nad swoją psychiką i nastawieniem do świata (Gdula, 2007).

Racjonalność działań podmiotu polega też na jego podwójnej roli: jako podmiotu i jako obiektu własnych działań (por. Jacyno, 2007, s. 9–10). Zestaw zewnętrznych instrukcji danych podmiotowi służy do „obsługi siebie”.

Nauka, podręcznik, ćwiczenia, trening. Techniki siebie

W koncepcji Michela Foucaulta i innych filozofów współczesnej kultury pojawia się termin *techniki siebie* (Foucault, 2000). Technika *self* oznacza skupienie się jednostki na sobie, na swoich działaniach, emocjach, myślach, pragnieniach, troskę o siebie i uczenie się siebie. Ma to służyć osiągnięciu lepszego stanu (szczęścia, spełnienia, doskonałości). Wiele tytułów poradników psychologicznych stanowi empiryczne potwierdzenie słuszności tych spostrzeżeń, por.: *Jak myśleć pozytywnie? Autosugestia i samoocena; Automotywacja. Odkryj w sobie siłę do działania!; Siła woli. Wykorzystaj samokontrolę i osiągnij więcej!* Pojęcia uczenia się i nauki są w zachodniej cywilizacji silnie osadzone w wymiarze edukacyjno-instytucjonalnym i nierozzerwalnie łączą się z dyscypliną, egzaminowaniem oraz znajomością pewnych technik działania (por. Budzowska, 2012; Marzec, 2012), np.: *Optymizmu można się nauczyć; Przyspieszony kurs rozwoju osobistego; Wybierz szczęście. Naukowe metody budowania życia, jakiego pragniesz; Nauka kochania siebie. Od wybaczenia do pełnej samoakceptacji; Szczęście to Twój wybór. Proste techniki odkrywania cudów; Wzór na sukces. Wyrób w sobie dobre nawyki* itp. Wdrożenie różnych metod samodyscyplinujących i samoegzaminujących dokonuje się przez tytuły, które pochodzą z dyskursu szkolno-edukacyjnego (*Podręcznik manipulacji; Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej; Zagubiony podręcznik życia. Znajdź swoje miejsce na Ziemi; Jak zapewnić sobie awans. Podręcznik rozwoju kariery; Jak pokochać siebie? Podręcznik życiowej przemiany*). Jednocześnie techniki samoregulacji wymagają obecności zewnętrznego autorytetu, przewodnika, znawcy, eksperta: *Tylko dla kobiet. Przewodnik po tym, co kryje się w duszy mężczyzny; Osobisty przewodnik po depresji; Przewodnik dobrego umierania; Daruj sobie. Przewodnik dla tych, którzy nie potrafią przestać; Jak żyć, aby żyć. Praktyczny miniporadnik zdrowego stylu życia; Twoje prawo do bogactwa. Praktyczny poradnik tworzenia bogactwa i spełniania marzeń; Zbiór porad doskonalących nasze życie*.

Sukces psychologicznych autotechnik oparty jest na ich powtarzalności i regularności, stąd częste są wyrazy *trening* i *ćwiczenia*: *Samo Sedno — trening kreatywności; Trening jaguara. Obudź w sobie pewność siebie; Jak usprawnić komunikatywność? Trening; Jak zapomnieć eksa. Zeszyt naprawdę skutecznych ćwiczeń; Mindfulness. Krótkie ćwiczenia uważności dla spokojnego życia; Energia kwantowa. Ćwiczenia, które mogą radykalnie zmienić twoje życie* itp.

Wiara, cud, uzdrowienie. Myślenie religijne

W wielu tytułach poradników autoterapeutycznych pojawia się również coś w rodzaju wiary zarówno w możliwość nadzwyczajnego działania samego człowieka (wpływania na siebie samego), jak i wpływu pewnych ukrytych mocy mających transcendentny charakter: *Uwierz, że możesz. Czas, aby marzenie stało się rze-*

czywistością; *Wiara. Siła napędowa sukcesu; Spełnione marzenia. Siła wiary, siła myśli.* „Leczenie psychiki” ma niekiedy wymiar gwałtownie transformujący, „cudowny” i dokonuje się przez odpowiednie formuły słowne: niemal magiczne zaklęcia czy egzorcyzmy: *Pokochaj siebie, ulecz swoje życie; Możesz uzdrowić swoje życie; Cuda zdarzają się co dzień; Zaklęcie na bycie sobą; Duchowa moc empatii; Przebaczenie źródłem uzdrowienia; Potęga duchowego zarządzania; Oczekuj cudów! Sekretna moc tkwi w Tobie; Jesteś cudem. 50 lekcji, jak uczynić niemożliwe możliwym; Ego-rzeczy. Poznaj, czym jest i jak działa ego.*

Niekiedy ideonimy wprost odwołują się do istniejących lub „wynalezionych” tradycji religijnych, z których wywodzą istnienie sił transformujących ludzką psychikę: *Kochaj Boga i nie bój się być szczęśliwym; Dlaczego Bóg się śmieje? Boży poradnik antydepresyjny; Bóg nigdy nie mruga; Bóg zawsze znajdzie ci pracę; Jezus jako terapeuta. Uzdrowiająca moc przypowieści; Jezus największy terapeuta wszech czasów. Psychologiczne przesłanie Ewangelii; Jak być przywódcą na wzór Jezusa?; Bądź aniołem swego życia; Mentalny kod DNA. Psychoterapia praniczna i joga; Psychologia jogi; Terapia jogą; Idź zawsze do przodu. Życiowa mądrość starego Indianina; Huna w samouzdrawianiu i auto-terapii.* Pojawia się również w tych tytułach wywodzące się jeszcze z XIX w. przeświadczenie, że sfera psychiczna poddaje się mocy słowa (koncepcja *talking cure*), nie w wyniku długotrwałej terapii, ale w wyniku natychmiastowego działania słowa, jego performatywnego aspektu, sugestii (por. Harrington, 2008, s. 33–78). Psychologia popularna czerpie w ten sposób z myślenia mitycznego, religijnego i parareligijnego.

Sukces i szczęście. Radykalny projekt jednostki

Według M. Jacyno kultura terapeutyczna pełni funkcje modelujące wobec procesu konstruowania tożsamości przez jednostki, problematyzuje i projektuje realizację fundamentalnych dla kultury indywidualizmu wartości, przede wszystkim wolności, samorealizacji, świadomości, autentyczności, szczęścia i sukcesu (por. Jacyno, 2007, s. 15). Ta presja kulturowa na pożądany typ człowieka (por. Zierkiewicz, 2011) sprawia, że wszystkie te idee znajdują swoje odzwierciedlenie w tytułach poradników, wśród których *sukces* i *szczęście* mają dużą frekwencję: *Kod szczęścia; Nie zjadaj cukierka... od razu! Tajemnica słodkiego sukcesu w pracy i w życiu osobistym; Obietnica sukcesu. Twój mistrzowski plan na osiągnięcie każdego celu; Przechytżyć Diabła. Sekret wolności i sukcesu; Rozwój osobisty kluczem do sukcesu; Znajdź swój własny kod sukcesu; Twój sukces zależy od Ciebie; Zasada 1%, czyli jak osiągnąć sukces dzięki drobnym zmianom; Zaprojektuj swoje szczęście; Po szczęście do pracy; Radość. Poczucie szczęścia, które masz w sobie; Co z tym szczęściem? Psychologia pozytywna w praktyce.*

Sukces i szczęście, ideały człowieka ponowoczesnego, stoją w zasadniczej sprzeczności z obserwowanymi zjawiskami natury ogólnej. Kryzysy gospodarcze i finansowe, gwałtowny rozwój technologii, wojny ideologiczno-religijne tworzą raczej klimat społecznej niepewności i lęku na zachodzie Europy.

Od lat 70. depresja stała się jedną z najbardziej powszechnych chorób. Dawniej, w „społecznościach dyscypliny”, miała raczej postać neurozy wynikającej z konfliktu pomiędzy tym, co jest i nie jest dopuszczalne, między wolnym wyborem a tym, czego zabrania system. [...] Dzisiaj, po emancypacyjnych ruchach, które znacząco przesunęły granice społecznej akceptacji, przydarzyła nam się innego rodzaju dyktatura: konflikt pomiędzy możliwym i niemożliwym. Zmienił się ideał, do którego dążymy [...]. Nie ma on już więcej nic wspólnego z relacją jednostka-społeczeństwo — najważniejszym jego kryterium stała się motywacja. Liczą się wyniki, które możemy osiągnąć jako najlepsza i najbardziej produktywna wersja samych siebie (Injac, b.d.).

Ten nieusuwalny rozziw pomiędzy radykalnym i niemożliwym do urzeczywistnienia projektem tożsamościowym a rzeczywistością życiową jednostki owocuje często poczuciem bezradności, zmarnowanej szansy, stanami zniechęcenia i abulii, które z łatwością przekształcają się w rozmaite zjawiska depresyjne i lękowe oraz uzależnienia (por. Skowronek, 2016, s. 22).

Ja, mnie, moje. Kultura indywidualizmu i narcyzmu

Kultura terapeutyczna jest zwykle pojmowana jako specyficzna forma kultury indywidualizmu (por. Jacyno, 2007), w której jednostka i jej samorealizacja są wyjątkowo istotne, relacje społeczne i idee wspólnotowe natomiast zostają niejako na drugim planie. Formacja *ja* (często w opozycji do *innych*, którzy zagrożają *ja*) oraz inne, typu: *siebie, sobą, swój*, są wyjątkowo częste w badanym zbiorze nazewniczym, por.: *Wybierz siebie. Bądź szczęśliwy, zarabiaj miliony i spełniaj swoje marzenia; Twórz własną przyszłość zamiast słuchać innych; Żyj według własnych zasad; Pokochaj siebie, a nawet innych; Lepiej żyć po swojemu; Pokochać samego siebie; Bądź sobą. Wylecz swoje 5 ran; Zarządzanie sobą. Zrozum siebie i zrealizuj marzenia; Jak dobrze być sobą. Skuteczny plan budowania poczucia własnej wartości; Wywieranie wpływu na siebie; Sztuka doceniania siebie* etc. Wiele z nich definiuje różne stany wewnętrzne *ja-ego*: *Tak poskromisz swojego wewnętrznego lenia!; Gucio, twój wewnętrzny drań; Nowa Ty — magazyn piękna wewnętrznego; Podróż w głąb siebie. Kolejny krok ku świadomemu życiu; Nawyk samodyscypliny. Zaprogramuj wewnętrznego stróża; Powrót do swego wewnętrznego domu. Jak odzyskać i otoczyć opieką swoje wewnętrzne dziecko* itp.

To skupienie na sobie, na własnej psychice, jej rozmaita eksploracja powodują — według m.in. Ch. Lascha (2015) — zmiany w świadomości jednostki, a w konsekwencji — w powojennej kulturze Zachodu. Lasch w swojej książce

„Kultura narcyzmu”⁹ oskarża społeczeństwo o nadmierne zindywidualizowanie i zorientowanie na zaspokajanie hedonistyczno-konsumpcyjnych potrzeb jednostek. Krytykuje instytucje i domeny społeczeństwa liberalnego, upatrując w nich źródła zaburzeń narcystycznych. Kultura indywidualizmu przeobraża się w ten sposób w kulturę narcyzmu.

III. UWAGI KOŃCOWE

Niniejsza refleksja nie wyczerpuje zagadnienia. Nie bada też innych, równie interesujących zjawisk składniowo-leksykalnych w ramach zebranego materiału onimicznego. Nawet jednak ten fragmentaryczny ogląd pokazuje zarówno swoistość onimiczną zebranych nazw, jak i skomplikowane zjawiska społeczno-kulturowe za nimi stojące.

Analizowany zbiór ideonimów poradników psychologicznych typu *self-help* może zostać potraktowany jako manifestacja pewnych ogólnych wzorów współczesnej kultury (por. Dudek, Pankalla, 2008), jako ujęzykowany, metonimiczno-metaforyczny obraz kondycji współczesnego człowieka, głównie jego deficytów, obsesji, zaburzeń, niepokojów. W perspektywie symptomatologii kultury omówione typy składniowo-leksykalne tytułów poradników są, z jednej strony, objawami wzrastającej bezradności współczesnego człowieka wobec rudymenarnych doświadczeń życiowych, jakimi są cierpienie i frustracja, z drugiej — jak się wydaje — oznakami zaniku naturalnych zdolności do rozwiązywania trudnych sytuacji lub do ich akceptacji. Pokazują one też naiwne przekonanie o omnipotencji jednostki, która może wobec siebie występować w roli terapeuty (Zierkiewicz, 2011), gwałtowną potrzebę szybkich rozwiązań, które uwalniałyby od negatywnych elementów egzystencji, oraz zanikającą sferę wartości wspólnotowych.

Psychika człowieka stała się modelowym przykładem korporacji, która własne poczucie szczęścia buduje na zasadach zarządzania ludzkim potencjałem, na opłacalności rynkowej, na wzroście własnych akcji na rynku indywidualnych wartości. Jednostce wolno już wszystko, ale pod warunkiem, że prowadzi to do osiągnięcia wytyczonego celu (Injac, b.d.).

Mogłoby się zdawać (jeśli użyjemy terminologii Jungowskiej), że współczesna kultura, rozpoznając jedynie to, co dobre, pożądane, optymistyczne, pozytywne, aktywne i jasne, nie rozpoznała i zintegrowała jeszcze w pełni swojego Cienia. Tymczasem nieświadomiona „ciemna strona” kultury raz po raz daje o sobie znać pod postacią zbiorowych projekcji, nienawistnych fantazji o Obcych, mowy

⁹ Oryginał ukazał się w 1979 r. w USA.

nienawiści, aktów wykluczenia innych ludzi ze względu na kolor skóry, płeć, preferencje seksualne, wyznawane poglądy polityczne lub religijne. Mimo to:

[...] prawda psychoanalizy mówi: trwanie przy naiwnym indywidualizmie, dziecinny przywiązaniu do własnego „ja” może tylko pogłębić [...] symptom. Nie pomogą tu nowoczesne lekarstwa na ból duszy, których członkowie współczesnych społeczeństw, jako konsumenci, pochłaniają więcej i więcej. [...] Psychoanaliza pozwala nam zadać pytanie: czy mamy być marionetkami [...] podporządkowanymi egoistycznie zorientowanym teoriom racjonalnego wyboru, [...] maszynami konkurującymi na rynku w pogoni za „szczęściem”, czy też dostrzeżemy tragizm bycia człowiekiem nawet w społeczeństwie dostatku, dostrzeżemy, że „szczęście” wypełniające istotowy brak w człowieku to jedynie proteza, kolejny gadżet mający nas przekonać, że w tej indywidualistycznie zorientowanej społeczności odnaleźliśmy najlepszy z możliwych światów (Kropiwnicki, 2008).

LITERATURA

- Bauman, Z. (2008). *Bauman o popkulturze. Wypisy. Koncepcja i wybór* M. Halawa, P. Wróbel. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Breczko, J. (b.d.). *Trujące owoce trzeciej filozofii podejrzeń (O szkodliwym wpływie psychoanalizy na kulturę współczesną)*, http://sceptycy.org/?page_id=159 (dostęp: 2 IV 2016).
- Budzowska, M. (2012). *Techniki siebie według Seneki. Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae, 22/2*, s. 23–31.
- Chandler, D. (2011). *Wprowadzenie do semiotyki*. Przeł. K. Hallett. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Dudek, W. Z., Pankalla, A. (2008). *Psychologia kultury. Doświadczenia graniczne i transkulturowe*. Warszawa: Wyd. „Eneteia”.
- Dziomba, S. (b.d.). *Nieświadome od Freuda do Lacana*, <http://psychoanaliza.com.pl/?art=11&tab=texts> (dostęp: 25 III 2016).
- Elgin, C. Z. (1996). *Index and icon revisited*. W: V. M. Colapietro, T. M. Olszewsky (ed.), *Peirce's Doctrine of Signs: Theory, Applications, and Connections*. Berlin–New York: Mouton de Gruyter, s. 181–189.
- Felluga, D. (2002). *Introductory Guide to Critical Theory Psychoanalysis*, hasło: *Symptom*, www.cla.purdue.edu/english/theory/psychoanalysis/definitions/symptoms.html (dostęp: 25 III 2016).
- Ficek, E. (2012a). *Dyskurs terapeutyczny i jego uwarunkowania — rekonesans badawczy. Tekst i Dyskurs, 5*, s. 249–259.
- Ficek, E. (2012b). *Współczesny poradnik. Próba lingwistycznej charakterystyki gatunku i jego wielorakich aktualizacji. Linguarum Silva, nr 1*, s. 151–166.
- Foucault, M. (2000). *Techniki siebie. Czym jest Oświecenie?* W: M. Foucault, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*. Przeł. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław: Wyd. Naukowe PWN.
- Furdal, A. (2007). *Semiotyczne nawiązania onomastyki*. W: A. Cieślukowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek (red.), *Nowe nazwy własne — nowe tendencje badawcze*. Kraków: Pandit.
- Garber, M. (2000). *Symptoms of Culture*. London: Routledge.
- Gdula, M. (2007). *Dwie terapie*, www.krytykapolityczna.pl/Recenzje/GdulaDwieterapie/menuid-431.html (dostęp: 24 III 2016).
- Harrington, A. (2008). *Wewnętrzna siła. Umysł, ciało i medycyna*. Przeł. A. Eichler, P. Szwarzcar. Warszawa: Wydawnictwo CiS.

- Hausman, Ch. R. (1993). *Charles S. Peirce's Evolutionary Philosophy*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Hensoldt, A. (2014). Peirce i Wittgenstein o życiu znaków. *Diametros*, 41, s. 38–55.
- Injac, G. (b.d.). Trzecia przestrzeń. Symptomy naszych czasów, www.dwutygodnik.com/artykul/3646-trzecia-przestrzen-symptomy-naszyczasow.html (dostęp: 3 IV 2016).
- Jacyno, M. (2007). *Kultura indywidualizmu*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Kędzierska, J. (2007). Instruktorzy życia szczęśliwego. Fenomen współczesnych poradników — wybrane aspekty. *Global Media Journal — Polish Edition*, 1 (3), www.globalmediajournal.collegium.edu.pl/artykuly/wiosna%202007/Kedzierska-Instruktorzy%20zycia%20szczesliwego.pdf (dostęp: 15 XI 2015).
- Kropiwnicki, M. (2008). Psychoanaliza: tragiczność i niepogodzenie. *Debata psychoanalityczna*, www.kronos.org.pl/index.php?23250,384 (dostęp: 20 III 2016).
- Lasch, Ch. (2015). *Kultura narcyzmu. Amerykańskie życie w czasach malejących oczekiwań*. Przeł. G. Ptaszek, A. Skrzypek. Warszawa: Wyd. Akademickie SEDNO.
- Marzec, J. (2012). Duchowość, tożsamość i edukacja. *Forum Oświatowe*, 2 (47), <http://forum-oswiatowe.pl> (dostęp: 15 XI 2015).
- Milewski, T. (2004). *Językoznawstwo*. Wyd. 6 uzup. Warszawa: PWN.
- Morciniak, N. (b.d.). Znak językowy wśród innych znaków, www.morciniak.eu/26,znak_jezykowy_wsrod_innych_rodzajow_znaku (dostęp: 23 III 2016).
- Nasio, J.-D. (1992). *Cinq leçons sur la théorie de Jacques Lacan*. Przeł. M. Gusin, www.jung-poland.org/pl/zbior-tekstow/fragment-ksiazki-piec-wykladow-o-teorii-jacquesa-lacana-j-d-nasio.html [fragmenty] (dostęp: 2 IV 2016).
- Obrębska, M. (2015). „Myślę, więc «znaczę». Czuje, więc jestem”. O Peirce’owskim pojęciu znaku zdegenerowanego. *Studia Kulturoznawcze* 1 (7): Peirce — nowe spojrzenie, s. 27–36.
- Rutkowski, M. (2007). *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii*. Olsztyn: Wyd. UWM.
- Sebeok, T. A. (1986). *I Think I Am a Verb: More contributions to the doctrine of signs*. New York: Springer Science.
- Skowronek, K. (2016). *Kultura konsumpcji — kultura terapii*. *Studia językoznawcze*, Kraków: Libron.
- Suchorabski, M. (2014). Czym jest know-how? *GazetaPrawna.pl*, 25 IV, <http://prawo.gazeta-prawna.pl/artykuly/792757,jak-prawo-definiuje-know-how.html> (dostęp: 2 IV 2016).
- Szkaradnik, K. (2013). Sztuka życia, sprzeciwu, zaangażowania. O pojęciu ludzkiej suwerenności w rozważaniach Gernota Böhmego, www.anthropos.us.edu.pl/anthropos11/texty/szkaradnik.htm (dostęp: 15 XI 2015).
- Włoskowitz, W. (2015). Trójelementowy model znaczenia onimicznego i pojęciowy model onomastykonu. *Onomastica*, 59, s. 57–76.
- Wojakowska-Skiba, A. (b.d.). Symptom — sinthome, http://sinthome.pl/pic/StronaPL/insomnia/AWS_symptom.pdf (dostęp: 26 III 2016).
- Wróbel, H. (2001). *Gramatyka języka polskiego*. Podręcznik akademicki. Kraków: Spółka Wydawnicza „Od Nowa”.
- Zierkiewicz, E. (2004). *Poradnik — oferta wirtualnej pomocy?* Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Zierkiewicz, E. (2011). *Poradnik jako podręcznik życia*. Krótka refleksja na temat historii gatunku. W: M. Chomczyńska-Rubacha (red.), *Podręczniki i poradniki. Konteksty. Dyskursy. Perspektywy*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 109–130.
- Žižek, S. (2008). *Lacan*. *Przewodnik Krytyki Politycznej*, 3. Przeł. J. Kutyla, Warszawa: Wyd. Krytyki Politycznej.

SUMMARY

PROPER NAMES AS SYMPTOMS OF CULTURE (BASED ON THE EXAMPLE
OF AUTO-THERAPEUTIC GUIDEBOOKS TITLES)

The article discusses the issue of proper names defined as symptoms of culture. The first part is of a theoretical character and develops the theory of symptomatology of culture in the context of semiotics (Ch. Peirce), psychology and psychoanalysis (S. Freud and J. Lacan), and onomastics. Symptomatology of culture is a practice of interpreting a certain group of texts of culture and extracting common qualitative traits within them. This is especially in the case of those traits specific to them and often encountered, which could testify to particular serious and deeply-rooted social phenomena leading to their appearance.

In the empirical part the author presents a way of using (onymic) symptomatology in practice to research modern culture. She uses the examples of popular psychological and auto-therapeutic guidebooks and treats them as linguistic symptomatic forms of the most significant linguistic and cultural phenomena along with their social causes and functions which are often dysfunctional or abnormal in character. The analysis comprises the most typical conceptual and syntactic constructions encountered in the group.

Key words: semiotics, psychoanalysis, symptoms of culture, titles, psychological guidebooks

IMIONA STAROTESTAMENTOWE W KULTURZE PODLASKICH ŻYDÓW I CHRZEŚCIJAN

Słowa tematyczne: antroponimia, imiona biblijne, kultura, judaizm, chrześcijaństwo

Trzy dominujące religie monoteistyczne: judaizm, chrześcijaństwo i islam są oparte na Biblii i w dużej mierze decydują o obliczu duchowym i kulturowym narodów z nimi związanych. Najstarszą religią jest judaizm, a świętą księgą jego wyznawców — Tora, nazywana też Pięcioksięgiem Mojżeszowym. Tora jest częścią Biblii, ściślej — Starego Testamentu (dalej: ST), przedstawiającego historię narodu żydowskiego. Podstawą judaizmu jest dekalog, który Mojżesz otrzymał od Boga. Te same przykazania stanowią podstawę chrześcijaństwa, którego twórca — Jezus z Nazaretu — pochodził z narodu żydowskiego. Nauka Jezusa Chrystusa została spisana po jego męczeńskiej śmierci przez uczniów w Ewangeliach. Ta część Biblii, zwana Nowym Testamentem (dalej: NT), jest świętą księgą chrześcijan. Pierwsi chrześcijanie wywodzili się z narodu żydowskiego, nie dziwi więc, że konfrontacja systemów antroponimicznych Żydów i chrześcijan wykazuje pewne elementy wspólne. Są to imiona biblijne należące do najstarszej warstwy chronologicznej systemów imienniczych obu konfesji. W porównaniu z liczbą imion w Biblii (około 3 tys.) okazuje się, że poszczególne narody chrześcijańskie przyswoiły tylko znikomą ich część. Polskie źródła średniowieczne odnotowują około 80 imion (Bubak, 1993, s. 12).

Imiona biblijne¹ chrześcijan dzielą się na dwie podstawowe grupy:

- starotestamentowe, zwykle pochodzenia hebrajskiego;
- nowotestamentowe, różnego pochodzenia: hebrajskiego, aramejskiego, greckiego, łacińskiego.

Wspólną warstwę imiennictwa żydowskiego i chrześcijańskiego tworzą imiona starotestamentowe, które są podstawą żydowskiego systemu nominacyjnego, czego dowodzą badania nad nazewnictwem ludności żydowskiej z regionu pod-

¹ Prezentowane są tu imiona biblijne w formach występujących w Biblii Tysiąclecia (wyd. 4, 1991). W dalszej części pracy przy odsyłaniu do fragmentów Pisma Św. lub cytatów biblijnych używa się powszechnie przyjętych skrótów, stosowanych w Biblii Tysiąclecia.

laskiego (Abramowicz, 1993, s. 80–113, 209–256, 384–477; 2010, s. 42–122). W kulturze żydowskiej imiona NT oraz inne imiona chrześcijańskie pojawiają się sporadycznie i zazwyczaj ich nominacji towarzyszy inna motywacja niż u chrześcijan, np. nadanie imienia pochodzenia łac. *Benedykt* ‘błogosławiony, święty’ (Malec, 1994, s. 197) w rodzinie żydowskiej wiąże się ze znaczeniem starotestamentowego imienia *Baruch* ‘błogosławiony, wielbiony’ (Malec, 1994, s. 196; Tronina, Walewski, 2009, s. 62). Motywacja wyboru imienia *Benedykt* u chrześcijan ma zupełnie inne podstawy kulturowe. Narody chrześcijańskie nie kierowały się znaczeniem imienia. W kulturze chrześcijańskiej podstawowe znaczenie miało i ma nawiązanie do postaci noszących dane imiona, zwłaszcza tych, które przez swoją działalność, męczeństwo i inne zasługi wobec Boga i Kościoła osiągnęły świętość, a ich życie powinno być wzorem do naśladowania. Taka motywacja nie jest też obca kulturze żydowskiej, dotyczy jednak imion starotestamentowych i ludzi, którzy tworzyli historię oraz kulturę Izraela (np. imion patriarchów, proroków i innych ważnych dla narodu żydowskiego postaci ST). Dlatego dziecko żydowskie otrzymuje imię na cześć patriarchy, syna Izraela, założyciela „domu Józefa”, w rodzinach chrześcijańskich zaś nadanie tego samego imienia *Józef* jest motywowane odniesieniem do zupełnie innej postaci biblijnej — św. Józefa, oblubieńca NMP, opiekuna Jezusa. Te różnice kulturowe znajdują odbicie w przekładach Pisma Św. na różne języki. Imiona mające ten sam źródłosłów często różnią się fonetycznie w obu częściach Biblii. Porównajmy w polskim przekładzie Biblii kluczowe i święte dla chrześcijan imię *Jezus*. Imię w takiej postaci występuje tylko w NT jako nazwa osobowa syna Marii i Józefa z Nazaretu. W nazewnictwie ST na określenie licznych postaci występuje wyłącznie forma *Jozue*. Obie formy mają ten sam źródłosłów: z hebr. *je(ho)szua* ‘Jahwe jest zbawcą’, gr. *Iesous, Iason* (Tronina, Walewski, 2009, s. 159). Podobnie jest w wypadku imienia *Jan*, z hebr. *j(eh)ochanan* ‘Jahwe obdarzył łaską’, gr. *Ioannes* (s. 144). Na określenie postaci biblijnych ST używa się w przekładach formy *Jochanan* (1 Krn 5,35), chociaż w Księdze Machabejskiej wymienione osoby o tym imieniu: Jan Gaddi (1 Mch 2,2), Jan, syn Akkosa (1 Mch 8,17), Jan (Hirkan) (1 Mch 16,1,2) noszą już skróconą wersję imienia². Na uwagę zasługuje też postać starotestamentowa: syn Elioenaja, potomek Zorobabela i króla Jojakina. W ST jest on nazywany *Jochananem* (1 Krn 3,24), a wymieniany również w NT jako przodek Jezusa nosi już imię *Jan* (Łk 3,27). Wiele imion pochodzenia hebrajskiego już w ST ulegało różnicowaniu i modyfikacjom fonetycznym i strukturalnym. Przykładem mogą być: *Mattaniasz* (: hebr.

² Wiąże się to z ideą męczeństwa za wiarę w Boga, która najpełniej w ST została wyrażona w 2 Księdze Machabejskiej (Charkiewicz, 2015, s. 339), następnie przejęta przez chrześcijaństwo, chociaż należy też brać pod uwagę, że 1 Mch według Biblii Tysiąclecia (s. 484) została napisana po hebrajsku, lecz zachowała się tylko w tłumaczeniu na język grecki.

mattanjah(u) ‘dar Jahwe’); *Mattatiasz* (: gr. formy im. *Mattitiasz*); *Mattenaj* (hebr. skrótowiec od *Mattaniasz*); *Mattitiasz* (: hebr. *mattijah(u)* ‘dar Jahwe’)³. Wymienione imiona nosi wiele postaci ST. W polskim przekładzie Biblii zachowane jest różnicowanie tych imion:

Mattaniasz jest imieniem: poprzednim króla Sedecjasza (2 Krl 24,17); syna Hemana (dziewiąta głowa chóru śpiewaków; 1 Krn 25,4,16); jednego z synów Asafa (2 Krn 20,14); lewity spośród synów Asafa (2 Krn 29,13); śpiewaka spośród synów Asafa (1 Krn 9,15; Ne 11,17); przodka Chanana (Ne 13,13); czterech Izraelitów, którzy musieli oddalić cudzoziemskie żony (Ezd 10,26–37).

Imię w formie *Mattenaj* w Biblii noszą trzy osoby: dwóch Izraelitów zmuszonych oddalić cudzoziemskie żony (Ezd 10,33,37) oraz przywódca kapłańskiego rodu Jojariba (Ne 12,19).

Imię *Mattitiasz* w Biblii jest wymienione ośmiokrotnie jako: imię lewity, pierwotnego Szalluma (1 Krn 9,11); lewity odźwiernego (1 Krn 15,18), grającego na harfie (1 Krn 15,21; 16,5); przełożonego czternastej klasy śpiewaków (1 Krn 25,3; 21); Izraelity z synów Nebo (Ezd 10,43); świeckiego uczestnika liturgii czytania Prawa (Ne 8,4).

Imię w formie *Mattatiasz* wystąpiło w Księgach Machabejskich. Nosił je syn Jana, kapłan z rodu Joariba z Jerozolimy (1 Mch 2,1), oraz przodek w rodowodzie Jezusa (Łk 3,25).

W NT imię o tym samym źródłosłowie funkcjonuje już w zupełnie innej postaci. Jako imię ewangelisty w języku polskim przybrało postać *Mateusz*, a imię, które powstało ze skrócenia imienia *Mattitiasz*, w języku greckim zaczęło funkcjonować w formie *Matthias*, w polszczyźnie zadomowiło się natomiast w formie *Maciej*. Imię to nosił uczeń Jezusa, wybrany, by zastąpić Judasza i dopełnić liczbę dwunastu apostołów (Dz 1,21–26).

Różne formy imienia z pewnością wprowadzono celowo dla odróżnienia obu postaci NT, tym bardziej że obie nosili apostołowie Jezusa. Podobne rozróżnienie wprowadzono też w przekładach Biblii na inne języki. W rosyjskim przekładzie synodalnym Biblii imię apostoła i ewangelisty występuje w formie *Matfiej*, uczeń wybrany na miejsce Judasza jest natomiast nazywany imieniem *Matfij*, por.: Евангелие от *Матфея* (Мф) oraz *Матфуй* (Деян 1,23; 26)⁴. W angielskim przekładzie imię ewangelisty brzmi *Matthew* (Mt.), a imię ucznia wybranego, by zastąpić Judasza — *Matthias* (Ac. 1,23)⁵.

Różnicowanie formalne imion w celu indywidualizacji i identyfikacji poszczególnych postaci nie było jedynym powodem takich rozbieżności brzmie-

³ Informacje etymologiczne podano za: Tronina, Walewski, 2009, s. 186.

⁴ Zob. Pismo Św. w przekładzie rosyjskim (Bibliâ, 1998, s. 1041, 1162).

⁵ Zob. Pismo Św. w przekładzie angielskim (The Holy Bible, SW 19 3NN, s. 885, 1008).

niowych i strukturalnych nazw osobowych. Przede wszystkim różnice między nazewnictwem ST i NT wynikały z podstawowych źródeł przekładu. Translacji dokonywano nie z hebrajskiego oryginału Biblii, lecz z greckiej Septuaginty oraz łacińskiej Wulgaty. W ten sposób imiona *Jezus, Jan, Maciej, Mateusz* i in. przenikały do polszczyzny za pośrednictwem łaciny, która ponadto była językiem liturgicznym chrześcijaństwa zachodniego, a do języków narodów wschodnio-słowiańskich, związanych przez słowiański język liturgiczny (staro-cerkiewno-słowiański) z kulturą bizantyjską — za pośrednictwem greki. Chrześcijanie do swoich języków narodowych oraz gwar adaptowali imiona biblijne, które od początku znali jako warianty greckie lub łacińskie, Żydzi natomiast w swojej praktyce nominacyjnej używali hebrajskich form imion i przekształcali je w kraju osiedlenia pod wpływem różnorodnych czynników językowych i pozajęzykowych (kontakty kulturowe i językowe, prawo i decyzje władz kraju osiedlenia itp.), co potwierdzają podlaskie zabytki piśmiennictwa z XVI–XVII w.⁶, rejestrujące pewną grupę imion biblijnych w różnych formach (podstawowych i skróconych, przekształconych fonetycznie), z różną częstotliwością wykorzystywanych przez ówczesnych mieszkańców Podlasia. Stąd biorą się tak duże różnice fonetyczne i strukturalne pomiędzy nazewnictwem biblijnym ludności żydowskiej i chrześcijańskiej. Dlatego warto w tym miejscu przyrzeć się bliżej imionom starotestamentowym podlaskich wyznawców judaizmu i chrześcijaństwa.

Podlaskie źródła historyczne z XVI–XVII w. zawierają bogaty materiał antroponimiczny. W tamtym czasie na Podlasiu niektóre imiona wywodzące się ze ST były wykorzystywane do nominacji przez wszystkich mieszkańców tych ziem, a zatem nie tylko przez ludność żydowską i chrześcijańską lecz także wyznawców islamu. Na zróżnicowanym etnicznie i kulturowo Podlasiu, zależnie od wyznaniowej⁷ i etnicznej⁸ przynależności nosiciela, a często także od charakteru zabyt-

⁶ Materiał imiennicy będący podstawą analizy jest zaczerpnięty z ilustracji w hasłach słownikowych pochodzących z prac opublikowanych (Abramowicz, Citko, Dacewicz, 1998; Dacewicz, 2008).

⁷ Mozaika wyznaniowa na Podlasiu w badanym okresie obejmowała nie tylko katolików i prawosławnych, chociaż te wyznania dominowały na tym terenie. Od końca XVI w. pojawili się tutaj unicy. Spośród wyznań reformowanych należy wymienić kalwinów i arian oraz nielicznych wyznawców luteranizmu. Dużą grupę stanowili natomiast Żydzi, a kahał w Tykocinie był bardzo liczącym się ośrodkiem w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Ponadto mieszkańcami Podlasia byli wyznawcy islamu.

⁸ Pograniczne terytorium nad środkowym Bugiem, Narwią i Biebrzą, zwane od XV w. Podlasiem, od zarania swych dziejów było różnoetniczne. O te ziemie rywalizowali władcy Wielkiego Księstwa Litewskiego i Mazowszanie, czego konsekwencją były ciągłe zmiany przynależności państwowej. Skutkiem takiego stanu było osadnictwo zróżnicowane pod względem nie tylko wyznaniowym, ale i etycznym. Zbiegały się tu fale napływającego od wschodu osadnictwa ruskiego — według dzisiejszej nomenklatury: białoruskiego i ukraińskiego — oraz litewskiego, od zachodu zaś mazowieckiego, czyli polskiego. W różnych okresach pojawiało się też osadnictwo napływowe (Tatarzy, Żydzi, Czesi i in.). Obszernie na ten temat w publikacjach: Jarmolik, 1989; Laszuk 1999 i in.; Wyrobisz, 1981.

ku piśmiennictwa, te same imiona biblijne przybierały różne warianty, chociaż formy alternacyjne mogły pokrywać się we wszystkich konfesjach. Przykładem ilustrującym, z jednej strony, zróżnicowanie, z drugiej zaś — synkretyzm językowy i kulturowy Podlasia może być imię *Abram/Abraham*. W Biblii występują obie odmianki imienia pierwszego patriarchy, protoplasty narodu wybranego Starego i Nowego Przymierza: *Abram* (: hebr. *ab^eram* ‘ojciec jest wzniosły’ Rdz 11,26) i *Abraham* (: hebr. *ab^eraham* ‘ojciec wielu narodów’ Rdz 17,5). Chociaż zmiana imienia *Abram* na *Abraham* jest tylko zabiegiem językowym, to w kontekście Księgi Rodzaju (17,5) ustanawia nowe imię „ojca wielu narodów” (Tronina, Walewski, 2009, s. 28). W materiale źródłowym z Podlasia wystąpiły oba imiona w formach podstawowych funkcjonujących w polszczyźnie oraz wariantach utrwalonych w innych językach lub gwarach. Nosicielami ich byli zarówno przedstawiciele społeczności chrześcijańskiej (urzędnicy, duchowieństwo, szlachta), jak i ludności żydowskiej oraz tatarskiej⁹. Ludność katolicka oraz żydowska zazwyczaj używała pełnych form biblijnych, czego dowodzi materiał ilustracyjny, por.:

Abraham: *Abraham Lubowidzki komornik drohicki, Abraham Wiszowaty* 1539, 1569–1591, JIII 250; *szl. Abraham Sieninski* 1676, RPD 354; *Abracsam Waiswaser Stary* 1571, IT 16; *Abraham Wiszowathi cameriarus terrestris Bielscenis de Szumki* 1569, AU 243; *Abraham Zaleski* 1623, MK 169 k. 4–5; *G. Abrahamo Zbonski de Zbąszyn* 1640, KD 393.

Abram: *Slachetny Abram syn Stanisławow, ks. Abram Płoński, pleban z Poświętnego, śl. Abram Rikacz Jabłoński, śl. Abram Wysowaty komornik ziemski* 1580, JI 42, 110, 90, 123; *Abram z żoną* 1654, RM 285; *Abram Gimpielewicz, Abram Kantor, Abram Stary Waiswaser, Abrąm Zzyd* 1571, IT 17, 35, 34; *Abram Chaczowicz* 1558, IB 39; *Abram Nadmów* 1578, IG 59; *Abram Osmolski* 1640–1641, KB 20; *Abram Rusinowicz* 1566, IA 11; *Abram Wawrłowicz* 1560–1563, RBS 447; *Abram Włostowicz* 1528, JI 217.

Imię *Abram* w XVI–XVII w. występowało też z protetycznymi spółgłoskami *H* lub *J*:

Habram: *Habram z cześnikami swemi z Biziov...* 1580, JI 54; **Jabram:** *śl. Jabram z Jątwia* 1580, JI 120; *Jabram Boszkowicz* 1565, IA 8.

⁹ W tym miejscu warto też zwrócić uwagę na mniejszość tatarską, chociaż jej antroponomia nie jest przedmiotem analizy w tym artykule. Islam, podobnie jak chrześcijaństwo, rozwinął się na bazie judaizmu i jego system imienniczy wchłonął wiele imion biblijnych, czego przykładem może być imię *Abraham*, które na Podlasiu w XVI–XVII w. u ludności tatarskiej najczęściej funkcjonowało w formach przekształconych fonetycznie w stosunku do oryginalnej hebrajskiej postaci imienia, por.: **Abragim:** *kniaź Abragim Murtazicz* 1590, AWAK 31, s. 73; **Abrahim:** *Bohdan i Abrahim Asanowicze* 1631, RDT 83–132; **Abraim:** *Abraim Naumow* 1578, IG 68; **Ibragim:** *Ibragim Jasienowicz* 1582, AWAK 31, s. 33; **Ibrahim:** *Ibrahim Asanowicz* 1631, RDT 83–132; **Obragim:** *Obragim Jachowicz Osaitowicz* 1591, AWAK 31, s. 74; *Obragim Jesiniewicz* 1582, AWAK 31, s. 44.

Ludność prawosławna przyswoiła te imiona w formach: *Abram, Abramij* oraz — przez język staro-cerkiewno-słowiański — *Awraam i Awraamij, Awramij*. Materiał dokumentacyjny potwierdza obecność form przekształconych fonetycznie oraz struktur sufiksalnych:

Auram: *Auram Rybak* 1560, IN 68; **Awram:** *Awram, Prokop, Josz a Olichwier Onosskowiczy* 1558, RG 374; **Awrassko:** *Awrassko Rzepka* 1571, IT 35.

W materiałach źródłowych imiona ludności chrześcijańskiej występowały w wariantach łacińskich, cerkiewnosłowiańskich, polskich, ruskich oraz w formach skróconych. Odnotowane w podlaskich zabytkach piśmiennictwa XVI–XVII w. imiona biblijne Żydów są zestawione z imionami ludności chrześcijańskiej w niżej zamieszczonej tabeli. Punktem odniesienia jest apelatywna baza imienia, zazwyczaj hebrajska, ponieważ imiennictwo biblijne wywodzi się przeważnie z kultury i języka wyznawców judaizmu. Formy podstawowe imion biblijnych przytacza się w takiej postaci, w jakiej występują w polskim przekładzie Biblii (Biblia Tysiąclecia); wyróżnia się je pogrubioną czcionką. Podlaski materiał źródłowy jest podany po krótkim komentarzu etymologicznym¹⁰ i wyróżniony kursywą. Z zestawienia wynika, że nie wszystkie imiona żydowskich mieszkańców Podlasia w XVI–XVII w. znajdowały uznanie wśród chrześcijan. Nie wszystkie też imiona biblijne ST nadane przez chrześcijan wystąpiły w zasobie imion wykorzystanych przez ludność żydowską. Także spośród form alternacyjnych imion tylko niektóre warianty znalazły potwierdzenie w materiale dokumentacyjnym obu konfesji.

Imiona biblijne ST ludności żydowskiej Podlasia	Imiona biblijne ST ludności chrześcijańskiej Podlasia
Aaron : hebr. <i>'aharon</i> , znaczenie nieznanе, zapewne z egip. <i>'rn</i> 'wielkie jest imię bóstwa', w tradycji bibl. związane z hebr. nazwą arki: <i>Aaron, Ahron, Aran, Aron, Groń, Hron, Ogron, Ohron, Orel, Orko, Ronka</i>	–
Abel : hebr. <i>hebel</i> 'tchnienie, obłok'; im. może pochodzić od sum. <i>ibila</i> (: akad. <i>aplū</i> 'syn dziedziczący'): <i>Abel</i>	–
Abraham, Abram : hebr. <i>abram</i> 'ojciec jest wzniosły' albo akad. 'ojciec kocha'; w kontekście Rdz 17,5 imię <i>Abraham</i> otrzymuje znaczenie 'ojciec wielu narodów': <i>Abraham, Abram, Abramek, Abramiec, Abramko, Awram, Awraszko, Obram, Obrom</i>	<i>Abraham, Abram, Awram, Awrassko, Habram, Jabram</i>

¹⁰ Podają za: Malec, 1994, s.188–348, oraz Tronina, Walewski, 2009, s. 23–275.

Imiona biblijne ST ludności żydowskiej Podlasia	Imiona biblijne ST ludności chrześcijańskiej Podlasia
Adam : zachsem. 'adam 'człowiek' –	<i>Adae, Adam, Adamo, Adamtus^a, Adamus, Jadam</i>
Asriel : hebr. 'asri'el, por. Izrael: <i>Asryel</i>	–
Baruch : hebr. <i>baruch</i> 'błogosławiony': <i>Borach, Borath, Boruch, Boruszek, Boruszko</i>	–
Beniamin : hebr. <i>binjamin</i> 'syn prawicy': <i>Bajnuusz, Beń, Beniamin, Beniasz, Beniomin, Benius, Beniusz, Benjamin, Benomian, Bieniasz</i>	<i>Bienasz, Bienias, Bienik, Bień, Bienko</i>
Chananel : hebr. <i>chanan'el</i> 'Bóg jest łaskawy': <i>Chanan, Chane, Chonc, Chonnc, Chonel, Chonom, Hona, Honek, Honko</i>	–
Cham : hebr. <i>cham</i> (może od zachsem. bóstwa słonecznego Chammu) –	<i>Cham</i>
Cherubin : hebr. <i>kerub</i> , l. mn. <i>kerubim</i> (: akad. <i>karabu</i> 'błogosławić') –	<i>Cherubin, Herubin</i>
Dan : hebr. <i>din</i> 'sądzić': <i>Dan</i>	–
Daniel : hebr. <i>daniije 'l</i> 'Bóg jest moim sędzią': <i>Daniel</i>	<i>Dac, Dacz, Daniel, Daniło, Danik</i>
Dawid : hebr. <i>dawid</i> — etymologia niepewna, związana z rdzeniem <i>dod</i> 'krewny' lub 'umiłowany': <i>David, Dawid, Dawidek, Dawyd, Dawydek</i>	<i>Dawid, Dawyd</i>
Efraim : hebr. <i>eprajim</i> (: akad., sum. <i>apparu</i> 'żuławy, żyzna ziemia'): <i>Afraim, Efraim, Efroim, Fraim, Fromka</i>	–
Eleazar : hebr. 'el'azar 'Bóg udzielił pomocy': <i>Laie, Leijser, Lejzer, Leyser, Leyzer, Leyzor, Łazarz, Łazor</i>	<i>Łazarz, Łoza</i>
Ela : hebr. 'ela, aram. 'ela 'potężne drzewo, dąb, terebint': <i>Ela</i>	–
Eliasz : hebr. 'elijah(u) 'Jahwe jest moim Bogiem': <i>Elias, Heliasz, Ilia, Ilja, Ilka, Ilko, Illia</i>	<i>Eliasz, Ilacz, Ilia, Ilias, Iliasz, Ilkis, Ilko</i>
Elkana : hebr. 'elqana 'Bóg uczynił, założył': <i>Alkon, Elkan, Elko, Elkon</i>	–

Imiona biblijne ST ludności żydowskiej Podlasia	Imiona biblijne ST ludności chrześcijańskiej Podlasia
Emanuel : hebr. <i>'immanu 'el</i> 'Bóg z nami': <i>Man, Manes, Manus, Manee, Menke, Menko,</i> <i>Monius, Moniusz, Monusz, Mons</i>	<i>Man, Manel, Maney, Mantel, Manuel</i>
Ezdrasz : aram. <i>'ezra</i> '(Bóg jest) pomocą': <i>Esre, Esron, Ezro</i>	–
Ezechiel : hebr. <i>jechezqe 'l</i> 'niech Bóg uczyni mocnym': <i>Chackiel, Chackieło, Chacko,</i> <i>Chaske, Chaskiel, Chaszkiel, Hackel, Hackiel,</i> <i>Haskiel</i>	<i>Ezechiel</i>
Gabriel : hebr. <i>gabri 'el</i> 'mąż Boży' –	<i>Awryło, Gabriel, Gabriello, Gabrielis,</i> <i>Gabryel, Hawryło, Hawdzicz, Hawdziesz,</i> <i>Hawryło</i>
Godoliasz : hebr. <i>gedaljahu</i> 'Jahwe wywyższył': <i>Gdal, Gedal, Gedali, Gedalje,</i> <i>Geldage, Goldage</i>	–
Gerszon : hebr. <i>gerszon</i> 'wyznaniec': <i>Gersen, Gerson, Gersz, Gierszen, Gierszon,</i> <i>Horson</i>	–
Hillel : hebr. <i>hillel</i> 'wielbiciel (Boga)': <i>Geler,</i> <i>Hilel, Hiler, Hille, Hilleb, Hiller, Hyl, Hyló</i>	–
Hiob : hebr. <i>'ijjob</i> , gr. <i>Iob</i> (: zachsem. ' <i>ajja 'abu</i> 'gdzie jest ojciec?') –	<i>Iiew, Jiew, Jew, Jop, Jowa, Jowlasz</i>
Izaak : hebr. <i>jicchaq</i> '(Bóg) się uśmiechnął': <i>Ajzyk, Azyk, Azik, Azyk, Eisac, Hayzyk,</i> <i>Iechak, Iechanko, Icek, Ickel, Icko, Iculo,</i> <i>Idzko, Isaac, Isaak, Isac, Isak, Izak</i>	<i>Isakij, Sac, Sach, Sacz, Saczik, Sak</i>
Issachar : hebr. <i>jissaschar</i> '(Bóg) daje zapłatę': <i>Sachar</i>	–
Izajasz : hebr. <i>jesza 'jah(u)</i> 'Jahwe jest zbawieniem': <i>Szaja, Schaje</i>	–
Izrael : hebr. <i>jisra 'el</i> 'Bóg(El) okazał się mocny': <i>Israel, Izrael, Srol, Sralco</i>	–
Jakub : hebr. <i>ja 'aqob</i> , skrótowanie od sem. <i>ja 'aqob 'el</i> 'niech Bóg strzeże': <i>Jacob,</i> <i>Jacobus, Jakob, Jakow, Janchel, Jankel,</i> <i>Jankiel, Jokiel, Jokiem, Jukiew, Kappel,</i> <i>Kopel, Koppel</i>	<i>Jacobo, Jacobus, Jacub, Jak, Jakiel, Jako,</i> <i>Jakob, Jakow, Jakób, Jaksa, Jakub, Jakubich,</i> <i>Jakubko, Jakuch, Jakun, Jakuss, Jakuw,</i> <i>Kobusek, Kubas, Kubik</i>

Imiona biblijne ST ludności żydowskiej Podlasia	Imiona biblijne ST ludności chrześcijańskiej Podlasia
Jan : hebr. <i>j(eh)ochanan</i> 'Jahwe obdarzył łaską': <i>Chanana, Chanc, Chonc, Chonel, Chonom, Hona, Honek, Honko</i>	<i>Iwan, Iwaniec, Iwanko, Iwas, Iwasko, Iwaszko, Iwaśko, Iwoch, Jan, Janczuk, Janczyk, Janeczko, Janek, Janiczko, Janik, Janko, Janssel, Januc, Januch, Janucho, Janucz, Januć, Janus, Januss, Janussko, Janusz, Januta, Jasiek, Jasiuk, Jasko, Jasz, Jaszko, Jaś, Jaśko, Jawnuta, Joan, Joannes</i>
Jedidiasz : hebr. <i>jedidja</i> 'umiłowany przez Jahwe': <i>Jedyda</i>	–
Jekutiel : hebr. <i>jequti'el</i> 'Bóg karmi': <i>Kusale, Kuschel, Kusiel, Kuszal</i>	–
Jerachmiel : hebr. <i>jerachme'el</i> 'niech Bóg się zmiłuje!': <i>Rachmiel</i>	–
Jeremiasz : hebr. <i>jirmejah(u)</i> 'Jahwe wywyższył': <i>Irmja, Jeremiasz</i>	<i>Jarmacz, Jarmaz, Jarmoc, Jarmoch, Jarmocz, Jarmosz, Jarmusz, Jaroc, Jaroczki, Jaroma, Jerecz, Jeremiasz, Jeremiy</i>
Jerocham : hebr. <i>jerocham</i> 'niech (Bóg) się zmiłuje': <i>Hieruchim, Jeruchim</i>	–
Jojakim : hebr. <i>j(eh)ojaqim</i> 'Jahwe podniósł': <i>Joachim, Jochna, Juchno</i>	<i>Jakim, Jakimeza, Joach, Joachim, Joakim, Owkim</i>
Joel : hebr. <i>jo'el</i> 'Jahwe jest Bogiem': <i>Jeul, Jowel</i>	–
Jona, Jonasz : hebr. <i>jona</i> 'gołąb': <i>Jonas, Jone</i>	<i>Jona, Jonasz</i>
Jozjasz : hebr. <i>joszijah(u)</i> 'Jahwe podtrzymał': <i>Josz, Joszko</i>	<i>Iosia, Iosij, Josz, Joszko, Jusiy, Jusko</i>
Józef , hebr. <i>josep</i> 'niech (Bóg) doda (więcej dzieci)': <i>Jesko, Jeśko, Jezko, Jos, Josel, Joseph, Josephus, Josief, Josiel, Josio, Josko, Jossel, Joś, Jośka, Jośko, Jozef, Jozel, Jozep, Jozeph, Józef</i>	<i>Josefus, Joseph, Josephus, Josch, Josko, Jośko, Jozef, Jozep, Jozeph, Jozephus, Jozew, Jozyp, Józef, Jusko, Juzik, Osip, Osiwka, Ossithko, Osop</i>
Jozue : hebr. <i>je(ho)szua</i> 'Jahwe jest zbawcą': <i>Ewszyja, Jeuzya, Jowzie, Jozuel, Osiej, Oszyia, Owsachai, Owsachaj, Owschaje, Owschay, Owsej, Owsie</i>	–
Juda : hebr. <i>jehuda</i> (: <i>jadach</i> 'wielbić'): <i>Ihuda, Ihudka, Jude, Judel, Judka, Judko</i>	<i>Judorko, Juguda</i>
Kononiasz : hebr. <i>konanjahu</i> 'Jahwe ustanowił, utwierdził': <i>Conko, Koniuk</i>	<i>Konon, Konach</i>
Lewi : hebr. <i>lewi</i> 'przyłączony': <i>Lewe, Lewin, Lewko, Lewus</i>	–

Imiona biblijne ST ludności żydowskiej Podlasia	Imiona biblijne ST ludności chrześcijańskiej Podlasia
Łukasz ^b : gr. <i>Loukas</i> , łac. <i>Lucius</i> 'światlisty, promienny': <i>Lluka</i>	<i>Łukas, Łukasz, Łuc, Łucz</i>
Malachiasz : hebr. <i>mal'aki</i> 'mój wysłannik' –	<i>Malko, Malos, Maloss, Malosz, Malas, Malaszik, Małochwiewy, Malos</i>
Manasses : hebr. <i>manasse</i> 'pocieszyciel' lub Menachem : hebr. <i>menachem</i> 'ts.': <i>Manasse, Manee, Manes, Manus, Menasza, Menche, Mencho, Menke, Menko, Monasche, Monius, Moniusz, Mons, Monusz</i>	–
Mardocheusz : hebr. <i>mordokaj</i> '(należący do) Marduka': <i>Marduchaj, Moduchaj, Mordcha, Mordechaj, Mordko, Morduch, Morduchaj, Mortchaj, Mortchel, Mortel, Mortha, Morthaj, Morthay, Morthel, Mortko, Motko</i>	–
Meszullam : hebr. <i>meszullam</i> 'zwrócony, zastąpiony': <i>Szylem</i>	–
Mikael : hebr. <i>mika'el</i> 'któż jak Bóg': <i>Michael, Michał, Michel, Miszko</i>	<i>Mic, Michael, Michaelij, Michajło, Michał, Michalko, Michayło, Michayło, Michnik, Michno, Micko, Micsal, Micsall, Micz, Mieczuta, Mis, Miś, Misiuk, Misiuta, Misko, Miško, Missko, Miszko</i>
Mojżesz : hebr. <i>mosze</i> , gr. <i>Moses, Moses</i> , im. teoforyczne egip. pochodzenia z elem. <i>mos</i> 'syn': <i>Mojśes, Mojżesz, Moses, Mosko, Moszko, Mowsza, Moysia</i>	<i>Moisa, Moizsi, Moizesz, Moizzesz, Mojsza, Mojzes, Mosiey, Mossko, Moysa, Moyses, Moysiey, Moyzesz, Moyzesz, Mozeiko</i>
Neftali : hebr. etymologia lud. 'walczyłem': <i>Naptalij, Nawtel, Newtal, Talk</i>	–
Natan : hebr. <i>natana'el</i> 'Bóg dał': <i>Natan, Nościk, Nota, Notchel, Nothan, Notka, Notko, Tchonon</i>	–
Nehemiasz : hebr. <i>nechemja</i> 'Jahwe pocieszyl': <i>Nechemiasz, Chemiasz, Chomiasz</i>	–
Nahum : hebr. <i>nachum</i> 'pocieszony': <i>Nachum, Nachim, Nochem, Nochim, Nochym</i>	<i>Nac, Nacz, Namis, Namoyło, Naum, Nauc, Naucz, Naumik, Naumiecz</i>
Noe : hebr. <i>noach</i> 'pocieszenie': <i>Newech, Nowach</i>	–
Obadiasz : hebr. 'obadjah(u) 'sługa Jahwe' –	<i>Hawdzicz, Hawdziesz</i>
Ozeasz : hebr. <i>hosze'a</i> '(Bóg) wybawił': <i>Haszyk, Hawszej, Hesio, Heszal, Hoschel, Howsiej</i>	<i>Osij, Osiej, Osiey</i>

Imiona biblijne ST ludności żydowskiej Podlasia	Imiona biblijne ST ludności chrześcijańskiej Podlasia
Palti, Paltiel : hebr. <i>palti</i> '(Bóg) jest moim ocaleniem': <i>Palter, Palta, Peltka</i>	–
Peres : hebr. <i>perec</i> 'wylom': <i>Perec, Peretz</i> .	–
Pinchas : hebr. (: egip. <i>Pi-nchsj</i> 'czarny, Nubijczyk'): <i>Pinchas</i>	–
Rafał : hebr. <i>repa'el</i> 'Bóg leczy': <i>Rafał, Rafael</i>	<i>Rafael, Rafał, Raphael</i>
Ruben : hebr. <i>re'uben</i> — etymologia lud. 'wejrzał na moje upokorzenie': <i>Rubin, Rufin, Rumin, Rewel</i>	–
Salmon : hebr. <i>szalmon</i> 'iskra': <i>Salmon</i>	<i>Salmon</i>
Salomon : hebr. <i>szelomo</i> 'człowiek pokoju': <i>Salomon, Schlaum, Schlom, Schlome, Schlomm, Słoma, Słomka, Szelom, Szłoma, Szłomka, Szłoma, Szłomka, Szolom</i>	<i>Salamon, Salomon</i>
Samson : hebr. <i>Szimszon</i> , im. teoforyczne ku czci boga słońca Szemesza: <i>Samson, Szymson</i>	<i>Samson, Samsonek</i>
Samuel : hebr. <i>szemu'el</i> 'El jest jego imieniem': <i>Samuel, Samujło, Schmul, Smojło, Szmoel, Szmojło, Szmujo, Szmul, Szmył</i>	<i>Samayło, Samniło, Samoc, Samoilo, Samoyło, Samuel, Samuilo, Samujło, Samuyło</i>
Saul : hebr. <i>sza'ul</i> 'wyproszony (u Boga)': <i>Schaul, Szawel, Szewel, Szowel</i>	–
Serafin : hebr. <i>seraphim</i> 'płonący'	<i>Serafin, Seraphin, Serwin</i>
Serajasz , hebr. <i>serajah(u)</i> 'Jahwe okazał się władcą': <i>Sarel</i>	–
Sofoniasz : hebr. <i>cepanjah(u)</i> 'Jahwe ochrania'	<i>Sohniej, Sopko</i>
Szeba : hebr. <i>szeba</i> '(Bóg jest) pełnią, szczęściem' (: akad. <i>Saba</i>)	<i>Sabba, Sawa, Sawka, Sawko</i>
Szemariasz : hebr. <i>szemariah(u)</i> 'Jahwe ustrzegł': <i>Szmerł, Szmerla, Schmerel, Szmerko</i>	–
Szymon , hebr. <i>szim'on</i> '(Bóg) wysłuchał': <i>Siemion, Sienko, Simon, Symko, Symon, Szmonko, Szymal, Szymel, Szymon, Szymoniec, Szymisio, Szymul</i>	<i>Semen, Semín, Senko, Seńka, Siemien, Siemion, Siemo, Sien, Siencilo, Sieniuta, Sieniuto, Sienko, Simeon, Simko, Simon, Ssyman, Ssyman, Symko, Symon, Sziemien, Sziemion, Szijman, Sziman, Sziomoczko, Szyman, Szymanik, Szymek, Szymko, Szymon</i>

Imiona biblijne ST ludności żydowskiej Podlasia	Imiona biblijne ST ludności chrześcijańskiej Podlasia
*Tanchumet : hebr. <i>tanchumet</i> 'pocieszenie': <i>Tanchum</i>	–
Tobiasz : hebr. <i>tobijah(u)</i> 'Jahwe jest dobry': <i>Tebie, Tobias</i>	<i>Tobiasz, Tobia, Tobin</i>
Ur, Uri, Uriasz : hebr. 'ur' 'światło' (: akad. <i>uru, uri</i> 'moje światło'; <i>urijah(u)</i> 'Jahwe jest moim światłem'): <i>Ura</i>	–
Uzzi : hebr. 'uzzi' '(Bóg jest) moją mocą': <i>Uzzi</i>	–
Uzziel : hebr. 'uzzi' 'el' 'Bóg jest moją siłą': <i>Uzziel</i>	–
Zachariasz : hebr. <i>zekarjah(u)</i> 'Jahwe wspomniał': <i>Zachariasz</i>	<i>Zachar, Zacharias, Zachariasz, Zacharyasz</i>
Zerach : hebr. <i>zerach</i> 'blask, zorza': <i>Serach, Sorrah, Zarach, Zoruch</i>	–

^a Tak jest w źródle, chociaż imię to mogło zostać błędnie odczytane. W dwóch różnych źródłach historycznych występują poświadczenia nazwiska *Ciecierski* z różnymi formami imion: *Adauctus* (*Zbożny*) *Ciecierski chorąży droh.* 1595, UP 101 oraz *Adamtus Ciecierski* 1598–1599, JIII 253. Możliwe, że poświadczona forma *Adamtus* to błędnie odczytane imię *Adauctus*.

^b Imię to wprawdzie nie należy do zasobu imion starotestamentowych, warto jednak zwrócić na nie uwagę, gdyż jego treść nawiązuje do starotestamentowej kultury żydowskiej.

Z zestawienia biblijnych imion ST ludności żydowskiej i chrześcijańskiej na Podlasiu w XVI–XVII w. wynika, że tylko część z nich była w użyciu wśród wszystkich mieszkańców tego regionu. Większość imion starotestamentowych wykorzystanych przez żydowskich mieszkańców Podlasia w XVI–XVII w. nie wzbudziło zainteresowania chrześcijan. Należą do nich przede wszystkim imiona ważnych z punktu widzenia historii i tradycji kulturowej narodu żydowskiego postaci ST: *Aaron, Abel, Asriel, Baruch, Chananel, Dan, Efraim, Ela, Elkana, Ezdrasz, Godoliasz, Gerszon, Hillel, Issachar, Izajasz, Izrael, Jedidjasz, Jekutiel, Jerachmiel, Jerocham, Joel, Jozue, Lewi, Manasses, Mardocheusz, Meszulam, Neftali, Natan, Nechemiasz, Noe, Palti, Peres, Pinchas, Ruben, Saul, Serajasz, Szemariasz, Tanchumet, Uriasz, Uzzi, Uzziel, Zerach*. Spośród zarejestrowanych w podlaskich źródłach imion Żydów tylko niektóre funkcjonowały w podstawowych formach biblijnych lub bardzo zbliżonych do źródłosłowu. Alternacyjne warianty swoich imion ludność żydowska tworzyła przeważnie na podstawie formy hebrajskiej, np.: *Izajasz*, hebr. *jesza'jah(u)*: *Szaja, Schaje; Jan*, hebr. *j(eh)ochanan*: *Chanan, Chanc, Chonc, Chonel, Chonom, Hona, Honek, Honk; Jozue*, hebr. *je(ho)szua*: *Ewszyja, Jeuzya, Oszyia, Owschay, Owsej, Owsie* itd.; *Juda*,

hebr. *jehuda*: *Ihuda, Ihudka, Jude, Judel*; *Mojżesz*, hebr. *mosze*: *Moszko, Mowsza* itp. Korzystała jednak również z wariantów przyswojonych przez chrześcijan: *Ilia, Józef, Mojżesz, Szymon, Zachariasz* itp., oraz typowych dla ludności miejscowej form alternacyjnych: *Awraszko, Siemion, Sienko, Simon, Symko, Symon* itp. Część imion biblijnych wykorzystanych do nominacji w XVI–XVII w. na Podlasiu nie została poświadczona w źródłach dotyczących ludności żydowskiej. Wśród nich znalazły się: *Cham, Cherubin, Gabriel, Hiob, Malachiasz, Obadiasz, Saba, Serafim, Sofoniasz*. Warto tym imionom poświęcić nieco uwagi, ponieważ nie wzbudzały one zainteresowania nie tylko żydowskich, lecz i chrześcijańskich mieszkańców Podlasia także w kolejnych stuleciach, poza nielicznymi wyjątkami. Z wymienionych imion w XIX i XX w. pojawiły się u ludności żydowskiej jako imiona bardzo rzadkie tylko *Obadiasz* w formie *Ewadija* i *Owadija*; *Hiob* w formie *Jowiel* oraz *Gabriel* w formie *Gawriel* (Abramowicz, 1993, s. 401, 409, 421; 2010, s. 56, 78), u chrześcijan, także jako imiona rzadkie: *Gabriell/Gawriił* oraz *Serafim* (1993, s. 425). Brak zainteresowania powyższymi imionami w diasporze żydowskiej należy łączyć z czynnikiem kulturowym. W ST imię *Cham* nosił drugi z synów Noego, ocalony z potopu (Rdz 5,32; 6,10; 10,1; 1 Krn 1,4), który, widząc nagość pijanego ojca, powiedział o tym swoim braciom (Rdz 9,22). Ze względu na ten czyn imię Chama otrzymało negatywne konotacje i z czasem uległo apelatywizacji, przyjmując znaczenie ‘człowiek ordynarny, grubiański, nieokrzesany’, i przestało być wykorzystywane do nominacji nie tylko przez Żydów, ale i przez chrześcijan. Kolejna postać ST, Hiob, popularny bohater tradycji Izraela (Ez 14,14; 20) i centralna postać Księgi Hioba jest wzorem cierpliwości w doświadczeniach. Brak zainteresowania tym imieniem ludności żydowskiej także może się wiązać z konotacją imienia. Żydzi starali się nadawać swoim dzieciom imiona dobrej wróżby, unikali więc nazw kojarzących się ze złym, ciężkim losem i cierpieniem, którego symbolem było życie Hioba. Zrozumiały jest też brak w systemie imienniczym Żydów imion *Cherubin* i *Serafim*, ponieważ Biblia nie rejestruje takich antroponomów. W ST są to nazwy chórów anielskich (Rz 3,24; Wj 25,18; Iz 6,2; 6,6). O cherubach wspomina też NT (Hbr 9,5). W kulturze chrześcijańskiej dziecko powierzano opiece świętych patronów oraz aniołów i zapewne stąd te imiona występują w antroponomii chrześcijańskiej, chociaż *Cherubin* i *Serafim* nigdy nie należały do imion popularnych (Abramowicz, 1993, s. 425; Malec, 1994, s. 203, 322). Kolejne dwa imiona niepoświadczone w antroponomii Żydów podlaskich w XVI–XVII w. — *Malachiasz* i *Sofoniasz* — w Biblii pojawiają jako miana proroków: *Malachiasz* : hebr. *mal’aki* ‘mój wysłannik’ — imię tradycyjnie nadawane jednemu z Proroków Mniejszych, w którego księdze pojawia się ten termin (Ml 3,1). Antroponim ten nie występował w tradycji żydowskiej, a imię proroka utworzono na bazie frazy „Oto Ja wyślę anioła mego...” (Ml 3,1). Imię drugie-

go proroka *Sofoniasz* : hebr. *cepanjah(u)*, 'Jahwe ochrania' w Biblii jest wymieniane siedmiokrotnie. Z najbardziej znanych postaci imię to nosili: potomek Kehata, przodek z rodu Hemana (1 Krn 6,9), jeden z „dwunastu proroków” (So 1,1), syn Maasejasza, drugi rangą kapłan w Jerozolimie (2 Krl 25,18; Jr 52,24), oraz ojciec Jozjasza w czasach proroka Zachariasza (Za 6,10). W tym wypadku niejasna jest przyczyna braku zainteresowania tym imieniem wśród społeczności żydowskiej nie tylko w XVI–XVII w., lecz i kolejnych stuleciach na Podlasiu. Nie wymienia też tego imienia A. Beider (2001, s. 613–682); A. Kolatch (1998, s. 119) umieszcza je jednak w swoim słowniku w formie *Tzefanya* i *Tzefanyahu*, co dowodzi, że było ono jednak przez Żydów nadawane, a na jego niewielką popularność wpływały inne, bliżej nieokreślone czynniki. Imię odnotowane jest również w słowniku B. Feldblyuma (1998, s. 87), w formie *Sofonia/Tsfań'e*, z odsyłaczem do biblijnego źródła (Zephaniah 1:1), co może sugerować wpływ rosyjskiej prawosławnej kultury nazewniczej, ponieważ to imię było bardziej znane i rozpowszechnione w chrześcijaństwie wschodnim (Malec, 1994, s. 323; Superanskaâ, 1998, s. 301), podobnie jak *Saba/Sawwa*, które jako imię biblijne funkcjonowało w formie *Saba* lub *Szeba*. Do hebrajskiego zostało przejęte z akad. *Saba*. Była to nazwa najważniejszego królestwa południowej Arabii (XVIII–II w. przed Chrystusem). Jego mieszkańcy zwani byli Sabejczykami (Jl 4,8). W tradycji biblijnej ich przodkiem był Saba, potomek Kusza z rodu Chama (Rdz 10,7; 1 Krn 1,9), lub syn Joktana z rodu Sema (Rdz 10,28) bądź też Jokszana, potomka Abrahama i Ketury (Rdz 25,3; 1 Krn 1,32). Możliwe, że dotyczy to różnych plemion, które tworzyły później królestwo Saby. Imię w formie *Szeba* : hebr. *szeba* ' (Bóg jest) pełnią, szczęściem' nosiło kilka postaci ST: Beniaminita, syn Bikriego, zbuntowany przeciwko Dawidowi (2 Sm 20,1–22), Gadyta, wódz rodu w Galaadzie (1 Krn 5,13). W materiale imiennicznym Żydów podlaskich z XVI–XVII w. imię nie wystąpiło w żadnej z tych form. Nie ma go również w antroponimii żydowskiej w XIX i XX w. (Abramowicz, 1993, s. 424–428). Takich form nie odnotował w swoim słowniku B. Feldblyum (1998, s. 124–125). Imię w wariantach *Shebe* A. Beider (2001, s. 410) połączył z etymologicznie różnym imieniem biblijnym *Szabbetaj* (ang. *Shabbethai*) : hebr. *szabbetaj* '(urodzony w) szabat'. W publikacji A. Kolatcha (1998, s. 107, 108) imię zostało umieszczone w wariantach *Saba* i *Sava*, z etymologią: z aram. 'dziadek' lub 'stary człowiek', biblijne imię w formie *Szeba* o hebr. źródłosłowie nie zostało natomiast odnotowane, co może wskazywać na ciągły brak zainteresowania tym imieniem w środowisku żydowskim. Występujące w materiale dokumentacyjnym z XVI–XVII w. imię w postaci *Sawa* i formach pochodnych: *Sawka*, *Sawko*, *Sawon*, *Sawonko* świadczy o związku z chrześcijaństwem obrządku wschodniego, ponieważ w takiej formie utrwaliło się ono za pośrednictwem języka staro-cerkiewno-słowiańskiego w systemach imienniczych Słowian wschodnich

i swoją obecność w nich zawdzięcza raczej św. Sawie, uczniowi św. Metodego z IX w. (Fros, Sowa, 1979, s. 475), lub innym świętym o tym imieniu¹¹. Być może wystąpienie form *Saba* i *Sawa* w publikacji A. Kolatcha łączy się z popularnością imienia w kulturze prawosławnej.

Spśród imion NT w nazewnictwie żydowskim pojawiło się imię *Lluka*, gr. *Loukas* (: łac. *Lucius* ‘światlisty, promienny’), cerk. *Лька*, pol. *Lukasz*. W tradycji chrześcijańskiej imię to przede wszystkim łączy się z postacią ewangelisty i autora Dziejów Apostolskich, lekarza i współpracownika Pawła (Kol 4,14; Flm 24; 2 Tm 4,11). Występująca w materiale dokumentacyjnym forma imienia wskazuje na przejęcie od wyznawców prawosławia, trudno jednak przypuszczać, że społeczność żydowska przy wyborze imienia kierowała się nawiązaniem do tak ważnej postaci NT. Wybór imienia do nominacji mógł być podyktowany znaczeniem łacińskiej podstawy słowotwórczej ‘światlisty, promienisty’. W żydowskim systemie imienniczym nie brakuje imion etymologicznie związanych ze światłem, światłością, promiennością, dlatego imię *Lluka* mogło być kalką imienia starotestamentowego, por. np. imiona:

Ur : hebr. ‘*ur*’ ‘światło’ (z akad. *uru*). W ST wymieniane jest *Ur* chaldejskie, ojczyzna Abrahama (Rdz 11,28,31; Ne 9,7). Imię *Ur* nosił ojciec Elifeleta, jednego z żołnierzy Dawida (1 Krn 11,35).

Uri : hebr. ‘*uri*’ ‘moje światło’. W ST imię to nosili: syn Chura, ojciec Besaleela (Wj 31,2; 35,30; 1 Krn 2, 20; 2 Krn 1,5); ojciec Gebera, namiestnik Salomona w Galaadzie (1 Krl 4,19); odźwierny w czasach Ezdrasza (Ezd 10,24).

Uriasz : hebr. ‘*urijjah(u)*’ ‘Jahwe jest moim światłem’, w ST jest wymieniane najczęściej (41). Imię to nosili: mąż Batszeby, jeden ze sławnych wojowników Dawida (2 Sm 11; 12,9; 23,39); współczesny Izajaszowi przywódca kapłanów jerozolimskich (Iz 8,2); syn Szemajasza z Kiriat-Jearim, prorok zgładzony przez króla Jojakima (Jr 26,20–23); ojciec kapłana Meremota (Ezdr 8,33; Ne 3,4,21); świecki dostojnik (Ezd 8,4).

Uriel : hebr. ‘*uri’el*’ ‘Bóg jest moim światłem’. W ST nosili to imię: lewita z rodu Kehata, przodek Samuela (1 Krn 6,9); lewita z rodu Kehata w czasach Dawida (1 Krn 15,5,11); ojciec Mikajahu, matki króla Abiasza (2 Krn 13,2).

W tradycji żydowskiej nie tylko imiona biblijne wiążą się ze znaczeniem światła, świetlistości, promienności. W XIX i XX w. do popularnych należało imię talmudyczne *Mejer*, por. hebr. *meir* ‘światlisty, lśniący, świecący’; występowały też imiona kobiece o zbliżonym znaczeniu: *Berta* : śrwniem. *beraht* ‘błyszczący, promieniejący’, *Helena/Jelena* : gr. *hele* ‘blask, jasność’ (Abramowicz, 2010, s. 70–71, 89, 100). W żydowskim systemie imienniczym imiona teoforyczne zajmują wysoką pozycję. Światło, świetlistość, blask, jasność, promiennność w judaizmie ściśle

¹¹ Na przykład *Saba* Jerozolimski (VI w.).

łączą się z pojęciem Boga, dlatego występowanie zapożyczonych imion o takim znaczeniu bazy apelatywnej w nazewnictwie Żydów jest zjawiskiem naturalnym.

Imiona ludności chrześcijańskiej nadane w badanym okresie na Podlasiu wprawdzie pokrywają się z imionami żydowskich mieszkańców tych ziem tylko częściowo, lecz dobitnie świadczą o tym, że świętość ST, mimo dominacji NT, nie jest pomijana. Chrześcijanie otaczali wciąż wiele postaci ST. Zarówno w Kościele katolickim, jak i prawosławnym nie pomija się postaci ST szczególnie gorliwych w wierze i przestrzeganiu obowiązującego prawa. Zazwyczaj dzieli się je na kilka kategorii. Jedną z kategorii starotestamentowych świętych są praojcowie. Należą do nich patriarchowie, protoplaści rodu, którzy uwierzyli Bogu i podjęli z Nim współpracę. Do tej grupy świętych ST zalicza się także postaci z rodowodu Chrystusa oraz sprawiedliwych świętych, żyjących zgodnie z prawdą bożą, którzy osiągnęli świętość w codziennym świeckim życiu. W chrześcijaństwie są też czczone osoby natchnione Duchem Świętym, czyli prorocy. Jako reprezentanci Boga na ziemi byli pośrednikami między Bogiem a ludem¹². To tłumaczy wyjątkową popularność niektórych postaci ST i ich miejsce w kulturze chrześcijańskiej. Świadczą o tym również imiona występujące w podlaskim materiale dokumentacyjnym, chociaż nie wszystkie w równym stopniu osiągały popularność w kolejnych stuleciach. Spośród starotestamentowych imion używanych przez ludność chrześcijańską na Podlasiu w XVI–XVII w. cieszyły się mniejszą lub większą popularnością imiona zazwyczaj hebrajskiego pochodzenia: *Abraham, Abram, Adam, Beniamin, Cham, Cherubin, Daniel, Dawid, Eliasz, Emanuel, Ezechiel, Gabriel, Hiob/Jow, Izaak, Jakub, Jan, Joachim, Jona, Jonasz, Józef, Juda, Malachiasz, Michał, Mojżesz, Obadiasz, Rafał, Saba, Salmon, Salomon, Samuel, Serafin, Sofoniasz, Symeon/Szymon, Tobiasz, Zachariasz*. Można odnotować pewną prawidłowość: im popularniejsze imię, tym więcej w materiałach dokumentacyjnych z XVI–XVII w. występuje form alternacyjnych, co może wiązać się z potrzebą dokładnej identyfikacji człowieka, zwłaszcza przy braku stałych określeń dodatkowych. Trudno ustalić na podstawie materiału historycznego, co było powodem popularności jednych imion i braku zainteresowania innymi w tak odległej epoce. Jeśli jednak uważniej przyjrzymy się postaciom ze ST, to uderza fakt, że przyswajano przede wszystkim imiona osób niebudzących kontrowersji wśród społeczności chrześcijańskiej. Za przykład może posłużyć imię *Adam*, które zawdzięcza swą wielowiekową popularność wśród chrześcijan nie tylko postaci ze ST, praojcu rodzaju ludzkiego, lecz także swojej symbolice. Zachodniosemickie *'adam* 'człowiek' (odpowiednik akad. *awilu/amilu*, 'człowiek wolny', etymologicznie nie ma związku z „ziemią”). Jest to symbo-

¹² Zob. szczegółową typologię świętych ST w Kościele prawosławnym, którą przedstawia J. Charkiewicz w swojej najnowszej publikacji (2015, s. 337–345).

liczne określenie pierwszego człowieka (Rdz 4,25 i in.) oraz Chrystusa, Nowego Człowieka (Rz 5,14; 1 Kor 15,22,45) (Tronina, Walewski, 2009, s. 32).

Spośród wykorzystanych w XVI–XVII w. starotestamentowych imion biblijnych ponadczasową popularność zyskały tylko niektóre z nich. Niewątpliwie należą do nich: *Jakub, Jan, Józef i Michał*. Stale w imiennictwie chrześcijan występują też: *Adam, Daniel, Rafał, Symeon/Szymon*. Pozostałe imiona ciągle wprawdzie były w użyciu, ich popularność jednak wahała się dość widocznie w różnych latach i wiekach. Do tej grupy należy zaliczyć imiona: *Beniamin, Eliasz, Emanuel, Gabriel, Joachim, Mojżesz, Salomon, Samuel*¹³. Niektóre imiona nadawane w XVI–XVII w. w czasach nowszych całkowicie zniknęły z zasobu imienniczego chrześcijan. Tu należałoby wymienić imiona: *Cham, Cherubin, Dawid, Ezechiel, Hiob/Jow, Izaak, Juda, Malachiasz, Mojżesz, Obadiasz, Salmon* i inne. Część z nich już w badanym okresie należała u chrześcijan do bardzo rzadkich, w materiale dokumentacyjnym poświadczane były tylko raz, np.: *Cham, Ezechiel, Isakij, Salmon*. Poza imieniem *Cham*, które przestało wzbudzać zainteresowanie ze względu na konotacje, imiona *Ezechiel* i *Isakij* mogły kojarzyć się z nazewnictwem i kulturą żydowską, a imię *Salmon* już w czasach biblijnych należało do rzadkich. W Biblii występuje ono w kilku znaczeniach – jako antroponim jest wymienione pięciokrotnie: w ST imię *Salmon*, wywodzące się z hebr. *salmon* ‘iskierka’, nosił potomek Judy, syn Nachszona i ojciec Booza (Rt 4,20; 1 Krn 2,11), wymieniany też w NT jako przodek Jezusa (Mt 1,5). W ST odnotowano też imię o innej etymologii: *Salmon* (: hebr. *calmon* ‘ciemny’ lub ‘obraz, posąg’). Imię to nosił jeden ze sławnych wojowników Dawida, pochodzący z Achoach (2 Sm 23,28; 1 Krn 11,29). *Salmon* jako toponim (: hebr. *calmon* ‘cienisty, mroczny’) było nazwą góry Garizim lub Ebal (Sdz 9,48) oraz szczytu w masywie Charanu (Ps 68,15). Poświadczane tylko raz w podlaskich źródłach imię *Salmon* u chrześcijan mogło być motywowane postacią z rodowodu Jezusa. Zbyt słabe zakorzenienie imienia w kulturze żydowskiej i chrześcijańskiej oraz łączenie go z bardziej znanym i popularnym *Salomonem* mogło stać się przyczyną jego braku w systemach nazewniczych obu konfesji w kolejnych stuleciach. Dodatkowym czynnikiem osłabiającym popularność wymienionych imion u chrześcijan był rozwój kultu świętych. Wpływ tego zjawiska na kształtowanie się chrześcijańskich systemów nominacyjnych spowodował ich trwałe wyjście z obiegu, ponieważ brakowało im wsparcia w postaciach kolejnych świętych o danych imionach.

Jeśli poddamy wnikliwej analizie imiona o stabilnej popularności w ciągu całych stuleci, zwracają uwagę dwa fakty: są to imiona nie tylko wybitnych postaci z ST, o ogromnym ładunku symbolicznym, np.: *Jakub* to syn *Izaaka* i *Rebeki*; dom

¹³ O popularności imion w średniowiecznej Polsce zob. Malec, 1994, s. 175–388; w XIX i XX w. — Abramowicz, 1993, s. 384–477.

Jakuba to lud Izraela (Tronina, Walewski, 2009, s. 143), lecz także, a może przede wszystkim, imiona ważnych osób NT: *Jakub* — to ojciec Józefa, męża Maryi (Mt 1,15 i nast.); brat Jana (Mk, 10,35 i nast.); ojciec Judy, jeden z Dwunastu (Łk 6,16; Dz 1,13). Imię *Jan* zawdzięcza swą popularność w kulturze chrześcijańskiej nie tylko licznym starotestamentowym postaciom biblijnym, np.: imię to nosił kapłan z rodu Sadoka (1 Krn 26,3); Beniaminita sprzymierzony z Dawidem (1 Krn 12,5); syn Elioenaja, potomek Zorobabela i króla Jojakina (1 Krn 3,24), a zarazem przodek Jezusa (Łk 3,27), lecz także ważnym postaciom z NT: Janowi apostołowi i ewangelście; Janowi Chrzcicielowi, synowi Zachariasza; imię to nosił ojciec Szymona Piotra (J 1,42) i wiele innych osób¹⁴, oraz licznym świętym¹⁵. Józef to nie tylko syn Izraela, patriarcha, założyciel „domu Józefa” (należeli do niego Efraim i Manasses, również Benjamin), lecz także św. Józef, oblubieniec NMP, opiekun Jezusa (Mt 13,55; Mk 6,3 i in.). Michał, w formie hebrajskiej *Mikael* (: hebr. *mika 'el* 'któż jak Bóg') najbardziej jest znany jako ojciec Zebadiasza (Ezd 8,8), anioł opiekuńczy ludu bożego, zwany Księciem (Dn 10,13,21), przeciwnik Szatana (Jud 9, Ap 12,7). Nie dziwi więc, że imiona tych postaci biblijnych osiągnęły w społeczeństwach chrześcijańskich tak wielką popularność, chociaż korzeniami sięgają kultury judaizmu. Dodatkowym czynnikiem, który decydował o rozpowszechnianiu się poszczególnych imion starotestamentowych, byli kolejni święci NT oraz pierwsi męczennicy, wyznawcy, hierarchowie i duchowni, którzy swoją działalnością i życiem dawali świadectwo wiary i zasłużyli na świętość¹⁶. Wielu pierwszych chrześcijan, także ci, którzy zostali uznani za świętych, nosiło imiona już zaświadczone w ST lub NT. Dzięki temu w systemach imienniczych różnych wyznań chrześcijańskich rozpowszechniały się i utrwały imiona najbardziej znanych i ważnych świętych, na co w dużej mierze miało wpływ pojawianie się kolejnych świętych o tym samym imieniu.

Zestawienie imion z ST wyznawców judaizmu i chrześcijaństwa na Podlasiu w XVI–XVII w. pokazuje, że chrześcijaństwo, mimo swojego zakorzenienia w judaizmie, w niewielkim stopniu czerpało z bogactwa antroponimii starotestamentowej. Tego typu imiona, przyswojone przez chrześcijan, zazwyczaj mają kontynuację w NT i ściśle łączą się z życiem i działalnością Jezusa Chrystusa oraz postaciami z Jego rodowodu. Imiona podlaskiej ludności chrześcijańskiej różnią się formalnie od imion żydowskich, występują w postaciach łacińskich lub zlatinizowanych, czasami też cerkiewnych, chociaż najbardziej rozpowszechniły się w formach narodowych (polskich, litewskich, białoruskich, ukraińskich) lub gwarowych, typowych dla poszczególnych grup etnicznych¹⁷ zamieszkujących

¹⁴ Obszerniej na ten temat zob. Tronina, Walewski, 2009, s. 144.

¹⁵ W publikacji „Święci na każdy dzień” (2011, s. 965) wymienia się 83 świętych o tym imieniu.

¹⁶ Zob. tamże indeks osobowy (s. 957–975).

¹⁷ Zob. przypis 8.

Podlasie. W takiej postaci, utrwalone z czasem w nazwiskach, stały się wykładnikami etnicznej i kulturowej przynależności osoby nominowanej na zróżnicowanym narodowościowo terytorium.

ŹRÓDŁA

Rękopisy

- IA — Inwentarz włości augustowskiej z 1565 roku. Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa (dalej: AGAD), Archiwum Potockich z Radzyna, 213.
- IG — Inwentarz przyjęcia darów starostwa grodzieńskiego z 1578 roku. AGAD, Archiwum Kameralne, I/10.
- IT — Inwentarz starostwa tykocińskiego, 1571 i 1573 r. AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, dz. LVI, t. 4.
- KB — Księga grodzka Brańska 1640–1641. WAP w Białymstoku.
- KD — Księga ziemska drohicka (summariusz) 1640–1697. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku.
- MK — Metryka Koronna. AGAD, 168, 169.
- RM — Rejestr podatku pogłównego powiatu mielnickiego z 1673 r. AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego dz.I, nr 70.
- RPD — Rejestr pogłównego dwójga w roku 1676 uchwalonego. Biblioteka Czartoryskich, Kraków, rkps 1099, 1775.

Druki

- AU — Spis szlachty ziemi bielskiej i drohickiej składającej przysięgę na wierność Koronie Polskiej w 1569 r. W: S. Kutrzeba, W. Semkowicz (wyd.), Akta Unii Polski z Litwą 1385–1791. Kraków, 1932, s. 236–264.
- AWAK 31 — Akty o litovskih Tatarah. [W:] Akty izdavaemye Vilenskoû Arheografičeskoû Komissijiju (dalej: AWAK), 31. Viln’ûs, 1906.
- IB — Inwentarz miasta Brańska z 1558 r. AWAK, 14. Wilno, 1887, s. 24–25.
- IN — Inwentarz miasta Narwi z 1560 r. AWAK, 14. Wilno, 1887, s. 61–76.
- JI — Popis wojenny ziemian województwa podlaskiego 1528 r. Powiat Bielski, Drogicki i Mielnicki 1580 r. W: A. Jabłonowski. Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. T. 6: Podlasie. Źródła Dziejowe, 17, cz. 1. Warszawa, 1908.
- JIII — Spis urzędników województwa podlaskiego XV–XVII w. W: A. Jabłonowski. Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. T. VI: Podlasie. Źródła Dziejowe, 17, cz. 3. Warszawa, 1910, s. 242–256.
- RBS — Rejestr pomiaru miasta Brańska i Suraza z należącymi do nich włościami z 1560–1563 r. W: Piscovaâ kniga Grodnenskoj ekonomii s pribavleniami. Cz. 2. Viln’ûs, 1882.
- RG — Rejestr pomiaru włóczęj ekonomii grodzieńskiej dokonanej w latach 1558–1563. W: Piscovaâ kniga Grodnenskoj ekonomii s pribavleniami. Cz. 1. Viln’ûs, 1881.

- RTD — P. Borawski, W. Sienkiewicz, T. Wasilewski, Rewizja dóbr tatarskich 1631 r. — sumariusz i wypisy. *Acta Baltico-Slavica*, 20, 1989, s. 58–135.
- UP — E. Dubas-Urwanowicz i in. (oprac.). *Urzednicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy. Kórnik*, 1994.

LITERATURA

- Abramowicz, Z. (1993). *Imiona chrzestne bialostoczan w aspekcie socjolingwistycznym (lata 1885–1985)*. Białystok: Wyd. Filii UW w Białymstoku.
- Abramowicz, Z. (2010). *Antroponimia Żydów bialostockich*. Białystok: Trans Humana.
- Abramowicz, Z., Citko, L., Dacewicz, L. (1997–1998). *Słownik historycznych nazw osobowych Białostoczczyzny (XVI–XVII w.)*. T. 1–2. Białystok: Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej. Uniwersytet w Białymstoku.
- Agasso, D. i in. (2011). *Święci na każdy dzień*. Przeł. A. Kika, Jolanta Sas-Wydro, Krzysztof Stopa. Wyd. 2 zm. Kielce: Jedność.
- Beider, A. (2001). *Dictionary of Ashkenazic Given Names*. Bergenfield, New Jersey: Avotaynu, Inc.
- Bibliâ. *Knigi Svâshennogo Pisaniâ Vethogo i Novogo Zaveta*. (1998). Moskva: Rossijskoe Biblejskoe Obšestvo.
- Bubak, J. (1993). *Księga naszych imion*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Charkiewicz, J. (2015). *Kult świętych w Kościele prawosławnym*. Teologia. Historia. Formy. Typologia. Warszawa: Warszawska Metropolia Prawosławna.
- Dacewicz, L. (2008). *Antroponimia Żydów Podlasia w XVI–XVIII wieku*. Białystok: Trans Humana.
- Feldblyum, B. (1998). *Russian-Jewish Given Names*. Teaneck, New Jersey: Avotaynu, Inc.
- Fros, H. SI, Sowa, F. (1979). *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*. Wyd. 2. Kraków: WAM.
- Jarmolik, W. (1989). *Powstanie województwa podlaskiego*. Białostoczczyzna, nr 4 (16), s. 6–9.
- Kolatch, A. J. (1998). *Best Baby Names for Jewish Children*. New York: Jonathan David Publishers, Inc.
- Laszuk, A. (1999). *Ludność województwa podlaskiego w drugiej połowie XVII wieku*. (Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego, 43). Warszawa: Białostockie Towarzystwo Naukowe–Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych.
- Malęc, M. (1994). *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*. Prace IJP PAN, 94. Kraków: IJP PAN.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Biblia Tysiąclecia. (1991). Wyd. 4. Poznań: Pallotinum.
- Superanska, A. V. (1998). *Slovar' russkih ličnyh imen*. Moskva: OOO Firma Izdatelstvo AST. *The Holy Bible Containing the Old and New Testaments (SW 3NN)*. London: Cambridge University Press.
- Tronina, A., Walewski, P. (2009). *Biblijne nazwy osobowe i topograficzne*. Słownik etymologiczny. Series Biblica Paulina, 7. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła.
- Wyrobisz, A. (1981). *Podlasie w Polsce przedrozbiorowej*. W: A. Wyrobisz (red.), *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII w.* Warszawa: Wydawnictwa UW, s. 173–210.

SKRÓTY

akad.	— akadyjski	łac.	— łaciński
aram.	— aramejski	lud.	— ludowy
bibl.	— biblijny	sum.	— sumeryjski
egip.	— egipski	śrwniem.	— średnio-wysoko-niemiecki
elem.	— element	tat.	— tatarski
etym.	— etymologia	teofor.	— teoforyczny
gr.	— grecki	trad.	— tradycja
hebr.	— hebrajski	ts.	— to samo
im.	— imię	zachsum.	— zachodniosumeryjski

SUMMARY

THE OLD TESTAMENT NAMES IN THE CULTURE OF JEWS AND CHRISTIANS FROM THE REGION OF PODLASIE

The common layer of Jewish and Christian name systems consists of biblical names from the Old Testament. The comparison showing how these Old Testament names functioned in both faiths on Podlasie in 15th–16th centuries revealed a close connection between chosen names as well as their popularity over the centuries and cultural traditions formed by faith.

Key words: anthroponymy, biblical names, culture, Judaism, Christianity

POMIĘDZY KONWENCJĄ A ŻYWIOŁEM
TENDENCJE IMIENNICZE W DAWNEJ ŁODZI (XVII–POŁOWA XIX WIEKU)

Słowa tematyczne: onomastyka, imię, historia języka, Łódź

Proces nadawania imion może być rozpatrywany z punktu widzenia różnych dyscyplin naukowych (językoznawstwa, historii, socjologii, etnologii, prawa itd.), które zgodnie z przedmiotem swoich badań profilują różne aspekty tego zagadnienia. W kulturach pierwotnych akt nominowania osób miał charakter rytualny, gdyż zwykle mieścił się w ramach obrzędów religijnych. Dlatego też ówczesne imiona nie tylko identyfikowały dziecko, ale niosły mu także dobrą wróżbę czy też, jako obszar podlegający tabuizacji, zapewniały w pewnych kulturach ochronę przed złym losem. Zwyczaj ten, choć w znacznie mniejszym nasileniu, zachował się do dziś, a w społecznościach mających ograniczony kontakt ze światem zewnętrznym jest wciąż żywy (zob. Malec, 2001, s. 72–75).

Jak wiadomo, polski system imienniczy kształtował się na bazie integracji różnych systemów (odziedziczonego z prasłowiańszczyzny, sięgającego czasów wspólnoty praindoeuropejskiej oraz związanego ze starożytną i średniowieczną kulturą chrześcijańską o podłożu językowym semito-chamickim i europejskim), a także oddziaływań różnych czynników historyczno-politycznych i społecznych.

W aspekcie językoznawczym na praktykę nadawania imion można spojrzeć jako na dość złożone zachowanie językowe, które jest determinowane nie tylko przez czynniki lingwistyczne, a zwłaszcza socjolingwistyczne, ale także kulturowe i historyczne. Te ostatnie wydają się szczególnie istotne w kontekście naszych badań, które dotyczyć będą diachronicznych uwarunkowań poruszanego zagadnienia. Rozważania nad tym działem antroponimii, którym jest imiennictwo, muszą — rzecz jasna — dotyczyć problemów ściśle językowych (chodziłoby tu przede wszystkim o etymologię imion, ich charakterystykę leksykalną, słotwórczą i fleksyjną, procesy adaptacyjne w przypadku jednostek obcych itd.), ale w dużym wymiarze wiążą się również z zewnętrzną historią języka. Dzieje polskiej wspólnoty komunikatywnej były kształtowane przez liczne uwarunkowania, które musiały odcisnąć swe piętno na jej zwyczajach

językowych. Już tylko pobieżna obserwacja praktyk związanych z nadawaniem imion ilustruje wielowymiarowy charakter zjawiska. Spojrzenie na nie w kontekście tych czynników, które w znaczny sposób kształtują „wzory językowych zachowań członków narodowej wspólnoty komunikatywnej” (Borawski, 2000, s. 212), a mianowicie: integracji, asymilacji i przenoszenia (zob. s. 212–220), ukazuje badaną problematykę w nowym świetle. Większość bowiem opracowań historycznojęzykowych skupiała się na szczegółowych danych, które dotyczyły imion używanych na ograniczonym terenie w danych wycinkach czasu.

Rozpatrywanie zwyczaju nadawania imion jako zachowania językowego, które realizuje konkretną potrzebę komunikacyjną danej¹ wspólnoty, ma konsekwencje w planie językowym i socjologicznym. Jak każde zachowanie językowe, składa się zarówno z czynników odtwarzających pewien wzorzec, jak i warstwy innowacyjnej, stanowiącej bądź to świadomy wkład poszczególnych użytkowników języka, bądź też będącej spontanicznym zniekształceniem tegoż wzorca. Poszukiwaniem zwyczajów językowych, rekonstrukcją ich wzorców i opisem poszczególnych wariantów w toku dziejów, wskazywaniem dróg ich rozpowszechniania zajmuje się historia języka². Dla wszelkich zachowań ogólnie rozumianych jako sposób bycia, postępowania szczególnie ważne mogą się wydać dwa przeciwstawne parametry: automatyzm i spontaniczność. Wydaje się, że spojrzenie na kwestie imiennictwa historycznego właśnie w ich kontekście może zaowocować ciekawymi spostrzeżeniami.

Jak się to powszechnie podkreśla w różnych studiach poświęconych problematyce antroponimicznej, badania nad imiennictwem mogły się w pełni rozwinąć dopiero wtedy, kiedy zaczęto w nich wykorzystywać ustalenia socjolingwistyki. Stosowanie bazujących na tej dyscyplinie metod: obiektywno-dokumentacyjnej i subiektywno-ankietowej (zob. Borek, 1978) w analizie imion współczesnych przyniosło wiele interesujących wniosków na temat ich popularności i mody imienniczej w różnych regionach Polski, statystyki oraz złożonego problemu motywacji ich wyboru³. Paralelnie do prac o nachyleniu synchronicznym prowadzono badania skupiające się na pokazaniu omawianych zagadnień w aspekcie historycznym. Na tej płaszczyźnie istnieje jednak dużo więcej trudności, które wynikają ze zróżnicowanego charakteru źródeł, niekompletnej bazy materiałowej odnoszącej się do poszczególnych przekrojów czasowych i regionów, co jest związane ze zmieniającymi się w kolejnych stu-

¹ Celowo unikamy tu przydawki *polska*, gdyż — jak o tym szerzej wspomnimy w dalszych partiach tekstu — dawna Łódź nie była obszarem jednolitym pod względem etnicznym.

² Nawiązujemy tu do koncepcji badawczej S. B o r a w s k i e g o (2000, s. 155–220).

³ O dużej liczbie studiów poświęconych tej problematyce świadczą obszerne tomy gromadzące bibliografię onomastyki polskiej (zob.: Taszycki (oprac.), 1960, 1972; Rymut (oprac.), 1983; Przybytek, Rymut (oprac. 1992, 2001).

leciach granicami Rzeczypospolitej, a przede wszystkim z niemożnością dotarcia do motywów, którymi kierowali się przy nadawaniu imion dzieciom dawni mieszkańcy Polski⁴.

Niniejszy artykuł stanowi kolejną próbę takiego ograniczonego do dość wąskiego terytorium szkicu, poświęconego charakterystyce imion⁵ używanych w dawnej Łodzi. Jest więc swoistym studium przypadku, o tyle ciekawego, o ile interesujące są losy tego jednego z największych miast polskich. Antroponimia historyczna ziemi łączycko-sieradzkiej, na której terytorium Łódź się znajduje, może poszczycić się wieloma opracowaniami, z których analizie imion zostały poświęcone m.in. prace: M. Kamińskiej (1986, 1987), W. Mirosławskiej (1990), I. Różyckiej (2003, s. 70–79) i A. Tomeckiej (1994). Monografii doczekały się także wyekscerpowane z różnych dokumentów z XV–XIX w. nazwiska łodzian (zob. Mączyński, 1970). Nie podjęto dotąd natomiast badań nad imionami mieszkańców dawnej Łodzi⁶.

Pierwsze wzmianki o Łodzi pojawiły się w dokumentach historycznych z pierwszej połowy XIV w., choć, jak tego dowiodły badania archeologiczne, osadnictwo istniało na jej terenie znacznie wcześniej. Prawa miejskie uzyskała w 1423 r., pozostając aż do początków XIX w. niewielką osadą rolniczą. Hamowaniu przez wieki — głównie za sprawą gęstej sieci lepiej funkcjonujących miejscowości w Polce centralnej — rozwoju miasta kres położyły podjęte w 1820 r. decyzje rządu Królestwa Polskiego, na podstawie których Łódź i pobliski Zgierz, a także kilka innych miast mniej uprzemysłowionych byłych województw mazowieckiego i kaliskiego, przekształcono w osady fabryczne. W latach 1821–1823 powstała w Łodzi osada sukiennicza, później zaś (1824–1828) osada bawełniano-lnianą wraz z czterema koloniami tkackimi. W następnych latach nastąpił niespotykany w skali europejskiej rozwój miasta, przerywany wybuchami wojen światowych (zob.: Puś, 1987, s. 7–23; Liszewski (red.), 2009, s. 27–112).

Z historią miasta sprzężona jest jego struktura ludnościowa, zarówno w aspekcie narodowościowym i społecznym, jak i wyznaniowym. Łódź rolni-

⁴ Mimo tych licznych przeszkód powstało jednak, jak już wspomniano, wiele interesujących opracowań. Mają one zazwyczaj szczegółowy charakter, a szerszą perspektywę przyjęto tylko w nielicznych. Jako przykłady warto przywołać: monografię J. Bystronia (1938), studium E. Umińskiej-Tytoń (2000), która, omawiając polskie imiennictwo XX w., poczyniła wiele uwag natury historycznojęzykowej, oraz książkę M. Malc (2001). Ta ostatnia autorka, odwołując się do swoich wcześniejszych prac i ustaleń innych językoznawców, w wielu miejscach monografii przedstawiła rozważania dotyczące diachronicznych aspektów poruszanych zagadnień.

⁵ Ze względów stylistycznych używamy także synonimów: *jednostka*, *nazwa* i *antroponim* (w niniejszym opracowaniu zawsze rozumiemy je wąsko, tylko w znaczeniu 'imię').

⁶ Szczegółowo badano tylko dwudziestowieczne imiona łódzkie (zob. Umińska-Tytoń, 1987, 2000 i in.).

cza, a więc ta sprzed 1820 r., reprezentowała w miarę jednolity stan etniczny. Żyli tu przede wszystkim mieszczańscy Polacy, rodzina żydowskiego karczmarza i prawdopodobnie kilka rodzin niemieckich. W latach dwudziestych XIX w., wskutek napływu dużej fali ludności z Wielkopolski, Prus, Saksonii, Moraw, Czech i Śląska, doszło do znacznych przeobrażeń łódzkich stosunków demograficznych. Prócz Polaków, także tych, którzy wywodzili się z okolicznych wsi, przybyli tu liczni Niemcy i Czesi, a za nimi, w miarę rozwijających się zależności kapitalistycznych, pojawili się Żydzi. W drugiej połowie stulecia, w związku z rozrostem administracji carskiej, przyjechali Rosjanie. To wszystko doprowadziło do zwiększenia się liczby ludności z 250 osób w 1790 r., 514 w 1810 r., 939 w 1822 r. do prawie 480 tys. w 1914 r. oraz do transformacji wyznaniowej miasta. O ile początkowo dominowali tu katolicy, o tyle w latach następnych ich udział w społeczności miasta znacznie się zmniejszył. W 1820 r. na 767 mieszkańców katolicy stanowili 64,7%, ludność wyznania mojżeszowego — 33,8%, protestanci — 1,5%, a w 1855 r. odsetek protestantów wzrósł do 41,9%. Katolicy ponownie zdobyli bezwzględną większość dopiero w 1914 r. (52,5%). Podobne gwałtowne przeobrażenia dotknęły struktury społeczno-zawodowej miasta. Początkowo większość stanowili rolnicy, których liczba w 1820 r. sięgała 35,2% (pozostali to: służący i wyrobnicy — 30%, rzemieślnicy — 20,9%, handlarze i pracownicy gastronomii — 12,9%). W następnych latach systematycznie dochodziło do zmniejszania się liczby rolników (ci byli głównie Polakami) i zwiększania się stanu liczebnego rzemieślników (już w 1828 r. pierwsi stanowili tylko 13,3%, drudzy zaś — resztę; zob. Liszewski (red.), 2009, s. 113–124).

Jeśli chodzi o podstawę materiałową niniejszego opracowania, to trzeba podkreślić, że jest ona odmienna niż w większości dotychczasowych studiów nad imiennictwem historycznym. Na ich potrzeby zazwyczaj ekscerpuje się materiał z kościelnych ksiąg metrykalnych, które w odniesieniu do badania imiennictwa mają w porównaniu z dokumentami urzędowymi (te właśnie stanowiły podstawę naszej ekscerpcji) nieco więcej zalet. Umożliwiają przede wszystkim wyciąganie większej liczby wniosków na temat motywacji wyboru imion, na co pozwalają zwykle dokładnie odnotowywane daty urodzin (lub chrztu) oraz dane personalne rodziców i chrzestnych. Ponadto do dawnych ksiąg metrykalnych wpisywano, jak można przypuszczać, wszystkie dzieci, które urodziły się w konkretnej parafii w danym roku. Wobec tego dane statystyczne opracowywane na podstawie takich dokumentów charakteryzują się znacznie większym stopniem prawdopodobieństwa niż liczby, którymi operuje badacz na podstawie dokumentów urzędowych. Wiadomo przecież, że w księgach miejskich i radzieckich, różnych protokołach, zeznaniach czy testamentach nie mogły — czy raczej nie musiały — się pojawić miana wszystkich

mieszkańców danego terenu⁷. Nie zmienia to faktu, że historia języka nie dyskwalifikuje źródeł tego typu w badaniach nad dawnym imiennictwem (zob. Batko, 1994; Szulowska, 2004).

Materiał do badań został zebrany z zabytków siedemnasto-, osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych. Nie są to źródła równoważne, gdyż imiona z XVII i XVIII w. wyekscerpowano z ksiąg wójtowskich i radzieckich Łodzi, przechowywanych w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie: księgi pochodzące z lat 1609–1775 (sygn. Łódź 4/2) oraz 1636–1790 (sygn. Łódź 5/6)⁸. Materiał dziewiętnastowieczny wydobyto z „Ksiąg ludności stałej” (1828–1902; sygn. 9873–11042)⁹, stanowiących część zbioru „Akta miasta Łodzi”, znajdującego się w Archiwum Państwowym w Łodzi. O ile w tekstach z XVII i XVIII w. miana poszczególnych osób pojawiają się dość przypadkowo, co sprawia, że trudno na ich podstawie wyciągać wnioski dotyczące tendencji imienniczych, o tyle zabytek dziewiętnastowieczny notuje imiona i nazwiska mieszkańców ówczesnej Łodzi w sposób uporządkowany. Spisy mają postać formularza, w którym przeznaczono odrębne rubryki na: numer domu, jego rodzaj („gatunek”), płeć osoby, datę urodzenia (data dzienna pojawia się rzadko, raczej w drugiej połowie wieku, zwykle tylko przy imieniu ojca), stan cywilny („ich postanowienie”), stan społeczny („stan urodzenia”), wyznanie, zawód („profesja, rzemiosło lub jakikolwiek sposób życia”), miejsce urodzenia, miejsce wcześniejszego pobytu i adnotacje. Najwięcej informacji pojawia się przy ojcach, w odniesieniu do żon, matek i dzieci notowane są natomiast ich imiona, wyznanie, miejsce urodzenia i zazwyczaj tylko roczne daty urodzenia. Taki schemat notatek ma ważną zaletę, ponieważ pozwala obserwować upodobania imiennicze ograniczone do konkretnej rodziny.

Zebrany materiał jest rozpatrywany w ramach kolejnych dwudziestolecia, począwszy od 1601 r., a skończywszy na 1840 r. W „Księgach ludności stałej” znajdują się, co prawda, miana osób urodzonych w drugiej połowie wieku, ale są to głównie ewangelicy pochodzenia niemieckiego¹⁰, celem zaś niniejszego

⁷ Dawne dokumenty urzędowe są lepszym źródłem do badań dotyczących nazwisk niż imion. Zwłaszcza w kontekście takich zjawisk, jak: popularność, moda i inne motywacje, związane z wyborem imion istotne są dane liczbowe, które uzyskać można z systematycznie prowadzonych ksiąg metrykalnych. Dane z łódzkich ksiąg mogłyby stanowić weryfikację wniosków przedstawionych w artykule.

⁸ Korzystano z mikrofilmu, który znajduje się w Archiwum Państwowym w Łodzi. Został on podzielony na sześć części: pierwsza z lat 1471–1570 (sygn. A/26856), druga — 1537–1622 (A/26857), trzecia — 1568–1636 (A/26858), czwarta — 1609–1775 (A/26859), piąta — 1626–1790 (A/26860), szósta — 1775–1835 (A/26861).

⁹ Korzystano z mikrofilmu.

¹⁰ Jak już wspomniano, imiennictwo łódzkie od początku do końca XX w. było przedmiotem licznych studiów E. Umińskiego-Tytoń (1987, 2000 i in.).

opracowania jest przede wszystkim obserwacja zwyczajów imienniczych, które panowały w ciągu blisko trzech stuleci w zamieszkującej Łódź polskiej wspólnocie komunikatywnej.

Obserwując imiona łodzian w latach 1601–1840, można dostrzec kilka faktów. W badanym materiale wystąpiło łącznie: 75 imion męskich (795 nominowanych mężczyzn) i 64 kobiece (529 nominowanych kobiet). W całym interesującym nas okresie pięć pierwszych pozycji zajmują następujące imiona męskie: *Józef* (69 użyć), *Jan* (52), *Franciszek* (48), *Antoni* i *Wojciech* (47), *Andrzej* i *Walenty* (35) oraz żeńskie: *Marianna* (95), *Katarzyna* (49), *Agnieszka* (32), *Antonina* (28), *Anna* i *Jadwiga* (25). Najczęściej nadawane imię męskie zostało wykorzystane dla blisko 9% nazwanych, żeńskie zaś — aż dla 18% wszystkich kobiet¹¹.

Najpierw warto się przyjrzeć zmianom, które zachodziły w obrębie pięciu najpopularniejszych imion. Jedne z nich charakteryzowały się większą stabilnością w ciągu obserwowanych dwudziestolecia, inne nie. Do tych pierwszych należą imiona: *Jan*, które zawsze zajmowało dość wysoką pozycję, i *Antoni*, rzadko będące na pierwszym miejscu, ale zwykle występujące w czołówce. Początkowo (do połowy XVIII w.) na czele list rankingowych znajdowało się imię *Wojciech*, po czym jego popularność zaczęła spadać. Imię *Józef* pojawiło się w badanym materiale w latach 1721–1740 i od razu zajęło wysoką pozycję, którą utrzymywało w ciągu następnych stuleci. Mniejszą stabilność wykazywało imię *Franciszek*, które na początku XVII w. cieszyło się dużą popularnością, następnie przez kilka dziesięcioleci nie pojawiło się w ogóle, po czym w latach 1741–1760 nagle stało się bardzo częste (drugie miejsce). Tę wysoką pozycję utrzymało do końca badanego okresu. Trzeba podkreślić, że brak danego imienia w pewnym odcinku czasu nie musi oznaczać, że nie było ono w ogóle nadawane. Może to wynikać ze specyfiki źródeł, z których wyekscerpowano materiał.

Spośród popularnych imion żeńskich stabilnością cechowało się imię *Anna*, które zawsze zajmowało nie najwyższą, ale wysoką pozycję. Systematycznym wzrostem popularności charakteryzowało się imię *Marianna*, które pojawiło się w drugiej połowie XVII w., a już na początku kolejnego stulecia uplasowało się na szczycie listy. Stan ten nie zmienił się do końca badanego okresu. Dwie przeciwstawne tendencje dotyczą imion *Jadwiga* i *Antonina*. Pierwsze początkowo zajmowało wysoką pozycję (pierwsze miejsce w latach 1681–1700 i 1701–1721), po czym od 1721 r. zaczęło ją tracić, by ostatecznie stać się imieniem rzadkim (w latach 1821–1840 nadano je tylko dwukrotnie). Imię *Antonina* długo

¹¹ Analogiczną tendencję można zaobserwować w okresie średniopolskim w innych miejscowościach regionu, np. w Dłutowie i Rzgowie (zob. Różycka, 2003, s. 76). Zjawisko wykorzystywania stałej, niewielkiej liczby imion dla bardzo dużej części populacji jest historycznie ciągłe (zob. Nowik, 1998).

natomiast nie występowało, a gdy tylko się pojawiło, znalazło się na jednym z czołowych miejsc na liście. W ostatnim przedziale czasowym (1821–1840) zajmuje trzecią pozycję.

W odniesieniu do dawnych popularnych imion łódzkich należy podkreślić, że na tle ówczesnego imiennictwa ziemi łęczycko-sieradzkiej nie wyróżniają się one szczególnie. Repertuar historycznych najpopularniejszych jednostek w Łodzi, Czarnocinie (zob. Kamińska, 1987), Nowej Brzeźnicy (zob. Tomecka, 1994), Łasku (zob. Kamińska, 1986), Lutomierniku (zob. Mirosławska, 1990), Rzgowie, Dłutowie (zob. Różycka, 2003, s. 70–79) jest podobny, a różni się tylko w szczegółach. Zarówno łódzkie imiona męskie, jak i żeńskie zajmujące pięć pierwszych pozycji w całym badanym okresie (od XVII do lat czterdziestych XIX w.), znajdują się na czołowych miejscach list sporządzonych z terenów ościennych.

Jeśli chodzi o antroponimy męskie, warto zwrócić uwagę na to, że bardzo popularne imię *Jan* chętnie nadawano nie tylko w całym regionie, ale także w innych miejscach na mapie dawnej Polski, np.: na Mazowszu (zob. Szulowska, 2004, s. 60–61), w Krakowie (zob. Rudnicka-Fira, 2013, s. 32–130), Rudawie (zob. Klisiewicz, 1989), Włostowicach (zob. Walczak, 1980), Miechowie (zob. Stachurska, 1994), Białymstoku (zob. Jaroszuk, 1984), Bytomiu (zob. Borek, Szumska, 1976, s. 75–82) czy Świątnikach (zob. Batko, 1994)¹². Wysoką pozycję imię to utrzymało w Łodzi i nieodległych miejscowościach, np. w Działoszynie, do lat dwudziestych XX w. (zob. Umińska-Tytoń, 1983, 1987). Podobnie jest w odniesieniu do najpopularniejszego w Łodzi imienia kobiecego *Marianna*. Było ono bardzo często używane w innych miejscowościach, także oddalonych od Łodzi, np.: w Bytomiu od końca XVI w. do początku XVIII w., w Krakowie i Białymstoku w XVIII w., we Włostowicach w XVIII i XIX w., w Miechowie w XIX w. Co ciekawe, imię *Marianna* znalazło się na dalszych pozycjach w Łasku i Czarnocinie pod Łodzią, gdzie dominowały imiona: *Anna*, *Małgorzata* i *Zofia*, a także *Dorota*, jedno z najrzadszych w Łodzi imion. W Łasku imiennictwo średniopolskie odzwierciedla poszanowanie lokalnych patronów (żywy kult św. Anny w łaskiej kolegiacie, św. Dorota — jedna z patronek miasta; zob. Kamińska, 1986, s. 175), czego nie można zaobserwować w Łodzi¹³.

W przypadku pozostałych imion można mówić o pewnych wspólnych preferencjach, dających się zauważyć zarówno w Łodzi, jak i w pobliskich miejscowościach. Upodobania te różnią się w szczegółach, choć na ogół mieszczą

¹² Imię to znajdowało się na dalszej pozycji w Kielcach (zob. Kopertowska, 1994).

¹³ Jak pisze E. Umińska-Tytoń (1987, s. 64), w imiennictwie łódzkim trudno wskazać zależności pomiędzy popularnością imienia a patronami lokalnych kościołów. Byli bowiem nimi święci, których imiona zawsze były w Polsce popularne, np.: Stanisław, Wojciech, Kazimierz, Józef, Piotr i Paweł, Franciszek, Antoni, Jan Chrzyciel, Anna, Teresa.

się w imienniczym uniwersum dawnej Polski. Popularne w całym badanym okresie w Łodzi imię *Franciszek* zajęło jedną z pierwszych pozycji w Nowej Brzeźnicy w pierwszej połowie XVIII w., w innych miejscowościach natomiast cieszyło się średnią popularnością. Co ciekawe, na początku XX w. znalazło się na pierwszej pozycji w Działoszynie, a w Łodzi przesunęło się aż na jedenaste miejsce. Zyskujące na popularności od drugiej połowy XVIII w. imię *Józef* pierwszą pozycję zajmowało jeszcze w 1900 r., a w 1920 r. — czwartą. Podobne zjawisko można zaobserwować w Nowej Brzeźnicy, gdzie jeszcze w XVII w. imię to znajdowało się na odległej pozycji, a w drugiej połowie XVIII w. przesunęło się na miejsce trzecie. W okresie średniopolskim było dość popularne w Dłutowie i Rzgowie, ale już w innych miejscowościach cieszyło się mniejszym zainteresowaniem (brak go w czołówce list z Łasku i Czarnocina). Dość wysokie pozycje w rankingu, nie tylko w różnych miejscowościach ziemi łęczycko-sieradzkiej, ale także w innych regionach, zajmowały inne popularne imiona łodzian, zarówno męskie, np.: *Andrzej, Antoni, Walenty, Wojciech*, jak i kobiece, np.: *Agnieszka, Anna, Jadwiga, Katarzyna*. Przy okazji warto zwrócić uwagę, że w badanym materiale widać pewne tendencje, które przybrały na sile w ciągu następnych dziesięcioleci. Ilustracją tego sądu niech będą losy żeńskiego imienia *Józefa*. Stało się ono popularne w Łodzi dopiero pod koniec XVIII w. i przez całe następne stulecie zajmowało czołową pozycję na liście łódzkiej. Jeszcze w 1900 r. występowało na miejscu czwartym (a w nieodległym Działoszynie — na trzecim), 20 lat później spadło natomiast w Łodzi na dwudziestą pierwszą pozycję.

Zaprezentowane powyżej ustalenia, dotyczące popularnych imion łódzkich z około 250 lat, fragmentarycznie pokazywane na tle dawnego imiennictwa regionu i wybranych, bardziej odległych miejscowości w kontekście zwyczajów imienniczych jako rodzaju zachowania językowego pozwalają na wyciągnięcie pewnych wniosków. Po pierwsze, trzeba zauważyć, że zajmujące wysokie pozycje jednostki tworzą dość hermetyczny zbiór. W ciągu kolejnych dwudziestolecia obserwujemy raczej niewielkie przesunięcia pomiędzy pozycjami poszczególnych imion niż zmiany o charakterze rewolucyjnym (por. Nowik, 1998). Sporadycznie się zdarza, że na popularności zyskuje jakieś imię wcześniej nienotowane lub rzadkie. Obserwujemy natomiast wiele przypadków, gdy jakieś imię powoli pnie się na szczyty kolejnych list rankingowych, np. *Józefczy Marianna*. W badanym materiale można dostrzec również zjawisko odwrotne, polegające na tym, że systematycznie zmniejsza się początkowo duża częstość nadawania imienia (np. *Wojciech, Jadwiga*). Poza tym — co ściśle się wiąże ze zjawiskiem poprzednim — omawiane jednostki charakteryzują się dość dużym stopniem stabilności na płaszczyźnie chronologicznej. Częściej mamy do czynienia z długotrwałym pojawianiem się popularnego imienia na czele kolejnych

list rankingowych czy imienia charakteryzującego się średnią częstością i utrzymującego swą pozycję w całym badanym okresie niż z nagłym wzrostem lub spadkiem frekwencji. Oczywiście takie przypadki się zdarzają, ale rzadko, np. długo niewystępujące imię *Antonina*, gdy tylko się pojawiło w zbiorze łódzkich antroponimów, od razu zajęło wysokie miejsce.

Przedstawione konstatacje należy uznać za argumenty, które każą widzieć w zwyczaju nadawania imion zjawisko zautomatyzowane. Jeśli rodzic wybiera w celach nominacyjnych imię znane, w pewnym sensie tradycyjne, o ustalonej pozycji w systemie nazewniczym, stanowiące element powszechnie wykorzystwanego zbioru, to działa jak użytkownik języka powielający pewien wzorzec językowy. Co więcej, wszelkie działania o charakterze reprodukcyjnym prowadzą do upowszechniania się konkretnych zachowań językowych (w tym kontekście — odtwarzania ustalonego zbioru imion). To zaś pociąga za sobą kształtowanie się konwencji charakterystycznej dla konkretnych wspólnot komunikatywnych (w naszym przypadku — dla wspólnoty Łódzian polskiego pochodzenia).

Przejawów takich zautomatyzowanych działań w badanym materiale można wskazać jeszcze więcej. Przede wszystkim chodzi tu o przypadki dziedziczenia imion po rodzicach. Nie jest to, co prawda, częsta praktyka, ale została poświadczona w badanym materiale w kilkunastu przypadkach (zarówno u szlachty i mieszczan, jak i u chłopów). Synowie (zwykle pierworodni) dziedziczą imiona po ojcach, np. *Franciszek, Jakub, Józef, Maciej*, córki zaś — po matkach, np. *Elżbieta, Marianna* (warto dodać, że córki *Mariann* otrzymują zwykle to samo imię)¹⁴. Niekiedy imiona po matkach nosili synowie, np. *Józef*, a córki — po ojcach, np. *Antonina, Franciszka*¹⁵. Nie wiemy natomiast nic na temat dziedziczenia imion po rodzicach chrzestnych, ponieważ źródła, z których korzystano, nie zawierają tego typu informacji¹⁶. Trudno powiedzieć, w jakim stopniu motywem wyboru imienia w przywołanych przykładach była wola dziedzicze-

¹⁴ Zdarza się, że imię dziedziczyło nie pierwsze, a kolejne dziecko, np. *Józef* to dopiero czwarty syn, podczas gdy pierworodny nosił imię *Antoni* (ojciec *Józef*). Podobna sytuacja miała miejsce w odniesieniu do dziewcząt, np. *Marianna* to druga córka, a pierwsza nosiła imię *Agnieszka* (matka *Marianna*).

¹⁵ Przywołane przykłady pochodzą z pierwszej połowy XIX w. Wcześniej to zjawisko było w Łodzi zapewne znane, skoro występowało w innych miejscowościach regionu. Stanowiące podstawę źródłową podjętych tu rozważań księgi miejskie z XVII i XVIII w. nie zawierają informacji na ten temat. Proces ten z podobnym natężeniem można zaobserwować także u wyznawców innych religii, np. u ewangelików, np. *Henryk* (imię syna pierworodnego), a także wśród innych narodowości (Niemców, Czechów), np. u Niemców *Rozyna* jako imię najstarszej córki, u Czechów — *Jan* jako imię pierworodnego syna.

¹⁶ Wykorzystane źródła nie dostarczają również wiedzy na temat wariantowości poszczególnych imion.

nia go po rodzicach, a w jakim chodziło po prostu o wybór imienia popularnego w danym czasie (zob. Klisiewicz, 1989). Wydaje się, że właśnie powszechność antroponimu (wśród wymienionych przykładów dominują imiona częste) stanowiła najważniejszą przyczynę powielania u dzieci imion rodziców. Nie można natomiast nic powiedzieć na podstawie wyekscerpowanych materiałów o zwyczaju „przynoszenia” sobie imienia, ponieważ źródła zwykle nie podają dziennych dat urodzin. Jak wiadomo, nadawanie imion z kalendarza było wśród dawnych Polaków dość częstą praktyką (zob. Kopertowska, 1994), znaną także mieszkańcom ziemi łeczycko-sieradzkiej (zob.: Kamińska, 1986; Mirosławska 1990; Różycka, 2003; Tomecka, 1994). Sięganie po tzw. imiona przyniesione należałoby również uznać za przejaw działań konwencjonalnych.

Jak już wspomniano, zachowania językowe są zazwyczaj determinowane przez dwa przeciwstawne czynniki. Prócz wymienionych wcześniej zautomatyzowanych działań, powielających pewne wzorce w zakresie imiennictwa łódzkiego, można wskazać także czynniki innowacyjne, a czasem nawet oryginalne. Te właśnie prowadzą do modyfikacji schematów.

Na przejawy niekonwencjonalnych działań w zakresie zachowania językowego, którym jest akt wyboru imienia, można by spojrzeć przez pryzmat takich zagadnień, jak: imiona rzadkie, zróżnicowanie społeczne imiennictwa, a także wiążące się z nim zjawisko polionimii i użycie imion słowiańskich.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na imiona rzadkie (użyte tylko raz) w badanym materiale. Do męskich należą: *Alojzy, August, Bazyli, Bolesław, Bonawentura, Damazy, Dionizy, Dominik, Erazm, Ezechiel, Hygin, Idzi, Krzysztof, Leopold, Marek, Onufry, Szczepan, Urban, Walerian, Wit, Witalis, Władysław*, do żeńskich zaś: *Augusta, Brygida, Dorota, Emilia, Faustyna, Filipina, Idalia, Jokasta, Julia, Kasylda, Lubomira, Ludwika, Marcelina, Maria, Maria Magdalena, Michalina, Nepomucena, Sabina, Zuzanna*. Jednostki rzadkie stanowią 29% imion męskich i 31% imion żeńskich całego zasobu. Niektóre z przywołanych imion cieszyły się dużą popularnością w miejscowościach ościennych, np. *Dorota* znajdowała się na pierwszej pozycji w XVI w. w Czarnocinie, na trzeciej w XVI w. w Łasku oraz na także wysokiej, bo szóstej, w XVII w. w Łasku. Inne imiona były w podobnym czasie często nadawane w odleglejszych regionach, np. w XVI–XVII w. dość wysoko na listach kieleckich plasował się *Krzysztof*. Jeszcze inne zyskały na popularności nieco później, o czym przekonuje przypadek imienia *Władysław*, które znalazło się na wysokiej — aż piątej — pozycji w Łodzi w 1900 r. Podobnie było w Działoszynie, gdzie imię *Władysław* w 1900 r. zajmowało również wysoką ósmą lokatę.

W kontekście poruszanego problemu warto sprawdzić, czy istnieje zależność pomiędzy imionami rzadkimi a zróżnicowaniem społecznym nosicieli. Ciekawe wnioski na ten temat wysnuł J. Jaroszuk (1984, s. 29), który na poziomie śro-

dowiskowych odrębności wśród osiemnastowiecznych imion białostockich zauważył, że chłopci częściej sięgali po miana tradycyjne, mieszczenie zaś łatwiej ulegali modzie imienniczej. Otóż okazuje się, że szczególną preferencję do imion rzadkich wykazywali w Łodzi w badanym okresie przedstawiciele stanu szlacheckiego. Dowodzą tego np. imiona: *Idalia, Joanna, Kasylda, Lubomira, Bolesław, Damazy, Feliks, Hygin, Leon, Onufry, Roman, Władysław*¹⁷. Dla męskich potomków szlachty zarezerwowane były imiona *Ignacy* i *Stanisław*, które w innych środowiskach wystąpiły sporadycznie. Nie znaczy to jednak, że imiona rzadkie wcale się nie pojawiały wśród przedstawicieli innych stanów, np. u chłopów: *Jokasta, Nepomucena, Zuzanna, Bazyli, Hipolit, Wit, Witalis*, u mieszczan: *Bazyli, Hipolit*. Co ciekawe, w badanym materiale wystąpiło kilka przypadków, gdy imiona rzadkie pojawiły się w jednej rodzinie szlacheckiej, np.: (1) *Damazy, Feliks, Lubomira*; (2) *Bolesław, Bronisława, Władysław*; (3) *Idalia, Kasylda*; (4) *Ksawery, Urban*.

W badanym materiale zaznacza się również tendencja do dyferencjacji imion ze względu na wyznanie i narodowość, co, zważywszy na specyfikę dawnej Łodzi, nie może dziwić. Przybywali tu Niemcy i Czesi, których potomkowie stopniowo ulegali polonizacji. Dlatego też w pierwszych rodzinach nowych osadników wyraźnie widać korzystanie z odmiennych zbiorów imion, np. u niemieckich ewangelików: *August, Moritz, Rozyna, Wilhelm*. Odrębną kwestią są częste w ekscerpowanych źródłach imiona żydowskie, np.: *Abram, Frajdel, Gitel, Haje, Icek, Josek, Ryfka, Zysel*.

W badaniach dawnej antroponomii ważne miejsce zajmuje zagadnienie dwuimienności (zob. Tomecka, 1994, s. 167). Zwyczaj nadawania więcej niż jednego imienia był w Polsce znany już w XV w., choć popularny stał się pod wpływem zachodniej mody w XVIII w. (zob. Bystroń, 1938, s. 47–51). W badanym materiale imiona podwójne pojawiają się bardzo rzadko (nie odnotowano przypadków występowania więcej niż dwóch imion w odniesieniu do tej samej osoby). Stan ten może wynikać ze specyfiki źródeł¹⁸. Trudno odnaleźć oznaki zróżnicowania społecznego w zakresie imion podwójnych. Ich nosicielami są zarówno przedstawiciele szlachty, np. *Hygin Paweł*, jak i — choć rzadziej — innych stanów, np. *Franciszka Klara* (mieszczanka)¹⁹. Należy natomiast zauważyć, że w kontekście problemu dwuimienności bardzo wyraźnie można zaobserwować

¹⁷ Imiona rzadkie, które pojawiły się w badanym materiale, są (poza imieniem *Hygin*) notowane przez J. Bystronia (1938), H. Frosę i F. Sowę (1982) z odpowiednim komentarzem, w którym wskazuje się na ich małą popularność w ciągu wieków.

¹⁸ Zapewne inaczej wyglądała ta kwestia w dokumentach kościelnych.

¹⁹ Jednokrotnie u przedstawicielki stanu chłopskiego pojawiło się imię *Maria Magdalena*, którego w tym okresie (1781–1800) nie traktujemy jako przykładu polionimii (1781–1800). Samo imię *Maria* należało wówczas do bardzo rzadkich.

odrębności narodowo-wyznaniowe. Imiona podwójne są zdecydowanie częstsze u ludności pochodzenia niemieckiego, np.: *Anna Rozyna, Ferdynand Albrecht, Johanna Krystyna, Jan Georg*, i ewangelików, np. *Antoni Wilhelm*.

Ostatnim zagadnieniem, które warto poruszyć w kontekście spontanicznych działań determinujących wybór imion u dawnych Łodzian, jest wykorzystywanie nazw słowiańskich. Wśród imion kobiecych pojawiły się tylko dwie: *Bronisława* i *Lubomira*²⁰, które należą do jednostek bardzo rzadkich. Jeśli zaś idzie o słowiańskie antroponimy męskie, to w badanym materiale wystąpiły: *Bolesław, Kazimierz, Stanisław, Władysław, Wojciech*. Z jednej strony, są wśród nich imiona bardzo (*Wojciech, Stanisław*) i średnio (*Kazimierz*) popularne, z drugiej zaś — poświęcone tylko jednokrotnie (*Bolesław, Władysław*). O ile duża frekwencja jednostek *Wojciech* i *Stanisław* wiązała się z powielaniem wzorców imienniczych, gdyż imiona te były często nadawane w Polsce aż do początków XX w. (zob. Bystróż, 1938, s. 70–91), także w różnych miejscowościach ziemi łęczycko-sieradzkiej (zob. Kamińska, 1986, 1987; Mirosławska, 1990; Różycka, 2003; Tomecka, 1994; Umińska-Tytoń, 1983, 1987), o tyle w sięganiu po imiona bardzo rzadkie w dawnej Łodzi (*Bolesław, Władysław, Bronisława, Lubomira*) można widzieć próby przełamania konwencji. Użyte przez Łodzian imiona słowiańskie dowodzą jeszcze jednej rzeczy. Świadczą one bowiem o stanowym zróżnicowaniu imiennictwa, gdyż przede wszystkim pojawiają się u szlachty. Oczywiście imiona *Wojciech* czy *Kazimierz* występują w zbiorze tych, którymi posługiwali się mieszczaństwo i chłopstwo, ale już imię *Stanisław* częściej, na co wskazują odpowiednie proporcje, nadawała chłopcom szlachta. Pozostałe jednostki słowiańskie pojawiły się wyłącznie w środowisku szlacheckim.

Podsumowując rozważania na temat imiennictwa w dawnej Łodzi, warto zwrócić uwagę na następujące fakty. W ogólnym zarysie tendencje imiennicze panujące od początku XVII do lat czterdziestych XIX w. w obrębie katolickiej społeczności polskiej były zgodne ze zwyczajami zarówno lokalnymi (tzn. występującymi w innych miejscowościach ziemi łęczycko-sieradzkiej), jak i ogólnonarodowymi. Przekonuje o tym obserwacja mechanizmów działających w imiennictwie innych regionów dawnej Rzeczypospolitej. Pewne osobliwości imiennictwa łódzkiego widać dopiero na większym poziomie uszczegółowienia. Wystarczy tu tylko przywołać różnice pomiędzy dawną Łodzią a innymi miejscowościami w przypadku kilku najpopularniejszych imion żeńskich i męskich w kolejnych przedziałach czasu oraz rozmaite przesunięcia w obrębie tych najczęstszych jednostek. Taki stan rzeczy nie może jednak dziwić, gdyż każda, nawet najmniejsza miejscowość, mogła się charakteryzować pewnymi właściwo-

²⁰ Zarówno J. Bystróż (1938, s. 253), jak i H. Fros oraz F. Sowa (1982, s. 371) notują tylko formę męską *Lubomir*.

mi tylko sobie cechami w zakresie zwyczajów imienniczych. Przyczyną dużej frekwencji pewnych imion w niektórych regionach byli niekiedy, jak wiadomo, lokalni bohaterowie, patroni czy kult jakichś świętych.

Jeśli zaś na imiennictwo spojrzy się z nieco szerszej perspektywy, a taką właśnie może stworzyć postrzeżenie go w kategoriach konkretnego zachowania językowego, to wnioski wydają się, jak już wspomniano, nie tylko ciekawsze, ale i bardziej uniwersalne. Okazuje się, że prawidłowości zachodzące w czasie w obrębie zwyczajów imienniczych nieustannie oscylują, jak to ma miejsce w przypadku każdego zachowania językowego, pomiędzy schematyzmem a żywiołem. Do takich zautomatyzowanych działań należy zaliczyć przede wszystkim korzystanie z dość ograniczonego zbioru jednostek, co widać zwłaszcza w odniesieniu do imion popularnych²¹. Konwencyonalny, a więc stały i schematyczny jest także wysoki stopień stabilności wielu, zwłaszcza najczęściej używanych imion. Czynniki ów wreszcie świadczą o poszanowaniu tradycji imienniczych. Polska wspólnota komunikatywna w Łodzi niechętnie przejmowała zwyczaje nowych osadników, czego dowodzi choćby niewielki procent imion podwójnych²².

W badanym materiale można także zaobserwować liczne mechanizmy o charakterze spontanicznym. W pierwszym rzędzie należałoby do nich zaliczyć występowanie wielu imion rzadkich i bardzo rzadkich (poświadczonych jednokrotnie). Zwykle nie powodują one radykalnych przekształceń w systemie imienniczym, ale mogą nim czasem w jakimś stopniu zachwiać. Już to, że stanowią one wysoki odsetek wszystkich imion, a także ogółu jednostek rozpatrywanych w niektórych odcinkach czasu, sprawia, że ten system nie zawsze bywa stabilny. O odchodzeniu od konwencji mogą świadczyć praktyki imiennicze stosowane (najprawdopodobniej świadomie) przez niektórych mieszkańców dawnej Łodzi. Chodzi tu np. o preferowanie przez niektóre rodziny imion rzadkich, w tym także słowiańskich. Łódzkie imiona można także rozpatrywać jako wyznacznik wspólnotowości, nie tylko stanowej, ale szerszej — wyznaniowej i narodowej (tj. katolickiej i polskiej). Na koniec trzeba podkreślić, iż wszelkie działania spontaniczne prowadzą do zmian wzorca, także językowego, którym niewątpliwie jest praktyka imiennicza.

²¹ Są to raczej imiona popularne niż modne; zob. na ten temat Jaroszuk, 1984.

²² Znacznie większą dynamikę zmian w imiennictwie łódzkim zaobserwowała E. U m i ń s k a - T y t o ń (1987) dopiero w XX w. Sytuacja taka dotyczyła całego kraju.

ANEKS

IMIONA ŁÓDZIAN OD XVII DO LAT CZTERDZIESTYCH XIX WIEKU
WEDŁUG ZMNIEJSZAJĄCEJ SIĘ CZĘSTOŚCI UŻYCIA

Imiona kobiece: *Marianna* (95); *Katarzyna* (49); *Agnieszka* (32); *Antonina* (28); *Anna, Jadwiga* (25); *Józefa* (22); *Elżbieta, Zofia* (17); *Franciszka, Julianna* (14); *Barbara* (13); *Małgorzata* (12); *Salomea, Magdalena* (10); *Rozalia* (9); *Apolonia, Ewa, Lucja, Wiktoria* (8); *Balbina* (7); *Helena, Regina, Tekla, Urszula, Weronika* (6); *Petronela, Teresa* (5); *Domicela, Karolina, Konstancja, Kunegunda, Teofila* (4); *Anieli, Gertruda, Krystyna* (3); *Anastazja, Bronisława, Justyna, Klara, Marcjanna, Teodozja* (2); *Augusta, Brygida, Dorota, Emilia, Faustyna, Filipina, Idalia, Jokasta, Julia, Kasylda, Lubomira, Ludwika, Marcelina, Maria, Maria Magdalena, Michalina, Nepomucena, Sabina, Zuzanna* (1).

Imiona męskie: *Józef* (69); *Jan* (52); *Franciszek* (48); *Antoni, Wojciech* (47); *Andrzej, Walenty* (35); *Tomasz* (27); *Stanisław* (26); *Paweł, Wawrzyniec* (25); *Błażej* (23); *Jakub, Mateusz*²³ (22); *Piotr* (20); *Grzegorz, Maciej, Michał* (16); *Mikołaj, Szymon* (14); *Ignacy, Łukasz* (13); *Kazimierz, Marcin* (11); *Adam, Karol, Kasper* (10); *Florian* (9); *Aleksy, Ludwik* (8); *Wincenty* (7); *Leon* (6); *Baltazar, Felicjan, Roch* (5); *Aleksander, Julian, Sebastian, Teofil* (4); *Filip, Hipolit, Jacenty* (3); *Augustyn, Bonifacy, Feliks, Klemens, Konstanty, Ksawery, Maurycy, Roman, Teodor* (2); *Alojzy, August, Bazyli, Bolesław, Bonawentura, Damazy, Dionizy, Dominik, Erazm, Ezechiel, Hygin, Idzi, Krzysztof, Leopold, Marek, Onufry, Szczepan, Urban, Walerian, Wit, Witalis, Władysław* (1).

LITERATURA

- Batko, F. (1994). Nazwiska i imiona świątńcizan w Metryce Franciszkańskiej. *Język Polski*, 74, s. 14–21.
- Borawski, S. (2000). Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Borek, H. (1978). Socjolingwistyczne aspekty imiennictwa. *Onomastica*, 23, s. 163–175.
- Borek, H., Szumska, U. (1976). Nazwiska mieszkańców Bytomia od końca XVI wieku do roku 1740. Warszawa–Wrocław: PWN.
- Bystroń, J. S. (1938). Księga imion w Polsce używanych. Warszawa: Towarzystwo Wydawnicze „Rój”.
- Fros, H. SI, Sowa, F. (1982). Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny. Wyd. 2. Kraków: WAM.
- Jaroszuk, J. (1984). Imiona żeńskie w parafii katolickiej w Białymstoku w połowie XVIII wieku. *Poradnik Językowy*, nr 1, s. 20–30.
- Kamińska, M. (1986). Nazwy osobowe w najstarszych księgach metrykalnych parafii Łask. *Onomastica*, 30, s. 159–179.
- Kamińska, M. (1987). Nazwy miejscowe i osobowe w najstarszych metrykach z Czarnocina pod Łodzią. *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, 33, s. 105–113.

²³ W najstarszych dokumentach kilkakrotnie pojawiły się formy *Matys*, *Matias*, które mogą pochodzić zarówno od imienia *Maciej*, jak i *Mateusz*. Arbitralnie uznano je za pochodne od *Mateusz* (zob. Kamińska, 1986, s. 171).

- Klisiewicz, E. (1989). Męskie imiona chrzestne w parafii Rudawa koło Krakowa z lat 1570–1897 (na podstawie ksiąg metrykalnych). *Onomastica*, 33, s. 169–181.
- Kopertowska, D. (1994). Ewolucja motywacji w imiennictwie. *Język Polski*, 74, s. 22–33.
- Liszewski, S. (red.) (2009). *Łódź. Monografia miasta*. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Małec, M. (2001). *Imię w polskiej antroponomii i kulturze*. Kraków: Wyd. Naukowe DWN.
- Mączyski, J. (1970). *Nazwiska łodzian (XV–XIX wiek)*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Mirosławska, W. (1990). Imiona chrzestne w księdze metrykalnej Lutomińska. *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, 36, s. 145–152.
- Nowik, K. (1998). Zmiany frekwencyjne w zasobie imion w Polsce powojennej. W: E. Jakus-Borkowa, K. Nowik (red.), *Najnowsze przemiany nazewnicze*. Warszawa: Energeia, s. 57–71.
- Przybytek, R., Rymut, K. (oprac.) (1992). *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1981 do roku 1990 włącznie*. Kraków: IJP PAN.
- Przybytek, R., Rymut, K. (oprac.) (2001). *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1991 do roku 2000 włącznie*. Kraków: Wyd. Naukowe DWN.
- Puś, W. (1987). *Dzieje Łodzi przemysłowej (zarys historii)*. Łódź: Muzeum Historii m. Łodzi.
- Różycka, I. (2003). *Kształtowanie się mieszczańskich i chłopskich nazw osobowych na terenie parafii Rzgów i Dłutów w XVII i XVIII wieku*. Łódź: Wyd. UŁ.
- Rudnicka-Fira, E. (2013). *Imiennictwo krakowian od XVI do XVIII wieku na tle historii i kultury*. Kraków: Wyd. Naukowe UP.
- Rymut, K. (oprac.) (1983). *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1971 do roku 1980 włącznie*. Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Stachurska, M. (1994). Wieloimiennosc na podstawie metryk parafialnych Miechowa (1826–1829). *Onomastica*, 39, s. 179–184.
- Szulowska, W. (2004). *Dawna antroponomia Mazowsza (XV–XVII w.)*. Olsztyn: Wyd. UWM.
- Taszycki, W. (oprac.) (1960). *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1958 włącznie*. Kraków: UJ.
- Taszycki, W. (oprac.) (1972). *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1959 do roku 1970 włącznie*. Kraków–Warszawa: PWN.
- Tomicka, A. (1994). Imiona chrzestne w księgach metrykalnych Nowej Brzeźnicy k. Częstochowy w XVII i XVIII wieku. *Onomastica*, 39, s. 157–178.
- Umińska-Tytoń, E. (1983). Imiona metrykalne mieszkańców okolic Działoszyna. *Onomastica*, 28, s. 133–163.
- Umińska-Tytoń, E. (1987). Popularne imiona w Łodzi. *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica*, 15, s. 61–91.
- Umińska-Tytoń, E. (2000). Imiona w Polsce używane na tle tradycji kulturowych. *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, 45, s. 129–201.
- Walczak, M. (1980). Imiona chrzestne w parafii Włostowice w Puławach w wiekach XVIII–XX. *Język Polski*, 60, s. 163–169.

SUMMARY

BETWEEN CONVENTION AND SPONTANEITY. TRENDS IN FIRST NAMES IN THE OLD ŁÓDŹ
(17th CENTURY–MID 19th CENTURY)

In the article the author discusses the practice associated with name-giving among the residents of Łódź (only Catholics of Polish origin) during the period from the beginning of the seventeenth century to the first half of the nineteenth century. The material was collected from official documents. Habits associated with the first names were treated as a kind of linguistic behaviour that implements a specific communication need of the given community. Observations of these habits show that they oscillate — like any linguistic behaviour — between automatism (and convention) and spontaneity. Conventional measures that should be considered: the use of a limited collection of names that indicate a high degree of stability in subsequent periods and against the background of habits of name-giving in the region and other territories of the former Poland (especially the most popular names of women, e.g. *Marianna, Katarzyna, Agnieszka* and names of men, e.g. *Józef, Jan, Franciszek*) and inheritance of names. In contrast, a large number of rare names (names of women, e.g. *Idalia, Jokasta, Kasylda*, and of men, e.g. *Bonawentura, Wit, Witalis*) and a visible preference in some families for the usage of rare names, e.g. *Damazya, Feliks, Lubomira* (including Slavic first names, e.g. *Bolesław, Władysław, Bronisław*) were included as spontaneous factors. Analysis of the material reveals a tendency to differentiate names depending on the social status of the inhabitants (the representatives of the noble families often used rare names). The author also draws attention to the problem of the diversity of names in Łódź (both in the context of different collections of names and different practices) depending on parameters such as the religion (Catholics, Protestants, Jews) and nationality (Poles, Germans, Czechs) of residents of the city.

Key words: onomastics, first name, history of language, Łódź

ŚLADY DYFUZJI KULTUROWEJ W ANTROPONIMII POZNANIA W XVI–XVIII WIEKU

Słowa tem at y c z n e: onomastyka kulturowa, dyfuzja, przemianek (*cognomen*), wzory i wzorce onimiczne

Zakorzenie w socjologii i antropologii pojęcie dyfuzji (ukute w celu nazwania zjawisk rozprzestrzeniania się elementów jednej kultury i przejmowania jej przez inną, czego rezultatem są podobieństwa kulturowe)¹ stosowane jest także w badaniach onomastycznych². Jest ono narzędziem służącym do interpretacji zjawisk onimicznych na gruncie socioonomastyki, a ostatnio także onomastyki kulturowej (internalizacja terminu wykazuje jednak w obu dziedzinach różny stopień zaawansowania). Uprawianie tych dyscyplin oznacza m.in. konieczność dostrzegania procesów zmienności *propriów* pod wpływem czynników lokujących się w obszarze zjawisk społeczno-kulturowych. W przypadku onomastyki kulturowej jest to także potrzeba uwzględniania elementów obyczajowych, w szczególności zmian zwyczajów nazewniczych na skutek transmisji obcych wzorów i wzorców³.

W artykule przedmiotem refleksji czynię wybrane nazwiska rzemieślników poznańskich, w których (przy zachowaniu należytej ostrożności) upatruję śladów tzw. przemianek. Zwyczaj ich nadawania rozprzestrzenił się w europejskich

¹ Pojęcie wprowadzone przez E. B. Tylora. Dyfuzja może być wynikiem świadomego oddziaływania kultury dawców, zainteresowania się nią przez kulturę odbiorców lub też dokonywać się w sposób spontaniczny (Nowicka, 1998, s. 98). Do czynników determinujących proces dyfuzji zalicza się m.in. prestiż społeczeństwa przekazującego (Werlen, 1996, s. 1738–1743). Dyfuzja rozumiana jest także jako interferencja kulturowa.

² Procesy dyfuzyjne stanowią przedmiot intensywnych badań onomastów niemieckich. Do procesów dyfuzyjnych zalicza się m.in. zmiany kanonu kulturowego europejskiego i narodowego (napływy imion chrześcijańskich, pojawienie się dwuelementowego systemu nominacji osób), tak też interpretuje się zjawiska mód onimicznych (Debus, 1995, s. 394; 1997, s. 525; Gugutschkow, Hengst, 1998/1999, s. 202).

³ Dla onomastyki kulturowej ważna jest rekonstrukcja wzorów i wzorców onimicznych, które (obok zakodowanych w nazwach wartości, symboli i systemów znaczeń) zaliczam do cząstek elementarnych kultury onimicznej.

wspólnotach rzemieślniczych na skutek stałych kontaktów ich członków. Wobec wcześniejszego ukształtowania się niemieckich struktur cechowych polskie (poznzańskie) środowisko rzemieślnicze należy uznać za kulturę „biorącą”. Niemałe znaczenie miało w tym wypadku zjawisko prestiżu społecznego⁴.

Celem artykułu jest wykazanie podobieństw zwyczajów nazewniczych w wspólnotach miejskich, do których należały cechy rzemieślnicze, oraz zwrócenie uwagi na mechanizmy i szlaki rozprzestrzeniania się interesujących nas elementów europejskiej kultury mieszczańskiej w XVI–XVIII w. Ubocznym celem artykułu jest uzupełnienie treści pojęcia „nazwisko mieszczańskie”, które E. Wolnicz-Pawłowska charakteryzowała następująco:

Na pewno nie istnieje modelowa formacja sufiksalna, którą można przypisać — jako dominującą — środowisku mieszczańskiemu. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę cały paradygmat form w odniesieniu do poszczególnych stanów, to owszem, swoistość nazewnictwa mieszczańskiego rysuje się dość wyraźnie, przy czym istotne jest uwzględnienie elementu czasowego. Na pewno statystycznie więcej jest nazw odzawodowych i obcych (2010, s. 278).

Podstawę materiałową artykułu stanowi „Słownik nazwisk mieszkańców Poznania XVI–XVIII wieku” (2011, 2014) i kartoteka do tegoż słownika.

1. Panuje przekonanie, że cechy⁵ rzemieślnicze nie były formą rodzimą (polską). Zdaniem Henryka Samsonowicza:

Powstała ona w IX–X wieku we Włoszech, przeszła przez Francję i Niemcy, by za pośrednictwem miast tego ostatniego kraju pojawić się w XIII wieku w Polsce. [...] Prawo cechowe nie wyrastało ze stosunków miejscowych. Było pierwotnie kalką przeniesioną z zachodu, w oparciu o tamtejsze doświadczenia, warunki, tradycje (1984, s. 552).

Uważa się, iż w miastach niemieckich organizacje cechowe były znane już w XII w. Zdaniem etnografa J. Ptaśnika „dopiero następny wiek je wykształca i rozwija, w tym też czasie wraz z prawem niemieckim bractwa te także do polskich miast się dostają” (1949, s. 112). W Poznaniu pojawiają się w XIII w., a gwałtowny wzrost ich liczby przypada na XVI w. (Topolski (red.), 1988, s. 457). Charakterystyczna dla rzemiosł dużych miast europejskich korporacyjność zaznacza się także w Poznaniu, na co wskazuje przynależność niektórych tutejszych cechów do zagranicznych związków danej branży⁶ (s. 420). Cechy

⁴ W socjonomastyce niemieckiej *prestiz* (niem. *Prestige*) traktowany jest jako kategoria interpretacyjna w opisach zjawisk dyfuzyjnych. Aparat terminologiczny tej dyscypliny obejmuje też pojęcia: *Namenprestige* oraz *Prestigenamen* (Debus 2012, s. 70 i nast.).

⁵ Polski termin *cech* pochodzi od niemieckiego słowa *Zeche* ‘cecha’, oznaczającego rodzaj znaku symbolizującego dane rzemiosło.

⁶ W literaturze przedmiotu znaleźć można m.in. wzmianki o tym, że już w wiekach średnich organizacja kupiectwa poznańskiego była taka sama jak w Niemczech (Mika, 2006, s. 68–69).

skupiały mieszczan mających wspólne cele ekonomiczne i zawodowe⁷. Należy jednocześnie podkreślić, że organizacje te pełniły funkcję kulturotwórczą — kształtowały obyczaj zawodowy i towarzyski, w cechach powstawały zręby socjolektów, tworzyła się środowiskowa etykieta językowa oraz specyficzne zwyczaje nazewnicze.

Nie bez znaczenia dla zagadnień poruszanych w artykule jest pogląd, że obok tych samych procesów socjalizacyjnych dokonujących się wewnątrz cechów, „formację umysłową” ówczesnych rzemieślników tworzyło zawodowe kształcenie młodzieży (Wiesiołowski, 1982, s. 68). Trzyletnia zazwyczaj nauka rzemiosła kończyła się aktem wyzwolenia na czeladnika. Przejście tego progu edukacji uwieczniano w księgach cechowych, sam akt wyzwolenia określając za pomocą zwrotów: *spuścić ucznia / wyzwolić / czynić wolnym* / łac. *liberum reddere* ‘dać wolność’, *dimittere* ‘wypuścić, uwolnić’, *in socium promovere* ‘wynieść w hierarchii cechowej’, niem. *freisagen* ‘uwolnić’ (Pazdro, 1900, s. 25). W księgach cechowych poznańskich⁸ znaleźć można wiele wpisów potwierdzających ów akt, np.: „Anno domini 1571. Bartosz Gęпка spuścił chłopca swego Iana, ociec iego Daniel z Głuszyny, matce iego Sophia [...]; Anno domini 1718”. „WP Marcin Woskowic Brat Bractwa naszego Krawieckiego wolnym uczynił od usług Maistrowskich Ucznia swego Imieniem Sebastiana Brakowica który wyterminował lat 3” (Cechy, sygn. 254 AMP).

Stając się czeladnikiem, uczeń wchodził do grupy rówieśniczej (czeladzi). Kształcił się nadal w zawodzie (przyswajał elementy języka zawodowego i obowiązującą w cechach etykietę językową). Kończąc edukację wędrowka czeladnicza (łac. *peregrinatio*, niem. *Wandern*) pozwalała mu konfrontować własne doświadczenia zawodowe w środowisku rzemieślniczym innych miast (Wiesiołowski, 1982, s. 69). Wędrując, polscy czeladnicy mieli także możliwość zapoznania się z obyczajami związków czeladnych niemieckich (Pazdro, 1900, s. 93). Możliwa była więc także konfrontacja cechowych zwyczajów onimicznych⁹.

2. W pracach etnografów i historyków kultury podkreśla się, że wyzwoliny czeladnika miały charakter wspólnotowego święta. Były one spektakularnym doświadczeniem integracji środowiska, rozumianej jako „stan zespolenia odnoszący się

⁷ Cechy zaspokajały potrzeby „struktury, porządku i prawa” swoim członkom, pomagały w walce z konkurencją, stawały w obronie ich interesów. Do klasyfikacji potrzeb i motywów działania ludzi stworzonej przez A. H. Masłowa odnosi się K. Skoronek (2001, s. 51).

⁸ Jednostki archiwalne z zespołu „Cechy miasta Poznania”, sygn.: 114, 160, 254, 255, 478 AMP (Archiwum Miasta Poznania).

⁹ Spotkania towarzyskie (tzw. schadzki) polskich oraz niemieckich czeladników i uczniów w niektórych cechach odbywały się wspólnie (m.in. w cechu rymarzy i siodlarzy), co regulował nakaz z 1598 r. (Wilkiez nr 98).

do sfery norm, wartości, działań oraz łączności pomiędzy jednostkami i grupami społecznymi” (Skowronek, 2013, s. 36–37). Większość cechów zachowała zwyczaj wyzwolein nieprzerwanie do XVIII w. Zdaniem J. Ptaśnika „tradycja przydała mu obrzędowe formy” (1949, s. 116). Znamienne dla wyzwolein „rytuały” wpisywały się w pamięć społeczną i kulturową danej wspólnoty (Golka, 2009, s. 25–34), a ze względu na kontakty środowiskowe podlegały procesowi dyfuzji. Do pewnego stopnia „rytualny” charakter miała uczta urządzana przez wyzwolonego ucznia, zwana „sprawieniem obyczaju” lub „szynkiem”, podczas której odbywał się charakterystyczny, zbiorowy akt nazewniczy:

Wtedy to otrzymywał [czeladnik] od rozochoconych towarzyszy przemianek, czyli przewisko, które zwykle stawalo się jego nazwiskiem i dlatego statuty cechowe przestrzegały czeladź, aby owe przemianki były skromne i przyzwoite [...]. Zdarzały się bowiem nieraz zbyt obelżywe, np.: *Kłopoczybaba, Moczygęba, Mokrowstał, Nieranowstał, Pierdzikrzyczwól, Pierwszygrosz, Sobielga, Świniogłowa, Zglupiachytry* lub nawet gorsze (Ptaśnik, 1949, s. 116).

Przemianki rzemieślników — głównie krakowskich i lwowskich — J. Ptaśnik przytaczał za Z. Pazdrą, który w swojej pracy odnotował liczne przykłady takich antroponimów, m.in.: *Kuropłoch, Kapłon-basza, Kupinędza, Kapinos, Liżytalerz, Łapikasza, Nazimiec, Niezachowalec, Nicdobrego, Owczapokora, Piszczymucha, Postękalski, Skazimleko, Swarzybaba, Sztuczka-odmostku, Szumilas, Twardochleb, Thuczymięso, Trzęsigłowa, W gardle-pieniądze, Z-kazdym-dobrze, Z-głupia-chytry* (Pazdro, 1900, s. 31).

3. Przegląd wilkierzy poznańskich z XVI–XVIII w. („Statuta civitatis posnaniensis”), pozwala obserwować życie wyrazu *przemianek* zarówno w miejscowym dyskursie urzędowym, jak też w uzusie (por. „permutatione nominum, vulgo *przemianki* vocatorum” 1560, Wilkierze, 3, s. 47). Słowo to pochodzi od łac. *permutatio* ‘1. zamiana, 2. przemienienie, odmiana’ (Sond 738). Dokumenty te pozwalają też odpowiedzieć na pytanie o powody trwałości w środowisku rzemieślniczym zwyczaju wyzwolein i związanego z nim nadawania przemianek. W świetle dokumentów miejskich nie ulega wątpliwości, iż w dużej mierze decydowały o tym względy ekonomiczne i prestiżowe. Cechy poznańskie — także lwowskie i krakowskie (Pazdro, 1900, s. 20–21) — pobierały opłaty zarówno za wyzwalenie czeladników, jak i za nadawanie im przemianek, uzurpując sobie „wyłącznieść” w obu zakresach. Przytaczam przykładowo treść jednego z wilkierzy poznańskich, dobrze oddającą wagę problemu:

Actum 18 VI 1598 stała się ugoda wieczna między bednarzami poznańskimi z jednej strony a z drugiej między także bednarzami pyzdrowskimi, po kontrowersyjach długich, które wieli wyżej mianowani bednarze poznańscy z pyzdrowskimi o przemianki uczniów pyzdrowskich, którzy się uczą rzemiosła bednarskiego, którym to uczniom od tych czasów a *data ut supra* będzie już wolno panom bednarzom pyzdrowskim przemianki dawać *ea conditione*, że tylko

tym, którzy się u nich będą wyuczali, inszym żadnym nie będzie wolno z inszych miast i miasteczek, tylko do nas panowie Pyzdrzanie powinni będą odsyłać się po przemianki, okrom tych, którzy przed ugodą tą przemianki podnieśli, ci są wolni od nas poznańskich mistrzów (1598; Wilkierz nr 99)¹⁰.

Poznańskie statuty zawierają ponadto informacje o restrykcjach z tytułu nieprzestrzegania tego rodzaju zarządzeń, np.:

Item aby przemianki, ci którzy się uczą rzemiosł przerwanych w powiecie poznańskim na szesnacie mil, na przemianek przychodzili do sławnego miasta Poznania; bo którzy by w pobliżu miasta Poznania przemianki brali, te łamać towarzysze poznańscy będą powinni i tego towarzysza po staremu za sturaczać mieć będą [por. *sturarz* 'partacz' SXVI] (Wiesiołowski, 1999, s. 146).

4. Quasi-termin *przemianek* obecny jest we współczesnym polskim dyskursie naukowym (stosowany przez historyków, historyków kultury, etnografów), choć brak mu precyzji pojęciowej (traktowany jest synonimicznie: *przemianek* / *przezwisko* / *pseudonim*), na co wskazują podawane w archiwalnych źródłach miejskich „definicje”: „*przemianek* czyli *przydomek*, *przezwisko*”; „*przemianki*, *agnomina* quae *przemianek* dicuntur”; „*cognomen* in *propina* alias *na szynku*”, „*Cognomina ex arte*” (Pazdro, 1900, s. 30 i nast.); por. łac. *agnomen* '1. *przezwisko* nadane od jakiegoś czynu lub zdarzenia (czwarty człon nazwiska rzymskiego)' (Sond 44) oraz *cognomen* '1. *przydomek* dodawany do nazwiska, 2. *miano*, *nazwa*, 3. *przezwisko*' (Sond 164).

Dodajmy, że hasła *przemianek* brak w „Słowniku staropolskim”. Dopiero „Słownik polszczyzny XVI wieku” notuje je w znaczeniu 'inne, nowe imię, nazwa, określenie', niuansując przy tym znaczenia: 'a. *przezwisko* nadawane uczniom rzemiosła po wyzwolinach; b. *agnomen*, *przydomek* rzymski' SXVI 31, 457. A. Bańkowski datuje wyraz w polszczyźnie na XVI–XVII w., wywodząc go od wcześniejszego *przemieniać*, *przemianować* oraz sygnalizując: „*przemianek* [...] dziś do wznowienia zamiast pseudonim” (Bańkowski, 2000, s. 863).

W niemieckiej literaturze przedmiotu zadomowiony jest termin *Schleifnamen*¹¹ (por. niem. *schleifen* 'ostrzyć, szlifować, polerować', *jemanden schlie-*

¹⁰ Podobne informacje przynoszą inne wilkierze, m.in.: wilkierz nr 40, pt. „Nakaz wyzwalania rymarzy i kuszników na czeladników tylko w cechu poznańskim i kaliskim” (1555); wilkierz nr 41, pt. „Bednarze z Pyzdr mają obowiązek stosowania się do zwyczaju cechu poznańskiego i od tegoż cechu mają otrzymywać przemianki”; wilkierz nr 47, pt. „Wysokość opłaty na rzecz cechu poznańskiego za wyzwalanie (nadawanie przemianek) uczniom szmatulskim” (1560). Znamienne jest, że odmawiano przemianek „przestępczym czeladnikom”, por. wilkierz nr 79: „permutare nomen nolunt, vulgariter loquendo *przemianku* dać nie chcą” (1582).

¹¹ Do quasi-terminów w socjonomastyce niemieckiej zalicza się również termin *Biernamen* (por. niem. *Bier* 'piwo'). Nazwy te są efektem żartobliwej procedury przyjmowania nowych członków do wspólnoty studenckiej (por. pol. otrzęsiny *beanów*).

fen ‘okrzesać, ogładzić kogoś, nauczyć towarzyskiego obejścia’ oraz niem. *Schliff* ‘szlif’). Odnosi się go do specyficznej subkategorii historycznych przezwisk, których genezy szuka się we „wspólnotowych” zwyczajach mieszczan skupionych w cechach rzemieślniczych. Należy zarazem podkreślić, że *Schleifnamen* traktuje się jako podstawy motywacyjne niemieckich nazwisk. „Es waren Namen, die den Gesellen bei der Gesellentaufe [...] als «letzter Schliff» gegeben wurden”¹² (Koß, 2002, s. 45).

Zwyczaj nadawania niemieckim czeladnikom specjalnych przezwisk w okolicznościach, jakimi były cechowe „chrzty”, przedstawiał także A. Bach, zwracając zarazem uwagę na stabilizowanie się tych onimów w systemie i nabywanie przez nie cech dziedziczności: „Aus dem Zunftbrauch der Handwerker sind die sog. *Schleifnamen* hervorgewachsen. In der Gesellentaufe erhielt der Handwerker einen Spitznamen, den er oft Leben lang führte und auf seine Nachkommen vererbte”¹³ (Bach, 1943, s. 528). W celu egzemplifikacji zjawiska badacz przytaczał m.in. materiał źródłowy z Brunszwiku z 1595 r., np.: *Seltenreich, Rosenrot, Stoksfisch, Rosenkranz, Besindichwohl, Schwingsschwert, Haldichwohl, Kaufdasbier, Wasgehtesdichan, Tukeingut, Machedichrein, Siehdichfür* (Bach, 1943, s. 528). Większość podanych przez niego przykładów stanowią tzw. *Satznamen*, tj. specyficzne (o dużym ładunku ekspresji), dwu- lub trójczłonowe struktury (najczęściej o pierwszym członie czasownikowym¹⁴ i członie drugim wyrażonym: rzeczownikiem / przysłówkiem / zaimkiem / przeczeniem). Jako *Schleifnamen* traktowane są w niemieckiej literaturze przedmiotu także humorystyczne „pośrednie nazwy zawodowe” (np. nazwy osób od nazw narzędzi: *Hufnagel, Fleckeisen* itp.). Uważa się, że mogły one powstawać spontanicznie, choć prawdopodobne jest pojawianie się ich w wyniku dyfuzji. W niemieckiej literaturze przedmiotu podkreśla się, że wcześniejsze od niemieckich są francuskie nazwiska tego typu, zwraca się także uwagę na nazwiska „paralelne” francuskie i niemieckie, por. np. franc. *Boileau* oraz niem. *Trinkwasser* (Kunze, 2004, s. 153). To, że antroponimy tego typu nie były „specjalnością” niemiecką, podkreślał M. Gottschald. Uznawał je za „szczególnie typowe dla języków romańskich”, wskazywał też grupy społeczne, w których występowały: żołnierzy, wagabundów i rzemieślników (Gottschald, 2006, s. 120–121).

¹² „Były to nazwy, które podczas chrztu czeladników były im nadawane jako [...] «ostatni szlif»” (przeł. I. S.-G).

¹³ „Ze zwyczaju cechowego wyrastały tzw. *Schleifnamen*. Podczas chrztu czeladniczego rzemieślnik otrzymywał przezwisko, które często nosił przez całe życie i przekazywał potomstwu” (przeł. I. S.-G).

¹⁴ Nazwy o pierwszym członie czasownikowym mają często charakter imperatywny (Kunze, 2004, s. 153).

5. Z onomastycznego punktu widzenia należy traktować przemianki jako specyficzny typ przezwisk antroponimicznych, których prymarną funkcją była funkcja ludyczna (funkcja nazwy *in statu nascendi*), pełniona wobec zbiorowego kreatora, tj. wspólnoty cechowej, realizująca się ponad epifunkcjami: ekspresywną, socjologiczną i semantyczną. Twórcami przemianków byli ludzie młodzi (czeladnicy), którzy tylko podczas zabawy mogli sobie pozwolić na kontestację sztywnych norm i nakazów cechowych¹⁵. Nazwy te nie miały służyć charakterystyce osób nimi obdarzanych (a przynajmniej charakterystyka nie była główną intencją kreatorów), lecz tworzone były ku uciechu członków wspólnoty¹⁶. Stanowiąc ważny element wspólnotowej zabawy, dawały zarówno kreatorom nazw, jak i osobom nimi obdarzonym poczucie kulturowej i społecznej afiliacji. Chcąc zwrócić uwagę na funkcję kulturową i interaktywną tych nazw, przywołam opinię A. Siwca:

Przezwiseka, jak również inne nazwy bliskie im w planie funkcjonalnym, można traktować nie tylko jako nazwy przekazujące informację o nazywanym obiekcie, ale i o samym nazywającym i — co szczególnie tutaj ważne — o jego przynależności do określonej wspólnoty ludzkiej (komunikatywnej) wyznaczonej przez pewien rodzaj więzi społecznej (Siwiec, 1999, s. 127).

W odniesieniu do przemianków można zaryzykować stwierdzenie, że mówią więcej o ich kreatorach — typie ich wyobraźni — niż o osobach nimi obdarzanych.

Założenie, że rozpoznawalność tych konstruktów jako znaków europejskiej kultury rzemieślniczej była w interesującym nas okresie znaczna, mogłoby tłumaczyć, dlaczego ich charakter (z dzisiejszego punktu widzenia szyderczy, często obelżywy lub obsceniczny) nie był przeszkodą, aby wiele z nich zostało spetryfikowanych w funkcji nazwisk¹⁷.

6. Analiza nazwisk utrwalonych w poznańskich źródłach archiwalnych prowadzi do wniosku, że miana komponowane o dużym (aktualnym do dziś) ładunku emocjonalnym, stanowiące część historycznego onomastykonu Poznania, to pierwotne przemianki rzemieślników. Niektóre z tych nazw to przezwiseka

¹⁵ Restryktywny charakter cechowej etykiety językowej ukazują także statuty innych miast niż Poznań. Z. P a z d r o cytuje m.in. statuty krakowskie: „Jeźliby który brat albo siostra słowy potwarzliwemi powstał przeciwko drugiemu bratu lub siostrze, a czwarzyłby się z nim, ma być karan funtem wosku za dwa grosze przez odpuszczenia i łaski wszelkiej”.

¹⁶ Źródła ekspresji miały w przypadku przemianków charakter semantyczny, stylistyczny lub konotacyjno-skojarzeniowy (związane były z człowiekiem, jego cechami, erotyzmem i zdrowiem).

¹⁷ Przyjęcie analogicznego założenia w odniesieniu do nazwisk niemieckich o takiej strukturze (por. n. os. *Wendehals* itp.) umożliwiłoby odpowiedź na pytanie: „wieso Nachkommen solche Namen als feste Familiennamen akzeptiert haben” (Debus, 2010, s. 112; dlaczego potomni takie nazwy zaakceptowali jako stałe nazwiska — przeł. I. S.-G.).

ukształtowane na płaszczyźnie apelatywnej (np.: *Darmopych* : ap. *darmopych* 'pyszałek' Sstp; *Moczygęba* : ap. *moczygęba* 'pieczeniarnik, pijak' SXVI; *Mrzyglód* : ap. *mrzyglód* 'ktoś bardzo oszczędny, głodomór' SXVI; *Pędziwiatr* : ap. *pędziwiatr* 'człowiek zmienny, niepoważny' SXVI), inne powstały już w planie onimicznym¹⁸. Szczególnie interesujące są te, które nie mają odpowiedników w warstwie apelatywnej (nie są notowane w odpowiednich słownikach języka polskiego).

W materiale poznańskim (XVI–XVIII w.) występują nazwiska komponowane o strukturze:

- 1) czasownik + rzeczownik (osobowy/nieosobowy): *Doikrówka*, *Farbiwoda*, *Kolibaba*, *Kopinoga*, *Kupidura*, *Kwapidura*, *Lizibaba*, *Łamiogon*, *Męczydusza*, *Męczywoda*, *Męczyświat*, *Miedzinoga*, *Mierzydroga*, *Mierzywoda*, *Morzyżona*, *Nosigroch*, *Nozdrzydziura* (?), *Palimąka*, *Pieczykotek*, *Pierzykoszula*, *Pieczyróg*, *Skazimleko*, *Skrobiróg*, *Skubitrawka*, *Stroiwas*, *Topirybka*, *Trzęsibok*, *Skubibieda*, *Wiercimak*, *Wozignoj*, *Warzygęba*, *Zawalidroga*, *Zawrzykraj*;
- 2) przymiotnik + rzeczownik (osobowy/nieosobowy): *Bożyczas*, *Kozidół*, *Krowigęba*, *Krzywonos*, *Małpigębka*, *Pszczelilas*, *Sądnydzień*, *Świniągłowa*, *Złotamaryja*, *Złyduszek*.

Poza wskazanymi typami lokują się pojedyncze nazwy z przyimkiem: *Nabrzech* lub z przysłówkiem w pierwszym członie: *Darmopych*, *Ledworuch*, *Małowtyk* (z członem drugim czasownikowym + formant paradygmatyczny). Pojawiają się też miana osób urobione od kilkuelementowych wyrażen i zwrotów oraz zdań: *Napiędzimaż*, *Nicponim*, *Pierwszydoroboty*, *Zniebaspad*. Wymienionym antroponomom nie towarzyszą tekstowe sygnały ich przewiskowego charakteru (*zwany/dictus, alias*¹⁹), co dowodzi, iż nie traktowano ich jako dodatkowych elementów identyfikacyjnych. Już w XVI w. wykazywały one pewną stabilność, a niektóre też rodzinność (por.: maryt. *Doikrowczyna*, patr. *Doikrowczanka*; maryt. *Kolibabina*; patr. *Kupidurka* itp.). Analiza pozwala stwierdzić, że przewartościowane funkcjonalnie przemianki rzemieślników poznańskich stawały się nazwiskami akceptowanymi w danym czasie historycznym zwyczajowo, a tylko niektóre z nich zostały później zaakceptowane także prawnie.

Obok wymienionych rodzimych nazwisk zwracają uwagę liczne genetycznie niemieckie nazwiska członków poznańskich cechów, np.: *Bliwernicz*,

¹⁸ Nie jest moim celem rozstrzygnięcie, które z tych nazw są przeniesionymi z warstwy apelatywów wyzwickami, a które tworzone od początku jako jednostki systemu onimicznego. W odniesieniu do materiału historycznego kwestię tę należy uznać za otwartą (Walczak, 2000).

¹⁹ Sygnały takie występują w przypadku przewisk sytuowanych po nazwisku: *Simon Adami Leniwi dicti*; *Lopiński dicti Moskwa*.

*Hackenteufel, Halbfiertel, Kunapfel, Musleben, Senfleben*²⁰, które uznać można za powstałe w warunkach niemieckich dawne *Schleifnamen*. Nie można jednak wykluczyć (wobec bilingwizmu mieszczan poznańskich), że wiele z nich utworzono podczas wyzwolin w tutejszych cechach.

Podobnie strukturalnie i semantycznie nazwiska mieszczan (nie zawsze wiadomo, czy są to miana rzemieślników) prezentują historyczne monografie onomastyczne innych miast oraz regionów. Charakter większości z tych antroponiów nasuwa przypuszczenie, że są to pierwotne przemianki rzemieślników.

— Opole (Borek, Szumska, 1976) — złożenia czasownikowo-rzeczownikowe: *Obździkolanka, Pierdziwoł, Wędzisuka*; złożenia i zrosty przymiotnikowo-rzeczownikowe: *Twardokęs, Żydzień*;

— Kalisz (Jaracz, 2001) — złożenia czasownikowo-rzeczownikowe: *Chybidura, Kołaczygeba, Mierzyświnia, Smolibyk, Straszybot, Trzeszczybut, Wędzigaj*; złożenia przymiotnikowo-rzeczownikowe: *Lysopal, Gołowoda*; zrosty przymiotnikowo-rzeczownikowe: *Kozieoko, Złotadura*, oraz utworzone od wyrażań ekspresywnych: *Dlaboga, Olaboga*;

— Pabianice (Woźniak, 2001) — złożenia czasownikowo-rzeczownikowe: *Buczymucha, Doleżydziura, Nosibot, Pierdziwoł, Wędzirzepa*, oraz zrost przymiotnikowo-rzeczownikowy: *Kurzanoga*²¹;

— Olesno (Magda-Czekaj, 2003) — m.in. złożenia czasownikowo-rzeczownikowe: *Strójwęs, Walignat*; zrosty i złożenia przymiotnikowo-rzeczownikowe: *Krzywarura, Zimnowodka*, oraz nazwy z przeczeniem: *Niestolik, Niepol*;

— Kraków (Rudnicka-Fira, 2004) — złożenia czasownikowo-rzeczownikowe: *Drzyszczyoko, Męczywoda, Płoczywłos, Skubibieda, Storzypiętka, Wędzimucha*; złożenia i zrosty przymiotnikowo-rzeczownikowe: *Białogłówka, Kozieramie* (Kozieramie), *Świniepołudnie*.

To pobieżne zestawienie może dowodzić, że otwarty charakter wspólnot miejskich sprzyjał przenikaniu zwyczajów onimicznych, zapożyczeń treści i symboliki onimów.

Przemianki rzemieślników nie stały się dotychczas przedmiotem uwagi onomastów. Powodów tego jest kilka, m.in. brak dostatecznej bazy materiałowej oraz zły stan ksiąg cechowych, brak sygnałów tekstowych wskazujących na przemianki w oficjalnych protokołach cechowych, niedostępność lub nieczytelność tzw. listów wyuczenia.

²⁰ Composita niemieckie są przedmiotem odrębnego opracowania w przygotowywanej do druku monografii „Nazwiska mieszkańców Poznania XVI–XVII wieku. Zarys syntezy”.

²¹ Autorka zwraca uwagę na nieliczne komponowane miana rzemieślników odnotowane w dwóch księgach cechowych z Pabianic, upatrując w nich prawdopodobne przemianki (Woźniak, 2001, s. 221–243).

Wstępne rozpoznanie materiału z dokumentów poznańskich pozwala sformułować wniosek, że o swoistości nazwiska mieszczańskiego w dobie średniopolskiej, oprócz tego, że wśród nazwisk mieszczan „statystycznie więcej jest nazw zawodowych i obcych” (Wolnicz-Pawłowska, 2010, s. 278), decyduje także udział pierwotnych przemianek (nazw nadawanych rzemieślnikom w akcie wspólnotowej kreacji nazewniczej, w konkretnych uwarunkowaniach środowiskowo-wspólnotowych, które wykazywały pragmatycznie umotywowaną tendencję do transnimizacji — przyjmowania funkcji nazwisk i stabilizowania się w formie nazwiska)²².

Traktując rozprzestrzenianie się zwyczaju nadawania tych nazw jako proces dyfuzji kulturowej, można dostrzec historyczne związki łączące kultury (w przypadku Poznania przede wszystkim polską i niemiecką). Można też obserwować kształtowanie się uniwersalnego humoru mieszczańskiego, będącego istotnym elementem europejskiej kultury śmiechu²³.

LITERATURA

- B a c h, A. (1943). *Die deutschen Personennamen*. Berlin: Walter de Gruyter & Co.
- B a ń k o w s k i, A. (2000). *Etymologiczny słownik języka polskiego*. T. 2: L–P. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- B o r e k, H., S z u m s k a, U. (1976). *Nazwiska mieszkańców Bytomia od końca XVI wieku do roku 1740*. Warszawa–Wrocław: PWN.
- C i e ś l i k o w a, A. (1990). *Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces onimizacji*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- D e b u s, F. (1995). *Soziolinguistik der Eigennamen, Name und Gesellschaft (Sozio-Onomastik)*. W: E. Eichler (et al.) (Hrsg.), *Namenforschung. Name Studies. Les noms propres. Ein internationales Handbuch für Onomastik. An international handbook of onomastics. Manuel international d’onomastique*. T. 1. Berlin–New York: Walter de Gruyter, s. 393–399.
- D e b u s, F. (1997). *Kleinere Schriften. Zum 65. Geburtstag am 3. Febr. 1997. Ausgewählt und hrsg. v. H.-D. Grohmann, J. Hartig*. Bd. 2. Hildesheim–Zürich–New York: Olms.
- D e b u s, F. (2010). *Die Bedeutung der Stadt für die Entwicklung der deutschen Familiennamen*. W: I. Sarnowska-Gieffing, M. Graf (red.), *Miasto w perspektywie onomastyki i historii*. Poznań: Wyd. PTPN, s. 105–114.

²² Większą częstość występowania nazwisk komponowanych o znacznym ładunku ekspresji u mieszczan sygnalizowała W. Szulowska. Przeciwstawiając nazwiska mieszczańskie szlacheckim, podkreślała, iż oznaczenia osobowe mieszczan „są barwniejsze i często dosadniejsze” (2004, s. 193).

²³ Onomastyczne żarty znała literatura staropolska, zarówno mieszczańska, jak i szlachecka. Przytaczany materiał ze względu na sygnalizowaną funkcję kontestacyjną przemianek wpisuje się dobrze w tradycję związaną z literaturą mieszczańską, sowizdrzalskim „światem na opak”. Praktyka lokowania zmyślonych nazw osobowych w oficjalnych dokumentach, np. księgach grodzkich, może stanowić podstawę do wnioskowania o istnieniu w badanym czasie uniwersalnego modelu humoru związanego z groteską i parodią (Klint, 2005, s. 179).

- Debus, F. (2012). *Namenkunde und Namengeschichte. Eine Einführung*, Berlin: Erich Schmidt Verlag.
- Golka, M. (2009). *Pamięć społeczna i jej implanty*. Warszawa: Wyd. Scholar.
- Gottschald, M. (2006). *Deutsche Namenkunde*. Berlin–New York: Walter de Gruyter.
- Gugutschkow, S., Hengst, K. (1998/1999). *Vornamengebung in Deutschland und interkulturelle Kontakte. Beobachtungen zu Tendenzen in der gegenwärtigen Vornamenwahl*. *Onoma*, 34, s. 197–214.
- Jaracz, M. (2001). *Nazwiska mieszkańców Kalisza od XVI do XVIII wieku*. Bydgoszcz: Wyd. Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
- Kliment, P. (2005). „Świat na opak” w wielkopolskich księgach grodzkich XVII wieku. O humorystycznej twórczości urzędników kancelaryjnych. *Roczniki Historyczne*, 71, s. 173–184.
- Koß, G. (2002). *Namenforschung. Eine Einführung in die Onomastik*. Tübingen: Erich Schmidt Verlag.
- Kunze, K. (2004). *dtv-Atlas Namenkunde. Vor- und Familiennamen in deutschen Sprachgebiet*. München: dtv-Verlag.
- Magda-Czekaj, M. (2003). *Historyczne nazwiska ludności Olesna na Śląsku Opolskim*. Kraków: Wyd. LEXIS.
- Malec, M. (1974). Dwuczłonowe przezwiska i przydomki staropolskie. *Onomastica*, 19, s. 191–227.
- Mika, M. (2006). *Studia nad patrycjatem poznańskim*. *Kronika Miasta Poznania*. Poznań: Wyd. Miejskie.
- Nowicka, E. (1998). *Dyфуzja kulturowa*. W: Z. Bokszański (red.), *Encyklopedia socjologii*. T. 1. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Pazdro, Z. (1900). *Uczniowie i towarzysze cechów krakowskich od drugiej połowy wieku XIV do połowy wieku XVIII*. *Studia nad Historią Prawa Polskiego*, I, zes. 4. Lwów: Druk. W. Łozińskiego.
- Ptaśnik, J. (1949). *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*. Wyd. 2. Warszawa: PIW.
- Rudnicka-Fira, E. (1999). *Struktury złożone w antroponimii Krakowa od XVI do XVIII wieku*. W: S. Warchoł (red.), *Słowiańskie composita antroponimiczne, Rozprawy Sławistyczne UMCS*, 16, s. 215–237.
- Rudnicka-Fira, E. (2004). *Antroponimia Krakowa od XVI do XVIII wieku. Proces kształtowania się nazwiska*. Katowice: Wyd. UŚ.
- Samsonowicz, H. (1984). *Cechy rzemieślnicze w średniowiecznej Polsce — mity i rzeczywistość*. *Przegląd Historyczny*, 75, zes. 3, s. 551–567.
- Siwiec, A. (1999). *Nazewnictwo nieoficjalne w wybranych opowiadaniach Marka Nowakowskiego*. W: S. Warchoł (red.), *Przezwicka i przydomki w językach słowiańskich*. Cz. 2. *Rozprawy Sławistyczne UMCS*, 15, s. 114–131.
- Skowronek, K. (2001). *Współczesne nazwisko polskie. Studium statystyczno-kognitywne*. Kraków: Wyd. Naukowe DWN.
- Skowronek, K. (2013). *Inspiracje socjologiczne w polskiej onomastyce — stare i nowe związki*. *Socjolingwistyka*, 27, s. 31–41.
- Słownik nazwisk mieszkańców Poznania XVI–XVIII wieku*. Red. I. Sarnowska-Giefing. T. 1: A–F. Poznań: Wyd. Naukowe UAM, 2011. T. 2: G–N, Poznań: Wyd. PTPN, 2014.
- Sond — J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*. Kraków: TAIWPN Universitas, 2006.
- SStp — *Słownik staropolski*. Red. S. Urbańczyk. T. 1–10. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich–IJP PAN, 1953–1993.
- SXVI — *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Red. M. Mayenowa i in. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Warszawa: IBL PAN, 1966–.

- Szułowska, W. (2004). Dawna antroponimia Mazowsza. Olsztyn: Wyd. UWM.
- Topolski, J. (red.) (1988). Dzieje Poznania. T. 1. Warszawa–Poznań: PWN.
- Werlen, I., (1996). Namenprestige, Nameneinschätzung. W: E. Eichler (et al.) (Hrsg.), Namensforschung. Name Studies. Les noms propres. Ein internationales Handbuch für Onomastik. An international handbook of onomastics. Manuel international d'onomastique. T. 1. Berlin–New York: Walter de Gruyter, s. 1738–1743.
- Walczak, B. (2000). Co to są composita onomastyczne? W: S. Warchoła (red.), Słowiańskie composita antroponimiczne. Rozprawy Słowistyczne UMCS, 16, s. 297–304.
- Wiesiołowski, J. (1982). Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania. Poznań: Wyd. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Wiesiołowski, J. (1999). Statuty cechowe mistrzów stolarskich Poznania w XVI–XVIII w. Kronika Miasta Poznania, 4, s. 119–153.
- Wilkie — Wilkie poznańskie. Wyd. W. Maisel. T. 1–3. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1966–1969.
- Woźniak, E. (2001). Sposoby identyfikacji osób w dwóch pabianickich księgach cechowych (XVI–XVII w.). Onomastica, 46, s. 221–243.

SUMMARY

TRACES OF CULTURAL DIFFUSION IN ANTHROPNYMY OF POZNAN (16th–18th CENTURY)

The author analyses onymic practices of Poznań-based craftsmen forming guilds. In the names of the inhabitants of Poznań, which stabilised until the end of the 18th century, she seeks traces of the so-called cognomens, i.e. secondary personal designations granted to apprentices who were becoming masters. The names resulted from community acts of creation, which were of ludic nature. Referring to German onymic practices and pointing to the so-called *Schleifnamen*, the author discusses specific codes of European middle-class culture. She focuses on the transfer of models and patterns to Polish urban communities.

Key words: cultural onomastics, diffusion, cognomen, onymic models and patterns

SOCJOLINGWISTYCZNE ASPEKTY ZMIANY NAZWISK W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Słowa tem at y c z n e: historia języka polskiego w XX w., antropimia, nazwisko, zmiany prawne

WSTĘP

Tematykę zmiany nazwisk wprowadził do polskiej literatury językoznawczej J. Bubak w artykule opublikowanym w czasopiśmie „Onomastica” w 1982 r. (zob. Bubak, 1982). Autor omówił obowiązujące w tym zakresie przepisy prawa oraz różnorodne społeczne i językowe aspekty zjawiska, m.in.: jakie nazwiska są najbardziej niepożądane przez nosicieli, na jakie nazwiska są one wymieniane, jakie motywacje przedstawiają wnioskujący o zmianę nazwiska i kto najczęściej taką decyzję podejmuje. Materiał zanalizowany przez J. Bubaka pochodził z urzędów miast Krakowa i Tarnowa.

Późniejsze publikacje na ten temat kontynuowały wątki podjęte w tym artykule i potwierdzały wnioski autora, opierając się na materiale z innych regionów, np.: ze Śląska (Jakus-Borkowa, 1998), z Łodzi (Miniak, 1995, 1998), Wrocławia (Łobodzińska, 1991) i Białegostoku (Dacewicz, 1998). Ponadto artykuł R. Miniaka (1995) rozszerzył zestaw problemów badawczych o zagadnienie relacji formalnej między nazwiskiem odrzucanym i przyjmowanym. Spośród najnowszych publikacji na ten temat warto wymienić artykuł R. Zarębskiego (2014), stanowiący syntezę zagadnienia uwarunkowań zmiany nazwisk. Z punktu widzenia niniejszego opracowania istotne jest to, że wszystkie dotychczasowe publikacje, począwszy od inicjującego zainteresowanie tym tematem artykułu J. Bubaka, dotyczyły zmiany nazwisk po 1945 r.

Z pewnością analogiczny materiał z okresu dwudziestolecia międzywojennego wart jest uwagi z kilku powodów: po pierwsze, ze względu na wymiar retrospektywny wobec okresu powojennego, który został przez językoznawców już dość dobrze opisany, po drugie — ze względu na odmienne przepisy prawa, po trzecie — ze względu na diametralnie różny kontekst społeczno-polityczny zja-

wiska, wreszcie po czwarte — ze względu na specyfikę materiału, mianowicie możliwość wyzyskania w analizie różnorodnych danych osobowych ustawowo podawanych do publicznej wiadomości: o wieku, rodzicach, zawodzie czy miejscu zamieszkania wnioskodawcy.

Jak już wspomniałam, zagadnienie zmiany nazwisk w okresie Drugiej Rzeczypospolitej nie przyciągnęło uwagi współczesnych badaczy. Z pewnych wzmianek można nawet wywnioskować, że raczej nie zdawano sobie sprawy z ówczesnych rozmiarów tego zjawiska. Świadczy o tym choćby następująca wypowiedź J. Bubaka:

Zmiana nazwiska — w dzisiejszym rozumieniu — na drodze urzędowej jest zjawiskiem stonkowo nowym i właściwie na większą skalę mamy z nią do czynienia dopiero w wieku XX, a w szczególności bezpośrednio po II wojnie światowej [podkreślenie E. W.], chociaż możemy znaleźć przykłady i w czasach dawniejszych (Bubak, 1982, s. 94).

Jednostkową egzemplifikację z „czasów dawniejszych” podaje badacz w przypisie: jest to przypadek pisarza Władysława Orkana, który w 1898 r. urzędowo zmienił nazwisko Szmaciarz na Smreczyński. Jak wynika z przytoczonej wypowiedzi, nasilenie zjawiska urzędowego zmieniania nazwisk łączono dopiero z sytuacją społeczno-polityczną w Polsce po 1945 r., kiedy to, przede wszystkim z pobudek ideologicznych, przyjmowano polsko brzmiące nazwiska, aby zamaskować niepożądane obce pochodzenie, np. niemieckie czy żydowskie (Bubak, 1982, s. 105; Łobodzińska, 1991; Zarębski, 2014, s. 315–317).

Skala zmiany nazwisk w okresie dwudziestolecia międzywojennego przekładała się natomiast na dość żywe zainteresowanie tym tematem w ówczesnych publikacjach. Wzmianki na ten temat czyni kilkakrotnie J. S. Bystron w wydanej w 1927 r. książce (s. 84–85, 86, 98–99). Kreśląc historię polskich nazwisk i jeden z rozdziałów poświęcając ich zmianom, badacz odnotował również charakterystyczne dla swoich czasów tendencje do przybierania nazwisk na *-ski* oraz do zmiany nazwisk „nieprzyzwoitych i śmiesznych” (s. 84, 99). Inny, propagandowy charakter ma z kolei prawicowa publikacja K. Snopka (1935), poświęcona przyjmowaniu polskich nazwisk przez Żydów, co — według słów autora — prowadzi do „przenikania obcego rasowo i duchowo elementu do naszego społeczeństwa” (s. 3). Autor apeluje, aby prawnie ograniczyć ten szkodliwy dla Polaków proceder. Temat przybierania nowych nazwisk przez Żydów podejmowany był również na łamach międzywojennej prasy. Na przykład, „Orędownik na Powiat Wolsztyński” (1935) w artykule na pierwszej stronie referuje poglądy K. Snopka, podkreślając wartość jego książki, która „dzięki obiektywnej naukowej metodzie” stanowi „poważną pozycję w literaturze żydoznawczej”. Liczne są w tym czasie również publikacje prawnicze poświęcone nazwom osobowym oraz ich prawnej ochronie, np. J. Litwina (1932) czy J. Sas-Wisłockiego (1939).

PODSTAWA PRAWNA

Władze Polski międzywojennej nie zwlekały z prawnym uregulowaniem (i tym samym ujednoczeniem¹) procedury zmiany nazwisk, na co wpływ miały liczne prośby kierowane w tej sprawie do Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa oraz do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Ogonowski, 2012, s. 77; Snopek, 1935, s. 12). Zasady określono w ustawie z 24 października 1919 r. „w przedmiocie zmiany nazwisk” (DzU RP 1919, nr 88, poz. 478), a następnie w rozporządzeniu wykonawczym Ministra Spraw Wewnętrznych oraz Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z 16 września 1921 r. (DzU RP nr 92, poz. 678). Szczegóły postępowania władz administracyjnych przedstawiał okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych z 15 grudnia 1921 r. „w przedmiocie instrukcji w sprawie zmiany nazwisk” (DzU RP MSW, 1922, nr 1, poz. 4). Zgodę na zmianę nazwiska wydawał Minister Spraw Wewnętrznych. Do niego należało kierować prośbę z uzasadnieniem oraz zestawem stosownych dokumentów, takich jak metryka chrztu lub akt urodzenia oraz potwierdzenie obywatelstwa polskiego. Wnioskodawca proponował również miano, jakie chciałby przyjąć. Następnie informacja o zamiarze zmiany nazwiska była podawana do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w „Monitorze Polskim” oraz trzech dziennikach nieurzędowych, wskazanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych². W ciągu 90 dni od daty ukazania się ogłoszenia można było wnieść sprzeciw wobec wnioskowanej zmiany nazwiska. Mogły to zrobić na przykład osoby noszące miano, które petent chciał przyjąć — w razie takiego sprzeciwu zgoda nie mogła być udzielona³. Decyzja o zmianie również była publikowana w „Monitorze”. Sama ustawa nie precyzowała, w jakich warunkach uzasadnione jest ubieganie

¹ Dziedzictwem zaborów była niejednolitość prawna w kwestii zmiany nazwisk: w byłych zaborach pruskim i austriackim istniały odpowiednie regulacje prawne, nie było ich natomiast w Kongresówce, gdzie wyjątkowe wypadki zmiany nazwiska wymagały zgody monarchy (Ogonowski, 2012, s. 77). Obowiązki ustawy z 24 października 1919 r. w przedmiocie zmiany nazwisk (DzU RP, 1919, nr 88, poz. 478) zostało rozciągnięte na obszar dawnej dzielnicy pruskiej na mocy ustawy z 23 czerwca 1921 r. (DzU RP, 1921, nr 75, poz. 511) i na ziemię wschodnie na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 4 lipca 1921 r. (DzU RP, 1921, nr 66, poz. 423).

² Według okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych miały to być dzienniki wychodzące w Warszawie, Lwowie lub Krakowie i w Poznaniu (DzU RP MSW, 1922, nr 1, poz. 4, uwaga do par. 5). Ogłoszenia o zmianie nazwisk znaleźć możemy m.in. w „Gazecie Lwowskiej”, „Tarnopolskim Dzienniku Wojewódzkim”, „Gazecie Gdańskiej — Gazecie Morskiej”.

³ „[...] uprawnionymi do zgłaszania sprzeciwów są nie tylko osoby posiadające takie samo nazwisko, jakie proszący o zmianę przybrać zamierza, lecz także i inne osoby z ważnych powodów mogą zgłosić sprzeciw [...]”, z tym że nie jest on traktowany jako bezwzględna przeszkoda do udzielenia zgody, a jego zasadność podlega ocenie urzędników (Snopek, 1935, s. 13). Sprzeciwy innych osób musiały więc być dostatecznie uzasadnione.

się o zmianę nazwiska⁴. Mowa jest tylko o tym, że muszą to być „przypadki zasługujące na szczególne uwzględnienie”. Co ciekawe, niepolskiego brzmienia nazwiska nie uznawało się za „dostateczny powód do zmiany”, a władze administracyjne zobowiązywano, w razie podjęcia starania o taką zmianę, do zbadania, „czy i w jaki sposób [osoba wnioskująca — E. W.] ujawniła swoją przynależność duchową do narodowości polskiej”⁵. Zmianą nazwiska obejmowani byli również żona oraz niepełnoletnie dzieci wnioskującego.

Od października 1928 r. kompetencje Ministra Spraw Wewnętrznych w procedurze zmiany nazwisk zostały przekazane wojewodom. Stało się tak na mocy rozporządzenia ministra z 11 października 1928 r. (DzU RP, nr 93, poz. 828). Od tego czasu sprawy prowadziły wydziały administracji ogólnej w urzędach wojewódzkich. Wystąpienie o nowe miano wiązało się z wymogiem uiszczenia opłaty tzw. stemplowej. Ze świadectw współczesnych wynika, że była to spora suma. J. S. Bystron pisze: „[...] ktoś, kto decyduje się płacić wcale sporą sumę i narażać na ogłoszenia publiczne, chce kupić za tę cenę dobry towar” (1927, s. 84). Tym „dobrym towarem” nazywa badacz nazwiska na *-ski*. Według K. Snopka wysokość opłaty stanowiła barierę dla chłopów, ograniczając dostępność zmiany nazwisk o charakterze przezwiskowym (1935, s. 15). Historyk prawa J. Ogonowski z kolei ocenia, że gdyby nie wysokie koszty administracyjne, „liczba zmienianych nazwisk byłaby dwa lub może trzy razy większa” (2012, s. 80).

Zapewne ze względu na konieczność wniesienia opłaty niektórzy przezorni wnioskodawcy podawali po kilka wariantów pożądanego nazwiska, aby w razie napotkania sprzeciwu dotychczasowego nosiciela nie wznawiać kosztownego postępowania. Najbardziej zapobiegliwi wymieniali nawet po siedem, osiem propozycji nazwisk, które mogliby przyjąć, np. Jan Gad chciał zmienić nazwisko na *Gadomski, Gadowski, Gadowicz, Gadkowicz, Zmieniewicz, Gadowski, Janowicz* lub *Gatlicki*, Wiktor Zygmunt Raczek zaś — na *Ruberski, Jerski, Namurski, Ramerski, Moranowski, Paterski* lub *Napjerowski*. Odmowy chyba się zdarzały. Świadczy o tym przypadek lekarza (zapewne żydowskiego pochodzenia) z Rudy Pabianickiej Lucjana Zygmunta Kurowera. W pierwszym anonsie o zamiarze zmiany nazwiska z czerwca 1929 r. wnioskodawca zaproponował jedno nazwisko do przyjęcia (*Korecki*), po spotkaniu się z odmową, w drugim podejściu, w grudniu tego samego roku, podał aż cztery warianty: *Korwicki, Korwiński, Korczyński, Korczewski* (co, notabene, wspomniany wcześniej „Orędownik na Powiat Wolsztyński” skwitował ironiczną pochwałą: „Nie można p. Kurowerowi odmówić dobrego smaku”).

⁴ Zasługujące na uwzględnienie motywacje wymienia okólnik MSW (DzUrż MSW, 1929, nr 3, poz. 87), którego fragment przytaczam w podrozdziale o przyczynach zmieniania nazwisk.

⁵ Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych (Dz Urz MSW, 1922, nr 1, poz. 4, uwaga do par. 4).

Poza ustawą z 24 października 1919 r. i powiązаныmi z nią aktami wykonawczymi interesującej nas kwestii poświęcona była również ustawa z 22 marca 1929 r. o zmianie nazwisk hańbiących, ośmieszających lub nieliczących z godnością człowieka (DzU RP, 1930, nr 3, poz. 16). Jej celem było „uprzystępnienie zmianę nazwisk najbardziej potrzebnej ludności przez zwolnienie niezamożnych petentów od wszelkich opłat” (Snopek, 1935, s. 16). Na mocy tej ustawy zmieniano nazwiska „urobione od słów, używanych w potocznym języku na wyrażenie o kimś ujemnego mniemania o jego moralnej wartości, nazwiska o brzmieniu powodującym ośmieszenie noszącego je, wreszcie nazwiska pochodzące od nazw takich zwierząt, roślin lub przedmiotów, które ze względu na pewne charakterystyczne właściwości tych zwierząt i roślin lub przeznaczenie użytkowe tych przedmiotów narażają osoby noszące je na żartobliwe uwagi otoczenia, w następstwie czego wymienione nazwiska dla osób używających ich są szczególnie przykre” (par. 1 rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 15 listopada 1930 r., DzU RP 1930, nr 87, poz. 702).

Odrębną ustawą (z 11 maja 1920 r., DzU RP, nr 42, poz. 251) uregulowano zmiany nazwisk rodowych na miana przybrane podczas służby wojskowej. Takiej zmiany dokonywał dekretem Naczelnik Państwa na wniosek Ministra Spraw Wojskowych. Ustawa ta miała mniejsze znaczenie ze względu na krótki czas obowiązywania; została uchylona w maju 1924 r. (DzU RP nr 44, poz. 459), następnie zaś przywrócona w czerwcu 1939 r. (DzU RP nr 57, poz. 369). W okresie nieobowiązywania tej ustawy osoby chcące zmienić nazwisko na używane w czasie służby wojskowej podlegały regulacjom ustawy „cywilnej” z 1919 r.

W stosunku do chcących zmienić nazwisko znajdowały również zastosowanie przepisy prawa pruskiego, zawarte w „Zbiorze ustaw pruskich” (s. 177), zwłaszcza rozporządzenie rządu pruskiego z 3 listopada 1919 r. o zmianie nazwisk.

PODSTAWA MATERIAŁOWA

Materiał, który został opracowany na potrzeby niniejszego artykułu, pochodzi z ogłoszeń zamieszczanych na łamach międzywojennego „Monitora Polskiego. Dziennika Urzędowego Rzeczypospolitej Polskiej” w rubryce zatytułowanej „Zmiana nazwisk”. Zgodnie z wymogiem ustawy publikowane tu były zarówno ogłoszenia o złożeniu wniosku, jak i informacje o uzyskaniu zgody. Wzory ogłoszeń podano w okólniku Ministra Spraw Wewnętrznych „w przedmiocie instrukcji w sprawie zmiany nazwisk”. Ogłoszenie anonsujące chęć zmiany nazwiska miało zawierać takie dane osobowe wnioskodawcy, jak: imię i nazwisko, rok urodzenia, imiona rodziców, zawód (miejsce zamieszkania). Z naddatkiem (jeśli chodzi o szczegółowość danych personalnych) realizuje ten wzór następujący anons:

Jan Hołojda, ślubny syn małżonków Szymona i Katarzyny, z domu Tymkiewicz, urodzony w Czukwi dnia 5 lutego 1894 r., posterunkowy Policji Państwowej w Olszanicy, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Hołojda na nazwisko „Horwiński”, albo „Haliński”.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do publicznej wiadomości, z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24.10.1919 r., Dz.U.R.P. Nr 88, poz. 478, wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do województwa we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia (MP, 1929, R. 12, nr 1, 2 stycznia).

Nie wszystkie ogłoszenia zawierają komplet danych osobowych wymienionych we wzorze. Można odnotować również warianty pozbawione wymaganych w okólniku informacji, co świadczy o tym, że wytyczne ministerialne traktowano dość swobodnie, np.:

Gustaw Marjan 2 im. Spiegelglas, urodzony i zamieszkały w Tarnopolu, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę rodowego nazwiska „**Spiegelglas**” na nazwisko „**Flerion**”.

Urząd Wojewódzki w Tarnopolu
(MP, 1929, R. 12, nr 169, 25 lipca)

Notatki informujące o uzyskanej zgodzie znacznie odbiegały od wzoru ministerialnego: rozpoczynały się od imienia i nazwiska wnioskodawcy, podczas gdy we wzorze w części wstępnej występowała formuła powołania na akty prawne. Ogłaszano więc, że:

Adolf Dukatenzähler, ślubny syn małżonków Hersza Majera 2 im. Dukatenzählera i Berty z domu Kohn, urodzony w Przemyśle dnia 7 sierpnia 1898 r., kupiec, zamieszkały w Przemyśle — uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Dukatenzähler” na nazwisko „Dukat”.

Według wzoru natomiast ogłoszenie powinno być zredagowane następująco:

Na zasadzie art. 1 ustawy z dnia 24 października 1919 (Dz.U.R.P. Nr. 88, poz. 478, par. 8) rozporządzenia ministerialnego z dnia 16 września 1921 r. (Dz.U.R.P. Nr. 92, p. 678) oraz na zasadzie upoważnienia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia
L. udziela się P. (imię i nazwisko), synowi (imiona rodziców), urodzonemu w, dnia, zezwolenia na zmianę nazwiska rodowego (nazwisko dotychczasowe) na nazwisko (nazwisko nowe).

Początkowy zamiar opracowania całego materiału dostępnego w międzywojennym „Monitorze Polskim” musiał ulec modyfikacji. Bardzo duża liczba przykładów odzwierciedlających to zjawisko wymusiła ograniczenie ekscerpcji tylko do jednego rocznika: 12 z 1929 r. W roczniku tym ogłoszono 560 zmian nazwisk, nie licząc osobno zmian dokonywanych równocześnie przez członków jednej rodziny, np. ojca i pełnoletnie dzieci czy też braci noszących to samo miano (inaczej mówiąc, zmianę wieloosobową w obrębie tej samej rodziny traktowałam jako jeden przykład). Niemalą grupę wśród zmieniających

nazwisko stanowiły osoby pochodzenia żydowskiego. W badanym 1929 r. jest ich 170⁶ na ogólną liczbę 560, co stanowi 30%. Ta grupa ze względu na specyfikę kulturową, zwłaszcza religijną, wymaga przy omawianiu różnych aspektów zjawiska osobnego potraktowania (inne są tu motywacje zmiany nazwisk, a w konsekwencji — odmienne również parametry analizy).

PRZYCZYNY ZMIENIANIA NAZWISK⁷

Duże zainteresowanie zmianami nazwisk, pomimo utrudnień, takich jak: złożona procedura urzędowa, upublicznianie tego faktu przez ogłoszenia w prasie, a także stosunkowo wysokie koszty administracyjne, świadczy o dużej determinacji wnioskodawców, a tym samym o istnieniu ważnych powodów, by ubiegać się o inne miano. Niektóre nazwiska utrudniają życie nosicielom, mogą być przyczyną nieporozumień w komunikacji, wywoływać negatywne reakcje otoczenia, w sposób niepożądany wyróżniać ich właścicieli (np. pod względem narodowościowym). Ten społeczny aspekt zjawiska podkreśla ustawodawca, wymieniając motywacje zmian, które zasługują na uwzględnienie w postępowaniu administracyjnym: za uzasadnione zaleca się uznawać zmiany takich nazwisk, które „są wyrazami utrudniającymi danej osobie współżycie ze społeczeństwem, zarobkowanie lub wykonywanie zawodu, narażającymi na

⁶ Liczba ta jest jednak obciążona pewnym (niewielkim) marginesem błędu, ponieważ nie było wymogu podawania w ogłoszeniach informacji o narodowości czy wyznaniu osoby chcącej zmienić nazwisko. O żydowskim pochodzeniu można wnioskować na podstawie brzmienia nazwiska oraz imienia petenta, a także imion rodziców. Żydzi jednak, zwłaszcza dążący do asymilacji, polszczyli również imiona, np. Mendel na Mieczysław, Wolf na Władysław, Icek na Ignacy, Litman na Leopold (Litwin, 1932, s. 34–37; Orędownik, 1935, s. 1; Snopek, 1935, s. 16–17; zob. także Ogonowski, 2012, s. 81–82). Do problemu ze stuprocentowym oddzieleniem nazwisk żydowskich od aryjskich przyznaje się również K. Snopka: „[...] Niezmiernie trudno określać z tych ogłoszeń pewne nazwiska jako żydowskie, posługując się tylko ich brzmieniem oraz podanymi imionami. Intuicja w kilku wypadkach mogła zawieść, są to jednak w tych warunkach rzeczy nieuniknione. Charakterystyczny przykład: Typowe nazwisko żydowskie Rosenberg nosi zarówno Żyd, wybitny dyplomata sowiecki, jak i faktyczny kierownik polityki zagranicznej hitlerowskich Niemiec. Również i w tym spisie może się znaleźć paru Aryjczyków, względnie pół-Aryjczyków, jedynie dzięki brzmieniu swych nazwisk” (1935, s. 22–23). W analizowanym materiale do grupy osób pochodzenia żydowskiego zaliczałam, inaczej niż K. Snopka, tylko osoby, które albo same nosiły imiona typowo żydowskie, albo ich rodzice mieli takie imiona. Obce brzmienie nazwiska nie było kryterium decydującym. W wykazie opracowanym przez K. Snopka za Żydów uznano jeszcze kolejne 26 osób.

⁷ Są to przyczyny domniemane, ustalane na podstawie informacji zawartych w ogłoszeniach urzędowych, a nie na podstawie wypowiedzi samych wnioskodawców, uzasadniających potrzebę zmiany nazwiska.

śmieszność w środowisku, w którym dana osoba żyje” (DzUrz MSW, 1929, nr 3, poz. 87, art. 2).

Zmiana nazwiska może mieć jednak również aspekt wyłącznie prawny. W badanym materiale taki charakter mają w znacznej części zmiany nazwisk w grupie osób pochodzenia żydowskiego. Są to zmiany nazwisk dzieci tzw. rytualnych, czyli ze związków małżeńskich zawartych zgodnie z zasadami religii mojżeszowej, ale niezgodnie z wymogami polskiego prawa. Dzieci z małżeństw rytualnych urzędowo uznawane były za nieślubne i jako takie nosiły nazwisko matki. Przyjęcie nazwiska ojca mogło wówczas nastąpić albo po zalegalizowaniu małżeństwa, czyli dopełnieniu formalności wymaganych przez polskie prawo (notabene, różne w zależności od dzielnicy), albo — jeśli nie było to możliwe z powodu śmierci jednego z rodziców — na mocy ustawy o zmianie nazwisk⁸. Ten typ zmiany dotyczy prawie połowy przykładów z grupy osób pochodzenia żydowskiego (dokładnie 84 na ogólną liczbę 170). Wprawdzie nie zawsze mamy pełną informację o rytualnych rodzicach wnioskodawcy i w związku z tym pewnością, że przyjmowane miano jest nazwiskiem rytualnego ojca (miana obydwu rodziców podane są tylko w 25 przykładach), ale z dużym prawdopodobieństwem możemy zaliczyć do tej grupy kolejnych 59 egzemplifikacji, w których wnioskodawcą jest dziecko nieślubne, noszące do tej pory nazwisko matki i deklarujące chęć jego zmiany na inne nazwisko. Opisanie sytuacji reprezentują dwa niżej zamieszczone anonse:

Dawid Friedmann, rytualny syn Chuli Friedmann i Berla Fadena, urodzony 18 listopada 1878 w Tarnopolu, drukarz w Myślenicach, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego „Friedmann” na „Faden” (MP, 1929, R. 12, nr 81, 8 kwietnia).

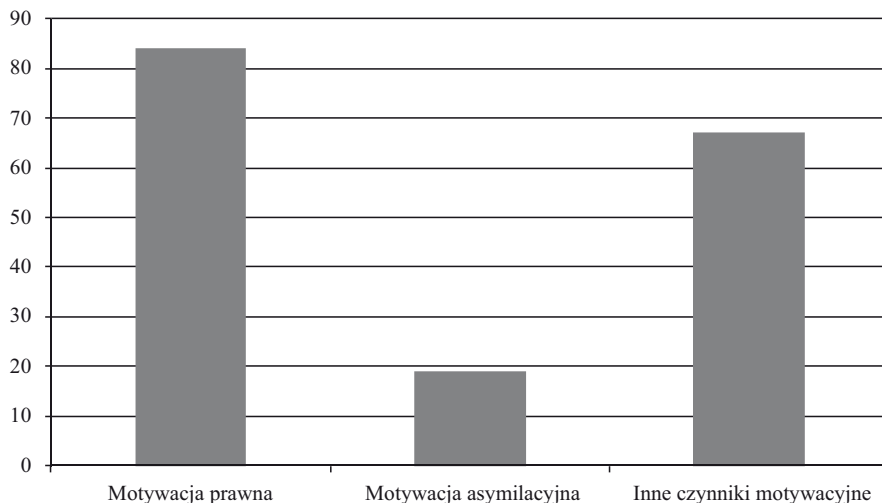
Baruch Sonnenschein, syn Henny Sonnenschein, urodzony w Łąncucie dnia 20-go czerwca 1877 roku, kupiec w Łąncucie, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Sonnenschein na nazwisko Weissmann (MP, 1929, R. 12, nr 84, 11 kwietnia).

Stosunkowo rzadko obserwujemy w tej grupie przejawy motywacji asymilacyjnej. W 1929 r. odnotowałam 19 takich przykładów, np. Mojżesz Schwarz wniósł o zmianę nazwiska na Chodacznik; Claire Goldhufen na Tenecka; Zygmunt Deiches, syn Abrahama, na Drubecki, Drohocki lub Danecki; Stanisław Szapiro, syn Lajzora i Ruchli, na Starnecki, Starnicki, Starecki lub Stornicki; Henryk Zyman na Zymański⁹. Liczba ta odbiega znacznie od danych przedstawionych przez K. Snopka, z których wynika, że rocznie prawie 70 nazwisk ży-

⁸ Informuje o tym okólnik nr 57 z 11 marca 1929 r. w sprawie zmiany nazwisk (DzUrz MSW 1929, nr 3, poz. 87, s. 24).

⁹ Liczba ta nie uwzględnia przykładów niepewnych — gdy na podstawie imion (petenta czy rodziców) trudno było wnioskować o żydowskim pochodzeniu, np. Romana Hufnagel, literatka, córka Leona i Felicjanny z Koralów, wnioskowała o zmianę na jedno z nazwisk: Podkowiecka, Podkowicka, Podkowirska.

dowskich zmieniano na polskie¹⁰. Nieobiektywny obraz zjawiska, jaki wyłania się z międzywojennej publikacji o zmienianiu nazwisk, uzyskano nie tylko przez zawyżenie danych liczbowych, ale także przez celową rezygnację z porównania danych dotyczących motywacji asymilacyjnej (gdy nazwisko obce zmieniane jest na polsko brzmiące) z danymi o zmianach motywowanych innymi czynnikami. Proporcje te ukazuje poniższy wykres.



Wykres 1. Przyczyny zmieniania nazwisk w grupie osób pochodzenia żydowskiego. Opracowanie własne

Jak wynika z wykresu 1, polonizacja nazwisk żydowskich w relacji do zmian motywowanych innymi czynnikami była właściwie rzadka. Warto zwrócić uwagę, że trzecia kolumna zawiera głównie przykłady, w których brak szczegółowych danych osobowych, co uniemożliwia stwierdzenie motywacji prawnej, ale też jej nie wyklucza. Wynika z tego, że część przypadków zaliczonych do „innych czynników motywacyjnych” mogłoby jeszcze „zasilić” grupę zmian o motywacji prawnej, co w konsekwencji dałoby dalszy wzrost dysproporcji w stosunku do grupy o motywacji asymilacyjnej.

Wśród osób narodowości polskiej zmiany motywowane prawnie należą do rzadkości. Możemy tu zaliczyć na przykład powrót do nazwiska po pierwszym

¹⁰ K. Słopek obliczył, że w ciągu 15 lat obowiązywania ustawy o zmianie nazwisk z 1919 r. „około tysiąca osób zmieniło lub zmienia swe poprzednie nazwiska żydowskie na polskie” (1935, s. 17). Zjawisko to kilkakrotnie określa jako masowe, np.: „Różnym Kurowerom, których interesy wymagają stałego stykania się ze społeczeństwem polskim, nie na rękę są ich obecne nazwiska i masowo je zmieniają” (s. 5).

czy drugim mężu (*Lenart* → *Lenie-Junga*, *Chomicz* → *Wasilewska*), zmianę z nazwiska panińskiego matki (*Ficner*, *Kalisch* vel *Kalisz*) na nazwisko rodziców (*Salej*, *Grysko*), zmianę nazwiska rodowego osoby małoletniej na nazwisko prawnej opiekunki (*Pacynko* → *Chomicz*). Marginesowy charakter ma również przybieranie pseudonimów wojskowych, zwykle jako kolejnego członu nazwiska, np.: *Biernacki* → *Dąb-Biernacki*, *Gąsiewicz* → *Danillo-Gąsiewicz*, *Pawłat* → *Orlicz-Pawłat*.

Zdecydowanie dominują zmiany nazwisk o podstawach apelatywnych: formalnie równe apelatywom lub utworzone od nich. Zaliczam do tej grupy również te miana, które wywołują brzmieniowe skojarzenia z nazwami pospolitymi, zwłaszcza z wyrazami wulgarnymi, np. *Korcipa*, *Najduch*, *Pulhuj*. Przykładów odapelatywnych zarejestrowałam w sumie aż 208¹¹ (co stanowi 53% nazwisk nieżydowskich). Spośród nich największą grupę, liczącą 58 egzemplifikacji, stanowią miana odzwierzęce, przy czym znajdujemy tu zarówno takie nazwy zwierząt, które metaforycznie odnoszone są do ludzi, zwykle ujemnie ich charakteryzując, jak i nazwy niebędące w języku potocznym podstawą takiego przeniesienia. Pierwszą grupę reprezentują takie przykłady, jak: *Baran*, *Byk*, *Cap* ('głupi, gapa, bałwan' SJP Dor), *Cielątko*, *Gad*, *Gnida*, *Koza*, *Myszka*, *Niedźwiedź*, *Papuga*, *Szczurek*, *Świnka*, *Wieprzek*, *Wydra*. W drugiej mieszczą się nazwy zwierząt budzących odrazę, np.: *Karaluch*, *Pająk*, ale też takich, które w języku potocznym nie mają negatywnych konotacji, jak *Bocian*, *Koń* czy *Sowa*. W unikaniu nazw odzwierzęcych uwidacznia się antropocentryzm obrazu świata: świat zwierzęcy uznawany jest za gorszy wobec stanowiącego centrum świata ludzi (Tokarski, 1991, s. 151). Tworzą też one podstawową opozycję (człowiek — zwierzę), bardziej wyrazistą niż inne przeciwstawienia: człowiek — roślina czy człowiek — przedmiot nieożywiony. Stąd o wiele mniejsza jest liczba nazwisk utworzonych od nazw roślin lub ich części. Jest ich 10: *Burak*, *Chrzan*, *Głęb*, *Groch*, *Grochowina*, *Grzyb*, *Kapusta*, *Ruta*, *Strąk*, *Żyto*. Częściej zmieniano nazwiska mające w podstawie nazwę przedmiotu — tę grupę reprezentuje 35 przykładów. Niektóre miana nie wywołują negatywnych skojarzeń, np.: *Katana*, *Kaganek*, *Pieczyk*, *Wetna*, *Zegarek*. Są jednak również takie, które w języku potocznym określają przenośnie ujemne cechy człowieka, np. *Trąba*, *Szmata* czy *Ścirka*. Wyróżniają się liczebnością w tej grupie nazwiska równe brzmieniowo nazwom produktów żywnościowych lub derywowane od nich (15), np.: *Kasza*,

¹¹ Przedstawione podziały oraz towarzyszące im dane liczbowe traktuję wyłącznie poglądowo. Skojarzenia z nazwą pospolitą mogą mieć bowiem charakter subiektywny, np.: *Cioloś*, *Gobyśko*, *Najduch*, *Zuj*. Zauważa to R. Mińiak, pisząc, że z wulgaryzmami łączy się nazwiska o podobnym brzmieniu, np. *Kotas*, *Kudas* czy *Kuta* (1998, s. 139). Analiza materiału pokazuje, że niepożądane są nazwiska rozpoczynające się od pewnego zestawienia głosek, które również mogą być kojarzone z nazwami wulgarnymi.

Krupa, Kielbasa, Kwasek, Pajda, Pączek, Rogalski, Śloninka, Smalec, Śmietana, Tabaka, Wędzonka. Jedenaście przykładów to nazwiska utworzone od nazw zawodów: *Cieślak, Bednarek, Fornal, Gazda, Górnik, Kołodziej, Kowal, Krawiec, Pastuch, Żebrak*. Warto zwrócić uwagę, że poza *Żebrakiem* i *Pastuchem* nie są to nazwy zajęć o niskim prestiżu społecznym. Stosując kryterium semantyczne, możemy też wyróżnić dużą grupę nazwisk, które można nazwać „anatomiczno-fizjologicznymi”. Są to nazwy kojarzące się z określeniami części ciała, czynności fizjologicznych i chorób — mamy takich przykładów 40. Wśród nich liczną reprezentację mają nazwiska utworzone od potocznych, a także wulgarnych nazw części ciała, w tym: narządów płciowych, np.: *Cipa, Cyca, Cycowski, Dupcia, Huj, Hujda, Hujek, Korcipa, Kutas, Pisiński* (*pisia* wulg. ‘żeński narząd płciowy’, sjp.pwn.pl), *Picyk* (*pica/picza* wulg. ‘srom’ SJPDor), *Pulhuj; Morda, Kulas*; narządów wewnętrznych, np.: *Flak, Kiszka, Żołądek*; od nazw związanych z owłosieniem lub jego brakiem, np.: *Broda, Lysy, Kudło*; z posturą fizyczną, np. *Chuchro*; czynnościami fizjologicznymi; np.: *Bździuch, Chrapek, Pierdzioch, Srakuła*, a także chorobami, np.: *Czerwonka, Łupież, Zaraza*. Obok nazwisk związanych z fizyczną stroną człowieka liczna jest również grupa nazwisk kojarzonych z cechami charakteru (26 przykładów), np.: *Babiuch* (*babiarz* daw. ‘mężczyzna zniewieściały, mazgaj’ SJPDor), *Buca* (*buc* ‘pyszałek, zarozumialec’), *Ciapa* (posp. lekcew. ‘człowiek ślamazarny, pozbawiony energii; niedołęga, ciamajda, niezdara’ SJPDor), *Gapa* (‘człowiek nierozgarnięty, fujara, oferma’ SJPDor), *Łakomy* (w użyciu rzeczownikowym przestarz. ‘chciwiec, skąpiec’ SJPDor), *Ofiara* (posp. ‘fajtłapa, niedołęga, ciamajda, niezdara’ SJPDor), *Zgacz* (*zgaga* ‘daw. posp. człowiek dokuczliwy, nieznośny, kłótlivy, złośliwy’ SJPDor). Przegląd przykładów w tej grupie pokazuje, że obok nazwisk sugerujących życiową nieporadność nosiciela (*Ciapa, Gapa, Ofiara, Sierota*) równie niepożądane są miana zawierające negatywną ocenę moralną, kojarzone z takimi cechami, jak nieuczciwość czy nieszczerłość, np.: *Cygan, Kręcina, Oszust, Szachraj*. Kilka nazwisk jest równych brzmieniowo obraźliwym wyzwiskom, np.: *Gnojek, Menda* (‘obelżywie o człowieku’ SJPDor, SW), *Pinda* (wulg. ‘pogardliwe wyzwisko stosowane do kobiety wdzięczącej się, ale niechlujnej, nieatrakcyjnej’ SJPDor, SW). Wyzwiskowy charakter mają również najczęściej nazwiska złożone — ośmiu nosicieli takich nazwisk zadeklarowało chęć ich zmiany na inne: *Bździkot, Kaziród, Lichorobiec, Maływojtek, Moczygęba, Odbierzychleb, Palichleb, Samosiej*.

Na koniec tego przeglądu warto wyliczyć nazwiska odapelatywne, które w materiale z 1929 r. były zmieniane przez więcej niż jednego nosiciela. Po pięć osób wyraziło chęć zmiany nazwisk *Baran* i *Koza*, po trzy osoby za niepożądane uznały nazwiska *Cap* oraz *Krupa*, po dwie zaś — nazwiska *Bąk, Byk, Ciapa, Dudek, Huj, Kielbasa, Pastuch, Świnka, Ścirka, Zając, Zaraza, Żołądek*.

Analiza nazwisk odapelatywnych nasuwa wnioski, że niepożądane są w ogóle antroponimy utworzone od nazw pospolitych. Wołę zmiany nazwiska wyrażali bowiem również nosiciele takich mian, które nie mają ujemnego nacechowania, np.: *Kochaj, Łacina, Muzyka, Poniedziałek, Wnuczek*. W gruncie rzeczy można tego typu zmiany zaliczyć do motywowanych stereotypem onimicznym. Zdecydowana większość nazwisk przybieranych zamiast odapelatywnych to, by posłużyć się określeniem K. Snopka, „dobry towar”, a więc nazwiska na *-ski*. Przekonanie o ich wyższości przyświecało zmieniającym nazwiska: *Bukała* na *Bukalski*, *Ciba* na *Cibiński*, *Chorembała* na *Chorembalski*, *Gawor* na *Gaworski*, *Dynas* na *Dynasiński*, *Lipieszko* na *Lipiński* lub *Lipieński*, *Majcherek* na *Majcherowski*, *Misior* na *Misiorowski*, *Mydlak* na *Mydlewski*, *Zuj* na *Zujewski*, a także wnioskodawcom, którym nie zależało na zachowaniu formalnego związku z dotychczasowym nazwiskiem, np.: *Kaczmarek* → *Morkowski*; *Oryszak* → *Oroński*, *Ordoński* lub *Orawski*; *Pietrasiak* → *Nowicki*, *Piotrowski* lub *Orbiński*. Tylko jedna osoba za lepsze od dotychczasowego nazwiska na *-ek* uznała formację na *-czyk* (*Kołodziejek* → *Kołodziejczyk*), jedna zamiast nazwiska na *-ek* chciała przyjąć nazwisko na *-ewicz* (*Bartoszek* → *Bartosiewicz*). Sporadyczne są również zmiany na nazwiska odapelatywne, np.: *Odbierzychleb* na *Górka*, *Żmurski* na *Białowąs*, a nawet *Byk* na *Balon*.

Piętnaście przykładów uznałam za reprezentujące motywację ortograficzną lub fonetyczną. Są to nazwiska o trudnej, często obcej pisowni oraz takie, w których występują trudne do wymówienia zbitki spółgłoskowe albo ciągi głosek wywołujących skojarzenia brzmieniowe, np. z wulgaryzmami: *Cyzowski* → *Cyzewski*; *Dolenba* → *Dulemba*; *Jęda* → *Enda*; *Iciaszczyk* → *Iciaszek*; *Jabczyński* → *Jabłczyński*; *Mendygrał* → *Medygram*; *Słowiany* → *Słowianin*; *Walaszczyk* → *Walewicz*; *Żigilewicz* → *Żegilewicz*; *Zeydlewicz* → *Zaidlewicz*.

Dużo liczniejsza jest grupa zmian nazwiska obcego na rodzime — mamy 49 takich przykładów (liczba ta nie uwzględnia polonizowanych nazwisk żydowskich, które omówione zostały wcześniej). Polonizowane są nazwiska o cechach wschodniosłowiańskich, co J. S. Bystron tłumaczy „wzmożeniem niechęci polsko-ruskiej” (1927, s. 113), np.: *Babińców* → *Bowiński*, *Bawiński*, *Boniński*; *Bielousow* → *Białowąs*; *Bujanow* → *Bujanowski*; *Fendiuk* → *Malewski*; *Gawryłow* → *Grzybowski*, *Grodziński*; *Jakowlew* → *Herbaczewski*; *Koprijaniuk* → *Zwirski*, *Ziemczewski*, *Batarski*, *Radyński*; *Ławrynienko* → *Pruszyńska*; *Michajłowa* → *Michajłowska*; *Wasiljew* → *Wasilewski*, *Wasielowski*, *Wasylowski*. Sporadycznie trafia się zmiana nazwiska litewskiego: *Wojswilatys* → *Wasilowski*. Najwięcej polonizuje się nazwiska niemieckie: *Bauch* → *Dunajski*; *Kranc* → *Wianecki*; *Kusch* → *Elbiński*; *Marsfeld* → *Maćkowiak*; *Müller* → *Pastawski*; *Selfert* → *Świechowicz*.

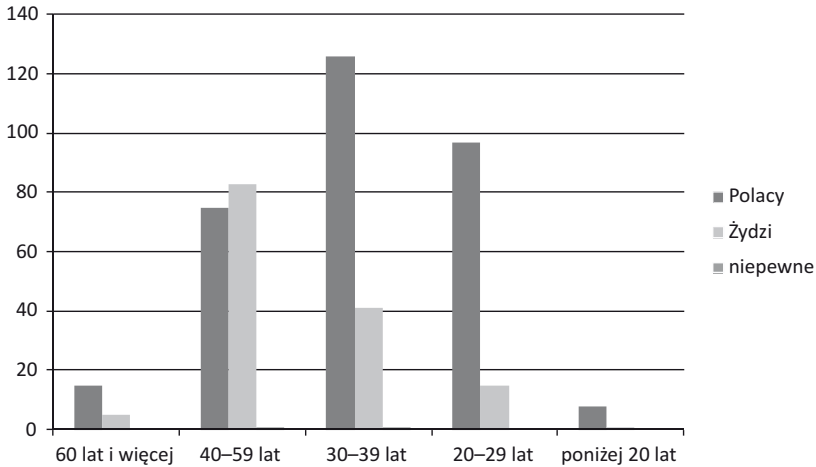
Charakterystyka zmienianych nazwisk pozwala sformułować następujące wnioski dotyczące motywacji ubiegania się o zastąpienie miana niepożądanego inną nazwą identyfikującą.

Przede wszystkim podkreślić należy odmienne przyczyny podejmowania starań o zmianę nazwiska wśród osób pochodzenia żydowskiego oraz w grupie osób narodowości polskiej (lub innej nieżydowskiej). Żydzi najczęściej przyjmują nazwisko tzw. rytualnego ojca, zmieniając w ten sposób swój dotychczasowy status dziecka nieślubnego. Stosunkowo rzadko kieruje nimi motywacja asymilacyjna — polonizacja obcych nazwisk żydowskich stanowi niewielką część ogółu odnotowanych zmian. Wśród osób pochodzenia polskiego podstawową przyczyną jest natomiast chęć pozbycia się nazwiska równobrzmiącego z nazwą pospolitą, zawierającego w swojej strukturze nazwę pospolitą¹² lub kojarzącego się brzmieniowo z nazwą pospolitą, przy czym negatywny wydźwięk tej nazwy nie jest warunkiem koniecznym. Z największą niechęcią traktuje się nazwiska odzwierciedlające dane procentowe: nazwiska „anatomiczno-fizjologiczne” stanowią 19%, od nazwy przedmiotu 17%, od nazw cech psychicznych 12%, od nazw zawodów oraz od nazw roślin po 5%.

Uzupełnienie do wniosków sformułowanych na podstawie analizy zmienianych nazwisk może jeszcze wnieść charakterystyka demograficzna petentów. Jak zaznaczono wcześniej, dane dotyczące ich wieku oraz zajęcia były (na ogół) podawane do publicznej wiadomości w ogłoszeniach na łamach „Monitora Polskiego”. Wśród osób narodowości polskiej były to najczęściej osoby liczące 30–39 lat (39%), dość liczna jest również grupa 20–29-latków (30%). Wynika z tego, że niepożądane nazwiska stanowiły największy balast dla osób dojrzałych i młodych, a więc czynnych zawodowo i społecznie aktywnych. Starsi wnioskodawcy też wprawdzie nie należą do rzadkości, ale można sądzić, że podejmowali oni decyzję o zmianie nazwiska pod wpływem młodszego pokolenia nosicieli — często nowe miano przyjmowały całe rodziny. Najstarsza osoba chcąca zmienić nazwisko liczyła 73 lata. Inaczej jest wśród osób pochodzenia żydowskiego — w tej grupie najliczniej reprezentowana jest kategoria wiekowa czterdziesto- i pięćdziesięciolatków (57%). Opisane proporcje oraz zróżnicowanie przedstawia wykres 2.

Wśród Żydów najliczniejszą grupę stanowią kupcy, przedsiębiorcy, właściciele nieruchomości: 64 osoby na ogólną liczbę 93, które podały informację o zajęciu czy zawodzie. Mniej liczni są przedstawiciele inteligencji: 34 osoby, w tym urzęd-

¹² Nie dotyczy to nazwisk na *-ski*, które, nawet jeśli mają w podstawie nazwę pospolitą, są akceptowane. Świadczą o tym postulowane zmiany, np. *Kulas* → *Kulasiński*, *Sikora* → *Sikorski*, *Szczygiel* → *Szczygielski*.



Wykres. 2. Kategorie wiekowe zmieniających nazwisko z wyodrębnieniem osób pochodzenia żydowskiego. Opracowanie własne

nicy, lekarze, artyści, nauczyciele, studenci. Czternaście osób reprezentuje kategorię rzemieślników; wśród nich są np.: krawiec, kuśnierz, szewc, fryzjer, malarz pokojowy, robotnik złotniczy¹³. Dostępne w anonsach informacje na temat zajęcia czy zawodu wnioskodawców cechuje różny stopień szczegółowości: obok ogólnego „urzędnik” spotyka się nazwy stanowisk w konkretnych instytucjach, jak choćby „sekretarz techniczny Miejskiego Urzędu Budowlanego”¹⁴. Dane te pozwalają na uchwycenie następujących tendencji co do zawodu w grupie osób pochodzenia nieżydowskiego: najliczniejszą kategorię stanowią przedstawiciele najniższych pięter drabiny społecznej — robotnicy i rzemieślnicy (za reprezentujących tę grupę uznałam prawie 100 osób), prawie 80 osób to urzędnicy różnych szczebli, przy czym wśród podających bardziej szczegółowe informacje zwraca uwagę znaczna reprezentacja pracowników kolei i poczty. Mniej licznie pojawiają się nauczyciele i wykładowcy (22 osoby), a także przedstawiciele służb mundurowych, warto jednak zauważyć, że są to głównie wyżsi rangą wojskowi (np. siedmiu poruczników, trzech kapitanów, generał i major). Dominacja reprezentantów niższych warstw społecznych wśród zmieniających nazwiska wynika zapewne stąd, że właśnie w tej grupie osób najwięcej było nosicieli unikanych nazwisk odapelatywnych.

Warto odnotować, że potrzebę zmiany deklarowały również osoby noszące miana tzw. odpowiednie (Rutkowski, 2002). Chodzi o nazwiska równe formalnie

¹³ Warto zauważyć, że zaobserwowane tendencje znów nie całkiem odpowiadają charakterystyce przedstawionej w publikacji K. S n o p k a, według którego zmian nazwisk dokonywali prawie wyłącznie przedstawiciele intelektualnej elity żydowskiej (1935, s. 17).

¹⁴ Brak ujednolicenia stwarza trudności w klasyfikacji.

apelatywom, których znaczenie leksykalne łączyło się w jakiś sposób z wykonywanym przez te osoby zawodem. W grupie tej można wymienić choćby starszego sierżanta Powiatowej Komendy Uzuppełnień o nazwisku *Koń*, porucznika WP *Żróbek* czy właściciela zakładu krawieckiego, który nazywał się *Katana*. W przypadku zamieszkałego w Obornikach handlarza o nazwisku *Świnka* również nazwa miejscowości, interpretowana w planie apelatywnym, mieści się w tym samym polu semantycznym co nazwisko. Zbieżność ta wzmacnia efekt humorystyczny. W kategoriach „nomen omen” można też interpretować noszone przez nauczycieli nazwiska *Głęb* czy *Baran*, czy nazwisko *Chuchro*, należące do nadzorca kamieniołomu. Z negatywnymi stereotypowymi cechami urzędnika mogło budzić skojarzenia nazwisko kancelisty *Gnida*¹⁵.

PODSUMOWANIE

W artykule skoncentrowano się na zagadnieniu motywacji zmieniania nazwisk¹⁶, ukazując ją przez pryzmat charakterystyki zmienianych nazw oraz dostępnych badaniu elementów opisu demograficznego wnioskodawców, mianowicie — ich wieku i zawodu. Temat wymagał również uwzględnienia kontekstu prawnego, determinującego procedurę zmiany nazwisk w omawianym okresie. Do kompetencji językoznawczych odwoływano się przede wszystkim przy klasyfikacji analizowanych jednostek.

Z analizowanego materiału wynika konieczność odrębnego potraktowania wnioskodawców pochodzenia żydowskiego, stanowiących aż 30% starających się o zmianę nazwisk w 1929 r. Wbrew oczekiwaniom, opartym na lekturze przedwojennej publikacji K. Snopka, dominująca w tej grupie była nie motywacja asymilacyjna, ale prawna — staranie o uregulowanie kwestii legalności używanego nazwiska. Również wiekowa charakterystyka tej grupy ma umotywowanie prawne: o przyjęcie nazwiska ojca ubiegały się głównie osoby starsze, czterdziesto- i pięćdziesięciolatek, ponieważ procedurę zmiany nazwisk dopuszczano jedynie wobec tych dzieci rytualnych, których jedno z rodziców nie żyło; jeśli obydwój rodzice żyli, zmiana nazwiska z panińskiego matki na nazwisko ojca była możliwa jedynie jako konsekwencja legalizacji małżeństwa. Stosunkowo

¹⁵ M. Rutkowski w artykule poświęconym nazwom „odpowiednim” sygnalizuje, że interesujące byłoby „prześledzenie, jaki jest stosunek nosicieli do swych aptonimicznych nazwisk” (2002, s. 113). Wymienione przykłady postulowanych zmian nazwisk tego typu przynoszą częściową odpowiedź na to pytanie.

¹⁶ Ze względu na ograniczenia objętościowe tekstu poza polem zainteresowań autorskich znalazła się charakterystyka nazwisk pożądanych, a więc tych, które jako propozycje podawane były przez osoby niezadowolone ze swoich dotychczasowych mian. Z tego samego powodu pominięto interesujący problem stosunku pomiędzy nazwiskiem porzucanym i przyjmowanym.

rzadko w grupie osób pochodzenia żydowskiego można zauważyć motywację asymilacyjną, której skalę ówczesne publikacje raczej wyolbrzymiały¹⁷.

Wśród pozostałych wnioskodawców dominująca jest niechęć do nazwisk przeniesionych z planu apelatywnego, zwłaszcza utworzonych od nazw zwierząt. Na zmianę decydują się najczęściej osoby młode, dwudziesto- i trzydziestolatki. Dominują wśród nich przedstawiciele niższych szczebli drabiny społecznej, wśród których najwięcej było nosicieli nazwisk odapelatywnych.

Poza czynnikami prawnym oraz asymilacyjnym, które są swoiste dla okresu dwudziestolecia międzywojennego (związane z ówczesną sytuacją narodowościową, wyznaniową i prawną), pozostałe uwarunkowania zmiany nazwisk mają wymiar uniwersalny, nie różnią okresu przedwojennego od powojennego. Co do semantycznych typów nazwisk niepożądanych, to tendencje opisywane po 1945 r. (Miniak, 1998) zbieżne są z zaobserwowanymi w międzywojniu.

ŹRÓDŁA

Monitor Polski. Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej, buwcd.buw.uw.edu.pl

LITERATURA

- B u b a k, J. (1982). Socjolingwistyczny i prawny aspekt zmiany nazwiska w Polsce. *Onomastica*, 27, s. 91–108.
- B y s t r o Ń, J. S. (1927). *Nazwiska polskie*. Lwów: nakładem K. S. Jakubowskiego.
- D a c e w i c z, L. (1998). Socjoonomastyczne uwarunkowania zmiany nazwisk i imion w Białymstoku w latach 1994–1996. W: E. Jakus-Borkowa, K. Nowik (red.), *Najnowsze przemiany nazewnictwa*. Warszawa: Energeia, s. 83–87.
- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jbc.bj.uj.edu.pl (dostęp: 11 IX 2015).
- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, isap.sejm.gov.pl (dostęp: 11 IX 2015).
- J a k u s - B o r k o w a, E. (1998). Zmiany nazwisk ośmieszających w powojennej praktyce administracyjnej. W: E. Jakus-Borkowa, K. Nowik (red.), *Najnowsze przemiany nazewnictwa*. Warszawa: Energeia, s. 93–101.
- L i t w i n, J. (1932). *Imię i nazwisko. Zbiór przepisów polskiego prawa cywilnego i administracyjnego*. Łódź: Skład Główny w Księgarni K. Neumillera w Łodzi.
- Ł o b o d z i ń s k a, R. (1991). Zmiany imion i nazwisk we Wrocławiu w latach 1945–1950 (zarys problematyki). *Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego*, 17, s. 173–178.

¹⁷ Zapewne warto by ten wniosek zweryfikować, odwołując się do danych z większego przedziału czasu. Wydaje się jednak, że dysproporcja pomiędzy motywacją asymilacyjną a innymi typami motywacji w roczniku 1929 nie może być dziełem przypadku. Ponadto z danych przedstawionych przez K. S n o p k a wynika, że średnio rocznie polonizowało nazwiska aż 70 Żydów (1935, s. 17).

- Miniak, R. (1995). Współczesne zmiany nazwisk. Powiązania strukturalne między formami pierwotnymi i wtórnymi. *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, 40, s. 197–206.
- Miniak, R. (1998). Nacechowanie ekspresywne w nazwiskach łodźian. *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica*, 37, s. 133–141.
- Ogonowski, J. (2012). Sytuacja prawna Żydów w Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939. Prawa cywilne i polityczne. Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny.
- Orędownik (1935). Orędownik na Powiat Wolsztyński, nr 25 [27 II], online: wbc.poznan.pl
- Rutkowski, M. (2002). Nomen omen — o przypadkach nazw „odpowiednich”. *Onomastica*, 47, s. 107–117.
- Sas-Wisłocki, J. (1939). Ochrona prawna nazwiska. Warszawa: Towarzystwo Wydawnicze Młodych Prawników i Ekonomistów.
- Snopek, K. (1935). Zmienianie nazwisk. Warszawa: Skład Główny w Domu Książki Polskiej.
- Tokarski, R., (1991). Wartościowanie człowieka w metaforach językowych. *Pamiętnik Literacki*, 82, z. 1, s. 144–157.
- Zarębski, R. (2014). Rola czynników ideologicznych i językowo-kulturowych w procesie zmian nazwisk. *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, 60, s. 313–326.

SKRÓTY

- DzU RP — Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej
DzUrz MSW — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
MP — Monitor Polski. Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej

SUMMARY

SOCIOLINGUISTIC ASPECTS OF SURNAME CHANGES IN THE INTERWAR PERIOD

This paper is devoted to the surname changes performed through administrative channels in the interwar period. The research is based on the announcements of the “Official Gazette of the Republic of Poland” in 1929. The author describes main reasons for the decisions of surname changes taking into account characteristics of avoided surnames and chosen demographic tendencies, especially those connected with the age and profession of applicants. People of Jewish origin, Poles and representatives of other nationalities showed different motives for surname changes. Jews most frequently changed their surnames due to legal reasons — they wanted to legalize the unlawful use of a surname of the so-called ritual father. The changes carried out under the motive of assimilation occurred definitely less often. Non-Jewish applicants changed mainly appellative names, especially those derived from words related to animals. After comparing tendencies occurring before and after World War II one concludes that besides legal and assimilation factors which are particular to the pre-war decades (connected with the ethnic, legal and religious situation of the time), the remaining reasons for the surname changes are universal and do not distinguish the pre-war period from that of the post-war.

Key words: history of Polish language in 20th century, anthroponymy, surname, legal changes

LUDOWY OBRAZ EGZYSTENCJI CZŁOWIEKA UTRWALONY W NAZWISKACH

Słowa tematyczne: leksem gwarowy, kultura ludowa, cecha dialektalna, struktura proprialna

Artykuł ma na celu ukazanie wycinka obrazu świata związanego z doświadczeniami, językiem, bogactwem kulturowym środowisk wiejskich, a zachowanego w nazewnictwie osobowym. Punktem wyjścia są nazwiska z różnych regionów Polski (istniejące współcześnie i/lub notowane w okresie staropolskim i średniopolskim), leksyka, cechy gwarowe, mentalność i zwyczaje ludowe rozpatrywane są natomiast w aspekcie istotnego tworzywa nazwisk i ich wariantów. Podstawę rozważań stanowią przede wszystkim nazwiska odapelatywne pochodzące od przezwisk utworzonych od wyrazów gwarowych, w mniejszym zakresie — nazwiska odimienne pochodzące od hipokorystyków ludowych, formy matronimiczne (motywowane przez imiona żeńskie), których powstanie związane jest ze zwyczajem kontrastującym z tradycyjnym, opartym na patriarchacie, modelem rodziny (sprzyjającym tworzeniu patronimików), a także nazwiska utrwalające fonetyczne i słowotwórcze odrębności języka ludności wiejskiej z okresu powstawania antroponimów. Podjęty temat, wymagający integracji narzędzi badawczych wypracowanych w ramach dwóch dyscyplin: dialektologii i onomastyki, zarysowuje związek między gwarą i kulturą ludową a kształtującymi się w przeszłości nazwami osobowymi.

NAZWISKA ODAPELATYWNE POCHODZENIA GWAROWEGO

W odtworzeniu językowo-kulturowego obrazu świata społeczności wiejskiej (perspektywy postrzegania rzeczywistości i jej interpretacji), bogactwa kultury ludowej, duże znaczenie mają nazwiska odapelatywne powstałe od przezwisk motywowanych różnorodną tematycznie leksyką gwarową. Stanowią one po-
ważny zbiór onimów, wśród których obok derywatów semantycznych (przezwi-
sko, a następnie nazwisko formalnie równe apelatywowi) występują liczne dery-

waty sufiksalne lub paradygmatyczne. Przewiska historyczne (rekonstruowane z nazwisk), funkcjonujące pierwotnie w mikrowspólnotach, o nacechowaniu emotywnym wynikającym często z metaforycznego i metonimicznego bądź realistycznego oglądu świata czy z bezpośredniego nawiązania do ekspresywności gwarowych, są źródłem wiedzy o człowieku, jego pracy, wierzeniach, zachowaniach, obyczajowości, systemie wartości, a także warstwą słownictwa utrwalającą realia świata, który w znacznym stopniu należy do przeszłości (zob. m.in. Cieślíkowa, 1999, s. 269–276).

Jaką „treść” współczesny odbiorca może zatem odczytać z tekstów proprialnych o motywacji ludowej? Wskazują one niewątpliwie na różnorodność sposobów charakterystyki jednostki identyfikowanej przez odwołania do rozmaitych grup semantycznych leksemów gwarowych. Są wśród nich elementy leksykalne wskazujące na zewnętrzne i wewnętrzne cechy człowieka, określające jego wiek, stan zdrowia, sposób bycia, ubiór, relacje społeczne, zawodowe, rodzinne, a także nazywające sprzęty domowe, narzędzia i ich części, pokarmy, przyprawy, używki. Odnotować można wyrazy związane z realiami wiejskimi, nawoływaniem inwentarza, pracami domowymi i polowymi, a także gwarowe wyrazy nazywające czynności (por. Rudnicka-Fira, 2006, s. 301–312; Ziajka, 2014). Nazwy własne przechowują niejako gwarowe leksemy i ich znaczenia, w pewnym stopniu są też nośnikami ludowej mentalności, systemu wartości, norm społecznych, procesów asocjacyjnych uwypuklających nieprototypowość cech czy zachowań. Zdaniem H. Kurek (2004, s. 149) nieprototypowość jest „podstawą procesów nazwotwórczych wiejskiego obszaru kulturowego”.

Cechy fizyczne i psychiczne człowieka były określane najczęściej przez wyrazy o ekspresji negatywnej, wskazujące na aksjologizację jednostki, ale też na sądy wartościujące grupy społecznej. Leksemy gwarowe zachowane w antroponimach odnoszą się m.in. do:

— tuszy i związanej z nią ociężałości, niezgrabności: *buzela* ‘nadmiernie tusty człowiek, puciołowy’ SGPKar, SGP PAN > *Buzela* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: brak; SNW: 1)¹; *kalabania*, *kalabunia* ‘osoba otyła’ SGP PAN(k), ‘grubas otyły albo krępy’, ‘tęga, silnie zbudowana kobieta’ SGPKar > *Kalabania* (SSNO: brak; AntrPol: brak; por. *Kalabańka* 1693; SNW: 0); gw. śl. *kalemba* ‘ociężała kobieta’ (pogardliwie) NCiesz, *kałęba* ‘stara i chuda krowa’, ‘otyła, leniwa kobieta’ SGPKar > *Kalemba* (SSNO: brak;

¹ W nawiasie okrągłym obok nazwiska podaję informacje odnoszące się do roku wystąpienia nazwy w „Słowniku staropolskich nazw osobowych” (SSNO) oraz w leksykonie „Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku” (AntrPol), a także liczbę współczesnych wystąpień nazwiska na podstawie danych zawartych w Bazie PESEL (BP, stan na 2014 rok). W razie niewystąpienia nazwiska w BP przytaczam dane ze „Słownika nazwisk współcześnie w Polsce używanych” (SNW), odnotowującego stan z początku lat 90. XX w.

AntrPol: 1651; BP: 2778), *Kalęba* (SSNO: brak; AntrPol: 1651; BP: 157); *telbuch* 'gruby, niezgrabny, telbuchowaty; człowiek ocieężały, niezgrabna, ocieężała kobieta' SGPKar > *Telbuch* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 53); *gracmaga*, *gracmaga* 'osoba niezgrabna' SGPKar > *Kraczmaga* (SSNO: brak; AntrPol: 1641; BP: brak); *religa* 'człowiek niezgrabny, niemrawy' SW, 'stary koń, człowiek niezgrabny' SGPKar > *Religa* (SSNO: 1494; AntrPol: 1520, por. *Relig* 1712; BP: 1368); *deja* 'człowiek ocieężały, niezdarły' SGPKar > *Deja* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 2689);

— nadmiernej szczupłości: *kociuba* 'pogrzebacz; mała szczupła kobieta bez figury' SGPKar > *Kociuba* (SSNO: brak, por. *Kociubaj* 1483; AntrPol: 1656; BP: 1545); *suchmiał* 'człowiek suchy' SGP PAN(k), 'suche drzewo' SGPKar > *Suchmiel* (SSNO: brak; AntrPol: 1578 (Maz); BP: 94);

— innych defektów wyglądu (krzywe nogi, niski wzrost itp.): *kośla*, *koślak* 'człowiek koślawy; mający krzywe nogi', *koślać* SGP PAN(k), *koszlać się* 'kuleć, utykać', *koszłak* 'mający pokrzywione nogi' SGPKar > *Kośla* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 1241); *każan*, 'karzeł; nietoperz' SGPKar > *Każan* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 124); *sajnog*, *szajnoga* 'krzywonogi' SGP PAN(k) > *Sajnog* (SSNO: brak; AntrPol: por. *Sajnog*, *Szajnog* 1526; BP: 857); *szudlić* 'zezować', *szudlawy* 'zezowaty' SGP PAN(k) > *Szudlo* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 14);

— sposobu mówienia: *sioja*, *sioj* 'niewyraźnie mówiący, sepleniący' SGP PAN(k) > *Sioja* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 18);

— leworęczności: śl. *lewok* 'lewak, człowiek pracujący lewą ręką, mańkut' NCiesz > *Lewok* (SSNO: brak; AntrPol: 1707 (Śl); SNW: 1); *mańdak* 'mańkut, leworęki' SGPKar > *Mańdak* (SSNO: brak; AntrPol: *Mańdak*, *Mańdok* 1577 (Śl); BP: brak; SNW: 1); *szmajda* 'mańkut' SGPKar > *Szmejda* (SSNO: brak, por. *Szmajdo* 1409; AntrPol: brak, por. *Szmajdo* 1572; BP: 44).

W kontaktach społecznych negatywnie oceniane i niepożądane są takie zachowania i przywary tkwiące w podstawach gwarowych form antroponimicznych, jak:

— gadulstwo i plotkarstwo: *bańdura* 'człowiek, który mówi od rzeczy' SGPKar, *bańdurzyć* 'gawędzić' SGPKar > *Bańdur*, *Bańdura* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: *Bańdur* 310, *Bańdura* 1725); *breda* 'gadula, papla' SGP PAN, 'bredzieli', 'człowiek bredzący, zmyślający, mówiący brednie' SGPKar > *Breda* (SSNO: 1449; AntrPol: 1710; BP: 100); *pleciucha* 'bajarz, papla, gadula' SGP PAN(k) > *Pleciucha* (SSNO: 1385; AntrPol: brak; BP: brak); *pyzłowac* 'gadać, pleść' SGP PAN(k) > *Pyzlak* (SSNO: brak; AntrPol: brak, por. *Pyzłowicz* 1727; BP: 137);

— awanturnictwo: *czerepacha* 'kobieta kłótniwa, pyskata', ale też 'koncha' SGPKar; 'małż rzeczny', 'żółw', 'koncha, pusta muszla po małżu', 'niedo-

łęga', 'bardzo tęga, niezdarna kobieta' SGP PAN(k) > *Czerepacha* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 5)²; *hałaj* 'krzykacz, trzpiot', 'łobuz, człowiek lekkomyślny', 'narwany' SGPKar > *Hałaj* (SSNO: brak; AntrPol: *Chataj*||*Hałaj* 1583; BP: *Hałaj* 402, *Chataj* 103); *spiera* 'kłótnica' SGPKar, *spierewka* 'człowiek kłótniwy' SGP PAN(k) > *Spierewka* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 290);

— leniwość, opieszalność: *kustrać się*, fonetyczny wariant *guzdrać się* 'leniwie się zbierać', 'robić coś powoli', też dial. kasz. *kustra* 'guzdrała' NAp > *Kustra* (SSNO: 1389; AntrPol: 1531, XVII; BP: 3014); *ligęza* 'człowiek lubiący leżeć, pokładać się; ten, co się lubi przymilać, nadskakiwać' SGPKar, SWil, SW > *Ligęza* (SSNO: 1367; AntrPol: 1507; BP: 3116);

— płaczliwość: *kieba* 'płaczek, płaczka', *kiebić* 'płakać, knychać' SGPKar > *Kieba* (SSNO: brak; AntrPol: 1727 (Śl); BP: brak);

— niedołęstwo: *mamlas* gw. ciesz. 'niedołda, niedołęga, mazgaj, człowiek nieinteligentny' NCiesz, 'niedołęga, człowiek rozlazły, cymbał' SGPKar > *Mamlas* (SSNO: brak; AntrPol: 1683 (Śl); SNW: 0);

— żarłoczność: *chlany* 'mający dobry apetyt, dużo jedzący, żarłoczny' (głównie o zwierzęciu) SGP PAN > *Chlan* (SSNO: 1406; AntrPol: brak; BP: 14); *chleburad* 'człowiek zachłanny na jedzenie, lubiący dużo jeść, zwłaszcza chleba' SGPKar > *Chleburad* (SSNO: por. *Chleburadowic* 1470; AntrPol: 1580 (Śl); BP: brak);

— tchórzostwo: *bańbor* 'tchórz' SGPKar > *Bańbor* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 147);

— roztargnienie: *kośmider* 'człowiek roztargniony, roztrzepany' SGPKar > *Kośmider* (SSNO: 1478; AntrPol: 1508; BP: 3166);

— gburowatość, nieuprzejmość: *gmur* 'gbur' SGPKar > *Gmur* (SSNO: brak; AntrPol: 1789; BP: 943); *sosór* 'człowiek nieuprzejmy, naburmuszony' SGP PAN(k) > *Sosór* (SSNO: brak; AntrPol: *Sosur* 1789; SNW: 1);

— głupota, też nieokrzesianie, gamoniowatość: *durok*, *durak* 'dureń, głupiec, kiep' SGP PAN > *Durok* (SSNO: brak, por. *Durak* 1444; AntrPol: 1630 (Śl), por. *Durak* 1552; BP: *Durok* 210, *Durak* 1005); *fuła* 'człowiek głupkowaty, niezgrabny' SGPKar > *Fuła* (SSNO: brak; AntrPol: *Fuła (Fuła)* 1665–1669; BP: 63); *kulfan*, *kulban* 'osoba krzywa, głupiec, prostak', *kulfon* 'człowiek niezgrabny' SGP PAN(k), SGPKar > *Kulfan* (SSNO: brak; AntrPol: por. *Kulfa* 1621 (Śl); BP: 93); *muża* 'nieokrzesianiec, głuptas' SGP PAN(k) lub *muza* >

² Zaproponowane w artykule podziały mają jedynie charakter pogładowy. Niektóre apelatywy motywujące przezwiska, a następnie nazwiska, można również przyporządkować do innych grup, np. wyraz *czerepacha* został arbitralnie przypisany do grupy „awanturnictwo”, chociaż ze względu na inne znaczenie mógł znaleźć się wśród wyrazów wskazujących na ociężałość, a słowa o podstawowym znaczeniu 'brzuch' (zob. niżej) można umieścić także w kategorii „żarłoczność”. Podział materiału na poszczególne klasy uwzględnia też relację: hiperonim — hiponim.

Muża (SSNO: brak; AntrPol: *Muża//Muza* 1765; BP: 457); *parypa* 'gamoń' SGP PAN(k) > *Parypa* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 76).

Ludową konceptualizację wyglądu i cech człowieka ilustrują też te antropimimy, w których zachowały się gwarowe określenia części ciała o znacznym ładunku pejoratywnej ekspresji, np.: *bachórz* 'brzuch', 'przezvisko tego, kto dużo je' SGPKar > *Bachórz* (SSNO: *Bachorz* 1469; *Bachorza* 1136; AntrPol: *Bachorz//Bachórz* 1559; BP: 893); *kałęd* 'brzuch, żołądek', *kałędek* 'mały, brzuchaty chłopiec', *kałędek* 'osoba otyła' SGPKar > *Kałęd* (SSNO: brak; AntrPol: brak; SNW: 5), *Kałęda* (SSNO: brak; AntrPol: brak; SNW: 3); *trybuch* 'brzuch' SGPKar > *Trybuch* (SSNO: 1416; AntrPol: brak; BP: 198); *flaba* 'pysk, papa' SGPKar > *Flaba* (SSNO: brak; AntrPol: brak; SNW: 1); *kinol*, *kinal* 'wielki nos' SGPKar > *Kinal* (SSNO: brak; AntrPol: 1734; BP: *Kinal* 712, *Kinol* 12); *lelito* 'jelito' SGPKar > *Lelito* (SSNO: brak; AntrPol: por. *Lelitko* 1765; BP: 1072).

Metonimiczna, wyjątkowo metaforyczna asocjacja leksemu z wyglądem osoby nazywanej dotyczy również utrwalonych w nazewnictwie osobowym nazw ubiorów: *jupa*, *jubka*, *jupka* 'kurtka, kaftan' SGPKar > *Jupa* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 13); *kalap* 'lichy kapelusz' SGPKar > *Kalapacz* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 3); *kabot* 'rodzaj okrycia wierzchniego noszonego zamiast serdaka na Podhalu' > *Kabot* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 331), por. *Kabat* (SSNO: 1337; AntrPol: 1536; BP: 2476); *podwika* 'duża chusta kobieca; spódnica fałdowana, kiecka' SGPKar, stp. *podwijka* > *Podwika* (SSNO: brak; AntrPol: 1632, por. *Podwik* 1786; BP: 454), por. też *koder*, *kodra* 'szmata, łachman' SGPKar > *Koder* (SSNO: brak; AntrPol: por. *Kodra* 1735; BP: 1); *pakla* 'płótno zgrzebne, pozostałość po oczyszczonych konopiach' SGP PAN(k) > *Pakla* (SSNO: brak; AntrPol: 1523–1540; BP: 111).

Wskazać można także nazwiska, w których podstawach tkwią wyrazy określające w planie apelatywnym wiek lub płeć osoby: *bzdyl* 'malec' SGP PAN > *Bzdyl* (SSNO: brak; AntrPol: 1628 (Śl); BP: 315); *dziopa* 'podlotek; dziewczyna', ale też 'szmata, szmatka' SGPKar > *Dziopa* (SSNO: brak; AntrPol: 1541–1543; BP: 828); *kosmal* 'młodzieniec od 17 do 21 lat mający' SGPKar > *Kosmal* (SSNO: 1395; AntrPol: 1579; BP: 560), por. *Kosmala* (SSNO: 1457; AntrPol: 1532; BP: 5546); *starzyk*, *starzik* 'dziadek' (powszechne na Śląsku) SGPKar > *Starzyk* (SSNO: 1436; AntrPol: 1571; BP: 2896).

W języku i kulturze mocno zakorzenione jest pojęcie rodziny i domu, a w życiu społeczności wiejskiej ma ono priorytetowe znaczenie. Na przynależność rodzinną wskazują formy patronimiczne i marytonimiczne, szczegółowo opisane w literaturze onomastycznej. Ten aspekt egzystencji wspólnoty wiejskiej znajduje odzwierciedlenie także w strukturach odprzezviskowych, których powstanie wiązało się z wykorzystaniem w procesie kreacji nazwy osobowej gwarowych leksemów wskazujących na:

— nieślubnego potomka: *podciep* 'podrzutek, bękart' SGP PAN(k), SGPKar > *Podciep* (SSNO: 1371; AntrPol: 1735 (Śl); BP: brak);

— porę dnia lub roku, w której przyszło na świat dziecko: *polednik* 'dziecko urodzone w południe' > *Polednik* (SSNO: brak; AntrPol: 1588 (Śl), por. *Poledniak* 1638 (Śl); BP: 173), może też *kuzim* 'urodzony pod zime; malec' SGPKar > *Kuzima* (SSNO: brak; AntrPol: brak; SNW: 1).

Pole pojęciowe DOM, wpisane w przezwiska historyczne zachowane w nazwiskach, tworzą także artefakty:

— nazwy naczyń, sprzętów kuchennych: *ciosk* 'ożóg, drewniany przyrząd do wygarniania żaru z pieca; narzędzie do wyjmowania chleba z pieca; rodzaj łopatki do mieszania mleka i wyjmowania sera' SGP PAN > *Ciosk* (SSNO: *Ciosek*, *Ciosk* XIII (1222–1242); AntrPol: 1682 (Śl); BP: 517); *kiernia*, *kierznia* 'maślnica' SGPKar > *Kiernia* (SSNO: brak; AntrPol: 1662, por. *Kierznia* 1748 (Śl); BP: 61); *kiernic(z)ka* 'maślniczka' SGPKar > *Kirniczka* (SSNO: brak; AntrPol: *Kirnic(z)ka* 1683; BP: brak); *pokryszka* 'pokrywka na garnek' SGP PAN(k) > *Pokryszka* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 106); *powąska*, *powązka* 'lniana szmatka do cedzenia mleka' SGP PAN(k) > *Powąska* (SSNO: *Powązka* 1360; AntrPol: *Powązka* 1691; BP: 212); gw. ciesz. *puczok* 'tłuczek do rozgniataania ziemniaków gotowanych (np. dla świń)' NCiesz, por. *puczak* SGP PAN(k) > *Puczok* (SSNO: brak; AntrPol: *Puczak*, *Puczok* 1565; BP: *Puczok* 16, *Puczak* 2); *szepek* 'chochla' > *Szepek* (SSNO: brak; AntrPol: 1770; BP: 6); *warzecha* 'warzACHEW, duża drewniana łyżka kuchenna' SGPKar > *Warzecha* (SSNO: 1414; AntrPol(k): 1513; BP: 6205);

— nazwy narzędzi i akcesoriów używanych w pracach gospodarskich i polowych: *cierlica* 'rodzaj siekiery służącej do obróbki lnu; przyrząd do tarcia lnu; przezwisko kłótniwej kobiety' SGPKar > *Cierlica* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 135); *gielata* 'drewniane naczynie służące do dojenia owiec' SGP PAN, *galeta*, *gieleta*, *gieletka* 'wiaderko do dojenia' SGPKar > *Gielata* (SSNO: brak; AntrPol: 1644; BP: 380); *kajda* 'torebka z drzewa do chowania osełki, używana przez kosarzy' SGPKar > *Kajda* (SSNO: brak; AntrPol: 1597; BP: 1299); *kosok*, *kosak* 'sierp' SGPKar, SGP PAN(k) > *Kosok* (SSNO: brak; AntrPol: brak, por. *Kosak* 1564; BP: *Kosok* 93, *Kosak* 634); *waworek* 'drewniane wiaderko do noszenia mleka', *wąwerek* 'wębor, szaflik' SGPKar, SGP PAN(k) > *Waworek* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 43); *skopek* 'drewniane wiadro do udoju krów' SGPKar > *Skopek* (SSNO: 1339; AntrPol: 1573; BP: 429); *świedrzyk* 'krzywe dłuto' SGP PAN(k), *świedryk* 'przyrząd bednarski, krzywe dłuto' SGPKar > *Świedrych* (SSNO: por. *Świedrzyk* 1397; AntrPol: brak; BP: 185); *szeleja* 'postronki przyczepione do orczyków' SGP PAN(k), *szla*, *szeleje* 'lekka uprząż na konie' SGPKar > *Szeleja* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 47).

Także:

— nazwy pożywienia, potraw, używek: *belka* 'potrawa z barszczu burakowego albo suszonych jabłek z mąką kukurydzianą na wodzie' SGPKar > *Belka* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 130); *brot* 'bochenek chleba' SGPKar > *Brot* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 206); *flada* 'placek' SGPKar > *Flada* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: brak; SNW: 11); *gielas*, *galas* 'zupa owocowa' SGPKar > *Gielas* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 196), *Galas* (AntrPol: *Galas(z)* 1637; BP: 4618); *giermuszka* 'zupa z chleba' SGP PAN(k) > *Giermuszka* (SSNO: brak; AntrPol: *Giermuska* 1730 (ŚI); BP: brak); *hurda*, *urda* 'żętyca' SGPKar > *Hurda* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: *Hurda* 8, *Urda* 104); *skrok* 'skwarek' SGPPAN(k) > *Skrok* (SSNO: brak; AntrPol: 1564; BP: 1695); *twaróżka*, *twaruszka* 'mały serek topiony, spłaszczony, o silnym zapachu i ostrym smaku' SGPKar, SGP PAN(k), gw. ciesz. *tworuszka* > *Twaruszka* (SSNO: brak; AntrPol: *Twarużka*||*Twaruszka*, *Tworuszka*||*Tworuszka* 1703 (ŚI); BP: *Twaruszka* 34, *Tworuszka* 217) oraz *baga* 'tytoń do żucia' SGPKar > *Baga* (SSNO: brak; AntrPol: 1610; BP: 2); *braha* 'wywar gorzalczany' SGPKar > *Braha* (SSNO: 1444; AntrPol: brak; SNW: 0), por. *Bracha* (SSNO: brak; AntrPol: 1670; BP: 671).

Ciekawą grupę nazwisk pochodzenia gwarowego tworzą struktury derywowane od podstaw werbalnych lub wykrzyknień związanych z nawoływaniem (bądź odpędzaniem) zwierząt w gospodarstwie. Tego typu form onimicznych nie zanotowano w źródłach staropolskich i średniopolskich, występują one jednak współcześnie: *siochać* 'wołać: sio! przy odpędzaniu ptaków' SGP PAN(k) > *Sioch* (BP: 180); *siokać* 'wołać: sio!' SGPKar, *siok* 'wołać: sio! przy odpędzaniu inwentarza' SGP PAN(k) > *Siok*³ (BP: 292); *sionda*, *siondy* 'w przywołaniu kur: sionda!, sionda!' SGPKar > *Sionda* (BP: 6); *siop*, *siopa* 'zawołanie przy odpędzaniu owiec' SGP PAN(k) > *Siop* (AntrPol: brak, por. *Siupa* 1691 (Młp); BP: 40); *siuj* 'głos przy odpędzaniu ptaków' SGP PAN(k) > *Siuj* (BP: 13); *siula* 'przywoływanie owiec; kura w języku dziecięcym', por. *siulić*, *siulać* 'odganiać ptaki' SGP PAN(k) > *Siulak* (BP: 15).

Na realia życia na wsi pośrednio wskazują też nazwiska zachowujące w swojej strukturze gwarowe słownictwo związane z pracami w polu czy wypasem zwierząt: *brodło* 'bróg siana, słomy, zboża; sterta' SGPKar > *Brodło* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 18); *kantopory* 'suche dni, czas w końcu września, gdy sięją żyto' SGPKar > *Kantafura* (SSNO: brak; AntrPol: 1698; BP: brak); *przyklota* 'nierozwiązany snopek zboża przygotowany do młócenia' SGP PAN(k) > *Przyklota* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 123); *stok*, *stoka* 'ugór' SGP PAN(k) > *Stok* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 62); *ściężar* 'tyczka, wokół której układa się siano w stogu' SGP PAN(k) > *Ściężar* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 7); *redyk* 'wype-

³ Nazwa osobowa *Siok* może być także wariantem antroponimu *Sioch*.

dzanie owiec na hale na okres letniego półrocza lub ich powrót z wypasu jesienią SGPKar > *Redyk* (SSNO: brak; AntrPol: por. *Redykówna* fem. 1740; BP: 237).

Leksemy wskazujące na pozycję społeczną mieszkańców wsi sprzyjały wartościowaniu jednostki, np.: *kojma* 'pogardliwie chłop' SGPKar > *Kojma* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 68); *siedlok* 'bogaty rolnik' NCiesz, por. *siedlak* SGP PAN(k) > *Siedlok* (SSNO: brak; AntrPol: *Siedlak*, *Siedlok* 1561; BP: *Siedlok* 129, *Siedlak* 266). W ludową przestrzeń kulturową wpisują się też gwarowe nazwy wykonywanych zawodów i zajęć, zachowane w nazewnictwie osobowym jako prawdopodobny wynik realistycznego (w momencie kreacji onimu) oglądu rzeczywistości: *forczman*, *forczpan*, *forszman*, *foczman*, *foczpan* 'parobek od koni, stangret' SGPKar > *Forczmianiak* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 3); *juhas* 'młodszy pasterz owiec w Tatrach i Karpatach, owczarz, pomocnik bacy' SGPKar > *Juhas* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 73), por. *Juchas* (SSNO: brak; AntrPol: 1786; BP: 18); *kolarz* 'kołodziej' SGPKar > *Kolarz* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 927); gw. śl. *koszytarz* 'pomocnik w kuźni' BoBy > *Koszytarz* (SSNO: brak; AntrPol: 1784 (Śl); BP: brak, por. *Koszytorz* 2).

Uwypuklając związek leksyki gwarowej z nazewnictwem osobowym, należy wspomnieć także o licznych nazwiskach utworzonych od przezwisk motywowanych wyrazami (potwierdzonymi w SGPKar lub w SGP PAN oraz w jego kartotece) określającymi nazwy czynności, np.: *balbotać* 'mówić niedorzecznie' > *Balbot* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: brak; SNW: 3); *ciopać* 'siekać, rozdrabniać' > *Ciopa* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 7); *dyrłać* 'gderać, gniewać się na kogo' SGPKar, SGP PAN > *Dyrła* (SSNO: brak; AntrPol: 1679; BP: 209); *obechlać* 'objeść' > *Obechlak* (SSNO: brak; AntrPol: 1766; BP: brak); *powiskać* 'poszukać pasożytów na głowie' > *Powiskala* (SSNO: *Powiskala*||*Powyskala* 1340; AntrPol: brak; BP: brak); *smorgać* 'szczypać, rwać, pić' > *Smorga* (SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 109).

Opis potencjalnej genezy niektórych z branych tu pod uwagę przezwisk od podstaw nominalnych i werbalnych utrudnia wieloznaczność — homonimia bądź polisemia leksemów gwarowych (Pelcowa, 2003, s. 203–216). Różne znaczenia mają np.: zapożyczenie wschodniosłowiańskie *kandyba* 'szkapa', metaforycznie 'wychudzona kobieta', też 'człowiek chromy, kulawy, niedołązny' (SGPKar), motywujące tak samo brzmiący antroponim (*Kandyba* SSNO: brak; AntrPol: (1690) 1715; BP: 270); *cielban*, *cieleban* 'człowiek mający duży brzuch, brzuchacz' i 'człowiek bez inicjatywy, nierozgarnięty' SGPKar (*Cieleban*, *Cielebon* SSNO: brak; AntrPol: *Cieleban* 1789; BP: *Cieleban* 175, *Cielebon* 37); *falba* 'koń' i 'szczecina, jasny włos' SGP PAN (*Falba* SSNO: brak; AntrPol: brak; BP: 879); *famula* 'gęsta, papkowata potrawa' lub pogardliwe określenie rodziny (*Famula* SSNO: *Famula*, *Famola* XVII (1441); AntrPol: *Famula*||*Famula* 1567 (Śl); BP: *Famula* 401, *Famula* 31). Niekiedy apelatyw gwarowy stanowi jedną, lecz

nie jedyną z możliwych podstaw motywacyjnych, a wyraz istnieje równolegle w gwarach i języku ogólnym (tzw. wyraz wspólny). Przytoczony w artykule materiał onimiczny wskazuje, że do identyfikacji osób wykorzystywano też wyrazy gwarowe charakteryzujące człowieka w sposób metaforyczny już w planie apetywnym (np. *telbuch* 'brzuch', ale też 'człowiek gruby, ociężały'; *kociuba* 'po-grzebacz' i 'mała, szczupła kobieta'; *kaczan* 'głęb (np. kapusty)' i pejoratywne określenie człowieka). Wśród nich znajdują się leksemy zapożyczone, przejęte do gwar polskich z innych języków, m.in. wschodniosłowiańskich, np. *czerepa-cha*, *kandyba* (zob. m.in. Kostecka-Sadowa, 2015).

IMIENNE HIPOKORYSTYKA LUDOWE W NAZWISKACH

Obrazu świata społeczności wiejskiej dopełniają nazwiska, które utrwalają imienne hipokorystyka ludowe. Współcześnie stanowią one bogaty zbiór onimów motywowanych rodzimymi i obcymi imionami męskimi oraz żeńskimi, używanymi także w gwarach polskich (zob. m.in.: Bubak, 1979; Malec, 2012, s. 255–273; Zareba, 1959, s. 373–408; 1983, s. 554–556). Jako przykład niech posłużą utrwalone w nazwiskach wybrane derywaty imion: *Andrzej: Jędroch* (AntrPol: brak, por. *Jędrocha* 1538; BP: 42), *Jędra* (AntrPol: *Jędra* (*Jendra*) 1536; BP: 637), *Jędrek* (AntrPol: 1608; BP: 109), *Jędrus* (AntrPol: brak; BP: 158), *Jędrusik* (AntrPol: 1687; BP: 1462), *Jędrys* (AntrPol: 1564; BP: 725), *Jędrysek* (AntrPol: 1660; BP: 451), *Jędrych* (AntrPol: 1710; BP: 1887), *Jędrzej* (AntrPol: 1691; BP: 43); *Antoni: Antol* (AntrPol: 1556; BP: 181), *Anton* (AntrPol: 1569; BP: 699), *Antoszek* (AntrPol: brak; BP: 70), *Antoś* (AntrPol: brak; BP: 2037), *Jantoś* (AntrPol: brak; BP: 658), *Jańta* (AntrPol: *Janta*||*Jańta* 1528; BP: 593), *Jantoń* (AntrPol: por. *Janton* 1608; BP: 275), czy spieszczenia imienia *Jan: Janek* (AntrPol: 1508; BP: 1580), *Janiczek* (AntrPol: 1543; BP: 1532), *Januś* (AntrPol: brak; BP: 11494), *Janius* (AntrPol: brak; BP: 32), *Jasiek* (AntrPol: *Jasiek*||*Jaszek* 1521; BP: 226), *Jasiul* (AntrPol: por. *Jasiula* 1691; BP: 19), *Jasiulek* (AntrPol: 177; BP: 236), *Jaśko* (AntrPol: *Jaśko*||*Jaszko* 1590; BP: 948). Analogiczne gniazda nazewnicze tworzą także nazwiska homonimiczne ze spieszzeniami innych imion lub od nich derywowane.

NAZWISKA POCHODZĄCE OD OKREŚLEŃ MATRONIMICZNYCH JAKO PRZYKŁAD ODSTĘPSTWA OD DOMINUJĄCEGO (PATRIARCHALNEGO) MODELU RODZINY

Imiona żeńskie zachowały się m.in. w nazwiskach pochodzących od określeń matronimicznych z sufiksami: *-ak* (gw. *-ok*), *-uk*, *-arz* (gw. *-orz*), *-in*, odnoszącymi się pierwotnie do syna lub męża kobiety bardziej znanej, mającej wyższą

pozycję we wsi lub większy majątek niż małżonek i ojciec (zob. Bystroń, 1927, s. 116–117). Ten aspekt kultury ludowej, wskazujący na zależność rodzinną od matki, żony, a zatem na dominującą rolę kobiety w pewnych sytuacjach w społeczeństwie tradycyjnie patriarchalnym, przechowują do dziś nazwiska zawierające imię pełne lub zdrobniałe: *Agaciak* (AntrPol: brak; BP: 372), *Jagaciak* (AntrPol: brak; BP: 60), *Jagnieszczak* (AntrPol: brak; BP: 14), *Jewiak* (AntrPol: 1696; BP: 178), *Jewczak* (AntrPol: 1695; BP: 50), *Hewiak* (AntrPol: brak; BP: 8), *Dorociak* (AntrPol: brak; BP: 835), *Krystyniak* (AntrPol: brak; BP: 348), *Magdziak* (AntrPol: 1655; BP: 2089), *Magdziok* (AntrPol: brak; BP: 9), *Maryjosz* (AntrPol: brak; BP: 16), *Maryniak* (AntrPol: 1656; BP: 1775), *Maryniok* (AntrPol: brak; BP: 87), *Maryńczak* (AntrPol: por. *Maryńczok* 1621; BP: 407), *Jewiarz* (AntrPol: brak, por. *Jewas* 1628; BP: 325), *Magdziarz* (AntrPol: 1618; BP: 2609), *Magdziorz* (AntrPol: brak; BP: 172), *Sabiniarz* (AntrPol: brak; BP: 296), *Maryszczuk* (AntrPol: brak; BP: 22), oraz: *Halczyn* (AntrPol: brak; BP: 43), *Jadzyn* (AntrPol: brak; BP: 48), *Kasin* (AntrPol: brak; BP: 15) i inne. Wśród nich występują matronimika z protezą *j* (*Jagaciak*, *Jagnieszczak*, *Jewiak*, *Jewiarz*) oraz *h* (*Hewiak*), a także z gwarową formą przyrostków *-’ok* (*Maryniok*, *Magdziok*), *-’orz* (*Magdziorz*), typową dla Śląska. Jak zaznacza M. Malec (2012, s. 256–257) w pracy dotyczącej nazwisk zawierających w podstawie imię żeńskie, określenia synów (mężów) za pomocą imienia matki (żony) występują już w średniowieczu, np.: *Jaga* 1426, *Agniszowic* 1497, *Margorzecic* 1496, a także w okresie średniopolskim, np.: *Jagata* 1732, *Jagulak* 1717, *Katryńczak* 1625, *Maryjczok* 1742. Wiele pierwotnych matronimików powstałych w wyniku derywacji słowotwórczej, paradygmatycznej, a także semantycznej (polegającej na przejściu imienia żeńskiego do kategorii nazwisk bez udziału formantów słowotwórczych) występuje wśród nazwisk współcześnie w Polsce używanych, podobnie jak formy patronimiczne (nazwiska dzieci od imienia bądź nazwiska ojca), odzwierciedlające dominującą w kulturze wsi rolę ojca i męża jako głowy rodziny.

JĘZYKOWE CECHY DIALEKTALNE W NAZWISKACH

W wielu antroponimach zostały utrwalone cechy języka społeczności wiejskiej. Fonetyczne i słowotwórcze realizacje dialektalne znamienne dla określonych mikrowspólnot społecznych miały znaczny wpływ na powstanie wariantów nazwisk, które następnie funkcjonowały jako odrębne formy nazwiskowe. Do najwyraźniejszych zjawisk fonetycznych zachowanych w gwarowych odmiankach antroponimów należą: protezy *h* i *j* w nazwiskach o samogłoskowym nagłosie, np.: *Harmata*, *Haron*, *Hatlas*, *Hadamiok*, *Huciech*; *Jadam*, *Jadamek*, *Jagata*, *Jantek*, *Japtykarz*; mazurzenie, np.: *Kacor*,

Kacorek, Pącek, Salik; podwyższenie artykulacji głoski $e > y$ (i), np.: *Brzyg, Cysarz, Chlib, Kirniczka, Mojżyszek, Syrek*; $a > o$: *Bijok, Bioły, Cygon, Czorny, Fornol, Groborz, Grzonka, Kowol, Musiol, Musioł, Smolec, Ślimok, Węglorz* oraz $o > u$, np. *Kuśmider*. W zakresie słowotwórstwa uwagę zwracają gwarowe (głównie śląskie) formy przyrostków $-ʼok$ ($< -ʼak$): *Buchciok, Ciecziok, Jadwiżok, Kawulok, Klimczok, Maliniok, Pietrzok, Szostok, Wiatrok, Mańdok*, oraz $-ʼorz$ ($< -ʼarz$): *Magdziorz*. Większość wymienionych form występuje w zasobie nazwisk współcześnie używanych, a niektóre z nich zaskakują dość wysoką frekwencją: *Bijok* (BP: 282), *Bioły* (BP: 40), *Chlib* (BP: 8), *Cygon* (BP: 309), *Cysarz* (BP: 178), *Czorny* (BP: 288), *Fornol* (BP: 91), *Groborz* (BP: 749), *Grzonka* (BP: 1465), *Harmata* (BP: 407), *Haron* (BP: 15), *Hatlas* (BP: 306), *Jadam* (BP: 83), *Jagata* (BP: 2), *Kawulok* (BP: 705), *Klimczok* (BP: 219), *Kowol* (BP: 1947), *Kuśmider* (BP: 501), *Mańdok* (BP: 342), *Mojżyszek* (BP: 113), *Musiol* (BP: 96), *Musioł* (BP: 4055), *Pącek* (BP: 3585), *Pietrzok* (BP: 75), *Salik* (BP: 405), *Smolec* (BP: 628), *Syrek* (BP: 2093), *Szostok* (BP: 582), *Ślimok* (BP: 144), *Wiatrok* (BP: 44), *Węglorz* (BP: 449). Pozostałe określenia identyfikowały ludność w staropolszczyźnie lub w okresie średniopolskim.

Na marginesie wspomnieć należy również o gwarowych formantach w nazwiskach marytonimicznych: $-ula$ (*Kawula, Witkula*), $-icha||-ycha$ (*Cybulicha, Kowalicha*) i odmianie $-ʼonka$ (*Adamionka*), o mniej lub bardziej powszechnym użyciu i zasięgu (zob. m.in. Zaręba, 1983, s. 500–569). Jak zauważa za A. Zarębą E. Rzetelska-Feleszko (2006, s. 114), nazwiska żon na $-icha$ pojawiają się w dialektach wschodnich regionów Polski, a w regionach zachodnich, zwłaszcza na Śląsku, przeważają struktury żeńskie na $-ula$.

UWAGI PODSUMOWUJĄCE

Przedstawione w artykule zagadnienia, podejmowane już wcześniej w pracach onomastycznych, m.in. w monografiach regionalnych (zob. BibOnPol), pokazują, w jak szerokim zakresie ludowy obraz świata wpisany jest w struktury proprialne. Widoczny jest on zarówno w warstwie językowej związanej z kulturą mówienia we wspólnotach wiejskich w okresie powstawania i funkcjonowania nazw, sposobami tworzenia derywatów nazewniczych, wykorzystaniem słownictwa gwarowego, jak i w nawiązaniu do ludowej conceptualizacji wyglądu, zachowania, działalności człowieka, postrzegania relacji rodzinnych, społecznych, zawodowych czy przestrzeganych norm i wartości. Wzięte pod uwagę onimy (w większości obecne do dziś w zasobie nazwisk polskich, o mniej lub bardziej zachowanej ciągłości chronologicznej), stanowiące część nazewnictwa o motywacji gwarowej, odsyłają i pośrednio wskazują współczesnemu odbiorcy dawne realia życia w śro-

dowisku wiejskim i jego zaplecze językowo-kulturowe. Pogłębiona specyfikacja geograficzna niezwykle obfitego materiału proprialnego o korzeniach ludowych mogłaby ukazać cechy typowe dla danego regionu zachowane w nazwiskach, tym bardziej że wiele przytaczanych w artykule wyrazów gwarowych motywujących antroponimy (przezviska, a następnie nazwiska) ma zasięg ograniczony do konkretnej gwary lub dialektu. Zauważyć jednak należy, że ze względu na znaczne rozprzestrzenienie się w Polsce wielu nazwisk (od momentu powstania do dziś) oraz regionalne analogie w języku i kulturze ludowej taka analiza mogłaby dać zadowalające wyniki jedynie dla tak wyrazistych pod względem dialektalnym obszarów jak Śląsk czy Podhale⁴.

LITERATURA

- AntrPol — A. Cieślíkowa i in. (red.). (2007–2015). Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku. T. 1–5. Kraków: Wyd. LEXIS–IJP PAN.
- AntrPol(k) — kartoteka słownika Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku (IJP PAN w Krakowie).
- BibOnPol — Bibliografia onomastyki polskiej. Cz. 1: Do roku 1958 włącznie. Kraków: UJ, 1960, i cz. 2: Od roku 1959 do roku 1970 włącznie, oprac. W. Taszycki, przy współudziale M. Karasia, A. Turasiewicza. Warszawa–Kraków: PWN, 1972. Cz. 3: Od roku 1971 do roku 1980 włącznie, red. K. Rymut. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1983. Cz. 4: Od roku 1981 do roku 1990 i cz. 5: Od roku 1991 do roku 2000 włącznie, oprac. R. Przybytek, K. Rymut. Kraków: IJP PAN, Wyd. Naukowe DWN, 1992, 2001.
- BoBy — H. Borek, U. Szumska (1976). Nazwiska mieszkańców Bytomia od końca XVI wieku do roku 1740. Studium nazewnicze i społeczno-narodowościowe. Warszawa–Wrocław: PWN.
- BP — Baza PESEL (stan na 2014 r.), udostępniona w związku z projektem „Najczęstsze nazwiska w Polsce — współczesność i historia. Słownik elektroniczny”, realizowanym w IJP PAN w Krakowie (projekt nr 11H13024682).
- B u b a k, J. (1979). Polskie nazwy osobowe z sufiksem *-arz* (Justyniarz, Marusarz). W: J. Safarewicz i in. (red.), *Opuscula Polono-Slavica. Munera linguistica Stanislao Urbańczyk dedicata*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 79–85.
- B y s t r o Ń, J. (1927). *Nazwiska polskie*. Lwów: nakładem K. S. Jakubowskiego.
- Cieślíkowa, A. (1999). *Nazwy własne w procesie rekonstrukcji obrazu dawnego świata*. W: A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski (red.), *Przeszłość w językowym obrazie świata*. Lublin: Wyd. UMCS, s. 269–276.

⁴ Także i w tym wypadku granice występowania gwarowej jednostki leksykalnej i nazwiska utworzonego od przezviska motywowanego danym wyrazem w wielu przykładach nie pokrywają się, np. nazwisko *Redyk*, utrwalające podhalański ap. *redyk*, notowane jest współcześnie niemal w całej Polsce (poza woj. lubuskim, opolskim, świętokrzyskim i lubelskim), a nazwisko *Starzyk* (zob. częsty na Śląsku ap. *starzyk*) ma nosicieli we wszystkich regionach kraju, a największą frekwencję w Małopolsce, na Mazowszu i na Śląsku. Nazwisko *Puczok* (zob. śl. *puczok*) występuje głównie na Śląsku — 13, ale też w Małopolsce — 3, a *Siedlok* (zob. śl. *siedlok*) ma 113 nosicieli w woj. śląskim i znacznie mniej w woj. łódzkim — 6, wielkopolskim — 5, mazowieckim — 3, opolskim — 1 i pomorskim — 1 (dane liczbowe zostały przytoczone na podstawie BP).

- Kostecka-Sadowa, A. (2015). Rzeczownikowe zapożyczenia wschodniosłowiańskie w gwarach polskich. Kraków: IJP PAN.
- Kurek, H. (2004). Językowo-kulturowy obraz wsi podkarpackiej wpisany w nazwy roślin. W: H. Kurek, J. Labocha (red.), *Studia linguistica Danutae Wesołowska oblata*. Kraków: TWiAPN Universitas, s. 129–156.
- Małec, M. (2012). Nazwiska polskie pochodne genetycznie od imion żeńskich. W: I. Łuc, M. Poglódek (red.), *W komunikacyjnej przestrzeni nazw własnych i pospolitych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Robertowi Mrózkowi*. Katowice: Wyd. UŚ, s. 255–273.
- NAp — A. Cieślíkowa (oprac.) (2000). Odapelatywne nazwy osobowe. Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych. Cz. 1. Kraków: Wyd. Naukowe DWN.
- NCiesz — W. Milerski (1996). Nazwiska cieszyńskie. Warszawa: Wyd. Energeia.
- Pełcowa, H. (2003). Synonimia i wieloznaczność w słowniku gwarowym. W: J. Sierociuk (red.), *Gwary Dziś*, 2: Regionalne słowniki i atlasy gwarowe. Poznań: Wyd. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, s. 203–216.
- Rudnicka-Fira, E. (2006). Gwarowa leksyka apelatywna — podstawą kreacji przezwisk ludowych (na przykładzie Żywiecczyzny). W: B. Nowowiejski (red.), *Wokół polszczyzny dawnej i obecnej*. Białystok: Wyd. Uniwersytetu, s. 301–312.
- Rzetelska-Feleszko, E. (2006). W świecie nazw własnych. Kraków: Wyd. Naukowe DWN.
- SGP PAN — Słownik gwar polskich. Oprac. Zakład Dialektologii Polskiej Instytucji Języka Polskiego PAN w Krakowie. Red. M. Karaś, od t. 2 J. Reichan, od t. 6 J. Okoniowa. Wrocław 1977 i nast., Kraków 1992–1993 i nast.
- SGP PAN(k) — kartoteka Słownika gwar polskich (IJP PAN w Krakowie).
- SGPKar — J. Karłowicz (1900–1911). Słownik gwar polskich. T. 1–6. Kraków: WAiF [reprint 1981; oryg. wyd. Kraków: PAU].
- SNW — K. Rymut (wyd.) (1992–1994). Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych. T. 1–10. Kraków: IJP PAN.
- SSNO — W. Taszycki (red.) (1965–1983). Słownik staropolskich nazw osobowych. T. 1–6. M. Małec (oprac.) (1984–1987). Suplement. T. 7. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SW — J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki (1900–1927). Słownik języka polskiego. T. 1–8. Warszawa: nakł. prenumeratorów.
- SWil — M. Orgelbrand (1861). Słownik języka polskiego. T. 1–2. Wilno: własność wydawcy.
- Zaręba, A. (1959). Polskie imiona ludowe. *Onomastica*, 5, s. 373–408.
- Zaręba, A. (1983). Formy nazwisk żon i dzieci w dialektach języka polskiego (z mapą). W: A. Zaręba, *Pisma polonistyczne i slawistyczne*. Warszawa–Kraków: PWN, s. 500–569.
- Ziajka, B. (2014). Językowo-kulturowy obraz świata społeczności wiejskiej utrwalony w przezwiskach i przydomkach (na przykładzie nieoficjalnych antroponimów mieszkańców Zagórza i wsi okolicznych w powiecie chrzanowskim). Kraków: Libron.

SKRÓTY

ap. — apelatyw
 ciesz. — cieszyński
 dial. — dialektalny
 fem. — femininum
 gw. — gwarowy
 kasz. — kaszubski

Maz — Mazowsze
 Młp — Małopolska
 Śl — Śląsk
 śl. — śląski
 woj. — województwo

SUMMARY

FOLK IMAGE OF HUMAN EXISTENCE RECORDED IN SURNAMES

The aim of the article is to bring closer a part of the world's image that is characteristic for the rural community and the richness and variety of the folk culture inscribed in the proprial structures. As a result, this subject requires an integration of different research methods elaborated within the fields of onomastics and dialectology, including linguistic methods of researching a lingual image of the world. The onymic material is as follows: appellative surnames, originating from nicknames formed from dialectal lexemes, surnames motivated by nominal, dialectal hypocorisms, and finally, surnames formed from matronymic phrases (female names), which are an example of an aberrance of the patriarchal family model. Phonetic and formative phenomena should also be focused upon. These are crucial for certain social micro-communities, and are inscribed in the dialectal inflexions of anthroponyms (which function as separate surnames) and marginally in the female surnames with dialectal formants. Onyms with dialectal motivation refer to, and indirectly point, to the contemporary user, the past realities of living in the village community and the lingual and cultural background.

Key words: dialectal lexeme, folk culture, dialectal feature, proprial structure

ŚWIAT PRZYRODY WIDZIANY PRZEZ NAZWISKA POCHODZENIA GWAROWEGO

Słowa tematyczne: nazwiska śląskie, apelatywy gwarowe, konotacje, zasięg geograficzny leksemów gwarowych

Nazwy roślin, zjawisk przyrody, nazwy terenowe, a także nazwy zwierząt mogą służyć do kreacji antroponimów.

Nazwy te prymarnie odnoszą się do świata otaczającego człowieka, sekundarnie na zasadzie związków asocjacyjnych, metafor, metonimii nazywają ludzi (Cieślakowa, 1990, s. 174; por. też s. 173).

Przedmiotem moich obserwacji są wybrane przykłady nazwisk z kilku monografii poświęconych nazwom osobowym Śląska. Są to: „Nazwiska mieszkańców Bytomia od końca XVI w. do roku 1740” (NByt), „Historyczne nazwiska ludności Olesna na Śląsku Opolskim” (NOles), „Nazwy osobowe dziewiętnastowiecznych mieszkańców Opola” (NOp), „Nazwiska cieszyńskie” (NCiesz) oraz „Słownik nazwisk śląskich” (NRosp).

Śląsk [...] stanowi specyficzną społeczność językową. [...] Odseparowanie polszczyzny śląskiej, począwszy od XIV w., od głównych nurtów rozwojowych języka polskiego, spowodowało samostanny w wielu szczegółach rozwój lokalnych gwar¹, a przede wszystkim zakonserwowało w dialekcie śląskim wiele staropolskich właściwości językowych i leksykalnych (Wyderka, 2006, s. 464).

Wynotowane nazwiska pochodzące od śląskich wyrazów gwarowych określających obiekty przyrody żywej i nieożywionej przedstawię w kilku grupach, jako nazwiska motywowane genetycznie przez: nazwy zwierząt, nazwy roślin, zjawisk występujących w przyrodzie i nazwy określające topografię terenu. Śląskie wyrazy gwarowe objaśniam za autorami monografii, autorem „Słownika nazwisk śląskich” oraz za „Słownikiem gwary śląskiej” (SGŚ). Niekiedy mogą one być także archaizmami staropolskimi, mogą też mieć zasięg szerszy, co poświadcza „Słownik gwar polskich” (SGP).

¹ B. Wyderka (2006, s. 464–465) wyróżnia na Śląsku kilka subregionów językowych, mianowicie: Dolny Śląsk, Śląsk Opolski, Śląsk Górny oraz Śląsk Cieszyński z odrębną specyfiką gwarową i Zaolzie z polszczyzną regionalną zdominowaną przez otoczenie czeskie.

Niektóre apelatywy gwarowe motywujące omawiane nazwiska mogły zostać przejęte z języka czeskiego, np. *Koczka* (: śl. ap. gw. *koczka* 'kot' lub czes. ap. *kočka* 'kot'), niemieckiego, np. *Fajera* (: śl. ap. gw. *fajera* 'ognisko' lub niem. ap. *Feuer*), czy łacińskiego, np. *Galus* (: śl. ap. gw. *galus* 'indyk' lub łac. *gallus*). Te alternatywne motywacje mogą wynikać stąd, że Śląsk jest regionem kulturowo mieszanym. Nawarstwiają się tu cechy kultury polskiej, czeskiej, niemieckiej i łacińskiej.

Pewne nazwy osobowe poświadczone były również w „Słowniku staropolskich nazw osobowych” (SSNO) lub w „Antroponimii Polski od XVI do końca XVIII wieku” (AntrP). Przeważająca część zgromadzonych przeze mnie nazw osobowych przetrwała i jest odnotowana w zbiorze nazwisk współczesnych Polaków (Rymut, 1992–1994), co także sygnalizują.

1. Nazwanie człowieka np. za pomocą nazwy zwierzęcia charakteryzuje konkretną osobę, a motywacja danej nazwy znana jest tylko w momencie kreacji. Nazwa taka powstaje na zasadzie przyrównania człowieka do zwierzęcia (teriomorfizm). Utworzona nazwa — przezwisko — jest rozumiana tylko dla określonej wspólnoty, posługującej się własnym językiem (zazwyczaj potocznym, w odmianie np. gwarowej), mającej także własny sposób interpretacji świata. Przewiska utworzone od gwarowych nazw zwierząt i ptaków domowych zostają później spetryfikowane w nazwiskach:

Chabasz XVIII NRosp 1, 117 (: śl. gw. *chabas* 'lichy koń'; por. też SGŚ IV 48); SNW: *Chabas*: 52 (różne regiony Polski), zob. też SGP (: *chabas* w różnych znaczeniach, geogr.: głównie Wlkp wraz z pograniczem Młp²).

Czerwionka 1627, XIX NRosp 1, 167 (: śl. gw. *czerwionka* 'krowa czerwona'; SGŚ VI 50: też 'gatunek kur; przezwisko rudowłosej kobiety; rodzaj choroby'); SNW: 885 (Ka: 96, Op: 41 i inne regiony Polski), zob. też SGP (w gwarach wiele znaczeń i różna geogr.).

Gal(l)us 1529, XVII, XVIII; Młp, Wlkp, Maz, Śl (AntrP); *Galus* 1616 NByt 119; *Galus* 1688, 1704, XIX, XX NRosp 2, 9; *Gallus* 1878 NOp 138; derywat, którego podstawą jest n. os. *Galus*: *Galusiok* 1748 NRosp 2, 9 (: śl. gw. *galus* 'indyk', możliwe też od łac. *Gallus*; SGŚ X 13: też 'bałagan, nieporządek'); SNW: 2665 (BB: 69, Ka: 365, Op: 291, Wr: 77); formacja *Galus* posłużyła także do utworzenia innych nazwisk derywowanych sufiksalnie: *Galusek*: 70, *Galusiak*: 6, *Galusik*: 190; zob. SGP (w gwarach wiele znaczeń; geogr.: różne regiony w Polsce).

² Prezentując nazwiska z wymienionych monografii lub ze słownika nazwisk, przy każdej formacji najpierw podaję motywację gwarową za danym autorem, następnie porównuję z apelatywami w SGŚ, a w dalszej kolejności — z apelatywami notowanymi w SGP. Jeśli formacja notowana jest w SNW, także to zaznaczam.

Jarlik 1783, XX NRosp 2, 194 (: śl. gw. *jarlik* = *jarlak* 'jagnię tegoroczne, roczniak' albo *Jarl-ik* : *Jarla*, możliwe też: *Jary* < *jary* 'siany na wiosnę, krzepki' Sstp, w SGŚ brak); por. też SGPK (inne znaczenie).

Kociczka (f) 1681 Śl (AntrP); *Kociczka* XX NRosp 2, 334 (: śl. gw. *kociczka* 'mała kocica' albo *Kocicz-ka* : *Kocik*).

Koczka 1482 SSNO (Śl); *Koczka* 1526, XVII Młp, Śl (AntrP); *Koczka* 1629, 1734 NByt 154; *Koczka* 1687/88, XX NRosp 2, 336 (: śl. gw. *koczka* 'kot', czes. *kočka*); SNW: 6.

Kokot 1398 SSNO (Śl); *Kokot(t)* 1515, XVII, XVIII Młp, Maz, Śl, Krpłd (AntrP); *Kokot* 1566 NRosp 2, 340; *Kokott* 1877, 1886, 1900 NOles 66; *Kokot* 1879 NOp 163; derywat, którego podstawą jest n. os. *Kokot*: *Kokotek* 1679, *Kokotkowa* (f) 1666, XX NRosp 2, 340 (: śl. gw. *kokot* 'kogut', przenośnie 'człowiek popędliwy, namiętny'; SXVI: *kokot* 'kogut'); SNW: 5429 (BB: 43, Ka: 1317 (najliczniej), Op: 808, Wr: 207, także inne tereny Polski); forma derywowa: *Kokotek* 31; zob. też SGPK.

Kuczpiol XX NRosp 2, 441 (: śl. gw. *kuczpiol* 'kurczę niewydarzone'); SNW: 1 (Op: 1).

Żywiolo 1628 NByt 254 (: byt. gw. *żywiola*, *żywiol* 'zwierzę, zwierzęta domowe'; Sstp: *żywiol* 'istota żywa, żyjąca (tylko o zwierzętach)'; zob. też SGPK.

W wymienionych tu nazwiskach, jak już wcześniej wspomniano, kryją się pierwotne przezwiska (ekspresywizmy³), a „wraz z nimi jawi się nam obraz Ślązaka, tego, który wobec innych jest bardzo krytyczny, podejrzliwy, złośliwy, chętnie wyraża swoje opinie i emocje, który potrafi ośmieszyć, urazić, ale i dowartościować, tego, który całą nieznaną mu — a przez to niebezpieczną — rzeczywistość próbuje oswoić przez nazwanie tym, co jest bliskie i swojskie, poprzez nadawanie nazw zrozumiałych dla siebie i najbliższego otoczenia” (Lech, 2003, s. 218).

Charakteryzowanie człowieka za pomocą nazwy zwierzęcia jest zjawiskiem dość częstym. Już samo nazwanie kogoś zwierzęciem budzi negatywne emocje, np. „to zwierzę, nie człowiek” (por. Tokarski 1999, s. 74). Negatywne wartościowanie odnosi się do niektórych zwierząt, a właściwie do ich specyficznych określeń gwarowych, np.: *chabas* 'lichy koń', *kuczpiol* 'kurczę niewydarzone', *chrobak* 'robak', oraz do samej nazwy *zwierzę*. Inne nazwy o charakterze metaforycznym nawiązują do psychicznych i fizycznych właściwości człowieka, wartościując najczęściej negatywnie. Podobieństwo cech psychicznych można dostrzec np. w takich nazwach, jak: *Galus* 'indyk' (nadęty, zarozumiały, butny), *Kokot* 'kogut' (dumny, pewny siebie, zawadiacki), *Koczka* 'kot' (fałszywy, nie-

³ „Ekspresywność w połączeniu z nieoficjalnością, niespecjalistycznością, uzualnością to główne cechy wyróżniające język potoczny z języka ogólnego” (Zimnowoda, 2003, s. 103). Autorka przytacza tu m.in. przykłady nazw ze świata zwierząt, wartościujących człowieka negatywnie: ktoś niski — *pchła*, ktoś chudy — *śledzik*, ktoś zbyt wysoki — *bocian* itp.

zależny, leniwy, sprytny, też miły). Konotację wartościującą pozytywnie ma formacja *Jarlik* 'jagnię' (niewinny, pokorny, bezbronny). Skojarzenia określonych cech zwierząt z cechami człowieka wiążą się z istnieniem pewnego stereotypu językowego, tworzonego przez metaforę, np. stereotyp negatywny indyka — 'nadęty', stereotyp pozytywny jagnięcia — 'niewinny' itp.

Wydaje się także, że negatywne asocjacje mogą być w nazwiskach zneutralizowane przez dodanie formantów deminutywnych *-yk*, *-ek* na poziomie apelatywnym albo proprialnym, np.:

Harynek 1437 SSNO; *Harynek* (*Charynek*), *Arynek* 1545, XVII, XVIII Młp, Maz, Śl, Krpłn (AntrP), *Harynek* 1650 NCiesz 153; *Harynek* XX NRosp 2, 134 (: śl. gw. *harynek* 'śledź', niem. *Hering*; SGŚ XII 44: też 'klin'); SNW: 51 (BB: 10, Ka: 7, Op: 32), zob. też SGPK (znaczenie 'śledź').

Hazyk 1886 NOles 52 (: ol. gw. *hazyk* 'zajązek', niem. *der Hase*; SGŚ XII 55: 'zając', 'rodzaj trawy', *hazik* 'zajązek; zwyczaj wielkanocny'); SNW: *Hazy* 111 (Ka: 15, Op: 2, Cz: 33), *Hazik* 38.

Wieczorek 1435 SSNO; *Wieczorek* 1660, 1738, 1877, *Wieczorkowa* (f) 1677 NOles 126; *Wieczorek* 1842 NOP 233 (: ol., op. gw. *wieczorek* 'nietoperz' lub *Wieczorek* < ap. *wieczorek*, *Wieczor-ek* < ap. *wieczór*); SNW: 46 920 (BB: 820, Ka: 8096 (najliczniej), Op: 1864, Wr: 1521, notowane w całej Polsce), zob. też SGPK.

Na zasadzie metafory próbowano także porównać człowieka z dzikimi zwierzętami. Przykładem może tu być nazwisko *Giemza*, motywowane przez gw. ap. *giemza* 'kozica'. Zwierzę to charakteryzuje się zwinnością w związku z górskim środowiskiem życia. Apelatyw *giemza* w znaczeniu 'dzika koza' notuje „Słownik polszczyzny XVI wieku”, a w gwarze śląskiej określa on także człowieka lubiącego się objąć w pracy. Określenie zwierzęce nadane konkretnej osobie metaforycznie może być więc postrzegane dodatkowo — *giemza* 'osoba zwinna, sprytna' lub ujemnie — 'osoba leniwa, objijająca się w pracy'. Ta sama nazwa może mieć zatem różne konotacje: pozytywną i negatywną. Przykładowe formacje:

Giemza 1467 SSNO; *Giemza* 1548, XVII, XVIII Młp, Wlkp, Maz, Śl, Krpłd (AntrP) NRosp 2, 34; *Giemza* 1548, XVIII, XIX, XX; derywat: *Giemzicki* („noblivi” od *Giemza* lub od *Giemzica*) NRosp 2, 34 (: śl. gw. *giemza* 'kozica' także 'skóra z kozicy' SGŚ X 82, też 'człowiek lubiący się objąć w pracy'; por. niem. *Gemse* 'kozica'); SNW: 2766 (BB: 133, Ka: 381, Op: 83, Wr: 108, liczne w całej Polsce); zob. SGP (w gwarach też inne znaczenie; geogr.: różne regiony w Polsce).

2. Inne nazwiska motywowane są przez nazwy ptaków. Mieszkańcy wsi wiązali swoje obyczaje zazwyczaj z ptakami polnymi, łąkowymi, wodnymi czy leśnymi, raz postrzegając je jako sprzymierzeńców, innym razem jako szkodniki. Ich nazwy mogły więc mieć konotacje pozytywne lub negatywne. W różnych

wierzeniach czy obyczajach można doszukać się też innych znaczeń ukrytych w nazwiskach pochodzących od nazw ptaków. Na przykład bocian w tradycji ludowej uchodził za ptaka bardzo mądrego, ponieważ stojąc na jednej nodze, przypominał zamyślonego mędrca.

Przykłady:

Bociek 1686, XVIII Wlkp, Wrm (AntrP); *Bociek* 1567, XX NRosp 1, 65 (: śl. gw. *bociek* 'bocian'; SGŚ II 113); SNW: 762 (BB: 9, Ka: 39, Op: 6, Wr: 47, liczne w Polsce); zob. też SGP (w gwarach wiele znaczeń; geogr.: Młp, Maz, Wkp, Kaszuby, Śl).

Glapa 1730 Wlkp (AntrP); *Glapa* XX NRosp 2, 40 (: śl. gw. *glapa* 'wrona'; SGŚ X 95); SNW: 1496 (Ka :37, Op: 40, Wr: 51, Po: 99, liczne w Polsce); zob. SGP (w gwarach wiele znaczeń; różna geogr.: Śl, Młp, Wlkp).

Kniga XX NRosp 2, 323 (: śl. gw. *kniga* 'czajka, ptak błotny', czes. *kniha*); SNW: 44 (Ka: 9, Op: 1); zob. też SGPK.

Krzepelka XIX NRosp 2, 420 (: śl. gw. *krzepelka* 'kuropatwa'); SNW: brak.

Kukawka 1735 NByt 165; *Kukawka* XIX, XX NRosp 2, 446 (: śl. gw. *kukawka* 'kukułka'); SNW: 703 (Ka: 16, Wr: 12); zob. też SGPK.

Sternol 1714 NCiesz 288; *Sternol* 1875 NOp 219; *Sternalka* (f) 1660 NOles 114 (: gw. op., ol., ciesz. *sternol* 'sternal, trznadel, rodzaj ptaka'; przed spółgłoskami półotwartymi $a > o$); SNW *Sternol*: 21 (Ka: 19), *Sternal*: 1161 (BB: 193, Ka: 148, Op: 19, Wr: 67); zob. też SGPK.

3. Sporą grupę nazwisk motywują przezwiska utworzone od nazw owadów, określanych też jako robaki. W języku potocznym słowem *robaki* lub *robactwo* określa się wszystkie bezkręgowce o obłych kształtach i miękkim ciele, np. larwy owadów (czerwie lub pędraki), a także drobne bezkręgowce, zwłaszcza pasożytnicze lub wyjątkowo dokuczliwe, w tym owady biegające (np. prusak, karaluch).

Przezwiska motywowane nazwami owadów są wyraźnie pejoratywne, gdyż większość owadów to szkodniki. Konotacje negatywne mają zwłaszcza te owady, które przebywają w szczególnej bliskości z człowiekiem i których zachowanie czy wygląd przypominają cechy ludzkie. Mamy więc takie nazwiska, jak:

Blecha 1440 SSNO; *Blecha* 1580 NCiesz 100; *Bloch* 1743 *Blocha* XX NRosp 1, 62 (: śl. gw. *blecha*, *blocha* 'pchła'; SGŚ II 101: też 'wesz; kłaki, sierść'); SNW: 9 (BB: 5, Wa: 4), por. także nazwiska z podstawą: *Bloch-nik*, *Błosz-ek*, *Błosz-ewic*; zob. też SGPK.

Chrobak, *Chrobok* 1571, XVII, XVIII Młp, Śl, Krpłd (AntrP); *Chrobak* 1567, *Chrobok* 1692, *Chrobaczka* (f) 1704, derywaty: *Chrobaczek*, *Chroboczek* XX NRosp 1, 126, 127; *Chrobak* 1647, 1687, 1698, 1729, 1735, *Chrobok* 1712, derywat: *Chrobaczek* 1700 NByt 100; *Krobok* 1880 NOp 169; *Chrobok* 1881 NOp 125 (: śl. gw. *chrobak* 'robak' SGŚ IV 161; por. Sstp: *chrobak* 'robak, małe zwierzę, zwłaszcza

owad', też NAP 32; w niektórych formacjach utrzymał się typowy dla Śląska suf. -ok); SNW *Chrobak*: 4110 (BB: 629, Ka: 359, Op: 171, Wr: 160, liczne w Polsce), *Chrobok*: 1254 (Ka: 1030 (najliczniejsze), Op: 78, BB: 59); zob. też SGPK.

Koprusa 1536 NCiesz 183 (: ciesz. gw. *koprus* 'komar', nazw. typu dopełnia-czowego, por. też *Koprus(z)a* : *Kop(er)* (z okolic Pszczyny) 1536 NRosp 2, 360.

Mędak 1399 SSNO; *Mędak* 1715 NByt 185 (byt. gw. *mędak* 'wesz') SNW: 141 (Ka: 23), por. też SGPK (inne znaczenie).

Mozgol, *Mozgolowa* (f) 1714 NCiesz 227 (: ciesz. gw. *mozgol* 'karaluch'); SNW: 36 (Ka: 32).

Trąq 1682 NCiesz 311; *Trąq* 1884 NOp 228 (: gw. op., ciesz. *trąq*, *trónt* 'truteń, samiec pszczoły', przenośnie 'darmozjad, próżniak', możliwe też od *trąq* 'rodzaj choroby'; Sstp: *trąq* 'samiec pszczoły, truteń; rodzaj gza', także 'choroba').

Konotacje semantyczne związane z nazwami zwierząt przedstawiają człowieka prawie zawsze w negatywnym świetle, np. jako istotę zarozumiałą, pewną siebie, fałszywą, leniwą, próżną. Wymienione cechy kontrastują z pozytywnym z założenia postrzeganiem człowieka jako istoty dobrej⁴, lepszej niż zwierzę.

4. Obserwacje roślin, zwłaszcza uprawnych lub rosnących wokół domu, skłaniają człowieka do szukania podobieństw między roślinami a ludźmi. Owocem tych przemyśleń są metafory odnoszące się do pewnych cech wyglądu lub charakteru ludzi. Wśród metafor nawiązujących do negatywnych cech ludzi znalazły się chwasty, czyli te rośliny, które przeszkadzają wzrostowi roślin użytkowych⁵. W gwarze śląskiej chwasty nazywane są *labuziami*||*labuziami*. Określenia te motywują dwa bytomskie nazwiska:

Łabuz 1497 SSNO; *Łabuz*//*Łabus* 1564, XVII, XVIII Młp, Śl (AntrP); *Labuz* 1615, *Łabuz* 1682, 1729 NByt 168 (: gw. byt. *labuzie*, *łabuzie* 'zielsko, chwasty' (z wahaniem nagłosowego *l/l*); SXVI: *łabuzie* 'zarośla, krzaki; Sstp: *łabuzie*); SNW: 1685 (BB: 42, Ka: 143, Op: 44, Wr: 60 i inne regiony Polski); zob. też SGPK ('wodne zielsko między sitowiem'; różne znaczenia).

Wśród metafor pozytywnych znalazły się nazwy roślin użytkowych: jadalnych, np.: gw. *kop* 'koper', *poganka* 'gryka', a także nazwy roślin ozdobnych (estetycznych), odwołujące się do urody, delikatności, świeżości, np.: gw. *lelujka*, *grążel*, *knieć*. Pochodzą od nich nazwiska:

Kop(p) 1720 Młp, Włkp, Śl (AntrP); *Kop* 1738 NOles 68; *Kop* XIX, XX NRosp 2, 357 (: śl. gw. *kop* 'koper'); SNW: 50 (różne regiony); zob. też SGPK

⁴ W językowym obrazie świata człowiek stanowi centralny element świata (antropocentryzm). Świat zwierząt jest hierarchicznie niższy od świata ludzi. Gdy nazwa odzwierzęca przeniesiona zostaje na człowieka, mamy zwykle do czynienia z wartościowaniem negatywnym (por. Tokarski, 1999, s. 80).

⁵ Chwast dla rolnika jest rośliną niepożądaną, dla botanika natomiast może być kwiatem, a dla zielarza — ziołem.

(inne znaczenie).

Poganka (m) 1687 NOles 99 (: ol. gw. *poganka* 'gryka, tatarka'; Sstp: 'gryka', też 'cudzoziemka, kobieta innej wiary'); SNW: 4 (Ka: 4); zob. też SGPK (także inne znaczenie).

Grąźel 1875 NOP 144; *Grąźel* XX NRosp 2, 85 (: śl. gw. *grąźel* 'rodzaj rośliny wodnej', *grążyć* 'zanurzać, zatapiać'; SGŚ XI 36: 'roślina wodna'), zob. SGP (w gwarach wiele znaczeń; geogr.: różne regiony w Polsce).

Kniec 1715, XIX, XX NRosp 2, 323; *Kniec* 1826 NOp 162 (: śl. gw. *kniec* 'roślina kaczeniec' (od XV w.)); SNW: 829 (BB: 11, Ka: 77, Op: 47, Wr: 6); zob. też SGPK (inne znaczenie).

Lelujka 1620 NByt 171 (: byt. gw. *leluja*, *lelujka* 'lilia'); SNW: 112; zob. też SGPK.

Rośliny były różnicowane ze względu na możliwości praktycznego wykorzystania. Kryterium użyteczności decydowało także o wartościowaniu. W zależności od punktu widzenia rośliny mogły być postrzegane jako wartościowe dla człowieka (np. zioła, rośliny jadalne), jako mało lub nic niewarte (np. chwasty, trawa) i jako szkodliwe (np. rośliny trujące; por. Kuryłowicz, 2006, s. 166). Podobnie mogło być w wypadku nadawania ludziom przezwisk od takich nazw. W zależności od tego, jak była postrzegana roślina, jaką miała wartość dla nazywającego, jej nazwa była wykorzystywana jako podstawa przezwisk o konotacji pozytywnej lub negatywnej.

W kulturze ludowej drzewa nie są postrzegane jako rośliny. Ludowa hierarchia taksonomiczna nie klasyfikuje drzew jako roślin (Marczewska, 2002, s. 34–36). Wyjątkowe traktowanie drzew wynika z przypisywania im zdolności odczuwania stanów psychicznych właściwych ludziom, np.: dąb smuci się, brzoza płacze, osika boi się, trzęsie, trzepie, drży ze strachu. Antropomorfizowane drzewa potrafią mówić, reagować jak człowiek, odczuwać strach, smutek itp. W kulturze ludowej wierzono także, że człowiek może zmienić się w drzewo (por. Marczewska, 2001, s. 92–93). Drzewa wyposażone w cechy ludzkie mogły więc być porównywane z konkretnymi osobami, a same nazwy drzew mogły stać się określeniami ludzi — przezwiskami, a następnie nazwiskami, np.:

Chojar XIX NRosp 1, 124 (: śl. gw. *chojar* 'choina — drzewo iglaste'); por. też SGPK ('sosna pospolita').

Golak 1567, 1682, *Golok* 1768, XIX, XX NRosp 2, 58 (: śl. gw. *golak* 'młode drzewo' lub *Gol-ak*, podstawa bardzo produktywna, charakterystyczny dla Śląska sufix *-ok*); por. też SGPK ('smukła sosna, młode drzewo' i inne znaczenia).

Jarząbek 1389 SSNO; (*Jarząbek*) 1508, XVII, XVIII Młp, Wlkp, Śl (AntrP); *Jarząbek* 1637 NCiesz 161 (: ciesz. gw. *jarzombek* 'młode drzewo jarzębinny' lub od *jarząbek* 'ptak łowny'; możliwe też *Jarząb-ek*; SGŚ XIII 112: też 'drzewo liściaste', 'owoc jarzębu', 'ptak drapieżny'; Sstp: *jarząbek* 'rodzaj ptaka — *Bonasa silvestris*'); SNW: 6475 (BB: 55, Ka: 653, Op: 76, Wr: 162, liczne

w Polsce); zob. też SGPK.

Woska 1695, *Woskowa* (f) 1696 NCiesz 327 (: ciesz. gw. *woska* 'osika' lub od *Wosk* < *wosk*); zob. też SGPK.

5. Nazwiska były również motywowane wyrazami gwarowymi oznaczającymi zjawiska przyrody, np.:

Fajera 1628 NByt 113 (: śl. gw. *fajera* 'ognisko', niem. *Feuer*; SGŚ IX 13: też 'pożar; straż pożarna'), zob. też SGP (w gwarach wiele znaczeń; geogr.: różne regiony).

Krapa 1875 NOp 169; *Krapa* XX NRosp 2, 400 (: śl. gw. *krapa* 'duża kropla deszczu'); SNW: 40.

Kuja XIX NRosp 2, 444; *Kujanka* (f) 1679 NByt 165 (: śl. gw. *kuja* 'wicher'); SNW: 1; zob. też SGPK (inne znaczenie: 'nazwa krowy').

Opara 1628, *Oparka* (m) 1655 NByt 197 (: byt. gw. *opara* 'para, obłok, mgła', z oboczną formą zdrobniłą na *-ka*; też od *opar*); SNW: 1703 (BB: 9, Ka: 402, Op: 13); zob. też SGPK (inne znaczenie: 'wódka').

Niektóre nazwy powstałe na zasadzie metonimii nieraz trudno odróżnić od powstałych na zasadzie porównania. Podstawą metonimii nie są cechy fizyczne ani psychiczne nazwanego, ale specyficzne sytuacje, które widzi obserwator, a następnie wykorzystuje je do utworzenia nazwy (por. Cieślíkowa, 1998, s. 124). Przykładem może być nazwisko odprzezwickowe *Fajera*, utworzone na zasadzie metonimii (zamienni) i określające strażaka lub — na zasadzie porównania — człowieka o dużym temperamencie.

Nazwy osobowe utworzone od gwarowych określeń zjawisk w przyrodzie mogły nabierać jeszcze innego znaczenia, jeśli się weźmie pod uwagę to, że w wierzeniach ludowych ogień, woda, wicher, chmury, słońce, księżyc były bytami transcendentnymi (nadprzyrodzonymi). Człowiek obcował z nimi na co dzień i wierzył, że słońce zabija złe moce, że przeciwdziała złym czarom i urokom, a woda ma moc oczyszczającą. Wiatr był „złem”, przenoszonym przez powietrze, mieszkał w nim diabeł (Simonides, 1991, s. 187–192⁶). Ludzie żyjący w bliskim kontakcie z naturą inaczej patrzą na takie zjawiska, na swój sposób je objaśniają i rozumieją.

6. Postrzeganie człowieka przez małe społeczności zdeterminowane było też właściwościami topograficznymi terenu. Apelatywy gwarowe *glonek* i *jaruga*, motywujące przykładowe nazwiska, nawiązują do miejsc wartościowanych przez człowieka negatywnie, takich jak bagno czy mulista woda. Woda „zastygła”, czyli staw albo bagno, łączona była z demonicznymi mocami, była też siedliskiem brudu i choroby⁷; por. np.:

⁶ Za: Lech, 2003, s. 224.

⁷ <http://naludowo.pl/kultura-ludowa/woda-w-kulturze-ludowej-tradycji-obrzedzy-znaczenie->

Glon, *Glonek* 1496 SSNO; *Glonek* 1536, XVII Młp, Śl, Krpłd (AntrP); *Glonek* 1536 NRosp 2, 42 (: śl. gw. *glon* 'muł'; SGŚ X 106: też 'szlam, mulista woda; rzęsa wodna; osad na dnie naczynia', *glonek* 'mała kromka chleba; środkowa część podeszwy między obcasem a zelówką'); SNW *Glon*: 71, zob. też SGP (w gwarach wiele znaczeń; geogr.: różne regiony).

Graboń XIX, XX NRosp 2, 80 (: śl. gw. *graboń* 'rzysko, ściernisko wygrabione w polu' albo *Grab-oń*; podstawa jest bardzo produktywną bazą antropomiczną); SNW: 608 (BB: 145, Ka: 81, Op :37, Wr :25); zob. też SGPK.

Jaruga 1640 Wlkp (AntrP); *Jaruga* 1683 NCiesz 161; *Jaruga* XX NRosp 2, 192 (: śl. gw. *jaruga* 'moczar; błoto rzadkie, kałuża' lub *Jar-uga*; SGŚ XIII 111: 'błotnisty, zarośnięty staw, bagno'); SNW: 1280 (BB: 17, Ka: 41, Op: 6, Wr: 45), zob. też SGPK (też inne znaczenia: 'jar głęboki', 'zła flinta').

Kłyk 1513, XVIII Młp, Krpłn (AntrP); *Kłyk* XIX, XX NRosp 2, 321 (: śl. gw. *kłyk* 'ściernie koniczyny'); SNW: 307 (Ka: 156, Op: 1); zob. też SGPK (inne znaczenie).

Zebrane nazwiska motywowane apelatywami gwarowymi pochodzące ze Śląska pokazują, że pewne grupy apelatywów gwarowych — nazwy ze świata przyrody — przez swe znaczenia przenośne wyrażały określone cechy i wartościowanie ludzi. Do tworzenia nazwisk odprzezwickowych (odapelatywnych) częściej służyły nazwy zwierząt⁸, ponieważ jako tworzywo były bardziej wyraziste (rzeczowniki żywotne). Nazwiska motywowane nazwami zwierząt (np. *Galus* : *galus* 'indyk', *Kokot* : *kokot* 'kogut', *Chrobak* : *chrobak* 'robak') stawały się także produktywnymi bazami formacji derywowanych sufiksalnie (np.: *Galus-ek*, *Galusi-ak*, *Galus-ik*, *Kokot-ek*, *Chrobacz-ek*).

Mniej przejrzyste w podstawach przezwick były określenia ze świata roślin (rzeczowniki nieżywotne), chociaż antropomorfizowane drzewa mogły zachowywać się tak jak człowiek (np. gw. *woska* 'osika' — trzęsie się). Na pewno w tworzeniu przezwick (późniejszych nazwisk) dużą rolę odgrywały wierzenia i obyczaje ludności śląskiej, specyficzne zjawiska przyrody, uchodzące za nadprzyrodzone, magiczne, demoniczne, a także inne uwarunkowania, trudne do uchwycenia.

„Przyrodnicze” apelatywy gwarowe motywuujące nazwiska odprzezwickowe pokazują często, że ten sam leksem gwarowy w różnych regionach Polski może mieć różne znaczenie. Do podobnych wniosków dochodzi H. Kurek, która pisze:

Analiza zasięgów geograficznych poszczególnych „botanicznych” leksemów gwarowych pokazuje [...], że w różnych systemach gwarowych występują identyczne jednostki słownikowe,

stanowiąc rodzaj ogólnogwarowego łącza językowo-kulturowego (2001, s. 118).

Leksemy gwarowe, które brzmią identycznie w poszczególnych regionach, a różnią się semantycznie, decydują o odrębności kulturowej danego mikro-obszaru językowego (tamże, s. 118). Podobnie będzie z nazwiskami, które są motywowane przez tak samo brzmiący apelatyw, mający jednak w danym regionie inne znaczenie. Przykładowo: w „Słowniku nazwisk współcześnie w Polsce używanych” notowane jest nazwisko *Glapa*, a jego nosiciele (1496) występują w różnych regionach Polski, m.in.: na Śląsku, w Małopolsce, Wielkopolsce (najliczniej: w byłym (do 1999 r.) woj. kaliskim — 431 os., poznańskim — 240 os., konińskim — 177 os.). Nazwiska pochodzące z tych regionów motywowane są zapewne gw. ap. *glapa* w znaczeniu ‘wrona’ (geografię i znaczenie apelatywu potwierdza SGP), w innych regionach natomiast motywujący je apelatyw mógł mieć inne znaczenie: ‘człowiek przyglądający się czemuś bezmyślnie, gap’, ‘człowiek nierozgarnięty’ itd. Warto tu jeszcze wspomnieć, że niektóre nazwiska motywowane apelatywami gwarowymi utrzymują ciągłość chronologiczną, tzn. poświadczone są w SSNO (np. *Kokot* 1398 Śl), następnie w AntrP (*Kokot(t)* 1515, XVII, XVIII Młp, Maz, Śl, Kpłd), w monografiach lub w słownikach śląskich nazw osobowych (*Kokott* 1877, 1886, 1900 NOles 66; *Kokot* 1879 NOP 163; *Kokot* 1566 NRosp 2, 340) oraz w SNW (*Kokot*: 5429 os., najliczniej w byłym woj. katowickim — 1317). Niektóre takiej ciągłości nie mają (np. *Kociczka* (f) 1681 Śl (AntrP), *Kociczka* XX NRosp 2, 334) albo nie figurują w SNW (np. *Krzepelka*), czyli nie przetrwały do czasów obecnych.

Nazwiska odprzezwiskowe motywowane przez apelatywy gwarowe⁹ określające niektóre zwierzęta, rośliny, zjawiska przyrody oraz miejsca w terenie przechowują językowo-kulturowy obraz Śląska. Informują także o wrażliwości językowej, przenikliwości i refleksyjności przedstawicieli kultury ludowej w obserwowaniu otaczającej przyrody.

ŹRÓDŁA

- AntrP — A. Cieślíkowa (red.). Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku. T. 1–3. Kraków: Wyd. LEXIS, 2007–2011. T. 4–5. Kraków: IJP PAN, 2013–2015.
- NAp — A. Cieślíkowa (oprac.). Odapelatywne nazwy osobowe. Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych. Cz. 1. Kraków: Wyd. Naukowe DWN, 2000.
- NByt — H. Borek, U. Szumska. Nazwiska mieszkańców Bytomia od końca XVI w. do roku 1740. Warszawa–Wrocław: PWN, 1976.

⁹ „Zapisy gwarowe [...] mogą z dużym prawdopodobieństwem objaśnić etymologię i motywację nazw osobowych” (Cieślíkowa, 1997, s. 53).

- NCiesz — W. Milerski. Nazwiska cieszyńskie. Warszawa: Wyd. Energeia, 1996.
- NG — Z. Klimek. Nazwy osobowe pochodzenia niemieckiego. Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych. Cz. 5. Kraków: IJP PAN, 1997.
- NOles — M. Magda-Czekaj. Historyczne nazwiska ludności Olesna na Śląsku Opolskim. Kraków: Wyd. LEXIS, 2003.
- NOp — D. Lech. Nazwy osobowe dziewiętnastowiecznych mieszkańców Opola (ze słownikiem etymologicznym nazwisk). Opole: Wyd. UOp, 2004.
- NRosp — S. Rospond. Słownik nazwisk śląskich. T. 1, 2. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1967, 1976.
- SXVI — Słownik polszczyzny XVI wieku, red. M. R. Mayenowa, od t. XVIII F. Peplowski. Wrocław: IBL PAN, 1966–.
- SGP — Zakład Dialektologii Polskiej IJP PAN w Krakowie (oprac.). Słownik gwar polskich, red. M. Karaś, od t. 2 J. Reichan, od t. 6 J. Okoniowa, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977–1991, Kraków: IJP PAN, 1992–2015.
- SGPK — J. Karłowicz. Słownik gwar polskich. T. 1–6. Kraków: AU, 1900–1911.
- SGŚ — B. Wyderka (red.). Słownik gwar śląskich. T. 1–13. Opole: Wyd. Instytutu Śląskiego, 2000–2012.
- SNW — K. Rymut. Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych. T. 1–10. Kraków: IJP PAN, 1992–1994.
- SSNO — W. Taszycki (red.). Słownik staropolskich nazw osobowych. T. 1–6. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1965–1983. T. 7: Suplement, oprac. pod kier. M. Malec. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1984–1987.
- Sstp — S. Urbańczyk (red.). Słownik staropolski. T. 1–11. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków: IJP PAN, 1953–2002.

LITERATURA

- Cieślík o w a, A. (1990). Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces onimizacji. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Cieślík o w a, A. (1997). Staropolskie antroponimy przezwiskowe w świetle słownictwa gwarowego. W: H. Popowska-Taborska, J. Duma (red.), Onomastyka i dialektologia. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, s. 49–54.
- Cieślík o w a, A. (1998). Przewiska. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), Polskie nazwy własne. Encyklopedia. Warszawa–Kraków: TNW–Wyd. IJP PAN, s. 119–141.
- L e c h, D. (2003). Nazwiska odapelatywne a kultura regionu (na przykładzie Śląska Opolskiego). W: M. Biolik (red.), Metodologia badań onomastycznych. Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych, s. 217–230.
- K u r e k, H. (2001). Przemiany językowe wsi (na przykładzie wybranych nazw roślin z okolic Dukli). W: A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj (red.), Język a Kultura, 16: Świat roślin w języku i kulturze, s. 117–122.
- K u r y ł o w i c z, B. (2006). Językowy obraz świata roślin w dziewiętnastowiecznych słownikach gwarowych. W: B. Nowowiejski (red.), Wokół polszczyzny dawnej i obecnej. Białystok: Wyd. Uniwersytetu, s. 155–167.
- M a r c z e w s k a, M. (2001). Aspekty wierzeniowe w rekonstrukcji językowego obrazu drzew. W: A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj (red.), Język a kultura 16: Świat roślin w języku i kulturze, s. 83–98.

- Marczewska, M. (2002). *Drzewa w języku i kulturze*. Kielce: Wyd. Akademii Świętokrzyskiej.
- Tokarski, R. (1999). *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*. W: J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*. Lublin: Wyd. UMCS, s. 65–81.
- Wyderka, B. (2006). *Współczesne badania śląskoznawcze. Zakres i metody*. W: B. Nowowiejski (red.), *Wokół polszczyzny dawnej i obecnej*. Białystok: Wyd. Uniwersytetu, s. 461–468.
- Zimnowoda, J. (2003). *Opozycja homo — animal w ekspresywnych zwrotach językowych*. W: A. Dąbrowska (red.), *Język a Kultura, 15: Opozycja homo — animal w języku i kulturze*, s. 103–115.

SKRÓTY

Krpld	— Kresy Południowe	byt.	— bytomski
Młp	— Małopolska	ciesz.	— cieszyński
Maz	— Mazowsze	czes.	— czeski
Pom	— Pomorze	f	— femininum
Włkp	— Wielkopolska	geogr.	— geografia, geograficzny
Śl	— Śląsk	gw.	— gwarowy
Wrm	— Warmia	łac.	— łaciński
BB	— bielsko-bialskie	m	— masculinum
Ka	— katowickie	niem.	— niemiecki
Op	— opolskie	ol.	— oleski
Wr	— wrocławskie	op.	— opolski
		śl.	— śląski

SUMMARY

THE WORLD OF NATURE OBSERVED THROUGH SURNAMES OF DIALECTAL ORIGIN

The subjects of my examination are samples of Silesian surnames derived from the dialectal words determining objects of an animate and inanimate nature.

The names of animals were more often used as a base to create the surnames derived from nicknames (derived from appellatives). They were more expressive due to their metaphoric meaning reflecting specific features of people and their evaluations. The signification of botanic (inanimate) nouns used within names was less transparent, however they are thought to refer to an anthropomorphic view of plant behaviour, e.g. dialectal *woska/osika* [aspens] — trembling.

The belief that specific phenomena in nature have supernatural, magic or demonic powers, as well as other difficult to grasp factors, played a very important role in the creation of nicknames and later surnames for the Silesian population.

The dialectal “nature” appellatives, which were the source for surnames derived from nicknames, also show that the same dialectal lexeme can have a different meaning in different Polish regions.

On the other hand, dialectal lexemes which sound identical in specific Polish regions but differ semantically determine the cultural identity of the micro-speaking country. The same phenomenon can be observed within surnames.

Key words: Silesian surnames, dialectal appellatives, connotations, geographical extent of dialectal lexemes

POLSKIE NAZWISKA MOTYWOWANE LEKSYKĄ Z ZAKRESU GÓRNICTWA SOLNEGO

Słowa tematyczne: onomastyka, nazwiska odapelatywne, leksyka z zakresu górnictwa solnego, onimizacja

Nazwisko, obok imienia, przezwiska, przydomka i pseudonimu, wchodzi w skład jednej z pięciu kategorii antroponimicznych. Spośród nich tylko dwie — imię i nazwisko — mają charakter urzędowy (Dunaj, 2006, s. 181). W korpusie polskich nazwisk współcześnie w Polsce używanych dość liczną grupę stanowią nazwiska motywowane przez apelatywy (Łobodzińska, 2003, s. 129). J. Bubak (1988, s. 67) zaznacza, że „jest to bardzo zróżnicowana grupa, ponieważ na ogół włącza się do niej wszystkie nazwiska równe apelatywom, niezależnie od pierwotnego charakteru danej formy”.

Nazwiska odapelatywne mogą powstawać w dwojaki sposób: przez derywację semantyczną (onimizację), bez udziału formantów nazwotwórczych, i semantyczno-słowotwórczą, przy użyciu różnych formantów nazwiskotwórczych (Cieślakowa, 1990, s. 5; 1994, s. 195 i nast.; 2006, s. 50).

Analiza znaczeniowa apelatywów stanowiących podstawę motywacyjną nazwisk umożliwi wskazanie grup leksykalnych tematycznie związanych z różnorodnymi sferami życia ludzkiego, również z tymi, które dziś już są mniej znane lub całkiem nieznane. Jedną z takich dziedzin jest górnictwo solne. Tradycje górnicze w Polsce sięgają bowiem wczesnego średniowiecza (Długosz, 1958, s. 131); odnoszą się one głównie do Małopolski, a więc do żup krakowskich (Windakiewicz, 1927, s. 1): wielickiej i bocheńskiej, oraz do „szeregu ośrodków produkcyjnych rozsianych wzdłuż Podkarpacia, w ziemi przemyskiej, lwowskiej, halickiej, od Tyrawy, niedaleko Sanoka, aż po Kosów” (Keckowa, 1957, s. 77). Dopiero od XIX w. mówi się o innych obszarach złóż solnych, znajdujących się na Kujawach (Ciechocinek i Inowrocław) i w Kieleckiem (Busko, Solec) (s. 77).

W niniejszym artykule przedmiotem rozważań będą nazwiska, których bazę stanowi leksyka związana z wydobyciem soli oraz handlem nią. W analizie

wzięto pod uwagę również wyraz *sól*, odnoszący się zarówno do wydobywanego kruszcu, jak i przyprawy używanej w niemal każdym gospodarstwie domowym, oraz przymiotniki *solny* (związany z solą — kruszcem) i *slony* (nazywający smak uzyskiwany dzięki powszechnie stosowanej przyprawie). Najpierw omówione zostaną antroponimy motywowane rzeczownikami nieosobowymi oraz przymiotnikami, następnie te, których podstawę stanowią rzeczowniki osobowe. Należy dodać, że nazwiska motywowane przez apelatywy miały początkowo charakter przezwiskowy, „opisywały osobę za pomocą wyrażonego przez apelatyw epitetu, metafory czy metonimii; jako nazwy zawodów, określały zawód bądź stan osoby nazwanej danym imieniem” (Malec, 1996, s. 41).

Zebrany materiał antroponimiczny w każdej grupie uporządkowano w następujący sposób: nazwiska pochodne od wyrazów pospolitych z morfemem rdzennym *-sól-||-sol-*, a następnie antroponimy motywowane apelatywami, które morfologicznie nie zawierają wspomnianego rdzenia, ale znaczeniowo należą do leksyki górnictwa solnego.

Materiał onimiczny został zaczerpnięty ze „Słownika nazwisk współcześnie w Polsce używanych” pod redakcją Kazimierza Rymuta. W analizie wykorzystano również inne onomastyczne opracowania słownikowe, m.in. „Słownik staropolskich nazw osobowych” pod redakcją Witolda Taszyckiego, „Antroponimie Polski od XVI do końca XVIII wieku” pod redakcją Aleksandry Cieślikowej, „Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces onimizacji” Aleksandry Cieślikowej, a także „Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny” Kazimierza Rymuta. Przy rekonstrukcji apelatywów będących podstawami nazwisk przede wszystkim wzięto pod uwagę leksykę górnictwa zawartą w słownikach języka polskiego. Uwzględniono również materiał językowy poświadczony w słownikach specjalistycznych dotyczących tej dziedziny przemysłu.

Do słownictwa z zakresu górnictwa solnego należy przede wszystkim leksem *sól*. Wyraz ten w polszczyźnie ogólnej funkcjonuje w znaczeniu: ‘sól kuchenna, jadalna, używana jako przyprawa do potraw i środek konserwujący’, a w słownictwie specjalistycznym oznacza ‘sól kamienną’, tj. kruszec. Z danych etymologicznych wynika, że apelatyw *sól* wywodzi się z pie. rdzenia **sal-* ‘sól’, który w prasłowiańszczyźnie kontynuowany był w postaci rdzenia **sol-* (SBor). Rdzeń ten występuje także w formach obocznych: *sol-*, *sól-*, *sól-* oraz *slo-* (WSE). Według WSE wyraz *sól*, funkcjonujący w polszczyźnie od XV w., stanowi bazę derywacyjną zarówno historycznych, jak i poświadczonych współcześnie formacji przymiotnikowych, rzeczownikowych oraz czasownikowych. Występuje również w nazewnictwie polskim — w toponimii (Horyń, 2015) i antroponimii.

Jeśli chodzi o nazwisko *Sól*, to ma ono współcześnie w Polsce 47 nosicieli. Jego rozmieszczenie geograficzne jest dość zróżnicowane. Nazwisko to spotyka-

my w różnych regionach Polski¹. SNWP notuje to nazwisko w dziewięciu dawnych województwach, wśród których tylko dwa: gorzowskie (15) i zamojskie (13) rejestrują największą liczbę nosicieli. Znacznie rzadziej nazwisko to poświadczone jest w dawnych województwach: suwalskim (5), bydgoskim i olsztyńskim (po 4) oraz katowickim, zielonogórskim (po 2); pojedynczo występuje w koszalińskim i łomżyńskim.

Morfem *-sól-||-sol-* pojawia się także w innych nazwiskach notowanych zarówno przez słowniki historyczne, jak i współczesne². Oto wybrane przykłady³: *Sol* SSNO VII 1481, SNWP (10); *Solajowic* SSNO 1396; *Solak* SNWP (1718); *Solakiewicz* SNWP (68); *Solan* SNWP (275); *Solana* SNWP (15); *Solanikow* SNWP (11); *Solaniuk* SNWP (69); *Solawa* SNWP (252); *Solica* SSNO 1433; *Solich* AntrPol 1562 (XVII, XVIII; Małopolska, Śląsk), SNWP (644); *Solochewicz* SNWP (54); *Soluch* SSNO 1477, AntrPol 1789 (Małopolska), SNWP (546); *Sólak* SNWP (1).

Morfem *-sól-||-sol-* jest również komponentem nazw osobowych mających postać złożenia. Część z nich w polszczyźnie ogólnej funkcjonuje już od doby staro- i średniopolskiej w różnych regionach kraju, np.: *Solibieda* SNWP (110); *Solipiwo* AntrPol 1595 (Małopolska), SNWP (19); *Solipiwko* AntrPol 1595 (Małopolska), SNWP (325); *Soliwocki* SNWP (31); *Soliwoda* AntrPol 1570 (Pomorze), SNWP (959); *Soliwodzki* SNWP (140). Brak współcześnie w polskiej antroponimii nazw osobowych typu *Solikotka* SSNO 1431; *Solikotczyc* SSNO 1450; *Solikotczyna* SSNO 1450; *Solipies* SSNO 1402, AntrPol 1580 (Mazowsze).

Do grupy nazwisk motywowanych leksyką z zakresu górnictwa solnego należą również antroponimy *Solanka* i *Solnica*. Nazwisko *Solanka* pochodzi od rzeczownika *solanka*, który w słownikach ogólnych języka polskiego występuje w znaczeniach 'beczka solna' (SL, SW), 'rodzaj rośliny smaku słonego' (SL); SXVII/XVIII notuje: 'pieczywo z mąki pszennej, formy wałeczka, posypane grudkami soli' (SL, SW, SJPDor), 'duża solniczka, drewniana zwykle' (SW), z kwalifikatorami: *lek[arskie]* 'woda ze źródła zawierającego sole (przeważnie sól kuchenna)', *chem[iczne]* 'roztwór chlorku sodowego (soli kuchennej) w wodzie', *geogr[aficzne]* 'miejsce, w którym na powierzchnię ziemi wypływają źródła słone', *miner[alogiczne]* 'słone źródło, woda mineralna zawierająca rozpuszczone sole mineralne, mające zastosowanie w lecznictwie (w postaci wody do picia, do wzięwań i do kąpieli)' (SJPDor). W dziejach górnictwa sol-

¹ Lokalizacja geograficzna poszczególnych nazwisk oparta jest na podziale administracyjnym Polski obejmującym 49 województw.

² Nazwiska historyczne pochodzą ze SSNO (w nawiasie podana data pierwszego wystąpienia) i AntrPol, a współczesne ze SNWP (w nawiasie podana frekwencja).

³ W artykule zamieszczono wybrane przykłady, reprezentatywne dla nazwisk związanych z leksyką z zakresu górnictwa solnego.

nego istnienie solanek należy łączyć przede wszystkim z rozwojem źródłanego warzelnictwa, a dokładnie z miejscami występowania źródeł solnych, zwanych solankami, które już w dawnych wiekach odgrywały ważną rolę w przemyśle górniczym. Solanki bowiem, mimo swej niskoprocentowości, były w Polsce eksploatowane na dużą skalę (Maślankiewicz, 1965, s. 67, 252). Obecnie nazwisko *Solanka* w polskim zasobie antroponimicznym prezentuje się dość skromnie. Poświadczony jest ono współcześnie jedynie sześć razy w dawnych województwach: katowickim (3), olsztyńskim (2) i suwalskim (1) (SNWP).

Antroponim *Solnica* jest formalnie równy rzeczownikowi pospolitemu *solnica* — jednostce znaczeniowo związanej z leksyką górnictwa solnego, która oprócz podstawowego znaczenia ‘naczynie na sól’ w dobie staro- i średniopolskiej nazywała ‘miejsce wydobywania soli’ (SStp, SL). W materiale nazwiskowym nazwa osobowa *Solnica* występuje już od XVI w. i odnotowana została na terenie Małopolski i Wielkopolski (AntrPol 1512, XVII w.). Współcześnie nazwisko *Solnica* ma dość sporą liczbę nosicieli; najliczniej reprezentowane jest w dawnych województwach: kieleckim (110), siedleckim (101), warszawskim (52), koszalińskim (47), tarnobrzeskim (41), krakowskim (39), wrocławskim (33) i elbląskim (22). Zdecydowanie mniejszą frekwencją charakteryzuje się wariantywna postać *Sólnica*, zarejestrowana jako nazwisko jedynie 22 razy w dawnym województwie krakowskim (SNWP).

Wśród nazwisk tematycznie związanych z badanym słownictwem spotykamy również formacje utworzone od innych podstaw, w których brak wspomnianego morfemu *-sól-||-sol-*.

Do omawianego typu nazw osobowych należy nazwisko *Tołpa*, które utrzymało się zarówno w antroponimii dawnej, jak i współczesnej. Jest ono genetycznie związane z wyrazem *tołpa* (zapożyczeniem wschodniosłowiańskim⁴), który w SStp (1423 r.) występuje w znaczeniu ‘bryłka, w jaką formowano sól warzoną na Rusi’; podobnie SL. SWil notuje leksem z kwalifikatorem *przestarzały*; SW uznaje za wyraz gwarowy, a spośród trzech znaczeń podaje dwa związane z terminologią solną: *tołpa*⁵: 1. ‘przywara soli’, *sól tołpiasta* to ‘sól w przywarach otrzymywana przy warzeniu na cerunach’, 2. ‘sól wywarzana z wody słonej’; SJPDor — brak. Kształtność bryłek soli zwanych *tołpami* poświadcza Erazm Sykst w dziele „O cieplicach we szkle” (1780). Czytamy w nim, że „w krajach ruskich [tj. na Rusi Czerwonej — E. H.] po wsiach znajdują się słone wody, z których prasołowie warzą sól i w tołpy formują” (za: Ciszewski, 1922, s. 43). Obecnie nazwisko *Tołpa* ma 207 nosicieli, z których najwięcej zamieszkuje ob-

⁴ Por. M. V a s m e r, *Ètimologičeskij slovar' russkogo àzyka*. T. 4. Per. s nem. i dop. O. N. Trubačeva. Moskva 1973, s. 74.

⁵ Apelatyw *tołpa* w terminologii górnictwa solnego zapewne funkcjonował też w znaczeniu ‘naczynie, w którym formowano *sól*’.

szar Polski południowo-wschodniej, tj. dawne województwo rzeszowskie (89) i przemyskie (23) (SNWP). Warto dodać, że współcześnie odnotowano 15 nazwisk utworzonych od apelatywu *tołpa* lub nazwy osobowej *Tołpa* (por. SNWP). Wśród nich najliczniejsze są formacje: *Towpik* (286), *Towpasz* (29), *Talpa* (60), *Tolpa* (18), *Tołpyho* (12). Rozmieszczenie wymienionych nazwisk nie jest zbyt reprezentatywne. Nazwisko *Towpik* notowane jest najczęściej w dawnym województwie zielonogórskim (162), *Talpa* — w bydgoskim (28), *Towpasz* — w krakowskim (18), *Tolpa* — w katowickim (8), *Tołpyho* zaś w lubelskim (8).

W tym kręgu tematycznym znajdują się również formacje związane z rzeczownikiem *żupa*, oznaczającym dawną kopalnię soli, skład solny, a także jednostkę terytorialną u Słowian we wczesnym średniowieczu (SRym). Wyraz *żupa* jest zapożyczeniem z niemieckiego *Schopf*, dziś *Schuppen* 'szopa', dawniej określającym prymitywną szopę, budowlę, w której składano wydobytą sól. Według S. Gajdy „termin ten używany był do XVIII w. na oznaczenie kopalń soli w Wieliczce i Bochni. Stąd nazwa przeniosła się na oznaczenie całej kopalni” (Gajda, 1976, s. 44). Apelatyw *żupa* stał się podstawą nazwiska o tym samym brzmieniu (SRym). Obecnie nazwisko to nosi 110 obywateli Polski mieszkających w dawnym województwie katowickim (por. SNWP). Wśród współczesnych nazwisk derywowanych od ap. *żupa* lub od nazwy osobowej *Żupa* zachowały się również dwie postaci z gwarowym sufiksem *-ok*: *Żupok* (2) oraz zmazurzona forma *Zupok* (44). Nie przetrwały notowane w staropolszczyźnie dwie nazwy osobowe: *Żupca* SSNO (1375) oraz *Żupczy* SSNO (1290).

Oprócz rzeczowników tworzywem zebranych antropimów są formacje przymiotnikowe. Bazę leksykalną analizowanych nazwisk stanowią dwa przymiotniki: *solny* i *slony*.

Najpierw warto zwrócić uwagę na przymiotnik *solny*, który współcześnie jest podstawą kilku nazw osobowych. W słownikach języka polskiego przymiotnik ten definiowany jest jako 'związany z solą, zawierający sól'. Związek ze specjalistyczną leksyką górniczą podkreślają słowniki historyczne (SXVII/XVIII i SL, SW), które pod hasłem *solny* podają ustabilizowane połączenia wyrazowe należące do terminologii górnictwa solnego: *bałwan soli/bałwan solny* (SXVII/XVIII), *solna góra* 'żupa', *solna panew*, *skład solny*, *solny górnik*, *złoża solne* (SL), *solna huta* 'karbaria' (SL, SW). U Lindego czytamy: „Za Bolesława Wstydlwego znaleziono kruszec solny u wsi Bochni, która dziś miastem jest” (M. Kromer). Współcześnie równobrzmiący antropim *Solny* (22) odnaleźć można w dawnych województwach częstochowskim (4) i katowickim (18), a formację *Solnich* (1) — w dawnym województwie siedleckim. Utrwaliła się również żeńska forma *Solna* (8), z wykładnikiem *-a*, utworzona w wyniku derywacji paradygmatycznej i spotykana w dawnych województwach: warszawskim (1), częstochowskim (2), katowickim (4) i opolskim (1) (SNWP).

Prasłowiańską proveniencję ma przymiotnik *słony*, kontynuans psł. **solmь(jь)* (WSE), poświadczony w SS^tp w znaczeniu ‘mający smak charakterystyczny dla soli’. Z definicji zaczerpniętych z SL: *słony* ‘solony, solą przeszły, sól zawierający’ i SWil ‘solony, solą przesiąkły, sól rozpuszczoną w sobie zawierający’ można wnioskować, że „pierwotnie był on przymiotnikiem relacyjnym o znaczeniu ‘zawierający sól’” (Mitrenga, 2014, s. 96). Począwszy od SW, definiowany jest jako przymiotnik jakościowy i relacyjny (2014, s. 96): ‘odznaczający się smakiem przez sól zmienionym, solony’, podobnie w SJP^{Dor}: ‘zawierający sól, mający smak charakterystyczny dla soli’. Przymiotnik ten jest podstawą równobrzmiącej nazwy osobowej *Słony*, notowanej już w XV w. (SSNO 1449). Współcześnie odnotowano następujące formacje utworzone od wyrazu *słony* lub nazwy osobowej *Słony*: *Słona* SNWP (4); z fonetyką ukraińską (od wsch. *solonyj* ‘słony’), np.: *Solon* SNWP (2); *Solona* SNWP (1); *Solonczak* SNWP (9); *Solonecki* SNWP (2); *Solony* SNWP (5); z fonetyką białoruską, np.: *Salona* SNWP (1); *Szalon* SNWP (1).

W leksyce polskiej z zakresu górnictwa solnego zachowały się wyrazy nazywające osoby pracujące przy wydobywaniu i produkcji soli oraz trudniące się handlem nią. Są wśród nich między innymi trzy rzeczowniki o podobnym znaczeniu: *solarz*, *solnik* i *prasoł*, które zarówno w słownikach ogólnych, jak i specjalistycznych traktuje się wymiennie. Definicje znaczeniowe wskazują, że wyrazy te mogły oznaczać zarówno osobę związaną z warzeniem soli, jak i tego, kto trudnił się handlem tym cennym kruszczem. Tę nieostrość znaczeniową należy zapewne wiązać z dawnymi realiami, w których wiele osób łączyło wytwórczość ze sprzedażą w różnych dziedzinach, nie tylko w górnictwie solnym.

Leksem *solarz* w SL definiowany jest jako ‘solnik, prasoł’, w SWil ‘solnik, prasoł, kupiec sprzedający sól’; SW i SJP^{Dor} podają podobną definicję z kwalifikatorem *dawny*; SŁab: *solarz* por. *prasoł*: **solarz*, **solnik* ‘przekupień soli; służyło im prawo zakupywania soli z pierwszej ręki w żupie wielickiej lub bocheńskiej’⁶. Nazwa osobowa *Solarz* poświadczona jest już w okresie staropolskim (SSNO 1471). W XVII i XVIII w. spotykamy ją w dokumentach spisanych z różnych regionów Polski: Małopolski, Śląska, Warmii oraz Kresów Północno- i Południowo-Wschodnich (AntrPol). Współcześnie jako nazwisko jest dość licznie reprezentowana — ma 2875 nosicieli. Występuje najliczniej w dawnych województwach: krakowskim (780), kieleckim (286), katowickim (279), tarnowskim (227), przemyskim (143), wrocławskim (86) i warszawskim (83). Warto też zwrócić uwagę na dwie postaci gwarowe nazwiska: *Solorz*,

⁶ Należy dodać, że apelatyw *solarz*, utrwalony w służebnych nazwach miejscowych, poświadczony jest też w innym znaczeniu. W źródłach czeskich nazywano nim bowiem ‘osobę zajmującą się konserwacją żywności za pomocą soli’ (Wójcik 2013, s. 67).

Solosz. Podobnie jak w przypadku innych nazwisk, w których formant *-arz* realizowany jest w formie *-orz* lub *-osz*, najwięcej nosicieli spotykamy w dawnym województwie katowickim (Kreja, 2001, s. 184): w przypadku nazwiska *Solorz* z ogólnej liczby 161 nosicieli aż 125 zamieszkuje teren Śląska; nazwisko *Solosz* (6 nosicieli) spotykane jest wyłącznie w dawnym województwie katowickim (por. SNWP).

W słownikach historycznych i współczesnych utrwaliły się różne formy pochodne od apelatytu *solarz* lub od nazwy osobowej *Solarz*, np.: *Solar* AntrPol 1734 (Mazowsze), SNWP (50); *Solarczyk* AntrPol 1657, XVIII (Małopolska, Wielkopolska, Kresy Południowo-Wschodnie), SNWP (944) lub *Sólarczyk* AntrPol 1657, XVIII w. (Małopolska, Wielkopolska, Kresy Południowo-Wschodnie); *Solarewicz* SNWP (223); *Solarik* SNWP (9); *Solarowicz* SNWP (1); *Solarski* AntrPol 1673 (Małopolska i Śląsk), SNWP (1847). W grupie tej mieści się również siedemnastowieczny derywat żeński *Solarkowa*, udokumentowany w AntrPol z datą 1615 (Śląsk).

Nazwisko *Solnik* jest równobrzmiące z rzeczownikiem *solnik*, zarejestrowanym w źródłach leksykograficznych w znaczeniach: 'koło soli chodzący', 'solą kupujący, prasoł', 'solnik albo solniczy, albo solny pospolity, pisarz komór solnych, dozorca solny' (SL, SWil, SW, SJPDor z kwalifikatorem *dawny*). Historycy nie precyzują, co dokładnie należało do obowiązków pracowników przemysłowych zwanych solnikami. Podkreślają jednak, że zajmowali się oni głównie warzeniem soli (Buczek, 1958, s. 69)⁷. Antroponim *Solnik* znany jest już w dobie średniopolskiej w Wielkopolsce i na Kresach Północno-Wschodnich (por. AntrPol 1551). Ta sama postać ma do dziś 76 nosicieli w dawnych województwach: białostockim (58), katowickim, (5), suwalskim, wrocławskim (po 3), gdańskim, łódzkim (po 2), łomżyńskim, wałbrzyskim, zielonogórskim (po 1) (SNWP). Z nazwą osobową *Solnik* związane są również współczesne derywaty antroponimiczne: *Solniczak* SNWP (1); *Solniczek* SNWP (32); *Solniczuk* SNWP (1); *Solnikowski* SNWP (19).

Innym nieużywanym współcześnie wyrazem charakterystycznym dla dawnej leksyki z zakresu górnictwa solnego jest rzeczownik *prasoł*||*prasoł*, funkcjonujący w staropolszczyźnie w znaczeniu 'człowiek trudniący się sprzedażą soli, kupiec solny' (SStp). Słowniki etymologiczne interpretują ten wyraz jako zapożyczenie ruskie, charakteryzujące się wspomnianą dwuznacznością: 'warzelnik' (BSE; por. też Minikowska, 1980, s. 104) lub 'warzelnik i sprzedawca wędrowny' (ESJP). Dane historyczne potwierdzają istnienie nazwy *prasoł*, a właściwie *prassol*, już pod koniec XIV w. zarówno w tekstach polskich, jak i w statucie

⁷ W związku z tym, że na Śląsku nie było pokładów soli, solnicy mogli również zajmować się przywozem tego kruszcu z krajów ościennych (por. Nobis 2013, s. 168).

bractwa prasolskiego (Pachoński, 1965, s. 196). Mimo że instytucja prasolów i tradycyjne formy handlu uległy zmianom już pod koniec XVII i w XVIII w., to na terenie Wieliczki i innych polskich miejscowości przetrwały one do pierwszego rozbioru Polski (Pachoński, 1965, s. 198). W nazewnictwie polskim antroponim *Prasol* znany jest już w XV w. (por. SSNO 1401), rejestrują go też źródła z okresu średniopolskiego (1520, XVII, XVIII) z terenu Małopolski, Mazowsza, Śląska, Kresów Północno- i Południowo-Wschodnich (AntrPol). Odmianki fonetyczne *Prasol* AntrPol 1520, XVII, XVIII (Małopolska, Mazowsze, Śląsk, Kresy Południowo-Wschodnie, Kresy Północno-Wschodnie) oraz *Prasul* AntrPol 1520, XVII, XVIII (Małopolska, Mazowsze, Śląsk, Kresy Południowo-Wschodnie, Kresy Północno-Wschodnie), *Prasał* potwierdzają dokumenty od XVI w. Współcześnie nazwisko *Prasol* nie jest często spotykane. Według SNWP ma 238 nosicieli. Szczególnie dużą liczbę jego nosicieli zarejestrowano w dawnym województwie katowickim (134), rzadziej pojawia się ono w innych rejonach kraju — w dawnych województwach: przemyskim (23), rzeszowskim (13), piotrkowskim (9), krakowskim, wałbrzyskim (po 7), warszawskim, wrocławskim (po 6), częstochowskim (5), jeleniogórskim, olsztyńskim (po 4), gdańskim, opolskim (po 3), bielskim, łódzkim (po 2), poznańskim, tarnowskim (po 4), śląskim, zielonogórskim (po 1). Jak widać, rozmieszczenie tego nazwiska jest dość rozległe, obejmuje całą Polskę i nie ma związku z występowaniem na tych terenach większych ośrodków solnych.

Apelatyw *prasol* lub antroponim *Prasol* stały się podstawą dość dużej grupy nazwisk, zawierających różne formanty nazwotwórcze. Formacje te poświadczają opracowania onomastyczne rejestrujące zarówno materiał historyczny, jak i współczesny. Oto wybrane przykłady: *Prasolek* ESJP 1497 (koło Sącza), AntrPol XVI w. (Śląsk), SNWP (52); *Prasolowic* SSNO 1475 (k. Krakowa); *Prasolowicz* AntrPol 1719 (Małopolska, Mazowsze); *Prasolowski* AntrPol 1694 (Małopolska); *Prasolik* AntrPol 1592, Kresy Południowo-Wschodnie, SNWP (93); *Prasolnik* SNWP (1); *Prasula* SNWP (202); *Prasala* SNWP (1); *Prasalek* SNWP (179); *Prasalowski* SNWP (10).

W skład leksyki dotyczącej górnictwa solnego wchodzi również wyraz *żupnik*, określający osobę zatrudnioną w żupie. Żupnik, według ordynacji Kazimierza Wielkiego, zajmował się nie tylko samym zarządzaniem żupą, lecz także jej agendami finansowymi i zbytem soli (Maślankiewicz, 1965, s. 95; Jodłowski, 1986, s. 95). Odpowiadał za całość gospodarki przedsiębiorstwa, a więc zaopatrzenie w potrzebne materiały, a także za realizowanie zobowiązań ciążących na żupach, jak np. wydawanie darmowej soli lub po niższej cenie uprawnionym do tego osobom i instytucjom (Jodłowski, 1986, s. 38). Leksem *żupnik* to formacja notowana przez SStp w znaczeniu 'upoważniony przez panującego generalny zarządca żupy solnej, też jej dzierżawca płacący panującemu zgodną z umową

należność'. Równobrzmiąca nazwa osobowa spotykana jest w dobie staropolskiej; jej czternastowieczny zapis rejestruje SSNO: *Żupnik* 1323. Współcześnie nazwisko to zanotowano 87 razy (SNWP), z czego najwięcej poświadczeń znajdujemy w dawnym województwie krakowskim (59). Zdecydowanie mniejszą popularnością cieszy się ono w dawnych województwach: kaliskim (8), ostrołęckim, poznańskim (po 5), śluskim (4), warszawskim (3), tarnowskim (2) oraz wrocławskim (1).

Inna nazwa osobowa związana z terminologią górnictwa solnego utrwalona jest w nazwisku *Warzyc*. Rzeczownik *warzyc*, z rzadkim we współczesnej polszczyźnie formantem *-ic||-yc*⁸, poświadczony jest w XVI w., m.in. w tekście lustracji krakowskich z 1564 r., gdzie pokrótce została opisana praca tego robotnika solnego, polegająca na warzeniu soli:

Obyczaj dochodzenia percepty na mialki soli. — Jest wież, w których warzą mialką sól, 8, w każdy panew jedna. Do każdy panwie 2 mistrzowie, które *warzycami* zowią, 2 łopatnicy, którzy warzą i noszą do komór, uczeń 1, rybarz 1 (LKrak 1564 II 98).

Termin *warzyc* notowany jest w słownikach historycznych w znaczeniu: 'warzący mianowicie sól warzonkę' (SL); z kwalifikatorem *staropolski*: 'robotnik warzący solankę, czyli surowiec, tj. otrzymujący z niej sól warzoną, tak zwaną warzonkę' (SWil, SW). Obecnie nazwisko *Warzyc* zanotowano 159 razy. Największą frekwencję zarejestrowano w południowo-zachodniej części Polski, a dokładnie — w byłym województwie opolskim (136). Mniejsza liczba nosicieli występuje w byłych województwach: katowickim (17), częstochowskim (3), wrocławskim (2) i szczecińskim (1).

W grupie tej mieści się również dawna, piętnastowieczna nazwa osobowa *Warzysz* (SSNO 1497), niewystępująca obecnie w polskim zasobie antroponimicznym. Wśród współczesnych nazwisk „solnych” jednostkowo zachowała się postać *Warzyczek* (1), z produktywnym formantem *-ek*, pojawiająca się tylko na terenie Śląska (dawne województwo katowickie).

Analiza nazwisk, genetycznie związanych z leksyką z zakresu górnictwa solnego, pozwala na wysnucie kilku wniosków:

1. Przedstawione antroponimy zróżnicowane są pod względem budowy. Obok nazwisk, które formalnie równe są motywującym je apelatywom: *Prasoł*, *Słony*, *Solanka*, *Solarz*, *Solnica*, *Solnik*, *Solny*, *Sól*, *Tołpa*, *Warzyc*, *Warzysz*, *Żupa*, *Żupnik*, w zdecydowanej większości występują nazwiska powstałe w wyniku derywacji sufiksальной przy użyciu różnych formantów nazwotwórczych.

⁸ K. Kleszczowa poświadcza produktywność formantu *-ic||-yc* jedynie dla dawnych struktur patronimicznych o podstawie rzeczownikowej oraz formacji odprzymiotnikowych (1996, s. 64). W przedstawionym materiale wystąpił wyjątkowo derywat odczasownikowy.

2. Rozmieszczenie geograficzne polskich „solnych” nazwisk tylko w niektórych przypadkach łączy się z usytuowaniem dawnych przedsiębiorstw (zlokalizowanych głównie na terenie Małopolski), w których na szeroką skalę rozwijała się polska gospodarka związana z eksploatacją soli. Fakt ten może świadczyć o dużej roli, jaką górnictwo solne i handel tym kruszcem odgrywały w kraju.

3. Wyrazy pospolite stanowiące podstawę nazwisk odnoszą się do kilku kategorii semantycznych: nazw obiektu czynności (*solanka, sól, tołpa*), osobowych nazw wykonawców czynności (*prasoł, solarz, solnik, warzyc, warzysz, żupnik*), nazw miejsc — składów solnych (*solnica, żupa*). Osobną grupę tworzą przymiotnikowe nazwy cech (*słony, solny*).

4. Część przedstawionych leksemów, np. *sól, słony, solny*, funkcjonuje w powszechnym użyciu, pozostałe z nich to archaizmy, niewystępujące we współczesnym zasobie leksyki z zakresu kultury materialnej. Ślady handlu solą i pozyskiwanie jej dawnymi metodami górniczymi do dziś jednak odnajdujemy w wielu nazwach własnych, m.in. w omówionych antroponomiach.

ŹRÓDŁA

- AntrPol — Antropimia Polski od XVI do końca XVIII wieku. Red. A. Cieślakowa. T. 1–5. Kraków 2007–2015.
- BSE — A. Brückner. Słownik etymologiczny języka polskiego, Warszawa 1957.
- ESJP — A. Bańkowski. Etymologiczny słownik języka polskiego. T. 2. Warszawa 2000.
- SBor — W. Boryś. Słownik etymologiczny języka polskiego. Kraków 2010.
- SGPKar — J. Karłowicz. Słownik gwar polskich. T. 1–6. Kraków 1900–1911.
- SJPDor — Słownik języka polskiego. Red. W. Doroszewski. T. 1–11. Warszawa 1958–1969.
- SL — S. B. Linde. Słownik języka polskiego. T. 1–6, Warszawa 1807–1815.
- SŁab — H. Łabęcki. Słownik górniczy polsko-rosyjsko-francusko-niemiecki i rosyjsko-polski. Warszawa 1868.
- SNWP — Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych. Wyd. K. Rymut. T. 1–9. Kraków 1992–1994.
- SRym — K. Rymut. Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny. T. 1–2, Kraków 1999–2001.
- SSNO — Słownik staropolskich nazw osobowych. T. 1–7. Red. W. Taszycki. Wrocław 1965–1987.
- SStp — Słownik staropolski. Red. S. Urbańczyk. T. 1–11 (do z. 6), Zespół (t. 11, z. 7–8). Kraków 1953–2002.
- SW — Słownik języka polskiego [tw. warszawski]. Red. J. Karłowicz, A. A. Kryński, W. Niedźwiedzki. T. 1–8. Warszawa 1900–1927.
- SWil — Słownik języka polskiego [tw. wileński]. Red. A. Zdanowicz, J. Filipowicz, W. Tomaszewicz. T. 1–2. Wilno 1861.
- SXVII/XVIII — Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku. Red. W. Gruszczyński, <http://sxvii.pl> (dostęp: 12 X 2015).
- WSE — K. Długosz-Kurczabowa. Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego. Warszawa 2008.

LITERATURA

- Bubak, J. (1988). Pochodzenie nazwisk polskich równych terminom topograficznym typu *Dolina, Kępa*. W: K. Zierhoffer (red.), V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna. Poznań 3–5 września 1985. Księga referatów. Poznań: Wyd. Naukowe UAM, s. 67–72.
- Buczek, K. (1958). Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej. Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bystróż, J. S. (1993). Nazwiska polskie. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Cieślíkowa, A. (1988). Sposoby przenoszenia apelatywów do kategorii nazw osobowych. W: K. Zierhoffer (red.), V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna. Poznań 3–5 września 1985. Księga referatów. Poznań: Wyd. Naukowe UAM, s. 85–89.
- Cieślíkowa, A. (1990). Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces onimizacji. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Cieślíkowa, A. (1994). O motywacji w onomastyce. *Polonica*, 16, s. 193–199.
- Cieślíkowa, A. (2006). Onimizacja, apelatywizacja a derywacja. W: Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz. Onimizacja i apelatywizacja. Białystok: Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, s. 47–56.
- Ciszewski, S. (1922). *Studia etnologiczne*. I. Sól. Warszawa: nakładem Polskiego Biura Etnologicznego–Skład Główny Książnica Polska.
- Długosz, A. (1958). Wieliczka. Magnum sal jako zabytek kultury materialnej. Warszawa: Arkady.
- Dunaj, B. (2006). Formy derywowane od nazwisk i ich miejsce we współczesnym systemie antroponomicznym polszczyzny. W: [K. Rymut i in. (red.)], *Munuscula linguistica in honorem Alexandrae Cieślíkowa oblata*. Kraków: Wyd. IJP PAN, s. 181–186.
- Gajda, S. (1976). Rozwój polskiej terminologii górniczej. Opole: WSP.
- Horyń, E. (2014). Staropolska leksyka z zakresu górnictwa solnego. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*, 9, s. 3–16.
- Horyń, E. (2015). Nazwy miejscowe będące świadectwem tradycji górnictwa solnego w Polsce. W: R. Dźwigoł, I. Steczko (red.), *Dialog z tradycją*. T. 3: Język — komunikacja — kultura. Kraków: Collegium Columbinum, s. 293–304.
- Jodłowski, A. (1986). Wieliczka. Zabytkowa kopalnia soli. Warszawa: Arkady.
- Kaleta, Z. (1998). Nazwisko w kulturze polskiej. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Keckowa, A. (1957). Przegląd literatury dotyczącej dziejów górnictwa soli w Polsce. *Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa*, 1, s. 77–89.
- Kleszczowa, K. (red.) (1996). Słowotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych. Katowice: Wyd. UŚ.
- Kreja, B. (2001). Słowotwórstwo polskich nazwisk. Struktury sufiksalne. Kraków: Wyd. Naukowe DWN.
- Łobodzińska, R. (2003). Nazwy zwierząt w nazwiskach polskich. W: A. Dąbrowska (red.), *Język a Kultura*, 15: Opozycja *homo — animal* w języku i kulturze, s. 129–134.
- Małec, M. (1996). O imionach i nazwiskach w Polsce. Tradycja i współczesność. Kraków: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego.
- Maślankiewicz, K. (1965). Z dziejów górnictwa solnego w Polsce. Warszawa: PWN.
- Minikowska, T. (1980). Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI w. Warszawa–Poznań–Toruń: PWN.
- Mitrenga, B. (2014). Zmysł smaku. Studium leksykalno-semantyczne. Katowice: Wyd. UŚ.
- Nobis, I. (2013). Służebne nazwy miejscowe w Polsce piastowskiej. *Rozprawy Wydziału Filologicznego*, 82. Kraków: Wyd. PAU.
- Pachoński, J. (1965). Bractwo solarzy, czyli prasołów krakowskich. Wieliczka: Muzeum Żup Krakowskich.

- Skowronek, K. (2001). Współczesne nazwisko polskie. Studium statystyczno-kognitywne. Kraków: Wyd. Naukowe DWN.
- Taszycki, W. (1924). Polskie nazwy osobowe. Kraków: Gebethner i Wolff.
- Tomczak, L. (2003). Słownik odapelatywnych nazwisk Polaków. Wrocław: Wyd. UWr.
- Windaiewicz, E. (1927). Solnictwo. Sole kamienne, potasowe i solanki, ich własności, fizjografia, górnictwo i warzelnictwo. Cz. 3: Sól i sole potasowe w Polsce. Kraków: Skład Główny w Księgarni Jagiellońskiej.
- Windaiewicz, E. (1932). Pogląd na warzelnictwo i przemysł solny w Polsce. Kraków: Druкарnia Orbis.
- Wójcik, U. (2013). Polskie toponimy związane z organizacją gospodarczą państwa wczesnopiastowskiego. Nazwy miejscowe motywowane antroponimami zbiorowymi. Kraków: Wyd. LEXIS.

SUMMARY

POLISH SURNAMES MOTIVATED BY THE LEXICON OF THE SALT MINING FIELD

This article deals with a group of Polish surnames motivated by lexis from the field of salt mining. The analysed surnames are excerpted from “Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych”, edited by Kazimierz Rymut, as well as from other onomastic compilations.

These anthroponyms vary in terms of their origins and linguistic construction. We can distinguish from among these anthroponyms: 1) surnames motivated by impersonal nouns: *solanka*, *solnica*, *sól*, *tolpa*, *żupa*; 2) surnames motivated by adjectives: *solny*, *solny*; 3) surnames motivated by personal nouns: *prasoł*, *solarz*, *solnik*, *warzyc*, *warzysz*, *żupnik*.

The description of particular ‘salt’ surnames, apart from their frequency, includes their geographical distribution, which only in some cases is connected with the location of old salt mines, found mainly in the Lesser Poland (Małopolska).

Key words: onomastics, anthroponymy, appellative surnames, lexis from the field of salt mining, onymization

THE “MYSTERIOUS” *KAZLAUSKAS*: EXPLORING LITHUANIA’S MOST FREQUENT SURNAME

Key words: surname frequency, Lithuanian surnames, surname loss, genetic drift

INTRODUCTION

The title of the present article constitutes a deliberate reference to the 2000 article “Tajemniczy *Lewandowski*: O etymologiach onomastycznych” [The mysterious *Lewandowski*: Onomastic etymologies] by K. Skowronek (2000), in which an attempt was made to account on historical and etymological grounds for the extremely high popularity of that seemingly unimposing surname in Poland. The surname, nevertheless, remained a mystery. In what follows, the Lithuanian surname *Kazlauskas* will be considered with a somewhat similar objective in mind. *Kazlauskas*¹ is unquestionably a Lithuanian cognate of *Kozłowski*, a fact which raises a number of questions regarding the exact nature of their mutual relationship. It has been topping surname frequency lists in Lithuania for many years now, with 13008 bearers (*Kazlauskas* 7710, *Kazlauskienė* 2232, *Kazlauskaitė* 3066) in the year 2014², yielding the percentage of 0.37 in the total population of Lithuania³.

The surname in question is, beyond any doubt, of Slavic (most likely Polish) origin as are nearly two thirds of surnames in contemporary Lithuania. This alone makes it different from *Lewandowski*, whose etymology remains uncertain, despite a number of likely explanations. In K. Skowronek’s (2000) article the implicit question permeating the whole discussion was: why should there be (of all the

¹ Lithuanian surnames have different male and female forms, and the latter are traditionally divided into maritonymics that end with *-ienė* (e.g. *Kazlauskienė*) for wives, and patronymics ending with *-aitė, -utė, -iūtė, -ytė* (*Kazlauskaitė*) for daughters. Since 2003 it has also been legally permissible for women to use a surname form ending with *-ė*, which makes no reference to their marital status (*Kazlauskė*). Throughout the article, the male form is used in its generic sense.

² <http://forebears.io/surnames> (accessed Feb. 7, 2016).

³ To this number one might add the 2014 data for a related name, *Kazlauskis*, with 177 bearers of the masculine form.

surnames, many of them more etymologically transparent and with better claims to high frequency historically) so many Lewandowskis in Poland? In the present study an analogous question will be asked. Why are there so many Kazlauskases in Lithuania?

However, this simple question will be broken down into three sub-questions to make it more operational and to render the attempted answers more precise:

— The general frequency question. Why should there at all be surnames whose frequencies make them stand out so markedly from the rest? More accurately, why should the distribution of surname frequencies plotted on a chart resemble so much an exponential distribution with a very long “tail” on the side of the low frequencies (cf. Skowronek, 2001, p. 82)?

— The question of the Slavic form. Given the fact that Lithuania is a Baltic country where a Baltic language is spoken as the state language, why is the most common surname in today’s Lithuania of Polish (i.e. Slavic) and not of Lithuanian (i.e. Baltic) origin?

— The question of the etymological meaning. What made that particular surname, considering its appellative meaning, so popular?

KOZŁOWSKI/KAZLAUSKAS IN LITHUANIA — PAST AND PRESENT

An analysis of the attestations of the surname *Kozłowski* — in this form — in Lithuania reveals their considerable number. One of the earliest examples is Grand Duke Švitrigaila’s chancellor, Fedko Kozłowski 1445–1446 (cf. Boniecki, 1887, p. X). In the guild documents from the city of Vilnius in the years 1495–1759 (cf. Łowmiański et al., 2006, p. 228) the name *Kozłowski* appears several times, referring to eight individuals identifiable by their full names: Jan the shoemaker (1598), Jan the salt merchant (1666), Jakub the shoemaker (1595, 1598), Jerzy the servant (1666), Piotr the milliner (1666), Poskrobysz Piotr the milliner (1666), Stanisław the salt merchant (1648), and Walenty the haberdasher (1669).

An analysis of the registers of hearth tax (Pol. *podymne*) for the year 1690 in Lithuania yields several attestations of the surname *Kozłowski* and certain similar surnames, whose inclusion seems justified insofar as surnames were not fully stabilized at the time and a person might go by a number of name variants even in the same document. The highest number of attestations is found in the Vilnius Voyvodeship (cf. Rachuba (oprac.), 1989, *passim*):

— Adam *Kozłowski* in the village of Jurgiszki (Jurgiškės) in powiat wilkomierski (Ukmergė County);

— Franciszek *Kozłowski* in the village of Świła in the parish of Hoduciszki (Adučiškis);

— Jan *Kozłowski* and *Matiasz Kozłowski* in Vilnius “od Ostrej Bramy idąc na przedmieście” [‘from the Gate of Dawn going to the suburb’];

— Piotr *Kozłowski* in Vilnius “za Bramą Wileńską” [‘behind the Vilnius Gate’];

— “Dom *Kozłowskiego* ptasznika [...] pominąwszy kościół ś. Nikodema na Rose” [the house of *Kozłowski* the falconer ... past St Nikodem’s church towards Rosa⁴] in Vilnius;

— “Dom *Kozłowskiego* bednarza, sam mieszka, jeden” [‘the house of *Kozłowski* the cooper, he lives alone’] in Sobacz/Subacz Street⁵, Vilnius;

— *Kazimierz Kozłowski* in the village of Januszkowszczyzna in the parish of Wołożyn⁶ and Pierszaje⁷.

In the Vilnius Voivodeship there were also a number of occurrences of the surname *Kozłowicz* in the village of Miżany (Lith. Miežionys) and of *Mieszkuciszki*, both in Oszmiana (Lith. Ašmena) County. The surname *Koziolł* — with the geminate probably reflecting the so-called ‘dark *l*’ [l] characteristic of the Northern Kresy dialect of Polish — was recorded in Skoduciszki (Ukmergė County). Finally, several occurrences of the compound family name *Koziel Poklewski* were found in various villages of Vilnius County and Oszmiana County, with the likely family nest in *Kozłowszczyzna Poklewo* (Poklewie) in the parish of Olszany (Holszany), Oszmiana County⁸.

The only attestation of the name *Kozłowski* in the 1690 registers of hearth tax in Navahrudak Voivodeship concerned “Michał *Kozłowski*, pleban repleński” — the vicar of a village of Repla⁹ in Vawkavysk¹⁰ County (Rachuba, Lulewicz (oprac.), 2002).

In the same year, in the Trakai Voivodeship there was Daniel *Kozłowski* in Worłowo in Kaunas County (Lulewicz (oprac.), 2000, p. 144), and in the Duchy of Samogitia there lived a Piotr *Kozłowski* close to Ryngowiany (Ringuvėnai) near Šiauliai (Błaszczuk (oprac.), 2009, p. 101).

Rachuba (oprac., 2001) also noted several occurrences of this surname in the 17th century: “Pozwolenie dla urodzonej Jerzynej *Kozłówny* Jawgidowej” (Cracow 1657), “Jerzemu *Kozłowskiemu*, tow. wojskowemu włók 6 w Wołczyłowiczach, w pow. lidzkim” (Warsaw 1660), “Janowi z *Kozłowa Kozłowskiemu*...” (Warsaw 1661).

⁴ A district of Vilnius, Lith. Rasų seniūnija.

⁵ So in two different copies; today’s Lith. name is Subačiaus gatvė (Pol. ulica Subocz).

⁶ Вало́жын in today’s Belarus.

⁷ Пяршаі in today’s Belarus.

⁸ Today Гальшаны, Ашмянскі раён, Belarus.

⁹ Рэпля in today’s Belarus.

¹⁰ Ваўкавыск in today’s Belarus.

Maciejauskienė (2010), who analysed about 6 thousand historical anthroponyms in the 17th-, 18th- and 19th-century books of marriage registration in the parish of Gruzdžiai in Šiauliai County (northern Lithuania), found a *Petrus Kozłowski* and a *Teressia Kozłowska* in the 18th century, as well as a *Wincenty Kozłowski* in the 19th century. Interestingly, 18th-century Gruzdžiai was a locality where the structure of surnames, in comparison with other Lithuanian parishes of the time, was “rather Lithuanian” (*gana lietuviška*). Only some 30 per cent of surnames were morphologically Slavic; of those, the surnames with the Polish features seem — for the most part — Polish rather than Polonised Lithuanian: *Baranowski*, *Bielinski*, *Chmielewski*, *Bukowski*, *Tomaszewski*, *Zapolski*, *Żukowski*, though there are exceptions with evidently Lithuanian etymology (*Grużewski*, *Purwiński*). Most surnames, however, are both etymologically and morphologically recognisable as Lithuanian: *Adomaytis*, *Grigaytis*, *Stasiulaytys*, *Masiulis*, *Romutis*, *Wayciulis*, *Balcunas*, *Simuytis*, to name just a few. Incidentally, Maciejauskienė (1991, p. 205) considers the name *Kazlauskas* to be Polish.

The Polish Genealogical Society database contains nearly 1.5 thousand entries for the surname *Kozłowski/-a/Kozławski/-a* from Lithuania. The earliest ones, from the 1730s, come from Ławaryszki (Lith. Lavoriškės), and the most recent one (1934) — from Niemenczyn (Nemenčinė). The parishes with a mention of a *Kozłowski/-a*, listed in the decreasing order of the number of records, are the following: Korcożyszki (Lith. Karkažiškė) — 403 records, Bujwidze (Buivydziai) — 285 records, Niemenczyn (Nemenčinė) — 216, Wilno (Vilnius) — 129, Wilno — Nowa Wilejka (Vilnius — Naujoji Vilnia) — 107, Giedrojcie (Giedraičiai) — 105, Dubinki (Dubingiai) — 87, Ławaryszki (Lavoriškės) — 79, Rukojnie (Rukainiai) — 26, Muśniki (Musninkai) — 18, Miedniki/Miedniki Królewskie (Medininkai) — 8, Dobejki gm. Onikszy (Debeikiai) — 8, Daugieliszki Nowe (Naujasis Daugėliškis) — 6, Kiernów (Kernavė) — 4, Wędziagola (Vandziogala) — 4, Bogusławiszki gm. Szyrwinty (Bagaslaviškis) — 2, Kielmy (Kelmė) — 1, Kowno (Kaunas) — 1. Overall, over 70 per cent of these records come from localities situated in today’s Vilnius County (Lith. *Vilniaus apskritis*, Pol. *okręg wileński*), approximately coextensive with Wileńszczyzna (Vilnius Region), which in the interwar period constituted part of the Second Polish Republic.

The frequency of the surname *Kozłowski/-a* in Lithuania at the turn of the 20th century was quite high. In 1914 in Vilnius alone there were 25 inhabitants named *Козловский* or *Козловская*¹¹. Also, interwar attestations of the name *Kozłowski* are extremely numerous¹², in the build-up to its contemporary popularity. In the resi-

¹¹ Календарь вся Вильна 1914, p. 143–144, http://kresy.genealodzy.pl/gub_wil_87/wilno_1914.html (accessed Feb. 4, 2016).

¹² http://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/spis_gosp_1928_38_wilenskie.pdf (accessed Feb. 4, 2016).

dential section of the 2003 Vilnius telephone directory, there are 152 men named *Kazlauskas* and 2 — *Kazlauskis*, as well as 170 women named *Kazlauskienė* and 45 — *Kazlauskaitė*. Apart from that, there are Polish or Russified forms: 5 men bear the name of *Kozlovski*, 53 — *Kozlovskij*, 18 — *Kozlovskis*; 10 women are named *Kozlovska*, 95 — *Kozlovskaja*, 6 — *Kozlovskienė*, 1 — *Kozlovskaitė*. Interestingly, the form of the surname (Lithuanised *Kazlauskas* versus Polish/Russified Polish *Kozlovski/Kozlovskij*) appears to match the given name of the surname bearer. For example the first names of women named *Kazlauskienė*, *Kazlauskaitė* are typically Lithuanian, such as *Audronė*, *Birutė*, *Daiva*, *Nijolė* or *Ona*, while the women named *Kozlovska(ja)* are more likely to bear such (Lithuanised Polish) names as *Bronislava*, *Vladislava*, *Vanda* or *Ana*. Jointly, the form of the full name to a large degree reflects ethnicity.

THE GENERAL FREQUENCY QUESTION

Taken from a strictly statistical point of view, surnames are subject to a number of patterns. As Skowronek 2001 aptly pointed out, as a system (onomasticon) they can be proven to follow Zipf's law. This means that the frequency of a surname is in inverse proportion to its rank in the frequency table. To put it differently, only a few surnames have a very high number of bearers; conversely, myriads of surnames have merely one or two bearers each. This law, first applied to frequency distributions of words in the corpora of natural languages, seems equally well borne out by evidence with regard to surnames.

Zipf's law is nevertheless only one aspect that characterizes the statistical distribution of surnames. Another one is the so-called genetic drift. A good step-by-step explanation of this phenomenon was offered by B. Sykes:

We are in the imaginary Yorkshire village of Flockthwaite, where live eight couples. Their newly acquired names are Bubblefroth, Winkleweed, Redbelly, Oakenthigh, Jackersnipe, Silverspoon, Barraclough and Sykes. Each has two children. Purely by chance the Bubblefroths and Winkleweeds have two daughters each. That's the end for these two names. The Redbellies, Oakenthighs, Jackersnipes and Silverspoons each have a boy and a girl. But the Barracloughs and the Sykeses each have two boys. In a single generation two surnames have daughtered out. Now there is one male each of Redbelly, Oakenthigh, Jackersnipe and Silverspoon but two Barraclough boys and two Sykes lads. They all marry and have two children each. This time the Redbellies and Oakenthighs have two boys, the Jackersnipes and Silverspoons have two girls and the Barracloughs and Sykeses all have a boy and a girl. No more Jackersnipes and Silverspoons. In just two generations the population of Flockthwaite still has only eight couples but we have already lost four surnames. The Redbellies, Oakenthighs, Barracloughs and Sykeses are still battling it out. Pretty soon they will disappear one by one as the daughter out until there are only two surnames left. They will vie with each other for a few more generations until one vanishes and everyone ends up with the same surname. For a small village the size of Flockthwaite, with

only eight couples and a static population, this process takes, on average, eight generations to get down from the original eight surnames to just one (2003, pp. 238–239).

Even though Sykes does not explicitly mention it, genetic drift is evidently the chief reason why there are today as many as a hundred thousand different surnames in Japan and only about four thousand in China (with the most frequent one hundred surnames covering over 85% of the Chinese population). This difference is even more striking when one takes into account the disparity in the number of inhabitants of each state respectively. The reason for this difference is that while surnames are a relatively novel phenomenon in Japan — mostly acquired in the 19th century — China, by contrast, has probably the longest history in the world of obligatory surnames for all the citizens, dating back approximately to the times of Christ. Enough time for the lucky survivors to thrive, at the expense of a plethora of other unlucky surnames that have died out.

Needless to say, the above-mentioned long “tail” on the side of the low frequencies in the chart comprises moribund surnames. Sooner or later they are bound to “daughter out”, in Sykes’s wording, thus strengthening the stock of the (numerically) strongest ones. This phenomenon was discovered as early as the 19th century by two British researchers, Francis Galton and Henry William Watson, who found that the chance of a surname’s survival decreases as successive generations elapse (cf. Galton and Watson, 1875). It is known today that after *S* generations, roughly 1/*S* of the original surnames will remain (cf. Shnerb et al., 2013). It seems decided merely by chance which surnames will be the lucky winners and which will lose the surname lottery (for a slight correction of this claim, irrelevant for the present discussion, see Walkowiak, 2016).

THE QUESTION OF THE SLAVIC FORM

In the present author’s opinion, and not only in hers, personal names (including surnames) are much more than mere labels. As Hanks and Hodges (2006, p. vii) argue

A person’s given name is a badge of identity [...] The names that people bear are determined in large part by the culture that they belong to. A woman called *Niamh* can be presumed to be Irish; at the very least, her parents, in choosing this name for her, were announcing some sort of cultural identification with Ireland and Irish culture. Even the commonest names are to some extent culture-specific in form. *John* is one of the commonest first names in Europe, but it is still a reasonable guess that a man called *John* is English-speaking. If he is German, we expect him to be called *Johann* or *Hans*: the choice of the form *John* for a German is unusual and suggestive of Anglophilia.

Clearly, it appears only natural that also one’s surname should match one’s ethnicity or nationality. The failure to do so might result in some sort of cognitive dissonance. This conviction was probably in the background of many campaigns

of encouraged or all-encompassing administrative name-changing, known from the post-Herderian history of numerous European states. Lithuania in the 1930s was no exception:

Surnames were the most problematic [...] Often in a given family group some would have a Lithuanian, others a Polonized or Slavicized surname [...]. There was a desire to restore the original forms of these altered Lithuanian surnames. To this end [the linguists] accurately recorded the surnames as used by the people and created an index (about 260,000 entries) for them. Preparations were made to publish a dictionary of original Lithuanian surnames, but time ran out. The onset of World War II and the occupation of Lithuania interrupted the work. (Zinkevičius, 1998, pp. 308–309)

Despite the campaigns similar to the one mentioned by Zinkevičius, there are paradoxical facts that show how arbitrary names can be. Nearly all the ten highest-frequency surnames in Slovakia are not only of Hungarian origin but also Hungarian in form, with the surname *Horváth* ('Croat') topping the list, and *Tóth* (meaning 'Slav, Slovak' in Hungarian) ranking fourth. *Horvat*, the commonest Croatian name, is also the second most common surname in Slovenia, with *Turk* ('Turk') ranking twelfth on the Slovenian list. In Moldova the most common surname is *Rusu* ('Russian'), with *Sirbu* 'Serb' ranking seventh. The second most common Greek surname is Βλάχος 'Vlach'. In Hungary *Horváth* ('Croat') ranks second, *Tóth* ('Slav, Slovak') — fourth, *Németh* ('German') — ninth. *Němec* ('German') ranks tenth in the Czech Republic. One of the best known Czech writers linked with the Czech national revival was called *Němcová*, while the surname of one of the most famous Polish Romantic poets was *Slowacki* ('from Slovakia').

It is usually assumed in Lithuanian onomastic literature that the surname *Kazlauskas* was frequently a translation of the Lithuanian surname *Ožys*, motivated by the appellative *ožys* meaning 'billy-goat' (cf. e.g. Zinkevičius, 2010, p. 70 and 2012, p. 28). This does not imply that there are no Ožyses in today's Lithuania. The onomastic research done both before and after WWII (cf. LPŽ II, p. 357) revealed 14 families by the surname *Ožys*: five in Taujėnai (District Municipality of Ukmergė), four in Kupiškis, two in Vabalninkas (District Municipality of Biržai), as well as one family in each of the following: Ukmergė, Viešintos (District Municipality of Anykščiai) and Žemaitkiemis (District Municipality of Ukmergė). It would seem from these data that the family nest of the bearers of the surname *Ožys* (assuming its mono- rather than polygenesis) might have been the area of Ukmergė in central Lithuania. Also, *oželis*, a diminutive of *ožys*, gave rise to the primary surname *Oželis*, noted in LPŽ as borne by 62 families. According to LPŽ, secondary surnames motivated by the appellatives *ožys* or *oželis* are: *Oželaitis*, *Oželas*, *Oželenis*, *Oževičius*, *Oženas*, *Ožiuonas*, and some more are probably Slavicised forms with the same Lithuanian root: *Ožalinskas*, *Oželskas*, *Ožinskas*.

The existence in Lithuanian and Polish of many pairs of cognate surnames makes translation an enticing hypothesis:

One is struck by the correspondence between many surnames of Polish origin and identical, but Lithuanized ones used in Lithuania, e.g. *Dmuhowski* — *Dmukauskas*. This fact suggests that both in this [i.e. Suwałki and Augustów — J. W.] region of Poland and in Lithuania the local population, even if it could not speak Polish, had Polish surnames ‘bestowed’ on it — all the more so because we have documented examples of such activities (Zinkevičius, 2010, p. 79).

Zinkevičius gives a number of such pairs (2008, pp. 53–55). Nevertheless, even though one family by the name of *Ožys-Kazlauskas* in Svėdasai (District Municipality of Anykščiai), and one *Oželis-Kazlauskas* family in Alanta (District Municipality of Molėtai) were registered in LPŽ, in view of the previous data the hypothesis of the surname *Kozłowski* being a translation of *Ožys* or *Oželis* would require specific documentary evidence to be proven or falsified. It is worth bearing in mind that the 1690 hearth tax registers contain a plethora of morphologically¹³ polonised surnames of appellative Lithuanian origin from the same period which were left untranslated. Instances include *Kuprel* (< *Kuprėlis*, *Kuprỹs*, cf. Lith. *kūpris*, *kuprỹs*, *kūprius* ‘a hunchback’, Pol. *garbus*), *Koreywo* (< *Karėiva*, *Kareivà*, cf. Lith. *karėiva* ‘soldier’, Pol. *żołnierz*), or *Kirkilo* (< *Kirkilà*, *Kirkylà*, *Kirkilas*, cf. Lith. *kir̃kilas* ‘shouter, bawler’, Pol. *krzykacz*), to mention just a few. Also, the eighteenth-century data from the parish of Gruzdžiai, in which the surname *Kozłowski* remains in its intact Polish form vis-à-vis a plethora of surnames in Lithuanian form, diminish the viability of the hypothesis that this particular surname emerged as a massive and almost ubiquitous translation of *Ožys*.

THE QUESTION OF ETYMOLOGICAL MEANING

It might be surprising that a humble billy-goat (*koziół*) might provide semantic motivation for the commonest Lithuanian surname and for one of the commonest Polish ones. Still, at closer inspection this does not seem anything out of the ordinary. In Biblical tradition a billy-goat was a symbol of sacrifice, but also of Satan, sin and lasciviousness. A scape-goat had symbolic meaning for a community whose sins it embodied (Kopaliński, 1985, p. 532). Among the oldest Polish surnames, about forty were motivated by the name of that domestic animal (cf. Kowalik-Kaleta et al., 2007, pp. 75–76). One of them is the name *Kozieł* (*Kozioł*), first attested 1385 and immortalized in an epigram¹⁴ by Jan Kochanowski, one of the greatest Polish poets:

¹³ Considering the fact that Lithuanian spelling stabilized decidedly later, it has been deemed best not to refer to orthographic Polonization at this point.

¹⁴ First published 1584.

O Koźle

Koźle, kto go zna, piwszy do północy,
 Nie mógł do domu trafić o swej mocy;
 Ujrzawszy kogoś: “Słuchaj, panie młody,
 Proszę cię, nie wiesz ty mojej gospody?”
 A ten: “Niech cię znam, tedy się dowiewa”.
 “Jam — pry — jest Koźle”. “Idźże spać do chlewa!”

About Koźle

Koźle, whoever knows him, had been drinking till midnight
 and couldn't find his way home by himself;
 Seeing someone [he asked]: “I say, young man,
 If you please, don't you know by chance where I'm living?”
 Came the reply: “If I know you by name, I'll find out”.
 Quoth he: “I'm Koźle [a billy-goat]”. “Go sleep in a sty!”¹⁵

Several Old Polish personal names motivated by the appellative *koźle* have been included in SEMot 1 (p. 125). Some are primary, i.e. equal to the appellatives that motivated them (*Koźle, Koźioł, Koźielek, Koźlek, Koźlelk, Koźiołek, Koźielec, Koźlak, Koźlarz, Koźlec, Koźlę, Koźlik*). Others are secondary, derived from appellatives (*Koźlo, Koźlatycz, Koźlarogi, Koźle Biały*) or constituting patronymic and maritonymic forms (*Koźlelkowic, Koźiołowic, Koźłow, Koźłowa, Koźłowicz, Koźlik(owa)*).

As the data in AntrPol indicate, as early as the years 1501–1800 the surname *Koźłowski* was represented in practically all major regions of pre-war or of contemporary Poland: Greater Poland (Wielkopolska), Lesser Poland (Małopolska), Masovia (Mazowsze), Silesia (Śląsk), Ermland (Warmia) and Northeastern Borderlands¹⁶ (Kresy Północno-Wschodnie). Its earliest 16th-century attestation comes from 1508 (AntrPol, p. 293). In the above-mentioned period, there were well over a hundred separate surname forms and variants unquestionably motivated by the appellatives *koza* ‘goat’, *kózka* ‘little goat’, *koźle/koźioł* ‘billy-goat’ or by related common nouns (cf. AntrPol, pp. 292–293).

The oldest attestations of the surname *Koźłowski* in Poland found in the database of the Polish Genealogical Society¹⁷ come from the year 1600 (the parish of Świętomarz in Świętokrzyskie Voivodeship), of *Koźle* — from 1595 (the parish

¹⁵ Translation by the present author.

¹⁶ The term *Borderlands*, sometimes also called *Kresy* in English, refers to the eastern lands that in the interwar period belonged to the Second Polish Republic, or before 1772 — to the Polish-Lithuanian Commonwealth. Now their northern part belongs to Lithuania and Belarus, and their southern part — to Ukraine.

¹⁷ <http://geneteka.genealodzy.pl/index.php?lang=eng> (accessed Jan. 4, 2016). The database, as of Jan. 2016, contains over 17.5 million entries coming from indexed parish records of births, marriages and deaths. Nearly 160 thousand of these come from the archives of Lithuania.

of Tuszyn, Łódź Voivodeship), of *Kozieł* — 1594 (Płock), of *Kozioł* — 1600 (Końskie, Świętokrzyskie Voivodeship). *Kozłowski* was a popular surname, attested for instance in Ermland 1684, 1694 (cf. Naruszewicz-Duchlińska, 2007, p. 150). As of January 2016, the joint number of individual entries of the surname *Kozłowski/-a* indexed in the database exceeds 62 thousand. A wealth of historical and genealogical information is also contained on websites devoted to the Kozłowski families¹⁸.

The primary surname *Kozieł* has more than 16 thousand bearers in contemporary Poland, and *Kozioł* — over 25 thousand, whereas the secondary *Kozłowski*, ranking 12th in 2015¹⁹, is borne by nearly 77 thousand Poles. All in all, there are about a hundred contemporary Polish surnames motivated directly or indirectly by the appellatives *koziol/kozieł* ‘billy-goat’ and *koza* ‘(she-)goat’, or by their derivatives. However, the direct motivation for the surname *Kozłowski* is *Kozłów* or *Kozłowo*. These are placenames derived from the names of their owners (and only those — from the same-sounding appellatives such as *kozieł*). It must be borne in mind, though, that treating *-ski*-ending surnames as typical of landed gentry is an oversimplification because peasants used to bear such names too. SG lists 14 villages and settlements going by the name of *Kozłów* and 17 — *Kozłowo*. Today there are at least ten villages named *Kozłowo* and twelve named *Kozłów*, scattered relatively evenly all over Poland, rather similarly to the bearers of the surname *Kozłowski*. This fact, coupled with the semantic motivation for the name, seems to support the hypothesis of the polygenetic character of this surname, whose evolutionary success both in Lithuania and Poland was so impressive.

REFERENCES

- AntrPol — A. Cieślikowa, K. Skowronek (red.). *Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku*. T. 2. Kraków: Wyd. LEXIS, 2009.
- Błaszczak, G. (oprac.) (2009). *Metryka litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Księstwo Żmudzkie 1690 r.* Warszawa: Neriton–Instytut Historii PAN.
- Boniecki, A. (1887). *Poczet rodów w Wielkiem Księstwie Litewskiem w XV i XVI wieku*. Warszawa: Druk. J. Bergera.
- Hanks, P., Hodges, F. (2006). *A Dictionary of First Names*. Oxford–New York: Oxford University Press.
- Kopaliński, W. (1985). *Słownik mitów i tradycji kultury*. Wyd. 2. Warszawa: PIW.

¹⁸ www.biol.uni.torun.pl/~kozlow/gen/ROD.HTM (accessed Jan. 7, 2016); <http://wozniakowie.info/2010/07/01/kozlowski/> (accessed Jan. 7, 2016).

¹⁹ <https://msw.gov.pl/pl/aktualnosci/12891,100-najpopularniejszych-polskich-nazwisk.html> (accessed Jan. 4, 2016).

- Kowalik-Kaleta, Z., Dacewicz, L., Raszevska-Żurek, B. (2007). Słownik najstarszych nazwisk polskich. Pochodzenie językowe nazwisk omówionych w “Historii nazwisk polskich”. T. 1. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- LPŽ — A. Vanagas, V. Maciejauskienė, M. Razmukaitė. Lietuvių pavardžių žodynas. Vilnius: Mokslo 1985, 1989.
- Lulewicz, H. (oprac.) (2000). Metryka litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo trockie 1690 r. Warszawa: Neriton.
- Łowmiański, H., Łowmiańska, M., Kościółkowski, S. (wyd.) (2006). Akty cechów wileńskich 1495–1759. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Maciejauskienė, V. (1991). Lietuvių pavardžių susidarymas: XVII–XVIII a. Vilnius: “Mokslas”.
- Maciejauskienė, V. (2010). Gruzdžių pavardės: istorija ir dabartis. Lietuvos lokaliniai tyrimai, www.llt.lt/pdf/gruzdziai/gruzdziai_pavardes.pdf
- Naruszewicz-Duchlińska, A. (2007). Nazwiska mieszkańców Komornictwa Lidzbarskiego (1500–1772). Olsztyn: UWM.
- Rachuba, A. (oprac.) (1989). Metryka litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo wileńskie 1690 r. Warszawa: PWN.
- Rachuba, A. (oprac.) (2001). Metryka Litewska. Księga wpisów nr 131. Warszawa: Wyd. DiG–Instytut Historii PAN.
- Rachuba, A., Lulewicz, H. (oprac.) (2002). Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogrodzkie 1690 r. Warszawa: Neriton.
- SEMot 1 — Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych. Cz. 1: Odapelatywne nazwy osobowe. Oprac. A. Cieślíkowa. Kraków: Wyd. Naukowe DWN, 2000.
- SG — Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Red. F. Sulimierski, B. Chebowski, W. Walewski. T. 1–15. Warszawa: nakładem F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, 1880–1914.
- Shnerb, N., Maruška, Y., Kessler, D. (2013). Lucky Names: Demography, Surnames and Chance. In: D. Wagner (ed.). Selected Lectures in Genealogy: An Introduction to Scientific Tools. Rehovot: Weizmann Institute of Science, pp. 119–144.
- Skowronek, K. (2000). Tajemniczy *Lewandowski*. O etymologiach onomastycznych. *Onomastica*, 45, pp. 27–41.
- Skowronek, K. (2001). Współczesne nazwisko polskie. Studium statystyczno-kognitywne. Kraków: Wyd. Naukowe DWN.
- SSNO — Słownik staropolskich nazw osobowych. T. 1–6. Red. W. Taszycki. T. 7: Suplement. Oprac. pod kier. M. Malec. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1965–1984.
- Sykes, B. (2003). *Adam’s Curse: A Future Without Men*. Reading: Corgi Books.
- Walkowiak, J. B. (2016). Survivors and Losers: Why are some surnames more frequent than others? In: Proceedings of the Third International Conference on Onomastics “Name and Naming”: Conventional/Unconventional in Onomastics. Baia Mare: Mega/Argonaut, pp. 401–412.
- Watson, H. W., Galton, F. (1875). On the Probability of the Extinction of Families. *The Journal of the Anthropological Institute of Great Britain and Ireland*, 4, pp. 138–144.
- Zinkevičius, Z. (1998). *The History of the Lithuanian Language*. Vilnius: Mokslo ir enciklopedijų leidybos institutas.
- Zinkevičius, Z. (2008). *Lietuvių asmenvardžiai*. Vilnius: Lietuvių kalbos institutas.
- Zinkevičius, Z. (2010). *Lietuviškas paveldas Suvalkų ir Augustavo krašto Lenkijoje pavardėse*. Vilnius: Mokslo ir enciklopedijų leidybos centras.
- Zinkevičius, Z. (2012). *Vilnijos lenkakabių pavardės*. Vilnius: Mokslo ir enciklopedijų leidybos centras.

SUMMARY

THE “MYSTERIOUS” *KAZLAUSKAS*: EXPLORING LITHUANIA’S MOST FREQUENT SURNAME

The article presents the most frequent surname in Lithuania — *Kazlauskas*. Referring to the article “Mysterious Lewandowski” by K. Skowronek (2000), an attempt has been made to account for this frequency in three various ways. First, the principles behind the quantitative structure of anthroponomastics (Zipf’s law) and the loss of surnames (genetic drift) are discussed. Then the Slavic origin of the surname under consideration has been highlighted as a typical trait of the majority of surnames in Lithuania. In connection with this fact, it has been stressed that caution must be exercised in proposing a thesis on its origin as a translation from Lithuanian on a mass scale, since this thesis requires plentiful empirical evidence. Finally, the etymology of the name is analyzed. Morphologically it is a typical surname derived from a toponym. This supposition is additionally supported by the existence in Poland of numerous localities called *Kozłów*, *Kozłowo* or similar name; these in turn are most likely to have been derived from appellative-based personal names of their owners or inhabitants, such as *Koziel*.

LUDOWE ANTROPONIMY PRZEZWISKOWE A GWARA W DOBIE WSPÓŁCZESNYCH PRZEMIAN CYWILIZACYJNYCH

Słowa tematy cz ne: przezwiska ludowe, gwara, język lokalny, dialekt małopolski, mikrowspólnota, cywilizacja

Status gwary w środowisku wiejskim jest obecnie problemem złożonym, nie można go jednoznacznie ocenić, w różnych regionach kraju ma bowiem różny charakter. Jak wynika z naszych obserwacji, a także z prowadzonych badań dialektologicznych i socjolingwistycznych, gwary ludowe w kontekście współczesnej cywilizacji ustępują miejsca językowi ogólnemu. Mówi się często o integracji gwar ludowych i języka ogólnopolskiego, o wyzbywaniu się gwary przez mieszkańców wsi. „Gwara — jak twierdzi J. Bartmiński — bezpowrotnie traci w środowiskach wiejskich przywilej bycia jedynym środkiem komunikacji społecznej” (1977, s. 222). Już w połowie XX w. rozpoczął się w Polsce gwałtowny proces zastępowania gwary przez polszczyznę ogólną, spowodowany przemianami społecznymi i ekonomicznymi okresu powojennego, na co zwraca uwagę H. Kurek (2014, s.109). Proces ten pogłębia się niewątpliwie i dzisiaj, w XXI w., będąc konsekwencją dokonujących się w Polsce przemian społeczno-kulturowych, politycznych, gospodarczych, a także oddziaływania szkoły, mediów — szeroko pojętej globalizacji. Obecnie na wsi można spotkać trzy podstawowe systemy językowe, o czym pisze H. Kurek, a mianowicie: gwara, język ogólnopolski i kod mieszany, których wybór zależy od wykształcenia, wieku, zawodu, pochodzenia społecznego, a niekiedy i płci (1995, s. 23). Badaczka kładzie nacisk na sytuację socjolingwistyczną, od której uzależnione jest użycie określonego kodu językowego (dostosowanie się do rozmówcy). Jest to tzw. przełączanie kodów, mogące przebiegać w dwu kierunkach: gwara → język ogólny (lub kod mieszany) lub język ogólny → gwara (lub wariant mieszany) (s. 24), co łączy się ze zmianą sytuacji komunikacyjnej nieoficjalnej na oficjalną lub odwrotnie.

Badania językoznawców pokazują, że proces zaniku gwar w poszczególnych regionach Polski przebiega w niejednakowym tempie, przybiera też zróżnicowany charakter (Nowowiejski, 2001, s. 97–112). Należy zauważyć, że istotnym

czynnikiem decydującym o tym procesie jest stopień świadomości językowej społeczności wiejskiej, o czym pisze S. Cygan: „Wyzbywanie się gwary jest konsekwencją szerszych przeobrażeń zachodzących w świadomości i mentalności społeczności wiejskiej” (2011, s. 11). Przejawy tej świadomości można dostrzec także w innym, odwrotnym zjawisku, a mianowicie w „kultywowaniu swojej gwary, swojego lokalnego języka, swoich regionalnych obyczajów i nawyków komunikacyjnych — w celu pielęgnowania własnej tożsamości i podmiotowości”, co uwidacznia się na przykład wśród mieszkańców Koniakowa (zob. Rudnicka-Fira, 2014, s. 14). Podobną mentalność i praktyczne działanie obserwujemy też wśród mieszkańców Szczyrku, o czym pisałam wcześniej (zob. Rudnicka-Fira, 2012). Regionalizacja, o której wspomina W. Lubaś, przeciwstawia się globalizacji — zmierza nie tylko do utrzymania gospodarczej i politycznej rangi regionów, rodzimej kultury i obyczajów, ale również zachowania własnego, lokalnego języka (gwary) (1999, s. 31).

Na uwagę zasługuje charakterystyczne słownictwo gwarowe, które trwale wpięło się w językowo-kulturowy obraz wsi, zwłaszcza „wyrazy opisujące rzeczywistość, która nie podlega przedawnieniu, a w wypadku nazwań ludzi — postawy, których ocena nie ulega zmianie” (Piechnik, 2009, s. 23). Dodajmy tu jeszcze ważne spostrzeżenie B. Ziajki, która pisze, że „przezwiska i przydomki, zwłaszcza te archiwizujące dawną leksykę, są nieocenionym źródłem wiedzy na temat tradycyjnego sposobu wartościowania rzeczywistości wiejskiego obszaru językowo-kulturowego, stanowią pomost łączący przeszłość z teraźniejszością” (2014, s. 33).

Powyższe sądy i uwagi potwierdzają moje spostrzeżenia, będące wynikiem przeprowadzonych badań (na materiale przezwisk ludowych, motywowanych leksyką gwarową, we wsi Laliki na Żywiecczyźnie), że przezwiska ludowe są czynnikiem podtrzymującym gwarę.

Istnieje niejako wzajemna zależność między leksyką gwarową a przezwiskami. Leksyka, dzięki ujawnianiu swej bogatej semantyki, stanowi tworzywo do kreacji przezwisk, przezwiska natomiast konsekwentnie ją podtrzymują, konserwując i archiwizując niejako jej różne odcienie znaczeniowe oraz językowe cechy dialektalne (Rudnicka-Fira, 2006, s. 311).

W niniejszym artykule chciałabym kontynuować to zagadnienie, czyli spojrzeć na ludowe antroponimy przezwiskowe (pochodzące wprawdzie z innego terenu) przez pryzmat lokalnej gwary. Chciałabym zwrócić uwagę na język, w jakim są kreowane i w jakim funkcjonują — czy w języku ogólnym, czy w lokalnej gwarze, dostosowując się do całego jej systemu (nie tylko leksykalnego, ale też fonetycznego, fleksyjnego słowotwórczego itp.).

Na szczególną uwagę zasługują przezwiska ludowe, których źródłem motywacji jest współczesna cywilizacja — media, przekazy telewizyjne, radiowe, literatura, filmy itp. Jest to leksyka wywodząca się z innych kręgów kulturowych; należą do niej także wyrazy obce. Pojawia się zatem pytanie, czy przezwiska

mające źródła w tych kręgach kulturowych realizowane są w gwarze, czy też pozostają w systemie języka ogólnego, z którego zostały przejęte.

Przypomnijmy, że przezwisko jako kategoria antroponimiczna jest indywidualne, cechuje się emocjonalnością, tworzone jest zwykle z przyczyn ekspresyjnych, ale służy identyfikacji (nie ekspresji, jak przadziska w języku potocznym). Jest przypisane określonej osobie i nieobowiązkowe, w przeciwieństwie do imion i nazwisk. Występując w określonej mikrowspólnocie, bywa zazwyczaj przez nią akceptowane i jest charakterystyczne dla kontaktu nieoficjalnego. Należy dodać, że interesujące nas przadziska antroponimiczne funkcjonujące w gwarach cechują się znaczną stabilnością, tradycyjnością tworzenia i użycia, a także ogromną różnorodnością tworzywa zarówno apelatywnego, jak i proprialnego oraz różnorodnością środków słowotwórczych (Cieślíkowa, 1998, s. 120–126; por. też 1997, s. 49–54).

W polskiej literaturze onomastycznej istnieje wiele opracowań z tego zakresu; nie sposób tu wszystkich wymienić. Pradziska jako kategoria antroponimiczna zostały opracowane w różnych aspektach i w różnej perspektywie. Pokazano m.in. ich funkcjonowanie w rozmaitych socjolektach i mikrowspółnotach, omówiono kwestie metodologiczne, semantyczne, słowotwórcze, mentalne oraz emocjonalne przyczyny i sposoby kreacji. Przedstawiono wiele różnych klasyfikacji przadzisk ze względu na motywację, biorąc pod uwagę nie tylko rodzaj materiału, ale również względy semantyczne, aksjologiczne, sięgając do najbardziej odległych metafor, skojarzeń itp.

Materiał badawczy, będący przedmiotem analizy w niniejszym opracowaniu, obejmuje łącznie 284 przadziska ludowe (240 męskich i 44 żeńskie)¹, które zostały zebrane na terenie gminy uzdrowiskowej Muszyna (pochodzą głównie z trzech połemkowskich wsi: Szczawnika, Złockiego i Jastrzębnika)².

¹ Materiał badawczy pochodzi (częściowo) z wywiadów i bezpośrednich rozmów z mieszkańcami wymienionych wsi przeprowadzonych przez studentkę Katarzynę Biel w ramach mojego seminarium magisterskiego. Materiał ten został wykorzystany później w jej pracy magisterskiej „Pradziska ludowe odzwierciedleniem żywotności gwary”, napisanej pod moim kierunkiem w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie i obronionej w 2010 r. Został on później (w 2011 r.) przeze mnie znacznie uzupełniony (głównie tę część wykorzystałam w niniejszym artykule). Informatorami były osoby w różnym wieku (16–90 lat), które od urodzenia mieszkały w wymienionych miejscowościach, a więc doskonale rozeznały w relacjach międzyludzkich panujących w tych społecznościach wiejskich. Należy zaznaczyć, iż większość przadzisk pochodzi od informatorów starszego pokolenia oraz, co jest ważne, wszyscy informatorzy podawali motywację danego przadziska, wyjaśniając jego genezę.

² Gmina uzdrowiskowa Muszyna, w której skład wchodzi wymienione wsie, położona jest w południowo-wschodniej części Beskidu Sądeckiego, na pograniczu polsko-słowackim, w górnym dorzeczu Popradu. Północną jej granicę wyznacza pasmo Jaworzyny Krynickiej, na południu zaś znajdują się Góry Leluchowskie, będące przedłużeniem po stronie polskiej słowackich Gór Czerchowskich (zob. Michalak, 1977, s. 4–6).

Biorąc pod uwagę różne propozycje klasyfikacji przezwisk, uwzględniające rozmaite czynniki i aspekty ich kreacji (zarówno semantyczne, jak i formalne)³, badane antroponimy przezwiskowe (ze względu na ich genezę i motywację) można przedstawić w dwóch zasadniczych grupach: motywowane nazwami własnymi i pospolitymi.

Do pierwszej grupy należą m.in. przezwiska pochodzące od imienia metrykalnego nosiciela (w formie zarówno oficjalnej, jak i nieoficjalnej), np.: *Ika* (na imie mo *Marika*)⁴, *Cyrwono Zośka* (na imie mo *Zośka* ji mo takom *cyrwonom gymbe*), *Maciejok* (na imie mo *Mociej* [Maciej]), *Stasecek* (na imie mo *Stasek* [Staszek]), *Pietrul* (na imie mo *Pietr* [Piotr]).

Spora liczba przezwisk motywowana jest imionami bliższych lub dalszych członków rodziny; są to często ich przeróżne derywaty: *Alberciok* (bo jego dziodeg miał na imie *Albert*), *Helcyn* (łód imienio jego matki *Helki*), *Jadamowa* (bo jej mąż mo na imie *Jadam* [Adam]), *Jantośka* (bo jej ciotka mo na imie *Jantosia* [Antosia]), *Kaziuk* (bo jego łojciedz mo na imie *Kaziu*), *Ireniosz* (bo jego zona mo na imie *Irena*) i inne.

Spotykamy kilka przezwisk, których podstawą są imiona obce, należące do innych kręgów kulturowych, także biblijne, np.: *Judos* [Judasz] (bo jes łożywy) czy *Mery* (jąg wróciła s Hameryki to tak kosała na siebie muwić).

Ludowe antroponimy przezwiskowe motywowane są też nazwiskami. W dużej mierze są to nazwiska samych nosicieli, poddawane przeróżnym zabiegom kreacyjnym (stylistycznym, słowotwórczym, metaforycznym, metonimicznym i in.), np.: *Baraneczek* (łód nazwiska *Baran*), *Kicek* (nazywo sie *Zajonc*), *Kłowol* (łód nazwiska *Kłowolik* [Kowalik]), *Grzybek* (nazywo sie *Grzyp* [Grzyb]), *Kopećka* (nazywo sie *Kopeć*).

W tej grupie mieszczą się także przezwiska pochodzące od oficjalnych nazwisk członków rodziny: *Florek* [Florek] (tag nazywo sie jego wujek), *Błorek* [Borek] (tag nazywo sie jego teść), *Kyńdziur* [Kędziur] (tag nazywo sie jego teść), *Poluk* [Paluch] (tag nazywo się jego bapka), *Kuziyl* [Kuziel] (tag nazywo

³ Przywołajmy tu między innymi opracowania E. Umińskiej (1980), M. Biolik (1983), C. Kosyła (1988, 1998), S. Warchoła (1999), R. Łobodzińskiej i L. Tomczak (1988), J. Strutyńskiego (1999), a także najnowszą książkę z tego zakresu E. Oronowicz-Kidy (2009) i inne.

⁴ Materiał przykładowy (tu i dalej) podaję w wyborze, przytaczając jednocześnie (w nawiasach) motywacje i wyjaśnienia genezy przezwisk uzyskane od informatorów w ich oryginalnym brzmieniu (w lokalnej gwarze). Stosuję zapis uproszczony, półfonetyczny, redukując do niezbędnego minimum zestaw znaków specjalnych. Zapis taki oddaje dostatecznie wiernie wymowę gwarową, pozostaje jednak maksymalnie blisko zapisu ortograficznego. Oto najważniejsze zasady pisowni: *l = u* niezgłoskotwórcze, wargowe (np. *łojciec*); *j = i* niezgłoskotwórcze; *h, ch* = (przydechowe w nagłosie); *η* = tylnojęzykowe *n*; spółgłoski zmiękczone i miękkie = zapis ortograficzny; dwuznaki: *sz = ś*; *cz = ć*; *dź = ź*.

się jego dziodek), *Nolypa* [Nalepa] (tag za panny nazywała się jej matka). Liczne są też tworzone od nich derywaty: *Sadosia* (łód nazwiska *Sadoska* [Sadowska] — paniejskiego nazwiska jej matki), *Cebulok* (łód nazwiska *Cebula* — paniejskiego nazwiska jego matki), *Chmiel* (łód nazwiska *Chmieloski* [Chmielowski] — nazwiska jego dziotka), *Broś* (łód nazwiska *Bronisefska* [Broniszewska] — nazwiska jego zonki).

W systemie przezwiskowym badanych społeczności wiejskich występują antroponimy będące przeniesieniami nazwisk znanych postaci historycznych i współczesnych, np.: *Jaruzylski* [Jaruzelski] (bo nosi takie łogramne łokulory), *Hitler* (bo mo takie śmiysne wąsiki ji zacesuje włosy na bok), *Dżykson* [Dżekson] (bo zafse na zabawak tańcy jag Majkel Dżykson), *Wontuk* [Wantuch] (bo chodzi w takik pstrokatych, dziwocnych ciuchach jak ten artysto) i inne.

Motywację antroponimów przezwiskowych stanowią też oryginalne przezwiska członków rodziny oraz ich liczne derywaty: *Balun* (tag muwiom na jego dziotka), *Kfodrot* (tak pszezywajom jego łojca), *Scurek* (tak pszezywajom jego łojca), *Bogoc* (tag muwiom na jego wujca), a także: *Brudkowa* (bo jej męża pszezywajom *Brudka*), *Dubniocek* (bo jego łojca pszezywajom *Dubniok*), *Śliwiok* (bo jego ojca pszezywajom *Śliwa*), *Dyntkuś* (bo jego ojca pszezywajom *Dyntka*) i inne.

W grupie tej mieszczą się antroponimy będące przeniesieniem nazw geograficznych, np. *Grudek* [Gródek] (płochodzi z *Grutka* [Gródka]), oraz formacje powstałe przez ich derywację: *Dubniok* [Dubniak] (płochodzi ze fsi *Dubne*), *Sondecok* [Sądeczak] (bo płochodzi z Nowego *Sonca* [Nowego Sącza]) czy *Joszczybicek* [Jastrzębiczek] (miesko niedaleko potoku *Joszczybik* [Jastrzębik]).

Podobnie etnonimy oraz ich derywaty stanowią podstawę kreacji przezwisk: *Cygon* [Cygan] (bo śpi w łubranioch), *Hamerykanka* [Amerykanka] (była w Hameryce i teraz zgrywo wielkom *Hamerykanke*), *Murzynek* (mo cymnom karnocje ji corne włosy kryncone jag *Murzyn*) i inne.

Na szczególną uwagę zasługuje grupa ludowych antroponimów przezwiskowych motywowanych nazwami bohaterów telewizyjnych, filmowych i literackich. Interesująca jest tu nie tyle semantyka, ile język — nazwy te bowiem, przejęte z innego kontekstu kulturowego, obcego w zasadzie danej społeczności wiejskiej, funkcjonują jednak w lokalnej gwarze, realizowane są dość konsekwentnie (z niewielkimi odstępstwami) zgodnie z jej systemem, zwłaszcza fonetycznym; por. np.: *Błoruta* [Boruta] (bo zafse ji fseńdzie łopowiodo historie ło dioble spod Jaworzyny), *Cita* [Czita] (podobny do małpy Tarzona), *Karomba* (podobny do *Karomby* [Karamby] z bajki „Pszygody Baltazora Gompki” [Baltazara Gąbki], *Kleckofska* (podobna do *Kleckoskiej* [Kleczkowskiej] s serialu „Złotopolscy”), *Kłojot* [Kojot] (ciongle nosi takom copke z łusami; podobny do *Kłojota* [Kojota] z bajki „Epoka łodofcowa”), *Sogun* (podobny do

Soguna [Szoguna] s serialu „Sogun” [Szogun]), *Telimyna* (ładno, powabno, podobna do tej znonej aktorki grającej *Telimyne* [Telimene] f filmie „Pan Tadeus” [Pan Tadeusz]), *Bunio* [Bunia] (łokronglutka, podobna do *Buni* z bajki „Gumisie”), *Plostuś* [Plastuś] (mo lotstajonce łusy; podobny do *Plostusia* z bajki „Plostusiowy pamiyntnik” [Plastusiowy pamiętnik]), *Rumcojs* [Rumcajs] (jes podobny do *Rumcojsa* z bajki „Rozbójnik Rumcojs”), *Srek* [Szrek] (łokropnie brzytki, podobny do *Sreka* z filmu ło tym somym tytule), *Tykla* [Tekla] (chłodzi tag jak pajonk *Tykla* z bajki „Pscułka Maja” [Pszczółka Maja]). Można tu jeszcze dodać derywowaną nazwę *Łosjonek* [Osjan] (bo som pise ji śpiywo sfoje piosenki, a do tego gro na gitarze).

Drugą zasadniczą grupę w badanym materiale stanowią przezwiska motywowane apelatywami, wywodzącymi się z różnych grup znaczeniowych. W kreacji ludowych antroponimów przezwiskowych zostały one wykorzystane przede wszystkim do uwypuklenia cech zewnętrznych i wewnętrznych nosiciela. Są to głównie rzeczowniki konkretne i przymiotniki w formach podstawowych oraz derywowanych, a także złożenia i zestawienia dwuczłonowe.

Antroponimy przezwiskowe określające cechy zewnętrzne to np.: *Bakterio* [Bakteria] (bo wiecnie brudny), *Corny* [Czarny] (mo ciymnom karnocje ji *corne* włosy), *Bycek* [Byczek] (duzy, rosły, prawie jag *byk*), *Balun* [Balon] (bo łokronglę jag *balun*), *Biola Doma* [Biała Dama] (zafse łubrano *na biolo*), *Grzebinoga* (jak sie stresuje, to *grzebie nogom* w ziemi), *Gynerol* [Generał] (coły cas łazi w mundurze leśniczego, nawed do kościoła), *Kacora* [Kaczora] (chodzi jak *kacor*), *Kongur* [Kangur] (mo strześnie dugie ryncce ji nogi), *Kacy dziup* [Kaczy dziób] (bo mo taki defegd łust), *Klapinoga* (dwo rozy złamoł *noge* ji teros kuleje), *Kołozybiec* [Kołożebiec] (mo kszywe zymby), *Łocko* [Oczko] (jedno łoko mo łopodłe), *Łosa* [Osa] (chudo f pasie), *Piyńkny* [Piękny] (najpiekniejsy we fsi, zafse zadbony, wypachniony), *Tuptuś* (bo jak chodzi, to robi mołe krocki, *tupto*), *Wargol* (mo zwisajoncom *warge*), *Wąski* (bo chudy) i inne.

Przezwiska charakteryzujące cechy wewnętrzne to: *Błoski* [Boski] (pod każdym wzglyndym ideolny — piyńkny, mondry, łobrotny), *Ciapek* (bo to tako *cia-pa*, ciamojda), *Docynt* [Docent] (zgrywo mondrusia, a łukońcył tylko poctawufke ji tag naprowde na nicym sie nie zno), *Lis* (bo jes cfony i potstympony), *Ślimok* [Ślimak] (bo taki ślamazorny, powolny), *Bajkopisosz* [Bajkopisarz] (ciongle wymyśło niestforzone historie) itp.

Podstawą kreacji przezwisk ludowych na badanym terenie są też nazwy wykonywanych zawodów, przeniesione bezpośrednio na nosiciela lub utworzone w procesie metonimizacji, np.: *Kłolejosz* [Kolejarz] (pracuje na *kłolei*), *Łorganista* [Organista] (gro na *łorganach* f kłościela), *Murosż* [Murarz] (łod zawodu), *Tulipon* [Tulipan] (bo spszedoje *tulipony*), *Dyrkoc* [Derkacz] (bado ptoki, jez łornitologiem; przezwisko mo łod nazwy ptoka *dyrkoca* [derkacza]) i inne.

Znaczną grupę stanowią przezwiska od sytuacji często się powtarzającej, pewnych nawyków, wykonywanych czynności lub od przypadkowego zdarzenia: *Bufor* (bo podnosi ciężory), *Dyntko* [Dętka] (fscyńdzie jeździ rowerem), *Browor* [Browar] (łuwielbio pić piwo), *Gornusek* [Garnuszek] (bo fsystko pije tylko ze swojego łubionego *gornuska*), *Migreno* [Migrena] (ciongle narzyka, że boli go głowa), *Mul* (łokropnie wolno jeździ autem), *Zyrny* [Żerny] (bo duzo *zre*), *Zytor* [Zetor] (bo zajmuje się gospodarstwem ji ciongle jeździ traktorem), *Ślydzik* [Śledzik] (bo zafse wutke pszegryzo *ślydziem*) itp., a także: *Autokrada* (*lukrod autobus* ji pojechał nim na zabawę), *Siusiek* (bo kiedyś *posikoł sie* ze śmiychu), *Stachetko* [Sztachetka] (jak sie łopił, to społ na płocie).

Przezwise ludowe wskazują, jak widać, na ogromną wnikliwość obserwacji i duże poczucie humoru mieszkańców badanych wsi. Podchwytyją oni także charakterystyczne powiedzonka, ulubione wyrażenia i zwroty nosicieli przezwisek, a nawet sposób ich wymawiania. Większość tych antroponimów ma formę dokładnych cytatów: *Znocy sie* [Znaczy się] (często łuzuwo tego wyrozenia), *Dyc* (łot powiedzynia „*dyc* mie śłok trofi”), *Hurej* (łod zawołania „hip, hip *hurej*”), *Siemos* [Się masz] (łod ulubionego zwrotu „jak *sie mos*”) itp.

Na uwagę zasługują przezwiska od wad i błędów wymowy, por. np.: *Folsa* (tag wymowia wyros *forsa*), podobnie *Japto* [Jabłko] i *Juby* [Gruby], także *Śfistok* [Świstak] (łod niewyrożnej wymowy — tag dziwnie *śfiscy*, jag muwi).

Zaprezentowane tu (w niewielkim wyborze) antroponimy przezwiskowe funkcjonujące w wybranych trzech wsiach gminy uzdrowiskowej Muszyna cieszą się ogromną żywotnością; prawie każdy dorosły mieszkaniec ma swoje przezwisko, które jest używane na co dzień we wspólnocie wiejskiej. Ich bogactwo i różnorodność świadczą o wybujałej ludzkiej fantazji, wyobraźni, humorze, wyuczonym zmyśle obserwacyjnym, zwłaszcza krytycznym, towarzyszącym kreacji przezwisek. Antroponimy te nacechowane są ogromną ekspresją, emocjonalnością i niekiedy też bezwzględna ironią. Najczęściej tworzone są przy użyciu metafory lub metonimii, powstają w procesie różnych, niekiedy odległych nawet skojarzeń, asocjacji, porównań, konotacji itp. W ich kreacji wykorzystywane są również najrozmaitsze, wyszukane nieraz epitety. Widać ogromną pomysłowość w sposobach ich derywacji (bogactwo rozmaitych sufiksów), komponowaniu złożań itp. Materiał do tworzenia przezwisek mieszkańcy badanego terenu czerpią przede wszystkim z najbliższego otoczenia, świata zwierzęcego, roślinnego, świata przedmiotów oraz kultury typowej dla własnego środowiska. Są jednak przezwiska, dla których inspiracji należy szukać w mediach, środkach masowego przekazu, a ich źródła motywacyjne związane są z kulturą masową.

W przedstawionym materiale antroponimicznym w funkcji przezwisek ludowych występują często nazwy postaci z popularnych bajek, filmów krajowych i zagranicznych, postacie historyczne, artyści, aktorzy itp.

Istotą zaprezentowanych ludowych antroponimów przezwiskowych jest ich forma językowa, która zasługuje na szczególną uwagę. Antroponimy te bowiem są tworzone i funkcjonują wyłącznie w języku lokalnym, w którym widać już pewne rozchwianie (elementy kodu mieszanego) w stosunku do tradycyjnej na tym terenie (południowo-wschodniej części Beskidu Sądeckiego) gwary⁵. Ma to również swoje (niewielkie wprawdzie) konsekwencje w omawianej warstwie antroponimicznej. Jak wiemy, antroponimy przezwiskowe, w przeciwieństwie do innych nazw własnych, nie mają tradycji pisanej, egzystują nieoficjalnie jedynie w postaci mówionej i jako takie reprezentują żywy język. W dzisiejszej rzeczywistości, w dobie przemian cywilizacyjnych, w obliczu zanikania gwar — o czym pisałam na wstępie — utrzymywanie się (mimo wszystko) cech gwarowych w przezwiskach, można nazwać fenomenem. Cechy te są zapewne podtrzymywane i wspierane wypowiedziami informatorów, które dostarczają nie tylko wiedzy o genezie i motywacji przezwisk, lecz także dokumentują stan zachowania wymowy gwarowej na danym terenie (może nie zawsze realizowanej konsekwentnie, zwłaszcza u pokolenia młodszego).

Analizowane przezwiska stanowią zatem bogate źródło lokalnej gwary i pozwalają żywić nadzieję, że nie zaniknie ona całkowicie, gdyż każdy, niezależnie od wykształcenia, używając danego przezwiska, wypowiada je w naturalnym lokalnym języku. Zauważyć można również, że przezwiskowe antroponimy ludowe są ciągle tworzone i przekazywane z pokolenia na pokolenie, stąd też są naturalnym źródłem podtrzymującym gwarę.

Jako potwierdzenie mocnego utrzymywania się gwary w przezwiskach ludowych w danej społeczności wiejskiej, mogą posłużyć tzw. przezwiska massmedialne (por. Oronowicz-Kida, 2009, s. 253), których podstawy pochodzą z obcych dla społeczności wiejskiej kręgów kulturowych, a mimo to zostały przystosowane do systemu gwarowego, zwłaszcza fonetycznego. Zwróćmy uwagę na pewne antroponimy, w których bardzo konsekwentnie realizowane jest: mazurzenie, np.: *Sogun* [Szogun], *Srek* [Szrek], *Cita* [Czita], *Kleckoska* [Kleczkowska]; labializacja *o* (zarówno w nagłosie, jak i w śródgłosie): *Bloruta* [Boruta], *Kłojot*

⁵ Rozchwianie to jest widoczne w nielicznych wprawdzie przywołanych eksplikacjach gwarowych — wypowiedziach informatorów, dostarczających zarówno wiadomości o genezie przezwisk, jak i o samych antroponimach przezwiskowych, zwłaszcza w zakresie realizacji *a* pochylonego. W niektórych przykładach pochylenia pojawiają się w pozycjach, w których systemowo powinno być *a* jasne, np.: *Biola Doma*, gdzie należałoby się spodziewać realizacji *Bioło Dama* (nie *Doma*), *lot powiydzynia* (należałoby oczekiwać raczej: *powiydzynio*) czy *Kleckofska* (brak pochylenia w wygłosie). Zdarza się też niekonsekwentna labializacja (*łojciec* — *ojciec*), *Kopečka* (brak labializacji), a także brak mazurzenia (*Dżykson*) i in. Prawdopodobnie te dość dziwne — z punktu widzenia systemu gwarowego — realizacje fonetyczne wynikają z ograniczonej kompetencji gwarowej informatorów (należących przeważnie do młodszego pokolenia).

[Kojot], *Łosjonek* [Osjan]. Występują tu również wyraźne ścieśnienia samogłosek pochyłonych $a > o'$, $e > y$: *Rumcojs* [Rumcajs], *Karomba* [Karamba], *Plostuś* [Plastuś], *Jaruzylski* [Jaruzelski], *Telimyna* [Telimena], *Tykla* [Tekla], *Dżykson* [Dżekson] i inne, chociaż można wskazać też liczne odstępstwa (o czym już wspominałam).

Zgromadzony materiał antroponimiczny wskazuje, że realizowane są w nim wszystkie najważniejsze cechy językowe, charakterystyczne dla występującego na tym obszarze dialektu małopolskiego, co potwierdzają również wypowiedzi informatorów wyjaśniające motywację każdego przezwiska.

W zakresie systemu fonetycznego istotną dla badanego terenu i ciągle utrzymującą się cechą gwarową jest mazurzenie. Ludowe antroponimy przezwiskowe konsekwentnie je podtrzymują, por. np.: *Psculka* [Pszczółka], *Scurek* [Szczurek], *Zydek* [Żydek], *Chińczyk* [Chińczyk], *Corny* [Czarny], *Scypior* [Szcypior], *Mlycosz* [Mleczarz], *Stasecek* [Staszeczek].

Bardzo silnie utrzymują się ścieśnienia samogłosek pochyłonych — a realizowane jak o : *Smolec* [Smalec], *Stefonek* [Stefanek], *Bakterio* [Bakteria], *Piranio* [Pirania], *Bioły* [Biały], *Cygon* [Cygan], *Apoc* [Apacz].

Podobne zjawisko zachodzi również w ogólnopolskich formantach (z udziałem a), dodawanych do podstaw zarówno proprialnych, jak i apelatywnych: $-ak$ realizowany jest jako $-ok$, $-arz$ jak $-orz$, $-acz$ jako $-oc$, $-al$ jako $-ol$: *Alberciok* [Alberciak], *Dubniok* [Dubniak], *Sondecok* [Sądeczak] < *Sądeczanin*, *Śfistok* [Świstak], *Tokosz* [Tokarz], *Ireniosz* [Ireniarz] < *Irena*, *Głowoc* [Głowacz], *Klorbol* [Korbal] itp.

Także pochyłone e realizowane jako y : *Biyda* [Bieda], *Docynt* [Docent], *Gynerol* [Generał], *Lornytka* [Lornetka], *Wyrzik* [Wiercik], *Kryczik* [Krecik], *Sklypowa* [Sklepowa], *Ślydzik* [Śledzik], *Nołypa* [Nalepa], *Telimyna* [Telimena] itp.

Samogłoska o natomiast często podwyższa artykulację (zwłaszcza przed sonorną) i realizowana jest jako u , por. np.: *Balun* [Balon], *Kyńdziur* [Kędzior], *Kumputer* [Komputer], *Smuła* [Smoła], *Kunicek* [Koniczek]; podobnie jest w przypadku formantu (z udziałem o): $-ol > -ul$: *Pietrul*.

Kolejną charakterystyczną cechą gwarową przezwisk ludowych, pochodzących z badanych wsi, jest labializacja samogłoski o zarówno w nagłosie, jak i w śródgłosie (po spółgłoskach wargowych i tylnojęzykowych): *Łogrodnik* [Ogrodnik], *Łorganista* [Organista], *Łogórkowa* [Ogórkowa], *Łosa* [Osa], *Łocko* [Oczko], *Łosjonek* [Osjanek], a także: *Błoski* [Boski], *Kłoniu* [Koniui], *Błoruta* [Boruta], *Kłościelny* [Kościelny], *Kłowol* [Kowal] itp.

Brak jest przezwisk z labializacją samogłoski u , ale zjawisko to, wprawdzie znacznie rzadsze, obserwujemy w wypowiedziach wyjaśniających genezę przezwisk, pochodzących głównie od informatorów starszego pokolenia: *lu-*

wielbio [uwielbia], *nie lusiedzi* [usiedzi], *lusy* [uszy], *lust* [ust], w *lubraniach* [ubraniach] itp.

Realizacja samogłosek nosowych przebiega w zasadzie tak jak w języku ogólnym. Nosówki przed spółgłoskami szczelinowymi wymawiane są synchronicznie: *Wąski* [Wąski], *Księżycyco łep* [Księżycyca łeb]). Przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi samogłoski nosowe wymawiane są natomiast asynchronicznie (wydziela się samogłoska ustna i spółgłoska nosowa o takim samym miejscu artykulacji jak następująca po niej spółgłoska; por. Klemensiewicz, 1981, s. 37–38). Istotną cechą gwarową jest podwyższenie artykulacyjne elementu samogłoskowego *e* ($e > y$) przy realizacji nosówki *ę*: *Kołożymbiec* [Kołożębiec], *Joszczybiczek* [Jastrzębiczek], *Kyńdziur* [Kędziur], *Pynkol* [Pękal] itp. Przy realizacji nosówki *ą* takie zjawisko nie występuje (element samogłoskowy *o* w zasadzie nie ulega podwyższeniu artykulacyjnemu⁶), por.: *Sondecok* [Sądeczak], *Poncuś* [Pącuś].

Dla górzystej części Małopolski znamioną cechą jest przejście wygłosowe *-ch > -k* (por. Urbańczyk, 1981, s. 29). Cecha ta w badanych wsiach utrzymuje się jeszcze u starszego pokolenia i znajduje potwierdzenie także w przewiszkach: *Mak* [Mach], *Poluk* [Paluch], także *Wontuk* [Wantuch].

Zgromadzony materiał antroponimiczny dostarcza wiele przykładów występowania prejotacji oraz protezy *h*, czyli cech charakterystycznych dla mowy mieszkańców badanych wsi: *Jadamowa* [Adamowa], *Jantośka* [Antośka], *Jontek* [Antek] czy *Hamerykanka* [Amerykanka].

Należy również zwrócić uwagę na brak przegłosu *'e > 'o*: *Pietr* zamiast *Piotr*, także *Pietrul*.

Omawiane przezwiska ludowe cechują się ogromnym bogactwem sufiksów (podstawowych i komponowanych), co jest niewątpliwie charakterystyczne dla języka regionalnego. W zakresie rzeczowników można tu znaleźć następujące przykłady: *-ak* realizowany jako *-ok*: *Maciejok* [Maciejak], *Śliwiok* [Śliwiak]; *-ek*: *Stefonek*, *Głombek*, *Zydek*, *Fucek* < *fuceć* [fuczeć], *Kunicek* (< *konik*); *-ecz(ek)* realizowany jako *-ec(ek)*: *Stasecek*, *Baraneczek*; *-ur(ka)*: *Jasiurka*; *-ol* jako *-ul*: *Pietrul*; *-ula*: *Brodkula* < *Brodka*; *-ka*: *Kopećka*, *Jantośka*, *Ćwikielka*; *-al* realizowany jak *-ol*: *Pynkol*, *Kłorbol* < *korba*; *-uk*: *Kaziuk*; *-ik||-yk*: *Hubercik*, *Purkocik* < *Purkot*, *Krycik* < *kret*, *Wiyrcik* < *wiercić się*, *Puchocyk* < *Puchoc*; *-uś*: *Dyntkuś* < *Dentka*, *Tuptuś* < *tuptać*; *-arz* realizowany jako *-orz*: *Mlycosz* [Mleczarz]; *-(o)sia*: *Sadosia*; *-owa||-owo*: *Janowa*, *Królikowa*, *Krafcowo*; *-ała* realizowany jako *-oła*: *Mrugola*; *-acz* jako *-ocz(oc)*: *Smarkoc* [Smarkacz] < *smarkać*, *Głowoc* [Głowacz]; *-ora*: *Kacora*

⁶ Podwyższenia artykulacyjne samogłoskowego elementu *o* mogą się zdarzyć w indywidualnych realizacjach konkretnych przezwisz (raczej u osób starszego pokolenia).

[Kaczora] < *kaczor*; *-(c)ica: Głowacica* (< *głowata, głowa*); *-ina: Kapuścina*; *-cia: Mamcia* itp.

W wypadku przymiotników bardzo charakterystyczny jest dawny formant *-in||-yn*, typowy dla przymiotników przynależnościowych, dzierżawczych, które pierwotnie pochodziły od imienia właściciela; występuje on zasadniczo w przymiotnikach pochodnych od rzeczowników żeńskich (por. Klemensiewicz, Lehr-Splawiński, Urbańczyk, 1964, s. 228), np.: *Helcyn, Jancyn*.

W antroponimach przezwiskowych z badanego terenu została wykorzystana również specyficzna leksyka, charakterystyczna dla gwary i potwierdzona w słownikach wyrazów gwarowych, potocznych, a także ta używana tylko w żywym języku mówionym danego środowiska wiejskiego. Są to między innymi takie wyrazy, jak: *gudzio* [gudzia] (*a > o*) 'świnia', *bobek* (*bobki*) 'małe odchody królika' (SGP), *młosiek* [mosiek] 'osoba uchodząca za typowego wieśniaka', *pulcia* 'określenie dziewczyny, która przesadnie dba o urodę i wygląd', *wargol* 'człowiek mający czymś odznaczające się wargi, wargaty' (SGP), *dworny* 'dworski' (SGP), *zyrny* [żerny] 'żarłoczny' (SGP), *siuty* 'bezrogi w odniesieniu do zwierząt' (SGP), *pitol* (< *pitolić*), *jojek* 'ten, co jęczy, lamentuje', *gapa* 'wrona', *kicek* 'zając', *taś, taś* 'nawoływanie kaczek' (SGP), *fijoł, japa, papuć*.

W zakresie fleksji należy zwrócić uwagę na użycie wołacza w funkcji mianownika: *Jasiu, Józiu*. To regionalne zjawisko morfologiczne częste jest, jak twierdzi M. Kucala, w Małopolsce (bez Lubelskiego) i dotyczy hipokorystyków męskich, typu: *dziadziu, Krzysiu, misiu* (Kucala, 2002, s. 40).

Jak widać, przezwiska ludowe na badanym obszarze gminy Muszyna stanowią bogate źródło zachowanej jeszcze gwary. Dzięki ich ustawicznemu tworzeniu, funkcjonowaniu i przekazywaniu gwara (język lokalny) być może nie zostanie wyparta przez język ogólny. Należy podkreślić, że przezwiska ludowe zachowują w artykulacji gwarowe brzmienie, są więc wypowiedane przez każdego członka tamtejszej społeczności (bez względu na wiek i wykształcenie) z zachowaniem przeważnie wszystkich (z niewielkimi odstępstwami) właściwości gwarowych. Osoba wymawiająca dane przezwisko ludowe w postaci innej niż gwarowa naraziłaby się co najmniej na śmieszność i nienaturalność. Uprawnione zatem wydaje się sformułowanie spostrzeżenia, że przezwiska ludowe, pomimo wielu zagrożeń kulturowych i cywilizacyjnych, są „istotnym czynnikiem podtrzymującym gwarę”, co potwierdziło się także na przykładzie Żywiecczyny (por. Rudnicka-Fira, 2006, s. 311).

BIBLIOGRAFIA

- Anusiewicz, J., Skawiński, J. (1996). Słownik polszczyzny potocznej. Współpraca M. Hozewska, K. Wróblewski. Warszawa–Wrocław: Wyd. Naukowe PWN.
- Bartmiński, J. (1977). O derywacji stylistycznej. Gwara ludowa w funkcji języka artystycznego. Lublin: UMCS.
- Bioliński, M. (1983). Przewiska i przydomki ludności wiejskiej (na przykładzie wsi Andrzejówki w woj. łomżyńskim). *Onomastica*, 28, s. 165–179.
- Cieślak, A. (1997). Staropolskie antroponimy przezwiskowe w świetle słownictwa gwarowego. W: H. Popowska-Taborska, J. Duma (red.), *Onomastyka i dialektologia. Prace dedykowane Pani Profesor Ewie Rzetelskiej-Feleszko*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Cieślak, A. (1998). Przewiska. W: Rzetelska-Feleszko E. (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*. Warszawa–Kraków: Wyd. IJP PAN, s. 119–134.
- Cygan, S. (2011). Przejawy świadomości językowej mieszkańców wsi końca XX wieku na przykładzie Lasocina na Kielecczyźnie. Kielce: Wyd. Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego J. Kochanowskiego.
- Dubisz, S., Karaś, H., Kolis, N. (1995). *Dialekty i gwary polskie*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Karłowicz, J. (1900–1911). *Słownik gwar polskich*. T. 1–6. Kraków [SGP].
- Klemensiewicz Z. (1981). *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*. Wyd. 10. Warszawa: PWN.
- Klemensiewicz, Z., Lehr-Splawiński, T., Urbańczyk, S. (1964). *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Wyd. 2. Warszawa: PWN.
- Kosyl, C. (1988). Typy motywacyjne przezwisk ludowych. W: E. Homa (red.), *Onomastyka w dydaktyce szkolnej i społecznej. Materiały z VI Konferencji Onomastycznej*. Szczecin: Wyd. Uniwersytetu Szczecińskiego, s. 205–213.
- Kosyl, C. (1998). Przewiska ludowe określające wzrost i tuszę (próba analizy semantycznej). W: S. Warchoł (red.), *Przewiska i przydomki w językach słowiańskich. Cz. 1. Rozprawy Sławistyczne UMCS*, 14, s. 189–209.
- Kucala, M. (2002). *Twoja mowa cię zdradza. Regionalizmy i dialektyzmy języka polskiego*. Wyd. 2 rozszerz. Kraków: TMPJ.
- Kurek, H. (1995). *Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego. Studium socjolingwistyczne*. Kraków: TAIWPN Universitas.
- Kurek, H. (2014). „Wiejskie korzenie” a problemy kulturowej tożsamości. W: *Język w środowisku wiejskim. T. 1: W 110. rocznicę urodzin Profesora Eugeniusza Pawłowskiego*. Red. M. Mączyński, E. Horyń. Kraków–Nowy Wiśnicz: Collegium Collumbinum, s. 105–114.
- Lubaś, W. (1999). Co jest teraz ważne w polskiej polityce językowej? W: J. Mazur (red.), *Polska polityka językowa na przełomie tysiącleci*. Lublin: UMCS, s. 25–36.
- Łobodzińska, R., Tomczak, L. (1988). *Współczesne przewiska polskie. Analiza formalna i znaczeniowa*. Warszawa–Wrocław: PWN.
- Michalak, J. (1997). *Muszyna, Złockie, Żegiestów i okolice. Krosno: „Roksana”*.
- Nowowiejski, B. (2001). *O przyszłości polskich gwar ludowych*. W: S. Krzemień-Ojak, B. Nowowiejski (red.), *Przeszłość języka*. Białystok: Wyd. Uniwersytetu.
- Oronowicz-Kida, E. (2009). *Współczesne przewiska mieszkańców dawnego powiatu jarosławskiego*. Rzeszów: Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza” – „OtwartyRozdział”.
- Piechnik, A. (2009). *Wizerunek kobiety i mężczyzny w językowym obrazie świata ludności wiejskiej (na przykładzie gminy Zakliczyn nad Dunajcem)*. Kraków: Wyd. UJ.

- Rudnicka-Fira, E. (2006). Gwarowa leksyka apelatywna — podstawą kreacji przezwisk ludowych (na przykładzie Żywiecczyzny). W: B. Nowowiejski (red.), *Wokół polszczyzny dawnej i obecnej*. Białystok: Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, s. 301–313.
- Rudnicka-Fira, E. (2012). Miasto czy wieś w perspektywie badań socjolingwistycznych i dialektologicznych. W: M. Święcicka. *Miasto. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*. Bydgoszcz: Wyd. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 349–363.
- Rudnicka-Fira, E. (2014). Wartość społeczno-kulturowa gwary ludowej a stopień jej zachowania w dobie współczesnych przemian cywilizacyjnych. W: E. Rudnicka-Fira, M. Błasiak-Tytuła (red.), *Język w środowisku wiejskim, 2: Gwara — społeczeństwo — kultura*. Kraków: Collegium Collumbinum, s. 13–25.
- Strutyński, J. (1999). Przewiska mieszkańców Skały w województwie miejskim krakowskim. W: S. Warchoł (red.), *Przewiska i przydomki w językach słowiańskich. Cz. 2. Rozprawy Sławistyczne UMCS*, 15, s. 141–149.
- Umińska, E. (1980). Przewiska ludowe mieszkańców Działoszyna. *Onomastica*, 25, s. 141–159.
- Urbańczyk, S. (1984). *Zarys dialektologii polskiej*. Wyd. 7. Warszawa: PWN.
- Warchoł, S. (1999). W sprawie genezy i sposobów funkcjonowania przezwisk i przydomków w mikrosystemie gwarowym Frampola w województwie zamojskim. W: S. Warchoł (red.), *Przewiska i przydomki w językach słowiańskich. Cz. 2. Rozprawy Sławistyczne UMCS*, 15, s. 255–276.
- Wronicz, J. (red.) (2009). *Mały słownik gwar polskich*. Kraków: Wyd. LEXIS.
- Ziajka, B. (2014). Językowo-kulturowy obraz świata społeczności wiejskiej utrwalony w przezwiskach i przydomkach (na przykładzie nieoficjalnych antroponimów mieszkańców Zagorza i wsi okolicznych w powiecie chrzanowskim). Kraków: Libron.

SUMMARY

FOLK NICKNAMES AND DIALECT IN THE ERA OF MODERN CIVILIZATIONAL CHANGES

The article shows folk nicknames operating in geographically diverse rural communities (administratively belonging to the municipality Muszyna). As unofficial anthroponyms, existing only in the spoken form, they represent a living local language — dialect. Analysis of the collected material shows that all the most important features of the language characteristic of this part of Lesser Poland (Małopolska) dialect are performed in it. Folk nicknames, despite numerous hazards caused by civilization, are still an important factor supporting the local dialect — they operate rather vividly in the analysed microcommunity (almost every adult has his nickname), and are constantly being created and passed down from generation to generation.

Key words: folk nicknames, dialect, the local language, a dialect of Małopolska, microcommunity, civilization.

CECHY DIALEKTALNE W PSEUDONIMACH INTERNETOWYCH

Słowa tematyczne: gwara, antroponimia, pseudonim internetowy

Z rozwojem Internetu wiążą się duże zmiany zarówno w sferze społecznej, jak i komunikacyjnej. Coraz więcej czasu spędzamy na przeglądaniu zawartości wirtualnej sieci, realizując zadania związane z pracą, poszukując różnorodnych informacji, rozrywki, a nierzadko przenosimy tam swoje życie towarzyskie. Jesteśmy nie tylko biernymi odbiorcami, lecz także aktywnie włączamy się w budowanie tego wirtualnego świata, umieszczając profile na portalach społecznościowych, biorąc udział w czatach, publikując swoje myśli na blogach, wypowiadając się na forach itp. Uczestnictwo w wielu formach komunikacji elektronicznej łączy się z wymogiem posiadania pseudonimu internetowego, który identyfikuje użytkownika w obrębie danego portalu, forum, czatu itp.

Pseudonim internetowy to „indywidualna osobowa nazwa własna używana dla potrzeb komunikacji w Internecie, rozumiana jako identyfikator dostępu do usług odnoszących się do internetowych kanałów komunikacyjnych” (Siwiec, 2014, s. 103). Tym terminem posługują się głównie językoznawcy, sami użytkownicy Internetu natomiast zwykle używają nazwy *nick*, będącej skrótem angielskiego *nickname*, oznaczającego dosłownie ‘przezwiśko’, choć w kontekście komunikacji internetowej lepszym tłumaczeniem jest ‘pseudonim’ (Łobodzińska, Peisert, 2005, s. 167).

Dla przybliżenia istoty pseudonimu internetowego przytoczmy za R. Łobodzińską i M. Peisert najważniejsze cechy tej kategorii antroponimicznej¹:

- jest tworzona lub wybierana przez samych nosicieli;
- ma na celu ukrycie prawdziwej tożsamości osoby;
- kreuje wizerunek nosiciela, dostarcza informacji o jego zainteresowaniach, uznawanych wartościach, często o wieku i płci, ale może też te informacje ukrywać;
- pełni funkcję identyfikacyjną, adresatywną, często także ekspresywną;

¹ Dokładniejsza charakterystyka pseudonimów internetowych i stan badań nad tym zagadnieniem zostały przedstawione w artykule A. Siwca (2014).

— internauta może używać nieograniczonej liczby pseudonimów (Łobodzińska, Peisert, 2003, s. 649).

Masowe uczestnictwo w komunikacji internetowej powoduje, że w wirtualnej przestrzeni mamy bogactwo pseudonimów internetowych. Językoznawcy szybko dostrzegli ten nowy typ antroponimów. Opublikowano już sporo opracowań dotyczących istoty pseudonimu internetowego, jego miejsca w systemie onimicznym, relacji do tradycyjnego pseudonimu, a także omawiających zagadnienia szczegółowe związane z motywacją powstania, zróżnicowaniem formalnym i funkcjami pełnionymi przez te antroponimy (np.: Chyrzyński, 2009; Czopek-Kopciuch, 2004; Jarosz, 2010; Łobodzińska, Peisert, 2003, 2004, 2005; Misztal, 2010; Naruszewicz-Duchlińska, 2003, 2010; Rutkiewicz, 1999; Siwiec, 2014; Suska, 2005; Tomczak, 2005).

Nie ma pełnej zgodności co do miejsca pseudonimów internetowych w systemie leksykalnym. Pytanie o onomastyczny status nicków stawia B. Czopek-Kopciuch (2004), ale definitywnie nie rozstrzyga kwestii, czy jest to nowa kategoria antroponimiczna, czy odmiana klasycznego pseudonimu. Za pierwszą opcją opowiada się M. Rutkiewicz (1999) — do takiego wniosku doszła, analizując irconimy (według M. Rutkiewicz: irconim 'nazwa osoby korzystającej z programu IRC — Internet Relay Chat'). Niektórzy badacze uważają natomiast, że pseudonim internetowy jest odmianą tradycyjnego pseudonimu, choć wykazuje specyficzne właściwości (np.: Grzenia, 2012, s. 132; Misztal, 2010; Siwiec, 2014). Są też językoznawcy, którzy twierdzą, że autoidentyfikatory internetowe, do których zaliczają się nicki, znajdują się w sferze przejściowej pomiędzy płaszczyną apelatywną i propriálną (Naruszewicz-Duchlińska, 2010; Tomczak, 2005).

Pomimo że literatura przedmiotu poszerza się, daleko jeszcze do pełnego opracowania zagadnienia pseudonimów internetowych. Wiąże się to przede wszystkim z ich liczbą, efemerycznością, zróżnicowaniem formalnym, trudnościami w pozyskaniu danych na temat motywacji.

W tym artykule zajmiemy się obecnością cech gwarowych w strukturze pseudonimów internetowych. Materiał, będący podstawą analizy, stanowi około 2500 nazw użytkowników Internetu, w których występują właściwości dialektalne. Wydaje się, że jest to zbiór na tyle reprezentatywny, że pozwala formułować pewne uogólnienia². Antroponimy zostały pozyskane w latach 2012–2015 przy okazji badań nad wykorzystaniem gwary w komunikacji internetowej. Okazało się, że elementy dialektalne pojawiają się nie tylko w warstwie apelatywnej, ale też w onimicznej. Trzeba podkreślić, że zbieranie materiału egzemplifikującego tytułowe zagadnienie wiązało się z odwiedzeniem wielu miejsc

² Nie ma możliwości pokazania w artykule całego materiału, toteż przedstawione zostaną tylko wybrane przykłady.

w sieci. Ekskserpcja materiału z kilku wybranych portali internetowych, jak to zwykle czynią autorzy opracowań poświęconych nickom, nie przynosi bowiem odpowiednio obszernego materiału. Zapewne dlatego obecność dialektyzmów w pseudonimach internetowych nie została dotąd zauważona przez badaczy zajmujących się onimią cyfrową.

Analizowane antroponimy pochodzą przede wszystkim z forów internetowych, rzadziej z innych miejsc, m.in. z czatów, blogów, portali poświęconych grom komputerowym.

Chcąc czytelnie przedstawić wpływ gwar na tę warstwę internetowej antroponimii, posłużymy się stworzoną na potrzeby tego artykułu klasyfikacją porządkującą badany materiał. W obrębie pseudonimów internetowych, w których strukturze zawarte są cechy gwarowe, można wyróżnić:

1. Pseudonimy internetowe równe antroponimom lub z antroponimem jako członem nadrzędnym:

1.1. jednowyrazowe:

1.1.1. utworzone od imion: *Cesiek, Francek, franul, Helcia, Hendryk, hyndryk, heugeniusz, JAdam, JaDam, jadam, yadam, jAgata, Jagata, JAgata, jagata-7, jagatka, Jagatka, yagatka, Jagnieska, JAgniecha, jagniecha, yagniecha, Jagnicha, jambrozy, jambroży, janielka, Janielcia, Jantoni, JanToni, jantek, Jantecek, jedytka, jekub, Jewelina, yewelina, Jewka, yewka, jewcia, yewcia, jindrek, jirenka, jonek, Jo!-Achim!, jo-anna, Judos, Jóźko, juzuchna, kachna, Kazmirz, łoliwka, łOLuŚŚŚ, Łoluś, ŁOTYLIA, Maniek, ^margolcia^, MaryŚ, michałko, Mietas, Pietrek, stefon, stefun, Walynty, wiktoryja, władas, Włojtek, Zofija;*

1.1.2. utworzone od nazwisk: *Balcyrowicz, łOwsiok, łowskiak, Łobama, ŁobaMa, ŁObraniak, Łobraniak, Łoleksy, łolisadebe, losama, Wajdzina, Kacyński;*

1.2. struktury analityczne:

1.2.1. wyrażenia: *cesiek z krakowa, Cesiek z Powiśla, Cesiek z Sochaczewa, Cesiek z Tuchowa, cesiek z wioski, cesiek z pks, jambroży — z presektorium, jantek z dukli, jantek z hameryki, jantek z vankuwersa, jantoni z za buga, Stasek z Cornego Dunajca, Stasek z Kucmyrzowa, stasek z murzasichla, Stasek z pogwizdowa, Stasek z Robki, Stasek z gór, Vicynt z Rojców, Wojtol z Siekierok, Janielka od Genowefy, Jantek od Łukaszka, Stasek od Gawrona, jantek od potoka, Stasek od blasek, losama z za grobu, Cesiek Hydraulik, Jantek muzykant, Jantek niepiędzienięty, jantoni.jajcorz, piykny bolo, śwarny chesio, Kachna Grubachna, franek tyż ze wsi, Kacha teraz bez gaha;*

1.2.2. zestawienia typu: imię + nazwisko: *barak łobama, Cesiek Moraleski, jantek kierbeć, JanToni Żabach, Jon Polock, Lidowi Łobraniok, ŁosaMa BilLadeN, Stasek glizda, Walenty Kwiczol;*

1.2.3. frazy: *Jo anna. Jo tyz je ze wsi; niech żyje Łowskiok.*

2. Pseudonimy z etnonimem, nazwą narodowości lub nazwą mieszkańca jako członem nadrzędnym:

2.1. jednowyrazowe: *amerykon, Hamerykon, hamerykon, hamerykan, hamerykaniec, Jeuropejczyk, NIYMIEC, orawcuła, łorawiok, Łorawiec, podlasiok, Polock, Polok, Płolok, Poloczek, poloki, Ślonzok, Ślonzoki, Śpisok, Podlasiuk, Bialcon, cieszyński, Dębicok, Gorlicon, kielcok, Krakowiok, Lubliniok II, opatowiok, łopatowiok, olszyński, poznaniok, radomiok, rzeszowiok, skawiniok, tarnowiok, warszawiok, Zesowiok, żywcok;*

2.2. struktury analityczne:

2.2.1. wyrażenia: *Hamerykon z Florydy, niymiec-z-chorzowa, polok z hindenburga, slonzok z Nymiec, Śpisok z Łapsów, Krakowiok ze Skawiny, krakowiok z pola, zabidzony Polak, Prowdziwy Polok, polok katolok, poloki wiesnioki, prowdziwy Slonzok, zakamuflowany niymiec, slunski niymiec, Drugi hamerykon, gupi hamerykon, wredny hamerykan, turbo hamerykan, Hamerykany za dyche, Jozek jAnglik, łorawiok ze hej :), żywcok i ślązok w jednym;*

2.2.2. frazy: *Warszawa godo, a Ślonzoki nadal swoje, My Ślonzoki som jednak Gotty.*

3. Pseudonimy odapelatywne lub z apelatywem jako członem nadrzędnym:

3.1. jednowyrazowe:

3.1.1. powstałe na bazie dyferencyjnych leksemów gwarowych³:

3.1.1.1. rzeczowniki: *baca, bamber 71, bejdok, bojcorka, bojcorz, Brzost, chodocek, cwaniuk, czereśniok, Despeciorz, despetnik, fajermon, Farorz, fijakier, fusyt, gacopierz, gacopyrz, gacoperz, gacopyrz, gidyja, graślok, gzub, Hulaś, jankor, kolok, krześnik, leLuja, laptula, Łoscypek, panocek, piegacz, popadyjok, pukwa, poczciorz, paryja, paryjorz, rzemyszek, słonyszko, smrek, Sumar, szkucik, Szkut;*

3.1.1.2. przymiotniki: *frechowny, gimajny, hyrny, ladacy, plaskaty, smyśny, śwarno, wyonacony;*

3.1.1.3. zaimki: *Cosik, cosick, ichni, inksy, jakisik, tyli;*

3.1.2. oparte na leksemach niedyferencyjnych:

3.1.2.1. rzeczowniki: *ancykryś, ancykryśt, Bidok, biydok, burocek, Carownica, chłopok, chopocek, chrobocek, Cysorz, derechtor, dochtór, furmon, gdowiec, glizda, gorzółka, gospodoz, grzmiot, hemerytka, jancykryśt, Jancykryś, janiół, Janiołek, JaNiołek, jekonomista, jemeryt, kawalir, KSIUNDZ, Kwiotek, la-gent, lateista, łekonomista, łesteta, łoblech, łobywateł, łogier, łoldboj, łopieka,*

³ Dyferencyjność ustalono, porównując zebrany materiał z USJP i WSJP. Niektóre z wyrazów gwarowych są dobrze zdomowione w polszczyźnie, np. *baca, ciupaga*, i odnotowane w słownikach polszczyzny ogólnej. Nie wpływa to jednak naszym zdaniem na ich dyferencyjny charakter.

łopiekunka, łopozycja, łorcyk, łorczyk, łorendź, miszcz, mózdzek, muzykancio, Pijoczek, plebon, prowda, prywociorz, redachtór, studenciok, swojok, Śturmok, telolog, wiatery, wieśnioczek, wieśniok, zebro, Zygarmistrz;

3.1.2.2. przymiotniki: *Czeźwy, janielski, piykny, prowdziwy, wielgi;*

3.1.2.3. przysłowki: *Teros, teroz;*

3.1.2.4. liczebniki: *czeci, czynasty;*

3.1.2.5. czasowniki: *czytajta, kceta, spadajta;*

3.1.2.6. imiesłowy: *Okrzczony, okszczony;*

3.2. struktury analityczne:

3.2.1. zawierające dyferencyjny leksem gwarowy:

3.2.1.1. wyrażenia: *chodocek z Wieliczki, chodok z Jaworzny koło Limanowe, chodok z Łącka, chodok z Krynicy, Chodok z Sącza, ktosik z Bębnowa, ktosik z Rzuchowej, Ktosik z VanCan, ktosik z wrocka, Baca_bojowy, baca łopiekun, ciupaga łód tater, GOROLICA ZPOD SAMIUSKICH TATYR, ino jo, ino gupota, łoscypek copocki-podróbka regionalna, łociet krzesny, normalny nie jamerykon, Parzenczewski łebski parobcok, parobcok Parzynczewski, plaskaty ryj, pomorski panocek, pieknie kielo cud, prowdziwy baca;*

3.2.1.2. frazy: *zara, zara, tera ni mom czasu; tera mie to wali; tera mie minusujta;*

3.2.2. niezawierające dyferencyjnego leksemu gwarowego:

2.2.1. wyrażenia: *Baby i gorzoła, Bidny kraj, dama_ze_stolicy_w_krakowie, helektryk amator, Jo spod Tater, Jo_z_bioteogo, jo ze wsi, jozewsi, JoZeWsi, ja żem ze wsi, KAWALIR TORUŃSKI, kawalir z lat50-tych, ksiądz Plebon, łokrutny łoptymista, łowca łowiec, ojciec derechtur, prowdziwy chrzescijanin — nie katolik, prowdziwy prywociorz, Ptasi Mózdzek, robotnik zabidzony, scyro prowda, Stary HEMERYT, tako piykno, tako prowda, trachtorzysta z pegieera, tyz prowda, tyz kawalir, tyz prowda, upadly janiol;*

3.2.2.2. frazy: *a czy kto widziol, a czy kto slyszol?; a taki byl piykny hame-rykański; CYTO I PISE RYCYNZYNT; czyz ni mom racicy?; ich znamy; jo ci to godom; jo jes stond; jo na cie glosowol; jo siem pytom; jo to pisol; jo to znam; JO zem TO pisol!; sie pytom; jutro tu napisze moze coś; O czym wy pizeta????; pocałujta wójta; róbtta co chceta; SE JA NAPISE; tak godom; tak sie pytom; to jo godom; znam sie.*

Zapewne powyższa klasyfikacja nie obejmuje wszystkich możliwych typów pseudonimów internetowych z dialektyzmami w strukturze, pokazuje jednak typy najczęstsze, najbardziej reprezentatywne. Pseudonimy internetowe zawierające cechy dialektalne stanowią bardzo różnorodny zbiór. Trzon stanowią nicki jednowyrazowe, np.: *Jewka, Kaźmirz, Hamerykon, cieszyniok, bojcorka, burock*, lub grupy nominalne typu: *cesiek z krakowa, jantek z hameryki, chodok z krynicy, zabidzo-*

ny Polak, upadły janiol. Pojawiają się także pseudonimy bardziej rozbudowane, np. *dama ze stolicy w krakowie, franek tyż ze wsi, Kacha teraz bez gaha*, niektóre mają postać frazy, np. *jo ci to godom, niech żyje Łowskiok, pocałujta wójta*. Frazy pojawiają się relatywnie rzadko, są to przeważnie doraźne określenia utworzone na potrzeby uczestnictwa w konkretnej dyskusji na danym forum. Niekiedy są motywowane tematem dyskusji, stanowią rodzaj przekazu, komunikatu. Podobne struktury D. Suska (2005, s. 231) nazywa „nickami dialogowymi”, gdyż stanowią swoistą zachętę do nawiązania kontaktu, do podjęcia dialogu.

Nicki internetowe przeważnie mają formę liczby pojedynczej, ale zdarzają się również przykłady w liczbie mnogiej, np.: *Ślonzoki, poloki wieśnioki, Baby i gorzoła*. Funkcję jednowyrazowych pseudonimów pełnią zwykle rzeczowniki, np.: *Pietrek, baca, Pijoczek, plebon*, rzadziej przymiotniki lub zaimki, np.: *frechowny, gimajny, hyrny, janielski, Cosik, ichni, tyli*. Bardzo rzadko podstawą nierozbudowanych pseudonimów internetowych są przysłowki i czasowniki, np.: *Teros, czytajta, kceta*.

W przypadku pseudonimów internetowych ważnym aspektem jest postać graficzna, niejednokrotnie odbiegająca od naszych przyzwyczajzeń. Warto zwrócić uwagę, iż — pomimo że są to nazwy własne — pisownia wielką literą nie jest wcale dominująca. Nazwy napisane małą literą są chyba nawet częstsze, ale to nie dziwi, gdyż ortografię tekstów publikowanych przez użytkowników Internetu cechuje daleko posunięta dowolność. Internauci nonszalancko podchodzą do języka, nie stosują się do wymogów poprawnościowych, nie używają znaków diakrytycznych, np.: *chlopok, lagent, GOROLICA ZPOD SAMIUSKICH TATYR*. Jak widać, zdarzają się pseudonimy zapisane wersalikami, co w komunikacji elektronicznej uważane jest za odpowiednik krzyku. Taki antroponim będzie odebrany jako szczególnie emocjonalnie nacechowany. Trzeba jednak zaznaczyć, że niektóre nicki zapisane niezgodnie z zasadami ortograficznymi „można uznać za efekt świadomej decyzji ich autora i swoistą stylizację językową” (Naruszewicz-Duchlińska, 2003, s. 89).

Warto też wskazać na zapisywanie niektórych nazw „z angielska”, np. *yadam, yagatka, Polock, burock*, co też jest zjawiskiem znanym i opisanym (por. m.in. Czopek-Kopciuch, 2004; Misztal, 2010; Naruszewicz-Duchlińska, 2003, 2010; Siwiec, 2014). W przypadku nazw zawierających cechy gwarowe jest to zabieg o szczególnym znaczeniu, gdyż w jednej nazwie połączone zostały ludowość, postrzegana jako coś archaicznego, i wpływy angielskie, które są *signum temporis*. Taki zabieg czyni pseudonim ciekawym, zabawnym, jest też elementem swoistej gry z odbiorcą, gdyż wymaga pewnego wysiłku przy dekodowaniu nazwy.

W opracowaniach dotyczących pseudonimów internetowych zwraca się uwagę, że często pojawiają się w nich symbole nieliterowe (por. Misztal, 2010,

s. 133). Używanie takich znaków wynika bądź z chęci uatrakcyjnienia nazwy, uczynienia ją oryginalną, bądź ze względów pragmatycznych — zdarza się, że wybrany pseudonim jest już „zajęty”, więc wzbogaca się go o dodatkowe znaki, by odróżniał się od istniejącego. W wypadku antroponimów zawierających cechy gwarowe zdarza się to dosyć rzadko, np.: *^margolcia^*, *lOLuŚŚś*, *bamber 71*. Wydaje się, że wykorzystanie elementów gwarowych już czyni nazwę niepowtarzalną, oryginalną, wyróżnia jej nosiciela, nie ma więc potrzeby stosowania wyróżników nieliterowych.

Przejdźmy teraz do wskazania płaszczyzn językowych, na których widać wpływy gwarowe w pseudonimach internetowych. Znajdujemy wyraźne nawiązania do antroponimii ludowej. Jest to przede wszystkim sięganie po tradycyjne imiona ludowe, zwykle w formach derywowanych, np.: *Cesiek*, *Jagatka*, *Jantecek*, *Janielka*, *Mietas*, *Stasek*, choć zdarzają się również imiona w postaci podstawowej, np. *Jagnieska*, *Jantoni*, *Zofija*. Można by wysunąć zastrzeżenie, że imiona typu *Stanisław*, *Antoni*, *Zofia* są i współcześnie popularne, więc niekoniecznie stanowią przykłady inspiracji ludowymi antroponimami. Postać fonetyczna imion z utrwalonymi typowymi cechami wymowy gwarowej jednak przekonuje, że ich użycie w charakterze pseudonimów internetowych to nawiązanie do ludowego nazewnictwa. Trzeba zauważyć, że jedno imię może być podstawą wielu pseudonimów internetowych, dzięki wykorzystaniu derywacji i różnych zmian graficznych, np.: *jAgata*, *Jagata*, *JAgata*, *jagata-7*, *jagatka*, *Jagatka*, *yagatka*.

Odwołania do gwarowego substratu widać też w zastosowanych modelach nazewniczych nawiązujących do ludowego sposobu określania pochodzenia człowieka czy też zależności rodzinnych. Częste są struktury: imię + przyimek + nazwa miejscowa, np.: *jantek z dukli*, *Stasek z Cornego Dunajca*, *Cesiek z Tuchowa*; imię + przyimek + nazwa osobowa, np.: *Jantek od Łukaszka*, *Janielka od Genowęfy*, *Stasek od Gawrona*; apelatyw + przyimek + nazwa miejscowa, np.: *chodok z łącka*, *chodok z krynicy*, *ktosik z Rzuchowej*. Te modele nazewnicze bywają wypełnione różnymi komponentami. Czasami ich dobór ma na celu szokowanie lub wywołanie efektu humorystycznego, np.: *jambrozy — z presektorium*, *Stasek od blasek*, *łosama zza grobu*. Niekiedy trudno wyraźnie oddzielić nawiązania do ludowych struktur nazewniczych od inspiracji polszczyzną historyczną w zakresie tworzenia nazw osobowych. Te trudności dotyczą pierwszego z wymienionych modeli, tj.: imię + przyimek + nazwa miejscowa. Określenia typu *Zbyszko z Bogdańca*, *Stanisław ze Szczepanowa* są silnie utrwalone w świadomości użytkowników polszczyzny i mogą inspirować do tworzenia podobnych struktur nazewniczych, tym razem funkcjonujących jako pseudonimy internetowe. Fonetyka typowa dla gwar raczej jednak przesądza, że mamy tu do czynienia ze stylizacją na ludowość.

W pseudonimach internetowych — oprócz nawiązań do ludowych antropimów — wyraźnie widoczne jest wykorzystanie dialektalnej leksyki apelatywnej. Jako podstawa identyfikatorów internetowych są wykorzystywane przede wszystkim rzeczowniki, np.: *fijakier*, *gzub*, *jankor*, *poczciorz*, *Szkut*. Głównie są to rzeczowniki osobowe, zwykle nacechowane ekspresywnie, np.: *bejdok*, *graślok*, *fusyt*, choć zdarzają się też rzeczowniki wskazujące na desygnaty nieosobowe, np.: *Brzost*, *Łoscypek*, *rzemyszek*. Jako podstawa pseudonimów pojawiają się też gwarowe leksemy reprezentujące inne części mowy, np. dyferencyjne przymiotniki: *gimajny*, *ladacy*, *smyśny*, i zaimki: *cosik*, *jakisik*, *tyli*.

We wszystkich przedstawionych w klasyfikacji typach pseudonimów najbardziej widoczna jest fonetyczna stylizacja na gwarę. Należy zaznaczyć, że leksemy dyferencyjne przejmowane są w brzmieniu gwarowym. W tym przypadku trudno wyrokować, jakie cechy ich fonetycznej realizacji użytkownik sobie uświadamia. Jeśli jednak cechy wymowy gwarowej pojawiają się w wyrazach funkcjonujących jako nicki, a przejętych z polszczyzny ogólnej, można sądzić, iż internauta utożsamia je z wiejskością i wprowadza świadomie.

Liczne właściwości wymowy gwarowej zostały spetryfikowane w omawianych identyfikatorach internetowych. Tu wymienimy najlepiej udokumentowane.

1. Jedną z najbardziej uświadamianych sobie przez użytkowników języka cech wymowy gwarowej jest mazurzenie. Twórcy pseudonimów, których zamiarem jest stylizacja na wymowę gwarową, bardzo często sięgają po tę właściwość. Mamy przykłady mazurzenia wszystkich spółgłosek szeregu dźwiękowego, np.: *Cesiek*, *kielcok*, *panocek*, *Carownica*, *Stasek od Gawrona*, *CYTO I PISE RYCYNZYNT*, *zebrok*, *Ptasi Mózdzek*).

Najłatwiej wskazać przykłady mazurzenia *cz* i *sz*, które w piśmie oddawane są przez dwuznaki, w przypadku *ż* pojawia się natomiast interpretacyjny problem — czy mamy do czynienia ze stylizacją na wymowę gwarową, czy z błędem literowym powstałym w wyniku szybkiego, nieuważnego pisania. Mamy pseudonimy: *jambrozy*, *tyż prowda* obok *jambroży*, *tyż prowda* i do końca nie wiemy, czy internauta zmazurzył nazwę, czy popełnił błąd w zapisie.

Na marginesie trzeba zauważyć, że ortografia tekstów publikowanych w sieci to zagadnienie złożone i budzące duże zainteresowanie językoznawców. Warto tu przytoczyć wypowiedź M. Kity, która podsumowuje dyskusje środowiska naukowego dotyczące łamania norm ortograficznych w Internecie:

W diagnozach podejmuje się problem stanu wiedzy i umiejętności ortograficznych w społeczeństwie polskim, ale też wskazuje się czynnik nonkonformizmu czy anarchizmu, liberalizmu, gry językowej z konwencją ortograficzną. Te propozycje nie muszą pozostawać w sprzeczności: niewiedza jednych nie wyklucza kreatywności innych. Indywidualne lub grupowe modyfikowanie zasad ortograficznych czy ich ignorowanie może pozostawać w związku z tzw. językiem prywatnym, który jest indywidualną właściwością i wyborem jednostki (Kita, 2015, s. 68).

2. Typową cechą systemów gwarowych jest unikanie nagłosu samogłoskowego. Do tej właściwości chętnie odwołują się internauci, stosując przy tworzeniu pseudonimów protezy. W zabiegach stylizacyjnych szczególnie często wykorzystywana jest labializacja. Elementem protetycznym poprzedzane jest przede wszystkim nagłosowe *o*, np.: *Loluś*, *ŁOTYLIA*, *Łobama*, *łorawiok*, *lorcyk*, *łokrutny loptymista*. Na marginesie trzeba zauważyć, że występują również pseudonimy z labializacją w śródgłosie, np.: *Włojtek*, *Płolok*, *tełolog*. Zwracają uwagę przykłady błędnej — z punktu widzenia systemów gwarowych — labializacji przed samogłoskami *a* i *e*, np.: *lateista*, *lekonomista*, *lesteta*. W gwarach poprzedzanie samogłoski *a* elementem protetycznym zdarza się bardzo rzadko, a labializowanie *e* w zasadzie nie występuje (por. Grabka, 2002, s. 26, 41).

W pseudonimach tworzonych przez internautów odnajdujemy też liczne przykłady prejotacji. Elementem konsonantycznym poprzedzane są przede wszystkim samogłoski *a* i *e*, np.: *Jantoni*, *normalny nie jamerykon*, *Jozek jAnglik*, *janiol*, *jedytka*, *jekonomista*, *jemeryt*, *rzadziej i*, np.: *jindrek*, *jirenka*.

W zebranych materiale jest też kilka pseudonimów z protetycznym *h* przed *a* i *e*, np.: *hamerykan*, *hamerykaniec*, *hemerytka*, *heugeniusz*, *helektryk amator*, *Stary HEMERYT*.

3. Zwraca uwagę duża liczba pseudonimów z utrwaloną realizacją *a* pochyłonego jako *o*, co nie dziwi, gdyż jest to powszechnie znana właściwość wymowy gwarowej. Wyraźnie widzimy to w sufiksie *-ak*, np.: *łorawiok*, *cieszyniok*, *Krakowiok*, *poloki wieśnioki*, *studenciok*, *swojok*. W tym wypadku chyba już można mówić o leksykalizacji cechy i wyodrębnieniu się nowego sufiksu w języku potocznym (por. Kucharzyk, 2014). Z podobnym zjawiskiem mamy do czynienia w sufiksie *-arz*, realizowanym w gwarach jako *-orz*. Znajduje to odzwierciedlenie także w antroponimach internetowych, np.: *bojcorz*, *jantoni.jajcorz*, *prywaciorz*. Jednoznacznie wskazuje na „wiejskość” realizacja zaimka *ja* jako *jo*. Internauci mają tego świadomość i zaimek w gwarowym brzmieniu jest wykorzystywany jako komponent wielu pseudonimów, np.: *ino jo*, *jo jes stond*, *Jo spod Tater*, *Jo _z_ biolego*, *JoZeWsi*, *jo ci to godom*.

Pochylenie samogłoski pojawia się w pseudonimach opartych zarówno na leksemach dyferencyjnych, np.: *bojcorka*, *bojcorz*, *Despeciorz*, *paryjorz*, *śwarno*, jak i niedyferencyjnych, np.: *Kwiatok*, *prowda*, *Teros*, *Baby i gorzoła*, *tako piykno*.

W pseudonimach mających postać fraz zostały spetryfikowane niektóre formy koniugacyjne, w których doszło do pochylenia samogłoski *a*: 3. os. lp. czasu teraźniejszego, np.: *Warszawa godo*, *a Ślonzoki nadal swoje*; 1. os. lp. czasu przeszłego, np.: *jo to pisoł*; 1. os. lp. i lmn. czasu teraźniejszego, w koniugacji *-m/-sz*, np.: *to jo godom*, *znom sie*, *ich znomy*.

W pseudonimach odzwierciedlona jest także realizacja *e* pochyłonego jako *y* lub *i*. Cecha ta pojawia się w pozycjach, w których takie pochylenia obserwu-

jemy w gwarach, np.: *Balcyrowicz, scyro prowda, tyż kawalir, Walynty, Vicynt z Rojców, NIYMIEC, Bidok, biydok, piykny, Zygarmistrz, tyż prowda*.

4. W pseudonimach internetowych zostały też wyzyskane zmiany obserwowane w gwarowej realizacji grup spółgłoskowych. Obserwujemy afrykazyzację połączeń *trz, strz*, np.: *czeci, czynasty, Czeźwy, miszcz*, a także rozpodobnienie grupy *kt*, np.: *derechtór, dochtór, trachtorzysta z pegieera*. W kilku nickach pojawia się przejście grupy *chrz > krz*, np.: *Okrzczony, Krześnik, lociec krzesny*. Udźwięcznienie w grupach spółgłoskowych właściwe gwarom dokumentują nazwy *glizda i Wielgi*. Charakterystyczną dla gwar wymianę spółgłoskową mamy poświadczoną w pseudonimie *gdowiec*.

Warto nadmienić, że dzięki odwołaniu do fonetycznych właściwości systemów gwarowych możliwe są różne zabawy słowem, kalambury, np.: *JaDam, Jo!-Achim!, jo-anna*.

Oprócz właściwości fonetycznych można także wskazać pewne cechy słowotwórstwa dialektalnego, które zostały utrwalone w analizowanych pseudonimach. Wpływy te widać w pseudonimach opartych na podstawach antroponimicznych, np. *franul, kachna, władas*, w których mamy do czynienia z wykorzystaniem specyficznych sposobów tworzenia deminutywów i augmentatywów właściwych ludowej antroponimii.

Niektóre pseudonimy derywowane od nazw mieszkańców wsi i regionów petryfikują ludowe sposoby tworzenia tych nazw, np.: *Bialcon, Gorlicon, Łorawiec, orawcula, Podlasiuk*. Zwraca uwagę też liczna grupa pseudonimów z sufiksem *-ok* (< *-äk* < *-ak*), np.: *Dębicok, kielcok, Krakowiok, tarnowiok, żywcok*. Gwarowe nazwy mieszkańców przede wszystkim powstają z wykorzystaniem tego sufiksu, w przeciwieństwie do języka ogólnego, w którym w tej funkcji zwykle pojawia się sufiks *-anin*.

W analizowanym materiale występują pojedyncze przykłady derywatów z typowymi gwarowymi przyrostkami deminutywno-ekspresywnymi, np. charakterystyczne dla Wielkopolski: *-yszko, -yszek: słonyszko, rzemyszek*, czy też wschodni *-uk: cwaniuk*, co może dawać podstawę do ostrożnego wyciągania wniosków o geograficznym pochodzeniu internautów.

W pseudonimach internetowych mamy też utrwalone właściwości fleksji gwarowej. W zakresie koniugacji są to relikty liczby podwójnej, m.in.: 2. os. lm. trybu rozkazującego — np.: *pocalujta wójta, czytajta, spadajta*, 2. os. lm. czasu teraźniejszego — np.: *O czym wy piszeta????, kceta*.

Z zakresu fleksji rzeczownika cech gwarowych nie ma wiele. Jest to zrozumiałe, gdyż — jak to pokazaliśmy — w większości są to nazwy jednowyrazowe, mające zwykle postać mianownika liczby pojedynczej. W omawianej grupie znalazł się jeden przykład z mianownikiem lp. charakterystycznym dla

gwar — *muzykancio*. Właściwą wielu gwarom końcówkę *-ów* w dopełniaczu lm. odnotowaliśmy w nicku *Śpisok z Łapsóf*. Charakterystyczna dla gwary podhalańskiej postać dopełniacza lm. rzeczownika *Tatry* utrwaliła się w pseudonimie *ciupaga łod tater*.

Warto zauważyć, że internauci, podejmując zabiegi stylizacyjne, nie zawsze sięgają do konkretnej gwary. Niejednokrotnie obserwujemy wypowiedzi, w których pojawiają się cechy niereprezentujące jednej określonej odmiany terytorialnej, ale mające szeroki zasięg, właściwe różnym gwarom. Autorom przyświeca cel stylizacji na mowę chłopską w ogóle, na gwarę pojmowaną stereotypowo, której przypisuje się tak wyraziste cechy, jak mazurzenie, labializację czy pochylenie samogłosek. Te cechy mają etykietyzować ich wypowiedź jako „chłopską”. Przy takiej postawie i braku odpowiednich kompetencji w zakresie gwary łatwo o błędy, np. mazurzenie *rz*, obce systemom gwarowym, np. *gospodoz*, *Zesowiok*, czy — przywoływane już — poprzedzanie protezą *ł* samogłoski *e*, np. *lekonomista*, *lesteta*.

W kontekście raczej negatywnego wartościowania zjawisk związanych z wiejskością ciekawe jest, że cechy gwarowe tak licznie pojawiają się w omawianym tu typie antroponimów. Trzeba pamiętać, że w wypadku pseudonimu internetowego sam internauta jest jego twórcą i jednocześnie nosicielem, a więc to on decyduje, ile informacji o sobie w nim zawrzeć i jaką formę językową mu nadać. Jeżeli decyduje się na wykorzystanie elementów gwarowych, to uważa, że w danym momencie one najlepiej przyczynią się do zrealizowania jego celów komunikacyjnych. D. Suska pisze: „Nick jest niewątpliwie zaproszeniem do dialogu i jako taki musi być skuteczny, pragmatycznie fortunny” (2005, s. 228). Nie ulega wątpliwości, że wykorzystane w nickach cechy gwarowe mają istotne właściwości pragmatyczne. Spełniają chyba najistotniejszą z punktu widzenia użytkowników Internetu funkcję wyróżniania się na tle wielkiej liczby osób korzystających z sieci. Odwołanie do gwary czyni nick oryginalnym, niepowtarzalnym. Ponadto cechy gwarowe nadają pseudonimowi walor ekspresywności.

Przedstawiona analiza nie wyczerpuje tematu. Obecność dialektyzmów w pseudonimach otwiera różne możliwości interpretacyjne. Interesujące są tu np. kwestie motywacyjne, zagadnienia związane ze sposobami kreowania tożsamości w Internecie, ale wymagają one osobnego opracowania.

LITERATURA

- Chyrzyński, T. (2009). Tendencje w tworzeniu pseudonimów internetowych przez użytkowników polsko- i anglojęzycznych — analiza porównawcza. *Media. Kultura. Komunikacja Społeczna*, 5, s. 117–131.

- Czopek-Kopciuch, B. (2004). Nick — nowa kategoria antroponimiczna? W: K. Michalewski (red.), *Współczesne odmiany języka narodowego*. Łódź: Wyd. UŁ, s. 106–111.
- Grabka, B. (2002). *Nagłos wokaliczny w gwarach polskich*. Kraków: Wyd. Naukowe DWN.
- Grzenia, J. (2012). *Komunikacja językowa w Internecie*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Jarosz, B. (2010). Nickname jako podstawowy element wizerunku internauty. W: J. Morbitzer (rosz.), *Człowiek. Media. Edukacja*. Kraków: Katedra Technologii i Mediów Edukacyjnych, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, s. 111–116.
- Kita, M. (2015). Kultura słowa w kulturze mediów. W: M. Karwatowska, R. Litwiński, A. Siwiec (red.), *Człowiek i kultura w komunikacji medialnej*. Lublin: Wyd. UMCS, s. 55–74.
- Kucharzyk, R. (2014). Formacje z sufiksem *-ok* w polszczyźnie potocznej. *Język Polski*, 94, s. 417–427.
- Łobodzińska, R., Peisert, M. (2003). Nazwy własne w przestrzeni wirtualnej. W: M. Bioliak (red.), *Metodologia badań onomastycznych*. Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, s. 644–653.
- Łobodzińska, R., Peisert, M. (2004). Antroponimia ekspresywna w internecie. W: P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*. Lublin: Wyd. UMCS.
- Łobodzińska, R., Peisert, M. (2005). Nazwy własne w różnych typach komunikacji internetowej. W: R. Łobodzińska (red.), *Z najnowszych tendencji w polskim nazewnictwie*. Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem–Wydział Filologiczny UW, s. 163–174.
- Misztal, B. (2010). Różnorodność form pseudonimicznych w Internecie — próba klasyfikacji nicków. *Słowo. Studia Językoznawcze*, 1, s. 127–136.
- Naruszewicz-Duchlińska, A. (2003). Pseudonimy internetowe (nicknames) jako forma auto-reklamy. *Prace Językoznawcze*, 5, s. 85–98.
- Naruszewicz-Duchlińska, A. (2010). Autoidentyfikatory w internetowych grupach dyskusyjnych. W: M. Čornejová, J. David, M. Harvalík (red.), *Mnohotvárnost a specifičnost onomastiky*. Ostrava–Praha: Filozofická fakulta Ostravské univerzity v Ostravě–Ústav pro jazyk český AV ČR, s. 364–372.
- Rutkiewicz, M. (1999). Onomastyczny status ironimów. *Onomastica*, 44, s. 115–123.
- Siwiec, A. (2014). Pseudonimy internetowe vel nicki — charakterystyka onomastyczna i uzus. *Roczniki Humanistyczne*, 62, z. 6, s. 101–122.
- Suska, D. (2005). Z zagadnień internetowej antroponimii. Nick — forma i funkcje pragmatyczne. W: M. Sokołowski (red.), *Oblicza Internetu. Internet a globalne społeczeństwo informacyjne*. Elbląg, Biskupiec: „Algraf”, s. 225–238.
- Tomczak, L. (2005). Autonimy internetowe — ich geneza, funkcje oraz onomastyczny status. W: R. Łobodzińska (red.), *Z najnowszych tendencji w polskim nazewnictwie*. Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem–Wydział Filologiczny UW, s. 151–161.

SUMMARY

THE DIALECTAL FEATURES OF INTERNET NICKNAMES

The subject of the article is the occurrence of dialectal features in Internet nicknames. The analysis was carried out on the basis of about 2500 nicknames that contained dialectal features. The names were obtained within the years 2012–2015. In the analysis, linguistic areas were indicated in which we may notice the influence of local dialects on that layer of the Internet anthroponymy. The influence of local dialects is visible in the fact that the Internet users reach for traditional folk names

as well as name models related to the folk manner of identifying a human being, e.g. *Jagatka*, *Jantecek*, *Janielka od Genowefy*, *Cesiek z Tuchowa*. Apart from references to folk anthroponymy, the Internet nicknames reflect the influence of local dialect lexis (e.g. *gzub*, *graślók*, *fusyt*), phonetics (*janiol*, *Carownica*, *lokrutny loptymista*), inflection (*Śpisok z Łapsóf*, *ciupaga łod tater*) and word-formation, e.g. (*rzemyszek*, *cwaniuk*).

Key words: anthroponymy, Internet nicknames, local dialect

EXPANSION SLAVISCHER STÄMME AUS NAMENKUNDLICHER UND BODENKUNDLICHER SICHT

Schlüsselwörter: Ortsnamen, Gewässernamen, slavische Urheimat, Expansion slavischer Stämme, Wasserwörter, alteuropäische Hydronymie, Bodenqualität, Lössböden

1. BEDEUTUNG DER ORTS- UND GEWÄSSERNAMEN

Wenn ich die Untersuchung von S. Brather (2004) richtig verstanden habe, dann ist es aus archäologischer Sicht äußerst schwierig, wenn nicht sogar unmöglich, einen Völkerstamm, eine Ethnie mit Hilfe der materiellen Kultur zu fassen bzw. deren Wohnsitze und Wanderungen zu finden oder zu beschreiben. Und auch aus Sicht der Sprachwissenschaft muss man drastisch einschränken, dass es unmöglich ist zu beschreiben, wo slavische Stämme vor der Zeitenwende gesiedelt haben. Das liegt daran, dass es vor Christi Geburt noch keine Sprache gab, die wir als „slavisch“ bezeichnen könnten. Das „Slavische“, d. h. die gemeinsamen sprachlichen Züge einer Sprachgemeinschaft, die sich aus einem vermutlich indogermanischen (oder indoeuropäischen) Dialektgebiet herausbildete, musste erst entstehen. Das war ein Prozess, der mit Sicherheit einige Jahrhunderte andauerte.

Mit „slavischen Sprachen“ im heutigen Sinn dürfen wir mit einiger Sicherheit erst für eine Zeitspanne kurz vor Christi Geburt rechnen, beginnend etwa 500 vor Christi. Anders ausgedrückt: die Heimat slavischer Stämme ist dort zu suchen, wo sich in einem Dialektbereich indogermanischer Sprecher in einem Jahrhunderte lang dauernden Prozess sprachliche Übereinstimmungen entwickelt haben, die nur diesem Dialektgebiet eigen waren.

2. SLAVISCHE EIGENTÜMLICHKEITEN, GEOGRAPHISCHE NAMEN UND DIE INDOGERMANISCHEN SPRACHEN

Für das Slavische sind die folgenden Erscheinungen auffallend und nur dieser Dialektgruppe eigentümlich: *s* wird in bestimmten Positionen zu *ch*; drei sogenannte Palatalisierungen verändern das Konsonantensystem entscheidend; alte Diphthonge wurden zu Monophthongen; Tendenz zu offenen Silben (Silben können nur auf Vokal enden, nicht auf Konsonant); Entwicklung der Nasalvokale *o* und *e*; und anderes mehr, darunter natürlich auch die Entwicklung eines Wortschatzes, der nur dieser Dialektgruppe eigen ist.

Ein erster Weg zur Frage nach Heimat und Ethnogenese des Slavischen kann mit Hilfe von Gemeinsamkeiten, die das Slavische mit seinen indogermanischen Schwestersprachen verbindet, gelingen. Langjährige und intensive Forschungen haben ergeben, dass das Slavische in seiner frühesten Entwicklung Erscheinungen aufweist, die es mit dem Indo-Iranischen und Baltischen verbinden. In seiner späteren Entwicklung ist das Slavische mit zwei indogermanischen Sprachgruppen verbunden, die es mehr dem Westen zuneigen lassen, mit dem Baltischen und — weniger ausgeprägt — mit dem Germanischen (vgl. Dini/Udolph, 2004).

Bei der Suche nach der Heimat einer Sprachgemeinschaft muss man zu den ältesten und sichersten Zeugen greifen, die man hat: es sind die Ortsnamen, und darunter vor allem die Gewässernamen. Aber innerhalb der Hydronyme gibt es auch noch eine Staffelung: die ältesten sind — weltweit! — von Wörtern für „Wasser, Fluss, fließen, sprudeln, rinnen, laufen“ usw. abgeleitet. Sammlungen der hydrographischen Terminologie sind dazu wichtige Voraussetzungen. Während es dazu in den Ländern, deren Sprache vor allem auf germanischen Grundlagen aufbaut, kaum umfassende Studien gibt, ist das im Slavischen ganz anders. Ich verweise nur kurz auf die vorbildliche Studie von M. Jurkowski (1971). Um die ältesten Wohnsitze slavischer Stämme zu ermitteln, ist somit eine Sammlung von Hydronymen nötig, die auf alten, möglichst den ältesten, „Wasserwörtern“ (Krahe, 1964), nötig.

3. THEORIEN UND GEDANKEN ZUR SLAVISCHEN HEIMAT

Immer noch gültig ist die „Ausgrenzungsmethode“ von M. Vasmer (1971, 1, S. 71), d. h. dort, wo nichtslavische Orts- oder Gewässernamen nachgewiesen werden können, kann mit keiner alten slavischen Besiedlung gerechnet werden. Es bleibt ein Raum südlich des Pripjet', westlich der Wolga und nördlich der Karpaten übrig; die Abgrenzung nach Westen war zu Vasmers Zeiten umstritten. Auf Grund

der von verschiedenen Seiten geführten Forschungen kann man festhalten, dass man die Heimat slavischer Stämme in relativer Nähe zum Baltischen, in einer etwas weiteren Entfernung zum Germanischen und in der frühesten Entwicklung in Kontakt zu indo-iranischen Sprachen suchen muss.

Nun ist es unzweifelhaft — auch Z. Babik (2001) stimmt diesem im Grunde zu („warstwa I“) —, dass sich in ganz Europa unter den einzelsprachlichen Gewässernamen solche befinden, die einer voreinzelsprachlichen Schicht angehören. Ob man diese dann mit H. Krahe „Alteuropäische Hydronymie“ nennt oder „voreinzelsprachlich-indogermanisch“, ist weniger wichtig. Fakt ist, dass sich das Slavische aus einer voreinzelsprachlichen, indoeuropäischen/indogermanischen Sprachschicht entwickelt hat, ja entwickelt haben muss: also müssen auch in diesem Gebiet voroslavische Gewässernamen vorhanden sein. Ein Raum ohne indoeuropäische/indogermanische Gewässernamen kann nicht die Heimat slavischer Stämme sein.

4. ALTEUROPÄISCHE ODER INDOEUROPÄISCHE GEWÄSSERNAMEN

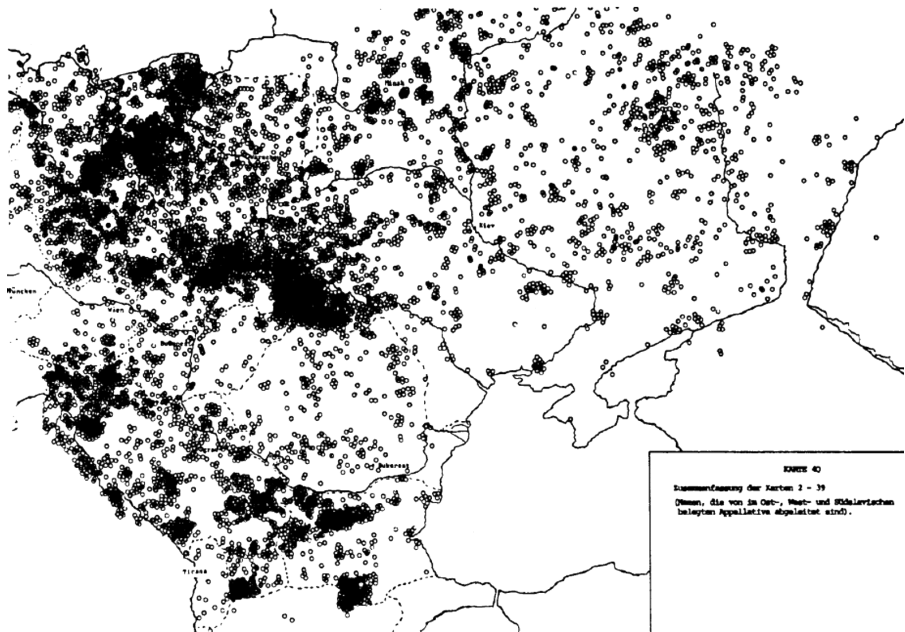
Nach H. Krahe und W. P. Schmid (1994) durchzieht ein Netz derartiger Hydronymie weite Bereiche Europas. Für Polen sind die Untersuchungen von J. Rozwadowski (1948), die Bände der „Hydronymia Europaea“ (1985–2006), J. Udolph (1979, 1990) und Z. Babik (2001) von besonderer Bedeutung. Diese Forschungen an den ältesten Gewässernamen Europas haben für die Frage nach den ältesten Siedlungsgebieten der Sprecher indogermanischer Einzelsprachen neue Möglichkeiten eröffnet, die Forschern wie M. Vasmer u. a. noch nicht zur Verfügung standen.

Als wichtigste Ergebnisse lassen sich festhalten: 1. Unter der einzelsprachlichen, slavischen Schicht ist in ganz Osteuropa mit voreinzelsprachlichen, alteuropäischen (indogermanischen) Namen zu rechnen. 2. Eine besondere Bedeutung kommt dem Baltischen als dem entscheidenden Bezugspunkt innerhalb der alteuropäischen Hydronymie zu (Schmid, 1994, S. 175–192). 3. Neben dem Baltischen stand das Germanische mit dem Slavischen in einer engeren Beziehung (Dini/Udolph, 2004).

5. URHEIMAT SLAVISCHER STÄMME

Eine Bestimmung der Heimat des Slaven kann nach meiner entschiedenen Auffassung nur mit Hilfe der geographischen Namen gelingen. Sie allein lassen sich lokalisieren. Lehnwörter und die Verbreitung von Appellativen haben nicht

diese Qualität. Und erneut muss man auf die Gewässernamen und hier vor allem auf von „Wasserwörtern“ abgeleitete hinweisen. Die folgende Karte umfasst einige Tausend slavische Namen, die auf Wörtern wie *bara*, *bloto*, *jezioro*, *glina*, *gréz*, *il*, *kal*, *mozar*, *potok*, *rzeka* basieren:



Karte 1. Synoptische Kartierung slavischer Wasserwörtern in geographischen Namen
(Udolph, 1979, S. 322)

Schon auf der Karte 1 zeigt sich ein deutliches Zentrum slavischer Namen im Raum nördlich der Karpaten. Darunter befinden sich Stammwörter der slavischen Sprachen wie *reka/rzeka*, *potok* u. a. m.

Wichtiger noch als diese Kartierung ist die Frage danach, wie es mit der Streuung von altertümlichen slavischen Namen aussieht. Was darf man unter alten slavischen Namen verstehen? Ich habe das in dieser Zeitschrift vor Jahren näher ausgeführt (Udolph, 1997).

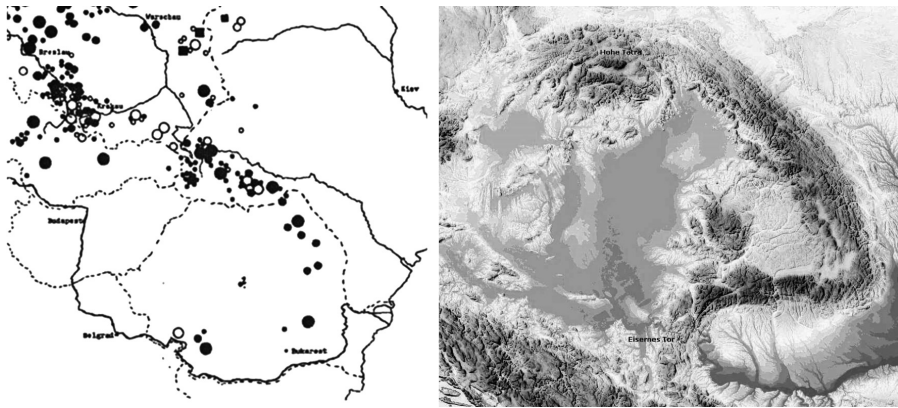
- (1) Sie enthalten altertümliche Suffixe, die heute nicht mehr produktiv sind.
- (2) Sie besitzen dann höheres Alter, wenn sie von heute unproduktiven Appellativen abgeleitet sind.
- (3) Sie gehen auf unterschiedliche Ablauterscheinungen zurück.
- (4) Sie sind mit slavischen Suffixen von vorslavischen, d. h. alteuropäischen Hydronymen abgeleitet.

Dazu zu den einzelnen Punkten einige Anmerkungen.

Zu (1). Alttertümliche Suffixe, die heute nicht mehr produktiv sind. Hierzu zählt eindeutig slavisch *-(j)ava wie in *Vir-ava*, *Vod-ava*, *Il-ava*, *Glin-iawa*, *Breg-ava*, *Ljut-ava*, *Mor-ava*, *Orl-java* u. a. Es besitzt deutliche Verbindungen zur vor-einzelsprachlichen, indogermanischen Namengebung (*Lupawa*, *Morava-March-Mähren*, *Orava*, *Widawa*). Sie besitzen ein Zentrum nördlich der Karpaten.

Hochaltertümlich sind auch die sogenannten *-ū*-Stämme, die zumeist als *-ev*- oder *-va* (nicht als *-ava*) erscheinen. Sie sind oft etymologisch schwierig, man denke an *Bagva*, *Mokva*, *Goltwa*, *Mostva*, *Polkva*, *Branew/Brnew*, *Mala Paqew* usw. Ich habe sie an anderem Ort ausführlich diskutiert (Udolph, 1997, S. 35–47). Enge Beziehungen bestehen wohl zu ähnlichen Bildungen im Baltischen: *Daug-uva*, *Lank-uvà*, *Alg-uvà*, *Áun-uva*, *Gárd-uva*, *Lat-uvà*, *Mit-uva*, *Ring-uvà*, *Týt-uva*, *Vad-uvà*, *Várd-uva*, *Gil-ùvè*, *Audr-uvis*, *Med-uvis*, *Dit-uva*.

(2) Unproduktive, aus der Sprache verschwundene Appellativa (Wasserwörter) sind sichere Zeugen für alte slavische Siedlungsgebiete. Ein schönes Beispiel dafür ist ukrain. *bahno*, poln. *bagno* ‚Sumpf, Moor, Morast‘ usw. Das Wort fehlt schon lange im Südslavischen, aber es erscheint in südslavischen Namen, allerdings nur, wie die Karten 2 und 3 zeigen, in ganz bestimmten Gebieten (zu den Einzelheiten s. Udolph, 1979, S. 324–336).



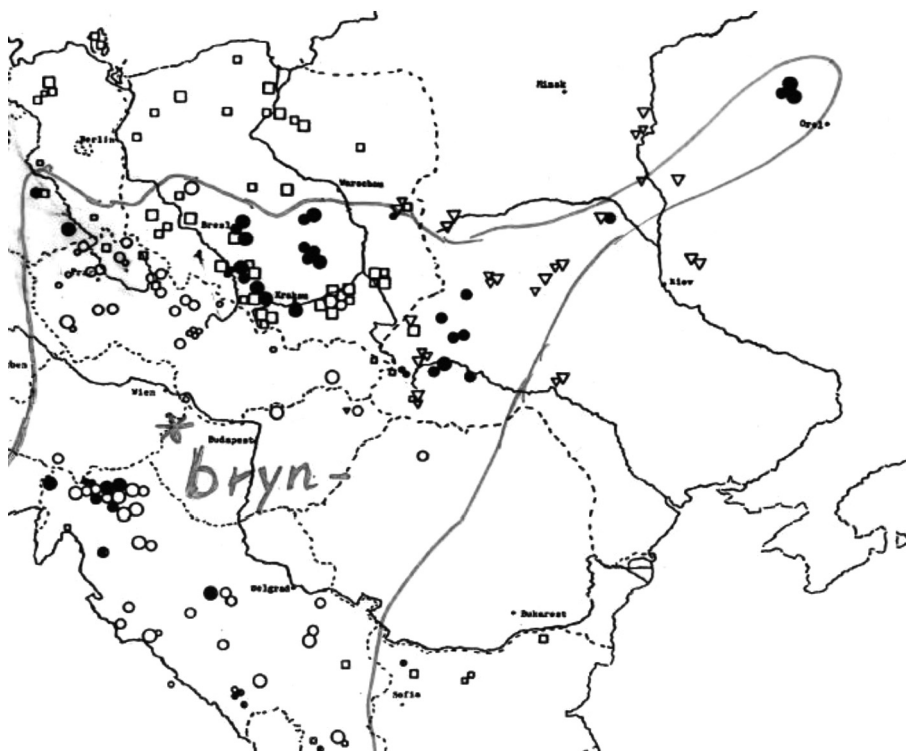
Karten 2 und 3. Slav. *bagno* in geographischen Namen und der Verlauf der Karpaten

Diese Ausbreitung zeigt deutlich einen der Einfallswegen der späteren Südslaven auf dem Balkan.

Weitere wichtige Erkenntnisse lassen sich gewinnen, wenn man bedenkt, dass das slavische Siedlungsgebiet heute durch Österreich, Ungarn und Rumänien getrennt ist: Zwischen West- und Ostslaven im Norden und den Südslaven im Süden gibt es seit Jahrhunderten keine engen Kontakte mehr. Das führte zur

Entwicklung von südslavischen sprachlichen Eigentümlichkeiten und kann für die Frage nach den ältesten Siedlungsgebieten genutzt werden. Es gibt daher Appellativa und darunter auch Wasserwörter, die nur dem Südslavischen eigen sind, aber auch in Namen nördlich der Karpaten vorkommen.

Ich nenne hier nur ein Beispiel: die slavische Sippe um altsorbisch *brna* ‚Kot, Erde‘, bulgarisch-kirchenslavisch *brъnija* ‚Kot, Lehm‘, altkirchenslavisch *brъna* ‚Kot‘, slovenisch *brn* ‚Flussschlamm‘ usw. löst sich unter Einbeziehung des onomastischen Materials einwandfrei auf (Udolph, 1979, S. 499–514). Westslavische und vor allem ostslavische Gewässernamen wie *Brynica*, *Brenica*, *Branica* und *Bronica*, *Bronnica*, *Brono* sprechen für einen Ansatz **brъn-* < **brūn-*, dazu gibt es eine Ablautvariante **bryn-* < **brūn-*, was sich problemlos mit germanisch **bhrūn-* in niederdeutsch *brūn-*, hochdeutsch *braun* usw. verbinden lässt. Die Kartierung zeigt wichtige Dinge.



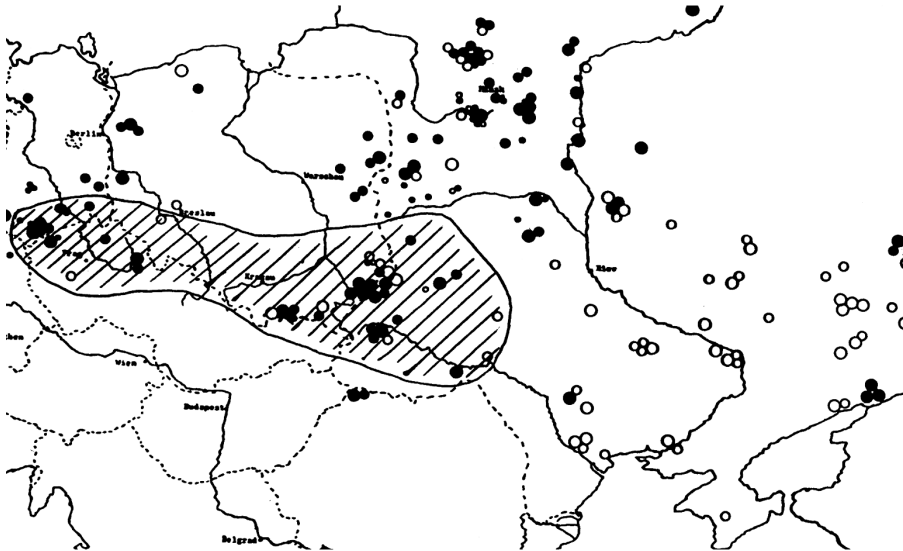
Karte 4. *brъn* < **brūn* und *bryn-* < **brūn-* in slavischen Namen

Obwohl es sich um eine nur im Südslavischen nachweisbare Wortgruppe handelt, erscheint diese in Namen nördlich der Karpaten. Es muss sich, auch

auf Grund des Ablauts $*-ǔ-$: $*-ū-$, um eine urslavische Sippe handeln. Die davon abgeleiteten Namen markieren somit auch einen Bereich altslavischer Siedlung.

(3) Mit *brn-*, *bryn-* habe ich schon ein Beispiel für den Ablaut in den slavischen Sprachen und dessen Nachweis in geographischen Namen geben können. Zwei weitere sollen folgen.

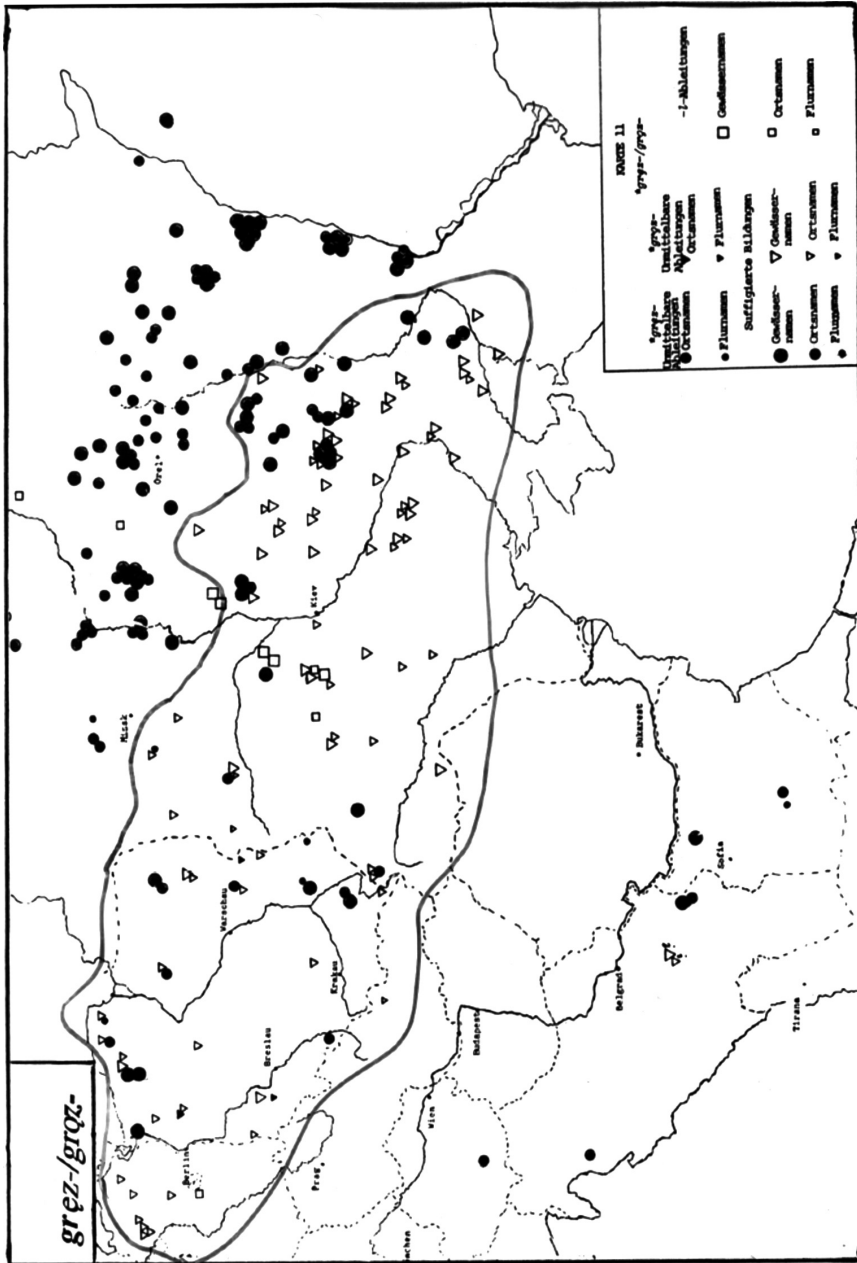
Weißruss. *kryniča* ‚kleiner See; Wasserlauf, der aus der Erde dringt, Quelle‘, ukrainisch *krynica* ‚Quelle‘, polnisch *krynica*, *krenica* ‚Quelle, Brunnen‘ setzen eine Grundform $*krūn-ica$ fort (Udolph, 1997, S. 367–374). Es liegt eine sogenannte Dehnstufe vor, die in Ukrainisch (dialektal) *kyrnyčja*, *kernýca* ‚Quelle‘, altpolnisch *krnicza* ‚rivus‘, slovenisch *krnica* ‚tiefe Stelle im Wasser, Wasserwirbel, Flußtiefe‘ ihre kurzvokalische Entsprechung $*krūn-$ besitzt. Wir haben also einen Ablaut $*krūn-$: $*krūn-$ vor uns. Karte 5 zeigt die Verbreitung beider Varianten in slavischen Namen.



Karte 5. *krn-* < $*krūn$ und *kryn-* < $*krūn$ - in slavischen Namen

Wie auch schon bei den bisherigen Karten, die sich um ein Vielfaches vermehren ließen, zu sehen war, betreffen die Konzentration alter slavischer Namen immer wieder ein Gebiet nördlich der Beskiden und Karpaten etwa zwischen Kraków und der Bukovina.

Ganz ähnlich liegt der nächste Fall. Es geht um russ. Appellativum *grjaz* ‚Schmutz, Kot, Schlamm‘, weißruss. *hrjaz* ‚aufgeweichte Stelle auf einem Weg, Sumpf, Schmutz‘, ukrainisch *hrjaz* ‚Sumpf, Pfütze, Schlamm‘ und slove-



Karte 11		
<i>*gręz-</i>	<i>*grqz-</i>	<i>*gręz-</i> / <i>grqz-</i>
● Ortsnamen	○ Ortsnamen	-i-Abbildungen
● Ortsnamen	△ Ortsnamen	□ Ortsnamen
● Ortsnamen	▽ Ortsnamen	○ Ortsnamen
● Ortsnamen	▽ Ortsnamen	○ Ortsnamen
● Ortsnamen	▽ Ortsnamen	○ Ortsnamen
● Ortsnamen	▽ Ortsnamen	○ Ortsnamen
● Ortsnamen	▽ Ortsnamen	○ Ortsnamen

Suffixbildungen:
● Ortsnamen
△ Ortsnamen
▽ Ortsnamen
○ Ortsnamen

Karte 6. *gręz/*grqz in slawischen Namen (umrandet: beide Varianten treten nebeneinander auf)

nisch *gréz* ‚Moor, Schlamm‘, worin ein urslavischer Ansatz **gręz* vorliegt. Das Slavische kennt aber auch die Ablautvariante **grqz*, zum Beispiel in ukrain. *hruz* ‚Sumpf, Moor, Morast‘, weißruss. *hruzála*, *hruzalo* ‚schmutziger Ort, sumpfige Stelle‘, polnisch *grąz*, *gręzu* ‚morastiger Sumpf‘ (Udolph, 1997, S. 142–152). Diese fehlt allerdings im Südslavischen.

Mit diesen Kartierungen (vgl. Karte 6, S. 222) kann gezeigt werden, dass eine Heimat slavischer Stämme nur nördlich der Karpaten vermutet werden kann.

(4) Ich hatte gesagt, dass sich im Bereich der ältesten slavischen Namen auch Beweise für eine Kontinuität von voreinzelsprachlicher zu slavischer Sprachschicht finden lassen müssen. Wichtig und entscheidend ist dann, wo sich derartige Namen befinden.

(a) Der größte Fluss Polens, die *Wisła*, deutsch *Weichsel*, trägt einen eindeutig voroslavischen Namen, gleichgültig, wie man ihn auch erklären mag (Babik, 2001, S. 311–315; Bijak, 2013, S. 34; Udolph, 1990, S. 303–311). Für die Frage, die uns hier und jetzt beschäftigt, sind der Nebenfluss des San *Wisłok* und der ca. 165 km lange Nebenfluss der Weichsel, die *Wisłoka*, von erheblicher Bedeutung.

(b) Mit demselben Suffix sind gebildet *Sanok*, Ort am San südwestlich von Przemyśl; *Sanoka*, heute nicht mehr bekannter Gewässername, 1448 per fluvium *Szanoka*, bei dem Ort *Sanoka* und mit einem Diminutivsuffix zu *-ok-* der ein Nebenfluss des Sanok, der *Sanoczek* heißt (zu den Einzelheiten s. Udolph, 1990, S. 264–270; Rymut/Majtán, 1998, S. 222). Auch der *San* trägt einen voreinzelsprachlichen Namen, daran ändert auch der Streit um die richtige Etymologie nichts. Mit der Suffixvariante *-očb* gehören hierzu auch *Liwocz* und *Liwoczka*, Flussnamen bei Krakau; auch ein Gebirgszug der Beskiden wird bei Długosz als *Lywocz* erwähnt.

Nach dem Urteil des „Słownik prasłowiański“ (Sławski (red.), 1974, S. 92) stellt das Suffix *-ok-* einen urslavischen Archaismus dar. Es begegnet appellativisch zum Beispiel in *сѣвѣдокъ*, *snubokъ*, *vidokъ*, *edok*, *igrok*, *inok* u. a., seine Altertümlichkeit zeigt sich aber unter anderem auch darin, dass es an archaische athematische Stämme antritt.

Die Konsequenz bei *Wisła* und *San* und *Wisłok(a)* bzw. *Sanok(a)* lautet: in urslavischer Zeit sind an die voroslavischen, indoeuropäischen Gewässernamen *Wisła* und *San* mit Hilfe des altertümlichen slavischen Suffixes *-ok(a)* Ableitungen gebildet worden, die zeigen, dass in diesem Raum urslavische Dialekte gesprochen wurden. Eine andere Erklärung ist nicht möglich.

Dass das Gebiet nördlich der Karpaten als Ausgangsbasis der gewaltigen slavischen Völkerwanderung in den ersten Jahrhunderten nach Christi Geburt angesehen werden kann, machen auch Kartierungen deutlich, die mit den Expansionen von West-, Ost- und Südslaven zusammenhängen.

6. ERSTE EXPANSIONEN SLAVISCHER STÄMME

(a) Ostslavisch

Wir wissen, dass ostslavische Siedler große Räume besiedelt haben, die von anderen Völkern, vor allem von iranischen und turksprachlichen im Süden, finnougri-schen im Norden und Osten und baltischen nördlich des Pri-pjet‘ besiedelt waren. Schon vor fast 100 Jahren hat M. Vasmer umrissen, wie man die Verbreitung ostslavischer Stämme nachzeichnen könnte:

Eine genauere Untersuchung wortgeographischer Verschiedenheiten in der topographischen Nomenklatur ist geeignet, den Anteil der einzelnen Landschaften der Kerngebiete an der russischen Kolonisation zu klären (Vasmer, 1971, Bd. 2, S. 779).

Mit Hilfe von kontrastiven Kartierungen habe ich versucht, das umzusetzen (Udolph, 1981). Ich habe ältere und jüngere ostslavische Appellativa in ihrem Vorkommen in geographischen Namen gegenüber gestellt:

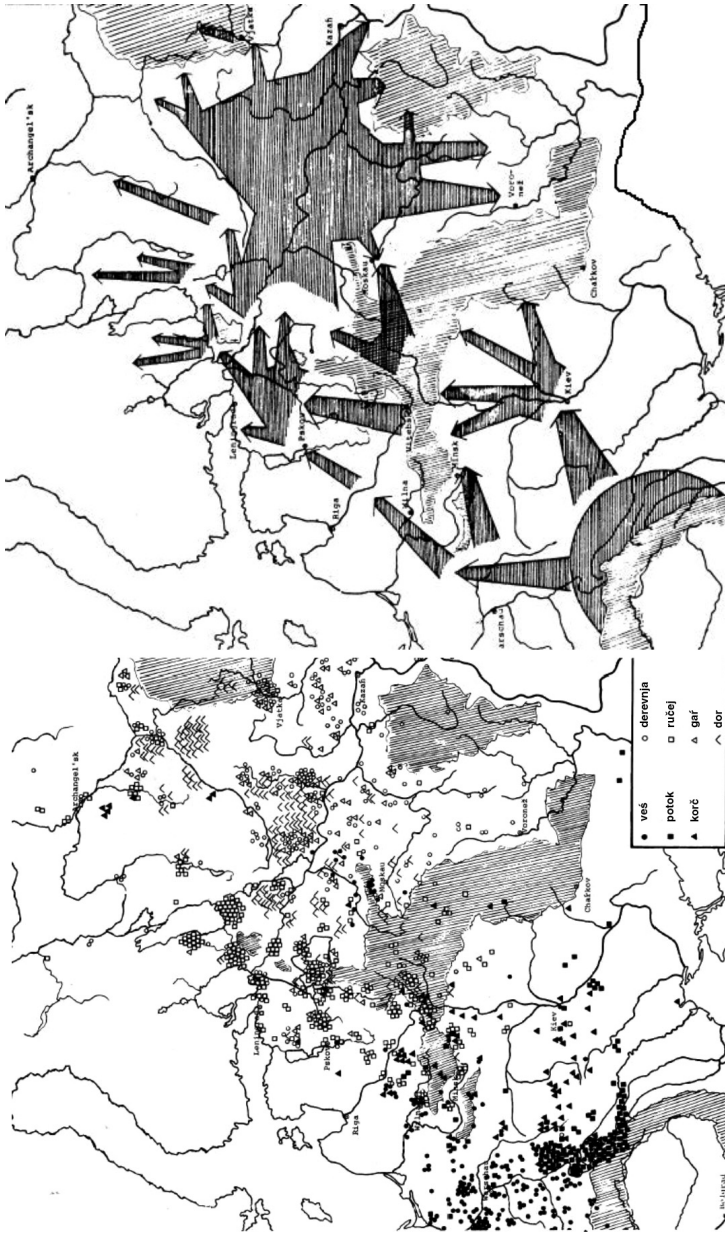
Slav. *veś* ‚Dorf‘ (im Ostslavischen veraltet) — russ. *derevnja* ‚Dorf‘ (wahrscheinlich ein Lehnwort aus dem Baltischen).

Slav. *potok* ‚Bach‘ (im Russischen veraltet) — russ. *ručej* ‚Bach, kleiner Wasserlauf‘.

Aus der Rodungsterminologie: *korč-* (etymologisch schwierig) — jüngere Appellativa: *gar-* (zu slav. *goriti* ‚brennen‘); russ. *dor* ‚Neuland, Bruchland‘ (vgl. *drat* ‚,deru ‚reißen‘ = ‚ausreißen, roden‘), s. die Karten 7 und 8, S. 225.

(b) Westslavisch

Nach Ablösung von einer mit späteren Ost- und Südslaven gemeinsamen Ausgangsbasis (die nicht in West- oder Nordpolen gelegen haben kann) wird die Wanderungsrichtung der späteren westslavischen Stämme entscheidend von den geologischen Gegebenheiten bestimmt. Die starke Gliederung des Gebietes zwischen Wienerwald und der polnischen und deutschen Tiefebene führte dazu, dass man ein gemeinsames Westslavisch kaum gewinnen kann. Im Einklang mit archäologischen Forschungen und Überlegungen, die sich um die Ethnogenese des Sorbischen drehen (Schuster-Šewc, 2000), wird inzwischen angenommen, dass die westlichsten Gebiete slavischer Siedlung an unterer Elbe und Saale durch zwei Einwanderungswege erreicht wurden: zum einen über Nordpolen hinweg, was die Gemeinsamkeiten des Polabischen mit dem Kaschubischen und Slowinzischen erklären kann, zum andern nach Mähren und Böhmen hinein, und von dort aus Elbe abwärts bis hin zum Draväno-polabischen. Zu diesem Komplex hat sich auch W. Wenzel (2014) mehrfach geäußert.



Karten 7 und 8. Kartierungen älterer und jüngerer ostslavischer Appellativa und Umsetzung zur Siedlungsausbreitung

(c) Südslavisch

Südslaven sind auf den Balkan eingewandert, ich hatte das oben schon mit den Wasserwörtern mit den Karten 2–6 näher beschrieben. Als Ergebnis namenkundlicher Untersuchungen kann zur Einwanderung der Südslaven auf den Balkan zusammengefasst werden: es gab verschiedene Einwanderungswege, grob gesprochen einen mehr westlich verlaufenden aus der Mährischen Pforte über Österreich, Slovenien und Kroatien hinweg bis nach Albanien und auch in das westliche Griechenland, sowie einen eher östlichen Weg entlang den Karpaten bis zum Eisernen Tor und darüber hinaus nach Bulgarien, Makedonien und weiter nach Griechenland. Neben diesen beiden Haupteinfallswegen gibt es einige weitere nicht ganz so deutlich ausgeprägte Wege, allerdings lassen sich slavische Ortsnamen doch verstärkt sowohl am Westrand wie am Ostrand der Ungarischen Tiefebene nachweisen.

In einer — mir ist das bewusst — etwas einfachen Kartierung habe ich dieses vor Jahrzehnten einmal in die folgende Form gefasst, s. die Karte 9, S. 227.

In dieser durchaus provisorischen Kartierung sehe ich einen nicht untauglichen Versuch, die wichtigsten Richtungen der slavischen Expansion in den ersten Jahrhunderten nach Christi Geburt kartographisch darzustellen. Die von Fachleuten und von Zeitgenossen beobachtete große Ausbreitung der Slaven (nach einer byzantinischen Quelle sollen im Jahr 577 100.000 Slaven in Thrakien und Illyrien eingefallen sein) muss ja irgendwo ihren Ausgang genommen haben. Das kann nur nördlich der Karpaten geschehen sein, also in einem Bereich, der den antiken Quellen nicht ohne weiteres bekannt gewesen ist.

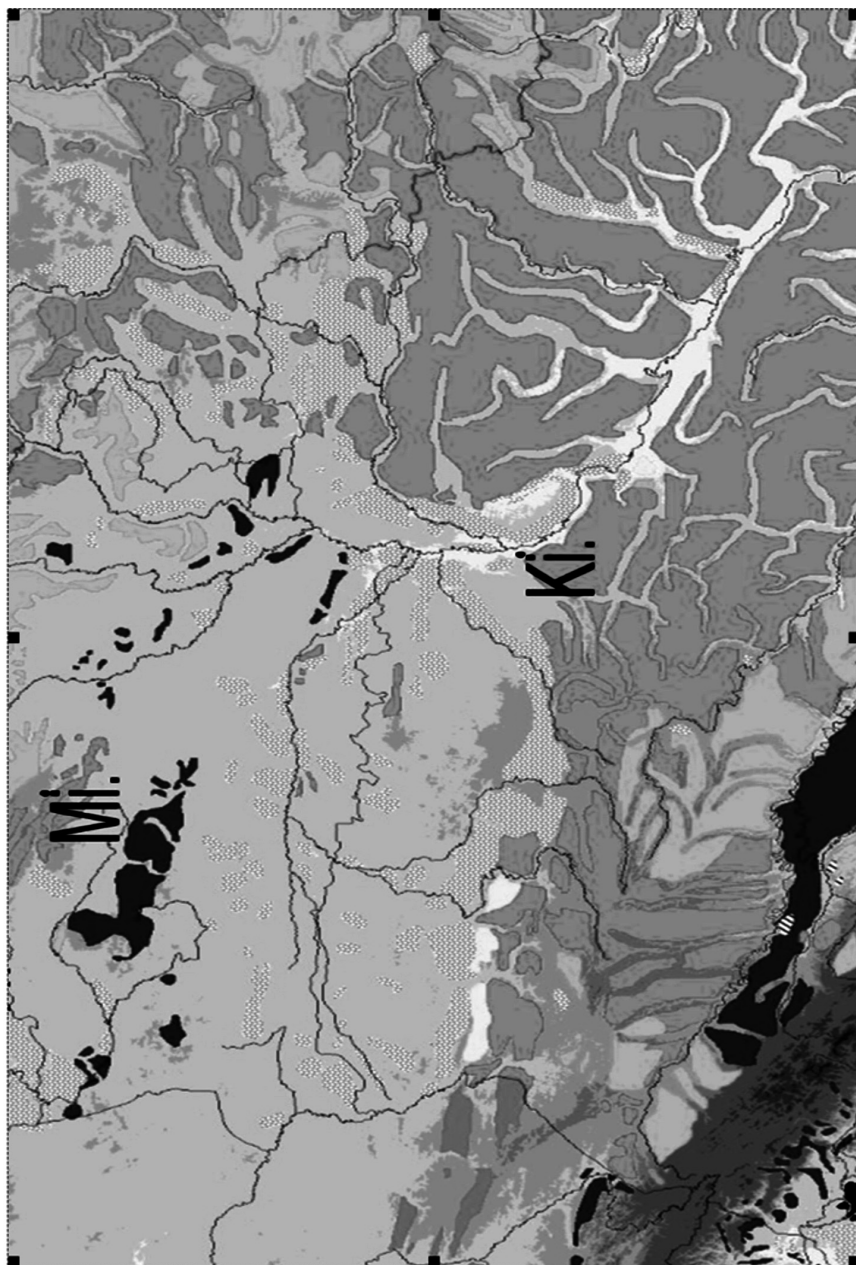
7. BODENKUNDE, BODENQUALITÄT UND DIE HEIMAT SLAVISCHER STÄMME

Schon lange hat man versucht, einen Zusammenhang zwischen der Bodenqualität und bestimmten slavischen Ortsnamentypen herzustellen. In letzter hat sich W. Wenzel für den sorbischen Bereich sehr darum bemüht und immer wieder betont, dass altertümliche Ortsnamentypen „nur in den zentralen Lössgebieten mit den fruchtbarsten Böden vorkamen, wo sich die Einwanderer zuerst niedergelassen hatten [...]“. Der Gang der Besiedlung hängt in entscheidendem Maße [auch von] [...] der Bodenqualität ab, die in der Niederlausitz auch auf kürzere Entfernungen recht unterschiedlich sein können“ (Wenzel, 2014, S. 38).

Diese eigentlich nicht neuen Erkenntnisse kann man auf die slavische Heimat und die Böden Polens und der Ukraine übertragen. Als besonders hilfreich erweist sich hier ein im Jahre 2007 publizierter Löss-Atlas (Haase et al., 2007), aus dem ich hier einen Ausschnitt biete (Karte 10, S. 228).



Karte 9. Heimat und Expansion slavischer Stämme im Lichte der Namen



Karte 10. Lössgebiete in Südostpolen und in der Westukraine

Es macht keinerlei Mühe, die Verbreitung des Lösses im Vorkarpatengebiet mit der in diesem Beitrag zusammengetragenen alten slavischen Gewässernamen in Kongruenz zu setzen.

Dabei muss man natürlich noch einbeziehen, dass Lössböden nicht immer leicht zu bearbeiten sind. Daher kommt hier eine Beobachtung aus dem germanischen Bereich zum Tragen. Bei der Behandlung der ältesten Ortsnamen im östlichen Niedersachsen hatte K. Casemir (2003, S. 410) erkannt, dass sich die ältesten germanischen Ortsnamen, also etwa die Suffixbildungen, „nicht in den Kerngebieten der Lößmulden, den fraglos ältesten Siedlungsräumen, [...] sondern an deren Rändern“ liegen. Wahrscheinlich liegt dieses an den agrartechnischen Möglichkeiten der frühen Bewohner, wonach die Siedler zunächst die etwas leichter zu bearbeitenden Böden in Angriff nahmen.

Wenn wir das auf die Lössverbreitung in der westlichen Ukraine und des südöstlichen Polens übertragen, so fällt schon sehr auf, dass das Zentrum der altslavischen Namen in dem Bereich findet, in dem die Lössverbreitung allmählich „ausfranst“ (Karte 10), d. h. etwa in dem Gebiet westlich von Kiev zwischen Krakau im Westen und Winnycja und Moldavien im Osten.

Um es kurz zu machen: die Verbreitung der guten Böden deckt sich mit den altertümlichen slavischen Namen. Wenn das richtig ist, können wir im Vorkarpatenland von einer Keimzelle — besser wohl: von einer Kernlandschaft — slavischer Siedlung ausgehen. Die Existenz von vorslavischen, aber indogermanischen Namen und von Gewässernamen, deren Struktur darauf verweist, dass sie aus einer indogermanischen Basis heraus entstanden sind, dann aber auch slavische Eigentümlichkeiten entwickelt haben, kann nun — wie oben schon gesagt — nur so verstanden werden, dass sich hier in einem Jahrhundertlang dauernden Prozess aus einem indogermanischen Dialektgebiet heraus diejenige Sprachgruppe herausgebildet hat, die wir heute *slavisch* nennen.

Und was hat der gute Boden mit der Expansion slavischer Stämme zu tun? Nach meiner Meinung stellt sich das so dar: gute Böden führen zu besseren Ernten, minimieren die allgemeine Mortalität und die Kindersterblichkeit und führen zu einem Bevölkerungsüberdruck, der nur durch eine allmähliche Ausbreitung der Siedlungstätigkeit gemindert werden kann.

Ich kann zusammenfassen: altertümliche slavische Orts- und Gewässernamen und Lössböden im Südosten Polens und in der Westukraine decken sich in hohem Maße. Das sind wichtige Kriterien, um zu dem Schluss zu kommen, dass sich hier nördlich der Karpaten aus einem indoeuropäischen Dialektgebiet im Verlauf von einigen Jahrhunderten das Slavische entwickelt hat.

LITERATUR

- Babik, Z. (2001). *Najstarsza warstwa nazewnictwa na ziemiach polskich*. Kraków: TAIWPN Universitas.
- Bijak, U. (2013). *Nazwy wodne dorzecza Wisły. Potamonimy odapetywne*. Kraków: IJP PAN.
- Brather, S. (2004). *Ethnische Interpretationen in der frühgeschichtlichen Archäologie*. Berlin: De Gruyter.
- Casemir, K. (2003). *Die Ortsnamen des Landkreises Wolfenbüttel und der Stadt Salzgitter. Bielefeld: Verlag für Regionalgeschichte*.
- Dini, P. U., Udolph, J. (2005). *Slavisch-baltisch-germanische Sprachbeziehungen*. In: *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde*, Bd. 29. Berlin–New York: De Gruyter, S. 59–78.
- Haase, D. et al. (2007). *Loess in Europe — its spatial distribution based on a European Loess Map, scale 1 : 2,500,000*. *Quaternary Scienc Reviews* 26 (9–10): 1301–1312, www.ufz.de/export/data/1/28154_European_Loess_Map_hires.jpg.
- Hydronymia Europaea*. Hrsg. von W. P. Schmid. Bd. 1–18 und Supplementbände. Wiesbaden–Stuttgart: Franz Steiner Verlag, 1985–2006.
- Jurkowski, M. (1971). *Ukraińska terminologia hydrograficzna*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Krahe, H. (1964). *Unsere ältesten Flußnamen*. Wiesbaden: O. Harrassowitz.
- Rozadowski, J. (1948). *Studia nad nazwami wód słowiańskich*. Kraków: PAU.
- Rymut, K., Majtán, M. (1998). *Gewässernamen im Flußgebiet des Dunajec (= Hydronymia Europaea, Lfg. 13)*. Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- Schmid, W. P. (1994). *Linguisticae Scientiae Collectanea. Ausgewählte Schriften*. Berlin–New York: De Gruyter.
- Schuster-Šewc, H. (2000). *Das Sorbische im slawischen Kontext. Ausgewählte Studien*. Bautzen: Domowina.
- Sławski, F. (red.) (1974). *Słownik prasłowiański. T. 1*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Udolph, J. (1979). *Studien zu slavischen Gewässernamen und Gewässerbezeichnungen. Ein Beitrag zur Fragen nach der Urheimat der Slaven*. Heidelberg: Winter.
- Udolph, J. (1981). *Die Landnahme der Ostslaven im Lichte der Namenforschung*. *Jahrbücher für Geschichte Osteuropas*, 29, S. 321–336.
- Udolph, J. (1990). *Die Stellung der Gewässernamen Polens innerhalb der alteuropäischen Hydronymie*. Heidelberg: C. Winter.
- Udolph, J. (1997). *Alteuropäische Hydronymie und urslavische Gewässernamen*. *Onomastica*, 42, S. 21–70.
- Udolph, J. (2014). *Ethnogenese und Urheimat der Slaven*. In: *Die Slavischen Sprachen*, Bd. 1. Berlin [u. a.]: De Gruyter, S. 1131–1144.
- Udolph, J. (im Druck). *Baltisch, Slavisch, Germanisch — Kontakte und Beziehungen aus der Sicht der Onomastik*.
- Vasmer, M. (1971). *Schriften zur slavischen Altertumskunde und Namenkunde*. Hrsg. v. H. Bräuer. Bd. 1–2. Berlin: [Osteuropa-Institut]–Wiesbaden: Kommission bei O. Harrassowitz.
- Wenzel, W. (2014). *Namen und Geschichte. Orts- und Personennamen im deutsch-slawischen Sprachkontaktraum als historische Zeugnisse*. Hrsg. v. A. u. S. Brendler. Hamburg: baar.

SUMMARY

EXPANSION OF THE SLAVIC TRIBES FROM AN ONOMASTIC AND PEDOLOGICAL POINT OF VIEW

Geographical names are extremely helpful in giving evidence of early settlements and their inhabitants due to their solid anchorage in the landscape, even in the case of population changes. Through the investigation of these place names, information can be gathered not only on the name giver, but also on the settlers who took on the names later on. Therefore, it is considered that any linguistic investigation has to start from the river and place names of a region.

The utilization of geographical names yields the following findings:

— The centre of Old Slavic names is situated on the northern slope of the Carpathian Mountains, approximately between Bukovina and Krakow; it is based on a substrate of older, Indo-European hydronyms.

— The expansion of the East Slavic tribes bypasses the Pripyat Marshes and extends further through Central Russia and especially to the North and the East.

— West Slavic settlers reach their new settlement areas through migration from Bohemia and further on to Saxonia and Thuringia, and also through Western Poland to Brandenburg and Mecklenburg-Western Pomerania.

— The migration of the South Slavs takes place in two big, yet separate flows, on the one hand through the Moravian Gate to Slovenia, Hungary and Croatia, and on the other hand on the Eastern edge of the Carpathian Mountains to Serbia and Bulgaria.

Key words: place names, water names, the homeland of Slavs, expansion of Slavic tribes, hydrographical terms, Old-European hydronymy, type of grounds, loess soil

WĘGRÓW W SPRAWIE GENEZY NAZWY

Słowa tematyczne: etymologia i geneza nazw, historia badań, nazwy wodne *Wągra Potok* i *Węgra*||*Węgierka*, nazwy miejscowe *Węgrów* i *Węgra*

W polskich pracach toponomastycznych pochodzeniu i etymologii nazwy *Węgrowa*, miasta leżącego na prawym brzegu Liwca, lewego dopływu Bugu, nie poświęcono wiele miejsca. Nazwę tę zapisano stosunkowo późno, bo dopiero w 1414 r., jako *Wągrowo* (Jaszczołt, 2006, s. 117–118; 2008/2009, s. 79). Pierwsze jej objaśnienie, do którego dotarłam, podał J. Staszewski (1948, s. 337), który uznał, że nazwa pochodzi „od imienia Wągr”¹. U podstaw tego sądu stała zapewne dzierżawcza forma nazwy miasta, utworzona za pomocą przyrostka *-ów*. W rzeczywistości jest to tzw. pseudodzierżawcza nazwa miejscowa lub — wedle klasyfikacji W. Taszyckiego (1958, s. 215–222) — „rzekomo dzierżawcza nazwa miejscowa”.

Kolejny badacz, S. Rospond (1984, s. 419), rozważał dwie możliwości określenia podstawy etymologicznej tej nazwy. Pierwszą, że pochodzi ona od słowa *wągra* ‘krosta’ (nie podał jednak związku przyczynowego) i drugą, że powstała od wyrazu *węgiel* ‘węgorz’. Również K. Rymut (1987, s. 260) powiązał tę nazwę z *wągr* ‘krosta, bąbel’ i sądził, że „nawiazywała do nadwodnego położenia osady”, co nie przekonuje. Są to jedyne omówienia, do jakich dotarłam. Propozycje te były o tyle niezrozumiałe, że już w 1909 r. A. Jabłonowski opublikował wiadomość o „Węgrze-potoku” płynącym koło *Węgrowa* (ŻDZ XVII/2, s. 214). Do tego poświadczenia źródłowego jeszcze wrócę.

Pomocna w wyjaśnieniu genezy nazwy *Węgrowa* jest nazwa innej osady — *Węgry*, położonej nad *Węgierką*, pierwotną *Wągrą*, prawym dopływem Orzycy, przepływającą przez Przasnysz. Jej nazwa została ponowiona z nazwy wodnej.

¹ W dalszej części wypowiedzi autor powtórzył za SG (13, s. 257), z drobnymi uzupełnieniami, niepopartą źródłowo informację o założeniu tego miasta przez Pomorzan lub Wielkopolan, przy trakcie wiodącym do Gdańska.

Najstarsze poświadczenie nazwy wodnej znamy z 1422 (c. 1456 r.): in flumine dicto *Vangra* (MK 3, 87), następne z 1426 r.: super fluvio *Wangra* (PPr V, nr 266). Poświadczenia, o odmiennej grafii, znane są z 1512 r.: *Wagra* (Ks. ciech. gr. 53, 305), z 1552 r.: in fluvio *Vagra* (MRPS V/1, nr 1419), z 1565 r.: nad rzeką *Węgrą*, na rzece, którą zowią *Węgra*, na rzece *Węgrze* (Lmaz 1565, s. 12, 15, 16), z lat 1617–1620: na rzece *Węgrze* (Lmaz 1617–1620, s. 65, 74) i z 1781 r.: *Węgierka*, *Węgra* (Wiz. przas., s. 110, 133, 140). Nowa nazwa ciekłu, z formantem *-ka*, powstała na skutek potrzeby odróżnienia nazwy rzeczki od nazwy miejscowej, co miało wielokrotnie miejsce w polskim nazewnictwie wodnym (por. *Liw* > *Liwiec*).

Wieś *Węgra* ma nieco starsze poświadczenia. Założono ją wiele lat przed 1398 r., kiedy to jej nazwa (*Wangra*) pojawia się po raz pierwszy w dokumencie erekcji parafii w Czernicach (ADP, Vis. 267, 176–177; Żebrowski, 2006, s. 472). *Węgra* była już wówczas wsią parafialną, z kościołem pw. św. Jana Chrzciciela. To zaś umożliwia postawienie hipotezy, że parafia mogła powstać już na początku rządów księcia Janusza I, albowiem sporo kościołów fundowanych w owym czasie przez tego księcia i przez szlachtę mazowiecką nosiło to wezwanie². Mogło to nastąpić po przełomie 1373 i 1374 r., kiedy książę Siemowit III wydzielił swoim synom dzielnice i tę część Mazowsza otrzymał Janusz I. Mogło też to mieć miejsce dopiero po 1381 r., kiedy po śmierci ojca książę Janusz I rozpoczął samodzielne rządy. Wieś nosiła początkowo nazwę równą formalnie nazwie wodnej. Różne odmiany graficzne ojkonomu są poświadczone w: 1426 r.: *Wangra* (PPr V, nr 305), 1464 r.: *Vangra* (ADP, Ep. 7, 12), 1435 r.: *Vagra*, *Wagra* (Ks. zakr. z. II, nr 1362), 1478 r.: *Vagra* (ADP, Ep. 13, 198v), 1487 r.: *Vangra* (ADP, Ep. 10, 547), 1494 r.: *Vangra*, *Wangra* (MMAH XVIII, nr 167), 1507 r.: *Wagra* (ADP, Ep. 15, 344v), 1530 r.: *Vengra* (AKH X, s. 384), 1567 r.: *Węgra* (ŻDZ XVI, s. 340).

Od samego początku zainteresowań nazwą tej miejscowości pojawiły się istotne różnice w ustaleniu jej podstawy etymologicznej. K. Zierhoffer (1957, s. 375) uważał ją za niejasną, ponowioną od hydronimu. I. Bajerowa (1957, s. 296, 303, 307, 308), po stwierdzeniu, że nazwy nie można objaśnić, skłonna była przyjąć, że jest to forma przymiotnikowa na **-o-* (nazwa dzierzawcza), utworzona od nazwy osobowej (zapewne etnicznej) *Węgier*³, co jest jednak nieprawdopodobne.

² Na przykład w nieodległym od Węgry Janowie nad Orzycem, w ziemi łomżyńskiej w Grabowie, Piskach, Smlodowie oraz zapewne w Goniądzu.

³ Pogląd ten znalazł kontynuację w kontrowersyjnej pracy H. Modrzewskiej (1984, s. 34–40, zwłaszcza s. 36 i 38), ale autorka zastrzegła się, że „z punktu widzenia historycznego” brak uzasadnienia takiej genezy nazw tej grupy. W tym kierunku poszedł również autor pracy magisterskiej, powstałej w Akademii Teologii Katolickiej (dzisiejszy Uniwersytet im. kardynała Stefana Wyszyńskiego) w Warszawie. Jest ona świadectwem nie tyle braku wiedzy magistranta, ile ignorancji i niekompetencji promotora pracy oraz jej recenzentów z tytułami profesorskimi (archeologów). Praca ta została opublikowana w formie artykułu, por. Wetoszka 2003, s. 73–120, i rec. E. K o w a l c z y k (2004, s. 275–282). Autor (s. 105–106) takie nazwy, jak *Węgrzynowo*, *Węgierka*

Odmiennego zdania co do genezy *Węgry* jest Z. Babik (2001, s. 302). Badacz ten uznał, że jest to izolowany hydronim, oznaczający krętą, wijącą się rzekę, który powstał od niepoświadczonego przymiotnika **wungra-*, z członem **-r-*, i nawiązywał do indoeuropejskiego pierwiastka **weng-* ‘wić się, kręcić się’. Badacz ten dopuścił możliwość powiązań bałtosłowiańskich, ale związek z *Węgorapa/Angerappe* uznał za niepewny. W konsekwencji nazwę tę zaliczył do najstarszej warstwy nazewnictwa na ziemiach polskich. Pogląd ten podtrzymała ostatnio U. Bijak (2013, s. 33–34), przytaczając kilka innych poświadczeń tej nazwy i zaliczając ją do hydronimów o niekwestionowanej archaiczności.

Kontynuacją dotychczasowych rozważań nad pochodzeniem nazwy *Węgra* jest opublikowany ostatnio artykuł K. T. Witczaka (2015, s. 271–280). Badacz ten sądzi, iż nazwa tej rzeczki i wsi wywodzi się z języka jaćwieskiego i wskazuje na trzy okresy, w których mogła być przyswojona przez Mazowszan: 1) nazwa wodna — w „bardzo wczesnym okresie (przed powstaniem monarchii piastowskiej)” (s. 275); 2) nazwa wodna (i miejscowa) — w „dobie intensywnych kontaktów polsko-jaćwieskich (X–XIII w.)” (tamże); 3) nazwa wodna i miejscowa — „po ostatecznej klęsce Jaćwiegów w 1283 r., kiedy to ludność jaćwieska poszukiwała siedzib na obszarze Litwy, Rusi i Mazowsza” (tamże). Dodatkowym uzasadnieniem ma być przesłanka geograficzna:

[...] rzeka płynie na terytorium północnego Mazowsza, tj. na takim obszarze, gdzie dochodziło do intensywnych kontaktów bałtycko-słowiańskich zarówno w dobie przedhistorycznej [tzn. kiedy? — E. K.-H.], jak i historycznej (s. 276).

Uzasadnienie fonologiczne jest takie:

[...] wymarły język jaćwieski jest jedynym idiomem bałtyckim dokumentującym regularną depalatalizację sonantów miękkich w pozycji po fonemie labialnym *w-*. Nazwa wodna *Węgra* sprowadza się ostatecznie do zachodniobałtyckiej formy **wungrā*, która jest lokalnym (jaćwieskim) kontynuantem bałt. **wingrā* ‘kręta, wijąca się [rzeka]’ (s. 276–277).

Teza ta wymaga kilku słów komentarza. W pracach toponomastycznych wiązanie wielu polskich nazw wodnych, miejscowych i terenowych z nazewnictwem bałtyckim znane jest od lat i nie ogranicza się tylko do obszaru historycznego Mazowsza. Z czasem jednak, pod wpływem badań uczonych niemieckich, również badacze polscy przychyliili się do poglądu, że znaczna część hydronimów uznawanych do tej pory za bałtyckie ma analogie na całym obszarze Europy i należą one do tzw. nazw staroeuropejskich, a inne są nazwami słowiańskimi. Nie zmienia to faktu, że w odniesieniu do poszczególnych hydronimów nie ma wśród badaczy zgody i nadal ich część uznawana jest za bałtyckie, co niekiedy ma uzasadnienie językowe i osadnicze.

i *Węgra*, uznał za ślad po osadnictwie węgierskim z czasów Ludwika Węgierskiego i Władysława Warneńczyka, zapominając, że Mazowsze nie wchodziło wówczas w skład Królestwa Polskiego.

Podobnie rzecz się miała z poglądami archeologów w starszej archeologicznej literaturze przedmiotu, dziś już w bardzo dużym stopniu zdezaktualizowanej. Zakładano w niej, że puszcze północnego Mazowsza mogły być penetrowane gospodarczo przez ludność bałtyckiego kręgu językowego. Tego zdania był J. Antoniewicz (1966, s. 504–507), który uważał, że np. Wysoczyzna Kolneńska była zapleczem tej ludności w okresie od V w. p.n.e. do V w. n.e.⁴ J. Tyszkiewicz (1974, s. 24, 74) natomiast początkowo przychylił się do tezy, że jedynym czasem, w którym etnos bałtyckiego kręgu językowego mógł mieć wpływ na tutejsze hydronimy, był okres lateński (przedrzymski, IV–I w. p.n.e.), w dalszej części wypowiedzi opowiedział się jednak za wiekami VI–VIII, kiedy mogło dochodzić do okresowej penetracji tego obszaru przez Galindów poszukujących bursztynu. Później pomysł ten przeniesiono na nazwy terenowe, nie określając, kiedy ten wpływ miałyby oddziaływać (Wolff, Rzetelska-Feleszko, 1982, s. 220–223)⁵.

Z punktu widzenia historyka i archeologa teza o bałtyckiej (w tym jaćwieskiej) genezie nazw wodnych na obszarach zasiedlanych w VI–VII w. przez plemiona słowiańskie jest trudna do przyjęcia i osadzenia w czasie. Pozostaliśmy przy obszarze historycznego Mazowsza. Wyłączywszy obszar bezpośrednio przylegający do późniejszej granicy mazowiecko-krzyżackiej na północnym obrzeżu Wysoczyzny Kolneńskiej, gdzie mogło dochodzić i zapewne dochodziło do niewielkich przesunięć osadnictwa obu etnosów we wczesnym średniowieczu, oraz pomijawszy bałtyckie nazwy części prawostronnych dopływów Narwi, wypływających z terytorium zajętego w pradziejach i we wczesnym średniowieczu przez osadników z bałtyckiego kręgu językowego, na pozostałym obszarze Mazowsza (i jego ziem, odrywanych sukcesywnie przez Litwę od połowy XIV w.; w połowie XVI w. weszły one w skład utworzonego wówczas województwa podlaskiego), w obecnym stanie badań brak możliwości powiązania hydronimów uznawanych za bałtyckie z jakąkolwiek kulturą archeologiczną związaną z osadnictwem tego kręgu w ciągu ostatnich 2500 lat. Wyjątkiem są tereny na północnym brzegu Nidy, lewego dopływu Wkry (późniejszej Działdówki, uznawanej błędnie za górny bieg Wkry), i wokół górnego Orzyca. To tutaj natrafiamy na najbardziej wysunięte na południe stanowiska ludności

⁴ W obecnym stanie badań nie do przyjęcia jest identyfikacja etniczna ludności kultur archeologicznych zamieszkującej w tym czasie późniejsze Mazowsze z Prasłowianami i Słowianami.

⁵ Tu zwrócę uwagę, że w opracowaniu tym, zarówno w tekście (s. 65), jak i na dołączonej mapie nazwa lasu *Kumelsko* (nr 34) została błędnie oznaczona nad Narwią, podczas gdy w rzeczywistości las ten rozciągał się po obu stronach granicy mazowiecko-krzyżackiej. Błąd powstał na skutek złej interpretacji treści dokumentów wymieniających tę nazwę: MK 3, 21 z lat 1414–1425 oraz MK 3, 70v z 1421 r.; oba zapisy z ok. 1456 r. Było to nadanie dla dziedziców z Drozdowa, a nie określenie położenia lasu koło Drozdowa; por. Kowalczyk-Heyman, 2013, s. 141.

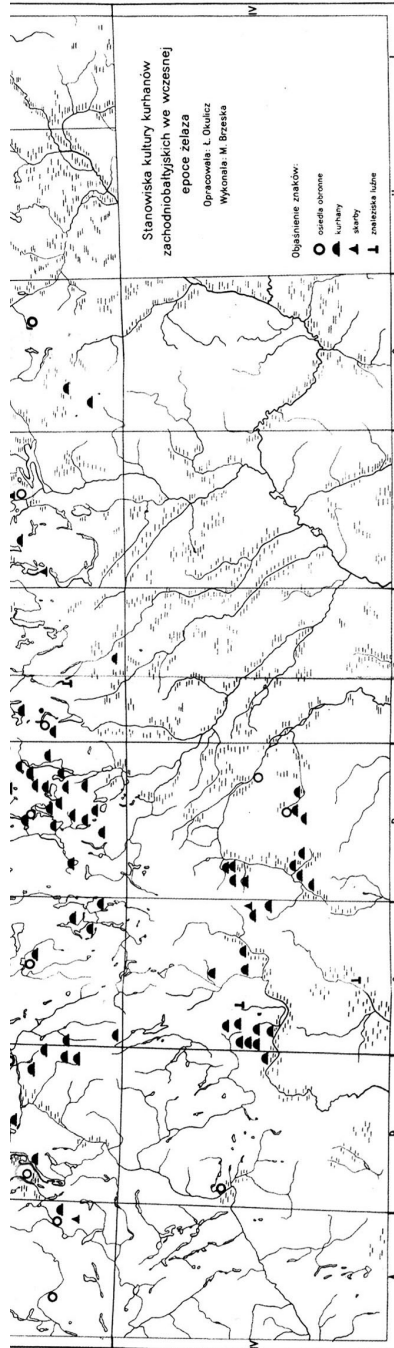
kultury kurhanów zachodniobałtyjskich⁶. Kultura ta rozwijała się od wczesnej epoki żelaza (Halsztat D), od przełomu VIII i VII lub VII w. p.n.e., głównie jednak w okresie przedrzymskim, do przełomu er. Południowy zasięg jej cmentarzysk nie przekraczał linii Nidy. Nieco inaczej było dalej na wschód, gdzie niewielką koncentrację cmentarzysk tej kultury odnajdziemy wokół górnego biegu Orzyca, z przedłużeniem na wschód do górnego biegu Ulatówki, jego prawego dopływu (por. ryc.). Wokół tych cmentarzysk skupiało się również osadnictwo otwarte. Znamy stąd również dwa osiedla obronne (?) tej kultury. Kłopot jednak w tym, że w tym czasie w dorzeczu Wisły nie żyli Słowianie, nie mogło zatem dochodzić do żadnych przejęć językowych.

Później na obszar ten weszli osadnicy kultury przeworskiej, zasiedlający już wcześniej Mazowsze, a następnie osadnicy kultury wielbarskiej. Żadna z tych kultur nie ma powiązania ze Słowianami. Po wywędrowaniu ludności obu kultur, co ostatecznie nastąpiło w połowie V w., obszar położony na południe od późniejszej granicy mazowiecko-krzyżackiej pozostał niezamieszany aż do przyścia Słowian, co nastąpiło, w obecnym stanie rozpoznania archeologicznego, nie wcześniej niż między VII a początkiem IX w.

Inaczej przedstawia się sytuacja osadnicza na obszarze pruskim po zaniku kultury kurhanów zachodniobałtyjskich. W środkowo-wschodniej jego części, między Wielkimi Jeziorami a górnym biegiem Wałpuszy, lewego dopływu Omulwi, oraz wyspowo w okolicy późniejszego Ełku, od drugiej połowy I w. p.n.e. rozwijała się kultura bogaczewska, której południowy zasięg nie przekroczył linii późniejszej granicy mazowiecko-krzyżackiej (Szymański, 2000, s. 184, tablica 1). Kultura ta zanikła około połowy V w., ale już od V do początku VIII w. na części jej obszaru, w przybliżeniu między Wielkimi Jeziorami a dolną Łyną, a na południu — prawie po równoleżnikowy bieg Orzyca, zaczęła się kształtować nowa grupa kulturowa, określana mianem grupy olsztyńskiej. Przyjmuje się, że ludność ta pozostawała pod wielokulturowymi wpływami, m.in. gockimi i słowiańskimi, lecz ich charakter nie został ostatecznie wyjaśniony.

Opisana sytuacja osadniczo-kulturowa w świetle obecnego rozpoznania archeologicznego nie daje podstaw do wiązania części mazowieckich hydronimów z osadnictwem ludności bałtyckiego kręgu językowego, z wyjątkiem niewielkiego obszaru na południe od równoleżnikowego biegu Orzyca. Tu jednak brak nam nośnika, który przechowałyby te nazwy do wczesnego średniowiecza, chyba że weźmiemy pod uwagę kontakty między osiedlającymi się tu Słowianami a ludnością grupy olsztyńskiej, co przy bardzo słabym wówczas zasiedleniu przez Słowian północnego Mazowsza, a dokładnie — wąskiego pasa wzdłuż

⁶ Ta nieprawidłowa (rusycyzm) z punktu widzenia językowego nazwa jest od lat ugruntowana w terminologii archeologicznej.



Stanowiska kultury kurhanów zachodniobaltyjskich we wczesnej epoce żelaza; za: Okulicz, 1970

Wisły, jest dość wątpliwe. Na pozostałym obszarze północnego i północno-wschodniego Mazowsza (na Wysoczyźnie Kolneńskiej i na południe od Biebrzy) nie znamy, jak dotąd, żadnych stanowisk archeologicznych powiązanych z osadnictwem bałtyckiego kręgu językowego w okresach przedrzymskim, rzymskim, wędrowek ludów i wczesnego średniowiecza.

Podobnie rzecz się ma ze stosunkami polsko(mazowiecko)-jaćwieskimi w dobie wczesnośredniowiecznej. Gdyby jednak dopuścić taką możliwość, to bardziej prawdopodobne są wpływy mazowieckie na terytorium rajgrodzkim, gdzie mamy poświadczoną krótkotrwałą obecność Mazowszan w końcu XII, a następnie w XIII i XIV w. (Kowalczyk-Heyman, 2013, s. 264–275). Na tzw. Starym Mazowszu, a więc tam, gdzie płynie *Węgra*||*Węgiarka*, nie ma żadnych śladów osadnictwa jaćwieskiego. Obszar ten był od Jaćwieży odizolowany kilkudziesięciokilometrowym, silnie zabagnionym obszarem puszczy narwiańskiej, której pozostałości przetrwały do dziś w postaci puszczy Kurpiowskiej i Piskiej. Zasiadlanie tej pierwszej rozpoczęło się dopiero w drugiej połowie XVI w. Ponowne osadnictwo w Puszczy Piskiej pojawia się dopiero w połowie XIV w. i związane jest z budową warowni krzyżackich, wokół których osiedlali się głównie przybysze z Mazowsza.

Aby ustosunkować się do trzeciej możliwości datowania bałtyckich wpływów językowych, do rozważań należy włączyć opracowania dotyczące rzekomych pruskich nazw miejscowych. Sugerowano w nich, w odniesieniu do północnego Mazowsza, że w większości powstały one w wyniku osadnictwa uciekinierów pruskich w dobie podboju krzyżackiego (Zierhoffer, 1957, s. 80–84 i mapa nr 3)⁷. W ustaleniach tych z reguły nie odróżniano nazw bałtyckich od nazw polskich, utworzonych jedynie od podstaw bałtyckich, głównie nazw osobowych, czego przykładem może być *Opinogóra*, hybryda prusko-polska. Przy bliższym poznaniu dziejów miejscowości noszących takie nazwy okazuje się, że tylko pojedyncze mogą być śladem po wczesnośredniowiecznym osadnictwie jenieckim na Starym Mazowszu oraz po osadzeniu przedstawicieli rodów pruskich uciekających tu przed ekspansją krzyżacką w XIII w. Nie dysponujemy jednak żadnymi przesłankami, które potwierdzałyby, że wśród tej ludności byli uciekinierzy z Jaćwieży⁸. Pozostałe nazwy powstały od schyłku XIV do XVI w., w wyniku wewnętrznej akcji osadniczej prowadzonej przez książąt mazowieckich, i jest to ślad po osadnictwie członków splonizowanych rodów pruskich osadzonych na

⁷ Pomijam tu wypowiedź E. Kucharskiego (1929, s. 40–50), w bardzo dużym stopniu zdezaktualizowaną.

⁸ Uciekinierzy ci chronili się na Grodzieńszczyźnie, pozostającej już pod panowaniem litewskim, inni zostali przesiedleni przez Zakon głównie na Sambie. Jedyne dokument, który mówi o osadzeniu nad Raciążnicą uciekinierów z Rajgrodu, zajętego wcześniej przez Mazowszan, pochodzący rzekomo z 1244 r., jest fałszykiem lub co najmniej dokumentem „podfałszowanym” (KK, nr 450). Imiona uciekinierów: Henryk, Marcin i Wojna wskazują raczej, że byli to Mazowszanie.

Starym Mazowszu i Mazowszu południowym, którzy kultywowali pruskie nazewnictwo osobowe, co istotnie zaowocowało niewielką liczbą polskich nazw miejscowych, których podstawą są pruskie nazwy osobowe⁹. Do tej grupy należy dodać skromną liczbę nazw osad, które w tym czasie utworzono od bałtyckich nazw prawobrzeżnych dopływów Narwi. Sumując: przedstawiona pokrótce sytuacja osadnicza na Mazowszu — przy obecnym stanie badań osadniczych — nie motywuje tezy o bałtyckim pochodzeniu części tutejszych hydronimów.

Kolejna uwaga odnosi się do posłużenia się przez K. T. Witczaka materiałami językowymi ze słowniczka polsko-jaćwieskiego, czyli tzw. słownika Zinowa, odpisanego przed 1978 r. z niezachowanego oryginału przez Białorusina Wiaczesława Jurewicza Zinowa z Baranowicz (wymienne: Puszczy Białowieskiej)¹⁰ oraz z twórczości Jana i Hieronima Maleckich z połowy XVI w. Pierwszy materiał pochodzi z obszaru, gdzie mamy do czynienia głównie z ludnością mówiącą w tym czasie po polsku, litewsku i białorusku, w drugim — głównie z Sambią, gdzie mówiono po niemiecku i w zanikającym dialekcie sambijskim języka staropruskiego. Przesiedleńcy jaćwiescy na oba obszary przybyli w ostatniej ćwierci XIII w. Należy się zatem liczyć z możliwością, że dość szybko w ich rodzimym języku doszło do istotnych przemian pod wpływem języka litewskiego i dialektu sambijskiego, które zaciemniają rekonstrukcję języka jaćwieskiego z okresu wczesnego średniowiecza¹¹.

Nie wykluczam, że do podjętych rozważań należy włączyć jeszcze nazwę wsi *Węgry*, gm. Sztum. Wieś położona jest na skarpie prawego brzegu Nogatu.

⁹ Por. recenzję pracy K. Zierhoffera (1957), napisaną przez J. Wiśniewskiego (1959, s. 494–520).

¹⁰ Por. Zinkâvičûs, 1984. Nie wiemy, w jakim stopniu odpis jest dokładny i z jakiego okresu pochodził oryginał, H. Popowska-Taborska (1990) ma nawet wątpliwości co do jego autentyczności. Przyjmując jednak, że istotnie to źródło istniało, zwraca ona uwagę na słabą znajomość języka polskiego i alfabetu łacińskiego przez rzekomego kopistę, a czas powstania datuje ewentualnie na XVI–XVII w.

¹¹ Tego zdania był wcześniej A. Kamiński (1953, s. 66–67, 155–158), wskazując na krańcowo odmienne interpretacje przekazów pisanych o języku jaćwieskich mieszkańców Sambii z połowy XVI w. przez językoznawców i konkludując, że Jaćwingowie posługiwali się pruszczyzną „z odcieniem specyficzności” i że „język Sudowów sambijskich nie mógł być językiem jaćwieskim XIII w.”. Innym przykładem akulturacji mogą być mieszkańcy wsi Jatwież (Duża, Mała i Sucha), położonej na lewym brzegu Biebrzy. Wieś ta, według starszej literatury, miała być śladem osadnictwa uciekinierów jaćwieskich z końca XIII w. (por. np. Wiśniewski, 1977, s. 20). W rzeczywistości wieś tę założono pod sam koniec XV w., a osadników sprowadzono, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, spod Grodna, ze wsi o takiej samej nazwie, której powstanie istotnie może się łączyć z uciekinierami jaćwieskimi. Jest mało prawdopodobne, aby osadnicy ci mówili wówczas po jaćwiesku. W zachowanych źródłach pisanych z XVI w. ludność sprowadzoną na obszar tzw. łuku Biebrzy przez wielkich książąt i bojarów litewskich jednoznacznie określano jako ruską, prawosławną; por. Kowalczyk-Heyman, 2009, s. 295–299; 2013, s. 43–44.

Jej nazwa ma poświadczenia: z 1551 r. jako *Wenger* i z 1554 r. jako *Wengern*, *Wänger* (Semrau 197), z 1565 r. do *Wągra* (Lmal 1565, s. 114; 1570, s. 73), z 1593 r.: *Wengier* (Semrau 197), z 1595 r. *Wengri* (Semrau 197) i z 1615 r. *Węgry* (Lpom 1615, s. 303)¹². H. Górniewicz (1980, s. 174–175) zrekonstruował ją jako **Wingrai* i uznał za topograficzną nazwę pruską w liczbie mnogiej, wyprowadzając od **wingr-*, w powiązaniu z litewskim *vingrùs* ‘kręty’, jako odnoszącą się zapewne do kształtu koryta Nogatu (lub starorzecza — E. K.-H.). Dla porównania badacz ten przywołał nazwę jez. Wigry i kilku litewskich nazw rzecznych. Na koniec uznał, że obecna postać nazwy to spolszczenie na wzór nazw rodowych z upodobnieniem do choronimu *Węgry* lub gwarowego polskiego apelatywu *wągry* ‘pędraki’. Ustalenie to nie jest jednak tak niepodważalne, jakby się wydawało.

Oto bowiem *Węgry* leżą wprawdzie na pograniczu prusko-pomorskim, ale wbrew starszej literaturze przedmiotu, ukazującej wczesnośredniowieczne osadnictwo tego obszaru, granica między etnosem słowiańskim i pruskim wcale nie przebiegała na linii Nogatu, a była odsunięta na wschód, na linię łączącą okolice późniejszego Elbląga, Dzierzgonia z jez. Jeziorak (Chudziak, 1999, s. 83–95). Istotną przesłanką służącą określeniu przynależności etnicznej tutejszej ludności we wczesnym średniowieczu są stanowiska archeologiczne: potężne słowiańskie grodzisko, pochodzące z XI–XII w., osada produkcyjna z przełomu X i XI w. oraz zarejestrowane w sąsiedniej wsi Gościszewo liczne osady z IX–XII i XI–XII w., domniemane cmentarzysko z X–XI w. i skarb srebrny, datowany na X–XI w. (Haftka, 1980, s. 394–395; Jagodziński, 1997, s. 130–134, nr 334–346). Osadnictwo pomorskie załamuje się w końcu XII w., ale już wkrótce, w pierwszej połowie XIII w., w wyniku ekspansji Zakonu Krzyżackiego zmieni ono swoje oblicze. Jest mało prawdopodobne, aby nazwa *Węgry* mogła powstać po XII w., w wyniku krótkotrwałej ekspansji ludności pruskiej.

Wróćmy do hydronimu *Węgra*. W obecnym stanie rozpoznania toponomastyczno-historycznego, poza przytoczonymi dwoma hydronimami oraz pomorską nazwą miejscową *Węgry* (prawdopodobnie także ponowioną od zanikłej nazwy wodnej), brak podobnych toponimów, w których podstawach mogłaby tkwić nazwa wodna. Czy jednak na pewno? Być może należałoby ponownie zająć się hydronimami typu *Wegierka*, utworzonymi za pomocą przyrostka *-ka*. W polskiej strefie osadnictwa słowiańskiego takie nazwy wodne i miejscowe pojawiają się kilkakrotnie.

Ograniczę się do nazw wodnych. Występują one w dorzeczu Warty, skąd znamy dwie rzeczki o tej nazwie. Pierwsza jest oboczną nazwą niewielkiego ciek, noszącego także nazwę *Rudnik*, będącego prawym dopływem Strugi, prawego

¹² Przytoczyłam tylko najstarsze poświadczenia odmiennej grafii tej nazwy.

dopływu Warty, płynącą na wschód od Wrześni i uchodzącą na zachód od Ładu (Borek (red.), 1983, nr 151; Rieger, Wolnicz-Pawłowska, 1975, s. 171; Wolnicz-Pawłowska, 2006, s. 168 (*Rudnik 2*)). Ustalono, że nazwę ponowiono z nazwy miejscowej, znanej od 1391 r. w zapisie de *Wangri*, a następnie w 1420 r. jako de *Vangri*, w 1472 r. *Vangry* i w 1578 r. jako *Węgierki* (S. Kozierowski (1916, s. 369) powiązał ją z nazwą osobową *Węgier*). Nazwa druga odnosi się do lewego dopływu Średzkiej Strugi, prawego dopływu Warty (Duma, 2010, s. 267–268; Rieger, Wolnicz-Pawłowska, 1975, s. 171)¹³. Ona również została ponowiona od nazwy miejscowej, poświadczonej od 1371 r. jako *Vegierskie*, w 1420 r. — de *Wangerskie* i w 1578 r. — *Węgierskie* (S. Kozierowski (1916, s. 368) powiązał ją z nazwami typu *Konarskie*, *Psarskie*). Obie nazwy miejscowe wymienieni badacze wyprowadzili od etnicznej nazwy osobowej *Węgier*. Nazwy te zatem nie mają, ich zdaniem, nic wspólnego z nazwami *Węgry* i *Węgrów*. Ponieważ jednak obie odnoszą się do niewielkich cieków, mogło się zdarzyć, że był to powód, dla którego późno pojawiały się one w zachowanym zasobie źródeł pisanych i nie można wykluczyć w przypadku pierwszej z nich związku z badanym hydronimem.

W dorzeczu Wisły nazwę *Węgierka* noszą: lewy dopływ Soły (1), lewy dopływ Jasiołki, prawego dopływu Wisłoka (2), prawy dopływ Wisłoka (3) oraz prawy dopływ Mleczy, prawego dopływu Wisłoka (4) (Zwoliński (red.), 1965, nr 22, 150, 264)¹⁴. Pierwsza nazwa ma poświadczenie z końca XVIII w. (Rymut, 1993, s. 130), druga — współczesne (z 1949 r.). W przypadku trzeciego ciek J. Rieger (1969, s. 176) i W. Makarski (1999, s. 292) uznali, że jego nazwa jest derywowana od nazwy miejscowej *Uherce* (dziś *Węgierka*, pow. Jarosław), poświadczonej w 1358 r., z odniesieniem do lat przed 1323 r. Nazwa czwarta — nie rzeczki, a wsi — poświadczona w 1396 r., ale we wpisie z 1623 r. Jest więc wątpliwie, że jest to zapis oryginału (AGZ VI nr 7; Rieger, 1988, s. 83). Wszystkie te nazwy powiązano z etnonimem *Węgier*, ale nie mam pewności, czy w każdym przypadku słusznie.

Wróćmy do nazwy *Węgrowa*. Jak dotąd, nie wiązano jej z hydronimem. Tymczasem trwająca od kilkunastu lat kwerenda źródeł odnoszących się do historycznego Podlasia, prowadzona przez T. Jaszczolta, umożliwiła opublikowanie dokumentu z 1414 r., wystawionego przez Piotra Pilika, wojewodę czerskiego, w którym funduje on i uposaża kościół w *Węgrowie*. W akcie tym, znanym już A. Jabłonowskiemu, natrafiamy na zapis o istnieniu na południowych obrzeżach *Węgrowa* małego ciek, prawego dopływu Liwca. Mówi on o nadaniu 20 włók

¹³ Wedle opracowania H. Borka ((red.), 1983, nr 161) Średzka Struga jest prawym dopływem Moskawy, ale też obie te rzeki są niekiedy utożsamiane (nr 160). *Węgierka* natomiast (nr 165) jest w tym opracowaniu obiektem niezlokalizowanym, na odcinku Warty między jej dopływami *Mosinką* i *Kopłą*.

¹⁴ Ten ostatni ciek uznano za nazwę górnego biegu Mleczy Wschodniej. W opracowaniu tym nie odnotowano natomiast ciek 3.

„qui de Ruchna¹⁵ current usque ad flumen quod dicitur *Węgier Patok*” (Jaszczołt, 2008/2009, s. 79, Aneks). Dokument nie zachował się w oryginale, w AGAD znajduje się kopia, sporządzona na podstawie wpisu tego dokumentu do zaginionej obecnie księgi konsystorza janowskiego z czasów biskupa Pawła Holszańskiego, dokonanego 11 sierpnia 1531 r.¹⁶ Ten stan rzeczy powoduje, że nie możemy mieć pewności co do poprawnej grafii nazwy hydronimu. Wielokrotnie bowiem zdarzało się, że w kopiach uwspółcześniano pisownię nazw wodnych i miejscowych.

W omawianym dokumencie kilkakrotnie zapisano również nazwę *Węgrowa* — *Wągrowo*. To daje możliwość rozważenia, czy nazwa strumienia zapisana jako *Węgier Patok* nie brzmiała *Wągier (Wangra?) Patok* lub — jak sądzi T. Jaszczołt (2006, s. 118) — *Węgra*. W konsekwencji należy się zastanawiać, czy nazwy obu rzek (dopływów Liwca i Orzyca) oddają charakter ich koryta i spływu, czy też mogą mieć związek z żyjącymi w nich węgorzami. Niestety, „Słownik staropolski” (X, z. 2 (62), s. 97) podaje bardzo skromną bazę poświadczeń wyrazu *węgorz*. W staropolszczyźnie zapisywano go jako *wągorz*, *wągor*. A. Brückner (1957, s. 609) przywołał jeszcze *węgorzycę* i stwierdził, że *węgorz* jest słowem znanym wszystkim Słowianom. Propozycja ta jest o tyle uprawniona, że u podstawy zarówno określenia węgorza, jak i wijącej się, krętej rzeki oraz węża, stoi ten sam pierwiastek.

Bez względu jednak na rezultat rozważań etymologicznych należy przyjąć, że podstawą nazwy miejscowej *Węgrów* jest nazwa wodna. Podważa to też wcześniejsze ustalenia toponomastyczne, uznające *Węgrę*, prawy dopływ Orzyca, za hydronim izolowany, i pozwala, moim zdaniem, zrezygnować z wywiedzenia jej od *wągr* ‘krosta, bąbel’. Jednocześnie odtwarzany archeologicznie obraz osadnictwa na Mazowszu w ciągu ostatnich 2500 lat i ustalenia historyczne nie dają podstaw do łączenia obu nazw, a zwłaszcza nazwy dopływu Liwca, z osadnictwem bałtyckiego kręgu językowego, umożliwiają natomiast, moim zdaniem, zrewidowanie poglądu o archaiczności nazw obu rzek mazowieckich oraz zapewne pomorskiej i zaliczenie ich do nazw słowiańskich.

Na koniec jeszcze kilka słów o słowie *Patok*, określającym *Węgrę* w poświadczeniu z 1414 r. Wyraz ten w przekazach źródłowych nie pojawia się zbyt często (Rieger, Wolnicz-Pawłowska, 1975, s. 112). Jest to oboczna forma pospolitej nazwy wodnej *potok* ‘mała rzeczka, strumień, parów z wodą na dnie’. Zdaniem W. Borysia (2005, s. 406, 417–418) w języku prasłowiańskim oznaczała ona to ‘co płynie, co jest płynne’, a utworzona została od prasłowiańskiego czasownika przedrostkowego **po-tekti* ‘pociec, popłynąć’, z archaicznym wzdłużeniem **po-* >

¹⁵ Jest to wieś położona na prawym brzegu Liwca, około 3 km od południowej granicy dzisiejszego Węgrowa. Leży nad niewielkim, bezimiennym obecnie strumieniem.

¹⁶ AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. VIII, nr 601, s. 1–2.

**pa-*, co dokumentują derywaty odczasownikowe, np. *napatoczyć się*; przychyliła się do tego ostatnio U. Bijak (2013, s. 62–63). Znana jest również forma żeńska tego słowa: *patoka* ‘bagny, strumyk ściekający z góry, to, co spływa, co płynie’, używana również na nazwanie miodu i piwa (Boryś, 2005, s. 417; Brückner, 1957, s. 573 (*tok*)), co uzupełnia definicja „Słownika staropolskiego” (6, z. 1 (34), s. 53), uwzględniająca liczbę mnogą tego słowa *patoki* ‘liche, cienkie piwo’.

Patok to nazwa osady położonej najbliżej Węgrowa, znajdującej się koło Kałuszyna¹⁷. Jej najstarsze poświadczenie zawarte jest w nazwisku tutejszej szlachty i pochodzi z 1476 (1480) r.: *Pothothczczy* de Caluszyno (KL, nr 234 s. 272). Następne poświadczenia odnoszące się do wsi to: 1502 r. *Pathok Caluschino* (MK 41, 46), 1508 (1525) r. *Calvschino Pathok* (MK 41, 46v), 1510 r. *Caluschino Pathok* (MK 41, 47), 1525 r. *pathok Caluschino, pathok* (MK 41, 46–46v), 1535 r. *Pothok* (ASK I 39, 33) i 1556 r. *Patok* (Notaty, s. 195). Dziś wieś ta nosi nadal nazwę *Patok*.

Powodem podjęcia przeze mnie omówionego zagadnienia było wskazanie podstawy motywacyjnej nazwy miejscowej *Węgrów*, a nie ustalenie genezy hydronimu *Wągra*||*Węgra*. Jako historyk i archeolog nie czuję się kompetentna w tej materii. Mogłam jedynie przywołać najstarsze, niewykorzystane do tej pory poświadczenia obu nazw i wskazać na wątpliwości co do bałtyckiego pochodzenia tej nazwy wodnej.

ŹRÓDŁA¹⁸

- | | |
|----------------|--|
| ADP Ep. | — Archiwum Diecezjalne w Płocku, Episcopalia. |
| ADP Vis. | — Archiwum Diecezjalne w Płocku, Visitationes. |
| AGZ | — Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie. T. 6. Lwów 1876. |
| AKH X | — Materiały do dziejów kollegiaty Pułtuskiej. Wyd. B. Ulanowski, S. Zachorowski. Archiwum Komisji Historycznej, 10. Kraków 1916. |
| ASK I, 39 | — Rejestr łanowego z 1535 r. Archiwum Skarbu Koronnego. Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Warszawa. |
| KK | — Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich. Wyd. J. K. Kochanowski. Warszawa 1919. |
| KL | — Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego. Wyd. T. Lubomirski. Warszawa 1863. |
| Ks. ciech. gr. | — Księga ciechanowska grodzka disssoluta. AGAD. |

¹⁷ Pojawienie się w nazwie tej wsi członu *Kaluszyno* wynika stąd, że jej obszar należał pierwotnie do włości kałuskiej. W sąsiedztwie wsi istotnie płynie strumień w dobrze się rysującym obniżeniu terenowym.

¹⁸ Wszystkie wypisy ze źródeł archiwalnych pochodzą z kartoteki Zakładu Atlasu Historycznego Mazowsza Instytutu Historii PAN w Warszawie.

- Ks. zakr. z. II — Księga ziemska zakroczymska druga 1434–1437. Wyd. K. Tymieniecki. Najdawniejsze księgi sądowe mazowieckie. T. 2. Warszawa 1920.
- Lmal 1565 — Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1565. Wyd. S. Horszowski. Gdańsk 1961.
- Lmal 1570 — Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1570. Wyd. S. Horszowski. Gdańsk 1962.
- Lmaz 1565 — Lustracja województwa mazowieckiego 1565. Cz. 2. Wyd. I. Gieysztorowa, A. Żaboklicka. Warszawa 1971.
- Lmaz 1617–1620 — Lustracje województwa mazowieckiego XVII wieku. Cz. 1: 1617–1620. Wyd. A. Wawrzyńczyk. Warszawa 1968.
- Lpom 1615 — Lustracja województw Prus Królewskich 1624 z fragmentami lustracji 1615 roku. Wyd. S. Horszowski. Gdańsk 1967.
- MK — Metryka Koronna, AGAD.
- MMAH XVIII — Acta capitulorum iudiciorum ecclesiasticorum selecta. Wyd. B. Ulanowski. Vol. 3, pars I. Monumenta Medii Aevi Historica, 16. Kraków 1908.
- MRPS — Matricularum Regni Poloniae Summaria. T. 6/1. Wyd. T. Wierzbowski. Warszawa 1919.
- Notaty — Notaty do dziejów diecezji warszawskiej z archiwum dawnego Konsystorza Warszawskiego. Mps W. Knapieńskiego, powielony. [1949].
- PPr V — Metryka Księstwa Mazowieckiego z XV–XVI w. T. 1: Księga oznaczona nr 333 z lat 1417–1429. Wyd. A. Włodarski. Pomniki Prawa, 5. Warszawa 1918.
- Semrau — A. Semrau, Die Orte und Fluren im ehemaligen Gebiet Stuhm und Waldampt Bönhof (Komturei Marienburg). Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft u. Kunst zu Thorn, 26, 1928, s. I–VI; 1–221.
- SG — Słownik geograficzny Królestwa Polskiego. T. 13. Oprac. B. Chlebowski. Warszawa 1893.
- Wiz. przas. — Materiały do dziejów ziemi płockiej. T. 7: Ziemia przasnyska. Oprac. M. M. Grzybowski. Płock 1995.
- ŻDZ XVI — Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. T. 5: Mazowsze. Wyd. A. Pawiński. Źródła Dziejowe, 16. Warszawa 1892.
- ŻDZ XVII/2 — Polska XVII wieku pod względem geograficzno-statystycznym. T. 6, cz. 2: Podlasie. Wyd. A. Jabłonowski. Źródła Dziejowe, 18/2. Warszawa 1909.

LITERATURA

- Antoniewicz, J. (1966). Problem stref pogranicznych Bałtów ze Słowianami i Finami w starożytności (V w. przed n.e.–V w. n.e.). *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 4 (94), s. 481–511.
- Babik, Z. (2001). Najstarsza warstwa nazewnicza na ziemiach polskich w granicach wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny. Kraków: TAiWPN Universitas.
- Bajeroła, I. (1957). Polskie nazwy miejscowe typu *Dębe, Orlo*. Cz. 2. *Onomastica*, 3, z. 2 (5), s. 1–42.
- Bijak, U. (2013). Nazwy wodne dorzecza Wisły. Potamonimy odapelatywne. Kraków: IJP PAN.
- Borek, H. (red.) (1983). *Hydronimia Odry. Wykaz nazw w układzie hydrograficznym*. Opole: Instytut Śląski.
- Boryś, W. (2005). *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wyd. Literackie.

- Brückner, A. (1957). Słownik etymologiczny języka polskiego. Wstęp. Z. Klemensiewicz. Warszawa: Wiedza Powszechna. [Przedruk z 1 wyd., 1927].
- Chudziak, W. (1999). Ze studiów nad pograniczem słowiańsko-bałtyjskim we wczesnym średniowieczu. Problem przynależności etnokulturowej Pomezanii. W: M. F. Jagodziński (red.), *Pogranicze polsko-pruskie w czasach św. Wojciecha. materiały z konferencji, która odbyła się pod patronatem wojewody elbląskiego 18–19 września 1997 r. w muzeum w Elblągu*. Elbląg: Elbląskie Towarzystwo Kulturalne–Muzeum w Elblągu, s. 81–98.
- Duma, J. (2010). Nazwy wodne dorzecza Warty od Prosnę po ujście do Odry (z wyłączeniem Noteci). Cz. 1: Nazwy rzek; cz. 2: Nazwy jezior. Warszawa: Wyd. DiG.
- Górn ow ic z, H. (1980). Toponimia Powiśla Gdańskiego. Pomorskie Monografie Toponomastyczne, 4. Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Haftka, M. (1980). Węgry. W: Słownik starożytności słowiańskich. T. 6, cz. 2. Red. G. Labuda, Z. Stieber. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 394–395.
- Jagodziński, M. F. (1997). Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasieką we wczesnym średniowieczu. Katalog stanowisk. Warszawa: Naukowa Oficyna Wydawnicza „Scientia”.
- Jaszczołt, T. (2006). Osadnictwo lewobrzeżnej części ziemi drohickiej w XV i na początku XVI w. — okolice Sokołowa, Węgrowa i Mord. W: G. Ryżewski (red.), *Sokołów Podlaski. Dzieje miasta i okolic. Sokołów Podlaski: Urząd Miasta–Białystok: Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków*, s. 63–243.
- Jaszczołt, T. (2008/2009). Dokument Piotra Pilika, wojewody czerskiego z 1414 r. dla kościoła w Węgrowie. Najstarsza fundacja szlachecka na Podlasiu. *Rocznik Liwski*, 4, s. 71–80.
- Kamiński, A. (1953). Jaćwiesz. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Kowalczyk, E. (2004). [rec.] B. Wetoszka, Analiza materiału topograficznego na Mazowszu północnym. Zagadnienia wstępne. *Rocznik Mazowiecki*, 16, s. 275–282.
- Kowalczyk-Heyman, E. (2009). O rzekomych wczesnośredniowiecznych cmentarzyskach z grobami w obudowach kamiennych w łuku Biebrzy. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 57, nr 2, s. 295–299.
- Kowalczyk-Heyman, E. (2013). Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej (między Pisą a Biebrzą). Warszawa: Wyd. DiG.
- Kozierowski, S. (1916). Badania nazw topograficznych dzisiejszej Archidiecezji Poznańskiej. T. 2. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Kucharski, E. (1928). Mazowsze pierwotne i zagadnienie szczepów polskich. W: *Studia staropolskie. Księga ku czci Aleksandra Brücknera*. Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza, s. 27–63.
- Makarski, W. (1999). Nazwy miejscowości dawnej ziemi przemyskiej. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Modrzeska, H. (1984). Osadnictwo obcoetniczne i innoplemienne w Polsce wcześniejszego średniowiecza. Warszawa: Wyd. UW.
- Okulicz, Ł. (1970). Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich we wczesnej epoce żelaza. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Popowska-Taborska, H. (1990). Analiza polskich zapisów w tak zwanym słowniczku Zinowa. W: M. Kondratiuk (red.), *Bałto-słowiańskie związki językowe. Prace Slawistyczne*, 81. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 299–307.
- Rieger, J. (1969). Nazwy wodne dorzecza Sanu. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rieger, J. (1988). *Gewässernamen im Flussgebiet des Wislok (Nazwy wodne dorzecza Wisłoka)*. Hydronymia Europaea, 3. Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- Rieger, J., Wolnicz-Pawłowska, E. (1975). Nazwy rzeczne w dorzeczu Warty. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Rospond, S. (1984). Słownik etymologiczny miast i gmin PRL. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rymut, K. (1987). Nazwy miast Polski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rymut, K. (1993). Gewässernamen im Flussgebiet der Oberen Weichsel von der Quelle bis zu Soła und Przemsza (Nazwy wodne dorzecza górnej Wisły od źródła do Soły i Przemszy). Hydronymia Europaea, 9. Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- Słownik staropolski. Red. S. Urbańczyk. T. 6, z. 1 (34). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1970; T. 10, z. 2 (62), 1989.
- Staszewski, J. (1948). Słownik geograficzny. Pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych. Gdynia: Spółdzielnia Wydawnicza „Żeglarz”.
- Szymański, P. (2000). Ceramika z cmentarzysk kultury bogaczewskiej. Próba analiza na podstawie wybranych materiałów. Barbaricum, 6, s. 109–201.
- Taszycki, W. (1958). Rzekomo dzierżawcze nazwy miejscowe (Znaczenie przyrostków *-ów*, *-owa*, *-owo* oraz *-in*, *-ina*, *-ino*). W: Rozprawy i studia polonistyczne. T. 1: Onomastyka. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 215–222.
- Tyszkiewicz, J. (1974). Mazowsze północno-wschodnie we wczesnym średniowieczu. Prace Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych, 26. Warszawa: Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych.
- Wetoszka, B. (2003). Analiza materiału toponomastycznego na Mazowszu północnym. Zagadnienia wstępne. Zeszyty Regionalne. Pismo poświęcone dziejom i kulturze północno-wschodniego Mazowsza, 1, s. 73–120.
- Wiśniewski, J. (1959). [rec.] K. Zierhoffer, Nazwy miejscowe północnego Mazowsza. Onomastica, 5, z. 2, s. 494–520.
- Wiśniewski, J. (1977). Osadnictwo wschodniej Białostoczczyzny — geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne. Acta Baltico-Slavica, 11, s. 7–80.
- Witczak, K. T. (2015). *Węgra* — dawny hydronim jaćwieski. Onomastica, 59, s. 271–280.
- Wolff, A., Rzetelska-Feleszko, E. (1982). Mazowieckie nazwy terenowe do końca XVI wieku. Warszawa: PWN.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (2006). Nazwy wodne dorzecza Warty od źródła do ujścia Prosnę. Cz. 1–2. [Cz. 2 przy współudziale Z. Pawłowskiego]. Warszawa: Wyd. DiG.
- Zierhoffer, K. (1957). Nazwy miejscowe północnego Mazowsza. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Zinkvičs, Z. (1984). Pol'sko-jatvāžskij slovarik? Balto-slāvānskie issledovaniā, [1983], s. 3–39.
- Zwoliński, P. (1965) (red.). Hydronimia Wisły. Cz. 1: Wykaz nazw w układzie hydrograficznym. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Żebrowski, T. (2006). Kościół (XIV–początek XVI w.). W: H. Samsonowicz (red.), Dzieje Mazowsza. T. 1. Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, s. 447–487.

SUMMARY

WĘGRÓW: ON THE ORIGIN OF THE NAME

This article deals with the name of the town *Węgrów* on the river *Liwiec*, whose name is based on the obscure hydronym *Węgra Potok*. This name is juxtaposed with another place name, *Węgra*, which is found near Przasnysz and is named after the river *Węgra* (today known as *Węgiełka*), as well as other names beginning with *wagr-*||*węgr-*. The author challenges Witczak's (2015) hy-

pothesis that the name of *Węgra* comes from the Sudovian (Jatvingian, Yotvingian) language. The article raises historical, archaeological and geographical arguments that oppose the possibility of a Yotvingian influence in these regions. Consequently, the author contends that the place names have a Slavonic root, linked to the noun *węgorz* (a type of fish), or the meandering nature of both rivers. There is also a discussion of the name *patok*||*potok* (stream/brook).

Key words: etymology of names, hydronyms *Wągra Potok* and *Węgra*||*Węgierka*, toponyms, *Węgrów* and *Węgra*

URZĘDOWA I LOKALNA (GWAROWA) ODMIANA TOPONIMÓW NA PRZYKŁADZIE DOPEŁNIACZA WYBRANYCH NAZW MIEJSCOWYCH TYPU SINGULARE I PLURALE TANTUM

Słowa tematyczne: singularia tantum, pluralia tantum, fleksja toponimów, wariantywne formy dopełniacza

Temat artykułu nawiązuje do niejednokrotnie poruszanych przez onomastów zagadnień związanych z odmianą polskich nazw miejscowych¹. Przedmiotem analizy są oboczne formy fleksyjne dopełniacza wybranych ojkonimów typu singularia i pluralia tantum, w których widoczne są różnice między odmianą urzędową nazw miejscowych, ustaloną w wyniku prac Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych przy MSWiA, a odmianą lokalną.

Przedmiotem zainteresowania uczyniłam 363 formy dopełniacza (urzędowe i gwarowe) ojkonimów, w tym 25 maskulinów i 54 femininów singularia tantum oraz 92 nazwy pluralne², odnoszące się do 189 jednostek osadniczych.

Za podstawę rozważań posłużył materiał nazewnictwa z obszaru całej Polski, który stanowią zapisy form dopełniaczowych wyekscerpowane z wielotomowego słownika „Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany” (1996–2015, t. 1–12) oraz z jego kartoteki, a także z monografii regionalnych, dotyczących: Małopolski (Lubaś 1968; Rymut, 1968), Mazowsza (Zierhoffer, 1957), Wielkopolski (Podlaska, 1990), Podlasia (Kondratiuk, 1974), ziemi chełmskiej i bełskiej (Czopek, 1988) i innych. Wykorzystano ustalenia urzędowych wykazów nazw miejscowych, podających skodyfikowane formy dopełniaczowe: „Wykazu urzędowych nazw miejscowości” (1980–1982) oraz „Urzędowych nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych” pod red. W. Taszyckiego z lat 1963–1974, skorygowane na podstawie najnowszego „Wykazu nazw miejscowości i ich czę-

¹ Niniejszy artykuł jest częścią przygotowywanej przez autorkę monografii poświęconej rozwojowi fleksji nazw miejscowych w języku polskim.

² W deklinacji ojkonimów singularnych rodzaju nijakiego nie odnotowano różnic między odmianą urzędową a lokalną.

ści”, opublikowanego w „Dzienniku Ustaw” 3 lutego 2013 r. Formy dopełniacza zaczerpnięto ponadto ze „Słownika nazw miejscowości i mieszkańców z odmianą i poradami językowymi” pod red. M. Łazińskiego (2007)³.

O tym, jak utworzyć określoną formę pochodną od podstawowej, orzekają reguły fleksji, a o wyborze końcówki decydują: rodzaj gramatyczny, wygłos tematu fleksyjnego, a także znaczenie. System fleksyjny języka polskiego jest bardzo skomplikowany. By posługiwać się poprawnie polszczyzną, trzeba nie tylko znać reguły wyznaczające ogólnie zakres stosowania poszczególnych końcówek, lecz także wiedzieć o istnieniu form nieregularnych, będących albo pozostałością dawnych stosunków fleksyjnych, albo też rezultatem działania nowych tendencji (por. Buttler, Kurkowska, Satkiewicz, 1971, s. 129–130). Wahania w odmianie ojkonimów obserwujemy zarówno w historii polszczyzny, jak i współcześnie.

Nazwy miejscowe wchodzą w skład systemu językowego, ale wyróżniają się jako kategoria swoista, odznaczająca się zespołem cech wyraziście odróżniających je od apelatywów. Ich odmiana często rządzi się odmiennymi zasadami niż fleksja wyrazów pospolitych, ale zarówno odmiana nazw miejscowych, jak i nazw pospolitych wywołują te same wątpliwości. Wybór właściwych form fleksyjnych zarówno w przypadku nazw miejscowych, jak i wyrazów pospolitych nie jest łatwym zadaniem. Często także wiedza historyczna o pochodzeniu danej nazwy — choć przydatna — nie pozwala rozstrzygnąć wątpliwości co do odmiany.

Fleksja wyrazów pospolitych ustabilizowana jest na mocy ogólnospołecznej konwencji, a większości nazw miejscowości — na mocy konwencji związanej ze środowiskiem lokalnym i jego charakterem. Odmiana ojkonimów ustalona na podstawie zwyczaju lokalnego często odbiega od norm języka ogólnego i może być nieznana innym użytkownikom języka, np. nazwy miejscowości w dopełniaczu mają następujące formy: *Gołębki, Gołębek*, ale *Dąbki, Dąbków; Uniegoszcz, Uniegoszcza*, ale *Babigoszcz, Babigoszczy; Częstochowa, Częstochowy*, ale *Limanowa, Limanowej; Jabłonna, Jabłonny*, ale *Kamienna, Kamiennej; Chełm, Chełma*, ale też *Chełmu*. Trudność w rozstrzygnięciu kwestii poprawnościowej w zakresie fleksji dopełniacza nazw miejscowych sprawia także twardość lub miękkość tematu nazw zakończonych na spółgłoskę wargową, niektóre z nich są bowiem z pochodzenia miękkotematowe i odmieniają się tak jak rzeczowniki miękkotematowe, inne zaś mają odmianę twardotematową, np.: *Kozub, Kozuba*, ale *Goślub, Goślubia; Dobiegniew, Dobiegniewia*, ale *Lutogniew, Lutogniewa*. Odmiana nazw często opiera się na miejscowej tradycji, która jest znana tylko ludności mieszkającej w najbliższej okolicy miejscowości o danej nazwie; im

³ W źródłach historycznych oraz w urzędowych wykazach formy fleksyjne nazw miejscowych występują najczęściej w mianowniku i dopełniaczu liczby pojedynczej lub mnogiej; znacznie rzadziej są spotykane zapisy nazw miejscowych w pozostałych przypadkach zależnych.

luźniej z lokalną tradycją związany jest użytkownik języka, tym wyraźniejsze są wahania form przypadków zależnych.

Nazwy miejscowości charakteryzuje jednostkowość — każda nazwa dotyczy konkretnego obiektu. Należą do dwóch obiegów: lokalnego i urzędowego. W odniesieniu do nazw miejscowych konieczna jest kompetencja w zakresie znajomości nazw jednostkowych obiektów zbudowana na znanych wzorcach fleksyjnych, ale odniesiona do przypadków indywidualnych. Żeby zatem je prawidłowo odmieniać, nie wystarczy jedynie znajomość reguł systemowych, niezbędna jest również wiedza o odmianie jednostkowych nazw oraz miejscowych zwyczajów.

W odmianie lokalnej nazw miejscowych występują różnice w porównaniu z językiem ogólnopolskim. Niebagatelną rolę odgrywają językowe i pozajęzykowe zwyczaje lokalne. Ludność miejscowa często używa innych form fleksyjnych niż zalecane przez urzędowe wykazy czy wydawnictwa poprawnościowe. W wielu wypadkach to właśnie uzus, zwyczaj lokalny decyduje o odmianie nazw miejscowości.

Niejednokrotnie lokalna forma dopełniacza za sprawą częstotliwości użycia staje się urzędową, obowiązującą. Nazwy proponowane do użytku urzędowego nie zawsze są jednak identyczne z używanymi lokalnie, zwłaszcza w języku mówionym, który nie musi być podporządkowany rygorom.

Zwyczaj lokalny także może być zróżnicowany, jedni mieszkańcy odmieniają daną nazwę tak, a inni — inaczej. Zwykle jedna z form zyskuje aprobatę w wydawnictwach normatywnych, czego przykładem może być odmiana nazwy miasta *Tychy* (zob. niżej).

We współczesnym języku lokalnych społeczności można znaleźć większe zróżnicowanie odmiany aniżeli w języku ogólnym. Wahania w doborze końcówek przypadków nazw miejscowych szczególnie są widoczne w dopełniaczu.

Dopełniacz nazw miejscowych rodzaju męskiego typu *singulare tantum* ma tylko dwie końcówki: *-a* oraz *-u*, możliwości zaś są trzy: końcówka *-a*, końcówka *-u* lub alternatywnie końcówka *-a* albo *-u*. Ze względu na brak jednoznacznych kryteriów pojawia się często problem z doбором odpowiedniej końcówki, np.: *Malbork, Malborka; Lidzbark, Lidzbarka*, ale *Rombark, Rombarku; Tarnobrzeg, Tarnobrzega*, ale i *Tarnobrzegu*. Najwięcej kłopotów sprawiają właśnie formy alternatywne, typu: *Borek, Borka||Borku, Turek, Turku||Turka* itd.

Wariantywność końcówek *-a||-u* ma charakter ogólnosystemowy. Inne bowiem stosowanie końcówek *-a, -u*, mimo ustaleń urzędowych i zaleceń normatywnych, spotyka się nie tylko w gwarze⁴.

⁴ Występowanie obocznych form fleksyjnych dopełniacza z końcówkami *-a* i *-u* ojkonimów singularnych rodzaju męskiego w historii języka polskiego było tematem mojego artykułu zamieszczonego w „Onomastikach” (Nobis, 2015).

Należy przypuszczać, że lokalne zwyczaje językowe dotyczące odmiany nazw miejscowych mają zwykle jakąś motywację. Często współczesne formy fleksyjne są relikdami historycznymi, śladami po dawnej, pierwotnej formie nazwy. Wahanie form fleksyjnych nazw miejscowych jest także historycznie uwarunkowane, zaznacza się zarówno w dawnej polszczyźnie (por. Nobis, 2015, s. 260–264), jak i dzisiaj; niektóre oboczności w użyciu końcówek dopełniacza utrzymały się lokalnie.

Wśród nazw miejscowości, które urzędowo mają w dopełniaczu końcówkę *-a*, są takie, które w gwarze przybierają końcówkę *-u*. Przykładem jest nazwa miasta w woj. lubelskim *Biłgoraj*, z poprawną i obowiązującą w obiegu oficjalnym końcówką *-a* w dopełniaczu (do *Biłgoraja*) oraz stosowaną lokalnie odmianą: do *Biłgoraju*. Końcówka fleksyjna *-a* jest historycznie motywowana (co potwierdzają zapisy źródłowe), być może jednak wskutek skojarzenia z apetywem *raj*, który w dopełniaczu brzmi *raju*, pojawia się analogiczna odmiana nazwy miejscowej — *Biłgoraju*.

Wahania w doborze końcówki dopełniacza maskulinów obserwujemy w nazwach zakończonych w M. lp. spółgłoską tylnojęzykową: *Buczek, Buczka*, gw. *Bucku* (wś, łódz., gm. Poświętne); *Grabniak, Grabniaka*, ale gw. *Grabniaku* (wś, lub., gm. Urszulin); *Kokot, Kokota*, gw. *Kokotu* (wś, święt., gm. Kije); *Ujazdek, Ujazdka*, gw.: *Ujazdku* (wś, święt., gm. Bogoria); *Wtórek, Wtórka*, gw. *Wturku* (wś, wlkp., gm. Ostrów Wielkopolski).

Końcówka *-u* częściej jest wypierana przez końcówkę *-a*. Pośród ojkonimów, które urzędowo mają w dopełniaczu końcówkę *-u*, odnotowujemy nazwy przyjmujące w odmianie gwarowej końcówkę *-a*. Są to najczęściej nazwy odapetywne, zakończone w M. lp. spółgłoską twardą, w tym tylnojęzykową: *Brzostek, Brzostku*, lokalnie *Bżostka* (wś, wlkp., gm. Zaniemyśl); *Cis, Cisu*, gw. *Cisa* (kol., pom., gm. Zblewo); *Dobrut, Dobrutu*, gw. *Dobruta* (wś, maz., gm. Orońsko); *Lądek, Lądku*, lokalnie *Lóntka* (wś, wlkp., gm. Lądek); *Ponik, Poniku*, gw. *Ponika* (wś, święt., gm. Staszów); *Przyłęk, Przyłęku*, gw. *Pşyųynka* (cz. wsi, podk., gm. Zaleszany); *Stawek, Stawku*, lokalnie *Stafka* (wś, łódz., gm. Czarnożyły); *Nowy Świat, Nowego Światu*, ale gw. *Novego Śfata* (wś, wlkp., gm. Kawęczyn; cz. wsi, wlkp., gm. Wilczyn; wś, łódz., gm. Wieluń; wś, łódz., gm. Wodzierady; wś, łódz., gm. Zadzim); *Zawichost, Zawichostu*, gw. *Zavixosta* (mto, święt.); końcówkę *-a* po spółgłoskach funkcjonalnie miękkich odnotowano w przypadku dwóch nazw: *Hel*, urzędowo *Helu*, lokalnie *Hela* (mto, pom.); *Milcz, Milczu*, gw. *Milča* (wś, wlkp., gm. Chodzież).

Dla nazw miejscowych obcego pochodzenia lub z obcym członem strukturalnym typu *-burg, -bark, -wald* charakterystyczna jest końcówka *-u*, podobnie jak w przypadku zapożyczonych wyrazów pospolitych, na co od dawna wskazują

słowniki poprawnościowe oraz poradniki językowe (por. np. Doroszewski (red.), 1994, s. 387). W mowie potocznej, lokalnie, funkcjonują jednak formy z końcówką *-a*, będącą potocznym wariantem fleksyjnym dopełniacza, por.: *Lidzbark Warmiński*, urzędowo *Lidzbarku Warmińskiego*, lokalnie *Lidzbarka Warmińskiego* (mto, war.-maz.); *Szemud*, *Szemudu*, lokalnie *Szemuda* (wś, pom.).

Odnotowano przykłady nazw należących do miękkotematowego typu deklinacyjnego, zakończonych w M. lp. na spółgłoskę wargową, historycznie miękką⁵, z końcówką *-’a* w dopełniaczu, które w gwarze przybierają końcówkę właściwą dla nazw należących do twaridotematowego typu deklinacyjnego⁶. Są to: *Bronisław*, *Bronisławia*, gw. *Bronisława* (wś, wlkp., gm. Krzykosy); *Chotylub*, *Chotylubia*, z historycznie motywowaną końcówką *-’a* (po miękkiej), por.: do *Chocilubia* 1787, wsi *Chotylubia* 1788 NMPol II 79, lokalnie natomiast funkcjonuje odmiana: *Chotyluba*⁷ (wś, podk., gm. Cieszanów); podobnie: *Grab*, *Grabia*, gw. *Graba* (wś, wlkp., gm. Czermin).

Jeszcze innym przykładem jest nazwa miasta *Zabłudów* (woj. podlaskie), z urzędową końcówką *-a* w dopełniaczu: *Zabłudowa*. Zapisy historyczne poświadczają jednak wahanie końcówek *-a* i *-’a* (por.: z *Zabłudowia* 1659, z *Zabłudowia* 1697, z *Zabłudowa* 1714 NMPol(kartoteka)). Nazwa miała dawniej postać *Zabłudowie*, więc odmiana miękkotematowa i wymowa: do *Zabłudowia* jest archaizmem, podtrzymywanym — jak się okazuje — w mowie ludności lokalnej (por. Nobis, 2015, s. 265–266).

Niekiedy warianty form fleksyjnych pojawiają się — jak można sądzić — w wyniku specyficznej wymowy gwarowej, którą spotykamy np. w południowej Wielkopolsce. Polega ona na zmiękczeniu *n* przez poprzedzającą je, a nie następującą po spółgłosce, jak z reguły bywa, samogłoskę *i*. Zjawisko to sięga najdalej do Śremu, por.: *Jarocin*, *Jarocina*, ale lokalnie *Jarocinia* (mto, wlkp.); *Jasin*, *Jasina*, lokalnie *Jasinia* (wś, wlkp., gm. Swarzędz) (por. Łaziński (red.), 2007, s. 101).

⁵ W dalszym rozwoju historycznym miękkosć ta nie zachowała się w mianowniku, występuje tylko w przypadkach zależnych.

⁶ W przypadku wielu nazw miejscowych zakończonych w mianowniku na spółgłoskę labialną zachodzi wątpliwość, czy daną nazwę zaliczyć do typu deklinacyjnego twaridotematowego, czy miękkotematowego. Na podstawie formy mianownika trudno stwierdzić, czy ostatnia głoska pozostaje w odmianie twarda, czy też miękka. Jeżeli nawet mianownik kończy się na spółgłoskę wargową twardą, nie rozstrzyga to o jej twardości w temacie form pozostałych przypadków, np.: *Sztum*, *Sztumu*, ale *Radom*, *Radomia* (historycznie: *Radom-jb* > *Radom’*), *Kraków*, *Krakowa*, ale *Wrocław*, *Wrocławia* (historycznie: *Wrocław-jb* > *Wrocław’*). To, czy dana nazwa ma odmianę twardą, czy miękką, wywnioskować można dopiero na podstawie formy np. dopełniacza.

⁷ Gwarowa odmiana twaridotematowa jest rezultatem mieszania się cech językowych (m.in. fleksyjnych) polskich oraz ukraińskich; wieś leży na pograniczu językowym polsko-ukraińskim, na którym widoczny jest w gwarze wpływ języka ukraińskiego (por. też *gołąb*, D. *gołęba*).

Ojkonimy typu *singulare tantum* rodzaju żeńskiego w M. na *-a* w odmianie prostej mają w dopełniaczu końcówkę *-i*, *-y*, w odmianie złożonej — końcówkę *-ej*. W gwarze wahaniom podlegają głównie nazwy o charakterystyce przymiotnikowej z końcówką D. *-ej*, które lokalnie mają formę dopełniaczową zakończoną na *-y||-i* (grupa wygłosowa *-ej* w wyniku podwyższenia nieakcentowanego *-e* realizowana jako *-y||-ij* ulega redukcji do *-y||-i*), por.: *Brzezowa* (wś, młp., gm. Dobczyce), urzędowa forma dopełniacza: do *Brzezowej*, w gwarze zaś: do *Bżezovy*; *Brzezowa*, *Brzezowej*, lokalnie *Bżezovy* (wś, podk., gm. Nowy Żmigród); *Brzozowa*, *Brzozowej*, ale w gwarze: *Bżozovy* (wś, święt., gm. Połaniec).

Fonetyczne realizowanie końcówki D. *-ej* jako *-y* poświadczane jest ponadto w zapisach gwarowych w następujących ojkonimach żeńskich o odmianie złożonej: *Chodorowa*, *Chodorowej* — gw. *Chodorovy* (wś, młp., gm. Grybów); *Dębowa*, *-ej* — gw. *Děmbovy* (wś, podk., gm. Jodłowa); *Dobra*, *-ej* — gw. *Dobry* (wś, śl., gm. Pilica); *Dobra*, *-ej* — gw. *Dobry* (wś, łódz., gm. Sędziejowice), *Dobra*, *-ej* — gw. *Dobry* (wś, łódz., gm. Stryków), *Dobra*, *-ej* — gw. *Dobry* (wś, święt., gm. Staszów); *Dulowa*, *-ej* — gw. *Dulovy* (wś, młp., gm. Trzebinia); *Dzielna*, *-ej* — gw. *Żielny* (wś, łódz., gm. Opoczno); *Dzierżazna*, *-ej* — gw. *Żerżozny* (wś, wlkp., gm. Turek), *Dzierżazna*, *-ej* — gw. *Żerżozny* (wś, łódz., gm. Zgierz); *Fasciszowa*, *-ej* — gw. *Faścišovy* (wś, młp., gm. Zakliczyn); *Głobikowa*, *-ej* — gw. *Głobikovy* (wś, podk., gm. Dębica); *Górowa*, *-ej* — gw. *Gurovy* (wś, młp., gm. Gródek nad Dunajcem); *Górzna*, *-ej* — gw. *Gużny* (wś, wlkp., gm. Złotów); *Grabowa*, *-ej* — gw. *Grabovy* (wś, śl., gm. Łazy), *Grabowa*, *-ej* — gw. *Grabovy* (wś, wlkp., gm. Rychwał); *Hermanowa*, *-ej* — gw. *Hermanovy* (wś, podk., gm. Tyczyn); *Jelna*, *-ej* — gw. *Jelny* (wś, podk., gm. Nowa Sarzyna); *Jodłowa*, *-ej* — gw. *Jedłovy* (wś, podk., gm. Jodłowa); *Kąclowa*, *-ej* — gw. *Kąncłovy* (wś, małop., gm. Grybów); *Kielnarowa*, *-ej* — gw. *Kelnarovy* (wś, podk., gm. Tyczyn); *Kobyła*, *-ej* — gw. *Kobyl'i* (wś, podl., gm. Perlejewo); *Kocikowa*, *-ej* — gw. *Kuoćikovy* (wś, śl., gm. Pilica); *Konieczkowa*, *-ej* — gw. *Końečkovy* (wś, podk., gm. Niebylec); *Korzenna*, *-ej* — gw. *Kożanny* (wś, młp., gm. Korzenna); *Kowalowa*, *-ej* — gw. *Kovalovy* (wś, młp., gm. Ryglice); *Krasna*, *-ej* — gw. *Krasny* (wś, podk., gm. Korczyna); *Krempna*, *-ej* — gw. *Krempny* (wś, podk., gm. Krempna); *Krepa*, *-ej* — gw. *Krympy* (wś, łódz., gm. Lgota Wielka); *Kreżna*, *-ej* — gw. *Krużny* (wś, łódz., gm. Wola Krzysztoporska); *Kunowa*, *-ej* — gw. *Kunovy* (wś, podk., gm. Skołyżyn); *Lubaszowa*, *-ej* — gw. *Lubašovy* (wś, młp., gm. Tuchów); *Miąsowa*, *-ej* — gw. *Mqsovy* (wś, święt., Sobków); *Modlna*, *-ej* — gw. *Modlny* (wś, łódz., gm. Ozorków); *Nockowa*, *-ej* — gw. *Nockovy* (wś, podk., gm. Wierzyce); *Przyszowa*, *-ej* — gw. *Pšyšovy* (wś, młp., gm. Łukowica); *Pstrągowa*, *-ej* — gw. *Pstroņgovy* (wś, podk., gm. Czudec); *Rączna*, *-ej* — gw. *Rončný* (wś, młp., gm. Liszki); *Rybna*, *-ej* — gw. *Rybny* (wś, młp., gm. Czernichów); *Swoszowa*, *-ej* — gw. *Sfošovy* (wś, młp., gm. Szerzyny); *Świnna*, *-ej* — gw. *Śvinny* (wś, wlkp., gm.

Ostrowite); *Trudna*, -ej — gw. *Trudny* (wś, wlkp., gm. Lipka); *Trzemeszna*, -ej — gw. *Tšemešny* (wś, młp., gm. Tuchów); *Wolkowa*, -ej — gw. *Voukovy* (cz. wsi, łódz., Będków); *Wrzosowa*, -ej — gw. *Vžosovy* (wś, śl., gm. Poczesna); *Wysoka*, -'ej — gw. *Vysoki* (wś, maz., gm. Szydłowiec); *Zerwana*, -ej — gw. *Zervany* (wś, młp., gm. Michałowice).

Również wśród nazw zestawionych z członem odróżniającym bądź utożsamiającym mającym końcówkę -ej w dopełniaczu spotykamy gw. formy D. na -y||-i, por.: *Boża Wola*, *Bożej Woli* — gw. *Boży Vol'i* (wś, młp., gm. Wolbrom); *Dębowa Góra*, -ej -y — gw. *Dembovy Gury* (wś, łódz., gm. Aleksandrów), *Dębowa Góra*, -ej -y — gw. *Dembovy Gury* (wś, łódz., gm. Bedlno); *Dobra Nadzieja*, -ej -i — gw. *Dobry Nažęji* (wś, wlkp., gm. Pleszew); *Rudna Mała*, -ej -ej — gw. *Rudny Mały* (wś, podk., gm. Głogów Małopolski); *Wola Więcierzowa*, -i -ej — gw. *Vol'i Vínicežovy* (wś, maz., gm. Przysucha); *Wola Więclawska*, -i -ej — gw. *Vol'i Vécuavski* (wś, młp., gm. Michałowice); *Wręczyca Mała*, -y -ej — gw. *Vryncycy Mały* (wś, śl., gm. Wręczyca Wielka), *Wręczyca Wielka*, -y -ej — gw. *Vryncycy Vélki* (wś, śl., gm. Wręczyca Wielka); *Wysoka Strzyżowska*, -ej -ej — gw. *Vysoki Ščyžoskej* (wś, podk., gm. Strzyżów).

Mamy jeden tylko przykład z urzędową końcówką -y w dopełniaczu: *Godowa*, *Godowy*, gw. *Godovej* (wś, podk., gm. Strzyżów).

W zakresie nazw typu plurale tantum obserwujemy rywalizację co najmniej dwóch końcówek w dopełniaczu, tj. -ø (końcówki zerowej) oraz -ów, czasem jeszcze -i (-y po spółgłoskach stwardniałych). Wyłącznie końcówkę zerową mają w dopełniaczu nazwy miejscowe patronimiczne (por. do *Krzeszowic*, *Raclawic*), w wielu nazwach np. typu rodowego i niektórych nazwach służebnych zaznaczają się natomiast, zarówno w polszczyźnie ogólnej (urzędowej), jak i w odmianie lokalnej języka, wahania w użyciu końcówek w tym przypadku — obok postaci z końcówką zerową notowane są formy z końcówkami -ów oraz -i (por.: *Bartodzieje*, *Bartodziej*||*Bartodziejów*||*Bartodziei*, *Bolesty*, *Bolest*||*Bolestów*, *Ostoje*, *Ostój*||*Ostójów*||*Ostoi*, *Strzelce*, *Strzelec*||*Strzelców*).

W obiegu lokalnym nazwy miejscowe w formie plurale tantum często przybierają w dopełniaczu inną końcówkę niż ta, która funkcjonuje w języku ogólnym jako urzędowa oraz zalecana. Widoczna jest w tym przypadku ekspansja końcówki -ów, właściwej niegdyś dla niewielkiej liczby rzeczowników męskich, która z czasem objęła nie tylko większość rzeczowników męskich, ale rozszerzyła się w gwarach na rodzaj żeński i nijaki.

Najbardziej chyba znanym przykładem rozbieżności w odmianie nazw pluralnych między formą urzędową a lokalną jest odmiana nazwy miasta *Tychy* w woj. śląskim. W mieście i okolicy używa się niemal wyłącznie formy D. do *Tychów*, lecz część wydawnictw urzędowych i poprawnościowych (z wyjątkiem niektórych najnowszych) zaleca formę do *Tych* jako jedyną poprawną. Na ogół

nazwy miejscowe w formie plurale tantum mają w tym przypadku gramatycznym końcówkę zerową. Na ogół, ponieważ są też nazwy tego typu, które w dopełniaczu przybierają końcówkę *-ów*. Formę *Tych* jako wyłącznie obowiązującą podawały słowniki aż do lat dziewięćdziesiątych (z wyjątkiem „Słownika poprawnej polszczyzny” pod red. W. Doroszewskiego, w którym na s. 387 wspomniano o wariantach fleksyjnych dopełniacza tej nazwy), notuje ją też „Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce” (WUN III 487). Od nazwy *Tychy* można także utworzyć dopełniacz *Tychów*. Zdaniem M. Łazińskiego ((red.), 2007, s. 330) nietrudno zrozumieć przyczynę, gdyż dopełniacz z końcówką *-ów* jest jednoznaczny, a forma z końcówką zerową *Tych* brzmi identycznie jak formy fleksyjne zaimków *ten*, *ta*, *to* w l. mn. (*tych*). Forma *Tychów* w samym mieście i w jego okolicy ma znaczną przewagę nad oboczną *Tych*. Autorzy „Nowego słownika poprawnej polszczyzny PWN” (Markowski (red.), 1999) zaproponowali rozwiązanie tej kłopotliwej sytuacji, podając na pierwszym miejscu formę *Tych*, na drugim (z kwalifikatorem *regionalnie*) *Tychów*⁸.

Pośród nazw miejscowych w odmianie urzędowej mających w dopełniaczu końcówkę *-o*, a przybierających w gwarze końcówkę *-ów* lub *-i||-y*, można wyróżnić ze względu na charakter spółgłoski tematycznej następujące grupy nazw:

— zakończone spółgłoską twardą, por.: *Budy*, *-o* — gw. *Buduf* (wś, lub., gm. Krynice), *Budy*, *-o* — gw. *Buduf* (wś, łódz., gm. Rozprza), *Budy*, *-o* — gw. *Buduf* (wś, wlkp., gm. Kleczew), *Budy*, *-o* — gw. *Buduf* (wś, wlkp., gm. Rozdrażew); *Cegły*, *-o* — gw. *Ceguuf* (wś, wlkp., gm. Ostrów Wielkopolski); *Chechły*, *-o* — gw. *Ĳexuf* (wś, maz., gm. Policzna); *Chraboły*, *-o* — gw. *Ĳraboŭóv* (wś, podl., gm. Bielsk Podlaski); *Czekołdy*, *-o* — gw. *Ĳekołduf* (wś, podl., gm. Mońki), *Dębiny*, *-o* — gw. *Dymbinóv* (wś, kuj.-pom., gm. Sośno); *Dolany*, *-o* — gw. *Dolanuf* (wś, wlkp., gm. Łądek); *Dzierzny*, *-o* — gw. *Żieżnuf* (cz. wsi, wlkp., gm. Koło); *Garbary*, *-o* — gw. *Garbaruuf* (wś, podl., gm. Michałowo); *Goszczyry*, *-o* — gw. *Goščuruf* (cz. wsi, wlkp., gm. Godziesze Wielkie); *Góry*, *-o* — gw. *Guruf* (cz. wsi, wlkp., gm. Osiek Mały); *Góry*, *-o* — gw. *Guruf* (wś, wlkp., gm. Strzałkowo), *Góry*, *-o* — gw. *Guruf* (wś, wlkp., gm. Wilczyn); *Karczmy*, *-o* — gw. *Karčmuf* (wś, łódz., gm. Zelów); *Kiszewy*, *-o* — gw. *Ĳiševuf* (wś, wlkp., gm. Tuliszków); *Klony*, *-o* — gw. *Klon||Klonuf* (wś, wlkp., gm. Kostrzyn); *Koryta*, *-o* — gw. *Korytuf* (wś, wlkp., gm. Raszewo); *Koszuty*, *-o* — gw. *Kośutuf* (wś, wlkp., gm. Słupca); *Krwony*, *-o* — gw. *Krvonuf* (wś, wlkp., gm. Brudzew); *Lady*, *-o* — gw. *Laduuf* (wś, podl., gm. Czyże); *Łajsy*, *-o* — gw. *Lajs||Lajsuf* (os., war.-maz., gm. Gietrzwałd); *Poreby*, *-o* — gw. *Porembuf* (cz. wsi, wlkp., gm. Szczytniki); *Puchły*, *-o* — gw. *PuĲtuf* (wś, podl., gm. Narew); *Rapy*, *-o* — gw.

⁸ J. Grzenia sądzi, że lepiej dać pierwszeństwo formie regionalnej, ponieważ chodzi tu o nazwę dość dużego miasta, często używaną w języku ogólnopolskim (por. Łaziński (red.), 2007, s. 330).

Rapuf (cz. Biłgoraja, lub.); *Rudy*, -ø — gw. *Ruduf* (wś, wlkp., gm. Strzałkowo); *Rybitwy*, -ø — gw. *Rybitfuf* (wś, łódz., gm. Witonia); *Sapy*, -ø — gw. *Sapuf* (wś, łódz., gm. Domaniewice); *Ściegny*, -ø — gw. *Śćegnuf* (wś, łódz., gm. Kamięnsk); w tym zakończone spółgłoską tylnojęzykową, por.: *Broniewiczzi*, *Broniewiczzek*, gw. *Bronėwėiǰkuf* (cz. wsi, kuj.-pom., gm. Dąbrowa); *Broniki*, -ø — gw. *Bronėkuf* (cz. wsi, wlkp., gm. Rychwał); *Brzózki*, -ø — gw. *Bżuskuf* (cz. wsi, wlkp., gm. Czerniejewo); *Brzózki*, -ø — gw. *Bżuskuf* (wś, wlkp., gm. Kramsk); *Chelchy*, -ø — gw. *Chėłǰuf* (wś, podl., gm. Grabowa); *Chmielniki*, -ø — gw. *Chmėlnėkuf* (wś, podl., gm. Suchowola); *Chodybki*, -ø — gw. *Chodypkuf* (wś, wlkp., gm. Koźminek); *Chójki*, -ø — gw. *Chujkuf* (kol., wlkp., gm. Krzymów); *Cieplachy*, -ø — gw. *Cėplaxuf* (cz. wsi, lub., gm. Tomaszów Lubelski); *Czapelki*, -ø — gw. *Cėapelkuf* (wś, kuj.-pom., gm. Świecie); *Czartki*, -ø — gw. *Cėartkuf* (wś, wlkp., gm. Żelazków); *Czechy*, *Czech*⁹ — gw. *Čochou* (wś, podl., gm. Dubicze Cerkiewne); *Dworaki-Pikaty*, -ów-ø — gw. *Dvorakuf Pėikatuf* (wś, podl., gm. Sokoły); *Dworaki-Staški*, -ów-ø — gw. *Dvorakuf Staškuf* (wś, podl., gm. Sokoły); *Dzbanki*, -ø — gw. *ǰbankuf* (wś, łódz., gm. Szczerców); *Franki*, -ø — gw. *Frankuf* (wś, wlkp., gm. Rychwał); *Goniczki*, -ø — gw. *Gońėiǰkuf* (wś, wlkp., gm. Września); *Gorzuchy*, -ø — gw. *Gożuchuf* (wś, wlkp., gm. Szczytniki); *Kiszki*, -ø — gw. *Kėiskuf* (wś, lub., gm. Janów Lubelski); *Kołaki*, -ø — gw. *Kołakuf* (wś, war.-maz., gm. Barczewo); *Kuczki*, -ø — gw. *Kuǰkuf* (wś, łódz., gm. Uniejów); *Płaczki*, -ø — gw. *Puǰakuf* (wś, wlkp., gm. Zaniemyśl); *Powalki*, -ø — gw. *Powalków* (wś, pom., gm. Chojnice); *Rajki*, -ø — gw. *Rajkou* (wś, podl., gm. Bielsk Podlaski); *Roztoki*, -ø — gw. *Rostokuf* (wś, kuj.-pom., gm. Sośno); *Rudki*, -ø — gw. *Rudek*||*Rutkuf* (wś, wlkp., gm. Trzemeszno); *Rutki*, -ø — gw. *Rutk*||*Rutkuf* (wś, war.-maz., gm. Pasym); *Stoczki*, -ø — gw. *Stockuf* (wś, łódz., gm. Sieradz); *Śliwniki*, -ø — gw. *Ślėvńėkuf* (wś, wlkp., gm. Nowe Skalmierzyce); *Świątniki (Małe i Wielkie)*; -ø — gw. *Ślėvńėkuf* (dwie wsi, wlkp., gm. Mieleszyn); *Świątniki*, -ø — gw. *Ślėvńėkuf* (wś, wlkp., gm. Rzgów); *Taczki*, -ø — gw. *Taǰkuf* (wś, war.-maz., gm. Prostki); — zakończone spółgłoską stwardniałą, tj. funkcjonalnie (historycznie) miękką *c*, *cz*, *dz*, *ż* oraz *l*, por.: *Bógwidze*, *Bógwidz*, gw. *Bugvėizuf* (wś, wlkp., gm. Pleszew); *Chorużowce*, -ø — gw. *Chorużoucou* (wś, podl., gm. Nowy Dwór); *Chreptowce*, -ø — gw. *Chreptovcou* (wś, podl., gm. Kuźnica); *Czyże*, -ø — gw. *Čyżou* (wś, podl., gm. Czyże); *Dyle*, -ø — gw. *Dyluf* (wś, lub., gm. Biłgoraj); *Dziedzice*, -ø — gw. *ǰėǰicuf* (wś, wlkp., gm. Łądek); *Grabowce (Dolne i Górne)*; -ø — gw. *Grabofcuf*||*Grabovec* (dwie wsi, lub., gm. Nowodwór); *Leńcze*, -ø¹⁰ — gw. *Leńc*||*Leńcuf* (wś, młp., gm. Kalwaria Zebrzydowska).

⁹ Historyczną końcówkę -ów w dopełniaczu nazwy *Czechy* poświadcza zapis: od *Czochow* 1560 Kond 87.

¹⁰ Nazwa z historyczną końcówką -ø w dopełniaczu (por. de *Lancz* 1397 SHGKr III 528); zachowaną do dziś.

Wśród ojkonimów, które urzędowo mają w dopełniaczu końcówkę *-ø*, a w gwarze końcówkę *-i||-y*, spotykamy nazwę miasta w dawnym woj. łomżyńskim *Chorzela*: w urzędowym wykazie nazw miejscowości zalecana jest forma: do *Chorzela*, ale niedaleko Zambrowa znajduje się wieś *Chorzela*, dla której ów wykaz przewiduje dopełniacz: do *Chorzeli*. W odniesieniu do miasta lokalnie używane są obie formy. Z gramatycznego punktu widzenia forma z końcówką *-i* wydaje się, jak sądzi J. Grzenia, bardziej regularna, ponieważ mając problem z odmianą, można posłużyć się analogią do wyrazów pospolitych występujących wyłącznie w liczbie mnogiej, a mających podobne zakończenie, np. *manele*, tych *maneli* (Łaziński (red.), 2007, s. 39). Inne nazwy o różnicach w odmianie to: *Czaple*, urzędowo *Czaple*, gw. *Čapel||Čapl'i* (wś, kuj.-pom., gm. Świecie); *Drogowle*, *Drogowel*, ale gw. *Drogov'i* (wś, święt., gm. Raków); *Swornegacie*, *Swornychgać*¹¹ — gw. *Swornegaci*, też *Swornychgaci* (wś, pom., gm. Chojnice).

Zebrany materiał dostarcza jeszcze licznych przykładów różnic między odmianą gwarową a odmianą zalecaną przez urzędowe wykazy i wydawnictwa normatywne ojkonimów mających w dopełniaczu końcówkę *-ów*: twarodematowych (w tym tylnojęzykowych), por.: *Brody*, *Brodów* — gw. *Brodut||Bruf* (wś, młp., gm. Kalwaria Zebrzydowska); *Futory*, *-ów* — gw. *Futor* (wś, podk., gm. Oleszyce); *Hajowniki*, *-ów* — gw. *Ĥajov'nik* (wś, lub., gm. Skierbieszów); *Koleśniki*, *-ów* — gw. *Koleś'nik* (wś, podl., gm. Mońki); *Kolosy*, *-ów* — gw. *Koles* (wś, święt., gm. Czarnocin); *Kozaki*, *-ów* — gw. *Kozak||Kozakuf* (przys., lub., gm. Hańsk), *Laski*, *-ów* — gw. *Lasek* (wś, lub., gm. Stary Brus); *Łazy*, *-ów* — gw. *Ŭas* (wś, łódz., gm. Kobbiele Wielkie); *Mordy*, *-ów* (mto, maz.) — gw. *Mord||Morduf*, *Oblasy*, *-ów* — gw. *Ŭoblas* (wś, śl., gm. Koniecpol); *Podzachy*, *-ów* — gw. *Potčax* (wś, łódz., gm. Kutno); *Sobieski*¹², *-ów* — gw. *Sobesę'k* (wś, młp., gm. Skała); *Talki*, *-ów* — gw. *Talk* (wś, war.-maz., gm. Wydminy); *Zduny*, *-ów* — gw. *Zdun* (wś, wlkp., gm. Opatówek). Różnie odmieniana jest również nazwa o temacie zakończonym spółgłoską stwardniałą: *Boguszów-Gorce*, *-wa-ów*, lokalnie *Boguszowa-Gorc*.

Nazwy miejscowe, które mają w dopełniaczu końcówkę *-i||-y*, w gwarach przybierają końcówkę *-ów*, por.: *Burnie*, urzędowo *Burni*, lokalnie *Burniuf* (cz. wsi, war.-maz., gm. Kalinowo); *Ramleje*, *Ramlei*, gw. *Ramle'juf* (wś, pom., gm. Somonino), a także końcówkę *-ø*, por.: *Czaple Wielkie*, *Czapli*, gw. *Čapel* (wś, młp., gm. Gołcza); *Gołasze-Dąb*, *Gołaszy*¹³, gw. *Golaš Dęmbu* (wś, podl., gm. Kulesze Kościelne).

¹¹ Obok formy bezkońcówkowego dopełniacza pojawiała się w historii języka polskiego forma oboczna z końcówką *-i*, która utrzymała się lokalnie, por. od *Swornogaczi* 1565 Lupom 15.

¹² Nazwa z historyczną końcówką *-ø* w dopełniaczu, por.: de *Sobesanch* 1275 KMłp I 105, de *Sobesank* 1361 KMłp I 261, utrzymującą się obecnie tylko w gwarze.

¹³ Z historyczną końcówką *-ów* w dopełniaczu; współcześnie przybiera końcówkę *-y*, por.: Selo *Golasi Dubowych* ziemiane 1528 ŻDz XVII/1, 201, z Dębu *Golasiow* 1580 ŻDz XVII/1, 100.

Pojawia się też nazwa *Krzymosze* (wś, maz., gm. Mordy), z urzędowym dopełniaczem *Krzymoszy*, ale lokalnie odmieniana: do *Krzymosz*¹⁴, do *Krzymoszy*, również do *Krzymoszów*.

PODSUMOWANIE

Celem artykułu było ukazanie różnic w doborze końcówek dopełniacza nazw miejscowych między obiegiem lokalnym (gwarowym) a odmianą urzędową.

Zebrany materiał toponimiczny jest odzwierciedleniem wahania fleksyjnego jako zwyczaju językowego, a przytoczone zapisy gwarowe form dopełniaczowych nazw wykazują znaczne różnice w stosunku do fleksji ogólnopolskiej. Trzeba zauważyć, że lokalna odmiana często nie jest dziełem przypadku, a raczej swoistym sposobem zachowania tradycyjnych, lokalnych zwyczajów mieszkańców danego regionu. Używając innego paradygmatu, miejscowa ludność ucieka przed homonią fleksyjną. Działanie takie dowodzi, że wśród mieszkańców istnieje przekonanie o konieczności ochrony wyjątkowości lokalnej, także nazewniczej. Mają tu również znaczenie czynniki fonetyczne. Analiza zgromadzonego materiału wykazała, że przyjmowanie nieoficjalnych (nieurzędowych) końcówek dopełniacza zaznacza się w ojkonimach typu singulare tantum rodzaju męskiego (najczęściej pochodzenia apelatywnego) i żeńskiego (zwłaszcza o charakterystyce przymiotnikowej) oraz w pluraliach.

W odmianie lokalnej nazw miejscowych rodzaju męskiego w dopełniaczu częściej wypierana jest końcówka *-u* (np. *Cis*, *Cisu*, gw. *Cisa*; *Stawek*, *Stawku*, gw. *Stawka*); obserwujemy również zmianę typu odmiany na twar-dotematową wobec urzędowej miękko-tematowej (np.: *Bronisław*, *Bronisławia*, gw. *Bronisława*; *Grab*, *Grabia*, gw. *Graba*). Nazwy miejscowe rodzaju żeńskiego w odmianie lokalnej wykazują głównie w tym przypadku formy oboczne z końcówką *-y||-i*, ukształtowane pod wpływem czynników fonetycznych (np. *Grabowa*, *Grabowej*, gw. *Grabowy*; *Krasna*, *Krasnej*, gw. *Krasny*). W nazwach miejscowych typu plurale tantum w odmianie gwarowej obserwujemy dążenie do uproszczeń w systemie fleksyjnym, czego przykładem jest szerząca się we wszystkich typach morfologicznych i semantycznych ojkonimów pluralnych końcówka *-ów*, lokalnie występująca w większym zakresie niż w odmianie urzędowej (np. *Budy*, *Bud*, gw. *Budów*; *Gorzuchy*, *Gorzuch*, gw. *Gorzuchów*; *Stoczki*, *Stoczek*, gw. *Stoczków*).

Dodajmy, że wahania w doborze końcówek dopełniacza zauważamy również w odmianie wielu nazw miejscowych wśród miejscowej ludności: urzędowo i lokalnie *-o* (*Klon*, *Leńcz*, *Łajs*, *Rudek*) i lokalnie *-ów* (*Klonów*, *Leńczów*,

¹⁴ Historyczna forma bezkońcówkowego dopełniacza, por. z *Krzimosz* 1620 RPobLu 177.

Łajsów, Rudków), urzędowo i lokalnie *-ów* (*Kozaków, Mordów*) oraz lokalnie *-o* (*Kozak, Mord*).

Wątpliwości dotyczące odmiany nazw miejscowych są bardzo częste. Na ich powstawanie wpływa m.in. zakres użycia poszczególnych nazw ograniczony do pewnej tylko okolicy lub regionu, gdzie tradycja, przekazywana z pokolenia na pokolenie, utrwala formy i usuwa wahania. Tradycja lokalna aprobeuje też niejednokrotnie formy sprzeczne z systemem współczesnym, archaiczne, wśród rzeczowników pospolitych już nieużywane (por. Buttler, Kurkowska, Satkiewicz, 1971, s. 239–240).

W języku potocznym nie należy zwalczać lokalnej formy. Istniejące w przekazie ustnym formy dopełniaczowe przekazują informacje o lokalnych zwyczajach językowych. Jak stwierdził B. Walczak, każdy język jest zakorzeniony w odrębnej kulturze społeczności swoich użytkowników, którą współtworzy i współdeterminuje (Walczak, 2003, s. 324–328).

LITERATURA

- Buttler, D., Kurkowska, H., Satkiewicz, H. (1971). *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności językowej*. Warszawa: PWN.
- Cieślikowa, A. (1998). Norma i uzus we fleksji nazw własnych. W: E. Jakus-Borkowa, K. Nowik (red.), *Najnowsze przemiany nazewnictwa*. Warszawa: Energeia, s. 267–275.
- Czopek, B. (1988). *Nazwy miejscowe dawnej ziemi chełmskiej i bełskiej w granicach dzisiejszego państwa polskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Doroszewski, W. (1963). *Podstawy gramatyki polskiej*. Cz. 1. Wyd. 2. Warszawa: PWN.
- Doroszewski, W. (red.) (1994). *Słownik poprawnej polszczyzny*. Wyd. 8. Warszawa: PWN [hasło *nazwy miejscowe*], s. 386–387.
- Gałecki, Z. (1978). Oboczne formy dopełniacza nazwy miejscowej *Mordy*. *Język Polski*, 58, s. 205–212.
- Gałecki, Z. (1981). Ze studiów nad fleksją pluralnych nazw miejscowych (formy dopełniacza). *Roczniki Humanistyczne*, 29, z. 6, s. 5–43.
- Grybosiova, A. (1981). Norma i uzus w powojennej fleksji nazw własnych. *Studia Polonistyczne* (Poznań), 9, s. 141–148.
- Jodłowski, S. (1953). O formach *budyniu, pasztetu||omleta, biskopta* itp. *Język Polski*, 33, s. 84–94.
- Kondratiuk, M. (1974). *Nazwy miejscowe południowo-wschodniej Białostoczczyzny*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kreja, B. (1994). *Osowa — problem fleksyjny*. W *Osowie czy w Osowej?* *Język Polski*, 74, s. 153.
- Lubaś, W. (1968). *Nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa krakowskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Łaziński, M. (red.) (2007). *Słownik nazw miejscowości i mieszkańców z odmianą i poradami językowymi*. Warszawa: PWN.
- Łobodzińska, R. (1999). *Nazwy własne — norma i uzus*. W: J. Miodek (red.), *Mowa rozświetlona myślą. Świadomość normatywno-stylistyczna współczesnych Polaków*. Wrocław: Wyd. UW, s. 229–240.

- Mańczak, W. (1953). O repartycji końcówek dopełniacza *-a* : *-u*. *Język Polski*, 33, s. 70–84.
- Markowski, A. (red.) (2002). *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa: PWN.
- NMPol — Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany. T. 1–7 (A–N), red. K. Rymut; t. 8–9 (O–Q), red. K. Rymut, B. Czopek-Kopciuch; t. 10–12 (Ra–Rż), red. K. Rymut, B. Czopek-Kopciuch, U. Bijak. Kraków 1996–2015.
- Nobis, I. (2015). Zróżnicowanie form dopełniacza w nazwach miejscowych typu singulare tantum rodzaju męskiego. *Onomastica*, 59, s. 255–269.
- Podlaska, D. (1990). *Nazwy miejscowe z terenu XVI-wiecznego województwa poznańskiego*. Cz. 1–2. Słupsk: WSP.
- Polański, E. (red.) (1996). *Nowy słownik ortograficzny PWN wraz z zasadami pisowni i interpunkcji*. Warszawa: PWN.
- Reichan, J. (1975). *Zmiany we fleksji rzeczowników męskich zakończonych pierwotnie na spółgłoski wargowe palatalne w języku polskim na tle słowiańskim*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rospond, S. (1984). *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rymut, K. (1968). *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Siudzińska, N. (2004). Problemy z fleksją nazw miejscowości rodzaju żeńskiego. *Prace Filologiczne*, 49, s. 477–484.
- Tokarski, J. (1973). *Fleksja polska*. Warszawa: PWN.
- Walczak, B. (2003). *Język polski jako nośnik kultury europejskiej*. *Polonistyka*, nr 6, s. 324–328.
- Zierhofer, K. (1957). *Nazwy miejscowe północnego Mazowsza*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Zwołiński, P. (1948). Przyczynki do repartycji polskich końcówek *-a||-u* w dopełniaczu l. p. rzeczowników męskich. *Język Polski*, 28, s. 174–177.

Skróty źródeł za: NMPol (1, 1996, s. IX–XLI).

SKRÓTY

cz.	— część	podk.	— woj. podkarpackie
gm.	— gmina	podl.	— woj. podlaskie
gw.	— gwarowy	pom.	— woj. pomorskie
kol.	— kolonia	przys.	— przysiółek
kuj.-pom.	— woj. kujawsko-pomorskie	śl.	— woj. śląskie
lub.	— woj. lubelskie	święt.	— woj. świętokrzyskie
łódz.	— woj. łódzkie	war.-maz.	— woj. warmińsko-mazurskie
maz.	— woj. mazowieckie	wlkp.	— woj. wielkopolskie
młp.	— woj. małopolskie	woj.	— województwo
mto	— miasto	wś	— wieś
os.	— osada	zachpom.	— woj. zachodniopomorskie

SUMMARY

THE OFFICIAL AND LOCAL (DIALECTAL) VARIETY OF GENITIVE FORMS
OF SINGULAR AND PLURAL PLACE NAMES

This article is devoted to the official forms in the inflection of chosen toponyms in Poland and the variety of dialectal singular and plural place names. The variety of place names often diverges from the rules of language use, and causes language users problems.

The toponyms have peculiar, locally used inflected forms; the outside-linguistic (non-linguistic) factors that are social and local factors, play an important role in the inflection of place names. The local population often uses other forms than those recommended by official sources. I focus my attention on the genitive forms of toponyms because it is mainly here that one can see clear variations in the official and local inflection of place names.

The material shows that the singular masculine toponyms have genitive endings: *-a* (in the official variety), *-u* (in the local variety), for example *Biłgoraj*, gen. *Biłgoraja*, but in the local dialect: *biłgoraju*. The singular feminine place names have genitive endings: *-ej* (in the official variety), *-y||-i* (in the local variety): *Brzezowa*, gen. *Brzezowej*, but *Brzezowy* in the local dialect. The plural toponyms have genitive endings: *-ø*, *-ów*, *-i* (*-y*), but in the local circulation the ending *-ów* is dominant and demonstrates a wider expansion in use. For example *Brzózki*, gen. *Brzózek*, in the local variety *Brzuskuf*, *Budy*, official gen. *Bud*, but *Buduf*, *Burnie*, gen. *Burni*, in the local dialect: *Burniuf*. The gathered material reflects a hesitation in the inflection of toponyms, as the linguistic customs and presented dialectal records of forms of genitives of place names show a significantly diverse approach towards the Polish language.

Key words: *singulare tantum*, *plurale tantum*, inflection of place-names, the diversity of genitive forms

NAZWY TERENOWE JAKO CZYNNIK UTRWALAJĄCY GWARĘ*

Słowa tematyczne: kultura mieszkańców wsi, słownictwo gwarowe, mikrotoponim

Przemiany społeczno-ekonomiczne, polityczne i etniczno-kulturowe, które miały miejsce na polskiej wsi po roku 1945, w znacznym stopniu przyczyniły się do zmian w tradycyjnej kulturze ludowej. Aspekt szeroko pojętych przeobrażeń szczególnie widoczny jest w spontanicznych wypowiedziach najstarszych mieszkańców wiejskich mikrowspólnot. W tego typu refleksjach — twierdzi H. Pelcowa — „przeszłość współlistnieje z terażniejszością, a obie płaszczyzny wiejskiego świata, przekładające się na życie mieszkańców wsi, stanowią integralną całość. Opowieści o przeszłości — pisze dalej Pelcowa — zawsze nawiązują do współczesności, a porównanie wsi dawnej i współczesnej wypada raz na korzyść jednej, innym razem drugiej” (2014, s. 120). Obserwacje tej badaczki potwierdzają chociażby następujące wypowiedzi mieszkańców wiejskiego kręgu językowo-kulturowego¹:

po prostu iąg' ja pšypũmne sobje tag najmĩnij |² mam teros šedymžešũnt čy lata | p' inžesũnd
la- tymu do tyuu | to po prostu żyća bym sobje ne vyobraziũ | že takje což može być | tak šf'iat
poše- do pšodu | v ogũle ze fšyskim | najvĩjncyj s texnikũm' i s takim sposobem byća tyj luži |
no to iez neporũvnyvalne || v žadnyj žežiũne ne možna porũvnaž že ies tak samo | fšysko še
zĩneĩũo

(mężczyzna, lat 73)

teros to juž na podvũrku ni- gažiny ne čymo | v ogũle ni ma žodnyj gažiny | teroz' ne šmjerzi
gnojm | kura ne byže po kostce pšece paradovać | nasraũaby i zabružiũa | na podvũrkax teroz'
ies čysto baržo | luže dbaĩũm o to | maĩũm uadne puoty s kfiũkũerũ a ne ze štaxyt

(mężczyzna, lat 80)

* Niniejszy tekst — w nieco zmienionej formie — został wygłoszony w trakcie konferencji „Status gwary w języku i kulturze” (14–15 IX 2015 r.), zorganizowanej przez Zakład Dialektologii Polskiej IJP PAN w Krakowie.

¹ Podane wypowiedzi pochodzą od mieszkańców gminy Wręczyca Wielka w powiecie kłobuckim (woj. śląskie). Jeżeli pojawia się w nich jakaś nazwa własna, to zapisano ją wielką literą (z wyjątkiem propriów rozpoczynających się od głosek: γ, ʒ, ʒ oraz ʒ).

² Typy pauz w transkrypcji fonetycznej wprowadzono za: Kurek, 1979, s. 15–16.

Kjedyś na fśi ñe jexau ñig na fčasy | dlačego | dlatego że mjau krove | gażina byua v domu ñe odjexau | ktoż muśau śe tym zajũñć || tu sũśatka taka rolñička i ve vžeśñu | bo po sezoñe troxe ale jeże na fšasy | tak | i to majũm luże po šežžešund lad' i xyba juš čeci ras čy čforty raz na te fčasy jadũm i to za granice

(kobieta, lat 65)

Na podstawie przytoczonych refleksji można zaobserwować, jak ważna dla mieszkańców wsi jest linia zetknięcia tego, co dawne, tradycyjne, powszechnie znane, z tym, co nowe, obce i najczęściej wywodzące się z kultury miejskiego typu. Zmiany cywilizacyjne nie tylko wpływają na przeobrażenia wiejskiej mentalności oraz sposobu widzenia i interpretacji świata, ale są również widoczne w języku współczesnych mieszkańców wsi. I tak np. podczas nieoficjalnych rozmów członków wiejskich mikrowspólnot coraz częściej można usłyszeć nie tylko elementy słownictwa gwarowego, ale również leksykę związaną z najnowszymi technologiami czy środkami masowego przekazu. To z kolei powoduje, że trzeba zgodzić się z H. Kurek, która zamiast terminu *gwara* proponuje wprowadzić nadrzędne określenie *polszczyzna mówiona wsi* (1995, s. 12). Choć większość współczesnych obszarów wiejskich zdominowała orientacja na miejskość i związana z nią nobilitacja polszczyzny ogólnej, to jednak warto podkreślić, że wciąż typowe dla tych regionów jest tworzenie lokalnych mikrosystemów nazewniczych, uzupełnianych i przekazywanych z pokolenia na pokolenie (por. Ziajka, 2014, s. 122). Dla mieszkańców wsi szczególne znaczenie ma m.in. system mikrotoponimiczny, jego jednostki bowiem zaspokajają potrzeby autochtonów w zakresie orientacji przestrzennej, identyfikują, a ponadto w nieskomplikowany sposób mogą też charakteryzować, lokalizować, upamiętniać oraz informować o specyfice obiektu fizjograficznego zlokalizowanego w obrębie „małej ojczyzny” (Jelonek, 2014a, s. 328).

Główny cel niniejszego artykułu stanowi próba określenia tego, w jaki sposób nazwy terenowe podtrzymują, utrwalają elementy gwarowe w polszczyźnie mówionej mieszkańców wsi. Podstawę materiałową opracowania tworzy zbiór ponad 800 mikrotoponimów, które zgromadzono podczas badań terenowych, prowadzonych w latach 2011–2015 w 26 wsiach gminy Wręczyca Wielka na północy województwa śląskiego w powiecie kłobuckim. Podczas analizowania materiału egzemplifikacyjnego korzystano z informacji, które podawali mieszkańcy wsi. Informatorami byli przedstawiciele średniego i najstarszego pokolenia (powyżej 65. roku życia) mieszkańców wspomnianej wcześniej gminy. Język społeczności badanego regionu należy zaliczyć do dialektu małopolskiego.

Przedmiotem zainteresowania w tym artykule są nazwy terenowe. Za R. Mrózkim (2005, s. 232–232) należy przyjąć, że są to określenia niezamieszkałych obiektów fizjograficznych (np. pól, łąk, lasów, dołów, wzniesień), które mają ograniczony zasięg użycia i funkcjonują przede wszystkim w obrębie wiej-

skich wspólnot komunikacyjnych. Specyfika nazewnictwa terenowego została szeroko omówiona w pracach m.in.: M. Kornaszewskiego (1986), R. Mrózka (1990, 2005), H. Kurek (2003), A. Piechnik-Dębiec (red.) (2012), E. Rzetelskiej-Feleszko (1982, 2001).

W. von Humboldt napisał, że „przez nazwy miejscowe, najstarsze i najtrwalsze pomniki dziejowe, opowiada dawno wymarły naród swoje dzieje” (cyt. za: Nosowicz, 2013, s. 121). Tę refleksję niemieckiego filozofa można odnieść również do nazw terenowych, tworzących „swoiste archiwum kulturowe” danego regionu (Mrózek, 2004, s. 66). Określenia pól, łąk, lasów czy dróg najpierw powstają w idiolektach, następnie zyskują na znaczeniu we wspólnotach rodzinnych, a z upływem czasu stają się jednostkami onimicznymi, stosowanymi przez członków lokalnych społeczności (Kurek, 2003, s. 84). Nazwy te przekazują sobie ludzie. Warto również podkreślić, że utrwalają oni w nich wiedzę odnoszącą się do sposobów postrzegania i wzorców interpretowania najbliższej okolicy (Mrózek, 2004, s. 66). Ponieważ mikrotoponimy tworzyli i nadal tworzą mieszkańcy wsi, niejednokrotnie ta grupa nazw geograficznych ma cechy gwarowe, a dodatkowo stanowi świadectwo więzi i identyfikacji autochtonów z najbliższym regionem.

Korzystając z ustaleń H. Kurek (2003, s. 90), zgromadzony materiał onimiczny można podzielić na dwie zasadnicze grupy. Pierwszą stanowią określenia obiektów fizjograficznych, których podstawy należą do grupy słownictwa gwarowego. Drugą z kolei tworzą mikrotoponimy o podstawach wspólnych dla różnych odmian polszczyzny. W tym miejscu warto jednak podkreślić, że pierwsza grupa nazw stanowi niewielki odsetek całego zasobu onimów — około 10%. Bardzo często mikrotoponimy z tej grupy funkcjonują już tylko jako znaki konwencjonalne, ponieważ ich warstwa semantyczna nie jest czytelna dla wielu użytkowników, nawet tych najstarszych. To z kolei prowadzi do różnych przekształceń nazw, co niejednokrotnie powoduje, że informatorzy tworzą wiele różnych etymologii ludowych jednej nazwy. W takich wypadkach dopiero dyskusja kilku respondentów i wylaniająca się z niej wspólna wiedza (por. Bartmiński, 2009, s. 14) pozwalają ustalić prawidłową motywację³. Tego typu informacje uwypuklają też dzieje danego obiektu fizjograficznego. Potwierdzają to np. pochodzące od respondentów dane o leśniej drodze, nazywanej *Kolyikùm*: tam *iężziąa* *kiedyś* *kolyika* *vũskotorovo* || *teroz* *ni* *ma* *tyx* *torũf* | *ale* *nazva* *tako* *zostaąa*. Ponadto historie przywoływane na pamięć przez informatorów odzwierciedlają również punkt widzenia użytkownika gwary,

³ W celu zwiększenia jakości i rzetelności wyników badań terenowych w trakcie eksploracji terenu gminy Wręczyca Wielka zastosowano metodę fokusową (zob. Lisek-Michalska, Daniłowicz (red.), 2007).

który towarzyszył mu w momencie aktu nazwania. Świadczy o tym chociażby nazwa drogi *Zapłocce*, w której wyeksponowano funkcję sąsiedniego obiektu topograficznego (por. Kurek, 2003, s. 96): no Zapłocce | bo to drůga za pŁotym (por. ap. gw. *zapłocie* ‘wąska droga, wygradzona płotami w wiosce a. za wioską’ SGPKar 3, s. 456).

Ponieważ mikrotoponimy nazywają obiekty związane z różnymi sferami wiejskiej egzystencji, nazwy terenowe, których podstawy należy zaliczyć do słownictwa gwarowego, można zaklasyfikować do grup z różnorodną motywacją. I tak onimy związane z leksyką gwarową mieszczą się m.in. wśród określeń obiektów fizjograficznych motywowanych elementami szeroko pojętego środowiska naturalnego. Na przykład *Bory* (od ap. gw. *bór* 1. ‘mały lub młody las’; 2. ‘las iglasty’; 3. ‘las liściasty’; 4. ‘sosna [...]’ SGP PAN 2, s. 427–428) to nazwa lasu w Szarlejce, gdzie — zgodnie z informacjami uzyskanymi od respondenta — znajduje się tak’i mŁody lasek | sosny tam sŁm | Źeva fišćaste tyš. Z kolei *Dymbina* (od ap. gw. *dębina* ‘las dębowy lub skupisko dębów w lesie’ SGP PAN 5, s. 494) to nazwa drzewostanu w miejscowości Wręczyca Wielka, por.: tam jęz duŹo dymbůf | tam xoze na pravŹifki | kurki | kurpĳotki cyfi nymki. Specyficzne właściwości gleby w Truskolasach odzwierciedla natomiast nazwa pola *Głińice* (od ap. gw. *glinica* ‘miejsce, gdzie się dobywa glinę’ SGPKar 2, s. 82), na którym — jak podaje informator — to tam dovno kŁopalĳ [...] glĳne | a potym cegŁe z niĳ robiĳi. *Padouy* to określenie łąki w Truskolasach, którą na tle innych wyróżnia duŹe zróżnicowanie rzeŹby terenu (od ap. gw. *padól* ‘dolina, nizina, wąwóz [...]’ SGPKar 4, s. 39), por.: tam to vĳyš sŁm takĳe růŹne gųrki | douy i mųvĳųm luŹe na to Padouy. *Pšykopy* (od ap. gw. *przykopa* ‘rów’ SGPKar 4, s. 419) to z kolei nazwa łąki we Wręczycy Wielkiej z głębokimi rowami. Potwierdzają to dane uzyskane od informatorki, por.: to sŁm uĳųki || byųy tam guymbokĳe rovy | byųy stavy | f tyĳ xĳiĳi sŁm zarošnynte | ale rovy byųy barzo guymbokĳe | takŹe ĳak še pšexoŹiĳo do tyx stavůf | to tag z gųreĳki pšes te rovy i v gųre. Choć w zgromadzonym materiale badawczym omówione wcześniej nazwy nie stanowią duŹego zbioru, to jednak sŁ one cenne z punktu widzenia dialektologa-etnolingwisty. Należy podkrešić, Źe w czynnym zasobie leksykalnym mieszkańców badanego regionu nie funkcjonują juŹ takie apelaływy, jak: *bór*, *dębina*, *glinica*, *padól* czy *przykopa*. Nazwy terenowe, motywowane tego typu słownictwem dyferencyjnym, chronią je przed całkowitym zapomnieniem. Choć niejednokrotnie nawet najstarsi mieszkańcy wsi nie potrafiŁ wskazać prawidłowej proveniencji tych nazw, to jednak przekazują oni określenia obiektów fizjograficznych mŁodszyĳ pokoleniom, utrwalając w ten sposób elementy gwary.

KolejnŁ grupę nazw terenowych motywowanych apelatywnym słownictwem gwarowym stanowią mikrotoponimy związane z szeroko pojętŁ kulturŁ mate-

rialną i społeczną (np. budownictwo, rolnictwo i hodowla, stosunki prawnowłasnościowe; por. Mrózek, 1990, s. 140–141). I tak w Węglowicach funkcjonuje nazwa lasu *Budy* (od ap. gw. *buda* 1. 'niewielkie pomieszczenie sklecone niestaranie z lichych materiałów, najczęściej z desek, gałęzi lub słomy'; 2. 'stary, zaniedbany dom mieszkalny' SGP PAN 3, s. 45–46), która jest związana z historią miejscowości, a przede wszystkim z faktem wypalania w niej węgla. Potwierdzają to informacje jednej z respondentek, por.: *či | co pılnovalı tego uogña tam | to mįyskalı f taki buday || laž ıez na pozostaıośač tyğ but. Z kolei Fazańec* (od ap. gw. *fazan* 'ptak — bażant [...], hodowany' SGP PAN 7, s. 463) to nazwa lasu we Wręczyca Wielkiej, który mieści się na terenie dawnej bażanciarńi. *Uazy* (od ap. gw. *lazy* 'pastwiska' SGPKar 3, s. 69), *Ścegna* (od ap. *ściegna, ściegno* 'pastwisko, łąka [...]' MSGP, s. 287) i *Pastyrńiki* (od ap. gw. *pasternik* 1. 'pastwisko, pastewnik'; 2. 'mały kawałek pastwiska przy wsi' SGPKar 4, s. 50) to określenia pastwisk, na których wypasano dawniej bydło w kilkunastu miejscowościach badanego regionu. Potwierdzają to informacje od respondentów, por.: *Ściegna to tako uıńka i pastfıskuo | teros to juš tam nıg ñe paše | dovnı še tam pasuo. W Hutce jedno z pól nazywa się z kolei Iaguarńi* (od ap. gw. *jagły* 'krupy jaglane, kasza jaglana tj. z prosa' SGPKar 2, s. 218), ponieważ — jak podaje informator — tam na pola xıopy šolı proso i na noz' ıoglože naved luže s Truskoloz mıvıfı. *Dodatki* (od ap. gw. *dodatek* 1. 'rzecz dodana, uzupełnienie [...]'; 2. 'kawałek ziemi, gorszej jakości, dodany po pańszczyźnie' SGP PAN 5, s. 655) z kolei to takje dodatki žymı v i nym mįyısca do pola daneğuo guospodoža, a *Pšymıarķi* (od ap. gw. *przymiarki* 'kawałki pola, stanowiące dodatki do pola głównego' SGPKar 4, s. 422) to tak'je mįyıše kavouk'i | takje pšymıarķi || dodal'i tam ıešče pu sektara čy ileš | to byu ten Pšymıarek. Jak wynika z przedstawionych wcześniej przykładów, wybór leksyki gwarowej jako bazy nazw związanych z motywacją kulturową jest podyktowany przede wszystkim tym, iż określenia te przywołują obraz dawnej wsi. Uprawa roli, hodowla zwierząt czy dokładne wyznaczenie granic pól to tylko nieliczne elementy wiejskiej egzystencji, które są wciąż ważne dla najstarszych mieszkańców mikrowspólnot. Nazwy terenowe, które można zaliczyć do wspomnianego wcześniej słownictwa gwarowego, najpełniej odzwierciedlają realia dawnej wsi, a ponadto pozwalają uchwycić sposób kreowania świata przez użytkowników gwary (Pelcowa, 1999, s. 258–259). Z kolei to, że wiele wspomnianych wcześniej obiektów nie spełnia już swojej pierwotnej funkcji (np. na pastwach nie wypasa się już bydła), jeszcze bardziej uwypukla przeszłość zaznaczającą się w językowym obrazie świata mieszkańców współczesnej wsi.

W systemie mikrotoponimicznym badanego regionu występuje też baza nazw motywowana lokalizacją wobec innych obiektów, w której istotną rolę odgrywają przyimki, np.: *Na Mesku* (por. ap. *mech*), *Na Mokraduax* (por. ap.

mokradło), *Pomłynzy Ułnykarňi* (por. ap. *ląka*), *Dukt na Čougi* (od ap. *dukt* 'prosta droga leśna powstała przez wyrąbanie drzew; przecinka' SGP PAN 6, s. 454), *Pšy Drůšce* (od ap. gw. *drůžka* 'wąska droga [...]') SGP PAN 6, s. 330), *Za Drůškũm*, *Pomłynzy Gošćijncaňi* (od ap. gw. *gošćiniec* 'droga' SGPKar 2, s. 109), *Na Iůzefa* (od nazwy *Szyb Jůzefa*), *Na Česůava* (od Czesław 'nazwa byłej kopalni rudy w Truskolasach'), *Dugd na Dũmbrove* (od ap. gw. *dukt* 'prosta droga leśna powstała przez wyrąbanie drzew; przecinka' SGP PAN 6, s. 454; por. n. m. *Dąbrowa*), *Koũo Kšyža*, *La za Florķĩem* (por. n. os. *Florek*), *Na Matyĩovym* (por. n. os. *Matyja*). R. Mrózek pisze, że „o komunikowaniu absolutnej lub względnej orientacji przestrzennej [w nazwach terenowych — T. J.] można mówić [...] przede wszystkim w wypadku przyimków *przed*, *za*, *nad*, *pod*” (Mrózek, 1990, s. 124). Autor ten podkreśla jednak, że do wyrażania „takich znaczeń przestrzennych, jak «bliskość», «wewnętrzność», «lokalizacja na płaszczyźnie», służą także inne jednostki prepozycyjne (np. *przy*, *u*, *na*, *między*, *w*, *do*, *ku*)” (Mrózek, 1990, s. 124). Podczas analizy nazw motywowanych lokalizacją w relacji do innych obiektów należy uwzględnić przede wszystkim to, że kształtują się one na podłożu gwarowym. To z kolei implikuje odmienny sposób użycia przyimków w nazwach terenowych niż w polszczyźnie ogólnej (Mrózek, 1990, s. 125; por. Okoniowa, 1987). I tak np. nazwa *Na Mesku* to określenie pola w Klepaczce porośniętego mchem, por.: bo tam byũy pola suxe | duzo mxu tam byũo na nĩx. Przyimek *na* w połączeniu z rzeczownikiem w miejscowniku określa powierzchnię, na której coś się dzieje (Okoniowa, 1987, s. 38). Nazwa *Dukt na Čougi* to z kolei określenie drogi prowadzącej do miejsca, w którym tuż po drugiej wojnie światowej znajdowały się jeszcze czołgi, por.: Nymcy tam pozostavĩli dva čougi v mokradle || one tam dugo | dugo byũy || dopiro v latax pĩyňžešũntyx ĵe usunylĩ. W tym wypadku przyimek połączony z rzeczownikiem w bierniku nazywa powierzchnię, ku której zmierza akcja (Okoniowa, 1987, s. 37). Mikrotoponim *La za Florķĩem* nazywa natomiast las usytuowany bezpośrednio za gajówką Florka (por. Okoniowa, 1987, s. 51), por.: Floreg byũ gajovym | laz byũ za ĵego gajũfkũm. Nie ulega wątpliwości, że mikrotoponimy z przyimkami utrwalają sposób postrzegania rzeczywistości właściwy tylko członkom wiejskich wspólnot językowo-kulturowych. Nazwy tego typu pozwalają również uwypuklić orientację przestrzenną mieszkańców wsi, która ułatwia im poruszanie się w terenie.

Zgromadzony materiał onimiczny pozwala także poczynić uwagi na temat systemu gwarowego badanego regionu. Nazwy terenowe odzwierciedlają bowiem relikty fonetyczne, które często nie są już poświadczane w użyciu apelatywnym. Świadczą o tym m.in. ślady mazurzenia, a dokładnie realizacji spółgłosek | š | jako | s | oraz | č | jako | c |, np.: *Olsyna* (pole w Hutce), *Subĩeńice* (pole na granicy Truskolas i Kałmuków), *Na Mesku* (pole w Klepaczce), *Pšycka* (droga

w Węglowicach), *Copóvizna*, *Copove Pole* (pole w Borowem; por. *Czapa*, gw. *Copa* ‘przezwisko właściciela’, to od ap. gw. *czapa* ‘czapka (...)’ SGP PAN 4, s. 623). W zebranej bazie określiń odnotowano również elementy labializacji (np.: *Uośińki* (łąka w Truskolasach), *Kuolajko* (staw w Truskolasach), *Guościńec* (droga w Klepaczce) oraz neutralizację opozycji fonologicznej |e| : |y| w pozycji przed spółgłoskami nosowymi, np. *Krynto Drůga* (droga w Kulejach), *Drůga na Śedym Stavůf* (droga w Grodzisku i Kalei), *Dymbovo Gůra* (góra w Nowinach), *Po Dympcem* (pole w Klepaczce). Wymienione cechy fonetyczne i fonologiczne dowodzą także, że mieszkaniacy wsi utrwała w nazwach terenowych elementy typowe dla gwary. Jak już wspomniano, cechy te najczęściej nie są poświadczane w wyrazach pospolitych. To z kolei jeszcze bardziej podnosi wartość struktur proprialnych, które coraz częściej w nowoczesnych wsiach stanowią świadectwo i pamiętkę dawnej kultury ludowej.

Oprócz leksyki dyferencyjnej i gwarowych cech fonetycznych mikrotoponimy — jako wytwór mieszkańców wsi — umacniają i przekazują pewne treści o charakterze pozasystemowym. Składają się na nie m.in. system zachowań oraz cały światopogląd „prostych ludzi”. W związku z tym, że dla najstarszych członków wiejskiego kręgu językowo-kulturowego duże znaczenie ma posiadanie ziemi, gruntu, w systemie mikrotoponimicznym badanego regionu funkcjonuje wiele nazw z wykładnikiem posesywności, np.: *Jelůnkove*, *Bartyzelove*, *Žrůdeůko*, *Douy Uolkove*, *Zelerovizna*, *Adamuska*, *Copove Pole*, *Krůńecove Pole*, *Pola Golcoskůje*, *Pola Žydoskůje*, *Ksůnzove*, *Gromazkůje*, *Kuovalskůje*. Wymienione przykłady nazw dzierżawczych są typowe dla mieszkańców wsi. Mikrotoponimy o charakterze posesywnym wskazują na bezpośredni związek gruntu z jego właścicielem, co uwypukla nie tylko antropocentryczny punkt widzenia, ale również cechy istotne dla członków wiejskich mikrowspólnot — ład, porządek i harmonię. W ten sposób nazwy obiektów z motywacją dzierżawczą nie tylko ułatwiają codzienną komunikację, ale wyrażają również silne przywiązanie mieszkańców wsi do dóbr, którymi dysponują (por. Jelonek, 2014b, s. 186).

Zgromadzony materiał badawczy pozwala stwierdzić, że system mikrotoponimiczny gminy Wręczyca Wielka stanowi czynnik, który podtrzymuje elementy gwarowe w polszczyźnie mówionej mieszkańców badanego regionu. Choć na język wspomnianego obszaru oddziałują usytuowane w okolicy ośrodki miejskie (np. Częstochowa, Kłobuck, Krzepice), to jednak w lokalnym mikrosystemie nazewniczym wciąż można odnaleźć cechy typowe dla gwary. Nazwy terenowe utrwalają słownictwo gwarowe, które często nie ma już poświadczeń w użyciu apelatywnym. Mikrotoponimy przyczyniają się również do zachowania gwarowych reliktywów fonetycznych, a ponadto — głównie za pośrednictwem nazw związanych z lokalizacją względem innych obiektów — obrazują sposób orientacji przestrzennej właściwy tylko mieszkańcom wsi. Ponieważ nazwy te

stanowią wytwór „prostego człowieka”, reprezentują one niejednokrotnie sposób interpretacji rzeczywistości typowy dla członków wiejskich mikrowspólnot. Na szczególną uwagę zasługuje również to, że mikrotoponimy są przekazywane z pokolenia na pokolenie, dzięki czemu ten element kultury ludowej nie zginie, ale będzie pomostem łączącym przeszłość z teraźniejszością, swoistym archiwum kulturowym regionu — „małej ojczyzny”.

LITERATURA

- Bartmiński, J. (2009). *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin: Wyd. UMCS.
- Jelonek, T. (2014a). Miejsce i funkcja mikrotoponimów w ludowym obrazie świata (na przykładzie nazw terenowych Truskolas i wsi okolicznych w powiecie kłobuckim). W: M. Rak, K. Sikora (red.), *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia. Materiały z konferencji naukowej „Gwara i tekst”*. Kraków, 27–28 września 2013 r. Kraków: Księgarnia Akademicka, s. 323–330.
- Jelonek, T. (2014b). Językowy obraz świata społeczności wiejskiej zakrzepły w posesywnych nazwach terenowych (na przykładzie mikrotoponimów Truskolas koło Częstochowy i wsi okolicznych). *Onomastica*, 58, s. 183–191.
- Kornaszewski, M. (1986). W sprawie klasyfikacji nazw terenowych. *Uwagi i propozycje*. *Onomastica*, 30, s. 5–15.
- Kurek, H. (1979). *Zasady zapisu tekstów języka mówionego mieszkańców Krakowa*. W: B. Dunaj (red.), *Wybór tekstów języka mówionego mieszkańców Krakowa*. Kraków: UJ, s. 15–16.
- Kurek, H. (1995). *Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego. Studium socjolingwistyczne*. Kraków: TAIWPN Universitas.
- Kurek, H. (2003). *Przemiany leksyki gwarowej na Podkarpaciu*. Kraków: TAIWPN Universitas.
- Lisek-Michalska, J., Daniłowicz, P. (red.) (2007). *Zogniskowany wywiad grupowy. Studia nad metodą*. Łódź: Wyd. UŁ.
- Mrózek, R. (1990). *System mikrotoponimiczny Śląska Cieszyńskiego XVIII wieku*. Katowice: UŚ.
- Mrózek, R. (2004). *Nazwy geograficzne w zróżnicowaniu motywacyjno-funkcjonalnym*. W: R. Mrózek (red.), *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*. Katowice: Wyd. UŚ, s. 65–87.
- Mrózek, R. (2005). *Nazwy terenowe*. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne*. Encyklopedia. Kraków–Warszawa: Wyd. IJP PAN, s. 231–257.
- MSGP (2010) — J. Wronicz (red.). *Mały słownik gwar polskich*. Kraków: Wyd. LEXIS.
- Nosowicz, J. F. (2013). Rola nazw miejscowych w kształtowaniu wiedzy uczniów o ich „małej ojczyźnie”. W: J. Panasiuk, T. Woźniak (red.), *Język. Człowiek. Społeczeństwo*. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Grabiasowi. Lublin: Wyd. UMCS, s. 121–144.
- Okoniewa, J. (1987). *Polskie przyimki gwarowe. Znaczenia przestrzenne i czasowe*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Pelcowa, H. (1999). *Przeszłość w językowym obrazie świata współczesnej wsi*. W: A. Pajdzińska, P., Krzyżanowski (red.), *Przeszłość w językowym obrazie świata*. Lublin: Wyd. UMCS, s. 253–267.
- Pelcowa, H. (2014). *Tekst gwarowy — oral history w perspektywie etnolingwistycznej*. W: M. Rak, K. Sikora (red.), *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia. Materiały z kon-*

- ferencji naukowej „Gwara i tekst”. Kraków, 27–28 września 2013 r. Kraków: Księgarnia Akademicka, s. 113–122.
- Piechnik-Dębiec, A. (red.) (2012). Mikrotoponimia okolic Zakliczyna nad Dunajcem w ujęciu etnolingwistycznym. W: M. Pachowicz, K. Choińska (red), *Mundus verbi. In honorem Sophiae Cygal-Krupa*. Tarnów: Wyd. PWSZ, s. 305–314.
- Rzetelska-Feleszko, E. (1982). Nazwy terenowe dawniej i dziś. *Onomastica*, 27, s. 173–185.
- Rzetelska-Feleszko, E. (2001). Nazwy terenowe. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*. Lublin: Wyd. UMCS, s. 411–414.
- SGP PAN (1977–2014) — Słownik gwar polskich. Źródła. T. 1, M. Karaś, J. Reichan (red.). T. 2–5, J. Reichan, S. Urbańczyk (red.). T. 6, J. Okoniowa, J. Reichan (red.). T. 7, J. Okoniowa, J. Reichan, B. Grabka (red.). T. 8, z. 1, J. Okoniowa, J. Reichan, B. Grabka (red.); z. 2–4, J. Okoniowa (red.). T. 9, z. 1, J. Okoniowa, J. Reichan, B. Grabka (red.). T. 1–3. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, t. 4–9, Kraków: IJP PAN.
- SGPKar (1900–1911) — J. Karłowicz. Słownik gwar polskich. T. 1–6. Kraków: AU.
- Ziajka, B. (2014). Przewiska i przydomki jako czynnik podtrzymujący gwara. W: E. Rudnicka-Fira, M. Błasiak-Tytuła (red.), *Język w środowisku wiejskim. Gwara — społeczeństwo — kultura*. T. 2. Kraków: Collegium Columbinum, s. 121–130.

SUMMARY

FIELD NAMES AS A FACTOR PRESERVING DIALECT

The main purpose of this article is to present how geographical names (microtoponyms) acquire slang names. The site of inquiry is the area of Wręczyca Wielka, which contains the names of different physiographic objects, e. g. fields, meadows, forests, paths. The data was collected from 2011 to 2015 during the informal utterances of the oldest and middle generations of the inhabitants of the area. The analysis also contains the justifications for the microtoponyms. The linguistic material was collected in the area near Kłobuck in the north of the Silesian Province.

The first part of this article is devoted to the main transformation of the Polish rural areas after 1945. The latter parts of the text present e.g. the fact that microtoponyms sustain phonetic slang features which do not exist in contemporary slang, and the fact that geographical names are one of the elements of folk culture, as well as the link between the former and contemporary folk image.

Key words: the culture of the village inhabitants, dialectal vocabulary, microtoponym

HYDRONIM *SZYWRA* — EFEKT POLSKO-NIEMIECKICH KONTAKTÓW JĘZYKOWYCH

Słowa tematy cz ne: hydronimia, toponimia, etymologia, adaptacje nazw niemieckich, Wielkopolska

Rzeka Szywra, nazywana współcześnie także Miłosławką, to lewobrzeżny dopływ Moskawy w dorzeczu Warty. Wypływa spod wzniesienia Krzywe Góry na północny zachód od wsi Krzywa Góra, przepływa przez miasto Miłosław i uchodzi na południe od Środy Wielkopolskiej. Na temat pochodzenia nazwy *Szywra* (i jej rzekomego wariantu *Szyrwa*) powstały różne hipotezy. Jej odizolowanie na gruncie polskim oraz skąpa dokumentacja źródłowa z pewnością nie ułatwiały zadania badaczom. Początkowo uznawano ją za niejasną, lecz zagadkowość połączona z egzotycznym brzmieniem powodowała, że próbowano się w niej dopatrywać reliktu odległej przeszłości językowej. Sprzyjał temu fakt, że mamy do czynienia z nazwą należącą do kategorii hydronimów, które uważane są powszechnie za nośnik archaizmów językowych sięgających nawet epoki przedślówiańskiej. Niestety, podejrzania, że nazwa *Szywra* lub *Szyrwa* (którą to postać część autorów uznawała za pierwotną) zalicza się do starszych warstw nazewnictwa, opierały się na błędnym datowaniu i interpretacji dziewiętnastowiecznych przekazów źródłowych. Jednocześnie część autorów skupiała się na europejskim kontekście hydronimicznym, zapominając, że warto najpierw wyczerpać możliwości interpretacyjne, jakie nasuwa kontekst lokalny.

Cele niniejszego artykułu są następujące: 1) krytyczny przegląd dotychczasowych stanowisk na temat pochodzenia nazwy *Szywra*||*Szyrwa* na podstawie pogłębionej analizy źródłowej; 2) przedstawienie skorygowanej, możliwie pełnej atestacji źródłowej i wykazanie prymarności postaci *Szywra* wobec formy *Szyrwa*; 3) zaproponowanie nowego objaśnienia etymologicznego nazwy rzeki, opartego na pierwotnej niemieckiej postaci *Schieferbach*, związanej z oronimem *Schiefer Berg* (< *schief* 'skośny, pochyły, krzywy'), dziś Krzywe Góry.

PRZEGLĄD DOTYCHCZASOWYCH STANOWISK

Nazwą *Szywra*||*Szyrwa* zajmowało się dotychczas kilkoro badaczy — poza S. Kozierowskim, który w swoich pracach poświęconych badaniom topografii Wielkopolski zestawiał materiał źródłowy dotyczący nazw omawianego obiektu (Koz III 313; VIII 188, 228)¹, byli to: J. Rieger i E. Wolnicz-Pawłowska (1975), W. Oriol (Orel, 1989, 1997), Z. Babik (2001), J. Duma (2010) oraz I. Żelęznjak (Želėznjak, 2014).

J. Rieger i E. Wolnicz-Pawłowska (1975, s. 160) w swoim opracowaniu, opierając się na materiale źródłowym z prac Kozierowskiego, podali dwie postaci nazwy: *Szywra* i *Szyrwa*. Nie rozstrzygając o tym, która z nich była pierwotna, uznali je za niejasne.

W. Oriol w dwóch artykułach poświęconych polskiej hydronimii (Orel, 1989, s. 117; 1997, s. 351–354) w dokumentacji „źródłowej” ograniczył się jedynie do podania nazw (bez datowania) za opracowaniem J. Riegera i E. Wolnicz-Pawłowskiej. Za formę podstawową uznał postać *Szyrwa*, która ma, jego zdaniem, dokładny odpowiednik w litewskim hydronimie *Širva* <przym. *širvas* ‘szary, siwy’, a zatem należy do nazw bałtyckich. Autor wspomina także o nazwie dopływu Szywry — *Czarnym Brodzie*, podejrzewając, że może to być słowiańska kalka nazwy, której podstawa wiązała się z ciemną barwą.

Rewizji wcześniejszych dociekań dokonał w swojej rozprawie dotyczącej najstarszej warstwy nazewniczej na ziemiach polskich Z. Babik (2001, s. 271). Pozwolę sobie przytoczyć dłuższy fragment jego opracowania, co ułatwi późniejsze odnośnienie się do niego:

Niestety, opinię tę [Oriola — P. S.] trzeba uznać za nieprawdopodobną w świetle krytyki źródłowej. Błędne rekonstrukcje zawinił w pierwszym rzędzie Rieger i Wolnicz-Pawłowska, którzy z nieznanymi względów pominieli cytowane przez Kozierowskiego (1916b, 313) nazwy *Ogród Szyrbiński* (<*Szyrbynsky*> (1423) TPy, f. 60; w Miłosławiu) i prawdopodobnie należące tu nazwisko *Szyrbiński* (<*Szibrbensky*> (1394) LG II, nr 1560); to ostatnie wskazuje na egzystowanie w przeszłości nieznannej skądinąd (?) nazwy miejscowej *Szyrba*. Fakty te po pierwsze dowodzą istnienia nazwy już w XIV w., po drugie dowodzą wtórności *-w-* względem *-b-*. Forma <*Szyrwa*>, zaświadczona raz tylko w dziewiętnastowiecznym wydaniu opisu Calliera (w in-

¹ Koz III 313: „Szywra, rz. l. d. Maskawy pod Miłosławiem. Op. r. 1846 rz. Szywra; rzadziej Szyrwa np. CPy. str. 161. Z postacią Szyrwa por. TPy. r. 1423 f. 60 v. ogród Szyrbynsky na Miłosławiu i nazw. Thomisl. Szibrbensky LG II nr 1560 r. 1394. O formie Szywra nie umiem nic pewnego powiedzieć”.

Koz VIII 188: Krzywe Góry, wzg. i Szywra, rz. pod Miłosławiem, por. nm. Schiefe Berge w Lęborskiem. Balt. Stud. (NF) XX. 182–3 „Schief heissen sie wegen der Verwerfung u. kreuzweisen Lagerung der Schichten von Kies, Sand u. Mergel, aus denen sie aufgebaut sind”.

Koz VIII 228: „Szywra, rz. u Miłosławia dpl. Moskawy płynąca od Krzywych Gór; jeżeli to pierwotna *Szywra, por. rz. Sywerkę w Kijowskiem”.

nych miejscach źródła współczesna postać *Szywra*), winna być rozpatrywana jako szesnastowieczna postać przejściowa na drodze ku współczesnemu *Szywra*. Dołącza do tego argument z zakresu fonetyki, a mianowicie brak śladów oczekiwanej przy pierwotności formy **Szywra* ewolucji sonantycznego **-ɔr- > -er-*, czy wręcz zmiany *-y- > -e-* w pozycji przed *-r-*. Dokonała się ona w polskim, jak wiadomo, w XV–XVI w. Metateza w *Szywra* uchroniła *-i-* przed takim przekształceniem. Oriol nie przeprowadził żadnej analizy przekazów źródłowych, jaka mogłaby uwiarygodnić twierdzenie o zakładanym następstwie czasowym obu wariantów, zadowolając się niezobowiązującym „*po-vidimomu*”.

Nie znajduje zatem potwierdzenia w faktach hipoteza o skalkowaniu danej nazwy bałtyckiej w polskiej postaci *Czarny Bród* (oboczna nazwa tej rzeki) (Babik, 2001, s. 271).

Z. Babik uważa więc formę *Szyrwa* za prymarną wobec formy *Szywra*. W konkluzji swojego wywodu uznaje ją za niejasną i niepodzielną słowotwórczo na gruncie słowiańskim (w świetle dostępnego materiału apelatywnego i nazewniczego). Jako jedyną możliwą rekonstrukcję proponuje formę **Šir̥ba* na bazie niepoświadczonej nazwy miejscowej **Szyrba*.

J. Duma (2010, s. 144) również uznał nazwę za niejasną, dopuścił jednak możliwość jej pochodzenia od nazwy osobowej *Szywar* (Snazw IX 415), którą wiąże z wyrazami *szyc*, *szew*. Sugeruje to, że postać *Szyrwa* uznał za wtórną wobec *Szywra*.

I. Żeleznjak (Želēznâk, 2014, s. 169), która jako ostatnia zajmowała się omawianymi nazwami, za postać prymarną (za Oriolem) uznała formę *Szyrwa*, którą jako jedyną przytoczyła za opracowaniem J. Riegera i E. Wolnicz-Pawłowskiej. Posłużyła jej ona (a także litewska n. *Širva*) jako materiał porównawczy przy objaśnianiu kijowskiego mikrotoponimu *Širma* (*Ширма*), który uznała za derywat z suf. *-ma* od psł. **šir-* (< ie. **sir-||*ser-||*sor-* ‘płynąć’ albo ‘sierp, hak’).

Propozycję J. Dumy, by wywodzić nazwę *Szywra* od antroponimu *Szywar*, należy odrzucić, gdyż nie da się wyjaśnić procesu derywacyjnego w tym przypadku (poza zniekształceniem). W polskiej toponimii znane są genetywne nazwy dzierzawcze, które zwykle w wyniku elipsy członu utożsamiającego w nazwach zestawionych przybierają postać dopełniacza nazwy osobowej (Pospiszyl 1991: 76), oczekiwaną formą byłaby jednak **Szywara*, nie *Szywra*.

Nie ma też powodu, by nie zgodzić się z negatywną argumentacją Z. Babika wobec propozycji W. Oriola. Krytykowany przez niego brak analizy przekazów źródłowych, a także przytaczane argumenty z zakresu fonetyki przemawiają zdecydowanie na niekorzyść twierdzenia rosyjskiego onomasty o bałtyckiej proveniencji nazwy *Szyrwa*. To samo właściwie można odnieść do wywodu I. Żeleznjak, która poza sugestiami Oriola kierowała się głównie podobieństwem brzmieniowym do nazw ukraińskich.

Niestety, krytyczna analiza materiału źródłowego, której Z. Babik słusznie się domaga, stawia pod znakiem zapytania także proponowane przez niego rozwiązania etymologiczne. Pierwszy zarzut dotyczy samego datowania poszczególnych

zapisów, które wpłynęło na mylne przypisanie postaci *Szyrwa* szesnastowiecznej metryki. Zarówno Z. Babik, jak i J. Duma błędnie interpretują sformułowanie Kozierowskiego: „Op. r. 1846 rz. *Szywra*; rzadziej *Szyrwa* np. CPy. str. 161” (Koz III 313). J. Duma oba zapisy — *Szywra* i *Szyrwa* — potraktował jako kopie szesnastowiecznych zapisów pochodzące z 1846 r., a przynajmniej sugeruje to użyty przez niego styl datowania: „(16. J[a]h[undert]) 1846 *Szywra*, *Szyrwa*”. Z. Babik stosuje podobne datowanie (z zastrzeżeniem): „*Szyrwa*, *Szywra* (XVI w.?, 1846 r.?)”. Mamy tu do czynienia z kilkoma nieścisłościami. Po pierwsze, wyrażenie „Op. r. 1846” odnosi się u Kozierowskiego do pracy L. A. Platera „Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego” (KsP), wydanej i uzupełnionej w 1846 r. w Poznaniu przez J. N. Bobrowicza². Omawiany ciek określany jest tu tylko nazwą *Szywra*³ i należy ją traktować wyłącznie jako współczesną autorom „Opisania...” Zestawienie daty 1846 r. przez J. Dumę i Z. Babika z formą *Szyrwa* jest nieuprawnione, podobnie jak łączenie jej z rzekomymi zapisami szesnastowiecznymi. Sam Kozierowski zresztą wyraźnie oddzielił średnikiem zapis z tego źródła od pozostałych informacji.

Za nadinterpretację można również uznać traktowanie jako szesnastowiecznej formy *Szyrwa*, którą Kozierowski przytacza za E. Callierem: „rzadziej *Szyrwa* np. CPy. str. 161” (Koz III 313). Pod skrótem CPy. kryje się nie „dziewiętnastowieczne wydanie opisu Calliera”, jak chce Z. Babik, ale praca „Powiat pyzdrowski w XVI stuleciu. Szkic geograficzno-historyczny”, napisana przez E. Calliera (żyjącego w latach 1833–1893) i wydana w 1888 r. w Poznaniu⁴. Nie jest to także „opis powiatu w XVI w.”, jak z kolei chcą J. Rieger i E. Wolnicz-Pawłowska (1975, s. 160). Nieco myląca data w tytule to jedynie cezura czasowa, którą przyjął Callier — opisuje on bowiem miejscowości, które w XVI w. już istniały, ale przedmiotem opisu historyczno-geograficznego są różne fakty od średniowiecza po XIX w., przy czym zapisy źródłowe (bez datowania) przytaczane są tylko w odniesieniu do nazw miej-

² Stanowi ono poszerzone i uzupełnione przez J. N. Bobrowicza wydanie opracowania „Opisania jeograficzno-historyczno-statystycznego województwa poznańskiego przez L[udwika] P[latera]” (Paryż 1841). Pierwotne wydanie tego dzieła nie zawiera jednak informacji o powiecie wrzesińskim, w którym płynie Szywra.

³ „Maskawa [...] Za Olendrami Czarnockimi przyjmuje rzeczkę Szywrę od Winogury i Murzynowa leśnego idącą” (s. 17); „Szywra wytryska w powiecie Wrzesińskim z jeziora w lesie Kaczanowskim” (s. 20); „Rzek mniejszych cztery: Lutynia, Września, Szywra i Struga” (s. 392); „Miłosław nad rzeką Szywrą” (s. 394).

⁴ Praca ta mogła powstać najwcześniej po 1864 r. Według „Polskiego słownika biograficznego” E. Callier działalność wydawniczą, publicystyczną i naukową rozpoczął dopiero kilka lat po powstaniu styczniowym, w którym był jednym z dowódców. Pierwsza jego publikacja (poświęcona właśnie powstaniu) ukazała się w 1866 r. Prace krajoznawcze i historyczno-geograficzne stworzył w większości dopiero po 1876 r. (Fidler, 1937, s. 191–192).

scowych, a nazwa rzeki pojawia się tu wyłącznie w celu określenia lokalizacji poszczególnych miejscowości. Warto też zauważyć, że u Calliera pojawia się w pierwszej kolejności nazwa *Szywra* („Miłosław, [...] miasto nad *Szywrą*” CPy 162)⁵. Dopiero w dalszej części poświęconej Miłosławiowi, na 165 s., znajdujemy zdanie, w którym występuje postać *Szyrwa*: „Miasteczko w Ks. poznańskim, pow. wrzesińskim, nad rzeczką Szyrwą, uchodzącą do Warty”. Gdy jednak zajrzemy do tej książki, przekonamy się, że przytoczony fragment nie pochodzi z XVI w., jak sądzą Z. Babik i J. Duma, ale jest to zacytowany przez E. Calliera fragment artykułu z „Tygodnika Ilustrowanego” ([b.a.], 1865, s. 1). Dotarłem do wspomnianego numeru „Tygodnika” i stwierdziłem, że omawiany ciek rzeczywiście nosi tam nazwę *Szyrwa*. Nieuprawnione jest jednak traktowanie zarówno n. *Szywra* (użytej przez Calliera w 1888 r.), jak i *Szyrwa* (użytej w „Tygodniku Ilustrowanym” z 1865 r.) jako form szesnastowiecznych ani nawet najwcześniej odnotowanych. Sam Callier nie komentuje pochodzącej z cytatu informacji o nazwie *Szyrwa*, lecz w swoim szkicu używa wyłącznie nazwy *Szywra* (s. XIII, 17, 20, 193, 392, 394), a jako autor „wielkopolskich” haseł w „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego...” (SG) w haśle *Szywra* (SG XII 132) nie wspomina nic o wariantach nazwy. Również w hasłach innych autorów SG, gdzie mowa jest o omawianym cieku, nie pojawia się forma *Szyrwa*, o czym piszę w dalszej części artykułu.

Wątpliwości budzi także odczytanie przez Z. Babikę jako *Szyrbiński* zapisu nazwy osobowej <*Szirbensky*>, który S. Kozierowski przytacza za Lekszyckim⁶. Z. Babik uznaje go za dowód na istnienie w XIV w. nazwy miejscowej **Szyrba*, która miała stać się podstawą hydronimu *Szywra*. Tymczasem w suplementcie do „Słownika staropolskich nazw osobowych” podobny zapis <*Szyrbinsky*>, pochodzący z wielkopolskich rot sądowych z tego samego okresu⁷, odczytuje się jako *Szczyrbiński* (SSNO VII 252) i wywodzi od n. m. *Szczerbin* (woj. wielkopolskie, gm. Łobżenica), dawniej też *Szczyrbino* (SEMot III 193), a nie od n. m. **Szyrba*, co postuluje Z. Babik. Wynika to zapewne stąd, iż w kartotece słownika „Nazwy miejscowe Polski”, z której badacz korzystał (Babik, 2001, s. 10), metryka nazwy *Szczerbin* sięgała tylko XV w. (de *Szczyrbino* 1453), miejscowość ta jednak, jak się okazuje była notowana już wcześniej⁸.

⁵ Praca S. Kozierowskiego zawiera zresztą błąd, gdyż na stronie 161 CPy, którą wskazał jako miejsce wystąpienia n. *Szywra*, w ogóle nie ma mowy o omawianym obiekcie.

⁶ W oryginale: *Thomislaus Szirbensky* (1394 LG II 213, nr 1560; dokument dotyczy miasta Kościan w Wielkopolsce).

⁷ W oryginale: *Paulus Szyrbinski* (1398 RWlkp V 299, nr 45).

⁸ Występujące również u Lekszyckiego zniekształcone czternastowieczne zapisy <*Szrebin*>, <*Srebin*> (Przibisslao de *Szrebin* ... in summis terminis hereditatem *Srebin* 1393 LG I 185, nr 1690, 1692, 1696) odnoszą się według historyków właśnie do Szczerbina (zob. SHGPn II 583).

Podsumowując powyższe uwagi, należy jeszcze raz podkreślić, że zarówno zapis *Szywra*, jak i *Szyrwa* w świetle materiału źródłowego pochodzi nie z XVI, ale z XIX w., zaś rekonstrukcja rzekomej nazwy miejscowej **Szyrba* opiera się na wątpliwej lekcji jednostkowego zapisu antroponimu <*Szirbensky*>.

O PIERWOTNOŚCI POSTACI SZYWRA WOBEC SZYRWA

Przedstawione fakty spowodowały, że dokumentacja źródłowa nazwy omawianego ciekłu musiała ulec uzupełnieniu i istotnej korekcie. Po dokonaniu kwerendy dostępnych mi materiałów sporządziłem następujące chronologiczne zestawienie zapisów omawianego ciekłu (w wyborze)⁹, wśród których znalazła się także nienotowana wcześniej nazwa *Schieferbach*: rzeczkę *Szywrę*, *Szywra*, nad rzeką *Szywrą* 1846 KsP XIII, 17, 20, 193, 392, 394; nad rzeczką *Szywrą* 1865 Tygodnik Ilustrowany nr 321, t. XII, s. 1; *Schieferbach* 1872 Wykaz..., s. 174; *Szywra* 1883 Kopernicki 13; Krzywa góra... nad *Szywrą* 1883 SG IV 800; dopływa do Maskawy rzeczka *Szywra* 1885 SG VI 163; Miłosław... nad strumykiem *Szywrą* 1885 SG VI 439; nad *Szywrą* 1888 CPy 163; *Miloslawer Fliess* 1888 MpMbl(3870); *Szywra* 1892 SG XII 132; *Miloslawer Fließ*, das an den Schiefen Bergen bei Grabowo entspringt 1896 OS II 202; *Der Schieferbach* 1905 Ellerholz i in., s. 214; rzeczka *Szywra*, dziś „*Miłosławką*”, a po niemiecku „*Miloslawer Fliess*” zwaną; na rzeczce *Szywrze*, dziś *Miłosławką* zwaną 1910 Skoraczewski 8, 169; dolinę *Szyrwy*... *Szyrwa* 1931 Stasiewski 21–22; *Miłosławka* 1935 MpWIG(40–25); *Szywra* 1949 SPDO; *Szywra*, *Kanał Miłosławski*, *Miłosławka* 1963–75 UNp; nad *Miłosławką* (zwaną również *Szywrą*) 1997 Kucharski, *Miłosław...*, s. 13; *Szywra*, -y 2006 HPol I 288.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału, pierwsze zapisy dotyczące nazwy omawianego obiektu pochodzą z opracowania Platera/Bobrowicza z 1846 r. (KsP) i zawierają formę *Szywra*¹⁰. Występuje ona także w SG, zarówno w hasłach E. Calliera (podpisywanych inicjałami E. Cal.), jak i M. Studniarskiego (M. St.). Nazwy *Szywra* używa także Walery Kopernicki (1883) w tekście objaśniającym do mapy hydrograficznej dawnej Słowiańszczyzny, wspomnia-

⁹ Pomijam tu opracowania wtórne, jak prace S. Kozierowskiego, w których przywoływał zapisy z innych źródeł, Hydronimię Odry (HO), czy też przedruki artykułów, o których mowa w dalszej części tekstu. Pełna dokumentacja źródłowa dotycząca nazwy omawianego obiektu została zamieszczona w haśle *Szywra* w „Elektronicznym słowniku hydronimów Polski” (<http://eshp.ijp-pan.krakow.pl>).

¹⁰ W żadnym z dostępnych źródeł, na których bazowało opracowanie Platera i Bobrowicza (KsP 573–576), nie pojawia się informacja o nazwie omawianego ciekłu, należy zatem przyjąć, że to tam użyto nazwy *Szywra* po raz pierwszy.

ny już E. Callier (1888), a także F. Skoraczewski w „Materiałach do historii Miłosławia” (1910), które zostały później przedrukowane jako cykl artykułów w „Orędowniku Wrzesińskim”¹¹.

Forma *Szyrwa* pojawia się natomiast po raz pierwszy w anonimowym artykule poświęconym Miłosławiowi, opublikowanym w „Tygodniku Ilustrowanym” w 1865 r., a więc prawie 20 lat później niż *Szywra*. Kolejny raz nazwa *Szyrwa* pojawia się dopiero w 1931 r. w jednym z artykułów J. Stasiewskiego (1931, s. 21). Tekst J. Stasiewskiego został przedrukowany pod tym samym tytułem właściwie w niezmienionej formie (jedynie w krótszych fragmentach) na łamach „Orędownika Wrzesińskiego” w 1936 r.¹² Z rękopisu tekstu J. Stasiewskiego przygotowanego do druku w „Wiciach” pochodzi też nazwa *Szyrwa* użyta w tekście J. Szymańskiego, stanowiącym część wstępu do pracy zbiorowej „Września — jej ziemia i mieszkańcy”, co autor odnotował w przypisie (Szymański, [1932], s. IX). Warto też wspomnieć, że J. Stasiewski był jednym z redaktorów tej pracy.

Przytoczone informacje dowodzą przede wszystkim tego, że pierwszą odnotowaną formą była *Szywra*, a nie *Szyrwa*. Ponadto *Szywra* pojawia się częściej (u pięciu autorów: L. Platera, W. Kopernickiego, E. Calliera, M. Studniarskiego i F. Skoraczewskiego) niż *Szyrwa* (tylko u dwóch autorów: J. Stasiewskiego i anonimowego publicysty z „Tygodnika Ilustrowanego”¹³), o czym wspominał już S. Kozierowski. Formy te nigdy nie wystąpiły jednocześnie (nie licząc pracy Calliera, który jednak tylko cytował opis z „Tygodnika Ilustrowanego”). W opracowaniach opublikowanych po 1945 r. występuje już wyłącznie postać *Szywra* (oczywiście obok nazwy *Miłosławka*).

Za prymarnością formy *Szywra* wobec *Szyrwa* przemawia w końcu niemiecka nazwa złożona *Schieferbach*. Choć odnotowana później, bo w 1872 r., to właśnie ona stanowiła jej źródło, czego postaram się dowieść w dalszej części artykułu. W tym miejscu ograniczę się jedynie do odnotowania faktu, że w pierwszym członie tej nazwy spółgłoska wargowo-zębowa *f* występuje przed *r*, podobnie jak w nazwie *Szywra*.

Podsumowując, należy stwierdzić, że forma *Szyrwa*, którą większość badaczy traktowała jako pierwotną w stosunku do formy *Szywra*, jest efektem zniekształcenia, które zostało utrwalone m.in. w pracach Kozierowskiego, a za nim w HO.

¹¹ O Szywrze zob. nr 26, 1922 r., s. 1.

¹² O Szyrwie zob. nr 51, s. 3, oraz nr 55, s. 3.

¹³ Nie biorę tu pod uwagę J. Szymańskiego, który oparł się na tekście J. Stasiewskiego.

SZYWRA — ADAPTACJA NIEMIECKIEJ NAZWY SCHIEFERBACH

Omawiany obiekt, poza nazwami *Szywra*, jej zniekształconą postacią *Szyrwa* i nazwą *Miłostawka*, miał także nazwy niemieckie: *Miloslawer Fliess* oraz *Schieferbach*. To ostatnie określenie pojawia się w 1872 r. w krótkim opisie powiatu wrzesińskiego w „Wykazie alfabetycznym wszystkich posiadłości ziemskich w W. Księstwie Poznańskim”, gdzie mowa jest o dopływach Warty: „die Warthe, welche links die Lutynia mit der Labanka und die Prosna auf der Ostgrenze, rechts die Struga, Wrzesnia und den Schieferbach aufnimmt” (Wykaz 174).

W opracowaniu „Handbuch des Grundbesitzes im Deutschen Reiche” omawiany ciek został z kolei uznany za dopływ Cybiny: „Der Schieferbach, ein Nebenfluss der Cybina [sic!], hat seine Quelle zwischen Neudorf und Gozdowo, er fließt in westlicher Richtung an der Stadt Miloslaw vorüber” (Ellerholz i in., 1905, s. 214)¹⁴.

Opis lokalizacji nie pozostawia jednak wątpliwości, że chodzi o Szywrę. Warto zwrócić uwagę na to, że poza nazwą *Schieferbach* wymienione tam cieki mają nazwy polskie (czasem jedynie dostosowane do niemieckiej fonetyki). Oprócz ugruntowanej niem. n. *Warthe* (Warta) są to: *Lutynia*, *Labanka* (dziś Lubianka), *Prosna*, *Struga*, później *Struga-Bach*, *Wrzesnia*, później *Wreschnitza* (Wrześnica) i *Cybina*. Gdyby nazwa *Schieferbach* stanowiła adaptację polskiej nazwy *Szywra*, byłoby to zjawisko wyraźnie odbiegające od pozostałych przykładów. O tym, że nazwa *Schieferbach* musiała funkcjonować wcześniej, a więc mogła stanowić podstawę polskiej adaptacji *Szywra*, świadczy jednak co innego, mianowicie: dużo wcześniej poświadczona nazwa terenowa, która ją motywowała.

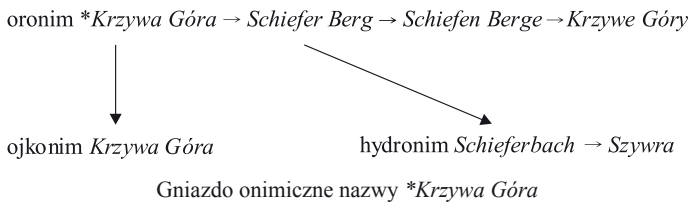
Wszyscy przywołani wcześniej badacze, mimo że wskazywali na pracę S. Kozierowskiego z 1939 r. (Koz VIII 188), zignorowali pewne jego bardzo lakoniczne spostrzeżenie, stanowiące jednak istotną wskazówkę co do interpretacji nazwy *Szywra*. W uzupełnieniach do swoich badań nazw topograficznych Wielkopolski autor (Koz VIII 188) zestawia ją z oronimem *Krzywe Góry*, sugerując, że nazwy te mogą mieć jakiś związek (odsyła przy okazji do niemieckiej nazwy terenowej *Schiefe Berge* na Pomorzu) z pierwszym członem od przymiotnika *schief* ‘skośny, pochyły, krzywy’¹⁵. Domyślał się, że obie nazwy mogą mieć podstawę o takim samym znaczeniu, ale nie podjął próby objaśnienia tego związku. Jego intuicja okazała się jednak trafna. Otóż znajdujące się na północny wschód od wsi Krzywa Góra wzniesienie *Krzywe Góry* (też *Miłostawskie Góry*), spod którego wypływa Szywra, nosiło istotnie niemiecką nazwę *Schiefer Berg*

¹⁴ W wolnym tłumaczeniu: „Schieferbach, dopływ Cybiny, ma źródła między Neudorf [pol. Nowa Wieś, dziś Nowa Wieś Królewska] a Gazdowem, płynie w kierunku zachodnim obok miasta Miłosław”.

¹⁵ Por. przypis 1.

(niem. *Berg* ‘góra’), o czym z niewiadomego powodu Kozierowski nie wspomina. Atestacja źródłowa oronimu *Krzywe Góry* przedstawia się następująco: *Schiefer B.* ok. 1845 MpRey nr 96, *Die schiefen Berge* ok. 1893 KDR nr 302; *Krzywe Góry, Miłosławskie Góry* 1935 MpWIG(40–25, 39–25); *Krzywe Góry* 1977 Mp-25(423.42).

Oronim ten stanowił podstawę motywacyjną hydronimu *Schieferbach*. Ma też związek z nazwą wsi *Krzywa Góra*, której metryka sięga XIV w.¹⁶ i która odnosi się właśnie do ukształtowania terenu, prawdopodobnie została zresztą ponowiona z dawnej postaci oronimu **Krzywa Góra*. Schemat derywacji w obrębie gniazda onimicznego **Krzywa Góra* przedstawiono poniżej:



Najstarszym dostępnym zapisem oronimu jest oznaczona na mapie Reymanna z ok. 1845 r. singularna postać *Schiefer B[erg]* (końcówka *-er* dodana do nieopreżonego rodzajnikiem przymiotnika *schief*, określającego rzeczownik rodzaju męskiego *der Berg* ‘góra’)¹⁷ i to właśnie w niej należy upatrywać podstawy hydronimu *Schieferbach* oraz — pośrednio — *Szywra*¹⁸. Jest bowiem częstym zjawiskiem w niemieckiej toponimii obecnego obszaru zachodniej Polski istnienie par nazw mających identyczne człony wyróżniające, które odnoszą się do nazwy wzniesienia i wypływającego z jego zbocza ciek, por. nazwy z obszaru Sudetów Wschodnich: *Platzen Berg* : *Platzen Graben* (dziś góra Płoska i potok Płacznik w Górach Białskich), *Kahle Berg* : *Kahle Wasser* (dziś góra Gołota i Domaszkowski Potok w Masywie Śnieżnika), *Mahl Berg* : *Mahl Bach* (dziś wzgórze Maliniec i potok Mohla na granicy polsko-czeskiej w Górach

¹⁶ Por. in *Krzywogóra* (1360)XVI NMPol V 410.

¹⁷ Nazwa *Schiefer Berg* uległa później pluralizacji i zyskała formę *Die schiefen Berge*, stąd późniejsza polska postać *Krzywe Góry*.

¹⁸ Co ciekawe, napis *Schiefer B.* został na mapie naniesiony w taki sposób, że bardzo łatwo uznać go za nazwę rzeki — skrót *B.* w niemieckiej kartografii może bowiem oznaczać zarówno *Bach* ‘potok, strumień’, jak i *Berg* ‘góra’. W odróżnieniu od nowszych niemieckich map topograficznych, na których nazwy obiektów różnego typu miały odmienną typografię, mapy Reymanna były w tej kwestii niekonsekwentne. Nie ma jednak powodu, by sądzić, że L. Plater (lub J. N. Bobrowicz) błędnie skojarzył zapis oronimu z hydronimem, gdyż, jak wynika ze spisu wyzyskanych przez niego źródeł kartograficznych (KsP 575–576), nie korzystał on akurat z mapy specjalnej Reymanna.

Opawskich), *Vogel Berg* : *Vogel Fliess* (dziś Ptasia Góra i potok Ptasznik w Górach Bystrzyckich), *Lätzel Berg* : *Letzelfloß* (dziś góra Rykowisko i ciek bez nazwy w Masywie Śnieżnika).

Pozostaje jeszcze wyjaśnić, w jaki sposób doszło do adaptacji niemieckiej nazwy dwuczłonowej *Schieferbach* do polskiej postaci *Szywra*. Możemy założyć następującą sekwencję zmian: *Schieferbach* → **Szywer-bach* → *Szywra*, na którą składało się kilka czynników. Substytucja nagłosowego *Schie-* jako *Szy-* wynika z regularnej adaptacji *ie* |*i*| > *y* po spółgłoskach twardych i stwardniałych (Czopek-Kopciuch, 1995, s. 208–209). Wystąpienie w |*v*| w polskiej nazwie tłumaczy się udźwięcznieniem niem. *f* w pozycji interwokalicznej, co potwierdzają przykłady adaptacji niemieckich ojkonomów w polszczyźnie (s. 52). Wraz z elipsą członu strukturalnego *-bach* nastąpiła zmiana rodzaju nazwy na żeński, dominujący wśród hydronimów, przez dostosowanie do rodzaju gramatycznego terminu hydrograficznego *rzeka*. Zanik *e* (*Szywra*, nie *Szywera*) daje się wyjaśnić na gruncie morfonologicznym. Zwłaszcza w nowszych zapożyczeniach z niemieckiego mamy bowiem do czynienia z alternacją *e* : \emptyset , np. w formach przypadku zależnego, por. *frajter* : *frajtra*, *kuter* : *kutra*, *szyper* : *szypra*, *junkier* : *junkra*, co D. Buttler (1988, s. 56) zalicza do adaptacyjnych zmian drugiego stopnia, służących ściślejszemu upodobnieniu pod względem formy do wyrazów rodzimych. Podobne mechanizmy adaptacyjne możemy zaobserwować na przykładzie nazwy rzeki *Parpla* < niem. *Parpel Fliess* (Rieger, Wolnicz-Pawłowska, 1975, s. 111). Mniej prawdopodobny wydaje się wpływ formy dopełniacza n. **Szywer* — **Szywra*, choć nie można go wykluczać.

PODSUMOWANIE

Przedstawione w artykule informacje dowodzą, że nazwa *Szywra* należy raczej do nowszej warstwy nazewnictwa i jest po prostu jednym z efektów polsko-niemieckich kontaktów językowych, które w Wielkopolsce nie powinny budzić zdziwienia. Żeby jednak rozwiązać ewentualne wątpliwości, przytoczę jeszcze na koniec garść danych dotyczących podłoża tych kontaktów na interesującym nas obszarze. W cytowanym już wcześniej dziele Platera i Bobrowicza z 1846 r. znajdujemy informacje o przynależności etnicznej i językowej¹⁹ mieszkańców Wielkopolski. W 1824 r., poza najliczniej reprezentowanymi Polakami, Niemcy stanowili około 27% ludności dawnego Księstwa Poznańskiego, a w 1837 r. —

¹⁹ Autorzy utożsamiali przynależność językową i etniczną, o czym świadczy zestawienie danych o narodowości w podrozdziale zatytułowanym „Podział na ród i języki” (KsP 70–84), osobno natomiast zestawili informacje o wyznaniu (KsP 69–70).

około 28%; niewielki odsetek stanowili też Żydzi (KsP 71). W miastach stosunek ten był nieco bardziej zrównoważony, choć we wschodniej części Księstwa, zwłaszcza w powiatach włączonych do Prus później, Polacy nadal stanowili większość mieszczaństwa. Nieco bardziej szczegółowe informacje, które są dla nas interesujące w kontekście pochodzenia nazwy *Szywra*, dotyczą struktury etnicznej i językowej powiatu wrzesińskiego, w którym rzeka ta płynie. L. Plater i J. N. Bobrowicz podają za P. Schlottheimem, że w 1839 r. „Ludność Polska [wynosiła] głów 27 966; obca 2583; żydowska 2455. Mówiących tylko językiem narodowym 28 795, niemieckim 296, obu językami 5 923” (KsP 391). Szczególnie interesująca jest ta ostatnia informacja, świadczy bowiem o tym, że dwujęzyczność niemiecko-polska dotyczyła około 17% mieszkańców powiatu wrzesińskiego. Można zatem przypuszczać, że niemieckie nazewnictwo było znane i istniały warunki do tego, by nazwy mogły przenikać z jednego rejestru językowego do drugiego.

LITERATURA

- [b.a.]. (1865). Miłosław. Tygodnik Ilustrowany, 12, nr 321 (18 XI), s. 1–2.
- B a b i k, Z. (2001). Najstarsza warstwa nazewnictwa na ziemiach polskich. W granicach wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny. Kraków: TAIWPN Universitas.
- B u t t l e r, D. (1988). Zmienność formalna i znaczeniowa dziewiętnastowiecznych zapożyczeń niemieckich w polszczyźnie. Przegląd Humanistyczny, 1/2, s. 51–67.
- CPy — E. Callier (1888). Powiat pyzdrowski w XVI stuleciu. Szkic geograficzno-historyczny. Poznań: czcionkami i w komisie W. Simona.
- C z o p e k - K o p c i u c h, B. (1995). Adaptacje niemieckich nazw miejscowych w języku polskim. Kraków: IJP PAN.
- D u m a, J. (2010). Nazwy wodne w dorzeczu Warty od Prosnicy do ujścia do Odry (z wyłączeniem dorzecza Noteci). T. 1: Nazwy rzek. Warszawa: Wyd. DiG.
- Elektroniczny słownik hydronimów Polski, <http://eshp.ijp-pan.krakow.pl>
- E l l e r h o l z, P. i i n. (1905). Handbuch des Grundbesitzes im Deutschen Reiche. I. Das Koenigreich Preussen. Bd. 7: Provinz Posen. Berlin: Nicolaische Verlags-Buchhandlung.
- F i d l e r, W. (1937). Callier Edmund (1833–1893). W: Polski słownik biograficzny. T. 3. Kraków: PAU–Wrocław: Wyd. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, s. 191–192.
- HO — Hydronimia Odry. Wykaz nazw w układzie hydrograficznym. Red. H. Borek. Opole: Instytut Śląski, 1983.
- KDR — Karte des Deutschen Reiches. Niemieckie mapy topograficzne w skali 1 : 100 000. [1893]. Dostępne w serwisie Mapster (Archiwum Map Zachodniej Polski), <http://igrek.amzp.pl/details.php?id=17043>. [Wykorzystano arkusz nr 302 — Wreschen].
- K o p e r n i c k i, W. (1883). Rzeki i jeziora. Tekst objaśniający do mapy hydrograficznej dawnej Słowiańszczyzny części północno-zachodniej [...]. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Koz III — S. Kozierowski (1916). Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezyi poznańskiej. T. 2. Poznań: Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Koz VIII — S. Kozierowski (1939). Badania nazw topograficznych starej Wielkopolski. A. Nie-

- istniejące miejscowości Wielkopolski. B. Uzupelnienie poprzednich tomów. Poznań: czcionkami Drukarni Uniwersytetu Poznańskiego.
- KsP — [L. A. Plater]. (1846). *Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa [sic!] Poznańskiego*. Wyd. J. Bobrowicz. Lipsk: Księgarnia Zagraniczna.
- Kucharski, B. (1997). *Miłosław*. (Wielkopolska Biblioteka Krajoznawcza, 18). Poznań: Wojewódzka Biblioteka Publiczna.
- LG — *Die ältesten grosspolnischen Grodbucher*. Bd. 1–2. Hrsg v. J. von Lekszycki. Leipzig: Verlag S. Hirzel, 1887–1889.
- Mp-25 — *Mapy topograficzne w skali 1 : 25 000 w układzie współrzędnych „1965”*. Główny Urząd Geodezji i Kartografii. Dostępne w serwisie Geoportal, www.geoportal.gov.pl. [Wykorzystano arkusz nr 423.42 — Dzielnica Sławno, 1977].
- MpMbl — *Niemieckie mapy topograficzne w skali 1 : 25 000, tzw. Messtischblätter*. Dostępne w serwisie Mapster (Archiwum Map Zachodniej Polski), <http://igrek.amzp.pl/result.php?cmd=id&god=3870&cat=TK25>. [Wykorzystano arkusz nr 3870 — Pientschkowo, z 1888 i 1940 r.].
- MpObr — *Mapy w skali 1 : 25 000, tzw. obrębówki*. Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego. 1950–1966. [Wykorzystano mapy powiatu wrzesińskiego i średzkiego z 1964 r.].
- MpRey — *Topographische Spezialkarte des Preussischen Staats und der angrenzenden Länder (Reymann's Special-Karte) 1 : 200 000*. Dostępne w serwisie Mapster (Archiwum Map Zachodniej Polski), <http://igrek.amzp.pl/details.php?id=1760850>, oraz w Repozytorium Cyfrowym Instytutów Naukowych, <http://rcin.org.pl/igipz/dlibra/docmetadata?id=828>. [Wykorzystano arkusz nr 96 — Peisern, ca 1845; datowanie na podstawie opisu bibliograficznego Centralnej Biblioteki Geografii i Ochrony Środowiska].
- MpWiG — *Mapa taktyczna Polski w skali 1 : 100 000*. Warszawa: Wojskowy Instytut Geograficzny, 1924–1938. [Wykorzystano arkusze: Pas 39 Słup 25 — Września, 1935; Pas 40 Słup 25 — Pyzdry, 1935].
- NMPol — *Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany*. T. 1–. Red. K. Rymut i in. Kraków: IJP–Wyd. Pandit, 1996– [i kartoteka].
- Orel, V. È (1989). *Iz ètimologièeskikh nablúdenij nad gidronimami bassejna Varty*. *Onomastica*, 33, s. 109–121.
- Orel, V. È (1997). *Neslavânskaâ gidronimiâ bassejnov Visly i Odera. Balto-slavânskie issledovaniâ*. *Sbornik nauènych trudov*, s. 332–358.
- OS — *Bureau des Ausschusses zur Untersuchung der Hochwasserverhältnisse (wyd.). Der Oderstrom, sein Stromgebiet und seine wichtigsten Nebenflüsse. Eine hydrographische, wasserwirtschaftliche und wasserrechtliche Darstellung*. Bd. 1–3. Berlin: Dietrich Reimer, Geographische Buchhandlung, 1896.
- PHP — *Podział hydrograficzny Polski. Oprac. pod kier. H. Czarnieckiej*. Cz. 1: Zestawienie liczbowo-opisowe. Warszawa: IMiGW, 1983. Cz. 2: *Mapy w skali 1 : 200 000*. Warszawa: IMiGW, 1980.
- Pospiszył, A. (1991). *Polskie nazwy geograficzne południowej Warmii na tle typów nazewniczych innych regionów Polski*. *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, nr 1–2, s. 69–78.
- Rieger, J., Wolnicz-Pawłowska, E. (1975). *Nazwy rzeczne dorzecza Warty*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- RWłkp — *Wielkopolskie rotys sądowe XIV–XV wieku*. Zebrali i oprac. H. Kowalewicz, W. Kuraszkiewicz. T. 1–5. Wrocław: PWN, 1959–1960; Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1967–1981.
- SEMot — A. Cieślíkowa, M. Malec, K. Rymut (red.) (1997). *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*. Cz. 3: *Odmiejscowe nazwy osobowe*. Oprac. Z. Kaleta przy współudziale E. Supranowicz i J. Szymowej. Kraków: IJP PAN.
- SG — *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Red. F. Sulimierski,

- B. Chlebowski, W. Walewski. T. 1–15. Warszawa: nakładem F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, 1880–1902.
- SHGPN — Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu. Oprac. S. Chmielewski i in. T. 1–5. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Poznań: Wyd. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1982–2014.
- Skoraczewski, F. (1910). Materiały do historii Miłosławia. Poznań: „Praca”.
- Skoraczewski, F. (1922). Materiały do historii Miłosławia. Orędownik Wrzesiński, 4, nr 26, s. 1.
- SPDO — Szczegółowy podział dorzecza Odry i rzek Przymorza. Registre des superficies du bassin de l’Odra et des cours d’eau du littoral de la Baltique. Prace Polskiego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego, seria B, zesz. 5. Warszawa: Ministerstwo Komunikacji–PIHM, 1949.
- Stasiowski, J. (1931). Powiat wrzesiński pod względem geograficznym i przyrodniczym. Wici. Miesięcznik poświęcony sztuce i kulturze, 1, nr 3, 1931, s. 21–22.
- Stasiowski, J. (1936). Powiat wrzesiński pod względem geograficznym i przyrodniczym. Orędownik Wrzesiński, rok 18, 1936, nr 51, s. 3; nr 55, s. 3.
- Szymański, J. (1932). Wrzesnia geograficzna. W: J. Deresiewicz i in. (red.), Wrzesnia — jej ziemia i mieszkańcy. Przyczynki do dziejów historyczno-kulturalnych Ziemi Wrzesińskiej. Cz. 1: W 675-tą rocznicę dziejów miasta. Wrzesnia: Akademickie Koło Wrześnian, s. IX–X.
- UNp — nazwy wyekscerpowane z kartoteki urzędowych nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych w Katedrze Języka Polskiego UAM w Poznaniu przez dra M. Kornaszewskiego (za: Rieger, Wolnicz-Pawłowska, 1975; zob. Warta).
- Želėznák, I. M. (2014). Kiivs’kij toponimikon. Īnstitut ukrains’koj movi NANU. Kiiv: Vidavničij dim Kij.

SUMMARY

HYDRONYM *SZYWRA* — THE EFFECT OF POLISH-GERMAN LANGUAGE CONTACTS

The hydronym *Szywra* refers to the small river in the Warta basin flowing in the central part of Greater Poland. Although its name remained unclear for most of the researchers, it was believed to be of Pre-Slavic or Balto-Slavic origin. The paper reveals that these hypotheses were based on the wrong interpretation of the source material, and provides a new etymology for the name *Szywra*. Based on the critical analysis of all of the reachable records of names referring to the river *Szywra*, it has been proven that its Polish name is an adaptation of the former German name *Schieferbach*. Such a process was possible due to the long-term bilingual situation in the region of Greater Poland.

Key words: hydronyms, toponyms, etymology, adaptations of German names in the Polish language, Greater Poland

O LIMNONIMACH JEZIORO SZCZUTOWSKIE I URSZULEWSKIE ORAZ O INNYCH TOPONIMACH NA POJEZIERZU DOBRZYŃSKIM

Słowa tematyczne: limnonimy, hydronimy, toponimy, *Jezioro Szczutowskie*, *Jezioro Urszulewskie*, *Szczutowo*, *Urszulewo*, ziemia dobrzyńska

WPROWADZENIE

Według definicji geohydromorfologicznej jeziora to zbiorniki o średnicy minimum 0,5 km, zajmujące przestrzeń śródlądową, wypełnione wodą słodką, co nie odbiega od ogólnego wyobrażenia o fizycznych właściwościach tego typu akwenów.

Jeziora są nie tylko elementem pejzażu naturalnego, ale w dużym stopniu również cywilizacyjnego, spełniając określone funkcje w życiu społeczności, która ma z nimi stały kontakt. Potwierdzeniem takiego kontaktu i znaczenia jeziora w kulturze jest zasób słownictwa związanego z eksploataowaniem akwenu (przede wszystkim z rybołówstwem), jego stanem fizycznym i biologicznym, użytkowaniem rekreacyjnym itp. Do tego zasobu wchodzi bogata leksyka w warstwie apelatywnej (nazwy różnych gatunków roślin i zwierząt, narzędzi, konstrukcji, czynności), ale także w warstwie proprialnej, geonimicznej, w tym zarówno nazwy określające samo jezioro (limnonimy¹), jak i jego części, pobliskie miejscowości, teren zagospodarowany i niezagospodarowany.

Limnonimy w kontekście komunikacyjno-kulturowym mogą uchodzić za makrotoponimy². Indywidualizujące nazwy toni i części nabrzeża zaś — za mikrotoponimy (w tym mikrohydronimy), głównie ze względu na ich niewielki

¹ Termin wywodzony od gr. λίμνη 'jezioro', także jako rdzeń pojęcia *limnologia* (zob. np. Sobolewski i in., 2014). Według niektórych ujęć mógłby on również wskazywać na nazwę morza lub zatoki (por. Bučko, Tkačova, 2012, s. 112), ale nie traktowałbym jego zakresu tak szeroko (por. też Balkanski, Cankov, 2010, s. 229).

² Uznaję je jednocześnie za makrohydronimy, jakkolwiek w zasięgu makrohydronimii znajdują się głównie nazwy mórz i oceanów (por. Wolnicz-Pawłowska, 2014, s. 112–113). Aspekt makrotoponimiczny limnonimów wynika z ich ponadlokalnego użycia, zapisów geograficznych (np. na mapach) oraz obecności w kompendiach, katalogach, encyklopediach (zob. np. Choiński, 2006).

zasięg, ograniczony do lokalnej wspólnoty, czasami zawężonej do określonych grup społecznych (np. rybaków, kłusowników, pływaków). Tego typu toponimy rzadko wchodzą do obiegu administracyjnego, z wyjątkiem nazw miejscowości położonych tuż nad jeziorami bądź derywatów odmikrotoponimicznych, np. w miejscowej odonimii.

W niniejszym artykule omówię limnonimy współcześnie określające dwa blisko siebie położone akweny: *Jeziro Szczutowskie* (JSz) i *Jeziro Urszulewskie* (JU) oraz powiązane z nimi motywacyjnie nazwy miejscowości: *Szczutowo* i *Urszulewo*, wraz z przykładami toponimii odnoszącej się do okolicznych obiektów, w tym dwóch innych oikonimów (*Blizno* i *Ślupia*), pozostających nie bez związku z historycznymi i alternatywnymi nazwami obydwu jezior, dziś już nieużywany.

CHARAKTERYSTYKA JEZIORA SZCZUTOWSKIEGO I URSZULEWSKIEGO

Oba jeziora leżą w obrębie historycznej ziemi dobrzyńskiej, do 1973 r. w dawnym pow. rypińskim, obecnie w pow. rypińskim (woj. kujawsko-pomorskie, zachodnia część JU) i sierpeckim (woj. mazowieckie, wschodnia część JU i całe JSz). Włączanie terytorium związanego z Jeziorem Szczutowskim i częściowo Urszulewskim do Mazowsza jest nieścisłością w identyfikacji kulturowej tego skrawka dawnej ziemi dobrzyńskiej, mającej odrębny status historyczny. Faktem jest jednak, że w przeszłości był to teren pogranicza (skraj Księstwa Mazowieckiego i Królestwa Polskiego graniczący z Prusami w państwie zakonu krzyżackiego; kraniec Mazowsza prawobrzeżnego, zwanego również północnym albo plockim), począwszy od XIV w. cel napływu ludności, zakładającej wokół jezior osady³.

JSz i JU usytuowane są na wschodnim krańcu Pojezierza Dobrzyńskiego, w środkowym dorzeczu dolnej Wisły, między Drwęcą od strony zachodniej, Wisłą od południowej i Skrwą od wschodniej. Pojezierze Dobrzyńskie określane jest jako „pomost pojezierny”, łączący Kujawy z Pojezierzem Mazurskim (Marszelewski, 2001, s. 5). Zajmuje łącznie 2993 km², w jego skład wchodzi 127 jezior o powierzchni większej niż 1 ha, blisko 50 jezior nie przekracza 5 ha, niewiele ponad 50 zajmuje obszar o wielkości 10–50 ha, 19 z nich — ponad 50 ha. JU jest największe — ma 293,1 ha; dane z początku XX w. wskazywały na około 310 ha (Lencewicz, 1925, s. 67), ale jednocześnie należy do najpłytszych: średnia głębokość wynosi 2,7 m, maksymalna — 6,2 m. JSz jest trzy razy mniejsze; jego powierzchnia wynosi 97,2 ha, głębokość średnia — 2 m, maksymalna — 3.

³ Więcej na temat historii tego terenu i całej ziemi dobrzyńskiej zob. Krajewski, 2006.

W odróżnieniu od większości jezior Pojezierza Dobrzyńskiego JU i JSz (razem z nieodległym Jeziorem Skrwileńskim) kwalifikowane są jako jeziora sandrowe (w obrębie sandru Skrwy). Powstały w wyniku powolnego wytopienia się lodowca zalegającego na terenie położonym stosunkowo wysoko względem innych jezior Pojezierza, tj. na 119 m n.p.m. (JU) i 119,6 m n.p.m. (JSz). Różnica wysokości i inne uwarunkowania hydrologiczne powodują, że wody między jeziorami przepływają od JSz do JU ciekami podskórnymi oraz około 250-metrową strugą w zdrzewionym pasie torfowisk łączącym akweny (struga przepływa pod dawnym traktem, dziś drogą wojewódzką nr 560 Sierpc–Rypin, tworząc w tym miejscu meandry zakrętów wymuszone wzajemnym usytuowaniem jezior).

Linia brzegowa JU to ponad 11 km, JSz — około 7 km. Obydwa jeziora mają kształt rynnowy. Ich brzegi są łagodne. Od strony zachodniej kraniec JSz i niemal cały odcinek JU łączy się z lasem porastającym Równinę Urszulewską. Od strony wschodniej teren przechodzi w lekkie wyniesienia i doliny. Grunty wokół jeziora mają strukturę piaszczysto-żwirową. Pierwotnie były to ziemie o niskiej wartości agrarnej (potocznie kwalifikowane jako „piachy”, ale także nieurodzajne i niewysychające sapy). Takie podłoże jest typowe dla charakterystycznej dla tego obszaru równiny sandrowej (Szzechowicz, 2012, s. 12).

Jeziora są częścią krajobrazu chronionego Przyrzecza Skrwy Prawej. Na JU obowiązuje strefa ciszy. Do tych warunków przystosowana jest infrastruktura turystyczno-letniskowa jeziora. Obydwa akweny są terenem pływającym. Poruszają się po nich łódki, kajaki, rowery wodne, mniejsze żaglówki. Na JU organizowane są cyklicznie zawody surfingowe. Wokół jezior, przede wszystkim JU, funkcjonują ośrodki wczasowe oraz przystanie z plażami i pomostami⁴.

NAZWY JEZIOR, ICH WARIANTY I PODSTAWY ETYMOLOGICZNE

Fizyczna ewolucja obydwu akwenów wskazuje, że pierwotnie był to jeden zbiornik, którego nazwy nie znamy. Obecne miana obydwu jezior mają rodowód odtoponimiczny. Limnonim *Jeziro Urszulewskie* pochodzi od nazwy miejscowości *Urszulewo* (gm. Skrwilno), położonej nad jego północno-zachodnim krańcem; *Jeziro Szczutowskie* — od nazwy wsi *Szczutowo* (gm. loco), położonej wzdłuż całego odcinka jeziora, również po stronie zachodniej. Szczególnie w przypadku drugiej nazwy (*Jeziro Szczutowskie*) jej postać formalna i powiązanie lokalizacyjno-przynależnościowe jest bezdyskusyjne.

⁴ Więcej na temat obydwu jezior zob. Choiński, 2006; Jańczak (red.), 1997; Lenczewicz, 1925; Marszlewski, 2001; Sobolewski i in., 2014; Szzechowicz, 2012; Tyburski, 2011.

Trudność sprawia jednak objaśnienie ojkonimu *Szczutowo*. Etymologia jego podstawy naprowadza na kilka hipotez, o których szczegółowo w dalszej części artykułu. Może być to nazwa powielona i skądinąd charakterystyczna, ponieważ na terenie ziemi dobrzyńskiej, i tylko tu, występują dwie inne miejscowości tak samo nazwane (*Szczutowo* w pow. brodnickim, gm. Górzno, oraz *Szczutowo* w pow. golubsko-dobrzyńskim, gm. Radomin, woj. kujawsko-pomorskie). W odniesieniu do pierwszej (gm. Górzno) odnotowuje się zapis historyczny z 1325 r. *Suchowo*⁵, być może ze staropolską grafią ($s = sz$ lub nawet *szcz*), co niekoniecznie wskazywałoby na apelatyw *suchy* w podstawie etymologicznej. A. Wróbel (2005, s. 49) podaje, że *Szczutowo* spod Górzna wzmiankowane było już w 1239 r.; nazwa wsi, podlegającej parafii w Świedziebni, jest poświadczona w zapisach z XVI w. jako: *Czatouo* (1451), *Sezuthowo* (1508, 1564), *Schutovo* (1570) (tamże).

Podstawa hydronimu *Jeziro Urszulewskie*, notowanego wcześniej jako *Jeziro Urszulewo* lub *Orszulewo* (zob. TKKP oraz SG, t. 7, s. 604), czyli w formie ponowionej z nazwy wsi, sprowadza się do imienia *Urszula* (*Orszula*), od którego pochodzi ojkonim *Urszulewo* (hist. *Orszulewo*). Jak podają źródła (SG, tamże, oraz t. 13, s. 820) miejscowość została tak nazwana na cześć Urszuli z rodu Sieprskich (Sierpskich), powiązanego w szczególności z Sierpcem. Według regestrów poborowych z 1564 r. Urszula Sieprska była właścicielką Urszulewa. Forma *Orszulewo* w funkcji ojkonimu lub limnonimu była używana wymiennie z wersją *Urszulewo*, a nawet dominowała jeszcze na początku XX w., ale jest de facto wtórna wobec konstrukcji z nagłosowym *u* (*o* było pierwotnie wymawiane jak ścieśnione *ó*; por. Hrabec, 1958, s. 330). Dziś utrzymuje się wyłącznie nazwa *Urszulewo*, sięgająca, jak się okazuje, historycznego oryginału⁶; podobnie *Jeziro Urszulewskie*, nie *Orszulewskie*.

Sierpecka ziemianka była również właścicielką *Szczutowa*. Wspomniane rejestry wskazują na żyjącego tu w XVI w. „Bartłomieja, poddanego Urszuli Sierpskiej” na 1 łanie, karczmę i trzy zagrody (SG, t. 11, s. 871). W 1789 r. obydwie wsie, *Szczutowo* i *Urszulewo* (wraz z *Cieszewem* lub *Ciessewem*, czyli istniejącą do dziś miejscowością o nazwie *Cisse*), weszły w posiadanie benedyktynek z klasztoru sierpeckiego i niejkiej „pani Broniewskiej” (tamże)⁷.

⁵ Zob. SHG, s. 392, www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?q=Suchowo&d=0&t=0 (dostęp: 15 XI 2015).

⁶ Por. mapę WIG z 1935 r., sporządzoną dla okolic Sierpca, PAS 37, SLUP 29, http://mapywig.org/m/WIG_maps/series/100K/P37_S29_SIERPC.jpg (dostęp: 7 XI 2015).

⁷ W SG błędnie zapisano to szlacheckie nazwisko. Należy się domyślać, że chodziło o panią Bromirską, a konkretnie: Mariannę z Bromirskich Waśniewską. Rodzina Bromirskich odziedziczyła kilka wsi na północ od Sierpca, wśród nich właśnie *Szczutowo* (zob. Sierpc. Studia i materiały, 1972, s. 62 i 71; por. A. Bartoszewicz, H. Bartoszewicz, 2012, s. 136; Górzyński, 2006, s. 625).

Przynależność kościelną Urszulewa i Szczutowa notuje również mapa Perthéesa (1784). Jak podaje legenda do mapy, obydwie miejscowości (Szczutowo częściowo) leżały we „włościach duchowych” pod jurysdykcją „Paniń Benedyktynek Sieprskich”. Miejscowość *Urszulewo* zapisana jest na mapie Perthéesa jako *Orzulewo*, co jednak winno być odczytywane jako *Orsulewo*, *Or-szulewo* ewentualnie *Or-zulewo*. W podobnej formie, tj. *Orzalewo* (z *-u-* zamiast *-a-*), miejscowość ta występuje na dziewiętnastowiecznej mapie niemieckiej (Reymann i in., 1806). Może to być efekt „przepisywania” mapy i rejestrowania ewidentnych zniekształceń.

Toponim *Urszulewo* wraz z limnonimem *Jeziro Urszulewskie* jest podstawą innych geonimów w regionie, mianowicie makrotoponimu *Równina Urszulewska*, drymonimu⁸ *Lasy Urszulewskie* i mikrohydronimu *Urszulewka*, nazwy strugi wypływającej z jeziora po jego wschodniej stronie, dopływu Skrwy. *Urszulewka* z pewnością nie jest hydronimem powstałym wcześniej niż toponim *Urszulewo* oraz hydronim *Jeziro Urszulewskie* (podawana jest w wykazie nazw standaryzowanych, zob. NGP, s. 303)⁹.

Przyjmując natomiast inną nazwę jeziora (być może połączonego jeszcze z dzisiejszym Jeziorem Szczutowskim), której poświadczenie widnieje w czasopiśmie botanicznym z 1895 r.: „In lacus *Ilupie* v. *Orszulewskie*” (Triest, 1988, s. 52). Rozumieć należy, że w zapisie *Ilupie* jest pomyłka; winno być „In lacus *Slupie* v. *Orszulewskie*”. Nazwa *Jeziro Slupie* wywodziłaby się od nazwy miejscowości *Slupia*, leżącej po stronie wschodniej jeziora, ewentualnie bezpośrednio od leksemu *slup*.

Na mapie Perthéesa (1784) *Slupia* została umiejscowiona po zachodniej stronie jeziora. Wygląda to na kartograficzną pomyłkę, ale nią być nie musi, ponieważ według legendy mapy tak sytuowana *Slupia* ma status rumunku (w tym wypadku podlegającego miejscowości *Urszulewo* lub innej, np. właściwej *Słupi*, która na mapie nie została oznaczona)¹⁰.

Nazwa *Slupia* pochodzić może, jak wiele podobnie nazywanych miejscowości w Polsce, od apelatywu *slup*, oznaczającego również w staropolszczyźnie słupek jako taki, ale także pał, pień, drzewo sprowadzone do tartaku (zob. Kowalczyk, 1992, s. 29). Wyrażałoby to związek motywacyjny z miejscem (puszczą), w któ-

⁸ Terminu *drymonim*, wywodzonego od grec. δρυμόν ‘las’, używam w odniesieniu do nazw własnych lasów.

⁹ Ciek bywa też nazywany *Strugą Urszulewską* (zob. Szczechowicz, 2012, s. 13). U L. Krupńskiego (1938) otrzymał on miano *struga Maciczna*, co raczej wyraża jego funkcję hydrograficzną niż obowiązującą nazwę własną (autor mógł pomylić *Urszulewkę* z kanałem łączącym obydwie jeziora).

¹⁰ Miejscowość *Slupia*, podobnie jak *Urszulewo*, *Szczutowo* i *Blizno*, wymieniana jest w „Wykazie osad na ziemi dobrzyńskiej w latach 1775–1789”.

rym Słupia (wieś i rumunek) została założona. Na uwagę zasługuje też to, że w rejonie dawnego pow. lipnowskiego i rypińskiego wyrazem *śłup* określano specjalny rodzaj bali używany do budowy domów, zagród i stodół, a także żurawie przy studniach¹¹. Apelatyw *śłup* mógł też występować w terminologii rybackiej. M. Rudnicki (1955, s. 122) wspomina o słupach „do łowienia ryb, szczególnie węgorzy”. W tym samym polu leksykalnym sytuuje się także termin *śłupia* w znaczeniu ‘sadze rybackie’, czyli zestawy sieci lub skrzyń do chowu i magazynowania ryb (zob. tamże). Dopatruję się związku motywacyjnego między tymi wyspecjalizowanymi denotatami archaizmów *śłup* i *śłupia* a limnonimem *Jezioro Słupie* oraz ojkonimem *Słupia* (por. Kowalczyk, 1992, s. 33–34). Postawić tu trzeba ponadto hipotezę wywodzącą wiele nazw typu *Słupia* i podobnych od apelatywu *śłup* wskazującego na ‘śłup graniczny’ lub ‘drogowy’ (tamże, *passim*). Jak zauważa E. Kowalczyk (s. 40), *Słupia* znad JU leży w połowie drogi między Sierpcem i Rypinem (Starorypinem). Nazwa może mieć zatem związek ze słupami przydrożnymi, które znaczyły bieg szlaków wzdłuż jeziora lub występujące na nich udogodnienia, np. groble na podmokłym terenie. Wszystkie hipotezy potwierdzają kulturą motywację tego ojkonimu.

Potwierdzone historycznie nazwy dzisiejszego Jeziora Szczutowskiego również skłaniają do omówienia kilku istotnych faktów onomastycznych. Według wielu źródeł, w tym map, jezioro nosiło alternatywną nazwę *Blizno* (w innych zapisach także: *Blisno*, *Blizne* lub *Bliźnie* oraz *Bliźnięskie* bądź *Blizieńskie*; zob. Załuski, 1909, s. 51). Wszystkie warianty powiązane są z toponimem *Blizno*, nazwą miejscowości leżącej po wschodniej stronie jeziora. Jeszcze po drugiej wojnie światowej limnonim *Jezioro Blizno* używany był w dokumentach administracyjnych. Hipotetycznie nazwa *Jezioro Blizne* lub *Bliźnie* mogła być pierwotną nazwą JSz. Człon *Blizno* w nazwie *Jezioro Blizno* jest ponowiony z nazwy wsi, notowanej od XV w.

W „Opisie ziem zamieszkałych przez Polaków...” czytamy:

Wyższe Mazowsze, w zachodniej części między rzekami Drwęcą i Skrwą, jest dość urozmaicone pod względem ukształtowania powierzchni; obszar ten jest porznięty moczarołami dolinami rzecznoimi i zagłębieniami jeziornymi. Suchsze wyniosłości, sterczące wśród moczarów, służyły dawniej za cmentarzyska. W niektórych zaś jeziorach spotykamy mnóstwo przegniłych pałów dębowych, wbitych w dno, co dowodzi istnienia budowli nawodnych. I tutaj widać ślady zanikania jezior: jezioro Orszulewskie i Bliźnie tworzyły niegdyś jedno wielkie jezioro; obecnie są podzielone torfowiskiem (Gloger i in., 1905, s. 71; wyróżnienie A. G.).

Przymiotnikowa forma *Bliźnie* prawdopodobnie mogłaby pochodzić wprost od apelatywu i oznaczać pierwotnie jezioro ‘bliskie’ lub ‘bliźniacze’ — jeśli tak, to niewątpliwie chodzi tu o ‘bliskość’ lub ‘bliźniaczość’ wobec sąsiadującego

¹¹ Zob. np. opis nieruchomości majątku Gójsk koło Szczutowa w obwieszczeniu o wystawieniu go na sprzedaż w „Dodatku II. do numeru 10ego Dziennika Urzędowego Gubernii Płockiej. w Płocku dnia 27 Lutego (10 Marca) 1860 roku” (s. 229–236).

i większego JU. Jest to dopuszczalna hipoteza, zbieżna jednocześnie z etymologią ojkonimu *Blizno* (zob. NMPol, t. 1, s. 216)¹².

Inne nazwy obydwu jezior, poza formami odtoponimicznymi wyrażającymi przynależność lokalizacyjną, nie są notowane. Tego typu relacyjność (nazwa jeziora od nazwy miejscowości nad nim leżącej) jest charakterystyczna dla większości współczesnych limnonimów Pojezierza Dobrzyńskiego, co zauważał już W. H. Gawarecki (1825, s. 33).

Obydwa limnonimy umieszczone zostały w ESHP: pod nazwą współcześnie obowiązującą, *Jeziro Szczutowskie*, zgodnie z TKKP, ale także jako *Jeziro Szczutowo* oraz *Jeziro Blizno*¹³; *Jeziro Urszulewskie* odnotowane zostało również jako *Urszulewo* i *Śłupie*, zgodnie z ustaleniami przytoczonymi w niniejszym opracowaniu¹⁴.

TOPONIMIA WOKÓŁ JEZIORA SZCZUTOWSKIEGO I URSZULEWSKIEGO

Wokół obydwu jezior, nie licząc nazw najważniejszych ośrodków wiejskich (*Szczutowa* i *Blizna* wobec JSz oraz *Urszulewa* i *Śłupi* wobec JU), wskazać można inne toponimy, w tym ojko- i anojkonimy wciąż funkcjonujące lub historyczne, świadczące o dynamice i specyfice nazewnictwa tego rejonu. Chodzi głównie o formy, które utrzymują się w obiegu komunikacyjnym, administracyjnym i kartograficznym.

Na podstawie map WIG (1935)¹⁵, TKKP (1839), Perthéesa (1784), przywoływanych dotąd dokumentów historycznych i stanu aktualnego¹⁶, odnotować można kilkadziesiąt toponimów określających obiekty położone wzdłuż zachodnich odcinków JSz i JU. Od południa po północ, poza *Szczutowem* i *Urszulewem*: *Hermany* i *Jeleniec* wraz z hist. *Kolonią Jeleniec* (około 2 km od JSz), *Czapienica* (około 1,5 km od JU; hist. również *Czapienica*, gw. *Ciumpienica*), *Boruchy* (oko-

¹² Jezioro o nazwie *Blizno* leży również na Suwalszczyźnie (gm. Nowinka). Wymienia je „Regestr sPisania Iezior Ie Kro. M. ku Niewodnicthwu Grodzienskiemu y Przelomskiemu nalieżących, ... Roku 1569” (Falk, 1976, s. 109). Etymologia podsuwalskiego *Jeziro Blizno* wraz z mniejszym obok leżącym *Bliz(i)enkiem* oraz rzeczką *Bliznicą* (dziś *Blizną*) miałyby bardziej złożoną postać niż *Blizno* w ziemi dobrzyńskiej. Znaczenia ‘bliisko leżące jezioro’ i w tym przypadku jednak się nie wyklucza, wskazując na bliskość tego niedużego akwenu wobec jeziora Wigry (tamże, s. 111).

¹³ Zob. ESHP, <http://eshp.ijp-pan.krakow.pl/search/results/338223> (dostęp: 9 V 2016). Panu mgr. Pawłowi Swobodzie z Instytutu Języka Polskiego PAN dziękuję za udostępnienie materiałów z ESHP dotyczących JSz i JU jeszcze przed ich publikacją.

¹⁴ Inne omówione warianty limnonimu *Jeziro Urszulewskie* zob. ESHP, <http://eshp.ijp-pan.krakow.pl/search/results/361516> (dostęp: 9 V 2016).

¹⁵ Por. przypis 6.

¹⁶ Dodatkowe źródła to np. Górzyński, 2006, oraz spis miejscowości ziemi dobrzyńskiej w: Szewczyk, 1987, s. 106–113.

ło 0,5 km od JU; hist. również *Boruch*), *Kozi Borek* (kraniec północny JU; hist. *Koziborek*), hist. *Kolonia Urszulewo* (nieopodal Urszulewa), *Rumunki Skudzawy* (oddalone o około 1 km od północnego krańca JU). W kierunku południowym wzdłuż wschodniego odcinka jezior, poza *Bliznem* i *Stupią*: *Baba* (około 1 km od JU), *Dziki Bór* (około 2 km od JU), hist. *Gąsiorowy Mostek* (około 2 km od JU), *Karlewo* (sięgające JU; hist. *Karolewo*, gw. *Karliwo*), hist. *Bialebrzegi* (tuż nad JU w kierunku południowego), hist. *Kolonia Blizno* (nad JSz), *Blizno* (nad JSz; hist. *Blizne*), hist. *Puszcza Blizieńska* (w pobliżu Blizna), hist. *Kordulewo* (około 2 km od JSz; również jako *Korbulewo*), *Dąbkowa Parowa* (gw. *Dumbkowa Parowa*, niecały 1 km od południowego krańca JSz z rumunkami pod nazwą *Smolne Piece*), *Cisse* (około 1,5 km od JSz, z osadami *Cisse-Gajówka*, *Podcisse*, *Cisse Rumunki*; hist. *Cise*, *Budy Cissie*, *Cisze*, *Cisze Rumunki*, *Cisewo*, *Ciszewo*), hist. *Biele* (około 2 km od JSz w kierunku południowym; również jako *Biel* lub *Na Biel*).

Wiele tych nazw określa osady i tereny, które pierwotnie miały status rumunków (gw. *romunki* lub *rumonki*)¹⁷, charakterystycznych dla ziemi dobrzyńskiej form zasiedlenia na obszarach granicznych, często włączanych do miejscowości większych, które z nimi sąsiadowały. Powstawały one zazwyczaj w miejscu wykarczowania lub wypalenia części puszczy, osuszenia i wykorzystania leśnego bądź bagiennego terenu. Pozostawały koloniami lub częściami pobliskich wsi, niektóre od nich formalnie się oddzielały, tworząc niezależne administracyjnie osady¹⁸. Taki status miały np. Hermany i Jeleniec wobec Szczutowa, Kolonia Jeleniec wobec Jeleńca, Boruchy wobec Urszulewa, Rumunki Skudzawy wobec Skudzaw lub Kolonia Blizno wobec Blizna, Smolne Piece wobec Dąbkowej Parowy itd.¹⁹

Wśród nazw miejscowości leżących nieco dalej od obydwu jezior (w promieniu 3–6 km), ale na terenach, które wykazują związki geomorfologiczne z rozlewiskami i podmokłą puszcza oraz rozległym obszarem sandru, wymienić można ojkonomimy: *Szczerby*, *Czumsk Duży*, *Czumsk Mały*, *Góry* (lub *Górki*), *Kosiory* i *Kujawy* (kwalifikowane również jako nazwy uroczysk), *Narty* (z częścią nazywaną *Jegle* lub *Jeglíce*, dziś *Jegle Narty*, hist. także *Jeglíje* oraz *Gliglíje*, zob. Baraniuk, 2001, s. 75; por. Petrow, 1878, s. 7), *Grabal*, *Budziska*, *Podlesie*, *Agneszkowo*, *Zawady-Przysiółek*, *Grędy*, *Zakosiory*.

W Lasach Urszulewskich dotąd istnieje równoległy do obydwu akwenów ciąg bagien, mokradeł i rozlewisk, świadczący o naturalnej strefie o charakterze limno-

¹⁷ Termin pochodzi od niem. *Räumung* 'usuwanie, opróżnianie, przetrzebienie'. Na określenie tego typu osad używano również wyrażień: *budy*, *wybudowania*, *kolonia*, *folwark*, w innych regionach — *holendry*, *majdany*.

¹⁸ Więcej na temat rumunków w ziemi dobrzyńskiej zob.: Gałkowski, 2011; Szewczyk, 1981, s. 90; Zawodzińska-Bukowiec, 2014, s. 280–283.

¹⁹ Na 662 miejscowości w „Wykazie osad na ziemi dobrzyńskiej w latach 1775–1789” ponad 90 ma status rumunku lub obejmuje swym zasięgiem jakiś rumunek.

logicznym po wschodniej stronie jezior. Tego typu tereny, w tym poszczególne bagna („bagienka”) lub skupiska bagien oraz rejon je otaczający, lasy i łąki, noszą zindywidualizowane nazwy, wiele z nich jest wciąż w lokalnym użyciu. Odnotować tu można mikrotoponimy typu: *Suchorowiec* (bagna i część okolicznego lasu w drodze na Boruchy, położona wzdłuż łączących się ze sobą jezior); *Bilka* (podobna sytuacja fizjograficzna; teren sąsiadujący z Suchorowcem po zachodniej stronie JU); *Kuligi* (część łąki z bagnem typu „kaczeniec” na wysokości środkowego odcinka zachodniego brzegu JSz; nazwa również w postaci wyrażenia przyimkowego *Na Kuligach*); *Bakalarka* (sytuowana podobnie jak *Kuligi*, łąka z naturalnym zbiornikiem wodnym; także w wersji *Na Bakalarce*); *Wyźlica Rozgard* (teren z trawami koszonymi zazwyczaj dopiero jesienią z powodu zalegających na nim wód, po zachodniej stronie JSz wzdłuż Starej Drogi, prowadzącej do dawnej leśniczówki w Szczutowie²⁰), *Rąbalina* (gw. *Rumbalina*, duży obszar łąk i pól uprawnych między Szczutowem a Jeleńcem, pierwotnie zalesiony i zabagniony); *Szalone Bagno* (teren z naturalnym zbiornikiem wodnym, na granicy lasu za Szczutowem w kierunku Jeleńca); *Parowy* (zagłębienia całkowicie lub częściowo wypełnione wodą w granicach Dąbkowej Parowy); *Wujkowe Bagno* (akwen leśny w kierunku Cissów).

Po stronie wschodniej obydwu jezior w odległości 3–7 km teren pierwotnie był bardziej dostępny, sandrowy, z rzadka z obszarami sapu, mniej korzystnymi dla flory, a więc i dla upraw. Miejscowości w tej strefie od północy w kierunku południa noszą nazwy: *Otocznia*, hist. *Pod Otocznią*; *Zambrzyca*, hist. *Pod Zambrzycę*; *Gorzeń*; *Czarnia Duża*; *Czarnia Mała*; *Mierzęcin*; *Łukomka*; *Gugoły*, hist. *Gogoły*; *Gugoły-Paprotki*, hist. *Paproty Gogoły*, *Paproty Guguły*, *Paproty-Głogolów*; *Gugoły-Bryski*, hist. *Paproty Bryski*, *Brzeski*; hist. *Paprotki-Kłobuki*; hist. *Paprotki-Ogonów*; hist. *Krzyżówki*; hist. *Żachowo* (właśc. *Żuchowo* lub *Żochowo*); *Mielechowe Siedliska*; *Stara Wola* (hist. *Starawieś* lub *Wola Paprocka*²¹ z *Budami* lub *Rumunkami Woleńskimi/Wolskimi*); *Białasy*, hist. *Wola-Białaski* oraz *Paproty Bielasy* lub *Bielasy*; *Jażwiny*; *Szczechowo*.

Wśród miejscowości nad JSz w źródłach historycznych wymieniana jest jeszcze co najmniej jedna — osada włościańska *Pustynia*, o powierzchni 2 morgów (około 0,6 ha), mająca jeden dom, 17 mieszkańców i — co ważne — kaplicę

²⁰ Leśniczy nosił nazwisko *Wyźlic*.

²¹ Nazwy miejscowości z członem *Paproty* (przym. *paprocki*) wykazują związek z nazwiskiem szlacheckiego rodu z tych ziem — *Paprockich* h. Jastrzębiec. Jednym z najsłynniejszych jego przedstawicieli był Bartosz Paprocki (ur. ok. 1540 w Paprockiej Woli, obecnie Starej Woli k. Szczutowa, zm. 1614), polski, czeski i morawski heraldyk, pisarz, poeta, tłumacz, historyk, podczaszki dobrzyński (zob. np. Turowski, 1858). O poszczególnych wioskach należących do Paprockich informuje A. Biliński (1932, s. 130–131). A. Wróbel (2014, s. 122) w przypadku równobrzmiącego toponimu *Paproty* (ziemia dobrzyńska, gm. Brzuze) utrzymuje, że nazwa pochodzi od antroponimu *Paprot*, ten zaś od czasownika *paprotać* ‘paplać’.

(SG 1880–1914, t. 9, s. 314). Z pewnością związana była z terenem po wschodniej stronie jeziora, na północ albo południe od Blizna (leżała nad „jeziorem Blizno”). Chodzi zapewne o obecny areal na lekkim wzniesieniu morenowym, zwany *Kościółkiem* lub *Wawrzonkiem* (gw. *Wawrzunek*), strefę między jeziorami, w której obrębie znajduje się drewniana kaplica św. Wawrzyńca o statusie kościoła filialnego parafii Szczutowo. Zgadzałyby się „odludny” charakter miejsca²², jakkolwiek w SG mówi się o 17 mieszkańcach Pustyni. Raczej nie chodzi tu o członków wspólnoty pustelniczej, faktycznej lub tak postrzeganej, o której donosi tablica informacyjna przy kościele, a o przedstawicieli lokalnego społeczeństwa, w tym właścicieli domu i gospodarstwa („pustyni”) przy świątyni. Nie można jednak też wykluczać funkcjonowania nazwy *Pustynia* na określenie pustelni, ponieważ apelatyw *pustynia* mógł być używany właśnie w znaczeniu ‘eremu’. Za tezę o położeniu Pustyni na terenie zajmowanym przez „kościółek” św. Wawrzyńca, jego obejście i pobliską osadę z domostwem (zgadzałyby się wielkość obszaru w stosunku do stanu obecnego) przemawia dość jednoznacznie zapis „Księgi wizyt” parafii Gójsk z 1842 r., przypomniany w opisie L. Krupińskiego (1938; za Załuskim, 1909, s. 51):

Stara drewniana kapliczka św. Wawrzyńca urozmaica jednorodność pięknego, lecz dzikiego widoku lesistych i górzystych wybrzeży jeziora orszulewskiego, oraz płaskich, bezleśnych i bagnistych wybrzeży jeziora bliźnieńskiego, między którymi wije się szosa z Sierpca do Rypina, a tuż przy niej — owa kapliczka, nieco na wzgórzu, wystawiona w 1720 roku, jak wskazuje napis na belku — nadedrzwiemi wiodącemi do zakrystji. Pobożność dawnych właścicieli wsi Blizno erygowała tę kapliczkę dla pustelników, którzy, mając sobie przy tem nadany domek, z przyległą łączką i ogrodem, bogobojnie prowadzili tu życie. Strzegli przy tym kaplicy, aby się nie stała łupem złych ludzi.

Dokument L. Krupińskiego wymienia jeszcze dwie inne nienotowane dzisiaj osady: rumunki *Słupia*, sytuowane w granicach obecnej Słupi lub po drugiej stronie JU (zgodnie z wcześniej omówionymi zapisami kartograficznymi), oraz rumunki *Świerczyny*, leżące wzdłuż pasa bliźnieńskiego JSz.

Szczegółowe objaśnienia etymologiczne cytowanych toponimów przekroczyłyby ramy tego opracowania, warto jednak zauważyć, że u podstaw wielu z nich leży motywacja związana z naturalnymi właściwościami terenu dzikiego i puszczańskiego, na którym powstały (por.: *Jeleniec*, *Jegle*, *Kozi Borek*, *Podlesie*, *Dziki Bór*, *Dąbkowa Parowa*, *Białebrzegi*, *Świerczyny*, *Czarnia*) oraz lokalnym krajobrazem kulturowym (por.: *Smolne Piece*, *Słupia*).

Aspekty te podkreśla również L. Krupiński (1938), wywodząc nazwę *Szczutowo* od apelatywu *szczucie*, co należy jednak uznać za próbę etymolo-

²² *Pustynią* nazywano odludny i nieurodzajny teren, ale także niezamieszkały dom lub wolno stojące zabudowania (inne kolokacje znaczeniowe zob. SW, *pustynia*, <http://poliqarp.wbl.klf.uw.edu.pl/pl/slownik-warszawski/query/> (dostęp: 9 V 2016)).

gii ludowej, ale nie bez związku skojarzeniowego i kulturowego²³. Kronikarz notuje:

Nazwy miejscowości wywodzą się przeważnie od pierwotnego charakteru tej okolicy: np. Szczutowo — prawdopodobnie od *szczucie*, Słupia — drzewo na słupy, Dziki Bór, Dąbkowa Parowa, Grabal, Cisse, Modrzewie, Jeleniec, Borowo, Sosnowo, Wrzosy wskazują na to wyraźnie (Krupiński, 1938, s. 12; wyróżnienie AG).

Światło na interesujący mnie tu szczególnie ojkonim *Szczutowo* w kontekście limnonimu *Jezioro Szczutowskie* może rzucać zapis ks. W. Załuskiego:

Szczutowo — to wieś starożytna i kościelna, gdyż już w 1415 roku nastąpiła nowa erekcja parafii *Szczutowo* przez Andrzeja na Gulczewie Gulczewskiego, kasztelana płockiego, dziedzica Szczutowa i Blizna, który darował kościołowi szczutowskiemu cztery włóki na Bliznie i ogród, blisko dworu położony i. t. p. [...] Kościół szczutowski w guberni płockiej, powiecie rypińskim, położony na równinie, tuż nad jeziorem Szczutowo, zwanem także Blizno, zajmujące około 200 morgów przestrzeni (1909, s. 51).

Autor ten odnosi się do Szczutowa wraz z parafią filialną w taki oto jeszcze sposób:

Starożytna ta wioska, jak i cała parafia gójska, licząca obecnie 3,700 dusz. po odłączeniu od niej w 1903 r. filji Szczutowo rozłożona jest pośród piasków, w części zupełnie nieurodzajnych, śród oparzelisk, zarośli, torfowisk, w małej tylko części (s. 11).

Powstanie Szczutowa sięgałoby — według tych opisów — średniowiecza. Inne źródła potwierdzają, że parafia w Szczutowie została erygowana między 1396 a 1425 r. przez biskupa płockiego Jakuba z Korzkwi (zob. SGHZP, s. 233). Wymieniana jest jako *Sczuthowo* w spisie parafii i należących do nich wsi z 1431 r. („Serenissimi principis super exaccionem / pecunialem Regalem in districtu / Rypinensi Regestrum anno domini XXX primo (1431)”; za: Lubicz, 1893). Wieś, w całości lub częściowo (najczęściej w parze z Bliznem), przechodziła z rąk do rąk. Na przykład wiadomo, że w pierwszej połowie XV stulecia, w wyniku procesu z 1435 r., obydwu wsi zrzekła się ze swojego posagu Anna, córka Małgorzaty, wdowy po Sasinie Sieprskim. Przeszły one na rzecz jej stryjów „Andrzeja z Zakrzewa [Kościelnego] kanclerza płoc., Mikołaja z Brzozowa pkom. gost. i Piotra z Gulczewa” (tamże, s. 276). W 1510 r. Szczutowo wraz z Bliznem znalazło się w wianie zabezpieczonym dla żony Prokopa Sieprskiego Elżbiety („na ½ wsi Blizne i Szczutowo w z. dobrz.”, tamże, s. 185). Jego właścicielką była później wymieniana już Urszula Sieprska, córka Prokopa i Elżbiety, a następnie wsie przeszły do dóbr kościelnych i rządowych.

Nazwa miejscowości *Szczutowo* nad *Jeziorem Szczutowskim* pojawia się parokrotnie w rejestrach grodzkich i ziemskich Tek Dworzaczaka, m.in. w zapisach: z 1592 r. w formie *Sezutowo* [recte *Szczutowo*] razem z toponimami

²³ W tym kontekście A. Wróbel (2005, s. 49) naprowadza również na związek z bliżej nieobjaśnioną nazwą osobową *Szczuty* (od apelatywu *szczuty*?).

Blisnie (*Blizne/Blizno*) oraz *Orsulewo* (*Orszulewo/Urszulewo*): $\frac{1}{2}$ *Blisznego*, $\frac{1}{2}$ *Sezutowa*, *Orsulewo pus.* (TD, inskr. 4238, nr 957); z 1612 r. w wariantcie *Szczutowo: Orszulewo, Sezutowo os.*, w woj. płoc. (tamże, inskr. 2421, nr 1408); z 1618 r.: *Blizno i Szczutowo w zz. płoc. i dobrzyń.* (tamże, inskr. 94, nr 222); z 1624 r.: *Orszulewo, Szczutowo* (tamże, inskr. 3647, nr 173)²⁴. Zapisy z TD potwierdzają funkcjonowanie już w XVI–XVII w. nazwy w obecnym wariantcie *Szczutowo* (obok *Blizna* i *Orszulewa*).

Wypada też zauważyć, że *Szczutowo* wymieniane jest na szlaku walk stoczonych podczas powstania styczniowego w 1863 r. (zob. np. Lissowski, 1938, s. 66 i nast.). Podobne odniesienia dotyczą Urszulewa, szczególnie zaś bitwy prowadzonej w lasach w okolicy Urszulewa między 9 a 10 lipca 1863 r. Określa się ją bitwą urszulewską (s. 117); ks. Lissowski nazywa ją również „potyczką powstańców z Moskalami pod Szczutowem Bliznem” (s. 107) lub „bitwą pod Szczutowem” (s. 116); wskazuje przy tym na pokonywanie przez powstańców i wroga „czumskich, szczutowskich i orszulewskich błotnistych i gęstych lasów, aż do jeziora orszulewskiego” (s. 109).

Nawiązując do zasygnalizowanego już problemu etymologicznego dotyczącego *Szczutowa*, a także limnonimu utworzonego od tego toponimu, można na koniec odnieść się do hipotezy przywołanej m.in. przez P. B. Gańsiorowskiego (2013, s. 126; por. SEMiG, s.v.), a mianowicie, że rdzeń tych nazw wywodzi się od apelatywu *szczudlek*, *szczudło* w znaczeniu ‘podpora, kula’. Jest to dość trudne do potwierdzenia, aczkolwiek *szczudłom* jako terminowi można przypisać popularność użycia w dawnym języku codziennym. W znaczeniu ‘kule’ słowo to występowało głównie w dialektach Małopolski i ziemi łódzkiej (por. Dejna, 1983, hasło *szczudła*). Na Śląsku oznaczało łyżwę oraz gonty do pokrywania dachu (MSGP, s. 276), na Mazowszu — nosidła do wody (AGM, s. 57)²⁵. Nie można tu także wykluczać *szczudel* w znaczeniu ‘pale’ bądź ‘słupy’, czyli wytwory obróbki ręcznej lub tartacznej drzew, używane choćby do konstrukcji wznoszonych w jeziorze, np. podpór wbijanych w dno, na których rozciągało skoszony len do wyroszenia (wybielenia). Można się ponadto zastanawiać, czy podstawą toponimu *Szczutowo* nie jest słowo *szczutek* ‘prztyczek’, będące skądinąd przekształceniem fonetycznym *szczudłka* (SEMiG, s. 382) i możliwym źródłem przezwiska **Szczut(k)* lub *Szczutka*²⁶.

Warto wreszcie mieć na uwadze, że rdzeń nazwy miejscowej *Szczutowo* może mieć związek z wyrazem psł. dial. m. **ščutъ*, f. **ščuta* ‘łodyga, pęd z owocem,

²⁴ Dokumentację szczegółową zob. http://teki.bkpan.poznan.pl/index_regesty.html (dostęp: 8 XII 2015).

²⁵ Dziękuję za sugestię na temat dialektalnego użycia wyrazu *szczudła* prof. Irenie Jaros.

²⁶ Formy nienotowane w SSNO. Według danych AP (t. 5, s. 58) antroponim *Szczutka* wystąpił w 1510 r. na terenie Pomorza.

z szyszka; szyszka', wtórnie 'kość goleniowa, goleń'. Jak wynika z opracowania W. Borysia (2007, s. 291–295), kontynuanty *ščutь/*ščuta zostały zachowane w serbochorwackim, czeskim, dial. słowackim, dial. ukraińskim i jako zapożyczenie w węgierskim; nie wyklucza się ponadto ich odpowiedników bałtyckich, choć te są mniej oczywiste²⁷.

Nie można tu też pominąć bezpośredniej relacji między toponimem *Szczutowo* a antroponimem *Szczutowski*²⁸, przy czym dotyczy ona *Szczutowa* położonego w innej części ziemi dobrzyńskiej (zob. wyżej). O rodzie *Szczutowskich* ze *Szczutowa* (hist. par. Płonne, pow. rypiński) mówi się w opisie szlachty dobrzyńskiej (zob. Biliński, 1932, s. 182–184). Podkreśla się jednak, że ze *Szczutowa* pod Górzniem oraz *Szczutowa* pod Sierpcem „żadna rodzina *Szczutowskich* nie wyszła”, co nie znaczy, że z tymi miejscowościami nie mogła mieć powiązań, tym bardziej że była „licznie rozrodzona” (s. 182). U podstawy przedmiotowego limnonimu, toponimu i nazwiska jednego z rodów szlachty dobrzyńskiej występuje zapewne ten sam źródłosłów, dotąd niejasny, ale prowadzący do postawionych tu hipotez.

Najbardziej prawdopodobne wydaje się wiązanie etymologii nazwy *Szczutowo* ze źródłem antroponimicznym — od przezwiska **Szczut(ka)*.

LITERATURA

- AGM — W. Doroszewski i in. (1974). Atlas gwar mazowieckich. T. 2, cz. 2. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- AP — A. Cieślíkowa (red.), H. Górny, K. Skowronek (współpr.) (2015). Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku. T. 5. Kraków: IJP PAN.
- Balkanski, T., Cankov, K. (2010). Encyklopediá na búlgarskata onomastika. Към основите на búlgarskata onomastika. Veliko Tърново: Faber.
- Baraniuk, T. (2001). Legendy, podania i opowieści jeszcze pamiętane. Z prac młodzieżowych obozów etnograficznych. Rocznik Muzeum Mazowieckiego, 17, s. 69–83, http://mazowsze.hist.pl/38/Hacked_By_Ali_ShadowDz/818/2001/27477/
- Bartoszewicz, A., Bartoszewicz, H. (2012). Kartografia miast Mazowsza i ziemi dobrzyńskiej do końca XIX wieku. Warszawa–Pułtusk: AGAD.
- Biliński, A. (1932). Szlachta ziemi dobrzyńskiej za ostatnich Jagiellonów. Studium historyczno-heraldyczne. Przejrzał i do druku przyg. Z. Wdowiszewski. Warszawa: Wyd. Kasy im. Miąnowskiego–Instytut Popierania Nauki.
- Bučko, D., Tkačova, N. (2012). Slovník ukraїns'koї onomastičnoi terminologії. Harkiv: Ranok — NT.
- Choiński, A. (2006). Katalog jezior Polski. Poznań: Wyd. Naukowe UAM.
- Dejna, K. (1983). Słownictwo ludowe z terenu byłych województw kieleckiego i łódzkiego (SZ–U). Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, 29, s. 83–233.
- ESHP — Elektroniczny słownik hydronimów Polski, <http://eshp.ijp-pan.krakow.pl/>

²⁷ Za naprowadzenie na trop *ščutь/*ščuta dziękuję prof. Krzysztofowi Witeczakowi.

²⁸ Nazwisko notowane w 1510 r. na terenie Wielkopolski i Pomorza (zob. AP, t. 5, s. 58).

- Falk, K.-O. (1976). Regestr spisania jezior... roku 1569. *Acta Baltico-Slavica*, 10, s. 89–179.
- Gałkowski, A. (2011). O niektórych nazwach „duchem podszytych” w onimii polskiej, włoskiej i francuskiej. *Onomastica*, 55, s. 79–91.
- Gałkowski, A. (w druku). Litoralonimy i pelagialonimy w strefie Jeziora Szczutowskiego i Urszulewskiego.
- Gałkowski, A., Gliwa, R. (red.) (2014). Mikrotoponimia i makrotoponimia. Problematyka wstępna. *Microtoponymy and macrotoponymy. Preliminary problems*. Łódź: Wyd. UL.
- Gawarecki, W. H. (1825). Opis topograficzno-historyczny ziemi dobrzyńskiej: z ryciną, i tabellą wykazującą obwodu lipnoskiego gminy, wsie, dymy, i dziedziców przez... Płock: nakładem i drukiem Karola Kuliga, <http://kpbc.umk.pl/dlibra/docmetadata?id=16204&from=publication>
- Gąsiorowski, P. B. (2013). Tradycja Mazowsza. Powiat sierpecki. Przewodnik subiektywny. Warszawa: Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki.
- Głoger, Z. i in. (1905). Opis ziem zamieszkałych przez Polaków pod względem geograficznym, etnograficznym, historycznym, artystycznym, przemysłowym, handlowym i statystycznym. T. 2: Królestwo Polskie. Warszawa: nakładem „Gazety Polskiej”, <http://kpbc.umk.pl/dlibra/publication?id=72582&tab=3>
- Górzyński, S. (wyd.) (2006). „Regestr Diecezjów” Franciszka Czaykowskiego czyli właściciele ziemscy w koronie 1783–1784. Warszawa: Wyd. DiG.
- Hrabec, S. (1958). Jak brzmiało w XVI wieku imię *Urszuli* Kochanowskiej? *Onomastica*, 4, s. 327–331.
- Jańczak, J. (red.) (1997). Atlas jezior Polski. T. 2: Jeziora zlewni rzek Przymorza i dorzecza dolnej Wisły. Poznań: Bogucki Wyd. Naukowe.
- Kowalczyk, E., (1992). „Nazwy obronne” *Slup, Samborza i Zawada* a zagadnienie obrony stałej ziem polskich w średniowieczu. Warszawa: Instytut Archeologii UW.
- Krawicki, M. (2006). Retrospektywa historyczno-geograficzna ziemi dobrzyńskiej. Dyskurs in statu quo ante et pro futuro. Rypin–Dobrzyń nad Wisłą: Stowarzyszenie Gmin Ziemi Dobrzyńskiej.
- Krupiński, L. (1938). Monografia Gminy Szczutowo pow. rypińskiego. Warszawa, maszynopis przechowywany w archiwum Szkoły Podstawowej w Szczutowie, http://szczutowo.com.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=185:szczutowo-w-1938-r-monografia-gm-szczutowo-l-krupiskiego&catid=139:historia-miejscowociszczutowo&Itemid=235
- Lenczewicz, S. (1925). Badania jeziorne w Polsce (Recherches limnologiques en Pologne). *Przegląd Geograficzny*, 5, s. 1–92.
- Lissowski, C., ks. (1938). Powstanie styczniove w ziemi dobrzyńskiej. Płock: nakład autora subsydiowany częściowo przez Radę pow. w Rypinie.
- Lubicz, R. (1893). Kilka zabytków języka staropolskiego. Cz. 5: Spis miejscowości w powiecie rypińskim z r. 1431. *Prace Filologiczne*, 4, s. 633–638.
- Marszelewski, W. (2001). Jeziora Pojezierza Dobrzyńskiego. Toruń: Wyd. Naukowe UMK.
- MSGP — J. Wronicz i in. (red.) (2010). Mały słownik gwar Polski. Kraków: Wyd. LEXIS.
- NGP — Nazewnictwo geograficzne Polski. Geographical Names of Poland. T. 1: Hydronimy. Hydronyms, cz. 1: Wody płynące, źródła, wodospady. *Flowing Waters, Sources, Waterfalls*. Warszawa: GUGiK, 2006.
- NMPol — K. Rymut (red.). Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany. T. 1, 2004 [dodruk wyd. 1]. T. 2, 2001. Kraków: IJP PAN.
- Perczyńska, N. (1975). Wybrane cechy składniowo-stylistyczne polszczyzny mówionej (na materiale gwary północnomazowieckiej wsi Szczutowo i okolic). Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Perthées de, K. (1784). Mappa szczegulna Woiewodztwa Płockiego i Ziemi Dobrzyńskiej: zrządzone z innych wielu map meeyscowych tak dawniey iak i swiezo odrysowanych tudziez gosincowych i niewatpliwych wiadomosci wszystko według reguł geograficznych i obserwacyi astronomicznych. Paris: gravé par A. F. Tardieu, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=406&from=publication>.
- Petro w, A. (1878). Lud ziemi dobrzyńskiej, jego zwyczaje, mowa, obrzędy, pieśni, leki, zagadki, przysłowia itp. Zebrał i ułożył... Zbiór Wiadomości o Antropologii Krajowej, 2, rozdz. 3, s. 1–182, www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=105610&from=publication
- Reymann, G. D. i in. (1806 [bis ca. 1889]). Reymann's Topographische Special-Karte von Deutschland und den angrenzenden Staaten. Glogau: Flemming. Berlin: Ernst Wilhelm Starck, www.deutschefotothek.de/documents/obj/90011133/df_dk_0011481_0065
- Rudnicki, M. (1955). *Ślupia, Śłupa*. Onomastica, 1, s. 121–127.
- SEMiG — S. Rospond (1984). Słownik etymologiczny miast i gmin PRL. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SG — Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich (1880–1914). T. 1–15. Warszawa: nakładem F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, http://dir.icm.edu.pl/Slownik_geograficzny/
- SHG — T. Jurek (red. ogólna). Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu, www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=25686&q=szczutowo&d=0&t=0
- Sierpc. Studia i materiały (1972). Płock–Sierpc: Towarzystwo Naukowe Płockie — Oddział w Sierpcu.
- SW — Słownik warszawski, <http://poliqarp.wbl.klf.uw.edu.pl/pl/slownik-warszawski/>
- Sobierajski, Z. (1979). Nazwy toni rybackich jeziora Gołło. Studia Polonistyczne, 7, s. 159–170.
- Sobolewski, W. i in. (2014). Baza danych jezior Polski i jej wykorzystanie w badaniach limnologicznych. Lublin: Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS, http://atlas.limnologiczny.pl/pobieranie/Baza_jez_e-book.pdf
- SSNO — W. Taszycki (red.) (1965–1987). Słownik staropolskich nazw osobowych. T. 1–8. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Szczehowicz, H. (2012). Administracja ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1939. Włocławek: Wydawnictwo PWSZ, <http://kpbc.umk.pl/Content/78320/administracja.pdf>
- Szewczyk, Ł. M. (1981). Dobrzyńskie nazwy części wsi z członem utożsamiającym *Rumunek//Rumunki*. Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska, 25 — Nauki Humanistyczno-Społeczne, 118, s. 63–97.
- TD — Teki Dworzaczka (2004). Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX wieku. Regesty z wielkopolskich ksiąg grodzkich i ziemskich, ksiąg metrykalnych, gazet XVIII–XIX w. i testamentów, a także Zapisek Trybunału Piotrkowskiego. Kórnik–Poznań: Biblioteka Kórnicka PAN, http://teki.bkpan.poznan.pl/index_glowna.html
- TKKP — K. Rychter (oprac.) (1839). Topograficzna karta Królestwa Polskiego [Topografičeskâ Karta Carstva Pol'skogo]. Warszawa: Kwaternistrzostwo Generalne Wojska Polskiego, <https://polona.pl/item/3742198/1/>
- Triest, L. (1988). A Revision of the Genus *Najas* L. (*Najadaceae*) in the Old World. Brussel: Koninklijke Akademie voor Overzeese Wettenschappen, www.kaowarsom.be/documents/ME-SMOIRES_VERHANDELINGEN/Sciences_naturelles_medicales/Nat.Sc.%28NS%29_T.22_1_TRIEST,%20L._A%20revision%20of%20the%20genus%20Najas%20in%20the%20Old%20World_1988.PDF
- Turo wski, K. J. (1858). Herbarz rycerstwa polskiego. Przez Bartosza Paprockiego zebrane i wydane r. p. 1584. Kraków: nakładem Wyd. Biblioteki Polskiej.

- Tyburcki, M. S. (2011). Jeziora i rzeki powiatu rypińskiego. Toruń: PWR.
- Urbańczyk, S. (1984). Zarys dialektologii polskiej. Wyd. 7. Warszawa: PWN.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (2014). Makrotoponimy we współczesnym świecie. W: Gałkowski, Gliwa (red.), 2014, s. 105–115.
- Wróbel, A. (2005). Z dziedzictwa językowego Ziemi Dobrzyńskiej. O nazwach miejscowych Gminy Górzno [sic!]. W: R. Bartoszewski (red.), Z Dziejów Ziemi Dobrzyńskiej, 9. Dobrzyń nad Wisłą: Stowarzyszenie Gmin Ziemi Dobrzyńskiej, s. 9–54.
- Wróbel, A. (2014). Z dziedzictwa kulturowego, językowego w Ziemi Dobrzyńskiej. O nazwach miejscowych Gminy Brzuze [sic!]. W: R. Bartoszewski (red.), Z Dziejów Ziemi Dobrzyńskiej, 18. Dobrzyń nad Wisłą: Stowarzyszenie Gmin Ziemi Dobrzyńskiej, s. 87–135.
- Wykaz osad na ziemi dobrzyńskiej w latach 1775–1789, www.szpejankowski.eu/index.php/miejscowosci/171.html; oprac. za: Szczechowicz, 2012, s. 24–36.
- Załuński, W., ks. (1909). Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego djecezji płockiej. Płock: Druk. K. Miecznikowskiego, <http://kpbc.umk.pl/dlibra/docmetadata?id=78527&from=publication>
- Zawodzińska-Bukowiec, K. (2014). Nazwy części wsi, przysiółków, osad i rumunków — nazwy terenowe czy miejscowe? (Na podstawie toponimów ziemi dobrzyńskiej). W: Gałkowski, Gliwa (red.), 2014, s. 279–288.

SUMMARY

ON THE LYMNONYMS *SZCZUTOWSKIE* AND *URSZULEWSKIE LAKE* AND OTHER TOPONYMS IN THE DOBRZYŃSKIE LAKELAND

This article presents some cultural, historical and linguistic insights on the names of the Szczutowskie and Urszulewskie Lakes, both situated in the historical Dobrzyńskie Lakeland, today on the border between the Mazovian and Kuyavian-Pomeranian Voivodeships (the historical border between Polish and Prussian-Teutonic states). The author also takes into account the description of the local place and terrain names, showing a common relation with the natural landscape, in which the two lakes are immersed.

Key words: lymnonyms, hydronyms, toponyms, *Szczutowskie Lake*, *Urszulewskie Lake*, *Szczutowo*, *Urszulewo*, Dobrzyńskie Lakeland

POLITYCZNE I UPAMIĘTNIAJĄCE FUNKCJE URBONIMÓW ODANTROPONIMICZNYCH

Słowa tematy cz ne: urbonimy z imionami władców, aneksja terytorialna i urbonimy, nazwiska w urbonimach i urbanonimach

Zwróciliśmy uwagę na toponimy Europy i obszarów basenu Morza Śródziemnego z okresu starożytności pochodzące od imion władców. W starożytnym Rzymie były one częste za czasów Juliusza Cezara, a więc w końcowym okresie republiki. Łączy się z nim szczególnie intensywny rozrost terytorialny państwa w wyniku podbojów, kontynuowanych następnie przez Oktawiana Augusta i późniejszych cesarzy. Cezar stopniowo wzmacniał swoją władzę, wykazując niezwykły talent wodza i organizatora. Jego dziełem był podbój Galii w ciągu dziewięciu lat (58–50 r. p.n.e.). Opanował Galię, sięgając aż po Ren na całej jego długości, oraz teren stanowiący znaczną część dzisiejszej Szwajcarii. W latach 55–54 p.n.e. przeprowadził dwie ekspedycje do południowej Brytanii. Ponadto kontynuował podbój Hiszpanii. W nazewnictwie podbitych ziem skutkowało to powstawaniem nazw utworzonych na jego cześć od imienia *Julius* i przydomka *Caesar* (łac. *caesar* ‘kędzierzawy’). Toponimy te potwierdzały przynależność zdobytych obszarów do Rzymu. Przykładem są nazwy z obszaru Galii (dziś Francji): *Caesarodunum*, dziś Tours, *Iuliobona*, dziś Lillebonne, *Iuliomagus*, dziś Angers, *Caesaromagus*, dziś Beauvais (Gendron 109), *Forum Iulii*, dziś Fréjus (kolonia założona przez Cezara w 49 r. p.n.e.) (Bes 317, Gendron 116); z obszaru Hiszpanii: *Iuliobriga*, dziś Reynosa, miasto blisko źródeł Ebro (Bes 405), *Caesarobriga*, dziś Talavera de la Reina, miasto w pln.-zach. Hiszpanii nad Tagiem (Bes 157); z obszaru dzisiejszej Portugalii: *Caesarobriga*, dziś Setubal (Bes 158); z obszaru Brytanii: *Caesaromagus*, osada koło dzisiejszego Chelmsford na południu Wielkiej Brytanii (Bes 158), *Caesarea Insula*, dziś wyspa Jersey w Kanale La Manche, największa z Wysp Normandzkich, należąca do Wielkiej Brytanii (Bes 157); z obszaru dawnej Germanii, dziś Republiki Federalnej Niemiec: *Caesaris Pontes Rheni*, miejsce dwóch mostów przerzuconych przez Cezara na Renie podczas jego ekspedycji do Germanii (w 55 i w 53 r. p.n.e.; mosty znajdowały

się najprawdopodobniej na obszarze dzisiejszego Bonn (Bes 157)); z obszaru dawnej Recji, dzisiejszej Szwajcarii: *Juliomagus*, dziś Schleichtheim, miasto między Renem a źródłami Dunaju (Bes 405); z obszaru dawnego Noricum, dzisiejszej Austrii: *Juliobona*, później Vindobona, osada koło dzisiejszego Wiednia (Bes 820 s.v. Vindobona).

Interesujące jest, że po podboju Galii przez Rzymian toponimy były formowane za pomocą zaadaptowanych już wcześniej członów galijskich. Określały one różne formy osadnictwa, a także charakteryzowały teren: *bona* 'wieś, podwaliny, założenie miasta', *briga* 'wzgórze, pagórek, góra', *dunum* 'twierdza, forteca', *durum* 'brama', później 'plac, rynek', *magos* 'pole', później 'targ', *ritu* 'bród', *nemeton* 'sanktuarium, miejsce święte w formie krzywej (może z powodu zakrzywienia sklepienia niebieskiego; por. łac. *nemus* 'święty gaj').

Człony galijskie w przytoczonych toponimach świadczą o jakiejś formie adaptacji leksyki galijskiej wchłanianej przez łacinę. S. Gendron pisze, że nie sposób odróżnić toponimów uformowanych przez Galów w okresie przed opanowaniem Galii przez Rzymian od tych, które zostały utworzone po jej opanowaniu (2008, s. 93). Jest oczywiste, że istniał wzajemny wpływ obu języków, a więc adaptacja leksyki galijskiej do łaciny i odwrotnie — wpływ języka galijskiego na łacinę w jej ludowej postaci używanej na terenie Galii. Wynikało to z bezpośredniego sąsiedztwa, czemu musiała towarzyszyć wymiana dóbr.

Znamienne jest, że toponimy tworzone od imion Cezara i Oktawiana Augusta z członami galijskimi dotyczyły nie tylko Galii, ale też występowały na Półwyspie Iberyjskim i w Brytanii, co świadczyłoby o wyraźnym upowszechnieniu członów nazwicznych przejętych z języka Galów.

Pierwszy cesarz rzymski Oktawian August (27 p.n.e.–14 n.e.) poszerzył terytorium przekształconego z republiki Cesarstwa Rzymskiego o obszary położone wzdłuż Dunaju: Recję, Windelację, Panonię, Mezję, włączył też do swojego państwa część zachodnich Alp a nadto wewnątrz Illyricum i Trację. Zdecydował się on jednak nie przekraczać Renu jako wschodniej granicy Cesarstwa, gdyż obszar między Renem a Łabą uznał za trudny do opanowania. Przekonały go o tym niepowodzenia legionów rzymskich, a przede wszystkim klęska Warusa w Lesie Teutoburskim.

Oktawian w dalszym ciągu musiał również umacniać władzę w Galii. Świadectwem utrwalania panowania Rzymian w różnych częściach Galii, a także na innych obszarach Europy, były nazwy miast utworzone od zaszczytnego przydomka *August* (: *augustus* 'wspaniały'), który nadano Oktawianowi. Nazwy te miały formę złożzeń z pierwszym członem *Augusto-* lub były zestawieniami z elementem *Augusta*, a więc ze sfeminizowanym przydomkiem cesarza. Oto przykłady złożzeń z członem *Augusto-*: z obszaru Galii (dziś Francji): *Augustonemetum*, dziś Clermont-Ferrand, *Augustoritum*, dziś Limoges, *Augustobona*, dziś Troyes,

Augustodunum, dziś Autun, *Augustodurum*, dziś Bayeux, *Augustomagus*, dziś Senlis (Gendon 109); z obszaru Hiszpanii: *Augustobriga*, dziś Talavera la Vieja (nad Tagiem, na drodze z Toledo do Meridy; Bes 108).

Toponimy ze sfeminizowanym przydomkiem *Augusta* odnosiły się do miast założonych lub na nowo skolonizowanych przez Augusta (EAnt 102). Powstawały one na obszarze Galii Przedalpejskiej oraz Zaalpejskiej (dzisiejszej Francji), a także na różnych obszarach Europy włączonych do Cesarstwa. Oto przykłady: z obszaru Galii Przedalpejskiej: *Augusta Bagiennorum*, kolonia Augusta, stolica plemienia Bagienni, dziś Bene, miasto w Ligurii (Bes 106), *Augusta Praetoria*, kolonia Augusta założona w 24 r. p.n.e., stolica plemienia Salassów, dziś Aosta w Piemontcie (Bes 107), *Augusta Taurinorum*, kolonia Augusta, główne miasto szczepu Taurini, dziś Torino, pol. Turyn (Bes 107, EAnt 102); z obszaru Galii Zaalpejskiej dzisiejszej Francji: *Augusta Suessionum* (gr. *Augusta Uessonōn* (Ptolemeusz, II w. n.e.) to jest łac. *Augusta Suessionum*), wcześniej *Noviodunum Suessionum*, stolica plemienia *Suessiones*, kolonia Augusta, dziś Soissons (Bes 107, 533; Billy 518), *Augusta Tricastinorum* (Pliniusz Starszy, 77 r. n.e.), kolonia Augusta, główne miasto plemienia galijskiego *Tricastini*, dziś Saint-Paul-Trois-Châteaux w departamencie Drôme (Billy 493), *Augusta Viromandunorum*, kolonia Augusta, główne miasto plemienia Viromandui, dziś Saint-Quentin w departamencie Aisne nad Sammą (Bes 107–108; Billy 495); z obszaru Hiszpanii: *Augusta Emerita*, kolonia Augusta założona w 25 r. p.n.e., zasiedlona weteranami z legionów V i X, stolica prowincji Luzytania, dziś Merida (Bes 202 s.v. Emerita Augusta; EAnt 102), *Caesaraugusta*, kolonia Augusta założona ok. 25 r. p.n.e. dla weteranów legionowych, wcześniej osada iberyjska Salduba, dziś hiszp. Zaragoza, pol. Saragossa (Bes 156, EAnt 102); z obszaru Germanii Superior, dziś Szwajcarii: *Augusta Rauracorum* lub *Rauricorum*, kolonia Augusta, stolica plemienia Rauraci, dziś Augst k. Bazylei (Bes 107, EAnt 102); z obszaru Republiki Federalnej Niemiec: *Augusta Vindelicorum*, stolica Windelicji, będącej częścią Recji, kolonia Augusta, dziś Augsburg (Bes 107, EAnt 102), *Augusta Castra*, osada w Windelicji koło dzisiejszego miasteczka Straubing w okolicy Regensburga (nazwa wskazuje, że był tam obóz wojskowy założony przez Augusta lub nazwany na cześć Augusta; Bes 106), *Augusta Treverorum*, miasto w Galii Belgica, kolonia od czasu cesarza Klaudiusza (41–54 n.e.), nazwana na cześć Augusta, główne miasto plemienia Treveri, dziś niem. Trier, pol. Trewir (Bes 107).

Poza koloniami założonymi przez Augusta trzeba jeszcze wymienić kolonię utworzoną w 51 r. n.e. przez cesarza Klaudiusza na lewym brzegu Renu w prowincji rzymskiej Germanii, na miejscu stolicy plemienia germańskiego Ubii, dziś Köln am Rhein, pol. Kolonia nad Renem. Klaudiusz nazwał ją *Colonia Agrippina* na cześć swojej żony Agrypiny, która się tam urodziła. Był to ważny ośrodek wojskowy (Bes 224; EAnt 159).

Następca Oktawiana, Tyberiusz, przyjął jako nienaruszalną zasadę decyzję swojego poprzednika nieprzesuwania granicy Cesarstwa na wschodzie poza Ren i na północy poza Dunaj. Rozpoczęty przez Cezara podbój Brytanii kontynuowali cesarze dopiero po Oktawianie, opanowując ją stopniowo (w 43 i 78 r.). Północną granicą tej prowincji stał się sławny mur wzniesiony przez cesarza Hadriana, budowany od 120–121 lub 121–122 r. (*Hadriani Vallum* Bes 348). W ciągu I w. n.e. zakończony został proces podporządkowania Cesarstwu ziem położonych we wschodniej i południowej strefie basenu Morza Śródziemnego. Dotyczyło to Palestyny i wschodnich terenów Azji Mniejszej. Kres ekspansji rzymskiej położyły podboje Trajana na początku II w. W Europie włączonym przez niego do Cesarstwa obszarem była położona na północ od Dunaju Dacja, a w Azji — leżący na południe od Palestyny Synaj z przyległymi ziemiami.

Na obszarze podporządkowanym Imperium Romanum pojawiały się w dalszym ciągu toponimy od imion cesarzy. Poza funkcją polityczną miały one także służyć uhonorowaniu władców. Ilustrują to następujące przykłady: *Iuliopolis*, nazwa miasta w Azji Mniejszej w południowej Bitynii założonego przez Augusta i nazwanego przezeń zapewne na cześć Cezara (Bes 405); hydronim *Augustus Amnis*, nazwa kanału wykopanego względnie naprawionego przez Augusta, który łączył Nil z Sinus Heroopoliticus (Zatoka Suez; Bes 109); *Caesarea*, miasto w Mauretanii, za Cesarstwa stolica Mauretanii Caesariensis, dziś ruiny, nazwa pochodzi od tytułu *caesar* 'cesarz', który odnosił się do Augusta (Bes 156–157; EAnt 145); *Caesarea Palestinae*, miasto i port w Palestynie, pierwotnie Stratonis Turris, dziś Kaisarieh, nazwę nadał miastu Herod od tytułu *caesar*, odnoszącego się do Augusta (Bes 157; EAnt 145); *Caesarea Paneas* lub *Caesarea Philippi*, miasto w Fenicji, zwane dawniej Arca lub Arcena urbs, powiększone przez Filipa Tetrarchę, nazwa od tytułu *caesar* odnosiła się do Aleksandra Sewera, który pochodził z tego miasta (Bes 157, EAnt 145); brak informacji źródłowej o tym, do którego cesarza odnosił się pochodny od tytułu *caesar* urbonim *Caesarea*, stolica Kappadocji, dziś ruiny w pobliżu Kaysan w Turcji (EAnt 145). Imię cesarza Tyberiusza (14–37 r. n.e.) stało się podstawą urbonimów: *Tiberiopolis*, miasto w Azji Mniejszej na zachodzie Frygii (Bes 769), oraz *Tiberias*, pol. Tyberiada, dziś Tabarieh, miasto w Palestynie na zachodnim brzegu Jeziora Tyberiadzkiego (Genezaret), założone przez Heroda Antypasa i nazwane na cześć Tyberiusza (Bes 769, EAnt 772). Kilka urbonimów zostało utworzonych od imienia cesarza Trajana (98–117 r. n.e.): *Forum Traiani*, miasto założone przez Trajana na Sardynii, dziś Fordungianu (Bes 318); *Augusta Traiana*, dawniej Beroea w Tracji, dziś Stara Zagora w Bułgarii (Bes 130 s.v. Beroea); *Traianopolis*, miasto założone przez Trajana na miejscu dawnej osady Doriscos na południowym wybrzeżu Tracji, na zachód od ujścia Maricy do Morza Egejskiego, a więc w dzisiejszej Grecji (Bes 276 s.v. Doriscus); *Traianopolis*, dawniej Selinus, miasto w Azji

Mniejszej na zachodnim wybrzeżu Cylicji Trachea, nazwane na cześć Trajana, który zmarł tam w 117 r. n.e., dziś ruiny koło Selindi (Bes 688 s.v. Selinus).

Od imienia cesarza Hadriana (117–138 n.e.) utworzono liczne toponimy: *Hadriani Vallum*, mur wzniesiony przez Hadriana w latach 120–121 lub 121–122 n.e. na północy Brytanii, na linii Solway–Tyne, w celu obrony przed barbarzyńcami zamieszkującymi Szkocję (Bes 348); *Forum Hadriani*, miasto w Germanii Inferior, dziś Voorburg w Holandii, niedaleko Lejdy (Bes 317); *Adrianopolis* lub *Hadrianopolis*, starożytna stolica Tracji, odbudowana przez Hadriana, który nadał temu miastu swe imię, dziś Edirne w europejskiej części Turcji (Bes 12; EAnt 299); *Hadrianopolis*, miasto w górach Epiru założone przez Hadriana, odnowione przez Justyniana (EAnt 299); *Hadrianopolis*, pierwotnie Idrias, później Stratonikeja, miasto w południowo-zachodniej części Azji Mniejszej (starożytna Karia), odrestaurowane przez Hadriana i nazwane przezeń od własnego imienia, dziś Eski-Hissar (Bes 383; EAnt 299); *Adriani* lub *Hadriani*, miasto w północno-zachodniej części Azji Mniejszej (Mizja), założone przez Hadriana, dziś Adirnas (Bes 12); *Hadrianopolis*, miasto w Górnym Egipcie, założone przez Hadriana (EAnt 299); *Adrianopolis*, miasto na wybrzeżu Cyrenajki, nazwa związana zapewne z imieniem cesarza Hadriana (Bes 12).

W okresie późnego Cesarstwa powstały jeszcze m.in. dwa ważne obiekty, które upamiętniają cesarzy rzymskich: *Constantinopolis* i *Theodosiopolis*. *Constantinopolis*, dawniej gr. *Byzantion*, łac. *Byzantium*, dziś tur. Istanbul, pol. Stambuł, miasto zbudowane przez cesarza Konstantyna nazwanego Wielkim (306–337 r. n.e.) na miejscu dawnej kolonii doryckiej *Byzantion*, do którego przeniósł w 330 r. siedzibę z Rzymu i nazwał je od swojego imienia (Bes 152 s.v. Byzantium; EAnt 120 s.v. Bizancjum)¹. *Theodosiopolis*, dawniej Carana, dziś Erzerum, miasto w Armenii, ważna forteca na granicy Imperium Rzymskiego z Partami nazwana tak od imienia cesarza rzymskiego Teodozjusza (408–450), wnuka cesarza Teodozjusza Wielkiego (Bes 173 s.v. Carana).

Ogromny rozrost terytorialny Imperium Romanum w III i IV w. stwarzał problemy we władaniu tak wielkim i zróżnicowanym etnicznie oraz kulturowo państwem. Zmuszało to do decentralizacji państwa przez wydzielanie w nim mniejszych obszarów, obejmujących regiony powiązane ze sobą ekonomicznie i kulturowo. Współrzędzenie wydzielonymi obszarami (regionami) prowadziło z kolei do konfliktów między tymi, którzy nimi władali. Przykładem tego była rywalizacja między Konstantynem a jego przeciwnikami w walce o tron: Maksyminem, Maksencjuszem i Licyniuszem, których ostatecznie pokonał,

¹ *Bizancjum*, gr. *Byzantion*, łac. *Byzantium*, kolonia dorycka nad Bosforem, założona ok. 600 r. p.n.e., ważny punkt handlowy, odgrywało ważną rolę w czasie wojen grecko-perskich i walk między poszczególnymi państwami greckimi (EAnt 120).

zdobywając pełnię władzy. Jako cesarz Konstantyn Wielki przeniósł w 330 r. siedzibę cesarską z Rzymu do zbudowanego przez siebie miasta, które nazwał *Konstantynopolem* (zob. wyżej). Nazwa miasta miała podkreślać jego stołeczny charakter wobec Rzymu, który, chociaż pozostał stolicą, przestał być już siedzibą cesarza. Ważną decyzją Konstantyna Wielkiego było zapewnienie chrześcijanom wolności w wyznawaniu ich religii. Przeniesienie siedziby cesarza do Konstantynopola stało się przyczyną podziału Cesarstwa Rzymskiego, na części zachodnią i wschodnią, najogólniej pokrywające się językowo z częściami łacińską i grecką, z dwiema stolicami Rzymem i Konstantynopolem. Ostatecznego podziału Cesarstwa na zachodnio- i wschodniorzymskie dokonał i ustalił go cesarz Teodozjusz Wielki (347–395) w 395 r.

Należy zwrócić uwagę na przejęty z greki człon nazewniczy *-polis*, występujący w niektórych wymienionych toponimach. Łączyło się to ze zdobytym wcześniej przez Rzym obszarem Grecji i należących do niej kolonii. Trzeba wspomnieć, że mimo pokonania Grecji jej język na tym obszarze utrzymał się dzięki wysokiej kulturze tego narodu, której wpływowi ulegali Rzymianie. Żywotność członu *-polis* okazała się jednak znacznie dłuższa niż Cesarstwo Rzymskie.

Toponimy od imion i przydomków władców, pełniące funkcję polityczną i upamiętniającą, miały już wcześniejszą metrykę. Najstarszym jest *Aleksandria* (gr. *Aleksándreja*, łac. *Alexandria*) w Egipcie, w delcie Nilu, założona i nazwana tak przez Aleksandra Wielkiego w 332 r. p.n.e. (Bes 32; EAnt 31). Druga Aleksandria nazwana na cześć tego władcy to *Alexandria Troas* (obocznie *Troas*), miasto greckie w Azji Mniejszej na zachodnim wybrzeżu Mizji (Troady, Bes 34; EAnt 31). Zbudował je Antygonos w 10 r. p.n.e. i nazwał *Antigonía Troas*. W następnym wieku Lizymach przemianował to miasto na cześć Aleksandra Wielkiego. Trzecia wreszcie *Aleksandria* to miasto na północy Syrii, utworzone i nazwane również na cześć Aleksandra Wielkiego. Inna nazwa związana z tą tradycją to *Antiochia* (gr. *Antiócheja*), dziś Antakiya, miasto nad rzeką Orontes (główna rzeka Syrii, EAnt 51, 52 s.v. Antioch i Antiochia), zbudowane przez Seleukosa I, założyciela dynastii Seleucydów. Toponim upamiętnia jego syna Antiocha I Sotera², który równocześnie otrzymał od ojca zarząd nad północną częścią Syrii wraz z tytułem królewskim. *Nikomedia*, dziś Izmid lub Izmit, miasto w Bitynii, zostało z kolei tak nazwane na cześć Nikomedesa I, króla Bitynii (matematyka greckiego), założyciela tego miasta w 264 r. p.n.e. (EAnt 320 s.v. Nikomedia i Nikomedes).

Nazwy odwołujące się do imion władców rzymskich w pierwszej fazie pieczętowały przynależność odnośnych obszarów do terytorium Rzymu jako repu-

² W EAnt 52 pod hasłem *Antiochia* napisano omyłkowo, że Seleukos I nadał miastu nazwę na cześć swego ojca zamiast na cześć syna.

bliki, a następnie cesarstwa. Po utrwaleniu panowania Rzymu do funkcji politycznej doszła funkcja honorująca osoby władców.

W dalszej części rozważań chcieliśmy pokazać, jak niezwykle popularny — pod wpływem cesarstwa bizantyjskiego — był ten obyczaj nazewniczy na obszarach średniowiecznej Rusi. Okres świetności Rusi łączy się z panowaniem księcia kijowskiego Włodzimierza Wielkiego (rządził w Kijowie w latach 980–1015). Zacieśniono wówczas kontakty z Bizancjum. Włodzimierz wszedł bowiem do rodziny cesarskiej przez małżeństwo z siostrą cesarza Bazylego II. Zawarcie tego związku było uwarunkowane przyjęciem przez Ruś chrześcijaństwa. Chrystianizacja Rusi dokonała się więc z pomocą bizantyjskiego duchowieństwa. Nazwa grodu *Wołodimier'* (pol. Włodzimierz (Wołyński); powstał w końcu X lub na początku XI w., nie później niż w 1015 r.; Wędzki, 1980, s. 537) pochodzi od imienia władcy kijowskiego. Była to stolica nowego księstwa, podporządkowanego państwu kijowskiemu i przeznaczonego dla syna Włodzimierza Wsiewołoda. Z największą ostrożnością można sugerować analogię między tą nazwą utworzoną od imienia władcy a nazwą stolicy Imperium Romanum *Konstantynopol*, której Konstantyn Wielki nadał swoje imię. Warto dodać, że obaj władcy, Konstantyn i Włodzimierz Wielki, mieli podobne zasługi w odniesieniu do chrześcijaństwa: Konstantyn — kładąc kres prześladowaniom chrześcijan w Imperium Romanum, Włodzimierz zaś — realizując chrystianizację Rusi.

Należy zwrócić uwagę, że nazwa grodu *Włodzimierz* stała się zapewne wzorem dla podobnych sytuacji nazewniczych, mianowicie, gdy powstawały nowe ośrodki władzy uzależnione od centrum w Kijowie. Przykładowo można wymienić *Jarosław* (pol. Jarosław), gród nad Górną Wołgą (starszy z IX–XIII w., nowszy od XIII w.), założony prawdopodobnie ok. 1015 r. przez księcia kijowskiego Jarosława Mądrego (książę kijowski 1019–1054, przedtem był namiestnikiem z ramienia ojca w Nowogrodzie) na miejscu dawniejszej osady (Chmielewski, 1965, s. 321–322; Kowiańska-Piaszykowska, Wędzki, 1965, s. 324). *Perejasław* (pol. Perejasław), czołowy ośrodek miejski Rusi Kijowskiej w XI–XIII w., stolica księstwa perejasławskiego. Gród ten istniał już w pierwszej połowie X w. (Poppe, 1970, s. 55–58). Jego nazwa została utworzona od imienia *Perejasław* (było to zapewne imię władcy tego księstwa). *Wsiewołoż*, gród w ziemi czernikowskiej, znany z informacji w latopisach dotyczących XII w. Jego nazwa przypuszczalnie pochodzi od imienia księcia czernikowskiego (1125–1139 r.), wielkiego księcia kijowskiego (1139–1146 r.) *Wsiewołoda* Cyryla (Szymański, 1980, s. 626–627; Kijas, 1980, s. 625–626). Grody te stawały się ośrodkami władzy podporządkowanej stolicy państwa.

Imiona książąt ruskich, które się znalazły w podstawach nazw zbudowanych przez nich grodów, miały upamiętniać ich dzieło. W czasach późniejszych, gdy zbudowana została nowa stolica Rosji *Sankt-Pietierburg* (pol. Sankt Petersburg),

jej nazwa nawiązywała być może do opisanego zwyczaju nazewniczego. Została utworzona od imienia świętego patrona cara Piotra Wielkiego, co wzmocniało jej podniosły charakter. Warunki kulturowe w czasach panowania Piotra Wielkiego (ogromny wpływ kultury niemieckiej i języka niemieckiego) ukształtowały formę nazwy nowej stolicy Rosji na wzór toponimów niemieckich. Wskutek pogorszenia w 1914 r. stosunków Rosji z Niemcami formę *Pietierburg* demonstracyjnie zmieniono na rosyjską *Pietrograd*.

Zwraca uwagę rozpowszechnienie w Rosji nazw utworzonych od imion panujących lub członków ich rodzin w XVIII oraz na przełomie XVIII i XIX w. Nazwa miasta *Jekatierinburg* (znajduje się we wschodniej części środkowego Uralu) została nadana w 1723 r. przez cara Piotra Wielkiego na cześć jego drugiej żony, późniejszej carycy Katarzyny I (Vasmer II, s. 12). Poza pełnieniem funkcji upamiętnienia drugiej żony Piotra Wielkiego nazwa ta wiązała pod względem toponimicznym obszar środkowego Uralu (dawny chanat kazański) z Rosją. Osobno wymienimy toponimy, które funkcjonowały na obszarze dawnego chanatu krymskiego, włączonego do Rosji w 1783 r., rozszerzonego w 1792 r. na zachodzie po Dniestr i nazwanego Noworosją. Pełniły one funkcję honorującą osoby, których imiona stały się podstawą nazewniczą odnośnych toponimów. Niewątpliwie istotna była także funkcja podkreślająca przynależność tego nowego obszaru do Rosji (Zierhofferowie, 2011, s. 148–151). Przykładami są urbonimy: *Aleksandrowsk*, miasto nazwane tak w 1806 r. (EPWN 6, s.v. Zaporozże) zapewne na cześć cara Aleksandra I (sugestia autorów), dziś ukr. Zaporizżia. *Jekatierinodar*, miasto założone w 1792 r. przez carycę Katarzynę II i nazwane na jej cześć, dziś ukr. Krasnodar (Vasmer 2, s. 12). *Jekatierinosław*, miasto założone w 1786 r. i nazwane na cześć carycy Katarzyny II, dziś ukr. Dnipropetrowsk (Vasmer 2, s. 12). *Jelizawietgrad*, miasto założone w 1754 r. i nazwane na cześć carycy Elżbiety, dziś ukr. Kirowohrad (Vasmer 2, s. 15). *Mariupol*, miasto założone w 1780 r., nazwane na cześć Marii Fiodorowny, żony Pawła I (Vasmer 2, s. 574). *Nikołajew*, utworzony w 1784 r. jako warownia, od 1789 r. miasto, dziś ukr. Mykołajiw, port nad Morzem Czarnym (EPWN 4, s. 217).

Przykładem zmiany nazwy w wyniku utraty suwerenności państwa jest *Oslo*, nazwa stolicy Norwegii, która w latach 1536–1684 znajdowała się pod panowaniem Danii. Miasto zostało po 1624 r. przemianowane na *Christianię*, od imienia Chrystiana IV, ówczesnego króla duńskiego. Był to akt polityczny, podkreślający przynależność Norwegii do Danii. Gdy Norwegia w 1905 r. odzyskała niepodległość, w 1925 r. przywrócono jej stolicy dawną nazwę. Nazwa *Christiania*, od imienia króla duńskiego, honorowała jego osobę, co się łączyło także z odbudową przez niego zniszczonego w 1624 r. przez pożar miasta (EPWN 4, s.v. Oslo).

Rozdrobnienie polityczne Niemiec przed 1870 r. wyzwoliło potrzebę zaznaczenia odrębności poszczególnych części przez tworzenie urbonimów od imion tamtejszych królów i książąt, np. *Friedrichshafen*, port nad Jeziorem Bodeńskim, otrzymał tę nazwę w 1811 r. od imienia króla Wirtembergii Friedricha zamiast dawnej nazwy Buschhorn (Fischer 96). *Ludwigshafen*, również miasto portowe nad Jeziorem Bodeńskim, został tak nazwany w 1826 r. od imienia wielkiego księcia Badenii. Pierwotna nazwa tej miejscowości brzmiała Sernotingen (Fischer 112). *Ludwigshafen*, miasto w Nadrenii-Palatynacie, port śródlądowy nad Renem, nosi nazwę od imienia swego założyciela (1843), króla Bawarii Ludwika I (Fischer 112). Nazwa *Wilhelmshaven* (miasto portowe nad Morzem Północnym), która powstała w 1869 r., a więc w przededniu zjednoczenia Niemiec, podkreślała z kolei ów fakt przez to, że jej podstawa zawierała imię króla Prus, wkrótce cesarza Niemiec Wilhelma I (Fischer 130).

Wymienimy jeszcze specyficzne toponimy niemieckie powstałe pod wpływem francuskim. Książęta niemieccy w epoce absolutyzmu, nazywając pałace i rezydencje od swoich imion, dodawali do nich człony *-ruhe* i *-lust*. Wzorowali się na modnych we Francji nazwach pałaców i rezydencji z członami *repos* i *plaisir*, adaptując je jako *-ruhe* i *-lust* (Fischer 112, s.v. *Ludwigslust*), por. *Karlsruhe*, miasto na północny zachód od Stuttgartu, pierwotnie nazwa pałacu margrabiego Karola Wilhelma von Baden-Durlach, zbudowanego w 1715 r. jako „Lustschloss”, od 1724 r. jego rezydencja. W 1745 r. powstało miasto, które przejęło nazwę rezydencji (Fischer 106–107). Z kolei *Ludwigslust* to miasto koło Rostocku, którego nazwę przejęto z zamku myśliwskiego zbudowanego w 1724 r. przez księcia meklemburskiego Christiana Ludwika II i nazwanego od imienia jego ojca (Fischer 112).

Z przełomem nazewniczym spotykamy się po rewolucji październikowej w Rosji, a następnie w Związku Radzieckim. Dotyczy to praktykowanych wówczas na wielką skalę przekształceń istniejących wcześniej urbonimów. Zadaniem nowo wprowadzanych urbonimów za pośrednictwem zawartych w nich nazwisk było określanie nowego ustroju społecznego i politycznego porewolucyjnego państwa. Tworzenie takich urbonimów dokonywało się przez zmienianie dawnych nazw na nowe, których podstawą były nazwiska przywódców rewolucji i aktualnych działaczy partyjnych. Prowadziło to do powszechnego zmieniania nazw miast. Rzeczywistość pokazała, że przewroty w partii komunistycznej prowadziły do częstej wymiany urbonimów, które pochodziły od nazwisk osób skompromitowanych politycznie. Oto przykłady: *Sankt-Pietierburg*, od 1914 r. *Pietrograd*, od 1924 r. *Leningrad*, od 1991 r. *Sankt-Pietierburg*; *Jelizawietgrad*, 1924–1934 *Zinowjewsk*, 1934–1939 *Kirow*, od 1939 r. *Kirowohrad*; *Jekatierinburg*, od 1924 r. *Swierdłowsk*, od 1991 r. *Jekatierinburg*; *Mariupol*, od 1948 r. *Żdanow*, od 1989 r. *Mariupol*; *Carycyn*, od 1925 r. *Stalingrad*, od 1961 r.

Wołgograd; Symbirsk, od 1944 r. *Uljanowski*, od 1992 r. *Symbirsk; Juzowka*, od 1924 r. *Stalino*, od 1961 r. *Donećk; Twier*, od 1931 r. *Kalinin*, od 1990 r. *Twier; Wiatka*, od 1934 r. *Kirow*, od 1990 r. *Wiatka; Chibinogorsk*, od 1934 r. *Kirowsk; Samara*, od 1935 r. *Kujbyszew*, od 1991 r. *Samara; Ługańsk* 1935–1958 i 1970–1991 *Woroszyłowgrad*, od 1991 r. *Ługańsk; Orienburg*, 1938–1957 *Czkałow*, od 1957 r. *Orienburg* (Zierhofferowa, Zierhoffer, 2014, s. 239, 240). W Związku Radzieckim z czasem zaczęto znacznie ograniczać ten wpływ rewolucji na toponimy, polegający na honorowaniu działaczy partyjnych przez wprowadzanie ich nazwisk do urbonimów. Po politycznej transformacji w Rosji w 1991 r. w znacznym stopniu przywrócono dawne, przedrewolucyjne nazwy.

Osobna uwaga należy się nazwie *Kaliningrad* oraz Obwodowi Kaliningradzkiemu. *Kaliningrad* to nazwa wprowadzona w 1946 r. zamiast niem. *Königsberg*, pol. Królewiec. Miasto to wraz z przyległym obszarem zostało przyznane na konferencji poczdamskiej Związkowi Radzieckiemu. Podstawą toponimu jest nazwisko *Kalinin*. Michał Kalinin (1875–1948) to działacz komunistyczny, jeden z organizatorów rewolucji październikowej, od 1936 r. przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Niewątpliwie ważniejszą funkcją od uhonorowania przez ten toponim działacza partyjnego i państwowego najwyższej rangi było zastąpienie nazwy niemieckiej *Königsberg* nazwą rosyjską, która miała zatrzeć związek obszaru włączonego do ZSRR z jego dawniejszą przynależnością do części Niemiec, Prus Wschodnich (Ostpreussen). To samo dotyczy innych urbonimów z tego obszaru, np.: *Bagrationsk* zamiast *Preussisch Eylau* (pol. Hława Pruska; książę Bagration to rosyjski generał z czasów wojen napoleońskich); *Czerniachowsk* zamiast niem. *Insterburg*, pol. Wystruć.

Zwyczaje nazewnicze praktykowane w Związku Radzieckim znalazły naśladownictwo w takich państwach, jak Bułgaria (urbonimy typu: *Goce Delczew, Błagojewgrad, Sandanski*) i Jugosławia (*Titograd, Titovo Užice*).

Warto odnotować pojawienie się nazwiska jako podstawy toponimów. Gendron informuje, że nazwiskom jako podstawom toponimów dały początek nazwy osad przemysłowych utworzonych od nazwisk przemysłowców, np. *Levallois* — nazwa osady przemysłowej pod Paryżem (dziś dzielnica Paryża Levallois-Perret), od nazwiska przemysłowca Nicolasa-Eugène'a Levallois, który założył tę osadę w 1846 r. (Gendron 167). Analogicznym przykładem jest polski *Żyrardów*, nazwa utworzona od nazwiska Filipa de Girard, francuskiego przemysłowca, który uruchomił w latach 1829–1833 w Królestwie Kongresowym pierwszą mechaniczną przędzalnię lnu, początkowo w Marymoncie, następnie przeniesioną do osady nazwanej *Żyrardów* (Rospond, 1984, s. 463; Rymut, 1987, s. 285). Podobnie *Mościce*, osiedle przemysłowe powstałe w latach 1927–1929, w wyniku budowy tam fabryki związków azotowych. Nazwa pochodzi od nazwiska profesora Ignacego Mościckiego, chemika, technologa, od 1926 r. prezydenta

Polski. Później osiedle zostało włączone do Tarnowa (EPWN 5, s.v. Mościce i Mościcki Ignacy).

W XX i XXI w. można zaobserwować ogromną karierę nazwisk jako podstaw urbanonimów. Z pracy K. Handke o nazwach ulic Warszawy dowiadujemy się, że nazwy ulic pochodne od nazwisk zaczynają się pojawiać pod koniec XIX w., a upowszechniają się od początku XX w. Na wiek XX przypada wręcz inwazja tego typu ulic, placów, osiedli. Widać to na planach Warszawy z lat 1908 i 1919 oraz na planach innych miast (Handke, 1970, s. 116).

Urbanonimy utworzone od nazwisk ludzi wybitnych i zasłużonych miały upowszechnić i utrwać o nich pamięć w społeczeństwie. Odnosi się to zwłaszcza do pisarzy, muzyków, malarzy, rzeźbiarzy, wybitnych uczonych, wynalazców, bohaterów narodowych, wybitnych polityków mających utrwaloną pozycję międzynarodową. Nazwiska osób, które są własnością ogólnonarodową, występują oczywiście w nazewnictwie wielu miast, a nazwiska osób związanych ze społecznościami lokalnymi występują tylko w urbanonimach lokalnych.

Przytoczony materiał toponimiczny dotyczący starożytności łączy się z rozwojem terytorialnym Imperium Romanum. Charakterystyczną cechą tych toponimów było, iż podstawę ich stanowiły imiona cesarzy rzymskich (poza Cezarem, który nie miał takiego tytułu, gdyż dopiero jego przydomek stał się tytułem). Nazwy od imion cesarzy rzymskich tworzone na obszarach włączonych do Imperium Romanum wskazywały na ich nową przynależność państwową i ją potwierdzały. Toponimy miały zatem ważny udział w procesie politycznym, jakim było rozszerzanie terytorium państwa rzymskiego i utrwalanie na nim władzy.

Materiał nazewniczy, w którym występowały toponimy utworzone od imion książąt Rusi Kijowskiej, miał inny charakter. Toponimy te pełniły funkcję kształtowania struktur organizacyjnych państwa kijowskiego. W nazewnictwie rosyjskim na obszarach nowo włączanych do tego państwa widoczna jest praktyka zacierania pierwotnie obcego nazewnictwa tych obszarów. Odnosi się to do obszaru dawnego chanatu krymskiego, później Noworosji, a także do urbonimu *Kaliningrad*, dawniej niem. Königsberg, oraz do choronimu *Obwód Kaliningradzki*, nazwy terytorium będącego dawniej częścią Prus Wschodnich.

Doświadczenie uczy, że toponimy wykazują wielką trwałość, stąd ich zastosowanie do uwieczniania osób. Jest bez znaczenia, że w Związku Radzieckim trwałość toponimów została okresowo zachwiana, gdyż na miejsce wielu wcześniejszych urbonimów wprowadzono nowe, utworzone od nazwisk przywódców rewolucji i działaczy partyjnych. Miały one narzucać i utwierdzać za pośrednictwem nazwisk nową rzeczywistość polityczną.

Nazwiska jako podstawa urbonimów pojawiają się w XIX w. Najliczniej takie urbonimy występowały w XX w. w Związku Radzieckim. Po przekształceniu Związku Radzieckiego w Federację Rosyjską proces ten został wyhamowany.

Na wiek XX przypada ekspansja urbanonimów (nazwy ulic, placów i osiedli), których podstawą są nazwiska. Mają one upowszechniać i utrwaląć w społeczeństwie pamięć o ludziach wybitnych i zasłużonych.

ŹRÓDŁA

- Bes — M. Besnier. *Lexique de géographie ancienne*. Paris: Librairie C. Klincksieck, 1914.
- Billy — P.-H. Billy. *Dictionnaire des noms de lieux de la France*. Paris: Edition Errance, 2011.
- EAnt — *Mała encyklopedia kultury antycznej: A–Z*. Wyd. 6. Warszawa: PWN, 1983.
- EPWN — *Nowa encyklopedia powszechna PWN*. T. 1–7. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN, 1998–1999.
- Fischer — R. Fischer i in. *Namen deutscher Städte*. Berlin: Akademie Verlag, 1963.
- Gendron — S. Gendron. *L'origine des noms de lieux en France. Essai de toponimie*. 2^e édition revue et corrigée. Paris: Edition Errance, 2008.
- Rospond — S. Rospond. *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1984.
- Rymut — K. Rymut. *Nazwy miast Polski*. Wyd. 2. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1987.
- Vasmer — M. Fasmer. *Étimologičeskij slovar' ruskogo ōzyka*. *Perevod z nemeckogo i dopolnieniâ* O. N. Trubačeva. Izd. 2. T. 1–4. Moskva: Progress, 1986–1987.

LITERATURA

- Chmielewski, S. (1965). Jarosław Mądry. W: W. Kowalenko i in. (red.), *Słownik starożytności słowiańskich*. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych. T. 2, cz. 2. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 321–322.
- Handke, K. (1970). *Semantyczne i strukturalne typy nazw ulic Warszawy*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kijas, A. (1980). Wsiewołod Cyryl. W: G. Labuda, Z. Stieber (red.), *Słownik starożytności słowiańskich*. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych. T. 6, cz. 2. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 625–626.
- Kowiańska-Piaszykowska, M., Wędzki, A. (1965). W: Kowalenko i in. (red.), *Słownik starożytności słowiańskich*. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych. T. 2, cz. 2. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 324.
- Poppe, A. (1970). Perejasław ruski. W: G. Labuda, Z. Stieber (red.), *Słownik starożytności słowiańskich*. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych. T. 4, cz. 1. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 55–58.
- Szymański, W. (1980). Wsiewołod. W: G. Labuda, Z. Stieber (red.), *Słownik starożytności słowiańskich*. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych. T. 6, cz. 2. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 626–627.
- Wędzki, A. (1980). Włodzimierz Wołyński. W: G. Labuda, Z. Stieber (red.), *Słownik starożytności słowiańskich*. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych. T. 6, cz. 2. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 537–538.

- Zierhofferowa, Z., Zierhoffer, K. (2014). Wielka rewolucja francuska oraz rewolucja październikowa. W: A. Gałkowski, R. Gliwa (red.), *Mikrotoponimia, makrotoponimia. Problematyka wstępna*. Łódź: Wyd. UŁ, s. 235–243.
- Zierhofferowie, K. i Z. (2011). *Nazwy geograficzne Europy w języku polskim. Dziedzictwo i współczesność*. Poznań: Wyd. Naukowe UAM.

SUMMARY

POLITICAL AND COMMEMORATIVE FUNCTIONS OF THE DEANTHROPONYMIC URNONYMS

The topic of the article is a description of European urbonyms which fulfilled both political and commemorative roles in the past. The city names are presented in chronological order starting from ancient times to the 20th century. The ancient toponyms are related to the expansion of the Roman Empire, and the names of Roman emperors are used as a foundation for these toponyms. Such urbonyms created on the outskirts of the Roman Empire made reference to their new political allegiance and confirmed it. These naming practices therefore played an important role in the process of territorial expansion and the consolidation of political control. This naming model was also present in Byzantium, and became popular on the outskirts of medieval Ruthenia under the influence of the Byzantine Empire. The tradition of commemorating political rulers through toponyms stayed constant in the Eastern Slavic regions, and was continued by the Russian monarchy as well as the USSR. Such naming practices were initially used as a tool for the structural organisation of Kievan Rus', and later to erase foreign names from these regions of Tsarist Russia. In Communist times, this tradition reaffirmed the new political reality through the use of surnames of political figures in toponyms. In the 20th century there was an increase in surnames featured in urbanonyms (the names of streets, squares, housing estates). This increase was meant to preserve the memory of remarkable individuals in society.

Key words: urbonyms with ruler's names, territorial expansion, surnames in the urbonyms and urbanonyms

ZAMIAST TOASTU KILKA UWAG O BUŁGARSKIM WINIE

Słowa tematyczne: onomastyka kulturowa, bułgarskie wino i winorośl, bułgarskie toponimy i enonimy

1. WPROWADZENIE

Za ojczyznę wina uważa się tereny Kaukazu: Armenię, Gruzję, Azerbejdżan, zbocza Araratu, dolinę rzeki Araks (uprawy winorośli datowane są tam na ok. 6000 lat p.n.e.), następnie przewędrowało ono do Turkmenii, Mezopotamii, Fenicji, Egiptu, Azji Mniejszej, na Kretę i Cypr oraz do Tracji i północnej Grecji (ok. 3000 lat p.n.e.), dalej — na Sycylię i do południowej Italii (ok. 1000 lat p.n.e.) (Kowalski, 1989, s. 9). Znaczenie wina dla Europy i jej kultury odkryli starożytni Grecy i Rzymianie oraz chrześcijaństwo.

Winorośl i wino na terenie dzisiejszej Bułgarii pojawiają się już od starożytności. Zнали je Trakowie, a w okresie panowania Imperium Rzymskiego uprawa winorośli rozwinęła się tu na dużą skalę. Winnice zakładano w pobliżu spławnych rzek (np. wzdłuż Maricy) i w pobliżu starożytnych portów nad Morzem Czarnym, co ułatwiało transport produktów. Tradycję uprawy winorośli na ziemiach współczesnej Bułgarii potwierdza ustawa rolna z VIII w., przetłumaczona później na język słowiański (Georgiewa-Okoń, 2001, s. 234). Z IX w. pochodzi pierwszy zbiór dekretów wprowadzony przez władcę bułgarskiego chana Kruma (803–814), który przewidywał m.in. karę zniszczenia winnicy za pijaństwo (Dymitrow, 1986, s. 72). W okresie drugiego carstwa bułgarskiego (1185–1396) uprawa winorośli stała się priorytetem w państwie; prowadzono ożywiony handel winem z Dubrownikiem, Wenecją i Genuą. Na rozwój uprawy winorośli i winiarstwa znaczny wpływ miały prawosławne monastyny, które potrzebowały dobrego wina do celów kultowych, podobnie jak klasztory katolickie, np. cystersi w zachodniej Europie (por. Georgiewa-Okoń, 2001, s. 237). Okupacja turecka (XIV–XIX w.) nie sprzyjała winiar-

stwu¹, a odzyskanie niepodległości nie wskrzesiło go, gdyż w całej Europie uprawy winorośli zniszczyła inwazja mszycy (filoksery wińca). Rozwój bułgarskiego winiarstwa przypada dopiero na okres międzywojenny. Po drugiej wojnie światowej wszystkie winnice znacjonalizowano, ale przemysł winiarski rozwijał się prężnie, choć produkty znajdowały nabywców głównie w krajach „demokracji ludowej”. Stąd też znaczna popularność bułgarskiego wina w Polsce w tym czasie². Obecnie, jak to określił dziennikarz „Czasu Wina”, bułgarskie winiarstwo powstaje „jak feniks z popiołów”³, uprawa winorośli występuje na terenie całego kraju, a produkcja wina odbywa się w pięciu głównych regionach: w Dolinie Strumy, na Równinie Dunajskiej, w Dolinie Róż, w okolicach miasta Stara Zagora i Jamboł oraz wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego.

Przedmiotem niniejszego artykułu są bułgarskie toponimy związane z winem i winoroślą oraz nazwy współczesnych win bułgarskich (w wyborze). Postaram się pokazać, co z wielowiekowej tradycji uprawy winorośli i produkcji wina zostało utrwalone w bułgarskiej toponimii, oraz zwrócić uwagę na najbardziej charakterystyczne elementy obecne w nazwach współczesnych bułgarskich win, czyli w enonimii⁴. Podobnej tematyki dotyczą artykuły Eleny Iwanowej (Ivanova, 2002) oraz Krasimiry Kolewej (Koleva, 2002, 2005); od ich opublikowania upłynęło jednak kilkanaście lat, mam więc nadzieję, że obserwacje poczynione z polskiej perspektywy i na nieco innym materiale wzbogacą rozważania badaczek bułgarskich. Analizy materiału onimicznego dokonuję w ujęciu językoznawczo-kulturowym z wykorzystaniem instrumentarium onomastycznego, także tekstologicznego. Materiał moich badań są dwa typy onimów różne gatunkowo i funkcyjnie: toponimy i chrematonimy, które zostaną potraktowane jako teksty onimiczne. Pierwsze reprezentują teksty historyczne, użytkowe, neutralne o dominującej funkcji identyfikacyjnej, drugie — teksty synchroniczne, reklamowe, o funkcji perswazyjnej. Teksty marketingowe, oprócz funkcji identyfikacyjnej, mają za zadanie przyciągnąć potencjalnego nabywcę, ich kreatorzy są wyposażeni w wiedzę językową i pozajęzykową (głównie z zakresu teorii reklamy), która pomaga w procesie tworzenia tego typu nazw (por. Rutkiewicz-Hanczewska, 2013, s. 79, 206, 215, 228, 264–265, 366).

¹ Panowanie Turków oznaczało załamanie się uprawy winorośli i produkcji wina, gdyż prawo koraniczne tego napoju nie tolerowało.

² W Polsce przez wieki pijano przede wszystkim wina węgierskie (węgryzyny, tokaje, madziary), a także hiszpańskie, włoskie, greckie i oczywiście francuskie, por. Dias-Lewandowska, 2014, s. 37–46.

³ A. Boruta, b.d., <http://czaswina.pl/arttykul/feniks-z-popiolow>.

⁴ Por. grec. *oinos* ‘wino’.

2. BULGARSKIE TOPONIMY — MIĘDZY *WINISZTE* I *WECHTITE ŁOZJA*

Toponimy, oprócz pełnienia prymarnej funkcji identyfikacyjnej, tworzą także swoiste archiwum kulturowe, w którym można odszukać ślady przeszłości. Spróbuję pokazać je na przykładzie bułgarskich nazw miejscowych i terenowych związanych z ap. *wino* i *loza* ‘winorośl’⁵. W tekstach toponimicznych *wino* (jako wyraz motywujący) pozostaje na drugim planie w porównaniu z ap. *loza*⁶. Leksem *wino*, a właściwie tylko jego derywaty, oraz apelatyw osobowy *winar* ‘winiarz’ odnajdujemy w podstawach zaledwie kilkunastu toponimów. Te dwa gniazda onimizacyjne nie są zresztą zbyt rozbudowane. Spotykamy tu toponimy powstałe w procesie onimizacji przez przeniesienie do klasy nazw własnych „gotowych” apelatywów (przymiotników, rzeczowników): *Winow* (: *winow* ‘związany z winem’), *Winica*, *Winowgrad*, *Winograd*, *Winogradi* (: *winowgrad* ‘winnica’); derywaty sufiksalne: *Winewo*, *Winiszte*, *Winiszta*, *Winogradiszte*, *Winogradec*, także od apelatywów osobowych: *Winarowo* (: *winar* ‘winiarz’), *Winarsko*, oraz zestawienia z członami przymiotnikowymi: *Winen doł*, *Winenski doł*, *Wininski doł* (: *doł* ‘dół, dolina’). Wśród zestawień zwracają uwagę nazwy traktów, dróg (tzw. hodonimy): *Winarskijaj pyt*, *Winarski pyt* (: *pyt* ‘droga’), *Winarskijaj prjachod* (: *prjachod* ‘przejście’), nazwy źródeł wody: *Winow punar* (: dial. *bunar* ‘studnia’). Dziwi tak nikłe występowanie ap. *wino* w toponimii kraju, w którym jest i było ono wszechobecne, zwłaszcza w porównaniu z Polską, gdzie w samej Wielkopolsce można znaleźć więcej toponimów o tej podstawie⁷ niż w całej Bułgarii. Nazewnictwo

⁵ Materiał toponimiczny pochodzi z monografii opublikowanych w latach 2009–2011 przez Centrum Onomastyki Bułgarskiej przy Uniwersytecie w Wielkim Tyrnowie: N. B e č e v a, Mestnite imena v Ivajlovgradsko (2010); K. C a n k o v, Mestnite imena v Nikopolsko (2010); N. I v a n o v a, Mestnite imena v Lukovitsko (2009); R. K o k a l i č e v a, Mestnite imena v Harmanlijsko (2011); N. K o v a č e v, R. K o v a č e v a - C v e t a n o v a, Mestnite imena v Belensko (2009); D. L a l č e v, Mestnite imena v Topolovgradsko (2010); L. M i n e v a - K o v a č e v a, Mestnite imena v Rusensko (2009); A. P e t k o v a, Mestnite imena v Plevensko (2010); E. P ъ r v a n o v a - G r ’ o š e l, Toponimiata na Karlovsko (2011); S. R a j č e v s k i, Mestnite imena v Malkotŕpnovsko (2012); B. S i m e o n o v, E. I v a n o v a, Toponimiata na Pliskovsko-Madarski region (2010); V. V e l e v, Mestnite imena v Bresniško (2009); V. V e l e v, Mestnite imena v Perniško (2010). Konfrontowany jest on z nazwami zawartymi w artykule E. I w a n o w e j (Ivanova, 2002).

⁶ Podobne wnioski przedstawia na podstawie materiału z wcześniej opublikowanych monografii toponomastycznych E. I w a n o v a (Ivanova, 2002, s. 290). Wszystkie bułgarskie apelatwy i toponimy podawane są w transkrypcji z alfabetu cyrylicznego według zasad zawartych w „Wielkim słowniku ortograficznym PWN”.

⁷ Mapę polskich toponimów z podstawą *wino* zamieszcza W. K o w a l s k i (1989). Mają one w większości średniowieczną dokumentację i związane są z organizacją gospodarczą monarchii piastowskiej, której elementem była ludność służebna. Winnice obsługiwali *winiarze*, osadzeni we wsiach zwanych od nich: *Winiary*, *Winary*, *Winniki*. Toponimy typu *Winiary*, *Winnica* i *Winnica Góra* omawiają także w krótkim artykule Z. i K. Z i e r h f f e r o w i e (2008).

bułgarskie w ciągu wieków ulegało jednak wielu zmianom, było w różny sposób adaptowane i zmieniane przez różne etnosy żyjące na tych ziemiach, w tym Turków, którzy zajęli Bałkany w XV w. (por. Dimitrova-Todorova, 2011, s. 97). Wydaje się jednak, że oprócz przyczyn pozajęzykowych znaczenie miało upowszechnienie się w języku bułgarskim słowiańskiego apelatywu *loza*⁸ w znaczeniu 'winorośl'. W planie apelatywnej leksyki bułgarskiej nastąpił więc wyraźny rozdział między winoroślą i jej uprawą a winem i jego produkcją⁹.

Apelatyw *loza*, (pl.) -i 'winorośl', *loze*, (pl.) *lozja* 'winnica' oraz *lozar* 'hodowca winorośli', wraz z derywatami, pojawia się w podstawach około 150 bułgarskich toponimów i tworzy dość rozbudowane gniazdo onimiczne. Niektóre spośród nich charakteryzują się tzw. polireferencjalnością, np. nazwa *Łozjata* oznacza około 50 różnych obiektów, położonych w różnych regionach Bułgarii, podobnie *Starite lozja*¹⁰. Jak stwierdza E. Iwanowa, w regionach, gdzie uprawia się winorośl, nie ma miejscowości, w której nie funkcjonowałyby taka nazwa terenowa (por. Ivanova, 2001, s. 288). Ta powtarzalność świadczy o podobnej percepcji rzeczywistości, ale także o tym, iż w postrzeganiu otaczającej przestrzeni i procesach onimizacyjnych dużą rolę odgrywały charakterystyczne elementy krajobrazu, którymi były winnice. Inne toponimy z tą podstawą to: *Łoza*, *Łozata*, *Łoz'e*, *Łoz'eto*, *Łozite*, *Łozetata*, *Łozica*, *Łoznicata* (: *loznica* 'winorośl rozpięta na podpórkach'), *Łoziszata* (: *loziszte* 'miejsce, gdzie była winorośl'), *Łozinaka* (: *lozinak* 'sadzonka winorośli'), *Łozeniszteto* (: *lozeniszte* 'miejsce z winoroślą'). W tej grupie onimów zwracają również uwagę nazwy dróg, którymi transportowano winogrona: *Łozenski pyt*, *Łozenskija pyt*, *Łozarski pyt*, *Łozarskija pyt* oraz nazwy źródeł wody potrzebnej do uprawy: *Łozowi bunar*, *Łozowata cieszma* (: *czeszma* 'studnia'), *Łozarskata cieszmiczka*, *Łozow kladenec* (: *kladeneč* 'studnia, źródło'). W zestawieniach utrwalone zostały, oprócz elementów krajobrazu naturalnego i kulturowego związanego z winoroślą, winnicami, apelatywnymi określeniami hodowców winorośli, także imiona, nazwiska właścicieli winnic, np.: *Djado Nikowite lozja*, *Djad Ilczuto loze* (zawierają one wyłącznie pierwiastek męski, co oczywiście związane jest ze strukturą własnościową i sytuacją społeczną kobiet) oraz etnonimy wskazujące, jak się wydaje, na pochodzenie gatunków winorośli, może także na narodowość właścicieli winnic, np.: *Byłgarskite lozja*, *Amerikanskite lozja*, *Gryckite lozja*, *Gryckite lozeta*, *Właszkite*

⁸ Por. psł. **loza* 'giętki pręt, pęd, witka' (Boryś, 2005, s. 303).

⁹ W języku staropolskim *wino* to zarówno roślina i jej owoc 'winne grono, winorośl', jak i produkt fermentacji, a staropolski *winarz* to 'ogrodnik uprawiający winnicę', także 'handlarz winem', 'właściciel winnicy' (Sstp X 229, 233). Ten sam wycinek rzeczywistości bywa odmiennie kategoryzowany leksykalnie w różnych językach.

¹⁰ W ujęciu tekstologicznym ze względu na relację: tekst — referent powtarzalne nazwy tego typu należą do megatekstów jednorodnych, właściwych (Rutkiewicz-Hanczewska, 2013, s. 300).

łoźja oraz *Turski łoźja*, *Turskite łoźja*, *Turskite łoźeta* (por. Ivanova, 2001, s. 287). Wśród compositów dość charakterystyczna jest opozycja onimiczna: *stary* — *nowy*, też *młody*, zdominowana przez zestawienia z członem *Star*, *Wecht* (: *wecht* ‘stary’¹¹) i reprezentowana przez takie nazwy, jak: *Staro łoze*, *Staro łoź’e*, *Staroto łoze*, *Starite łoźja*, *Vetite łoźja*, *Vette łoźja*, *Wechti łoźja*, *Wechtite łoźja/Novite łoźja*, *Mładite łoźja*. Nieco mniejszą frekwencję mają nazwy opozycyjne z członami od przym. *dolny* — *górnny*: *Dolnoto łoze*, *Dolni łoźja*, *Dolnite łoźja/Gorni łoźja*, *Gornite łoźja*, oraz *duży* — *mały*, np.: *Goljamata łoza*, *Golemoto łoź’e*, *Golemite łoza*, *Goljamite łoźja/Malkata łoza*.

Teksty toponimiczne kumulują głównie informacje o miejscu uprawy winorośli, punktach czerpania wody potrzebnej do jej uprawy, ludziach, którzy zajmują się uprawą i przetwarzaniem winogron, właścicielach winnic, drogach, którymi transportuje się winogrona i wino, oraz o rodzajach i gatunkach winorośli. Ujawniają również binarną kategoryzację przestrzeni, przejawiającą się w opozycjach typu: *stary* — *nowy*, *dolny* — *górnny*, *duży* — *mały*, częstą w toponimach.

3. BULGARSKIE ENONIMY — HISTORICA KONTRA PIXELS

Enonimy, czyli nazwy win¹², należą w nomenklaturze onomastycznej do chrematonimów, czyli nazw produktów. Jak podkreślają badacze onomaści, chrematonimy stanowią kategorię nieprototypową, w której panuje chaos, i każdorazowo trzeba arbitralnie rozstrzygać, co jest nazwą, a co nią nie jest, gdzie kończy się nazwa, a zaczyna tekst apelatywny. Nazwy win to teksty wielopoziomowe¹³, rozbudowane, składające się z elementów nierównorzędnych, tzw. linkteksty (por. Rutkiewicz-Hanczewska, 2013, s. 324), zróżnicowane pod względem struktury, zawierające: nazwę producenta, nazwę wina lub serii (linii) win, nazwę szczepu winorośli, rocznik zbiorów. Wyróżnikami są również: barwa wina (białe, czerwone, różowe), zawartość cukru (wytrawne, półwytrawne, półsłodkie, słodkie), elementy jakościowe (stołowe, regionalne, apelacyjne). Nie wszystkie elementy tych struktur są wykorzystywane w nazwie konkretnego produktu, niektóre

¹¹ Por. psł. **vetъxъ* ‘stary’.

¹² O enonimii włoskiej i francuskiej na wybranych przykładach pisze A. Gałkowski w swoim chrematonimicznym studium porównawczym (2011, s. 260–266), a o nazwach win rumuńskich — M. Muntreanu Siserman (2013).

¹³ Takie struktury są charakterystyczne dla firmonimów (por. Skowronek, 2016, s. 104). Nasuwa się tu analogia z nazwami kosmetyków, analizowanymi w szerokim kontekście onomastyczno-socjobiologicznym przez K. Skowronek, która w stosunku do chrematonimów reprezentuje podejście maksymalistyczne i za pełne nazwy uznaje takie teksty onimiczne, jak: *AA Cera Naczynkowa 30+ czy AA Nano Odżywianie 25+* (Skowronek, 2010, s. 437–445).

mogą być redukowane, nie wszystkie też w konkretnych wypadkach, choć użyte, pojawiające się na etykietach, są elementem struktury nazewniczej, np. rocznik czy nazwa gatunkowa szczepu winorośli są raczej rodzajem apelatywnej grupy deskrypcyjnej, mogą jednak także stanowić element nazwy. Prześledźmy modele bułgarskich enonimów na przykładzie czterech serii produktów winiarskich.

Najbardziej znana bułgarska marka wina, dostępna w Polsce od dawna to *Sophia*. Ulubione wino Polaków, najpopularniejsze wino gronowe sprzedawane w naszym kraju, absolutny lider rynku, określane ironicznie przez koneserów wina jako „legenda bez smaku”¹⁴. Nazwa *Sophia* wywodzi się rzekomo od imienia żony dyrektora bułgarskiej firmy produkującej wina, choć K. Kolewa umieszcza ją wśród nazw odtoponimicznych, czyli wiąże z nazwą stolicy Bułgarii (Koleva, 2006, s. 239). Spotykamy kilkanaście rodzajów *Sophii*, produkowanych przez różne firmy: *Sophia Blanc de Blancs*, *Sophia Chardonnay*, *Sophia Riesling*, *Sophia Hemus*, *Sophia Muscat*, *Sophia Misket* (gatunki białe); *Sophia Melnik*, *Sophia Gamza*, *Sophia Cabernet Sauvignon* i *Sophia Merlot* (gatunki czerwone). Marka *Sophia*, jak wynika z powyższego zestawienia, reprezentuje cały wachlarz nazw gatunkowych wywodzących się od nazw szczepów winorośli, gdzie oprócz nazw gatunków francuskich (*blanc de blancs*, *chardonnay*), niemieckich (*riesling*) pojawiają się również typowo bułgarskie: *hemus* (por. grec. *Hemus* ‘Stara Płanina’), *melnik* (por. miasto *Melnik*), *misket* (lokalna krzyżówka odmian muskat i riesling), *muskat*, *gamza/gymza* (bułgarski odpowiednik węgierskiej kadarki). Te elementy gatunkowe można uznać za człony dyferencyjne wieloelementowego enonimu.

Innym przykładem marki wina produkowanej przez różne wytwórnie jest *Tcherga*¹⁵, występująca w wielu wariantach nazewniczych, w których oprócz gatunku szczepu (tu: *cabernet sauvignon*) w nazwach win kupażowych (czyli powstałych z owoców kilku odmian winorośli) pojawiają się angielskie określenia odnoszące się do koloru wina oraz zawartości cukru: *Tcherga Cabernet Sauvignon*, *Tcherga Red Dry*, *Tcherga Red Semi Dry*, *Tcherga Red Semi Sweet*, *Tcherga Rose* (wino różowe wytwarzane w specjalny sposób z winogron szczepu *cabernet sauvignon*), *Tcherga White Dry*, *Tcherga White Semi Dry*.

Dość często, zwłaszcza w nazwach win jakościowych, określenia gatunkowe funkcjonują w połączeniu z nazwą producenta, która staje się marką lub nazwą linii win, np.: *Chateau Karnobat*¹⁶ *Chardonnay*, *Chateau Karnobat Muskat*,

¹⁴ Za: http://less_r.republika.pl/sophia.html

¹⁵ Nazwa *Tcherga* (w bułgarskich enonimach pochodzenia rodzimego stosowana jest transkrypcja międzynarodowa) pochodzi od ap. *czerga* ‘ręcznie tkany wielobarwny kilim, dywanik, inspirowany barwami bułgarskiej przyrody’. Stanowi on motyw kolorowych etykiet i ma oddawać mozaikę różnorodnych smaków i aromatów bułgarskiego wina.

¹⁶ *Karnobat*, to nazwa winiarni (ta od n. m. *Karnobat*), element *Chateau* od franc. *château* ‘pałac, zamek’, nawiązuje do enonimów francuskich.

Chateau Karnobat Traminer (gatunki białe); *Chateau Karnobat Cabernet Sauvignon*, *Chateau Karnobat Merlot*, *Chateau Karnobat Mavrud*, *Chateau Karnobat Merlot & Cabernet Sauvignon*, *Chateau Karnobat Syrah* (gatunki czerwone); *Chateau Karnobat Rosé*. Nazwy gatunkowe są głównie zapośredniczeniami z języka francuskiego, też włoskiego (*traminer*). Typowo bułgarską odmianą winorośli (utrwaloną w nazwie tej serii), uprawianą na terenie tego kraju od dawna, jest *mavrud* (por. grec. *mávros* ‘czarny’), w opinii Bułgarów i koneserów zagranicznych najlepsza czerwona odmiana lokalna¹⁷.

W wielopoziomowych, ustrukturyzowanych tekstach onimicznych pojawiają się także dodatkowe, wykreowane elementy — „nazwy właściwe” o charakterze reklamowym, perswazyjnym nakierowane na odbiorcę, które ewokują różne treści. „W każdym winie, w zależności od gatunku, rocznika, regionu, gleby, żyje niepowtarzalny i nieporównywalny duch wina” (Hamvas, 2001, s. 40), a jego odpowiednikami na płaszczyźnie onimicznej są właśnie „nazwy właściwe”. Przykładem kreatywności w tym zakresie mogą być produkty winiarni Katarzyna Estate¹⁸: *Katarzyna Reserve* (od n. firmy z elementem *reserve* charakteryzującym wino, które dojrzewało dłużej niż inne i ma wyższą jakość); *Chopin* — nazwa serii „muzycznej”, w której skład wchodzi wina kupażowe: *Concerto*, *Nocturne*, *Sonata*; pozostałe mają nazwy francuskie — *Encore* (‘jeszcze’), *La Vérité* (‘prawda’), *Le Voyage* (‘podróż’), *Le Magnifique* (‘wspaniały, wyśmienity’), *Les Amandiers* (‘migdały’), *Les Fleurs* (‘kwiaty’), *La Vie en rose* (‘życie usłane różami’ — nawiązanie do tytułu piosenki Edith Piaf), *La Vie est belle* (‘życie jest piękne’ — tu może także nawiązanie do włoskiego tytułu filmu R. Benigniego), *Les Nuits Blanches* (‘białe noce’), *La Bella* (‘piękna’), *Le Carré d’Or* (‘złoty czworobok’), *Les Cailloux* (‘kamyki’); angielskie *Question Mark* (nazwa serii ze znakiem zapytania na etykiecie), *Junior* (nazwa młodego wina). Najbardziej znaną linią tej firmy na rynku polskim jest *Mezzek*, której nazwa pochodzi od bułgarskiej wsi *Mezek* (sąsiadującej z winnicą), położonej na szerokości geograficznej zbliżonej do francuskiego Bordeaux. Nazewnictwo produktów tej firmy inspirowane jest głównie francuszczyzną i jest to celowe działanie kreatorów nazw, mające zbliżyć bułgarskie wina do win francuskich, win Starego Świata.

Przedmiotem mojego szczególnego zainteresowania są właśnie nazwy właściwe, stworzone dla konkretnej linii czy wina, nie określenia związane z klasy-

¹⁷ W zestawie win bułgarskich dominują wina czerwone, które powszechnie w Bułgarii uważane są za lepsze. Takie wartościowanie pojawia się także w bułgarskich paremiach, np.: *Oü mu, бяло вино, що не си червено!* [Oj, ty białe wino, dlaczego nie jesteś czerwone!]. Wspomina o tym. M. П i e в a w artykule „За виното според българските идиоматиčni izrazi” (w druku).

¹⁸ Właścicielem winiarni jest Polak Krzysztof Tryliński, związany z branżą wódczaną i winiarską, a enologiem Francuzka (<http://life.forbes.pl/polska-winnica-w-bulgarii,artykuly,175975,1,1.html>).

fikacją win, gatunkiem, barwą, zawartością cukru, cechami jakościowymi, choć także one są elementami nazw lub nazwami głównymi.

Prezentowane poniżej nazwy win pochodzą z dwujęzycznego angielsko-bułgarskiego wykazu „Catalogue of Bulgarian Wine 2015” (Katalog na bułgarskoto vino 2015”), sporządzonego przez Cwetę Tanowską i Katię Jonczewą. Katalog zawiera wybór win jakościowych od ponad 160 producentów, które zostały poddane ocenie sommelierów. „Świat wina”, który się wyłania z tego wycinka enonimii bułgarskiej, jest intrygujący, tajemniczy, niekiedy zabawny, pełen wrażeń zmysłowych. Zgromadzone enonimy tworzą wielojęzyczną mozaikę, w której dominują nazwy obce, głównie angielskie i francuskie, nie bułgarskie. Jest to dość istotna różnica i jakościowa, i ilościowa w stosunku do nazw, które funkcjonowały w nazewnictwie bułgarskich win jeszcze 10 lat temu¹⁹. Odkodowane nazwy ukazują kilka głównych motywów, które inspirowały kreatorów: *m i e j - s c e* — jego nazwy własne i historia, topografia, przyroda i jej elementy; *c z ł o w i e k* — jego imię, nazwisko oraz duchowość (bóg, mitologia, religia, wierzenia i ich symbole, uczucia i emocje, sztuka), a także sam wytworzony produkt — *w i n o* i jego cechy.

Między *Terra Antika* a *Black C*

Toponimy stanowiące podstawy motywacyjne nazw win związane są lokalizacyjnie z winnicami i winiarniami, wskazują na pochodzenie produktu — jest to dość charakterystyczna cecha enonimów w ogóle (por. Gałkowski, 2011, s. 260). Nazwami bułgarskich win stają się zlatynizowane lub zanglicyzowane nazwy realnych i wykreowanych regionów historycznych i ziem, np.: *Terra Antika*, *Terra Tangra* (od n. firmy *Terra Tangra*, ta od łac. *terra* ‘ziemia’ i od imienia naczelnego bóstwa Protobułgarów, odpowiednika słowiańskiego Peruna), *Terra Anhialo* (por. grec. *Anhialo*, dziś Pomorie), *Bessa Valley* (od n. firmy, ta od n. trackiego plemienia Bessów); nazwa Morza Czarnego zaszyfrowana w angielskim zapisie *Black C*; inne toponimy, np.: *Burgozone* (od n. firmy, ta od n. rzymskiej fortecy nad Dunajem), *Euxinograde* (zgrecozowana n. miejscowa *Ewksinograd* oraz nazwa pałacu królewskiego w Warnie, gdzie siedzibę ma producent, por. grec. *Euxenos pontos* ‘Morze Czarne’), *Villa Armira* (od n. starożytnej rzymskiej osady koło Iwajłowgradu, który jest siedzibą firmy), *Orbelus* (od n. firmy, ta od trackiej n. gór Piryn), *Strymon* (grec. n. rz. Struma,

¹⁹ K. Kolewa, omawiając metaforyczne nazwy win bułgarskich ze względu na znaczenie, wyróżnia te związane z: cechami samego wina, np.: *Perla*, *Snežanka*, *Trakijsko slynce*, *Mecza Kryw*, *Magareszko mljako*, pochodzeniem, np. *Manastirska izba*. Wśród nich pojawia się tylko kilka o obcej proveniencji: kalka z francuskiego *Wdowa Kliko*, *Stradiwarii* (pisane cyrylicą) oraz *Chateau St. Jean*, *Alexander Valley* (pisane łacinką; por. Koleva, 2005, s. 240).

w zlewisku Morza Egejskiego), *Côte de Danube* (wino produkowane przez winiarnię położoną nad Dunajem, nazwa nawiązuje do francuskich apelacji typu *Côtes du Rhône*), *Via Diagonalis* (łac. nazwa starożytnego traktu prowadzącego z Belgradu do Konstantynopola), *Castra Rubra* (od n. firmy, ta od nazwy rzymskiego zamku położonego przy *Via Diagonalis*). W nazewnictwie win pojawiają się też często toponimy bułgarskie²⁰ (w transkrypcji łacińskiej), np. *Trakia* oraz *Gorna Trakia* (n. starożytnej krainy położonej między dolnym Dunajem, Morzem Czarnym, Egejskim i rzeką Strumą), *Ibyr* (n. szczytu w pasmie górskim Riła), *Magura* (n. jaskini, położonej koło miasta Bełogradczik). Występują one często w nazwach firm winiarskich, które ponawiane są na nazwy linii win, np.: *Elenowo*, *Kaynardzha*, *Logodaj*, *Marash*, *Rossenovo*, *Targovishte*, *Telish*; *Chateau Kolarowo*, *Chateau Sungurlare*, *Mogilovo Village*, *Domaine Peshtera*, *Villa Yambol*.

Dość charakterystycznym modelem nazewniczym bułgarskich win, zwłaszcza na rynku wewnętrznym, są dwuelementowe enonimy, składające się z przymiotnika odmiejscowego i określenia gatunkowego, np.: *Karlovski Misket* (: n. m. *Karłowo*), *Sandanski Misket* (: n. m. *Sandanski*), *Sungurlarski Misket* (: n. m. *Sungurlare*), *Vrachanski Muscat* (: n. m. *Wracza*)²¹. Do tego modelu nawiązuje także angielska nazwa *Merlot from Haskovo* (: n. m. *Chaskowo*).

Wszystkie toponimy związane są z Bułgarią w jej współczesnych granicach, pojawiają się bardzo wyraźne odwołania do dziedzictwa kulturowego tych terenów, wyrażonego w nazwach lub ich elementach, które nawiązują do tradycji trackiej, greckiej, rzymskiej, także protobułgarskiej oraz bułgarskiej. Ta enonimiczna geografia nie jest przypadkowa i odnosi się głównie do realnych miejsc i ich nazw, choć istniejących w różnych epokach historycznych.

Od *Marbleland* do *Verano Azur*

Wina nierozzerwalnie związane są z tzw. *terroir*, czyli „unikatowym splotem warunków geologicznych i klimatycznych, w których wytwarzany jest dany produkt spożywczy, co nadaje mu ściśle określony i niepowtarzalny charakter”²², stąd obecność motywów związanych z topografią, przyrodą. Od apelatywnych ogólnych określeń miejsc nawiązujących do filozofii winiarstwa pochodzą enonimy: *Terroir*, *Great Terroirs*, *Marbleland*, *No Man's Land* (ang. ‘ziemia niczyja’). Ta ostatnia nazwa powiązana jest ze sloganem reklamowym: „Ничията земя —

²⁰ Nie wszystkie one są rodzimego pochodzenia.

²¹ Dla Bułgarów istotny jest gatunek wina, nie jego nazwa właściwa, i dlatego w komunikacji potocznej używane są nazwy gatunkowe win wraz z nazwą producenta lub określeniem regionu, z którego pochodzą.

²² Za: <http://encyklopedia.rolnicy.com/t/terroir>.

там, където природата е господар!” [Ziemia niczyja — tam, gdzie przyroda jest władca], który jest odwołaniem do modnych produktów typu bio i organic, produkowanych „w zgodzie” z przyrodą. Ten nurt reprezentują także nazwy *BIO*, *Volcano organic*, deskrypcja *Terra Tangra from organic grapes*. Inne miejsca zakodowane w enonimach związane są z górami, skałami (choć tu winorośl nie rośnie), np.: *Butterfly’s Rock* (ang. ‘skała motyla’), *Saxum Nero* (łac. ‘czarna skała’), wzgórzami *Magic on the Hills* (ang. ‘magia na wzgórzach’), *Salty Hills* (ang. ‘słone wzgórze’), *Windy Hills* (ang. ‘wietrzne wzgórze’, por. n. firmy *Chateau Windy Hills*) i dolinami, np. *Horse Valley* (ang. ‘końska dolina’). Wśród motywów topograficznych pojawia się woda, rzeka: *Riverside*, kamienie: *Kamenki*, *Les Cailloux*, *River Stone*; drzewa, rośliny: *Oak Tree*, *Starite Lozya*²³; owoce, które dodawane są do wina: *Dzindzifkite* (‘głożyna, daktyl chiński’, łac. *Ziziphus jujuba*), *Les Amandiers*; kwiaty: *Le Rose*, *Les Fleurs*, *Merendera*, *Roses*; zioła: *Gorchivka*; ptaki: *Kolibri*, *Motley Cock* (ang. ‘pstry, różnobarwny kogut’); ssaki: *Stallion* (ang. ‘ogier’), *Gold Stallion*, *Stallion Classic*, *Young Stallion*, *Stallion Rose*, *White Stallion*²⁴. Występują tu również określenia zjawisk przyrodniczych, np.: *Nimbus* (ang. ‘chmura’), *Kometa*, *Arcobaleno* (wł. ‘tęcza’), *Rainbow Gold* (ang. ‘tęcza’), *Rainbow Diamont*, *Rainbow Silver*, *Rainbow Green*, *Les Nuit Blanches*; żywiołów: *Wind*, *Earth*, *Fire*, *Lava*, *Volcano organic*; pór roku: seria *4 Seasons* — *Spring*, *Summer*, *Autumn*, *Winter* (tu może także nawiązanie „muzyczne” — do kompozycji Vivaldiego), *Violet Spring*, *Verano Azur*. Przyroda jest różnobarwna, „kolorowe” człony dyferencyjne odnoszą się do barwy wina (białe, różowe), skojarzone są z porami roku (wiosna jest fioletowa, a lato błękitne), wnoszą także element wartościujący (złoto, srebro, diament). Zamierzeniem kreatorów, jak się wydaje, było wykazanie pewnej odpowiedniości między enonimiczną topografią, przyrodą, żywiołami, czasem cyklicznym a samym winem. Elementy obce wykorzystane w nazwach są częścią strategii marketingowej bułgarskich firm winiarskich nakierowanej na odbiorców zagranicznych, gdyż 85% produkcji przeznaczona jest na eksport²⁵.

Od Zagreusa do Minkov Brothers

Teonimy (nazwy bóstw) i antroponimy (nazwy osób) stanowią dość popularne tworzywo chrematonimów; tak jest również w wypadku nazw win, w których pojawia się cały wachlarz postaci — od bóstw trackich, greckich i słowiańskich,

²³ Nieprzypadkowo jako nazwy użyto wyrażenia, które jest jednocześnie najczęściej spotykanym bułgarskim toponimem związanym z leksyką „winną”.

²⁴ Motywy konia, koguta, byka, niedźwiedzia (symboli siły, wigoru) często pojawiają się w nazwach win różnych krajów, w tym francuskich.

²⁵ https://pl.wikipedia.org/wiki/Wina_bu%C5%82garskie

świętych chrześcijańskich, władców rzymskich i bułgarskich, ukochanych, żon i córek tychże, przez znanych kompozytorów i muzyków, po właścicieli winnic. Imiona mitologiczne stały się motywacją nazw: *Zagreus* (od n. firmy, ta od imienia mitologicznego *Zagreusa*, utożsamianego z Dionizosem — bogiem m.in. winnej latorośli i wina), *Orffheus* (*tracki śpiewak i muzyk, skonfliktowany z Dionizosem*), *Erigone* (córka Ikariosa, pierwszego wytwórcy wina, ukochana Dionizosa), *Menada* (od n. firmy, ta od *Menad* — towarzyszek Dionizosa), *Yatrus* (bóstwo z mitologii trackiej), *Ruevit* (słowiański bóg wojny); imiona świętych pojawiają w enonimach: *Merul* (święty mnich, benedyktyn żyjący w VI w.), *Saint Ilija*, *St. Dimitar*; imiona władców rzymskich i bułgarskich tkwią w nazwach: *Maximinus Thrax* (cesarz rzymski, pochodzący z Mezji, panujący w latach 235–238), *Khan Krum* (od n. firmy, ta od nazwy wsi *Chan Krum*, a ojkonim od imienia bułgarskiego władcy z IX w.), *Ivan Aleksander*; imiona kobiece, znane i nieznane, odnajdujemy w enonimach: *Santa Sara* (od n. firmy), *Queen Elena Cuvee*, *Kera Tamara* (córka cara Iwana Aleksandra), *Alexandra Estate* (od n. firmy), *Zeyla*, *Smaraida*, *Belloslava*, *Rosé Maria*; nazwiska kompozytorów: *Chopin*, i właścicieli firm winiarskich: *Ivailo Genowski*, *Raynoff*, *Yamantiev's Reserve* i *Ivo Varbanov*. Bułgarski przemysł winiarski ma międzynarodową strukturę własnościową, stąd w nazwach firm i linii win występują oprócz antroponimów bułgarskich także włoskie: *Edoardo Miroglio*, polskie: *Katarzyna*, a nawet azerskie: *Gulbanis*. Enonimy powiązane z antroponimami odnoszącymi się do właścicieli i członków ich rodzin, enologów, agronomów mają charakter dzierzawczo-pamiętkowy. Winiarnie często są biznesami rodzinnymi, stąd i w nazwach firm, i win pojawiają się ogólne określenia odnoszące się do rodziny, pokrewieństwa, np.: *Family Selection*, *Family Tradition*, *Twins* (enologami tworzącymi to wino są bracia bliźniacy), występujące również w połączeniu z nazwiskiem: *Minkov Brothers*.

Między *Plaisir divin* a *KI*

Człowiek nieustannie do czegoś dąży, czegoś pragnie, o czymś marzy; do ludzkich uczuć i emocji odwołują się kreatorzy nazw. Wino ma pobudzać zmysły, sprawiać przyjemność (niekiedy niezmierną), inspirować, być pokusą, namiętnością, rajem, labiryntem. Takie m.in. motywy odnajdujemy w nazwach: *Version Conception*, *Hrumki* (bułg. 'koncepty, pomysły'), *Contemplations*, *Hypnose Reserve*, *Incanto* (włos. 'oczarowanie'), *Excentric Incanto*, *Incantesimo* (włos. 'czar, zaklęcie'), *Paradise*, *Passionel*, *Temptation* (ang. 'pokusa'), *Version Plaisir divin*, *Symbiose*, *Synergy*. Pojawiają się w nich także elementy magiczne, symbole, np.: *Talisman*, *Pentagram* (figura geometryczna, w wielu kulturach także symbol magiczny), *Labyrinth*, *Meandra* oraz wątki bardziej prozaiczne,

np.: *Hunter's Dreams* (ang. 'marzenia myśliwego'), *Le Voyage* (franc. 'podróż'), *Istoria bez Kray* (bułg. 'niekończąca się historia', nawiązanie do tytułu filmu i piosenki „Never Ending Story”).

Sporadycznie w nazwach win występują motywy związane ze sztuką w ogóle: *Ars longa, Artis*; odwołania muzyczne: *Allegro Barbaro, Concerto, Nocturne, Sonata*, nazwy instrumentów muzycznych: *Zitara, Stradivarius* (choć tu możliwa również motywacja od antroponimu), związane z tańcem: *Balarina*, teatrem: *The Mask*, fotografią: *Le Photographie*, poezją: *La Poesie, Rubaiyat* (zapewne od ap. *rubajat* 'w poezji perskiej: czterowiersz o treści refleksyjno-filozoficznej'), nauką, która prowadzi do doskonałości: *Le Carré d'Or* (franc. 'złoty czworobok'), *Quantum* (nawiązanie do jednostki fizycznej; na etykietce wina pojawia się wzór na zasadę nieoznaczoności Heisenberga). Kilka nazw zawiera frazemy, idiomy obcojęzyczne, głównie łacińskie, por.: wspomniane wcześniej *Ars longa* oraz *Carpe Diem, Nota Bene, De Facto*, też francuskie *Deja vu?*, *Jamais vu* i angielskie *F2F* (zaszyfrowane *face to face*).

Nie zawsze enonimy łatwo można odkodować, choć nie jest to w zgodzie z regułami reklamy. Intrygujące i trudne do rozszyfrowania były nazwy win kupażowych *K1, K3, K5, K9*. Poniżej objaśnienie będące jednocześnie przedstawieniem filozofii firmy, które uzyskałam z działu marketingu firmy Balar, produkującej te wina:

Вино К1 е първото вино в нашата линия **Копнеж**. Всяко вино за нас означава нещо и в него сме вложили различна мисъл в начина на производство и на създаване на виното. К1 — Класа, К3 — Очарование, К5 — Пленителност, К7 — Нежност, К9 — Елегантност, Баларина-Желание”.

Linia win nosi nazwę *Kopnez* (bułg. poetyckie 'tęsknota, marzenie'), która jest akrostychem, często wykorzystywanym w reklamie. Litera *K* zarówno nawiązuje do nazwy linii, jak i oznacza wina kupażowe. Nieparzyste cyfry w intencji kreatorów symbolizują odpowiednio klasę, urok, czar, delikatność, elegancję.

Boutique, Unique

Nowoczesne przedsiębiorstwa dużą wagę przykładają do filozofii firmy. Większość bułgarskich izb winiarskich wizję firmy prezentuje na swoich stronach internetowych. Jej elementami są jakość i ekskluzywność produktu, a nośnikami tych walorów są także nazwy win, stanowiące istotny składnik strategii reklamowych. Enonimy zawierające elementy wartościujące to: *A Good Year, AplauZ, Bijoux, Boutique, Electo Selection, Golden Age, Gold Rhytm, Grand Selection, Karizma, La Bella, La Belle Excentrique, La Vérité* (franc. 'prawda', tu może także nawiązanie do łac. *in vino veritas*), *Le Magnifique, Limited*

Selection, Monogram, Nobile, Noble, Premium Reserve, Single Barrel, Uniqato (wino z rzadkich odmian), *Unique*. Pojawiają się również odwołania do drogich kamieni, kruszców, numizmatów: *Thracian Tresure Megalit, Solitaire, Domaine Boyar Platinum, Aureos* (rzymska złota moneta), *Pendar* (turecka złota moneta używana w Imperium Osmańskim²⁶).

Od *One Red* do *Seven Grapes*

Wśród różnorodnych enonimicznych motywów nazewniczych pojawiają się również takie, które odnoszą się bezpośrednio do właściwości, cech samego produktu. Wyrażane są one przede wszystkim przez nazwy gatunkowe (zob. wyżej), określenie koloru wina, który także może być nazwą właściwą, z wykorzystaniem gry słów, np.: *Purple red, One red, ReDark, White Story, Red Story, Rose Story*, czy jego wieku, np. *Junior*. Wiele enonimów ma związek z kupażem: *Melnishki Kupazh* (dwie odmiany szczepu melnik i cabernet sauvignon), *Quattro white* (cztery białe szczepy), *L'evolution, Four Friends, Elements Grand Coupage* (cztery szczepy), *Pixels, Seven Grapes*. Interesujące są nazwy serii z bicyklami w logo: *Cycle, biCycle* (ang. *cycle* 'rower', też 'cykl, seria', *bicycle* 'rower'), *triCycle, fourCycle*, w których pierwsze człony oznaczają liczbę mieszanych szczepów winogron. Dominują tu podstawy angielskie, spotykamy też nieliczne francuskie.

4. PODSUMOWANIE

Wino jest istotnym elementem historii kultury ziem w obecnych granicach Bułgarii od czasów najdawniejszych po współczesność. Odgrywa ogromną rolę w życiu Bułgarów i stanowi wieloetniczne dziedzictwo tej ziemi. Bułgarskie ojkonimy i anojkonimy w niewielkim stopniu archiwizują leksykę związaną z winem, w nieco większym — z winoroślą, winnicami, które były charakterystycznymi elementami rodzimego krajobrazu. Bułgarska enonimia stanowi natomiast multilingwalny patchwork, gdzie lokalność (obecna, ale nie dominująca) miesza się z globalnością. Lokalność przejawia się głównie w nazwach odtoponimicznych i odantroponimicznych nawiązujących do dziedzictwa trackiego, greckiego, rzymskiego i bułgarskiego tych ziem. Ta część enonimii przez odniesienia do miejsc i osób zakodowana jest w historii, „rozpięta” w czasie między „trackimi legendami” (por. enonim *Thracian Legends*) i zanurzona w tożsamości lokalnej (por.

²⁶ Choć nazwa kojarzy się głównie ze złotą monetą, to na etykietach wina pojawiają się także odwołania do źródłosłowu perskiego oraz do zoroastryzmu, por. <http://telish.bg/telish-wine-post/pendar-2008/>.

Bulgarian Heritage), choć wykorzystująca obcą leksykę i alfabet. Nazwy właściwe generalnie nie mają „altertekstów”²⁷ cyrylickich w bułgarskiej części katalogu, nawet te wywodzące się z języka bułgarskiego, np.: *Dzindzifkite, Gorchivka, Hrumki, Istoria bez Kray, Melnishki Kupazh, Moyata Izba, Starite Lozya*. Mają je natomiast nazwy firm oraz nazwy win pochodzące od określeń gatunkowych.

Globalność ujawnia się w warstwie językowej w „hybrydyczności” przejawiającej się w swobodnym wykorzystywaniu obcojęzycznych wzorców nazwennych i leksyki, oraz intertekstualności odwołującej się do doświadczeń globalnych²⁸. Bułgarska enonimia czerpie głównie z języka angielskiego i francuskiego, także z włoskiego i hiszpańskiego oraz greki i łaciny, a enonimiczna „intertekstualna” gra nie bazuje tylko na swobodnych skojarzeniach, które wspomagają odbiorców w odkodowaniu nazw; potrzebna jest w niej wiedza o historii i dziedzictwie ziem, na których rodzi się winorośl i powstaje wino, oraz znajomość „filozofii wina” zanurzonej w kulturze dionizyjskiej, z którą wino nierozzerwalnie się łączy. Wiele enonimów odwołuje się do postaci i symboli z mitologii dionizyjskiej — *Zagreus, Orffeus, Erigone, Menada; Labyrinth, Meandra* (dwie ostatnie nazwy związane są z postacią Ariadny — ukochanej Dionizosa), do cech charakteryzujących nurt dionizyjski w kulturze i sztuce, takich jak: żywiołowość, emocjonalność, zmysłowość (por. Bieniasz, 2001, s. 353–384). Nazwy bułgarskich win mają często semiotyczną kontynuację w „artystycznych ubrankach”²⁹, specjalnych butelkach i etykietach, które oprócz nazwy, logo, piktogramu często zawierają skróconą filozofię firmy oraz rozmaite maksymy. Etykiety są przedmiotem specjalnej troski producentów bułgarskich, do ich wykonania zatrudniani są wybitni bułgarscy dizajnerzy, którzy zdobywają nagrody na międzynarodowych konkursach winiarskich (np. Jordan Jelew). Bułgarskie enonimy są tekstami współczesnej kultury, które, z jednej strony, sięgają do tradycji starożytnej tych terenów, do tożsamości bułgarskiej, z drugiej zaś — wykorzystują współczesne teksty kultury globalnej, w tym podobne gatunkowo teksty kultury wina.

Enonimy należą chyba do najstarszych chrematonimów użytkowych, nazewnictwo to, choć pozostaje na usługach marketingu, obwarowane jest jednak różnymi regulacjami krajowymi, także międzynarodowymi. Wina bułgarskie pozo-

²⁷ Altertekstem jest nazwa firmy, marki, adresowana do innej grupy narodowościowej (za: Rutkiewicz-Hanczewska, 2013, s. 337), w tym konkretnym wypadku ma to odniesienie do różnych alfabetów używanych w Bułgarii i w zachodniej Europie.

²⁸ Zjawisko to jest charakterystyczne dla chrematonimii w ogóle i jest pewną strategią nazwenniczą. O „hybrydyczności” językowej na przykładzie współczesnych polskich medionimów piszą K. Skowronek i M. Rutkowski (2004, s. 69), a o obcych chrematonimach i antroponimach w Polsce — J. Walkowiak (2013).

²⁹ Za: <http://winiacjatywa.pl/katarzyna-estate/>.

stają na rozdrożu między Nowym Światem (do którego są zaliczane) a Starym (do którego terytorialnie przynależą i aspirują), a ich nazwy są interesującym przykładem enonimii swobodnie korzystającej zarówno z dziedzictwa lokalnego, jak i globalnego.

LITERATURA

- Bieniasz, H. (2001). *Nietzsche i filozofia dionizyjska*. Warszawa: Wyd. AWF.
- Boryś, W. (2005). *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wyd. Literackie.
- Catalogue of Bulgarian Wine 2015/Katalog na bŭlgarskoto vino 2015. (2014). Wyd. C. Tanovska, K. Jončeva. Sofiâ: Obrazovanie i nauka.
- Dias-Lewandowska, D. (2014). *Historia kulturowa wina francuskiego w Polsce od połowy XVII do początku XIX wieku*. Warszawa: Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.
- Dimitrova-Todorova, L. (2011). *Sobstvenite imena v Bŭlgariâ*. Sofiâ: IK EMAS.
- Dymitrow, I. (red.). (1986). *Bułgaria. Zarys dziejów*. Praca zbiorowa. Przeł. M. Więckowska, A. Koseski. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Gałkowski, A. (2011). *Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim i francuskim*. Łódź: Wyd. UL.
- Georgiewa-Okoń, J. (2001). *Z życia zakonników bułgarskich*. In *vino veritas*. W: W. Stępnia-
-Minczewska, Z. J. Kijas (red.), *Klasztory i kultura krajów słowiańskich*. Kraków: PAT, s. 233–
–238.
- Hamvas, B. (2001). *Filozofia wina*. Przeł. T. Olszański, red. J. Snopek. Warszawa: Studio EMKA.
- Ilieva, M. (2016). *Za vinoto spored bŭlgarskite idiomatični izrazi (w druku)*.
- Ivanova, E. (2002). *Lozata i vinoto v procesite na onimizacija*. W: *Vinoto v etnokulturata i literatura*. Šumen: Universitetsko izdatelstvo, s. 286–291.
- Koleva, K. (2002). *Vinoto v hrematonimiâta*. W: *Vinoto v etnokulturata i literaturata*. Šumen: Universitetsko izdatelstvo, s. 292–299.
- Koleva, K. (2005). *Među onomastikata i etnokulturata (vinoto v hrematonimiâta)*. W: *Sŭstojanie i problemi na bŭlgarskata onomastika*, 7, s. 233–242.
- Kowalski, K. (1989). *Amfory, beczki, butelki. Szkice z dziejów wina*. Warszawa: LSW.
- Munteanu Siserman, M. (2013). *Nume de vinum ŝi de soiuri de struguri românești*. W: "Name and naming": Proceedings of the Second International Conference on Onomastics. *Onomastics in Contemporary Public Space*. Ed. O. Felecan. Cluj-Napoca: Edutura Mega, Edutura Argonaut, s. 157–169.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2013). *Genologia onimiczna. Nazwa własna w płaszczyźnie motywacyjno-komunikacyjnej*. Poznań: Wyd. Poznańskie.
- Skowronek, K. (2010). *Przetwarzają najpiękniejsi... Nazwy kosmetyków i ich socjobiologiczne (ewolucyjne) uwarunkowania*. W: J. David i in. (red.), *Mnohotvárnost a speciřičnost onomastiki. IV. řeska onomastická konference 15.–17. zari 2009, Ostrava. Sbornik prispevku*. Ostrava–Prahâ: Ústav pro jazyk řeský Akademie věd řR, s. 437–445.
- Skowronek, K. (2016). *Kultura konsumpcji — kultura terapii*. *Studia językoznawcze*. Kraków: Libron.
- Skowronek, K., Rutkowski, M. (2004). *Media i nazwy*. Kraków: LEXIS.
- Sstp X — *Słownik staropolski*. T. X, z. 3. Red. S. Urbańczyk. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990

- Walkowiak, J. (2013). Foreign Branding in Poland: Chrematonyms and Anthroponyms. W: „Name and naming”. Proceedings of the Second International Conference on Onomastics. Onomastics in Contemporary Public Space. Ed. O. Felecan. Cluj-Napoca: Edutura Mega, Edutura Argonaut, s. 157–169.
- Zierhoffero wie, Z. i K. (2008). *Winiary, Winnice, Winne Góry w Polsce*. Acta Onomastica, 49, s. 374–385.

<http://magazynwino.pl>

<http://czaswina.pl/artykul/feniks-z-popiolow> (dostęp: 15 X 2015).

<http://encyklopedia.rolnicy.com/t/terroir> (dostęp: 15 III 2016).

<http://katarzyna.bg> (dostęp: 21 X 2015).

http://less_r.republika.pl/sophia.html (dostęp: 15 X 2015).

<http://o-winie.pl/co-wiedziec/klasyfikacja/pod-wzglem-jakosci/> (dostęp: 15 X 2015).

<http://telish.bg/telish-wine-post/pendar-2008/> (dostęp: 15 III 2016).

<http://vinpromkarnobat.bg> (dostęp: 15 X 2015).

<http://winiatywa.pl> (dostęp: 15 X 2015).

https://pl.wikipedia.org/wiki/Wina_bu%C5%82garskie (dostęp: 10 X 2015).

www.dobrewino.pl (dostęp: 21 X 2015).

www.epixs.eu/ (dostęp: 15 X 2015).

www.logo24.pl/Logo24/1,110989,6451775,Etykieta_win.html (dostęp: 15 X 2015)

www.owinie.info/stary-czy-nowy-swiat-oto-jest-pytanie/ (dostęp: 21 X 2015).

www.pch24.pl/wina--nowy-i-stary-swiat,12251,i.html#ixzz3o0JNEPFS (dostęp: 21 X 2015).

www.thelabelmaker.eu/about-the-labelmaker/ (dostęp: 15 X 2015).

SUMMARY

INSTEAD OF A TOAST: A FEW REMARKS ON BULGARIAN WINE

Wine is a crucial part of the cultural history of the territory within the current borders of Bulgaria from the earliest times until now. It plays an important role in the life of Bulgarians and is a multi-ethnic heritage of this land. Bulgarian toponyms only archive a lexicon associated with wine in a small degree, with more toponyms found regarding vines and vineyards which were characteristic elements of the native landscape. The Bulgarian enonyms constitute a “multilingual patchwork”, where the locality (present, but not dominant) is mixed with globality. Locality is mainly reflected in the detoponymic and deanthroponymic names referring to the Bulgarian heritage and also the Thracian, Greek and Roman legacy of those lands. Globality is revealed in the linguistic “hybridity” manifested by the free use of foreign models, naming vocabulary and intertextuality appealing to a global experience. This part of Bulgarian enonymy derives mainly from the English and French language, as well as Spanish, Italian, Greek and Latin.

Key words: cultural onomastics, Bulgarian wine and vine, Bulgarian toponyms and enonyms

MARCIN WOJCIECH SOLARZ

Uniwersytet Warszawski

e-mail: mwsolarz@uw.edu.pl

Onomastica LX, 2016

PL ISSN 0078-4648

RAFAŁ KROCZAK

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej

w Krakowie

e-mail: kroraf@gmail.com

HYDRONIMY PASMA BRZANKI NA POGÓRZU CIĘŻKOWICKIM

Słowa tematyczne: rzeki, potoki, Pasma Brzanki, Pogórze Ciężkowickie, Karpaty, Polska

CHARAKTERYSTYKA OBSZARU BADAŃ

Rzeźba Karpat nawiązuje do litologii i tektoniki masywów skalnych. Warunki geologiczne zdeterminowały rzeźbę, a ta wpłynęła na procesy osadnicze i zagospodarowanie terenu. Pogórza stanowią 75% powierzchni polskiej części Karpat (Starkel, 1972). Na progu pogórza w vistulianie zostały zakumulowane lessy, na których wytworzyły się stosunkowo żyzne gleby. Pozostałe płaty gleb, wytworzone bezpośrednio na podłożu fliszowym, zaliczane są do średnio urodzajnych. Pomędzy Białą Dunajcówą a Wisłoką przeważa klasa III i IV, sporadycznie występuje klasa II (są to mady w dolinach głównych rzek). Niemniej jednak te stosunkowo dogodne warunki dla rolnictwa zdecydowały, że do końca XIV w. teren ten został objęty stałym i zorganizowanym osadnictwem. Współcześnie szeroka strefa pogórzy jest obszarem tradycyjnie rolniczym z niewielkim udziałem lasów (20–30%). Powierzchnia gruntów ornych w tym regionie rosła systematycznie do końca XIX w., do apogeum tzw. głodu ziemi. Współcześnie notowany jest szybki spadek ich udziału i jest on o połowę mniejszy niż w połowie XIX w. (Kroczak, 2010).

W artykule podjęto temat hydronimów w Paśmie Brzanki, leżącym w obrębie mezoregionu Pogórza Ciężkowickiego. Pasma Brzanki stanowi zachodnią część mikroregionu Pasma Liwocza i Brzanki (Kondracki, 1994), który zajmuje 16% powierzchni Pogórza Ciężkowickiego. Na zboczach Pasma Liwocza i Brzanki mają źródła główne rzeki tej jednostki fizycznogeograficznej: Olszynka, Rostówka, Szwedka, Jodłówka. W tej części Pogórza Ciężkowickiego stoki o nachyleniu do 5° zajmują 30% powierzchni, aż 40% terenu badań położone jest na stokach o nachyleniu 5–10°, a 20% w przedziale 10–15°. Obszary najbardziej nachylone, tj. o spadku powyżej 15°, zajmują około 10% powierzchni. Taki rozkład nachyleń determinował tempo i stopień penetracji pogórza przez pierw-

szych osadników. Ważnym elementem rzeźby tego terenu, obok nachyleń, jest także ekspozycja stoków. Obydwa czynniki wpływają na ilość energii słonecznej docierającej do powierzchni gruntu. Stoki o ekspozycji południowej tradycyjnie preferowane były przy zakładaniu pierwszych łąnów. W efekcie południowe stoki Pasma Liwocza i Brzanki wylesione zostały znacznie wyżej, często do wysokości grzbietu (np. w Żurowej). Na stokach o ekspozycji północnej osadnictwo zatrzymało się 50–100 m niżej w stosunku do ekspozycji południowej.

Pasma Liwocza i Brzanki rozciąga się równoleżnikowo w środkowej części Pogórza Ciężkowickiego, od rzeki Białej Dunajcowej na zachodzie po Wisłokę na wschodzie. Wysokości bezwzględne tego pasma nie są zbyt duże, bo dwa najwyższe szczyty — Brzanka w zachodniej kulminacji pasma i Liwocz we wschodniej — nie przekraczają 600 m n.p.m., odpowiednio osiągając 536 m n.p.m. i 562 m n.p.m. W klasyfikacji geomorfologicznej, biorącej pod uwagę ukształtowanie terenu, pasmo zaliczane jest do gór niskich (Starkel, 1988). Górski charakter grzbietu determinują raczej wysokości względne niż bezwzględne. Deniwelacje między dnami otaczających pasmo dolin a jego grzbietową partią osiągają 300 m różnicy względnej na odcinku zaledwie 4–5 km. Pasma Liwocza i Brzanki, jak wspomniano, jest dwudzielne, przedzielone wyraźnym obniżeniem (przełęczą) Wisowej (409 m n.p.m.).

Badany teren posiada bardzo dobrze rozwiniętą naturalną sieć wodną. Ponad $\frac{3}{4}$ terenu położone jest w odległości bliższej bądź równej 200 m od najbliższej rzeki. Tylko 3% obszaru położone jest dalej niż 400 metrów od pobliskiego cieką stałego. Gęstość stałej sieci rzecznej osiąga wartość 2 km cieków na 1 km² powierzchni. Takie warunki naturalne należy uznać za bardzo korzystne dla ekspansji osadniczej.

Pierwsze ślady osadnictwa na terenie Pogórza Ciężkowickiego liczą sobie kilka tysięcy lat. Wejście osadników na teren Karpat możliwe było dzięki pojawieniu się odpowiednich narzędzi rolniczych i technik agrarnych, w tym płodozmianu (Machnik, 1994). Dopiero jednak panowanie Kazimierza Wielkiego i przesunięcie granicy Królestwa Polskiego na wschód w latach czterdziestych XIV w. otworzyło okres intensywnej kolonizacji pogórza między Białą a Wisłoką (Czajkowski, 1995; Ćmiech, Dobrowolska, 1985; Franczyk-Cegła, 2013; Krasnowolski, 2010). Ponieważ *Homo sapiens* to także *Homo nominans* (M. W. Solarz, 2014b, s. 1), na pewno już pierwsi ludzie poznający tereny późniejszego Pasma Liwocza i Brzanki tworzyli lokalne nazwy terenowe, zwłaszcza pierwsi osadnicy, ale metryka najstarszych lokalnych hydronimów nie wydaje się sięgać głębiej niż do średniowiecza (najstarsze znane zapisy nazw wodnych z tego terenu pochodzą dopiero z połowy XIV w. (Rymut, 2003, s. 209).

Nazewnictwo geograficzne obszarów, na których znajduje się Pasma Liwocza i Brzanki, było już przedmiotem szczegółowych i obszernych analiz toponoma-

stycznych autorstwa językoznawców (przede wszystkim Lubaś, 1963, 1964a, b; Bijak, 2013; Rymut, 1975, 2003; Rymut, Majtán, 1998). Wydaje się jednak, że badania geograficzne (zarówno z zakresu antropogeografii, jak i geografii fizycznej) mogą wnieść interesujące uzupełnienia lub nawet skorygować stan wiedzy na temat lokalnej toponimii¹. Badania z zakresu toponomastyki, których wyniki zostały częściowo przedstawione w artykule, doprowadziły natomiast do ujawnienia nieznanych faktów z zakresu historii i geografii osadnictwa (dotyczących średniowiecznej kolonizacji niemieckiej) oraz geografii fizycznej (odkrycie reliktowych mokradeł na grzbiecie Pasma Brzanki). Zagadnienia te, tylko tu zasygnalizowane, będą przedmiotem odrębnych opracowań.

SZWEDKA

Hydronim *Szwedka* można uznać za zaskakujący w regionie położonym ponad 800 km od brzegów Szwecji, w którym kontakty polsko-szwedzkie miały charakter co najwyżej powierzchniowy i epizodyczny. Biorąc pod uwagę tę okoliczność, a także wiedzę z zakresu historii Polski, najbardziej prawdopodobna hipoteza dotycząca genezy analizowanego hydronimu wiąże jego pochodzenie z przypadającymi na XVII i początek XVIII w. wojnami polsko-szwedzkimi toczonymi w granicach Rzeczypospolitej, przede wszystkim z tzw. potopem szwedzkim (1655–1660) oraz wielką wojną północną (1700–1721). W czasie tych wojen zasięg działań zbrojnych był najszerzy i sięgał w głąb polskiego terytorium, nieraz na obszary bardzo odległe od pobrzeża Bałtyku. Gdyby hipoteza ta była prawdziwa, to *Szwedka* miałaby w Polsce swoje genetyczne odpowiedniki w lokalnej toponimii, w nazwach typu „szwedzka góra” czy „szwedzkie okopy”, wiążących się ze śladami dawnych okopów, szańców lub jakichkolwiek innych ziemnych fortyfikacji, które, niezależnie od swojej prawdziwej metryki i genezy, bywały niemal z reguły wiązane z najazdami szwedzkimi (Tazbir, 1998, s. 141). Choć analizowany hydronim pozornie nie pasuje do tych typowych nazw wiązanych z okresem wojen polsko-szwedzkich, to w poszukiwaniach genezy nazwy *Szwedki* i tak przede wszystkim narzuca się hipoteza militarna, lokalizująca nad brzegami prawego dopływu Białej Dunajcowej zdarzenie militarne z udziałem Polaków i Szwedów.

Zarówno tradycja ludowa, jak i historiografia, legitymizują taką genezę analizowanego hydronimu. Tradycja miejscowa wiąże go wprost z wydarzeniami potopu szwedzkiego, a historiografia uwiarygodnia ten przekaz, dopuszcza-

¹ Szczegółne podziękowania za konsultację historyczno-geograficzną autorzy składają prof. dr. hab. Zdzisławowi Nodze.

jąc w tym czasie obecność wojsk szwedzkich w dolinie dzisiejszej Szwedki. Zgodnie z tą pierwszą w połowie XVII w. w Ryglicach miała miejsce potyczka z żołnierzami szwedzkimi. Lokalne podania zgodnie stwierdzają, iż Szwedzi potopili się lub zostali zabici w potoku, ale nie są zgodne co do dokładnego umiejscowienia zdarzenia (Korona, 1995, s. 20; M. W. Solarz, 1998, s. 62–63). Na marginesie należy zauważyć, że polsko-szwedzki konflikt z połowy XVII w. trwale zapisał się w tradycji ludowej środkowej części Pogórza Ciężkowickiego, gdyż odniesienia do niego można odnaleźć w przekazach pochodzących aż z kilku tamtejszych, nieodległych od siebie wsi (Leosz, 2003, s. 10; M. W. Solarz, 1998, s. 61). Co ważne, źródła historyczne nie są sprzeczne z miejscową tradycją, gdyż wojska szwedzkie faktycznie penetrowały obszar pogórza od października 1655 r., tłumiąc od grudnia 1655 r. powstanie ludowe animowane przez szlachtę. Na przełomie lutego i marca 1657 r. na Pogórzu Ciężkowickim pojawiły się też sprzymierzone ze Szwedami wojska siedmiogrodzkie, pałac m.in. Ryglice (Gawron 2010, s. 74–75; Korona 1995, s. 20; M. W. Solarz, 1998, s. 59–65). Nie istnieje zatem (przynajmniej w świetle dotychczasowych ustaleń) żaden dowód potwierdzający pogłoski o potyczce nad brzegami Szwedki w połowie XVII w., ale przebieg wojny z lat 1655–1660 podpowiada, że tradycja lokalna może mieć podstawy w rzeczywistych zdarzeniach. Być może więc narodziny analizowanej nazwy wodnej faktycznie nastąpiły między jesienią 1655 a latem 1657 r. Aż do drugiej połowy XX w., według map analizowanych przez autorów artykułu, wykreślanych od końca XVIII w., główna rzeka doliny ryglickiej nie nosi jednak żadnej nazwy bądź określana jest nazwami alternatywnymi. Przegląd materiałów kartograficznych sugeruje wręcz, że nazwa *Szwedka* uległa popularyzacji dopiero w drugiej połowie XX w. Zwłaszcza brak Szwedki na józefińskiej mapie topograficznej Galicji z lat 1779–1783, tzw. mapie Miega (użyta wtedy nazwa to *Cisawy Potok*), i na mapie katastralnej Ryglic z 1849 r. (wówczas *Potok Ryglicki*) każe zastanowić się nad stopniem upowszechnienia tej nazwy wśród lokalnej społeczności od drugiej połowy XVII do początków XX stulecia. Niemniej analizowany hydronim potwierdzony jest przez źródła osiemnastowieczne (w 1721, 1748 i 1763 r.) oraz dziewiętnastowieczne (z 1803 r.), których późniejsze, zapewne dwudziestowieczne, odpisy przechowywane są w Archiwum Parafialnym w Ryglicach². Dokumenty z XVIII w. cytują napis wykuty na kamiennej mense ołtarza głównego w kościele parafialnym w Ryglicach, o nieznaney metryce, odnoszący się m.in. do faktu nadania wsi i fundacji kościoła. W inskrypcji tej miała pojawić się analizowana nazwa rzeki. Warto zwrócić uwagę, że wiosną 1657 r. Ryglice, wraz z kościołem, zostały spalone przez wojska Rakoczego, a nowa

² Autorzy dziękują proboszczowi z Ryglic ks. Franciszkowi Kuczkowi za umożliwienie przeprowadzenia obszernej kwerendy w Archiwum Parafialnym.

świątynia powstała w drugiej połowie XVII w. (Firlej, 2014, s. 212; Gawron, 2010, s. 75; M. W. Solarz, 1998, s. 64, 123). Wspomniana mensa, o ile wiadomo, nie zachowała się, ale zapewne również i ona pochodziła już z okresu budowy nowego kościoła. Napis zawierający opisywany hydronim najpewniej zostałyby zatem wykuty między 1657 a 1721 r., co dodatkowo uwiarygodnia związek między analizowaną nazwą wodną a potopem szwedzkim.

Osobnym zagadnieniem związanym z nazwą analizowanej rzeki jest ustalenie biegu Szwedki, a zatem pośrednio — zasięgu obowiązywania tego hydronimu. O ile dolny odcinek Szwedki, do Ryglic od ujścia do Białej (w Tuchowie), nie budzi wątpliwości, to jej pozostały górny fragment, w świetle źródeł historycznych i współczesnych, jest już różnie interpretowany. Współcześnie, zgodnie z wytycznymi hydrologicznymi, odcinek źródłowy Szwedki zlokalizowany jest pod Gilową Górą (jedną z kulminacji Pasma Brzanki). Źródła historyczne (tzw. mapa Miega z lat 1779–1783), a także niektóre współczesne mapy turystyczne, także te publikowane od drugiej połowy XX w. w kolejnych wydaniach, lokalizują go odpowiednio z wysokim prawdopodobieństwem lub na pewno na południowych stokach Pasma Brzanki, znacznie bliżej Ryglic, między Oстрыm Kamieniem (Pasią) a Wielką Górą (zob. niżej Cisawy Potok). Co ważne, także na podstawie lokalnych przekonań, można bronić hipotezy, że powszechnie i wyłącznie tak interpretowano górny odcinek późniejszej Szwedki od średniowiecza aż do narodzin nowoczesnej geografii i objęcia tego obszaru badaniami. „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” (SG 1, s. 257) zawiera opis rzeki o nazwie Bobówka (zob. niżej), płynącej przez Ryglice i mającej swoje źródła na północnej granicy zlewni Szwedki w Zalasowej, tożsamej na odcinku między Ryglicami a Tuchowem ze Szwedką. Według „Słownika” górny (faktyczny) odcinek Szwedki miał być tylko dopływem tego ciek. Taka interpretacja biegu rzeki budzi jednak duże wątpliwości co do znajomości opisywanego terenu przez autora hasła. Bobówka bowiem (współcześnie Zalasówka) uchodzi do Szwedki w Ryglicach i ma powierzchnię zlewni zaledwie 9 km², podczas gdy wielkość zlewni Szwedki powyżej ujścia do niej Zalasówki wynosi 43 km² (60% powierzchni całkowitej zlewni).

CISAWY POTOK, KWAŚNA WODA I LUCIAŻA

Na mapie topograficznej Galicji z lat 1779–1783 w zlewni Szwedki pojawia się zaledwie jeden hydronim, uznany przez autorów artykułu za podpis Szwedki w odcinku źródłowym, a zatem, na zasadzie pars pro toto, za alternatywną nazwę całej rzeki. Odczytanie rodzi pewne trudności, ale można go zrekonstruować jako **Ciszowa Potok* lub **Ciszawa Potok* (dalej *Ciszo(a)wa Potok*; mapa ta stanowi

jedyne znane autorom potwierdzenie tej nazwy wodnej). Hydronim ten został zapisany w granicach jednego z ryglickich przysiółków — Księżego Podlesia, niemalże w źródłowym odcinku potoku. Jak wspomniano, nie jest to rzeczywisty (hydrograficzny) odcinek źródłowy Szwedki, ale powierzchnia zlewni tego potoku jest znaczna i wynosi 10 km² (przy powierzchni zlewni Szwedki powyżej jego ujścia do niej około 21,5 km²). Być może wskazana wielkość oraz bieg potoku, który cechuje długie sąsiedztwo z centrum Ryglic, głównej jednostki osadniczej w dolinie Szwedki, były przesłankami prowadzącymi do pomyłki w lokalizacji źródeł głównego cieku tej doliny. Błąd ten znalazł odzwierciedlenie w przekonaniach społeczności lokalnej, powtórzonych bezrefleksyjnie na mapach przez kartografów.

Wydaje się, iż *Ciszo(a)wa Potok* stanowi zapomnianą dziś alternatywną nazwę własną całej głównej rzeki doliny ryglickiej, o metryce sięgającej może nawet czasów Kazimierza Wielkiego, możliwe zatem, iż jest nazwą wcześniejszą niż *Szwedka*, używaną z nią równolegle jeszcze w drugiej połowie XVIII w.

Nazwę *Ciszo(a)wa Potok* można tłumaczyć dwojako. Po pierwsze, strumień mógł w rzeczywistości nosić nazwę *Cisowy Potok* i w tym wypadku podstawą nazwy byłoby określenie *cisu* pospolitego (*Taxus baccata* L.). Etymologia ta jest prawdopodobna, gdyż rozpatrywany obszar znajduje się w zasięgu występowania *cisu*. Na Pogórzu Ciężkowickim i w sąsiednim Beskidzie Niskim spotyka się jego stanowiska, np. na północnych stokach Jeleniej Góry w paśmie Maślanej Góry i we wsi Wyskitna w gminie Grybów (Wietrzyk, 2011, s. 20), w odległości około 25 km od Pasma Brzanki. W Parku Krajobrazowym Pasma Brzanki wprowadzie ich nie stwierdzono (DUPKPB, 1994), co oczywiście nie przesądza, iż kilkaset lat temu na tym terenie nie było stanowisk *cisów*, zwłaszcza że w Jodłowce Tuchowskiej, wsi położonej w większości w granicach parku, zachowała się nazwa terenowa na określenie lasu *Cisowy Dół* (Cieśla, 2003, s. 120). Warto również zwrócić uwagę, że źródła zanotowały w 1423 r. w okolicach Biecza nieistniejącą już wieś *Cisankę* (*Cysankę*), której nazwa mogła być utworzona od *cisu* (Rymut, 1975, s. 13).

Druga możliwa etymologia hydronimu *Ciszo(a)wa Potok* wydaje się nie tylko bardziej prawdopodobna, ale też pod pewnymi względami ciekawsza, zwłaszcza w drugim wariantcie odnoszącym się do cech źródłiska opisywanego potoku. Rozpatrując drugi możliwy źródłosłów, warto zatem zwrócić uwagę, że przymiotnik *ciszo(a)wy* kojarzy się z przymiotnikiem *cisawy* 'mający barwę drewna *cisu*, czerwobrunatny' lub — przywołując terminologię odnoszącą się do koni — 'kasztanowaty, jasnogniady' (Boryś, 2005, s. 83–84; Wietrzyk, 2011, s. 20). Od XV w. w języku polskim używano przymiotnika *cisawy* w odniesieniu do koni i krów gniadych, brunatnych (Boryś, 2005, s. 84). Na Pogórzu Ciężkowickim funkcjonował też w miejscowej gwarze zoonim *Cisawo* (*Cisawa*) jako imię nada-

wane krowie maści żółtawej (Wietrzyk, 2011, s. 20). Stąd analizowana nazwa mogła brzmieć *Cisawy Potok* i stanowić nawiązanie do barwy zawiesziny transportowanej przez wodę lub koloru skał w korycie potoku. Na pograniczu Beskidu Niskiego i Pogórza Ciężkowickiego (w miejscowości Gródek) płynie odwadniająca stoki Maślanej Góry potok o nazwie *Cisawy*, a jego nazwę można utożsamiać z kolorem skał występującym w korycie (Sikora, 1963, s. 270).

Takie wyjaśnienie genezy analizowanego hydronimu jest prawdopodobne, gdyż w okolicy można znaleźć dawne i wciąż funkcjonujące (choć zniekształcone) nazwy potoków i rzek nawiązujące do organoleptycznych cech wody — na pewno *Kwaśna Woda* w Żurowej (dziś nazwa pozornie zapomniana), *Czerwona Woda* (obecnie *Czermianka*) w Czermnej (Rymut, 1975, s. 14) i *Czerwony Potok* (dziś bezimienny), płynący od przysiółka Czerwoniec (Serwoniec?) i uchodzący do Rzepianki w Rzepienniku Biskupim (SHG).

W Paśmie Brzanki woda w potoku na pewno jest *cisawa* po deszczu, na co wpływ ma budowa geologiczna i spłukiwanie drobnej frakcji z pól. Dziś obserwowalny kolor wody w cieku jest jednak mniej „cisawy” niż w XIX w. i wcześniej, gdyż w zlewni tej znacznie zmalała powierzchnia gruntów ornych; w czasie ostatnich 150 lat o połowę (Krocak, 2010). Poza tym po opadzie w każdym potoku na tym obszarze woda jest „cisawa”, zatem uzyskanie przez wodę żółtawego koloru po deszczu nie jest od kilku stuleci, od czasu rolniczego zagospodarowania większości obszaru Ryglie, cechą wyróżniającą *Cisawy Potok* na tle sąsiednich, co w efekcie w tym okresie przypuszczalnie pozbawiło ją tzw. potencji onimicznej. Niemniej tak wytwarzany kolor wody mógł odegrać rolę w początkowym okresie kolonizacji tego obszaru, gdy działania osadników miały charakter punktowy, koncentrując się na terenach bliższych centrom osadniczym, podczas gdy miejsca dalej i mniej dogodnie położone wciąż były pokryte lasem. Przysiółkiem, w obrębie którego umieszczono podpis rzeki, jest Księżę Podlesie, a nadrzędnym terytorialnie wobec niego przysiółkiem jest część Ryglie o nazwie *Požory*, potwierdzona m.in. przez „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” (SG 9, s. 6) jako „*Požary*”, przez którą notabene także przepływa *Cisawy Potok*. Nazwa *Požory* może być echem gospodarki żarowej, która miała na celu przystosowanie tego obszaru do uprawy. Po wypaleniu dużych połaci lasu na stokach uruchamiają się intensywne procesy spłukiwania, co skutkuje dostawą dużej ilości drobnych frakcji do koryt potoków. W efekcie nawet po niewielkich opadach woda w potoku przybiera kolor spłukiwanej zwierzeliny, w tym przypadku brunatnożółty, tj. *cisawy*. W związku z tym można postawić hipotezę, że w czasie zakładania wsi intensywne spłukiwanie i zmywanie sprawiały, że kolor wody w potoku nawet po niewielkich opadach był brunatnożółty. Duża ilość wody prowadzona przez ten ciek sprawiała, że charakterystyczna jej barwa była rozpoznawalna poniżej w głównej rzece, w centrum

osadniczym w Ryglicach i może dlatego mieszkańcy utożsamiali dopływ ten ze źródłami głównej rzeki Ryglic (dzisiejszej Szwedki), a także ukuli od tej widocznej cechy hydronim *Cisawy Potok* i uznali go za właściwy dla całej rzeki. Hipotezę tę uprawdopodobnia fakt, że jedno ze wzgórz na południowej granicy zlewni, ponad jednym z dopływów Cisawego Potoku (zob. Luciaża), nosi nazwę Wysoki Łaz. Apelatyw *łaz* określał tereny pozyskane pod pola uprawne przez wypalenie i wykarczowanie puszczy. Toponim *Wysoki Łaz* może więc wiązać się z czasami gospodarki żarowej, a zatem mieć metrykę średniowieczną lub późniejszą, gdyż podobny sposób pozyskiwania ziemi pod uprawę — przez wypalanie i karczowanie zarośli i nieużytków — stosowano jeszcze w XVIII–XIX w. (a zatem nazwa *Cisawy Potok* faktycznie może mieć metrykę średniowieczną, ale też mogła pojawić się na osiemnastowiecznej mapie Miega w związku z pozyskiwaniem ziemi uprawnej w wyżej opisany sposób w zlewni analizowanego potoku — w granicach Pożorów i na Wysokim Łazie — właśnie w XVIII w.; por. Zierhoffer, Zierhofferowa, 2008/2009, s. 99). Nie znamy wprawdzie metryki obu toponimów, tj. *Pożorów* i *Wysokiego Łazu*, i mogą się one nie wiązać z okresem kolonizacji średniowiecznej (zwłaszcza ten ostatni, określający teren położony z dala od głównej doliny), ale niewątpliwie XIV wiek na obszarze Ryglic charakteryzował intensywny proces wylesiania, w tym w rozpatrywanej dolinie potoku (Krocza k, 2010, s. 28), co mogło dostarczyć motywacji do utworzenia analizowanego hydronimu nawet już w tamtym okresie. Powstał on jednak nie później niż w XVIII w.

Badania nad hydronimami Pasma Brzanki ujawniły możliwy genetyczny związek nazwy wodnej *Cisawy Potok* z kolejnym hydronimem — *Kwaśną Wodą*, ujawniając zarazem możliwość jeszcze innego wyjaśnienia genezy pierwszej nazwy niż wskazane wyżej.

Kwaśną Wodą określano w średniowieczu potok o wspólnym źródli sku (źródli sku rozumiane jest jako szereg drobnych cieków spływających z grzbietu Pasma, dających początek głównemu potokowi) z *Cisawym Potokiem*, spływający ku południowi ku wsi Żurowa. Obydwie rzeki mają źródła w linii grzbietu Pasma Brzanki, gdzie w toku badań terenowych na wypłaszczeniach zidentyfikowano reliktowe mokradła. Cechy źródli sku utrwalone zostały przypuszczalnie aż w czterech sąsiadujących ze sobą toponimach: *Cisawy Potok*, *Kwaśna Woda*, *Czarne Błoto* i *Żurowa*.

W źródłach hydronim *Kwaśna Woda*, jak się wydaje (Kuraś (wyd.), 1962, poz. 996), nie pojawia się wprost, ale można raczej być pewnym, że na przełomie XIV i XV w. nazwa ta odnosiła się nie tylko do wsi (por. „Bartolomai de Zurow alias *Quasna Woda*”), jak to wynika bezpośrednio z zachowanych źródeł (Kuraś (wyd.), 1962, poz. 996; Leosz, 2003, s. 193; Rymut, 1975, s. 59), ale i do potoku. Refleksja nad ojkonimem *Kwaśna Woda* prowadzi bowiem wprost do

równego mu formalnie hydronimu. Obie nazwy — *Żurowa* i *Kwaśna Woda* — wydają się całkowicie różne i językowo niepowiązane (nazwa *Żurowa* wywodzona jest od nazwy osobowej *Żur*, por. Rymut, 1975, s. 59). Tymczasem warto zwrócić uwagę, iż na przełomie XIV i XV w. zapis nazwy wsi *Żurowa* pojawił się w formach: (de) *Szurowa* (1397), *Zurowa* [(1368) 1421] i (de) *Schurow* (1427) (Kuraś (wyd.), 1962, poz. 996; Rymut, 1975, s. 59). W średnio-wysoko-niemieckim, historycznej odmianie języka niemieckiego używanej w latach 1050–1500 (Mańczak, 1999), funkcjonowało słowo *sūr*, wymawiane jako *zur*, oznaczające ‘kwaśny, cierpki, gorzki, ostry, okrutny’ (w polszczyźnie zapożyczone w XV w. jako nazwa zupy, por. Boryś, 2005, s. 757), a wodę określał rzeczownik *wāzzer* (Klimek, 1997, s. 218, 261, 282). Nazwa *Kwaśna Woda* w języku średnio-wysoko-niemieckim mogła zatem brzmieć **Sūr wāzzer* (wym. zur wasser)³. Nazwa *Żurowa*, używana już na przełomie XIV i XV w., jest więc spolszczoną formą niemiecką, a *Kwaśna Woda* jej polskim tłumaczeniem.

Przy drodze powiatowej Ryglice–Żurowa, poniżej kulminacji Ostrego Kamienia (Pasi), mimo daleko posuniętej degradacji wskutek działalności ludzkiej (skład drewna Lasów Państwowych), zachowały się relikty kilkuhektarowego mokradła utrwalonego przez mieszkańców w nazwie *Czarne Błoto*. Toponim ten wskazuje, że w przeszłości opisywany fragment wierzchowiny Pasma Brzanki zajmowały tereny podmokłe (bagniste), które przypuszczalnie zdeterminowały także formę lokalnych hydronimów.

Na obszarze Czarne Błoto przeprowadzono badania terenowe określające udział materii organicznej⁴. Udział materii organicznej, uznawanej za główny parametr warunkujący właściwości fizykochemiczne osadów biogenicznych (Rydelek, 2011), w pobranej próbce dochodzi do 10%. Położenie morfologiczne oraz miąższość utworów z domieszką materii organicznej (nieprzekraczającą 30 cm) pozwala uznać badany obiekt za podmoklisko⁵. Według S. Żurka (1993) ten typ mokradeł występuje w miejscach, gdzie poziom wody gruntowej utrzymuje się przeważnie poniżej powierzchni terenu, co hamuje rozwój warstwy torfotwórczej. Ze względu na stagnację płytkich wód podziemnych oraz wód powierzchniowych w obrębie mineralno-organicznych utworów torfiastych mogły je cechować: „kwaśny smak”, gnilny zapach, zwiększona ilość zawieszin i substancji rozpuszczonych oraz barwa — od odcieni żółci po brudną (Macioszczyk, 1987).

³ Autorzy dziękują za konsultację historycznojęzykową dr hab. Annie Just z Instytutu Germanistyki UW.

⁴ Autorzy dziękują dr. Danielowi Okupnemu z Instytutu Geografii UP w Krakowie za pomoc w badaniach terenowych oraz analizy i konsultacje paleogeograficzne.

⁵ W klasyfikacji mokradeł ze względu na ich cechy paleohydrologiczne (Żurek, 1993) obok podmoklisk występują: torfowiska, mułowiska, namuliska, gytiewiska i siedliska przejściowe.

Istniejące na grzbiecie mokradło przypuszczalnie w przeszłości mocno zakwaszało wodę w biorących w tym miejscu początek potokach — stąd mogła „zrodzić się” *Kwaśna Woda*. Podmokliska mogły również być motywacją powstania hydronimu *Cisawy Potok*, ponieważ jedną z cech wody o odczynie kwaśnym bywa jej słomkowa, żółtawa, *cisawa* barwa. Współcześnie można zaobserwować w granicach Czarnego Błota miejsca, w których błoto w głębokich zastoiskach jest żółtawe, a także znaleźć tam dość liczne ciemnożółtawe osady w ciekach płynących przez Czarne Błoto. Jeden z takich wysięków (jeszcze bez odpływu skoncentrowanego) jest obszarem źródłiskowym Cisawego Potoku. Żółte zabarwienie występujące w tym wierzchowinowym mokradle może być efektem rozkładu materii organicznej lub wytrąceń związków chemicznych, które ze względu na małe nachylenia nie są odprowadzane do wypływających poniżej potoków. Nie można jednak wykluczyć, że na charakterystyczny kolor wody w tym strumieniu wpłynęło wiele czynników, stanowiących motywację nazwy *Cisawy Potok*.

Reasumując powyższe rozważania, można uznać, że odczytana nazwa *Ciszo(a)wa Potok* brzmiała w rzeczywistości *Cisawy Potok* ewentualnie, kierując się analogią do *Kwaśnej Wody*, ale niepotwierdzoną w źródłach, **Cisawa Woda*. Wydaje się też, że jest to pierwotna nazwa Szwedki. O ile ta ostatnia ma metrykę sięgającą najdalej połowy XVII w., o tyle ta pierwsza może mieć korzenie nawet z przelomu XIV i XV w. lub jeszcze wcześniejsze. Żurowa lokowana była w 1368 r. i choć nie zachował się oryginalny akt lokacyjny, to nazwa wsi poświadczana jest w oryginalnych dokumentach już od 1397 r. Tymczasem utworzenie stosownego hydronimu (przyjętego także jako nazwa wsi) było możliwe dopiero po poznaniu właściwości wody w potoku płynącym przez wieś lub charakteru środowiska przyrodniczego w jego źródłisku. Cechy środowiska przyrodniczego wspólnego źródłiska potoku ryglickiego i żurowskiego były zatem znane już w drugiej połowie XIV w. i już wtedy miały potencjał nazwotwórczy. Pasma Brzanki przypuszczalnie było penetrowane zarówno z południa, jak i z północy, i w tym czasie z pewnością osadnictwo rozwijało się także w dorzeczu współczesnej Olszynki i Szwedki. Charakter wspólnego źródłiska motywował zatem przypuszczalnie nie tylko nazwę *Kwaśna Woda* i wywodzący się z niemieczyzny jej odpowiednik *Żurowa*, ale też hydronim *Cisawy Potok*, niewykluczone, że dokładnie w tym samym czasie, z tym że formę obu hydronimów zdeterminowały inne zmysły. Obie nazwy wodne mogły się zatem narodzić w tym samym okresie na podstawie tej samej obserwacji dokonanej przez zasadźców lub kolonistów (być może nawet przez te same osoby), którzy pojawili się wokół Pasma Brzanki w związku z akcją osadniczą Kazimierza Wielkiego (lokacja Ryglie miała miejsce około połowy XIV w.; por. Rymut, 1975, s. 42). Być może autorem lub współautorem nazw jest któraś z osób związanych z za-

łożeniem Żurowej, wymienionych w dokumencie z 1421 r. (odnoszącym się do 1368 r.) — Stanisław podrzędny (*viceprocuratoris*) biecki (sieciechowski?), Mikołaj lub Niklon (Nikel/Nikiel?) Meisner (*Nicolao et Nicloni dicto Maisnar*), które — co ciekawe ze względu na równoległą polską i niemiecką nazwę wsi — są zarówno polskiego, jak i niemieckiego pochodzenia (Kuraś (wyd.), 1962, poz. 996; Leosz, 2003, s. 193).

Niemniej może być i tak, jak już wspomniano, że hydronim *Cisawy Potok*, znany tylko z osiemnastowiecznego źródła, nie ma metryki średniowiecznej. W odniesieniu do drugiej połowy XVI w. „Atlas historyczny Polski” notuje w miejscu *Cisawego Potoku* hydronim *Liciąża*, a zatem, jeśli uwzględnimy chronologię zapisów, mogła to być pierwotna nazwa tego potoku. Niewątpliwie hydronim *Liciąża* ma związek z określeniem przysiółka graniczącej z Ryglicami wsi Joniny, odnotowanym w źródłach już w XV w., w wyżej wymienionym „Atlasie” jako *Liciązna*, dziś podzielonym na dwie części — Liciąż Mała i Wielka. Niepewność co do trafności identyfikacji w „Atlasie” jako *Liciąży* potoku, określonego na tzw. mapie Miega nazwą *Cisawy Potok* (dalej: potok zachodni) wynika stąd, iż wprawdzie analizowany potok w swoim środkowym biegu stanowi granicę między Ryglicami a przysiółkiem Liciąż Wielka, ale na wschód od niego znajduje się inny duży strumień (dalej: potok wschodni). Ten bezimienny dziś potok uchodzi do potoku zachodniego około ćwierć kilometra przed jego ujściem do Szwedki. Przed połączeniem obu strumieni przez około 2 km płyną one w równoległych dolinach oddzielonych jedynie wąskim (około 200–250 m szerokości) bocznym grzbietem Pasma Brzanki. Ponadto potok wschodni stanowi główny ciek w Liciąży Wielkiej. Biorąc pod uwagę, że Liciąż Mała położona jest przede wszystkim na wyniosłej wierzchowinie z trudnym dostępem do wody, można przypuszczać, że pierwotnym centrum osadniczym była Liciąż Wielka, co wydaje się poświadczać mapa Miega z XVIII w. Bliskie sąsiedztwo obu potoków oraz stosunki osadnicze łączące Liciąż przede wszystkim z potokiem wschodnim (hydronim może być pierwotny wobec nazwy przysiółka) sugerują, że w „Atlasie” nastąpiła pomyłka i to potok wschodni powinien zostać określony jako *Liciąża*. Ojkonim *Liciąż* objaśnia się jako dzierżawczy, od nazwy osobowej **Luciąg* (Rymut, 1975, s. 29; 2005, s. 104), ale w kontekście scharakteryzowanego tu lokalnego środowiska przyrodniczego oraz możliwej genezy hydronimów *Cisawy Potok* i *Kwaśna Woda* hipoteza o zupełnie innym jej pochodzeniu, dotąd nieuwzględniana, wydaje się bardziej przekonująca. Najstarsze zapisy nazwy miejscowej *Liciąż* pochodzą z XV w. Odnotowane formy *Luczansza* (1417) i *Lucząscha* (1487) wskazują, że pierwotną postacią nazwy była *Luciąża* (Rymut, 1975, s. 29; 2005, s. 104). Równobrzmiącą nazwę *Luciąża* nosi jeden z dopływów Pilicy, w średniowiecznych zapisach *Lucisa* (1229). Hydronim ten przez większość badaczy wywo-

dzony jest od indoeuropejskiego **leut-*, mogącego oznaczać błoto (Bijak, 2013, s. 28–29). Reasumując, można przyjąć, że pierwotna nazwa potoku zachodniego to jednak *Cisawy Potok*, a wschodniego to *Liciąża* (lub raczej *Luciąża*). Źródła Luciąży znajdują się pod głównym grzbieciem Pasma Brzanki, między szczytem Wysoki Łaz a Gilową Górą. Grzbiec jest tam dość spłaszczony i miejscami podmokły, podobny do Czarnego Błota. Innym źródłem tej nazwy mogła być wiążąca się z odsłonięciem gleby (a zatem z błotem po deszczu) gospodaraka żarowa, o czym świadczy oronim określający jeden ze szczytów w pobliżu źródeł Luciąży — *Wielki Łaz*.

*POTOK RYGLICKI, POTOK MŁYŃSKI, RYGLICZANKA, JAWORNIK,
MSZANKA I MŁODOSZOWA*

Hydronim *Szwedka* nie tylko nie występuje na tzw. mapie Miega, ale też nie pojawił się na mapach katastralnych Ryglic z połowy XIX w. (1848), mimo że ponownie występują w granicach Ryglic inne hydronimy, także na oznaczenie *Szwedki*. W przywołanym katastrze zarejestrowano dwa inne hydronimy odnoszące się do współczesnej *Szwedki*. Autor mapy katastralnej konsekwentnie w kilku miejscach nazywa główny nurt rozpatrywanej rzeki *Rygllice B.*, gdzie *B.* jest skrótem od niemieckiego słowa *der Bach* ‘potok’. Oznacza to, że przypuszczalnie w połowie XIX w. główne koryto *Szwedki* określano również mianem *Potoku Ryglickiego*. Z kolei, według katastru miejscowości Uniszowa (również połowa XIX w.), położonej poniżej Ryglic, nazwa głównego potoku (*Szwedki*) to *Rzeka od Ryglic*.

Na mapie katastralnej na zachód od rynku Ryglic i na południe od głównego koryta zaznaczone jest także ramię Potoku Ryglickiego o długości 0,5 km, powstałe wskutek działalności człowieka i określone na mapie jako *Mühl B.*, czyli *Potok Młyński* (por. niem. *Mühl*, pol. *młyn*), zapewne wówczas lokalnie określany jako *Młynówka*. *Młynówka*, jako hydronim nazywający odnogę *Szwedki* w Ryglicach, nie przetrwała do naszych czasów. Jej koryto zostało przejęte przez główny nurt rzeki, stare główne koryto zaś zasypano (według mapy WIG z 1937 r. przed drugą wojną światową funkcjonowało ono jeszcze jako ujście *Zalasówki*). Nowa sytuacja hydrograficzna doprowadziła z czasem do wyjścia z użycia określenia *Młynówka* i objęcia nazwą głównego koryta sztucznego przekopu. Według map powojennych *Szwedka* na tym odcinku ma bieg zgodny ze współczesnym.

Warto zwrócić uwagę, że w opracowanym w 2005 r. podziale hydrograficznym Polski pojawia się nazwa wodna *Rygliczanka* na oznaczenie potoku będącego dopływem *Szwedki* z północy, uchodzącego do niej na granicy

Bistuszowej i Uniszowej. Hydronim wprawdzie wywodzi się ewidentnie od nazwy miasteczka *Ryglice*, ale, co ciekawe, żaden jego fragment nie znajduje się w jego granicach. Nazwę tę można uznać zatem za sztucznie wprowadzoną przy okazji prac nad wspomnianym podziałem, a zarazem błędną. Co ciekawe, w dokumencie z 1545 r., w którym nastąpiła regulacja granic między Tuchowem a Zalasową, pojawiły się trzy hydronimy należące do dorzecza Szwedki, dziś zapomniane, które przypuszczalnie opisują analizowaną tu Rygliczanek z dopływami: *Jawornik*, *Mszanka* i *Młodoszowa* (Gawron, 2009, s. 21). Dokument z XVI w. jest wystarczająco precyzyjny, by dziś próbować przypisać poszczególne hydronimy odpowiednim ciekom. Interpretując opis granicy z dokumentu z 1545 r. na tle współczesnej sieci hydrograficznej i ustalonych wtedy granic wsi, można wnioskować, że *Jawornik* był dopływem *Mszanki*, która wpadała do *Młodoszowej*, a ta następnie łączyła się z dzisiejszą Szwedką. Trzy pierwsze hydronimy odpowiadają współczesnej Rygliczance. Wymienione nazwy wodne nie pojawiły się w opisie granic Zalasowej z 1787 r. (za to w przypuszczalnym miejscu ich lokalizacji wystąpił nowy hydronim na oznaczenie jakiegoś potoku (przykopy) — *Rzeczki*; por. Gawron, 2009, s. 23–25). Motywacja dwóch z trzech przywołanych nazw wodnych z XVI w. jest jasna — *jawornik* to las jaworowy, zaś *Mszanka* wywodzi się od przymiotnika *mszany*, powstałego od rzeczownika *mech*. A zatem *Jawornik* płynął przez las jaworowy, zaś *Mszanka* przypuszczalnie przez *mszany* las, tj. z podściółką mchu (Malec, 2003, s. 112, 162; Rymut, 2007, s. 283). Potoki o tych nazwach podchodziły pod dział wodny, a zatem faktycznie mogły płynąć przez obszar niewykarczowany, przynajmniej w chwili uzyskania swoich nazw (jeśli założymy poprawną interpretację — wspomniane dwa potoki są bardzo krótkie, *Mszanka* ma długość zaledwie pół kilometra — może stąd późniejsze *Rzeczki*?). Trudniejsza sprawa przedstawia się z hydronimem *Młodoszowa*, który wiąże się pośrednio z przymiotnikiem *młody*. Najpewniej nazwa ta pochodzi od antroponimu *Młodosz* (Rymut, 1991, s. 192) i określała pierwotnie potok płynący przez pole gospodarza o takim nazwisku lub przezwisku. Kusząca jest jednak hipoteza, że także ten hydronim był motywowany przez środowisko przyrodnicze, a zatem być może w dolnym biegu potoku o tej nazwie, który został wylesiony jeszcze przed połową XIV w. (Krocak, 2010, s. 28), wyrósł z czasem młody las (**młod-osz*?). Wprawdzie źródło osiemnastowieczne przypisuje hydronim *Rzeczki* do jednego ciek, ale forma liczby mnogiej wskazuje na wiele małych potoków znajdujących się w sąsiedztwie, może na źródliko, co może być trafnym opisem miejsca, wobec którego użyto wymienionych tu hydronimów w opisie z XVI w.

BOBÓWKA, ZALASÓWKA, GŁĘBOKA

Kolejna rzeka będąca obiektem analizy toponomastycznej wpada do Szwedki w centrum Ryglic od strony północnej i w źródłach określana jest jako *Bobówka*, *Zalasówka* lub potok bez nazwy.

Hydronim *Bobówka* pojawia się w tomie pierwszym „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” w dwóch hasłach (*Biała Dunajcowa*, s. 180–181, i *Bobówka*, s. 257) na określenie Szwedki, z tym że za górny jej odcinek uznano dzisiejszą *Zalasówkę* (źródła *Bobówki* miały znajdować się w *Zalasowej*). Genezę tego hydronimu względnie łatwo jest wyjaśnić, gdyż na granicy Ryglic i *Zalasowej* (w środkowej części zlewni wspomnianej *Zalasówki*) znajdował się przysiółek o nazwie *Bobówka*, zarejestrowany na mapie katastralnej z połowy XIX w. (jego nazwę można wiązać z *bobem*, z jego uprawą bądź spożywaniem, a zatem z rozpowszechnionym składnikiem diety mieszkańców Pogórza Ciężkowickiego w XIX w. (Udziela, 1994: s. X–XI), ale też z nazwą osobową *Bób*, niepotwierdzoną jednak w Ryglicach w XVIII i XIX w. (Gawron, 2011, s. 44–48, 66–73; Rymut, 1991, s. 88). *Bobówka* była pierwszym przysiółkiem w Ryglicach od strony *Zalasowej*, przez który płynie *Zalasówka*, i stąd nazwa przysiółka mogła zostać rozciągnięta nie tylko na ryglicki odcinek *Zalasówki*, ale też w wypadku uznania go za górny odcinek Szwedki na całą główną rzekę Ryglic. Wydaje się jednak, że najprawdopodobniej autor przywołanych dwóch haseł do tomu pierwszego SG, nauczyciel gimnazjum św. Anny w Krakowie Bronisław Gustawicz, słabo znał opisywany przez siebie obszar, i hydronim *Bobówka* jest tylko jego świadomą kreacją bądź błędem. Używany dziś hydronim *Zalasówka* utworzony został z kolei od nazwy wsi *Zalasowa*, w której zlokalizowane są źródła tego potoku. Zarazem warto zwrócić uwagę, że nazwa tej wsi przechowuje informacje o kształcie lokalnego środowiska przyrodniczego w średniowieczu i ówczesnych stosunkach osadniczych. *Zalasowa* to wieś za lasem, który „wpisany” jest w nazwę wsi sąsiadującej z *Zalasową* od północy — *Szynwałd* (nazwa pochodzenia niem., pol. *Piękny Las*). Nie tylko zatem lokalne toponimy mówią nam o istnieniu na północ od *Zalasowej* dorodnego lasu, ale też sugerują wcześniejszą metrykę *Zalasowej* niż *Szynwałdu*.

W książce wydanej w latach osiemdziesiątych XX w., zawierającej wspomnienia jednego z dawnych mieszkańców Ryglic (Dubiel, 1987), umieszczony jest szkic topograficzny, na którym potok *Zalasówka* określony jest mianem *Głęboka*, przynajmniej w swoim dolnym, widocznym na szkicu biegu (Dubiel, 1987, s. 8). Być może więc przynajmniej dolny odcinek *Zalasówki* w okresie przed 1945 r., przed wyjazdem autora wspomnień z Ryglic (urodzonego tam w 1923 r.), oznaczany był także lub wyłącznie jako *Głęboka*.

Sytuacja ta wydaje się obiektywnie wynikiem pomyłki odnośnie do położenia źródeł Zalasówki i lokowania ich w dziś niewydzielanym przysiółku Głęboka, położonym w Ryglicach opodal granicy z Zalasową i zaznaczonym na mapach katastralnych z połowy XIX w. Obszar tego dawnego przysiółka położony jest w Ryglicach, na granicy przysiółków Bukowina i Wisze, na lewym brzegu Zalasówki, przy drodze relacji Ryglice–Tarnów, około kilometra w górę Zalasówki od jej ujścia do Szwedki. Z przysiółka Głęboka płynie potok o długości 1 km i powierzchni zlewni 1 km². Wspomniany potok jest głęboko wcięty w podłoże, zbocza doliny mają nachylenie rzędu 30°, a obszar źródłiskowy stanowi nachylona nawet na 60° skarpa. Takie ukształtowanie terenu tłumaczy nie tylko nazwę potoku, ale też przysiółka położonego na granicy zlewni tego dopływu. Hydronim *Głęboka* może być pochodną przekonań miejscowej ludności co do położenia źródeł potoku uchodzącego od północy do Szwedki w centrum Ryglic. Obecnie nazwą tą można objąć lewy dopływ Zalasówki, mający swoje źródła we wskazanej dolinie bocznej.

MILKA

Okolo 250 m w górę Szwedki od ujścia Zalasówki znajduje się ujście kolejnego potoku o powierzchni zlewni 10 km², współcześnie nienazwanego. Szwedka przyjmuje go od południa, a jego źródła znajdują się w Paśmie Brzanki ponad ryglickim przysiółkiem Galia Dolna. Co ciekawe, na mapach katastralnych z 1848 r., a także na austriackiej mapie wojskowej z 1860 r. (Gawron, 2011, s. 88), pojawia się na jego określenie hydronim *Milka B.* (*B.* jest skrótem od niemieckiego słowa *der Bach* ‘potok’).

Objaśnienie etymologii tego hydronimu nie jest łatwe. Możemy przypuszczać, że nazwa ta została zniekształcona przez niemieckojęzycznego kartografa. W pierwotnej formie mogła więc np. brzmieć *Milka*, nawiązując do wrażeń, że dolina tego potoku jest ujmująca, przyjemna, miła. Wprawdzie tak jest, zwłaszcza w górnym jej odcinku, ale to wyjaśnienie nazwy nie jest raczej trafne. Hydronim ten, jak się wydaje, w takiej formie językowej nie funkcjonował w XIX w. w Ryglicach. Odwoływanie się do przymiotnika *miły* (*miła dolina*, *miły potok*) albo imienia potencjalnego właściciela np. doliny lub młyna *Milka*, *Milek*, *Milko* itp. (Rymut, 1991, s. 191), zdaniem autorów nie przekonuje, mimo że nie można oczywiście takiego źródłosłowa nazwy wykluczyć. Przez analogię do wsi *Milki* na Suwalszczyźnie, biorąc też pod uwagę osadnictwo niemieckie na Pogórzu Ciężkowickim, można poszukiwać pokrewieństwa hydronimu z niemieckimi nazwami osobowymi typu *Milken*, *Millke* (Rymut, 2007, s. 133), ale specyfikacja poddanych Ryglic z 1778 r. nie zawiera żadnego nazwiska o podob-

nym nawet brzmieniu, a wykaz tamtejszych właścicieli domów i gospodarstw z 1849 r. co najwyżej dwa: *Malik* i *Malisz*, ale są to nazwiska występujące pojedynczo we wsi i dość jednak różne od rozpatrywanej nazwy wodnej (nie znamy czasu narodzin hydronimu, a zatem i nazwa osobowa będąca podstawą hydronimu może być starsza niż wskazane; por. Gawron, 2011, s. 44–49, 66–74). W odpisach dokumentów przechowywanych w Archiwum Parafialnym w Ryglicach i odnoszących się do lat 1703–1706 pojawia się nazwisko *Milkowski*, ale nosił je właściciel Jonin (Janiny), wsi położonej na wschód od Ryglic, poza zlewnią analizowanego potoku.

Możliwe wydaje się przekształcenie przez niemieckojęzycznego kartografa w formę *Milka* nazwy *Młynka*, zwłaszcza że będący przedmiotem zainteresowania potok jeszcze na początku XX w. był intensywnie wykorzystywany do napędzania kilku młynów stojących w jego przekroju (nachylenie potoku i powierzchnia zlewni sprzyjają wykorzystaniu jego energii do napędzania różnych urządzeń wodnych). Hydronim *Młynka* mógł łatwo zostać zniekształcony przez cudzoziemca w *Mlinkę*, a stąd dalej w *Milkę*. Niewykluczone jednak, iż analizowana nazwa pochodzi wprost od niepotwierdzonej na określenie tego potoku w źródłach niemieckiej nazwy **Mühl Bach* (wym. milbach), nadanej być może przez kolonistów niemieckich w średniowieczu lub przez administrację austriacką po 1771 r. Warto jednak zwrócić uwagę na jeszcze inny, bardzo interesujący trop. Jednym z gwarowych wyrazów technicznych używanych na Podtatrze jest termin *mila*, określający mielerz, limierz (Jost, 1987, s. 21, tablica VII), czyli specjalnie przygotowany stos drewna, z którego produkowano węgiel drzewny. Termin ten mógł także występować w gwarze mieszkańców tej części Karpat, a określenie *milka* mogło po prostu określać małe stosy drewna budowane w tym samym celu co duże mielerze (mile). Do dziś dużą część Pasma Brzanki pokrywa zwarty kompleks leśny (z bardzo dużym udziałem buka, wykorzystywanego do produkcji węgla drzewnego; najbardziej wartościowy węgiel drzewny uzyskuje się m.in. właśnie z drewna bukowego), w górnej części potoku określonego nazwą *Milka* również współcześnie schodzący do dna doliny. Dolina Milki zapewniała zatem łatwy dostęp do drewna i wody, a te dwa czynniki były brane pod uwagę przy wyborze miejsca pod mielerze. W mielerzach wytwarzano też produkty płynne: dziegieć (koncentrat smoły), maź (smar) i terpentynę (płyn), wykorzystując na przykład drewno jodły, także rozpowszechnione w Paśmie Brzanki (Szechyński, b.d.). Z geograficznego i gospodarczego punktu widzenia wypalanie węgla drzewnego i uzyskiwanie innych produktów spalania drzewa w dolinie Milki było więc jak najbardziej możliwe. Co więcej, do grupy starych nazwisk używanych w Ryglicach, w których obrębie znajduje się Milka, należą *Smotucha* (np. w specyfikacji poddanych Ryglic z 1778 r. wymieniono jednego kmiecia i pięciu zagrodników o tym nazwisku; por. Gawron, 2011,

s. 44–47) i *Smolarz* (na mapach katastralnych Ryglic z 1848 r. zarejestrowano oba nazwiska, choć nie w dolinie Milki). W 1849 r. pośród właścicieli domów i gospodarstw w Ryglicach zarejestrowano jednego *Smalarza* i 17 *Smoluchów* (Gawron, 2011, s. 72). W drugiej połowie XIX w. na pewno przynajmniej jedna rodzina *Smoluchów* posiadała gospodarstwo rolne w górnej części doliny Milki. Nazwiska *Smolucha*, *Smolarz* i *Smalarz* wiążą się z takimi wyrazami, jak *smoła* (maż), *smolić* (brudzić), a *smolarz* to osoba wyrabiająca smołę lub nią handlująca (Rymut, 1991, s. 245). Być może zatem nazwa wodna *Milka* nawiązuje do wskazanej działalności gospodarczej, prowadzonej w tej dolinie może jeszcze w XIX w., podczas powstawania źródeł rejestrujących analizowany hydronim. Hipoteza ta spośród przytoczonych wydaje się najbardziej prawdopodobna.

POTOK UNISZOWSKI

Potok Uniszowski, będący lewym dopływem Szwedki, płynie na pograniczu dwóch wsi — Bistuszowej i Uniszowej oraz miasteczka Ryglice. Hydronim pochodzi od jednej z wymienionych nazw miejscowości (wyjaśnia się ją, wskazując, iż jest to nazwa dzierżawcza od nazwy osobowej *Uniesz*; por. Rymut, 1975, s. 52), ale jego metryka jest nieznana. Nazwa notowana jest na mapach przynajmniej od końca lat osiemdziesiątych XX stulecia. Hydronim ten jest o tyle zaskakujący, że w świetle map zarówno źródła tego potoku (Bistuszowa Podlesie), jak i jego ujście do Szwedki znajdują się w granicach Bistuszowej, wsi o wiele większej niż Uniszowa (w trzynastym tomie „Hydronymia Europaea” wskazano jednak Uniszową jako miejsce, gdzie znajdują się źródła potoku (Rymut, Majtán, 1998, s. 200). Na podstawie dostępnych map oraz oznaczonego na nich biegu opisywanego potoku bardziej uzasadniona byłaby nazwa **Potok Bistuszowski*. Wydaje się jednak, że mamy tu do czynienia z konsekwentnie powtarzaną pomyłką kartograficzną, polegającą na przypisaniu hydronimu *Potok Uniszowski* lewemu dopływowi faktycznego *Potoku Uniszowskiego*, który na mapach pozostaje bezimienny, a jest o wiele dłuższy niż ten oznaczony, płynie środkiem wsi Uniszowa i ma źródła w Paśmie Brzanki pod Górą Uniszowską.

ROSTÓWKA, LUBASZÓWKA, ROSIÓWKA

Rostówka odwadnia południowo-zachodnie zbocza Pasma Brzanki. Hydronim ten jako oddzielne hasło notuje tom dziewiąty „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” z 1888 r. (s. 805). Pojawia się on także w trzecim tomie z 1882 r. (SG 3, s. 595) oraz w tomie piątym z 1884 r. w haśle

Lubaszówka jako jej alternatywna nazwa (SG 5, s. 384). Tom dziewiąty, również w postaci oddzielnego hasła, podaje jeszcze trzecią nazwę tej rzeki — *Rosiówka* (SG 9, s. 755; notuje ją także tom piąty w haśle poświęconym wsi Lubaszowa (Luboszowa); por. SG 5, s. 447). Wreszcie tom pierwszy z 1880 r. w haśle poświęconym Białej Dunajcowej zawiera czwartą nazwę potoku — *Lubaszowa*, równobrzmiącą z nazwą wsi położonej u ujścia potoku do Białej Dunajcowej (SG 1, s. 182). Reasumując: w tym samym czasie (lata 1880–1888) i w tym samym źródle omawiany potok został określony aż czterema hydronimami, w tym trzy pojawiły się jako oddzielne hasła w przywołanym słowniku.

Nie nastęrcza większych kłopotów wyjaśnienie etymologii hydronimów *Lubaszówka* i *Lubaszowa*, które należy traktować łącznie, zwłaszcza że ten ostatni może być wynikiem błędu, niedokładności lub prawdopodobnej nieznamomości opisywanego terenu z autopsji przez autora hasła (zob. *Bobówka*). Obie nazwy wodne pochodzą od nazwy wsi położonej u ujścia potoku do Białej Dunajcowej — *Lubaszowej*, w przeszłości nazywanej wymiennie *Luboszową*, co objaśnia się jako nazwę dzierzawczą od nazwy osobowej *Lubosz* (Rymut, 1975, s. 30). Biorąc pod uwagę, że na terenie tej wsi znajduje się ujście potoku, można zakładać, że nazwa ta w sposób naturalny została rozciągnięta na całą rzekę. Warto zwrócić też uwagę, że dolina Białej Dunajcowej była wcześniej zasiedlana niż wnętrze pogórza i osadnictwo najpewniej pięło się w górę potoku od jego ujścia do wymienionej rzeki. Stąd nazwa ta może być najstarsza i odzwierciedla niejako perspektywę osadników z doliny Białej, którzy po raz pierwszy spotkali się z *Lubaszówką* (lub *Lubaszową*) w jej końcowym odcinku (nazwa wsi w odpisach dokumentów z późniejszych stuleci, pomijając jeden falsyfikat odnoszący miejscowość do XIII w., potwierdzona jest w XIV–XV w., a wzmianki o niej z oryginalnych dokumentów pochodzą z XVI w.; por. Rymut, 1975, s. 30).

Hydronim *Rosiówka* może łączyć się z czasownikiem *rosić* ‘moczyć, zwilżać’, ale też ‘moczyć len w rzece’, ‘poddawać słomę lnianą działaniu wody’ (Bijak, 2013, s. 141; Boryś, 2005, s. 518). Na przykład w „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, w haśle *Rostówka*, napisane jest, że potok ten „zrasza obszar Lubaszowy” (SG 9, s. 805). W tym ujęciu hydronim *Rosiówka* mógłby się wiązać z nawadnianiem doliny przez potok. Drugi trop nawiązujący do obróbki lnu też jest godny uwagi ze względu na to, iż uprawa lnu i produkcja tkanin lnianych były na Pogórzu Ciężkowieckim do końca XIX w. bardzo rozpowszechnione (Udziela, 1994, s. 125–127).

Wreszcie ostatni hydronim — *Rostówka* (notowany też w formie *Roztówka*; por. Cieśla, 2003, s. 122), który może być związany z rzeczownikami *rozstaj*, oznaczającym miejsce, w którym drogi się rozchodzą, oraz *roztoka*, wskazującym na miejsce, gdzie rzeki płyną w różne strony (Rymut, 1975, s. 42). Z punk-

tu widzenia geografii, także historycznej, takie wytłumaczenie nazwy tego potoku wydaje się nadzwyczaj intrygujące (choć językoznawcy wykluczają je ze względu na różnice w budowie i fonetyce opisywanych podstaw i hydronimu). Nie tylko dlatego, iż jego źródła podchodzą pod dział wodny, oddzielający dorzecze Białej Dunajcowej (Rostówka) oraz Ropy (Olszynka), i rzeki mające tam swoje źródła płyną w przeciwnych kierunkach ku Białej Dunajcowej i Ropie, będącej dopływem Wisłoki, łącząc się dopiero w Wiśle poza horyzontem geograficznym miejscowej ludności. Cecha rozchodzenia się wód na linii północny zachód–południowy wschód jest zatem u źródeł Rostówki wyraźnie zauważalna. Ponadto przełęcz rozdzielająca doliny Olszynki i Rostówki była naturalnym węzłem komunikacyjnym, od którego do dziś odchodzą drogi wpisujące się także w historyczny układ komunikacyjny (Kroczak, 2012). Co więcej, właśnie na tej przełęczy, opodal źródeł Rostówki, stoi datowany na XVI wiek słup, który rzekomo pełnił funkcję drogowskazu-laterni dla podróżnych i kupców (Cieśla, 2003, s. 106; Firlej, 2014, s. 211; Koziół, 1999, s. 110; M. W. Solarz, 1998, s. 122). Jego posadowienie w tym miejscu wskazywałoby, że było ono z jakichś względów szczególnie kłopotliwe dla podróżnych, np. opodal rozchodziły się drogi i łatwo było zmylić kierunek. Jeśli tak było, to Rostówka mogłaby być nazwą nadaną rzece z perspektywy jej źródeł, w przeciwieństwie do Lubaszówki.

Być może jednak nazwa wodna *Rostówka* wiąże się ze staropolskim słowem *rost* oznaczającym rdzę (Rymut, 1991, s. 231). Analizowany hydronim mógłby zatem pochodzić od rdzawej wody lub gleby, zaobserwowanych w źródłach lub w korycie potoku, świadczących o obecności związków żelaza. Taką genezę hydronimu uwiarygodnia występowanie w najbliższej okolicy podobnych nazw wodnych: *Czerwonej/Rudej Wody* (*Rufa Aqua* (1383), *Ruffa Aqua* (1398); por. Rymut, 1975, s. 14), dziś Czermianki (dopływ niżej omówionej Olszynki, przynależny do zlewni Ropy); geneza tego hydronimu wiązana jest wprost z właściwościami środowiska przyrodniczego (ze związkami żelaza, rudami darniowymi; por. M. W. Solarz, 2016) oraz *Czerwonego Potoku* (*Czirzwoni Potok* (1385/1386); nazwa dziś zapomniana, określająca w XIV w. nie tylko potok (dopływ Rzepianki), ale też wieś (dziś Kołkówka); por.: Rymut, 1975, s. 14; SHG). Co ważne, źródła Czerwonego Potoku i Rostówki leżą w bezpośrednim sąsiedztwie, na pograniczu Jodłówki Tuchowskiej i Kołkówki. Niewykluczone, że te trzy hydronimy motywowane są tą samą cechą lokalnego środowiska przyrodniczego Pasma Liwocza i Brzanki. Niemniej zarówno *Rostówka*, jak i *Rosiówka* mogą także pochodzić od nazw osobowych (Rymut, 1991, s. 231).

OLSZYŃKA, SIEPIETNICA, ŚWIEĆCANKA

Południowo-wschodnią część Pasma Brzanki odwadnia potok *Olszyńska*. Hydronim ten potwierdzony jest w źródłach dziewiętnastowiecznych (SG 7, s. 517). Nazwa potoku pochodzi od wsi *Olszyny*, położonej w górnym biegu rzeki. Jak podaje „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, „strumień, powstaje w obrębie gminy Jodłówki Tuchowskiej [...] z kilku strug, łączących się na obszarze Olszyn” (SG 7, s. 517). Autor monografii Olpin ujmuje sprawę podobnie, wskazując, iż „Olszyńska sięga źródłami podnóża góry Brzanki [...] w Jodłowce Tuchowskiej [...], które łączą się w jeden większy potok we wsi Olszyny [...]. Stąd jej dzisiejsza nazwa” (za: F. Ks. Solarz [1970] 1996, s. 122). Co prawda źródła potoku znajdują się w Jodłowce Tuchowskiej, na jej wschodnich kresach, ale Olszyny są pierwszą dużą miejscowością położoną w całości na drodze rzeki. Potok ten stanowi też oś, wzdłuż której powstała przywołana wieś. Określenie samej osady zaś — a pośrednio i rzeki — pozostaje w relacji do środowiska przyrodniczego, w którym została ona posadowiona. Na tym obszarze pogórza zespołem roślinnym charakterystycznym dla aluwioów rzek i większych potoków w niższych położeniach górskich, na tarasach zalewowych, jest nadrzeczna olszyna górska (*Alnetum incanae*), w której dominuje — pośród drzew — olsza szara (*Alnus incana*) z domieszką m.in. olszy czarnej (*Alnus glutinosa*; por. DUPKPB, 1994, s. 33).

Hydronim *Olszyńska* nie jest jednak jedynym, który określał omawiany potok w przeszłości. Wnioskując na podstawie „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, można stwierdzić, że w drugiej połowie XIX w. nazwa wodna *Olszyńska* była w powszechnym użyciu jako oficjalna nazwa potoku, a inne nazwy przypuszczalnie zostały zapomniane (SG 7, s. 517, 519, 525; 10, s. 570; 11, s. 682, 907), choć jednocześnie zaskakuje brak tego hydronimu na mapie Miega z XVIII w., podobnie zresztą jak i alternatywnych nazw. Jedynie w haśle dotyczącym Olpin, wsi graniczącej od wschodu z Olszynami, przywołany słownik podaje alternatywną (raczej już wtedy historyczną) nazwę Olszynki — *Siepietnica*, zaczerpniętą zapewne z przywołanego tam dokumentu lokacyjnego Olpin z połowy XIV w. (w haśle tym rzeka Olszyńska nazywana jest zresztą *Olszyszką*, co wydaje się jednak ewidentną pomyłką; por. SG 7, s. 525).

Siepietnica (*Świepietnica*) jako hydronim pojawiła się w przywileju lokacyjnym Szerzyn z 1348 r. („in fluvio, qui *Swepothnycza* dicitur”, por. Kuraś (wyd.), 1962, poz. 53) i Olpin z 1349 r. („in fluvio dicto *Swepietnica*”, por. KDKK, s. 240) jako jedyna nazwa późniejszej Olszynki. Można przypuszczać, iż nazwa *Siepietnica* (*Świepietnica*) jest najstarszą nazwą opisywanego potoku (precyzyjnie rzecz ujmując, właśnie w formie *Świepietnica*, która uległa uproszczeniu

do formy *Siepietnica* w XVI w.; por. Rymut, 1975, s. 45; 2003, s. 210). W XII i XIII w. pojawił się ojkonim *Świepietnicy* (*Zuepethnici uilla/Suepetnici villa*), który najpóźniej na początku XIV w. uległ singularyzacji do formy *Świepietnica*. Związany jest on z nienotowanym rzeczownikiem pospolitym **świepietnik*, który określał bartnika zajmującego się tylko pszczołami leśnymi dziko żyjącymi w dziuplach naturalnych, wybierającego miód z naturalnych barci — świepio-tów bądź także je dozorującego (Rymut, 1975, s. 45; 2003, s. 209–213). Forma *Świepietnica* (*Siepietnica*), potwierdzona najwcześniej w oryginalnych dokumentach z początku XIV w. (por. Rymut, 2003, s. 209–210), podpowiada, że być może w tym wypadku nazwa grupy ludzi nie przeszła od razu na nazwę ich osady, ale najpierw na rzekę, wzdłuż której pracowali, i zarazem na całą jej dolinę, a dopiero następnie na wieś położoną u ujścia Olszynki do Ropy. Możemy sobie wyobrazić, że rozwój osadnictwa w dolinie Świepietnicy, związany z powstawaniem nowych osad, redukował zakres przestrzenny analizowanego toponimu, przekształcając go w końcu w relikwyt czasów sprzed kolonizacji na prawie niemieckim z połowy XIV w., zachowany w odniesieniu tylko do jednej wsi. Przed akcją kolonizacyjną z czasów Kazimierza Wielkiego większość doliny Świepietnicy była pokryta puszcza, a w puszczy najłatwiej podróżować właśnie wzdłuż rzek (Zaborski, 1926, s. 62). Być może świepianicy w XII i XIII w. (może i wcześniej) samotnie gospodarowali w lasach pokrywających dolinę opisywanego potoku, będąc najczęściej spotykanymi tam ludźmi, i w ten sposób określenie ich profesji dałoby nazwę całej okolicy (dolinie), w tym rzece. Uwzględniając zatem chronologię, formę i kontekst zapisów analizowanego toponimu (Rymut, 1975, s. 45; 2003, s. 209–210), można postawić hipotezę, że hydronim *Świepietnica* powstał między rokiem 1123–1125 a 1348, a nawet — być może bardziej precyzyjnie — między rokiem 1123–1125 a 1319.

Oprócz potwierdzonej w XIV w. nazwy *Siepietnica* (*Świepietnica*) i ukutej nie później niż w XIX w. nazwy *Olszynka* na określenie analizowanego potoku używano też hydronimu *Świecanka*, późniejszego niż pierwszy z wymienionych (F. Ks. Solarz, [1970] 1996, s. 122). Nazwa ta wiąże się z dużą wsią *Świecany*, położoną w dolnym biegu Olszynki, graniczącą od południowego-wschodu z Siepietnicą, w której opisywany potok łączy się z Ropą. Nazwa wsi przypuszczalnie łączy się z patronką miejscowej parafii — św. Anną. Źródła przeważnie przekazują nazwę wsi w liczbie mnogiej, ale też notują formę *Świecana* ((de) *Szwyaczana*) w 1479 r. (por. Rymut, 1975, s. 49).

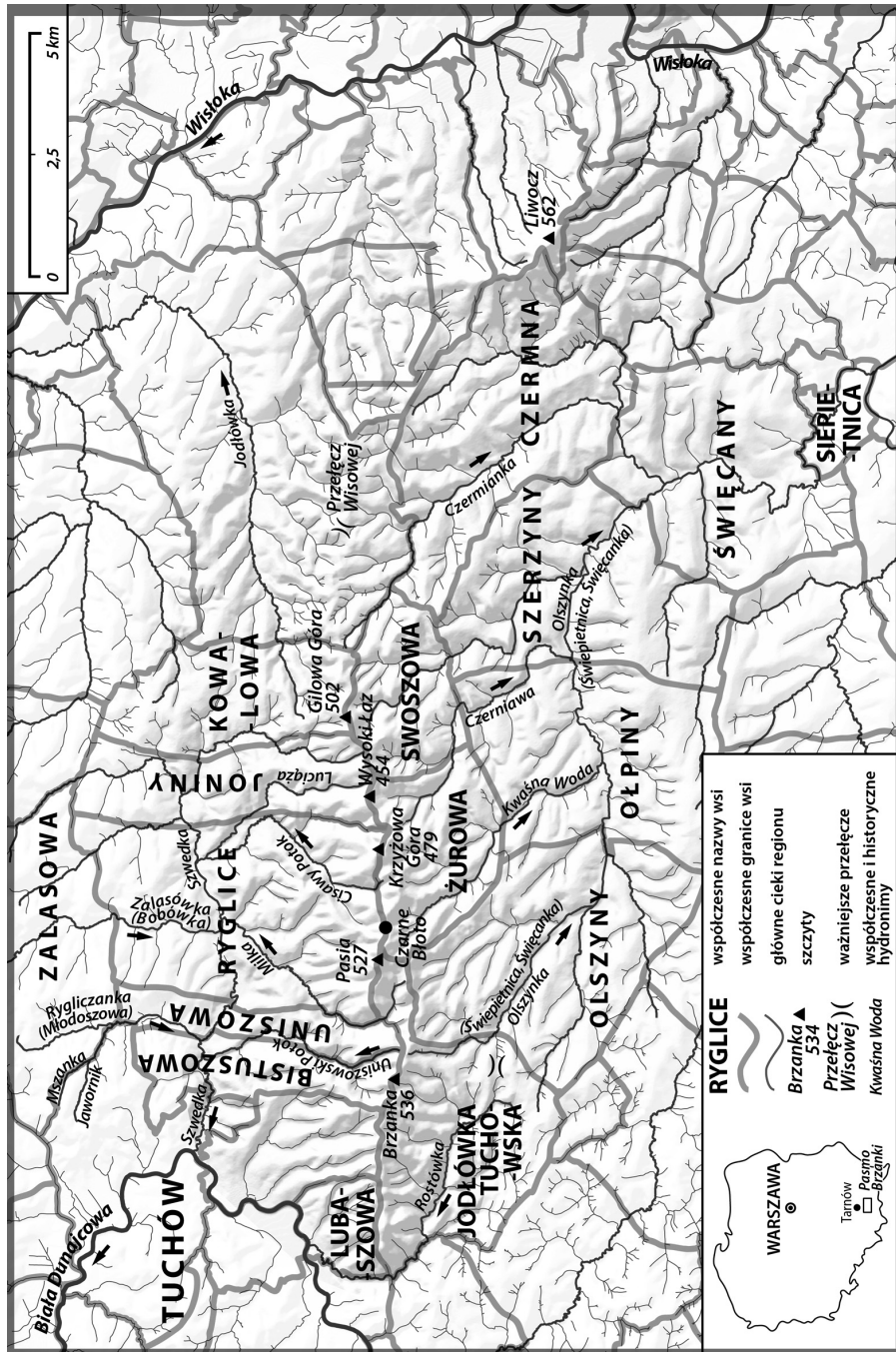
Długi, dwudziestoletni okres wolnizny darowany mieszkańcom nowo zakładanych wsi Ołpiny i Szerzyny dowodzi, że były one zakładane na surowym korzeniu, a zatem ich organizacja była uciążliwa, wymagająca przynajmniej tyłu lat pracy, na ile zostały zwolnione z obciążeń. Można przypuszczać zatem, że organizacja sieci parafialnej, w tym budowa kościołów, następowała znaczenie

później niż lokacja wsi, dopiero po ich względnie pełnej organizacji, zapewniającej możliwość wzniesienia kościoła i utrzymania parafii. W latach sześćdziesiątych XV w. Jan Długosz wskazał, iż w Święcanach znajdował się kościół parafialny, a także podał, że w tej parafii znajdowały się Ołpiny (Ślowski, 1995, s. 252). Biorąc pod uwagę rozłączność terytorialną Ołpin i Święcan, a także późniejszą podległość Olszyn i Żurowej parafii ołpińskiej, wydaje się, że jeszcze w drugiej połowie XV w. parafia w Święcanach mogła obejmować całą dolinę Olszynki. Można więc postawić hipotezę, że jurysdykcja parafii święcańskiej nad całą doliną opisywanej rzeki mogła także spowodować objęcie nazwą *Święcanka* dzisiejszej Olszynki i hydronim ten mógł być używany już w XV w., a zaniknął przed drugą połową XIX w. lub wcześniej, wraz z podziałem parafii w Święcanach. Wydaje się zatem, że *Olszynka* jest najnowszym hydronimem ukutym na określenie omawianej rzeki. Warto zwrócić uwagę, że na określenie Olszynki, podobnie jak w odniesieniu do Rostówki, utworzono hydronimy identyfikujące rzekę zarówno z perspektywy źródeł, jak i ujścia⁶.

CZERNIAWA, POTOK CZERNAWSKI

Na mapach turystycznych publikowanych w XXI w. w dolinie Olszynki pojawił się hydronim *Czerniawa* na określenie potoku płynącego na granicy Żurowej, Swoszowej, Ołpin i Szerzyn. Wskazany potok bierze swój początek w rejonie przysiółka Dobrocin, należącego do wsi Żurowa, oraz szczytów Krzyżowa Góra i Wysoki Łaz. Opuściwszy południowe zbocza Pasma Brzanki, płynie u ich podnóża w wąskiej, płaskodennej dolinie, o długości ponad 1,5 km, określanej mianem *Czerniawy*. Nazwa ta pojawiła się na wcześniejszych mapach topograficznych z drugiej połowy XX w. (jako mikrotoponim), a także w nazewnictwie ludowym jako *Cyrnawy* (dolina; sam potok określany jest lokalnie jako *Potok Cyrnawski*, czyli *Potok Czerniawski*; por. M. W. Solarz, 2004, s. 15; 2014a). Analizowany hydronim nawiązuje do cech środowiska przyrodniczego i ich percepcji przez społeczność lokalną. Słowo *cyrniawy* oznacza coś o czarnym odcieniu (Wietrzyk, 2011, s. 23); zob. też *czerniawa* ‘trochę czarna’ — objaśnienie hasła *Czerniawy* na określenie przysiółka położonego w Polsce północnej (Rymut (red.), 1997, s. 216). Sens nazwy można wyjaśnić w ten sposób, że dla okolicznej ludności dolina ta była ciemna, mroczna, czyli „trochę czarna” (*czarny* znaczy też ‘mroczny, nieoświetlony’; por. Boryś, 2005, s. 90). Jest to o tyle możliwe, iż potok płynie wąską doliną, osłoniętą stromymi, zalesionymi zboczami od północy i od południa. Nawet zakładając w przeszłości mniejsze zalesienie, związane

⁶ O nazwach wsi w dolinie Olszynki zob. M. W. Solarz, 2016.



z intensywniejszą gospodarką rolną i leśną, to i tak osłonięcie jej od południa mogło tworzyć takie wrażenie, nawet w ciągu całego roku, także ze względu na duży udział drzew iglastych (notabene, podobnie objaśniana jest nazwa *Czarny Lasek* z pobliskiej Jodłówki Tuchowskiej; nazwa lokalnie motywowana jest tym, iż otoczony wzgórzami sprawia wrażenie ciemnego, ponurego; por. Cieśla, 2003, s. 120). Dodatkowym elementem wzmacniającym skojarzenia z kolorem czarnym są czarne łupki w dnie potoku oraz ciemna gleba wytworzona przez torfowisko zajmujące dno doliny (Firlej, 2014, s. 139–140; M. W. Solarz, 2004, s. 15; 2014a).

PODSUMOWANIE

Artykuł ogniskuje się wokół problematyki hydronimów związanych z Pasmem Brzanki, choć zostały opisane w nim także niektóre z innych lokalnych toponimów, wiążące się z podjętym zagadnieniem. Badania nad nazewnictwem wodnym dolin Szwedki, Olszynki i Rostówki uzupełniły zespół miejscowych hydronimów, ujawniając zapomniane dziś nazwy historyczne. Artykuł również prostuje stwierdzone omyłki oraz nieścisłości w zakresie nazewnictwa wodnego w Paśmie Brzanki i w oznaczaniu tam cieków wodnych, ale zarazem proponuje rozwiązanie pewnych problemów hydrograficznych (na przykład dotyczących źródeł Szwedki) z wykorzystaniem nazw historycznych (zob. ryc.). Przedstawione wyniki badań nie tylko ujawniły możliwość postawienia kolejnych interesujących pytań z zakresu lokalnej toponimii, ale również geografii osadnictwa i geografii fizycznej.

ŹRÓDŁA

Archiwum Parafialne w Ryglicach
Relacja: Mieczysław Solarz (11 X 2014) (M. W. Solarz, 2014a)

MATERIAŁY KARTOGRAFICZNE

Atlas historyczny Polski w XVI wieku, <http://hgis.cartomatic.pl>.
Beskid Niski i Pogórze. Mapa turystyczna. (1981). 1 : 125 000. Wyd. 2. Warszawa.
Beskid Niski i Pogórze. Mapa turystyczna. (b.d.). 1 : 125 000. Wyd. 8. Warszawa–Wrocław.
Bukowski, W., Dybaś, B., Noga, Z. (red.) (2015). Galicja na józefińskiej mapie topograficznej. T. 3, cz. A i B. Kraków: Societas Vistulana.
Mapa topograficzna. (1937). 1 : 100 000. Wojskowy Instytut Geograficzny.

- Mapa turystyczna obszaru lokalnej grupy działania Pogórzańskiego Stowarzyszenia Rozwoju. (2008). 1 : 35 000. Tuchów.
- Mapa turystyczna. (2012). 1 : 40 000. Tuchów: Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju.
- Mapy katastralne Ryglic. (1848). 1 : 2880. Zbiór Kartograficzny KTSi 48. Archiwum Państwowe w Krakowie.
- Mapy katastralne wsi: Bistuszowa, Uniszowa, Zalasowa, Żurowa. (1847–1850). 1 : 2880. [Udostępnione przez: Starostwo Powiatowe w Tarnowie. Wydział Geodezji, Katastru i Zarządzania Nieruchomościami].
- Mapy topograficzne. 1 : 25 000, 1 : 50000. Warszawa: Główny Geodeta Kraju.
- MPHP — Mapa cyfrowa podziału hydrograficznego Polski. (2005). Warszawa: IMGW.
- Okolice Tarnowa. Mapa turystyczna. (1988). 1 : 125 000. Warszawa–Wrocław: PPWK im. E. Romera.
- Park Krajobrazowy Pasma Brzanki (2007). 1 : 35 000. Kraków: Wyd. Compass.
- Pogórze Ciężkowickie i Rożnowskie (2003). 1 : 50 000. Kraków: Wyd. Compass.

LITERATURA

- B i j a k, U. (2013). Nazwy wodne dorzecza Wisły. Potamonymy odapelatywne. Kraków: IJP PAN.
- B o r y ś, W. (2005). Słownik etymologiczny języka polskiego. Kraków: Wyd. Literackie.
- C i e ś ł a, S. (2003). Jodłówka Tuchowska. W: J. Koziół (red.), Kamienie milowe. Cz. 2: Wsie tuchowskiej gminy. Tuchów: Urząd Gminy w Tuchowie, s. 97–122.
- C z a j k o w s k i, J. (1995). Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu i jego odzwierciedlenie w grupach etnicznych. W: J. Czajkowski (red.), Lemkowie w historii i kulturze Karpat. Sanok: Muzeum Budownictwa Ludowego, s. 27–166.
- Ć m i e c h, A., F r a n c z y k - C e g ł a, A. (2013). Lokacje i nadania króla Kazimierza Wielkiego w Ziemi Gorlickiej. Nowy Sącz: Wyd. i Drukarnia NOVA SANDEC s.c.
- D o b r o w o l s k a, M. (1985). Procesy osadnicze w dorzeczu Wisłoki i Białej Dunajcowej w tysiącleciu. Kraków: Wyd. Naukowe WSP.
- Dokumentacja utworzenia Parku Krajobrazowego Pasma Brzanki. (1994). Urząd Wojewódzki w Tarnowie. Wydział Ochrony Środowiska [DUPKPB].
- D u b i e l, A. S. (1987). Miasteczko nad Szwedką. Ze wspomnień i przekazów. [b.m.]: Stowarzyszenie PAX.
- F i r l e j, P. (2014). Jej wysokość Brzanka. Tuchów: Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju.
- G a w r o n, M. (2009). Karty z dziejów kulturowych wsi Zalasowa. Gdańsk.
- G a w r o n, M. (2010). Ryglice nad Szwedką. T. 1. Ryglice.
- G a w r o n, M. (2011). Ryglice nad Szwedką. T. 2. Ryglice.
- J o s t, H. (1987). Słownik gwarowych wyrazów technicznych z terenu (polskiego) Podtatrza. Nowy Sącz: Sądecka Oficyna Wydawnicza.
- K l i m e k, Z. (1997). Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych, red. A. Cieślakowa, K. Rymut, M. Malec. Cz. 5: Nazwy osobowe pochodzenia niemieckiego. Kraków: IJP PAN.
- Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej ś. Wacława. Cz. 1. Wyd. F. Piekosiński. Kraków: PAU, 1874 [KDKK].
- K o n d r a c k i, J. (1994). Geografia Polski. Mezoregiony fizycznogeograficzne. Warszawa: PWN.
- K o r o n a, A., M a r c i n e k, P. (1995). Zarys dziejów Ryglic i gminy. Tarnów: Urząd Gminy w Ryglicach.
- K o z i o ł, J. (1999). Tuchów i okolice. Krosno: PUW Rokšana.

- Krasnowolski, B. (2010). Między wschodem a zachodem. Studia nad historią i sztuką pogranicza polsko-łemkowskiego. Toruń: Dom Wydawniczy DUET.
- KroczaK, R. (2010). Geomorfologiczne i hydrologiczne skutki funkcjonowania dróg polnych na Pogórzcu Ciężkowickim. Prace Geograficzne IGI PAN, 225. Warszawa: IGI PAN.
- KroczaK, R. (2012). Ślady i przebieg dawnej sieci komunikacyjnej na progu Pogórzca Karpackiego. Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG, 18, s. 103–115.
- Kuraś, S. (wyd.) (1962). Zbiór dokumentów małopolskich. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Leosz, C. (2003). Żurowa. Wieś — parafia — Ochotnicza Straż Pożarna. Żurowa: Zarząd OSP w Żurowej.
- Lubaś, W. (1963). Nazwy terenowe powiatów jasielskiego i krośnieńskiego. Cz. 1. Onomastica, 8, s. 195–236.
- Lubaś, W. (1964a). Nazwy miejscowości powiatu jasielskiego. W: J. Garbacik (red.), Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego. Kraków: PWN, s. 571–598.
- Lubaś, W. (1964b). Nazwy terenowe powiatów jasielskiego i krośnieńskiego. Cz. 2. Onomastica, 9, s. 123–163.
- Machnik, J. (1994). Człowiek — rolnik i pasterz wkracza w Karpaty. W: L. Starkel, P. Prokop (red.), Przemiany środowiska przyrodniczego Karpat i kotlin podkarpackich. Conference Papers, 20. Warszawa: IGI PAN, s. 49–56.
- Macioszczyk, A. (1987). Hydrogeochemia. Warszawa: Wyd. Geologiczne.
- Malec, M. (2003). Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Mańczak, W. (1999). Wieża Babel. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rydelek, P. (2011). Geneza i skład części mineralnych wybranych złóż torfów niskich Wysoczyzny Lubartowskiej. Woda — Środowisko — Obszary Wiejskie, 11 (2), s. 135–149.
- Rymut, K. (1975). Nazwy miejscowe dawnego powiatu bieckiego. Prace Onomastyczne, 23. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rymut, K. (1991). Nazwiska Polaków. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rymut, K. (2003). Kto to byli *świepietnicy*?. W: K. Rymut. Szkice onomastyczne i historycznojęzykowe. Prace IJP PAN, 118, Kraków: IJP PAN, s. 209–213.
- Rymut, K. (red.) (1997, 2005, 2007). Nazwy miejscowe Polski: Historia. Pochodzenie. Zmiany. T. 2, 6, 7. Kraków: IJP PAN—Wyd. Pandit.
- Rymut, K., Majtán, M. (1998). Gewässernamen im Flußgebiet des Dunajec (Nazwy wodne dorzecza Dunajca). Hydronymia Europaea, hrsg. W. P. Schmid, 13. Stuttgart: F. Steiner Verlag.
- Sikora, W. (1963). Uwagi o stratygrafii serii magurskiej w okolicy Szymbarku Ruskiego. Kwartalnik Geologiczny, 7 (2), s. 269–281.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Red. W. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski. T. 1–15. Warszawa: nakładem F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, 1880–1902 [SG].
- Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu, www.slownik.ihpan.edu.pl/browse.php?d=3 [SHG].
- Solarz, F. Ks. ([1970] 1996). Ołpiny — wieś w powiecie jasielskim. Tuchów: Związek Ołpinian.
- Solarz, M. (2004). Las i pole. „Czerniawy, Czerniawy”. Gmina Szerzyny, 20, s. 15.
- Solarz, M. W. (1998). W Paśmie Liwocza i Brzanki. Krosno: PUW Roksana.
- Solarz, M. W. (2014b). The Language of Global Development: A Misleading Geography. Abingdon—New York: Routledge.
- Solarz, M. W. (2016). Nazwy wsi źródłem wiedzy o przeszłości na przykładzie toponimów z doliny Olszynki na Pogórzcu Ciężkowickim. Folia Geographica Socio-Oeconomica, 24 (2).

- Starkel, L. (1972). Charakterystyka rzeźby polskich Karpat i jej znaczenie dla gospodarki ludzkiej. *Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich*, 10, s. 75–150.
- Starkel, L. (1988). Rzeźba. W: J. Warszńska (red.), *Województwo tarnowskie*. Monografia. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 19–28.
- Szechyński, A. (b.d). Wypał węgla drzewnego, www.twojebieszczady.net/rozmaitosci/wypal_wegla.php (dostęp: 4 II 2016).
- Ślawski, T. (1995). *Święcany*. Zarys monograficzny. Skołyszyn: Stowarzyszenie Miłośników Skołyszyna i Okolicy.
- Tazbir, J. (1998). Sarmacki stereotyp Szweda. W: J. Tazbir, *W pogoni za Europą*. Warszawa: Sic!, s. 141–156.
- Udziała, S. (1994). *Ziemia Biecka*. Lud polski w powiatach gorlickim i grybowskim. Nowy Sącz: Sądecka Oficyna Wydawnicza WOK.
- Wietrzyk, A. (2011). *Słownik gwary Pogórzeń (z okolic Gorlic)*. Gorlice: Muzeum „Dwory Karwacjanów i Gładyszów” w Gorlicach.
- Zaborski, B. (1926). *O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu*. Kraków: PAU.
- Zierhoffer, K., Zierhofferowa, Z. (2008/2009). Refleksy gospodarki żarowej w polskim nazewnictwie. *Onomastica*, 53, s. 93–117.
- Żurek, S. (1993). Zmiany paleohydrologiczne w mokradłach. *Przegląd Geograficzny*, 64 (1–2), s. 75–95.

SUMMARY

HYDRONYMS OF THE BRZANKA MOUNTAIN RANGE IN THE CIĘŻKOWICKIE FOOTHILLS

The Brzanka Mountain Range in the Ciężkowickie Foothills has a dense river network. Unfortunately the contemporary maps contain only the names of some main rivers of the Brzanka Mountain Range. Local communities use the same set of names of rivers as cartographers, while studies in the historical geography of the Brzanka Mountain Range reveal a wealth of local hydronyms that have seemingly been forgotten. The article attempts both to reconstruct a set of hydronyms of the Brzanka Mountain Range and to explain their etymology. It shows that hydronyms change over time and that studies on local hydronyms can help restore the collection of the names of rivers in the Brzanka Mountain Range and provide interesting information related to the past of this region. Moreover, they reveal contemporary unknown facts related to the natural environment and settlement processes in the Middle Ages. A visual summary of the article is a map showing the Brzanka Mountain Range with its river network and associated hydronyms.

Key words: rivers, mountain streams, Brzanka Mountain Range, Ciężkowickie Foothills, Carpathian Mountains, Poland

ZMIANY NAZW GEOGRAFICZNYCH NA ZIEMI KŁODZKIEJ PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

Słowa tematyczne: nazwy geograficzne, wysiedlenie ludności, wyludnienie, oswajanie przestrzeni, ziemia kłodzka

I. UWARUNKOWANIA HISTORYCZNE NAZEWNICTWA GEOGRAFICZNEGO ZIEMI KŁODZKIEJ

Nazewnictwo geograficzne w polskich Sudetach (a więc także na ziemi kłodzkiej) przeszło w XX w. prawdziwą rewolucję, będącą następstwem zmiany przynależności państwowej wraz z zakończeniem drugiej wojny światowej i w zasadzie całkowitej wymiany ludności, a w późniejszym okresie — szybkiego wyludniania obszarów wiejskich. W przeciwieństwie chociażby do Karpat większość obecnego nazewnictwa polskiego nie rozwijała się tu w sposób naturalny, wraz z wielowiekowym poznawaniem i zagospodarowywaniem otoczenia, lecz jest efektem jednorazowej, urzędniczej decyzji, zmieniającej nazwy niemieckie na polskie. Zmiany zatwierdzone przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowości¹ oficjalnie weszły w życie 1 września 1947 r. (Martynowski, Mazurski, 1988, s. 40)². W wielu wypadkach polegały one na prostym tłumaczeniu nazw niemieckich (lub wprowadzeniu form o zbliżonych semantycznie podstawach),

¹ Komisja Ustalania Nazw Miejscowości, powołana przez Ministerstwo Administracji Publicznej i Ministerstwo Ziem Odzyskanych, zaczęła działać w styczniu 1946 r. Weryfikowała ona nazwy nadawane na szczeblu lokalnym, które następnie zatwierdzał minister administracji publicznej przez ogłoszenie w „Dzienniku Ustaw” i „Monitorze Polskim”. Przed powołaniem Komisji sprawdzaniem nazw zajmował się w przypadku Śląska Instytut Śląski i specjalna komisja kierowana przez językoznawców W. Semkowicza i W. Taszyckiego (Ruchniewicz, 2006, s. 655).

² Zbigniew Martynowski (1908–1993) był w latach 1947–1948 członkiem Podkomisji Sudeckiej Komisji Ustalania Nazw Miejscowości. Osiedlił się po zakończeniu drugiej wojny światowej w Łądku-Zdroju, gdzie prowadził badania toponomastyczne i szukał śladów polskości na ziemi kłodzkiej. Jego publikacje wyróżniały się oryginalnymi koncepcjami etymologicznymi (Mazurski, 2012, s. 578–579). W zasadzie wszystkie informacje dotyczące genezy nazw zawarte w przewodniku turystycznym Z. Martynowskiego i K. Mazurskiego (1988) są autorstwa tego pierwszego.

stąd w pewnym sensie odzwierciedlają one wcześniejszą tradycję miejsca, przy czym była ona z reguły w ogóle nieznana przesiedlanej tu ludności polskiej, która dodatkowo w dużej części nie pochodziła z gór, stąd takie krajobrazy i nazewnictwo z nimi związane były jej obce³. Dla innych obiektów tworzono adaptacje fonetyczne nazw niemieckich, które często pozbawiały je pierwotnego znaczenia (albo znaczenia w ogóle), lub wprowadzano zupełnie nowe nazwy. Pewna część nazw przedwojennych zawierała elementy słowiańskie⁴. W publikacjach z czasów socjalistycznych (np. Martynowski, Mazurski, 1988) podkreślano polski rodowód wielu toponimów, co ze względów historycznych często nie miało uzasadnienia, w wielu przypadkach bowiem były to formy pochodzenia czeskiego lub łużyckiego⁵. Komisja starała się uwzględniać ten słowiański źródłosłów, ale ze względu na tempo pracy (potrzeba wprowadzenia oficjalnych nazw własnych na całych tzw. Ziemiach Odzyskanych) nie zawsze był czas na odpowiednie badania historyczne. Trzeba też podkreślić, że na określenie wielu (a na pewnych obszarach większości) obiektów, które przed wojną miały nazwy, po 1945 r. nie zaproponowano polskich odpowiedników (i tak często jest też współcześnie). Ponieważ tożsamość miejsca zapisana jest także w jego nazwach, zanik licznych mian można do pewnego stopnia uznać za przejaw dehumanizacji krajobrazu, na co — także na przykładzie sudeckim (okolice Kamiennej Góry i Chełmska Śląskiego) — zwracali uwagę D. Chylińska i G. Kosmala (2010). Ponadto niektóre propozycje Komisji Ustalania Nazw Miejscowych absolutnie nie wpisywały się w sudecki krajobraz, czego najlepszym przykładem jest *Trójmorski Wierch* w południowej części Masywu Śnieżnika z typowo tatrzańskim określeniem *wierch*. Nazwę tę miał zaproponować w 1946 r. turysta i krajoznawca M. Orłowicz (Mazurski 1983, s. 38, 45) dla podkreślenia tego, że potoki spływające ze stoków góry znajdują się w zlewiskach trzech mórz: Bałtyckiego, Północnego i Czarnego. Czesi *Trójmorski Wierch* określają tradycyjnie jako *Klepý* lub *Klepáč*, co nawiązuje do charakterystycznego stukotu wydawanego w czasie wietrznej pogody przez blokowisko skalne na szczycie.

Tworzenie współczesnego nazewnictwa polskiego na ziemi kłodzkiej w następstwie działalności lokalnych społeczności mogło rozpocząć się więc

³ Przedwojenna tradycja jest powtórnie odkrywana dopiero od niedawna, głównie przez mieszkańców miast, którzy przenieśli się w Sudety lub mają tam tzw. drugie domy.

⁴ Usunięcie elementów słowiańskich miały na celu zmiany nazw wprowadzane w okresie hitlerowskim.

⁵ Osobom zainteresowanym pochodzeniem nazw słowiańskich na ziemi kłodzkiej można polecić prace dotyczące historii osadnictwa na tym terenie (np. „Studia z dziejów ziemi kłodzkiej” (Gładkiewicz (red.), 1990), a w nich zwłaszcza prace J. Kaźmierczyka i L. A. Tyszkiewicza) lub typowo językoznawcze (zwłaszcza: Siatkowski, 1962a, b, oraz Sochacka, 1996, a także przywoływane w tej ostatniej pozycji opracowania historyczne).

dopiero na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w.⁶ Brak identyfikacji z tymi terenami, wzmocniony poczuciem tymczasowości (obawa przed powrotem niemieckiej ludności) i niedostatecznymi umiejętnościami gospodarowania w trudnych, górskich warunkach, powodował jednak, że proces ten — zwłaszcza w początkowym okresie — postępował dość wolno. Wiąże się to także z odpływem ludności wiejskiej z ziemi kłodzkiej, który co prawda rozpoczął się już pod koniec XIX w., ale przybrał na sile właśnie po drugiej wojnie światowej, kiedy kilkanaście wsi i przysiółków całkowicie się wyludniło. Po pierwsze, liczba powojennych osadników była mniejsza niż liczba ludności niemieckiej (niektórych z mniej korzystnie usytuowanych przysiółków w ogóle nie zasiedlono), po drugie, trudne warunki naturalne i społeczno-gospodarczo-polityczne przyczyniły się do opuszczania kłodzkich wsi, zwłaszcza w latach 1950–1960 (Ciok, 1995; Latocha, 2014; Miszevska, 1989; Szmytkie, 2008). Na proces tworzenia nazw na badanym obszarze miała także wpływ turystyka. Jej dość znaczny rozwój w okresie międzywojennym (Potocki, 2004) został w Polsce Ludowej ograniczony przez przepisy graniczne. Wprowadzono liczne obostrzenia poruszania się w strefie przygranicznej, które w istotnym stopniu ograniczyły penetrację turystyczną najwyższych partii gór (granica państwowa z reguły wiedzie grzbiętami najwyższych pasm), czyli często najbardziej atrakcyjnych fragmentów ziemi kłodzkiej. Znalazło to wyraz chociażby w przebiegu szlaków turystycznych — w zasadzie nie wytyczano ich w strefie między ostatnią szosą na terenie kraju a granicą państwową (Kołodziejczyk, 2014, s. 85). Ponadto wiele schronisk i innych obiektów służących turystom (np. gospody) nie zostało po wojnie uruchomionych (a czasem — w następstwie porzucenia — uległo kompletnemu zniszczeniu) lub stało się tzw. bazą zamkniętą, dostępną wyłącznie dla wybranych grup społeczeństwa (Mazurski, 2012). Turystyka rozwijała się tylko w niektórych częściach regionu (głównie w Górach Stołowych, okolicach pięciu uzdrowisk, otoczeniu Międzygórze w Masywie Śnieżnika). Ponieważ pewna część toponimów jest tworzona — a następnie popularyzowana — przez krajoznawców, niższy poziom i nierównomierność rozwoju turystyki przełożył się na mniejsze „zagęszczenie” nazewnictwa w niektórych częściach ziemi kłodzkiej. Tam, gdzie turyści nie docierali (a więc przede wszystkim w Góry Białskie, południową część Gór Żółtych, większość obszaru Gór Bystrzyckich, Wzgórze Lewińskie), nie było potrzeby wprowadzania nazw, które miałyby im pomóc w orientacji. Inną sprawą pozostaje mała dostępność w okresie socjalistycznym map turystycznych czy przewodników po niektórych pasmach górskich otaczających ziemię

⁶ Oczywiście pomija się tu polskie osadnictwo w średniowieczu, odwołując się tylko do okresu po drugiej wojnie światowej.

kłodzką (dotyczyło to zwłaszcza Gór Bialskich, Bystrzyckich i Orlickich, ale także Bardzkich), co w połączeniu z nadaniem klauzuli tajności mapom topograficznym spowodowało, że „zwykli” ludzie mieli do czynienia tylko z wąską grupą toponimów związanych ze standardowymi atrakcjami turystycznymi regionu, takimi jak Śnieżnik Kłodzki.

2. HIPOTEZA BADAWCZA I CEL PRACY

Przystępując do analizy zmian nazw geograficznych na ziemi kłodzkiej, przyjęto założenie, że liczba toponimów (a więc także nazwanych obiektów) na tym terenie uległa po drugiej wojnie światowej spadkowi, a następnie wzrosła wraz z oswajaniem nowej przestrzeni przez przesiedloną na te tereny ludność polską i wymianą pokoleniową (pojawienie się pokolenia, które jest emocjonalnie związane z miejscem zamieszkania). Jak podkreśla bowiem K. Ostafin (2014, s. 175), powołując się na J. Gołaskiego (1967), toponimy „powstają na ogół w procesie poznawania i interpretacji otoczenia, a następnie są przypisywane jednoznacznie i bezpośrednio obiektom, na zasadzie umowy między ludźmi”. Uznaje się więc, że po urzędowym wprowadzeniu pewnej puli nazw zaraz po zakończeniu drugiej wojny światowej nowe nazwy tworzyły (i tworzą) się w sposób naturalny równocześnie z poznawaniem przestrzeni, przy czym proces ten przebiega na badanym terenie bardzo krótko, zwłaszcza w porównaniu z często wielowiekową tradycją mian przedwojennych czy sytuacją w środkowej i wschodniej Polsce. Celem pracy jest więc analiza zmian nazewnictwa geograficznego na ziemi kłodzkiej ze szczególnym uwzględnieniem zamiany toponimów niemieckich na polskie i następnie przekształceń w zestawie nazw polskich. Analizą objęto większą część XX w., a dokładniej — ze względu na dostępność map, będących podstawowym materiałem badawczym — okres od lat 1912–1919 do początku lat dziewięćdziesiątych. Badania mają zarówno charakter jakościowy (opisanie charakteru zmian, ich uwarunkowań i przyczyn), jak i ilościowy (porównanie liczby nazw funkcjonujących w różnych okresach XX w.).

Za podstawę badań obrano mapy wielkoskalowe (1 : 25 000). Autorzy zdają sobie sprawę, że przedstawione na nich nazwy nie całkiem odpowiadają nazwom używanym przez społeczność (zwłaszcza na mapach polskich), ale postulowane przez K. Ostafina (2014, s. 182) zbieranie toponimów na podstawie badań w terenie (ankiety wśród ludności) może się sprawdzić wyłącznie w odniesieniu do stanu aktualnego i ma niewielką użyteczność w badaniach retrospektywnych. Ponadto metoda ankietowa znacznie ogranicza obszar badawczy (lub wydłuża czas badań), a autorom zależało, po pierwsze, na objęciu bada-

niami relatywnie dużego terenu, a po drugie — na analizie zmian liczebnych nazewnictwa, do czego niezbędna była odpowiednio duża próba. W przypadku ziemi kłodzkiej (czy — szerzej — całych tzw. Ziemi Odzyskanych) niezgodności pomiędzy nazewnictwem oficjalnym (zawartym na mapach) a używanym przez ludność mogą wynikać z urzędowego narzucenia większości nazw geograficznych po drugiej wojnie światowej. Część z nich może być nieużywana przez lokalne społeczności (lub często nawet w ogóle im nieznaną)⁷. Dodatkowo nazwy tworzone przez miejscową ludność zwykle dotyczą najbliższego otoczenia miejscowości, podczas gdy na ziemi kłodzkiej wiele obszarów jest znacznie oddalonych od zabudowy. Są one penetrowane głównie przez turystów, a dla nich podstawę wiedzy o poznawanej przestrzeni i o nazwach stanowią mapy.

3. METODA BADAŃ I SZCZEGÓŁOWE UWAGI

Szczegółowymi badaniami objęto wschodnią część ziemi kłodzkiej, biorąc pod uwagę wszystkie nazwy geograficzne pojawiające się na mapach topograficznych w skali 1 : 25 000. Przeanalizowano trzy rodzaje map reprezentujące trzy okresy rozwoju ziemi kłodzkiej w XX w.: a) początek XX w., kiedy tereny te należały do Niemiec i względnie dobrze się rozwijały (także pod względem turystycznym), choć zaznaczyły się już pierwsze przejawy wyludnienia się wsi (Latocha, 2014, s. 160); b) lata siedemdziesiąte XX w., kiedy rozwój tych terenów był ograniczany peryferyjnym, przygranicznym położeniem (znaczne ograniczenia w poruszaniu się w strefie przygranicznej), a odpływ ludności ze wsi postępował szczególnie gwałtownie (niektóre osady do tego czasu całkowicie się wyludniły) oraz c) lata dziewięćdziesiąte XX w., kiedy dostępność tych obszarów znacznie się poprawiła, choć na jakieś pozytywne zmiany (rozwój turystyki, drugie domy) trzeba było czekać jeszcze kilka lub kilkanaście lat. Wybór tych trzech okresów pozwala na analizę zmiany nazw niemieckich na polskie po drugiej wojnie światowej, ale też pokazuje proces poznawania (asymilacji) nowej przestrzeni przez napływową ludność polską. Bardzo krótki okres kształtowania się nazewnictwa polskiego powoduje jednak, że wiele obiektów do dziś pozostaje bezimiennych, a inne nie mają jeszcze jednoznacznych mian, lecz kilka stosowanych wymiennie. Ponadto proces ten został w pewnym sensie zaburzony urzędowym wprowadzeniem polskich nazw po

⁷ Mogą występować też błędy w zapisie nazw lub ich położeniu na mapie, co wykazał na przykładach karpackich K. Ostafin (2014, s. 178–181), stąd tym bardziej można się ich spodziewać w Sudetach, gdzie polskie nazewnictwo jest stosunkowo nowe i powstawało niezwykle żywiłowo.

drugiej wojnie światowej, z których większość przetrwała do dziś⁸, inne jednak uległy modyfikacjom lub całkowitej wymianie.

Obszar badań szczegółowych odpowiada sześciu arkuszom niemieckiej mapy topograficznej „Meßtischblatt” (w nawiasach tzw. nowa — choć nadal przedwojenna — numeracja arkuszy i współczesne, polskie nazwy miejscowości dookreślających arkusze):

3296 (5666) Ullersdorf (Ołdrzychowice Kłodzkie),

3297 (5667) Bad Landeck (Łądek-Zdrój),

3298 (5668) Ober-Hermsdorf (Jasienica Górna)⁹,

3341 (5766) Wölfelsdorf (Wilkanów),

3342 (5767) Wilhelmsthal (Bolesławów),

3343 (5768) Bielendorf (Bielice).

Reprezentują one stan z lat 1912–1919 (zależnie od arkusza). Zgodnie ze współczesną regionalizacją fizycznogeograficzną (Atlas..., 1997, mapa: Podział fizycznogeograficzny; Kondracki, 2000) obszar ten obejmuje: a) fragment mezoregionu Kotlina Kłodzka w Sudetach Środkowych: mikroregion Wzgórza Rogówki, niewielką, południowo-wschodnią część mikroregionu Kotlina Kłodzka, mikroregion Wysoczyzna Idzikowa, wschodnią część mikroregionu Obniżenie Bystrzycy Kłodzkiej i północno-wschodni skrawek mikroregionu Wzniesienia Międzyleskie; b) większość mezoregionu Góry Złote w Sudetach Wschodnich: mikroregion Dolina Białej Łądeckiej, mikroregion Kotlina Łądecka, mikroregion Góry Złote bez północnej części, mikroregion Dolina Górnej Białej Łądeckiej i mikroregion Góry Białskie, oraz c) większość mezoregionu Masyw Śnieżnika, także w Sudetach Wschodnich: mikroregion Krowiarki i północną część mikroregionu Śnieżnik Kłodzki.

W celu analizy przebiegu zmian nazw dobrano odpowiadające obszarowi określone przez wyżej wymienione arkusze mapy „Meßtischblatt”, mapy pol-

⁸ Nie znaczy to jednak, że zostały one zaakceptowane i przejęte przez miejscową ludność. Nazwy wprowadzane urzędowo często odnosiły się do obiektów (najczęściej szczytów) położonych w wyższych partiach gór, z dala od miejscowości, stąd nie znajdowały się one w polu zainteresowania miejscowej ludności, co najwyżej (i to tylko lokalnie) — turystów. Niższe wzniesienia czy części stoków, grzbiety lub doliny w otoczeniu osad pozostały z kolei po wojnie nienazwane i ich nazwy mogły się tworzyć w sposób „naturalny”, przez umowę między ludźmi. Niestety, z wielu powodów (niewielkie lokalne społeczności, wyludnienie, przygotowywanie map topograficznych na potrzeby specjalne, np. dla wojska, a nie dla ogółu społeczeństwa) te spontanicznie tworzone nazwy bardzo rzadko trafiały na oficjalne mapy.

⁹ Na arkuszu tym przedstawiony jest tylko niewielki skrawek ziemi kłodzkiej bez żadnych nazw, stąd arkusz ten nie jest wymieniany w tabelach zawierających zestawienia nazw geograficznych. Poza tym na mapie tej znajduje się fragment ówczesnej Czechosłowacji (obecnie Czechy) bez treści mapowej oraz otoczenie niemieckiego Ober-Hermsdorf (obecnie Jasienica Górna) na Opolszczyźnie, czyli już poza ziemią kłodzką.

skie: mapy topograficzne opracowane w 1983 r. na podstawie mapy 1 : 10 000 z 1977 r. (arkusze: 472.44 Kłodzko, 473.33 Radochów, 482.22 Bystrzyca Kłodzka, 482.24 Domaszków, 483.11 Łądek Zdrój, 483.13 Bolesławów), reprezentujące stan z pierwszej połowy lat siedemdziesiątych XX w., oraz „Wojskowe mapy topograficzne”, wydane w 2000 lub 2001 r. (arkusze: M-33-58-C-c, d Polanica-Zdrój, M-33-58-D-c, d Łądek-Zdrój, M-33-70-A-a, b Bystrzyca Kłodzka, M-33-70-A-c, d Domaszków, M-33-70-B-a, b Stronie Śląskie, M-33-70-B-c, d Międzygórze, M-33-071-A-A, B Žulová), reprezentujące stan z 1994 r., z częściową aktualizacją w 2000 lub 2001 r. Niestety, autorzy nie mieli dostępu do „Wojskowych map topograficznych” obejmujących południowo-wschodni skraj Gór Złotych (tzw. worek bialski), co uniemożliwiło pełne porównanie nazewnictwa na tym terenie. Wszystkie mapy pochodzą ze zbiorów kartograficznych Zakładu Geoinformatyki i Kartografii w Instytucie Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Badania polegały na analizie porównawczej nazw poszczególnych obiektów na mapach z trzech okresów. Za punkt wyjścia przyjęto mapy niemieckie, na których zgodnie z hipotezą powinno być najwięcej toponimów. Następnie wyszukiwano odpowiedniki nazw niemieckich na mapach polskich. Oczywiście uwzględniono też wszystkie pojawiające się po drugiej wojnie światowej nowe nazwy obiektów, które były bezimienne na arkuszach „Meßtischblatt”. Nazwy zestawiono w tabelach, dzieląc je według poszczególnych arkuszy mapy niemieckiej, co ma ułatwić ich odnalezienie tym czytelnikom, których zainteresuje ich lokalizacja w terenie. Nazwy jednostek o charakterze powierzchniowym (np. regionów geograficznych, lasów, pól, łąk) zlokalizowane na granicy arkuszy mogą się w danej tabeli powtarzać, a nawet występować jako nieznacznie zmienione warianty (wynik różnych momentów aktualizacji i wydania poszczególnych arkuszy oraz różnej formy zapisu). Uwzględniono wszystkie nazwy własne pojawiające się na mapach, pominięto natomiast określenia pospolite, odnoszące się do wielu obiektów tego samego typu, np. niem. *Gut* ‘majątek’, *Vorwerk* ‘folwark’, *Fabrik* ‘fabryka’ czy *Försterei* ‘leśniczówka’, chyba że związana była z nimi jakaś nazwa własna, np. *Frobelhof* czy *Scheibenhof* (analogicznie postępowano w odniesieniu do mian polskich). Wyjątek uczyniono dla wybranej infrastruktury turystycznej (określenia *Pavillon* i *Belvedere*), która przed wojną stanowiła punkt docelowy lub etapowy wędrówek, w sposób dość jednoznaczny identyfikując miejsce, pod warunkiem, że także dziś stanowi ono atrakcję turystyczną i jest powszechnie odwiedzane.

Odpowiedniki nazw danego obiektu funkcjonujące w różnych okresach identyfikowano na podstawie położenia na mapach, przy czym nie zawsze te lokalizacje są jednoznaczne. Wiele wątpliwości budzą też zależności pomiędzy określeniami różnych szczebli hierarchicznych, zwłaszcza przyporządkowanie mniejszych osad czy przysiółków do większych wsi. Czyniono to wyłącznie na

podstawie analizowanych map — bądź nielicznych zapisów o przynależności danej jednostki do jednostki nadrzędnej (np. na mapach niemieckich zapisy typu „zu Habelschwerdt”), bądź przebiegu zabudowy i dróg. W wielu wypadkach jednoznaczne przyporządkowanie nie było jednak możliwe¹⁰. Ewentualne wątpliwości w tym zakresie oznaczono w tabelach znakiem „?” (pojawiającym się po wyjaśnieniu). Znak ten jest też wykorzystywany w sytuacjach, gdy brak polskich map obrazujących tzw. worek biański (o czym pisano wyżej) uniemożliwił analizę zmian nazewnictwa. Znak „-” (bez żadnego komentarza) w tabelach oznacza, że dany obiekt istnieje, lecz nie ma nadanej nazwy, jeśli z kolei dany obiekt zaniknął lub z innego powodu nie został nazwany, za znakiem „-” pojawia się komentarz w nawiasie kwadratowym. Nawias kwadratowy wykorzystywany jest też do rozwijania skrótów¹¹ oraz w sytuacjach, gdy dany obiekt w jednym okresie miał nazwę, ale w innym już nie, lecz miejscu temu można przypisać nazwę o odmiennym charakterze, np. nazwie zarośli porastających dane wzniesienie można przyporządkować nazwę szczytu lub przedwojennej nazwie doliny współczesną nazwę cieką nią płynącego. Nawiasy okrągłe zarezerwowano wyłącznie dla alternatywnych toponimów zapisanych na mapach, np. „G. Św. Marii (G. Ciernik)”. Podsumowaniem każdej tabeli jest zestawienie liczby nazw danego typu w trzech okresach, przy czym w wyliczeniach pominięto nazwy powtarzające się oraz te wiersze tabeli, w których nie udało się zestawić mian z trzech map (wspomniany worek biański).

4. ZMIANY NAZW GEOGRAFICZNYCH WE WSCHODNIEJ CZĘŚCI ZIEMI KŁODZKIEJ

Nazwy regionów fizycznogeograficznych

W przypadku każdego z trzech analizowanych rodzajów map topograficznych prezentowany zestaw nazw regionów fizycznogeograficznych (tabela 1) był węższy niż przytoczona wyżej regionalizacja odpowiadająca współczesnemu stanowi badań (Atlas..., 1997; Kondracki 2000). Najwięcej choronimów (siedem) odnotowano na mapach przedstawiających sytuację z lat dziewięćdziesiątych XX w., co można wiązać z postępem nauki i rozwojem badań regionalnych, choć na mapach niemieckich zaznaczono tylko o jeden region mniej. Wyraźnie mniej jednostek (tylko cztery) znajduje się na mapach ukazujących stan z lat siedemdzie-

¹⁰ Autorzy zdają sobie sprawę, że tego typu zależności można określić na podstawie innych źródeł (historycznych i statystycznych), nie stanowiło to jednak przedmiotu niniejszych badań, które skupione są na analizie nazewnictwa przedstawionego na mapach.

¹¹ W tabelach odstąpiono tylko od rozwijania bardzo częstego na polskich mapach skrótu G., oznaczającego górę.

siątych. Autorzy „Wojskowej mapy topograficznej” nie byli zgodni w zakresie poziomu taksonomicznego prezentowanych nazw, gdyż operują zarówno nazwami mezoregionów (Masyw Śnieżnika), jak i mikroregionów (Wzgórza Rogówki, Wysoczyzna Idzikowa, Góry Krowiarki, Góry Złote, Góry Białskie), a nawet ich części (Żelazne Góry). Dwa pierwsze z wymienionych mikroregionów pozostawały nienazwane przed drugą wojną światową i w latach siedemdziesiątych XX w., a *Żelazne Góry* — określane przez Niemców jako *Eisen-Berge* (por. niem. *Eisen* ‘żelazo’) — uzyskały polską nazwę dopiero pod koniec XX w. Chociaż zasadnicze zręby regionalizacji w trzech badanych okresach są zbliżone, można dostrzec jedną wyraźną różnicę. Powojenne *Góry Złote* przed 1945 r. składały się z dwóch części — na północ i zachód od przełęczu Różaniec oraz wsi Orłowiec rozciągały się *Reichensteiner Gebirge* (nazwa pochodzi od miasta Reichenstein, obecnie Złoty Stok), na południe zaś — *Schlesisch-Glätzisches Grenz-Gebirge* (*Śląsko-Kłodzkie Góry Graniczne*¹²). Nazwa *Góry Złote* została nadana dopiero w 1949 r. (Martynowski, Mazurski, 1988, s. 37) zamiast bardziej właściwego historycznie *Małego* lub *Złotego Jesionika* (określenie *Jesionik*, pochodzące od licznych tu pierwotnie jesionów, odnosi się do większego obszaru górskiego, położonego w obecnej Republice Czeskiej). *Glatzer Schnee-Gebirge* (*Kłodzkie Góry Śnieżne*) stały się *Masywem Śnieżnika*. Taka zmiana nazwy (z *gór* na *masyw*) ma swoje uzasadnienie geologiczne i morfologiczne.

Tabela 1. Zmiany nazw regionów fizycznogeograficznych na dwudziestowiecznych mapach topograficznych przedstawiających wschodnią część ziemi kłodzkiej

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Meßtischblatt, arkusz 3296 (5666) Ullersdorf		
Die Kühberge	Góry Krowiarki	Góry Krowiarki
Die Eisen-Berge	Góry Krowiarki [część]	Żelazne Góry [część Gór Krowiarek]
–	–	Wzgórza Rogówki
Meßtischblatt, arkusz 3297 (5667) Bad Landeck		
Reichensteiner Geb. [Gebirge]	Góry Złote	Góry Złote
Schlesisch-Glätzisches Grenz-Geb. [Gebirge]	Góry Złote	Góry Złote
Meßtischblatt, arkusz 3341 (5766) Wölfelsdorf		
Glatzer Schnee-Gebirge	Masyw Śnieżnika	Masyw Śnieżnika

¹² Rozgraniczały one ziemię kłodzką na zachodzie od Śląska. Śląskie (wschodnie) stoki tych gór znajdowały się na terenie ówczesnej Czechosłowacji (dziś powiat Jeseník w Republice Czeskiej).

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Küh-Berge	Góry Krowiarki	Góry Krowiarki
–	–	Wysoczyzna Idzikowa
Meßtischblatt, arkusz 3342 (5767) Wilhelmsthal		
Glatzer Schnee-Gebirge	Masyw Śnieżnika	Masyw Śnieżnika
Bielen-Gebirge	Góry Białskie	Góry Białskie
Meßtischblatt, arkusz 3343 (5768) Bielendorf		
Schlesisch-Gläzisches Grenz-Gebirge	Góry Złote	Góry Złote
Liczba nazw (pomijając powtórzenia nazw przypisanych do kilku miejsc lub obiektów oraz występujących na sąsiednich arkuszach map)		
6	4	7

Źródło: opracowanie własne.

Nazwy gór i wzniesień

Góry i wzniesienia były wraz z jednostkami osadniczymi podstawowym przedmiotem zainteresowania Komisji Ustalania Nazw Miejscowych, która po drugiej wojnie światowej weryfikowała nazwy polskie wprowadzane w miejsce niemieckich. Nazwy własne tych dwóch grup obiektów, najliczniejsze zarówno w terenie, jak i na mapach, stały się znakiem nastania polskiej administracji na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Systematycznie prowadzony (dla tych dwóch grup) proces wymiany nazw spowodował, że różnica w liczbie mian między okresami przed i po drugiej wojnie światowej akurat w tym przypadku jest relatywnie niewielka (tabela 2). Na badanym obszarze spośród 130¹³ niemieckich nazw gór i wzniesień większość (76) uzyskała swoje polskie odpowiedniki, pojawiły się też 22 nowe nazwy szczytów, które przed 1945 r. pozostawały bezimienne. W efekcie tego na mapie topograficznej ukazującej stan z lat siedemdziesiątych XX w. odnotowano 98 nazw gór i wzniesień. Wyrazem oswojenia przestrzeni może być z kolei wzrost tej liczby do 123 nazw na „Wojskowych mapach topograficznych” z lat dziewięćdziesiątych XX w., co odpowiada stanowi liczebnemu sprzed wojny.

¹³ Różnice między przytaczanymi tu liczbami a danymi zawartymi w podsumowaniu tabeli 2 wynikają z pominięcia w drugim przypadku tych wierszy, w których autorzy nie mieli możliwości sprawdzenia nazw na „Wojskowej mapie topograficznej”. Zarówno w wypadku map przedwojennych, jak i starszej z analizowanych map powojennych dotyczy to trzech nazw.

Tabela 2. Zmiany nazw gór i wzniesień na dwudziestowiecznych mapach topograficznych przedstawiających wschodnią część ziemi kłodzkiej

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Meßtischblatt, arkusz 3296 (5666) Ullersdorf		
Vorwerks-B. [Berg]	–	G. Bukówka
Hoh-B. [Berg]	G. Brzanka	G. Brzanka
Klapper-B. [Berg]	–	G. Klekotka
Fischer-Koppe	–	G. Sarnica
Wacht-B. [Berg]	G. Stróża	G. Stróża
Kiefer-B. [Berg]	–	G. Sosenka
–	–	G. Kraglik
Butterhübel	G. Goruszka	G. Goruszka
Vieh-B. [Berg]	–	–
Krähen-B. [Berg]	–	–
Seppells-B. [Berg]	–	G. Kaczyniec
Enten-B. [Berg]	G. Kaczyniec	G. Sowiniec
Schindel-B. [Berg]	–	–
Kahle B. [Berg]	–	–
Hummel-B. [Berg]	–	–
Beer-B. [Berg]	–	–
Schalaster-Koppe	G. Bzowiec	G. Bzowiec
–	–	G. Gomoła Jesionowska
Weißer Stein	–	G. Biały Kamień
Oberhof-B. [Berg]	–	–
Stachel-B. [Berg]	G. Św. Marii (G. Cierniak)	G. Św. Marii (G. Cierniak)
Weißkoppe	G. Bielica	G. Bielica
–	G. Babilon	G. Babilon
Wolfskoppe	–	G. Słupiec
Richter-B. [Berg]	Łysa Góra	Łysa Góra
Spitz-B. [Berg]	–	–
Kahle-B. [Berg]	–	–
Kreuz-B. [Berg]	–	–
–	–	G. Żelazniak
Steinbusch	–	–
Becksche Höhe	G. Pagórnik	G. Pagórnik

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Vordere Mühl-B. [Berg]	–	–
Hintere Mühl-B. [Berg]	–	–
Geiers-B. [Berg]	–	–
Lerchen-B. [Berg]	–	–
Kirch-B. [Berg]	Dzicza Góra	Dzicza Góra
Harte-B. [Berg]	G. Skałeczna	–
Rosen-Bge [Berge]	–	–
Mittel-Bge [Berge]	G. Modlisze	G. Modlisze
Sauer-B. [Berg]	–	–
Richt-B. [Berg]	–	–
Kolbe-K. [Koppe]	G. Koleba	G. Koleba
Blaue-B. [Berg]	G. Siniak	G. Siniak
Meßtischblatt, arkusz 3297 (5667) Bad Landeck		
Blauer-B. [Berg]	G. Siniak	G. Siniak
Mittel-B. [Berg]	G. Pośrednica	G. Pośrednica
Sattel-B. [Berg]	–	–
Hut-B. [Berg]	G. Radoszka	G. Radoszka (Kapelusz)
Bismarck-K. [Koppe]	G. Dzielec	G. Szubienicza
–	–	G. Kierzna
–	–	Kuźnicza Góra
–	G. Gologóra (Łusy Garb)	Gologóra (Łusy Garb)
Grillen-K. [Koppe]	–	G. Dworska Kopa
Rommers-B. [Berg]	–	G. Rasztowiec
–	G. Wójtowa	Wójtowa Góra
Wagnerstein	G. Orłówka	G. Orłówka
–	G. Krwiogóra [sic!]	Krowia Góra Wielka
–	–	Krowia Góra Mała
Kreuz-B. [Berg]	G. Trzykrzyska	G. Trzykrzyska
Harte-B. [Berg]	G. Gardowa	G. Modzel
Stephans-K. [Koppe]	G. Chłopska Kopa	Chłopska Kopa
–	–	G. Strzybnik
Hauke-B. [Berg]	G. Wrzosowa	G. Mała Borówkowa (G. Wrzosowa)
–	G. Maselnica	–

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
–	G. Gomółki	G. Gomółka
Heidelkoppe	G. Borówkowa	G. Borówkowa
Die Festung	G. Szwedzkie Szańce	G. Szwedzkie Szańce
Krautenwalder-B. [Berg]	–	G. Maselnica
–	–	Čedičový vrch
–	–	Kobyla Kopa (Koniček)
–	–	Bukowa Kopa
Dreiecker	G. Trojak	G. Trojak
[Kapphügelfels — por. tabelę 4]	–	G. Samotnik
Ringelstein	G. Królówka	G. Królówka
–	G. Karpów	G. Karpiak
–	–	G. Pustki
Eulen-B. [Berg]	–	Sowia Kopa
Wolfs-B. [Berg]	G. Kłobka	G. Kłobka
Schwarzer-B. [Berg]	G. Czernik	G. Czernik (Černý vrch)
Schummel-K. [Koppe]	–	–
–	–	Hraniční vrch
Meßtischblatt, arkuusz 3341 (5766) Wölfelsdorf		
Kapellen-B. [Berg]	G. Modlica	G. Modlica
Beer-B. [Berg]	G. Jagódka	G. Jagódka
Wachholder-B. [Berg]	–	–
Galgen-B. [Berg]	G. Pasikoń	G. Pasikoń
Ober-Mühl-B. [Berg]	G. Łazek	G. Łazak
Einsiedler B. [Berg]	–	–
Dürre-B. [Berg]	G. Suchoń	G. Suchoń
–	G. Górzycy	G. Górzycy
Klee-B. [Berg]	–	–
Lerchen-Berge	–	–
Bienen-B. [Berg]	G. Pasiecznik	G. Pasiecznik
–	Skowronia Góra	Skowronia Góra
Kalk-B. [Berg]	–	–
–	G. Wapniska	G. Wapnisko
–	G. Wilczyniec	G. Wilczyniec
–	–	Janowa Góra
Schwarze-B. [Berg]	Czarna Góra	Czarna Góra

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Ulrich-Koppe	Jaworowa Kopa	Jaworowa Kopa
Vorder-B. [Berg]	G. Przednia	G. Przednia
Junger-Berge	Trzy Kopki	Trzy Kopki
Spitzige-B. [Berg]	G. Igliczna	G. Igliczna
–	G. Lesieniec	G. Lesieniec
Rollen-B. [Berg]	G. Toczek	G. Toczek
–	G. Parkowa	–
Heerden-Köppel	–	–
Heu-B. [Berg]	G. Smrekowiec	G. Smrekowiec
–	–	Żmijowiec
Mittel-B. [Berg]	G. Średniak	G. Średniak
Kl. [Kleine] Schnee-B. [Berg]	G. Mały Śnieżnik	G. Mały Śnieżnik (Mały Sněžník)
Urnitz-B. [Berg]	G. Jawor	G. Jawor
Unterplan	–	Szeroka Kopa
Lachnit Köppe	G. Modrzewiowa	–
Jeschken-B. [Berg]	G. Jaskowa	G. Jeszkówka
Hofe-B. [Berg]	G. Zagrodnik	G. Zagrodnik
Kahle-B. [Berg]	G. Jastrzębia	G. Gołota
Meßtischblatt, arkusz 3342 (5767) Wilhelmsthal		
Gr. [Große] Schnee-B. [Berg]	G. Śnieżnik	G. Śnieżnik
Riemer-K. [Koppe]	G. Stroma	G. Stroma
Platzen-B. [Berg]	G. Płaczka	G. Płaczka
–	G. Porębek	G. Porębek
Otterköppel	–	Żmijowiec [część]
Mühl-Berg	G. Młyńsko	–
Hemm-Berg	–	G. Zawada
Latzel-B. [Berg]	G. Rykowisko	G. Rykowisko
Vorderer-Platzen Berg	–	–
Hinterer-Platzen Berg	–	–
Oel-B. [Berg]	–	–
Zechen-B. [Berg]	G. Rudka	G. Rudka
Schindler-B. [Berg]	Góra Janowa	G. Janowiec
Kreuz-B. [Berg]	G. Krzyżnik	G. Krzyżnik
Bauer-B. [Berg]	G. Chłopek	G. Chłopek

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Hof-Busch	–	–
Höllen-K. [Koppe]	–	G. Piekielnica
Werners B. [Berg]	G. Pustosz	G. Pustosz (G. Piekielnica)
Schwarzer B. [Berg]	G. Skalna	G. Skalna
Salz-B. [Berg]	G. Solec	G. Solec
Mittel-B. [Berg]	G. Średnik	G. Średnik
–	G. Jawornik Graniczny	G. Jawornik Graniczny
Rothe Kreuz	G. Rude Krzyże	G. Rude Krzyże (Kunčický hřbet)
–	G. Uroczysko	G. Iwinka
–	Sucha Kopa	G. Sucha Kopa
Dürrer-B. [Berg]	G. Suszyca	G. Suszyca
Kuh-Urlich	–	–
Kahler B. [Berg]	G. Łysiec	G. Łysiec
–	Gologóra	Gologóra
Ausruck	Gologrzbiet	Gologrzbiet
Gregors K. [Koppe]	–	Chłopska Kopa
Hoher Urlich	Jaworowa Kopa (G. Orlik)	G. Orlik (Jaworowa Kopa)
Rothe Sümpfe	G. Ruda Paprotna	G. Rudawiec
Bielen-K. [Koppe]	Biała Kopa	G. Biała Kopa
Hoher Urlich	–	–
Trotziger Hügel	–	G. Jawornik Kobyliczny
Schwarzer Berg	G. Czernica	G. Czernica
Urlich-B. [Berg]	–	–
Platzen-B. [Berg]	G. Płaska	G. Płaska
Brett-Koppe	–	Szeroka Kopa
Neu Gersdorfer Stein-K. [Koppe]	Gierałtowska Kopa	Gierałtowska Kopa
Bielendorfer Stein-K. [Koppe]	–	–
Meßtischblatt, arkusz 3343 (5768) Bielendorf		
Form-Berg	–	?
–	G. Postawna	?
Wetzstein-Kamm	G. Brunek	?
Paschkes Winkel	G. Pasiecznik	G. Pasieczna
Stein Urlich	–	?

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Schmiede-Koppe	G. Kowadło	G. Kowadło (Kovadlina)
Vordere Höllen-Koppe	G. Czartowiec	G. Czartowiec
–	G. Pośrednia	G. Pośrednia (Pomezny)
–	G. Łupówka	G. Łupkowa
–	G. Klonowiec	?
Liczba nazw (pomijając powtórzenia nazw przypisanych do kilku miejsc lub obiektów oraz występujących na sąsiednich arkuszach map)		
127	95	123

Źródło: opracowanie własne.

W relatywnie niewielu przypadkach nazwa polska nawiązuje do tradycji przedwojennej (tabela 2). Można zauważyć tylko kilka dosłownych tłumaczeń nazw niemieckich oraz nieco więcej pośrednich inspiracji w postaci mian znaczeniowo zbliżonych. Przykładami pierwszej grupy są: *Schwarze-Berg*, czyli powojenna *Czarna Góra* (por. niem. *schwarz* ‘czarny’), *Vorder-Berg* — *Góra Przednia* (por. niem. *vorder* ‘przedni’) i *Wacht-Berg* — *Góra Stróża* (por. niem. *Wacht* ‘warta, straż’, stpol. ‘stróża’). Z kolei jako przykłady drugiej grupy można wskazać m.in.: *Enten-Berg*, który po 1945 r. zyskał miano *Kaczyniec* (por. niem. *Ente* ‘kaczka’), *Weißkoppe* — powojenna *Bielica* (por. niem. *weiß* ‘biały’) czy *Stachel-Berg* — *Cierniak* (por. niem. *Stachel* ‘kolec, cierni’), choć w tym przypadku ważniejsza (bardziej powszechna) jest nazwa *Góra Św. Marii*. *Blaue-Berg* uzyskał nazwę *Siniak* (por. niem. *blau* m.in. ‘siny’), *Mittel-Berg* stał się *Pośrednicą* (por. niem. *Mittel* ‘środek’), *Kreuz-Berg* — *Górą Trzykrzywą* (por. niem. *Kreuz* ‘krzyż’; na szczycie wzniesienia stoją trzy krzyże), *Heidelkoppe* — *Borówkową* (por. niem. *Heidelbeere* ‘borówka’), *Schwarzer-Berg* — *Czernikiem* (por. niem. *schwarz* ‘czarny’), *Dürre-Berg* — *Suchoniem* (por. niem. *dürr* ‘suchy’), *Spitzige-Berg* — *Igliczną* (por. niem. *spitzig* ‘spiczasty’), a *Rollen-Berg* — *Toczkiem* (por. niem. *rollen* ‘toczyć’). Do tej grupy należy oczywiście zaliczyć także *Große Schnee-Berg*, czyli powojenny *Śnieżnik*, oraz *Kleine Schnee-Berg* — obecny *Mały Śnieżnik* (por. niem. *Schnee* ‘śnieg’). Występuje również kilka nawiązań fonetycznych wraz z adaptacjami słowotwórczymi: *Kolbe-Koppe* — *Koleba*, *Jeschken-Berg* — *Jaskowa*, a później *Jeszkówka*, *Platzen-Berg* — *Płaczka* czy *Paschkes Winkel* — *Pasiecznik*, a następnie *Pasieczna*. Zdarzają się też inne nawiązania, np.: *Die Festung* — *Szwedzkie Szańce* (por. niem. *Festung* ‘twierdza, forteca’), *Bienen-Berg* — *Pasiecznik* (por. niem. *Biene* ‘pszczoła’), *Dreiecker* — *Trojak* (por. niem. *Dreieck* ‘trójkąt’) czy *Kapellen-Berg* — *Modlica* (por. niem. *Kapelle* ‘kaplica’).

Większość szczytów uzyskała jednak zupełnie nowe nazwy, przeważnie nienawiązujące do nazewnictwa przedwojennego (tabela 2). Jako przykład można wskazać zastąpienie miana *Kirch-Berg* (por. niem. *Kirch* ‘kościół’), określającego wzgórze nad kościołem w dzisiejszym Nowym Waliszowie, nazwą *Dzicza Góra*. Niekiedy, pomimo wprowadzenia nowej, całkowicie odmiennej nazwy polskiej, z czasem wrócono do nazwy przedwojennej, przetłumaczonej lub w inny sposób dostosowanej do języka polskiego. *Hut-Berg* (por. niem. *Hut* ‘kapelusz’) na mapie prezentującej stan z lat siedemdziesiątych XX w. nosi nazwę *Radoszka*, ale już na „Wojskowej mapie topograficznej” pojawia się alternatywne miano *Kapelusz*. *Kahle-Berg* (niem. *Kahl* ‘łysy’) początkowo nazywał się *Góra Jastrzębią*, ale później przemienił się w *Gołotę*. Do przedwojennej tradycji odwołują się też niektóre nazwy, które pojawiły się dopiero na nowszej z dwóch analizowanych map polskich, podczas gdy na starszej wzniesienia te pozostawały bezimiennie. Jako przykłady relatywnie niedawnego nawiązania do nazewnictwa niemieckiego można więc wskazać: *Biały Kamień*, będący efektem dosłownego tłumaczenia nazwy *Weißer Stein*, *Sowią Kope*, czyli przedwojenny *Eulen-Berg* (por. niem. *Eule* ‘sowa’), oraz *Piekielnicę* — dawniej *Höllen-Koppe* (por. niem. *Höllen* ‘piekło’). Podobnie szczyt *Otterköppel* po 1945 r. pozostawał początkowo bezimienny, ale na nowszej mapie odpowiada mu już *Żmijowiec* (por. niem. *Otter* ‘zmija’), przy czym nazwa ta dotyczy całego grzbietu wychodzącego ze Śnieżnika ku Czarnej Górze¹⁴. Warto też zwrócić uwagę na niektóre nowe nazwy, nadane górom i wzniesieniom przed wojną bezimiennym. Do najciekawszych należy niewątpliwie góra *Babilon*, niewysokie wzniesienie po południowej stronie Krowiarek, oraz *Karpów* (na nowszej mapie *Karpiak*), z ruinami zamku Karpień (ta nazwa jednak na obu polskich mapach się nie pojawia — por. rozdział 4.9.), powyżej zanikłej wsi Karpno.

Od pierwszej połowy lat siedemdziesiątych XX w. do lat dziewięćdziesiątych XX w. (czas przygotowywania obu analizowanych map polskich) cztery nazwy (pomijając worek biały, gdzie nie można było przeprowadzić pełnego porównania) wyszły z użycia (a przynajmniej zostały usunięte z mapy; są to: *Skaleczna*, *Góra Parkowa*¹⁵, *Góra Modrzewiowa* i *Młynsko*) i szczyty stały się bezimiennie, pojawiło się wiele nowych mian, a w kilkunastu przypadkach mieliśmy do czynienia ze zmianą nazwy (tabela 2). Dziewięć szczytów całym zmienilo swoje miano (np. *Góra Gardowa* stała się *Modzelem*, a *Góra*

¹⁴ K. Mazurski (1983, s. 44–45) w ramach grzbietowego spłaszczenia zwanego *Żmijowcem* wyróżnia *Pierwszy Żmijowiec* (bardziej na północy) oraz *Drugi Żmijowiec* (na południu), odpowiadający szczytowi *Otterköppel* i zwany też *Mariańskimi Skalami*.

¹⁵ To wzniesienie powyżej centralnej części Międzygórze do dziś określane jest przez niektórych mieszkańców tym mianem, stąd dziwi jego pominięcie na „Wojskowej mapie topograficznej”.

Jastrzębia — Golotą), w kolejnych czterech przypadkach zmiany były niewielkie i być może część z nich wynikała z błędu na starszej mapie (np. nazwa góry *Gomółki* zmieniała się na *Gomółka*, góry *Lazek* — na *Łazak*, a *Góry Jaszkowa* — na *Jeszkówkę*), w jednym przypadku odwróceniu uległa kolejność członów (*Góra Wójtowa* i *Wójtowa Góra*). Ciekawym przypadkiem jest nazwa granicznej *Krwiołóry* (sic!), która ostatecznie przyjęła formę *Krowia Góra Wielka* (obok jest *Krowia Góra Mała*, na starszej mapie polskiej nienazwana). Niektóre zmiany mogą budzić wątpliwości, np. nazwa góry *Dzielec* ponad Łądkiem-Zdrojem na nowszej mapie została zastąpiona nazwą *Góra Szubienicza*, podczas gdy: 1) na wzniesieniu tym nigdy szubienicy nie było, 2) zarówno mieszkańcy, jak i autorzy przewodników oraz map turystycznych, cały czas nazywają je *Dzielem*¹⁶. Dotychczasowe nazwy trzech szczytów na nowszych mapach zyskały formy alternatywne nawiązujące do nazw niemieckich (wspominana już *Radoszka — Kapelus*, *Mała Borówkowa — Góra Wrzosowa i Pustos* — *Piekielnica*), w jednym zaś przypadku zamianie uległa zamieszczona na mapie kolejność nazw alternatywnych, a więc także — można podejrzewać — częstość ich używania (*Orlik — Jaworowa Kopa*). Trzeba też dodać, że na nowszej mapie zamieszczone są czeskie odpowiedniki mian szczytów granicznych, co wiąże się z tym, że przedstawiono na niej treść także po południowej stronie granicy państwowej (na wcześniejszych odwzorowaniach była to „biała plama”). Zdarza się, że ta sama nazwa na dwóch analizowanych mapach powojennych dotyczy różnych obiektów. Na arkuszu z lat osiemdziesiątych XX w. *Maselnica* w Górach Żółtych zaznaczona jest mniej więcej 250 m na północ od Przełęczy Łądeckiej, a na „Wojskowej mapie topograficznej” z przełomu XX i XXI w. — około 1 km po jej południowej stronie (pierwszy szczyt na nowszej mapie jest bezimienny, podobnie drugi szczyt na starszej mapie). *Góra Kaczyniec* (także w Górach Żółtych, między Skrzynką a Droszkowem) została na „Wojskowej mapie topograficznej” przesunięta o około 500 m na południowy zachód wobec jej położenia na arkuszu z lat osiemdziesiątych, a jej miejsce zajął *Sowiniec*. Przesunięcie to należy uznać za błąd, gdyż właśnie pierwotne przyporządkowanie nazw odpowiadało tradycji przedwojennej. Na nowszej z analizowanych map polskich wspomniana już dwukrotnie nazwa *Piekielnica* przypisana jest do dwóch sąsiednich szczytów w Górach Białskich, na północ od źródłowego odcinka Morawki, przy czym

¹⁶ Nie jest to jedyny przypadek na badanym terenie, gdy nazwa umieszczona na mapie nie odpowiada rzeczywistości. Wzniesienie położone na zachodnim skraju Krowiarek, na południe od Żelazna i na zachód od Przełęczy Mielnickiej, na obu polskich mapach nosi nazwę *Bielec*, podczas gdy w użyciu dawniej (przynajmniej od lat osiemdziesiątych XX w.) i dziś jest nazwa *Wapniarka*. Dowodzą tego zarówno przewodniki (np.: Czerwiński, 2009, s. 169; Martynowski, Mazurski, 1988, s. 37; Mazurski, 1983, s. 12), jak i mapy turystyczne.

w jednym przypadku — jako nazwa alternatywna dla *Pustosza*. Z kolei na starszej mapie nazwa *Piekielnica* w ogóle się nie pojawia. Co ciekawe, na mapie we wkładce do przewodnika K. Mazurskiego (1983) występuje tylko *Piekielnica* (w miejscu *Pustosza*).

Nazwy przełęczy

Na wszystkich analizowanych mapach bardzo nieliczne są nazwy przełęczy (tabela 3). Na arkuszach „Meßtischblatt” w zasadzie tego typu nazw w ogóle nie ma, pojawia się jednak kilka nazw własnych, które można jednoznacznie identyfikować z obniżeniami w grzbiecie górskim, choć nie jest w nich zawarty człon *Gebirgspaß* lub *Paß*. Odwołują się one zwykle do znajdujących się tam obiektów (por. niem. *Säule* ‘słup, filar, kolumna’; może chodziło o słup graniczny; *Stall* ‘stajnia, obora’). Na mapach polskich nazwane są tylko te przełęcze, przez które przebiegają ważne drogi, podczas gdy tego typu zależność przed wojną trudno wskazać. W ogóle przedwojenne i powojenne nazewnictwo przełęczy wykazuje mało związków. Tylko jeden obiekt nazwany przed 1945 r. ma odpowiednie miana na obu uwzględnianych mapach powojennych (*Przełęcz Puchaczówka* między właściwym Masywem Śnieżnika a Krowiarkami)¹⁷, następny (*Przełęcz Dział* w Górach Bialskich) — tylko na mapie najnowszej. Pozostałe nazwy niemieckie nie uzyskały polskich odpowiedników. W zamian do lat siedemdziesiątych pojawiły się nazwy przełęczy: *Lądecka* w Górach Żłoty, *Działowe Siodło* i *Sucha* w Górach Bialskich (obie nie występują już na „Wojskowej mapie topograficznej”) oraz *Plaszczyna*, która rozdziela Góry Bialskie od Masywu Śnieżnika, przy czym ostatecznie nazwa ta przybrała formę *Płaszczyna*. J. Czerwiński (2009, s. 165) wskazuje, że dawniej przełęcz zwana była *Morawską* lub *Lacką*, a wiodła przez nią tzw. Morawska Droga z Bolesławowa do Starego Města pod Sněžnikiem na Morawach. Do lat dziewięćdziesiątych zestaw nazw wzbogacił się z kolei o miana przełęczy: *Droszkowskiej* i *Mielnickiej* na północnym-zachodzie badanego obszaru (oraz wspomniany *Dział*, ale w tym przypadku istniała nazwa przedwojenna). W efekcie najwięcej nazw przełęczy odnotowano na arkuszach „Meßtischblatt”, a najmniej — na mapie topograficznej wydanej w latach osiemdziesiątych XX w.

¹⁷ Z. Martynowski i K. Mazurski (1988, s. 39, 306) wskazują, że właściwe byłoby określenie *Przełęcz Pogonna*, wywodząca się ze średniowiecza nazwa kulturowa, która pochodziła od posterunku strażniczego (sygnalizacyjnego), gdzie wychwytywano zbiegów i przestępców. Stąd też — według K. Mazurskiego (1983, s. 40) — bierze się nazwa jednego z potoków wypływających spod przełęczy.

Tabela 3. Zmiany nazw przełęczy na dwudziestowiecznych mapach topograficznych przedstawiających wschodnią część ziemi kłodzkiej

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Meßtischblatt, arkusz 3296 (5666) Ullersdorf		
–	–	Przeł. [Przełęcz] Droszkowska
–	–	Przeł. [Przełęcz] Mielnicka
Meßtischblatt, arkusz 3297 (5667) Bad Landeck		
–	Przełęcz Łądecka	Przeł. [Przełęcz] Łądecka
Meßtischblatt, arkusz 3341 (5766) Wölfelsdorf		
[Puhuberg — por. tabelę 7]	Przełęcz Puchaczówka	Przełęcz Puchaczówka
Heustall	–	–
Meßtischblatt, arkusz 3342 (5767) Wilhelmsthal		
Kohlhaue	–	–
Rumburger Säule	–	–
Spieglitzer Säule	–	–
–	Przełęcz Płaszczyna	Przełęcz Płaszczyna (Kładské sedlo)
–	Przełęcz Działowe Siodło	–
–	Przełęcz Sucha	–
Rothe Hand	–	–
Schaalbild	–	Przeł. [Przełęcz] Dział
Meßtischblatt, arkusz 3343 (5768) Bielendorf		
–	–	–
Liczba nazw (pomijając powtórzenia nazw przypisanych do kilku miejsc lub obiektów oraz występujących na sąsiednich arkuszach map)		
6	5	6

Źródło: opracowanie własne.

Nazwy skałek i formacji skalnych

Znaczne dysproporcje w liczbie nazw pomiędzy mapami przedwojennymi i po wojennymi można zauważyć w przypadku określeń skałek i formacji skalnych (tabela 4). Przed wojną na badanym terenie mieliśmy do czynienia z pokaznym zestawem nazw (21), które z reguły miały: 1) charakter topograficzny i wskazywały na: a) wygląd skałki, np.: *Der graue Stein*, *Grauer Stein* (por. niem. *Grau* 'szary'), *Große Schollenstein* (por. niem. *groß* 'duży'), b) jej położenie, np.: *Untere Schollenstein* (por. niem. *unter* 'poniżej'), *Grenzfelsen* (por. niem. *Grenze*

‘granica’), c) występującą w okolicy roślinność i zwierzęta, np.: *Hirschenstein* (por. niem. *Hirsch* ‘jeleń’), *Schwalben Steine* (por. niem. *Schwalbe* ‘jaskółka’), *Haustein* (por. niem. *Hau* ‘wyrąb; las do wyrębu’), może także *Hasselstein* (por. niem. *Hasel* ‘leszczyna’), albo 2) charakter pamiątkowy, np.: *Charlottenstein*, *Einsiedlerstein* (por. niem. *Einsiedler* ‘pustelnik’), *Moltkefels*, *Hohenzollernfels*. Po wojnie natomiast oficjalne nazwy miało tylko 4–5 skałek (zależnie od okresu), przy czym tylko w dwóch przypadkach zachowano dotychczasową tradycję nazewnictwa: *Hirtensteine* koło Idzikowa stały się *Pasterskimi Skalami* (por. niem. *Hirt(e)* ‘pasterz’)¹⁸, a *Eulen-M.* [?] koło Goszowa — *Sowimi Stopniami* (por. niem. *Eule* ‘sowa’). Położony natomiast na południe od Łądka-Zdroju *Große Schollenstein* (por. niem. *Scholle* ‘gleba, skiba, rola, ziemia’) został przemianowany na *Skalną Iglicę*, *Achillesfelsen* zaś — najpierw na *Madejową Skalę*, a potem na *Skalny Ząb* (obie współczesne nazwy w jakimś stopniu nawiązują do kształtu skałek). *Grenzfelsen* stały się z kolei *Trzema Siostrami* (także odwołanie do formy; według legendy są to trzy siostry niosące smokom okup za porwanych mężów, skamieniałe w reakcji na nagły widok potworów; por. Mazurski, 1983, s. 43). Biorąc pod uwagę wielość formacji skalnych w niektórych częściach badanego obszaru (w szczególności w okolicach Łądka-Zdroju i niektórych partiach Masywu Śnieżnika), ich dużą atrakcyjność turystyczną i popularyzację w ostatnich latach (nowe szlaki turystyczne, zwłaszcza w okolicach Łądka-Zdroju), brak nazw własnych można uznać za istotny problem.

Tabela. 4. Zmiany nazw skałek i formacji skalnych na dwudziestowiecznych mapach topograficznych przedstawiających wschodnią część ziemi kłodzkiej

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Meßtischblatt, arkusz 3296 (5666) Ullersdorf		
Hasselstein	–	–
Charlottenstein	–	–
Einsiedlerstein	–	–
Uhustein	–	–
Meßtischblatt, arkusz 3297 (5667) Bad Landeck		
Moltkefels	–	–
Der graue Stein	–	–
Kapphügelfels	–	[G. Samotnik — por. tabelę 2]
Untere Schollenstein	–	–

¹⁸ Według tradycji są to zakłète w kamienie owce i pies pasterski albo wieśniak i jego cztery synowie, będący pasterzami, przemienieni w kamienie za to, że nie uszanowali darów od Boga (Zasepa, 2005, s. 35).

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Gr. [Große] Schollenstein	Skalna Iglica	Skalna Iglica
Achillesfelsen	Madejowa Skała	Skalny Ząb
Hohenzollernfels	–	–
Meßtischblatt, arkusz 3341 (5766) Wölfelsdorf		
Hirtensteine	Pasterskie Skały	Pasterskie Skały
Kronstein	–	–
Neudörfer Felsen	–	–
Mariannen Fels	–	–
Meßtischblatt, arkusz 3342 (5767) Wilhelmsthal		
Schwalben Steine	–	–
Hirschenstein	–	–
Haustein	–	–
Eulen-M. [?]	–	Sowie Stopnie
Grauer Stein	–	–
Grenzfelsen	Trzy Siostry	Trzy Siostry
Meßtischblatt, arkusz 3343 (5768) Bielendorf		
–	–	–
Liczba nazw (pomijając powtórzenia nazw przypisanych do kilku miejsc lub obiektów oraz występujących na sąsiednich arkuszach map)		
21	4	5

Źródło: opracowanie własne.

Nazwy terenowe

Proces dehumanizacji krajobrazu ziemi kłodzkiej po zakończeniu drugiej wojny światowej jest doskonale widoczny także na przykładzie nazw pól, łąk, lasów, zakrzewień i zadrzewień oraz dolin, fragmentów zboczy i grzbietów (tabela 5). Spośród 102 nazw niemieckich początkowo tylko cztery zyskały polskie odpowiedniki, przy czym dwie z nich bardzo ściśle nawiązują do mian przedwojennych. *Mühl-Berg* (pomimo członu *-Berg* umiejscowienie nazwy na mapie jednoznacznie wskazuje, że odnosi się ona do fragmentu stoku) stał się *Młyńskim Stokiem* (por. niem. *Mühl* 'młyn'), *Vogelherd* zaś — *Ptasią Łąką* (por. niem. *Vogel* 'ptak', niem. *Herd* 'ognisko; gniazdo; centrum, punkt środkowy'). Dolinka erozyjna na wschodnim stoku Śnieżnika, zwana *Zweiter Schneegrund*, stała się z kolei *Lejem Wielkim*, a fragment lasu o cechach pierwotnych na południe od Bielicy, nazywany *Paradies*, został objęty ochroną jako *Rezerwat Iwinka*. Na póź-

niejszej mapie stał się on *Rezerwatem Śnieżnej Białki*, choć powszechnie funkcjonuje pod nazwą *Puszcza Śnieżnej Białki*. Równolegle na najnowszej z analizowanych map widnieje nazwa *Puszcza Jaworowa*. Pozostałe nazwy terenowe nie uzyskały po 1945 r. polskich odpowiedników.

Tabela 5. Zmiany nazw terenowych na dwudziestowiecznych mapach topograficznych przedstawiających wschodnią część ziemi kłodzkiej

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Meßtischblatt, arkusz 3296 (5666) Ullersdorf		
Das Kieferich	–	–
Die Überschaar	–	–
Wald zu Ullersdorf	–	–
Scheiben-Busch	–	[G. Kraglik — por. tabelę 2]
Tauben-Lehne	–	–
Kl. [Kleine] Wolfs-B. [Berg]	–	–
Gr. [Große] Wolfs-B. [Berg]	–	–
Jäger-Lehne	–	–
Wilde Lehne	–	–
–	–	Dzika Dolina
Überschaar-Kamm	–	–
Thiergarten	–	–
Herrn-Busch	–	–
Viehweg	–	–
Frobel-Busch	–	–
Lange Wiese	–	–
Rote Grund	–	–
– [nie istnieje]	– [nie istnieje]	Śnieżnicki Park Krajobrazowy
Meßtischblatt, arkusz 3297 (5667) Bad Landeck		
Landecker Stadtforst	–	–
Wiedmuths-Busch	–	[G. Kierzna — por. tabelę 2]
Die rothen Wiesen	–	–
Richter-Lehne	–	–
Schönauer Wald	–	–
Kunzendorfer Forst Bergrevier	–	–
Schinder-Wiese	–	–

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
[Kol. [Kolonie] Überschaar — por. tabelę 7]	[Dubrowa — por. tabelę 7]	Dubrowa
Hummel-Busch	[G. Gomółki — por. tabelę 2]	[G. Gomółka — por. tabelę 2]
Mühl-B. [Berg]	Młyński Stok	Młyński Stok
Birken-Lehne	–	–
Kohl-Lehne	–	–
Pfarr Wiese	–	–
Stadtschreiber-Wiese	–	–
Schloss-Lehne	–	–
–	–	Zielona Polana
Forst Seitenberg	–	–
– [nie istnieje]	– [nie istnieje]	Śnieżnicki Park Krajobrazowy
Meßtischblatt, arkusz 3341 (5766) Wölfelsdorf		
Vogelherd	Ptasia Łąka	Ptasia Łąka
Keulich	–	–
Breite-Busch	–	–
Beer-Lehne	–	–
Querfelder	–	–
Wüstung	–	–
Niederhof-Busch	–	–
Grund-Wiesen	–	–
Mittel-Busch	–	–
Kiesel-Lehne	–	–
Wagenhütte	–	–
Frosch-graben	–	–
Ransen Lehne	–	–
Magnissche Forst	–	–
Sommer-Lehne	–	–
Winter-Lehne	–	–
Fichtig	–	–
Forst Seitenberg	–	–
Lattig-Koppe	–	–
Schwolzer-Koppe	–	–
Wilde Lehne	–	–

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Feueressen-Loch	–	–
Glasehübel	–	–
Wüstlich	–	–
Scheibe	–	–
Katzer-Lehne	–	–
Lange Brache	–	–
Forst Schnallenstein	–	–
Althansche Forst	–	–
Mühl-Lehne	–	–
Bielsteine	–	–
Sommerköppeln	–	–
Am grünen Weg	–	–
Schwarze Sümpfe	–	–
Beider Wildlecke	–	–
Kaulich-Hau	–	–
Weichen	–	–
Gerichtsberg	–	–
Neundorfer Seite	–	–
– [nie istnieje]	– [nie istnieje]	Śnieżnicki Park Krajobrazowy
Meßtischblatt, arkusz 3342 (5767) Wilhelmsthal		
Hirschen-Baden	–	–
Teufels-Fahrt	–	–
Erster Schneegrund	–	Lej Mały
Stein-B. [Berg]	–	–
Zweiter Schneegrund	Lej Wielki	Lej Wielki
Schwarzer Kamm	–	–
Dritter Schneegrund	–	Lej Średni
Pflanz-Garten	–	–
Seefeld	–	–
Pfefferkuchenhübel	–	–
Tiefes Loch	–	–
Grenzlehne	–	–
Forst Seitenberg	–	–

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Sau-B. [Berg]	–	–
Hirschen-Baden	–	–
Hölle	–	–
Latten-Busch	–	–
Mohr-Busch	–	–
Grenzlehne	–	–
– [nie istnieje]	– [nie istnieje]	Rezerwat Nowa Morawa
Paradies	Rez. [Rezerwat] Iwinka	Puszcza Jaworowa, Rezerwat Śnieżnej Białki
Saal-Wiesen	–	–
Winterlehne	–	–
Sommerlehne	–	–
Stamprecht-Kamm	–	–
Tiefes Loch	–	–
Mährischer Steinurlich	–	–
Weißer Bielen-Lehne	–	–
Buchenlehne	–	Bukowy Stok
Thier-Garten	–	–
Kressenborn	–	–
Mittel-B. [Berg]	–	–
Tiefe-Loch	–	–
Schwarze Lehne	–	Czarne Zbocze
– [nie istnieje]	– [nie istnieje]	Śnieżnicki Park Krajobrazowy
Meßtischblatt, arkusz 3343 (5768) Bielendorf		
Das Fichtig	–	?
Weißer Bielen-Lehne	–	–
Die Hölle Forst	–	–
– [nie istnieje]	– [nie istnieje]	Śnieżnicki Park Krajobrazowy
Liczba nazw (pomijając powtórzenia nazw przypisanych do kilku miejsc lub obiektów oraz występujących na sąsiednich arkuszach map)		
102	4	14

Źródło: opracowanie własne.

Niemieckie nazwy terenowe (pól, łąk, lasów, zakrzewień i zadrzewień, dolin, fragmentów zboczy i grzbietów) wskazywały zwykle na (por. tabelę 5): 1) położenie danej jednostki, 2) własność, 3) funkcje lub 4) jakieś inne jej cechy charakterystyczne. W pierwszej grupie występują odwołania do pobliskich miejscowości (np. *Wald zu Ullersdorf, Neundorfer Seite*) i ważniejszych obiektów znajdujących się w okolicy (np. *Niederhof-Busch, Mühl-Berg, Mühl-Lehne, Am grünen Weg, Grenzlehne, Weiße Bielen-Lehne*) lub określenia położenia na tle rzeźby terenu (np. *Mittel-Busch, Mittel-Berg* czy zestaw nazw trzech dolin na wschodnim stoku Śnieżnika: *Erster Schneegrund, Zweiter Schneegrund, Dritter Schneegrund* (liczone od północy)). Zwracają uwagę nazwy przeciwległych zboczy dolin o przebiegu w przybliżeniu równoleżnikowym. Lepiej oświetlone zbocze północne to *Sommer-Lehne*, południowe natomiast to *Winter-Lehne*. W drugiej grupie znajdują się głównie nazwy lasów (lub innych obszarów), które były bądź częścią wybranych miejscowości (np. *Landecker Stadtforst, Kunzendorfer Forst Bergrevier, Forst Seitenberg*), bądź własnością kościelną (*Pfarr Wiese*) lub prywatną (np. *Wiedmuths-Busch* i *Richter-Lehne*), w tym fragmentem majątków ziemskich (*Magnissche Forst, Forst Schnallenstein*¹⁹, *Althansche Forst*). Zmiana zasad własności w Polsce Ludowej, gdzie wszystkie lasy i duża część gruntów rolnych były państwowe, wyjaśnia zanik tej kategorii określeń. Trzecia grupa nazw z reguły wiązała się z działalnością myśliwych (np. *Jäger-Lehne*). Ostatecznie w czwartej grupie dominują nazwy odwołujące się do kształtu jednostek (np. *Lange Wiese, Breite-Busch, Lange Brache*), choć zaliczyć tu też można kilkakrotnie pojawiające się miana *Thiergarten*, wskazujące na występowanie w danym miejscu licznej zwierzyny leśnej (tzw. ostoje; nie są to jednak raczej jakieś specjalne, ogrodzone obszary hodowli zwierząt). Zwraca uwagę nietypowa nazwa niewielkiego grzbietu po wschodniej stronie Śnieżnika *Pfefferkuchenhübel* (por. niem. *Pfefferkuchen* 'piernik', *Hübel* 'pagórek'). Poza wspomnianymi na początku podrozdziału czterema przypadkami cała przedstawiona dość bogata przedwojenna tradycja nazewnicza została zignorowana i zapomniana (lub w ogóle nieodkryta). Trzeba jedynie dodać, że z trzema niemieckimi określeniami zadrzewień lub zakrzewień można powiązać polskie nazwy wzniesień, których szczytowe partie porastają te zgrupowania roślinności (*Scheiben-Busch* i góra *Kraglik*, *Wiedmuths-Busch* i góra *Kierzna*, *Hummel-Busch* i góra *Gomółki*, później *Góra Gomółka*).

Na „Wojskowej mapie topograficznej” liczba nazw terenowych zwiększyła się do 14. *Lejowi Wielkiemu* towarzyszą teraz *Lej Mały* i *Lej Średni* (przed drugą wojną światową odpowiednio: *Erster Schneegrund* i *Dritter Schneegrund*; jak

¹⁹ Chodzi tu o tzw. dobra śnielińskie, związane z leżącym w południowej części Gór Bystrzyckich zamkiem Szczerba, znanym też jako Śnielinek.

wspomniano wyżej, dawny *Zweiter Schneegrund* miał polską nazwę już na wcześniejszej mapie). Pojawiły się cztery nazwy, dotąd niefunkcjonujące w badanej przestrzeni (*Dzika Dolina*, *Zielona Polana*, powołany w 1971 r. rezerwat *Nowa Morawa* oraz utworzony w 1981 r. *Śnieżnicki Park Krajobrazowy*). Toponim *Dubrowa* na północny wschód od Łądka-Zdroju na najnowszej mapie wydaje się odnosić do zespołu łąk (lub fragmentu stoku), w przeciwieństwie do starszej mapy, na której dotyczył zanikłej osady. Co ważne, na „Wojskowej mapie topograficznej” dodano też dwie nazwy jednoznacznie odwołujące się do okresu przedwojennego: *Bukowy Stok* — przed 1945 r. *Buchenlehne* (por. niem. *Buche* ‘buk’, *Lehne* ‘zbocze’) i *Czarne Zbocze* — *Schwarze Lehne* (por. niem. *schwarz* ‘czarny’).

Nazwy wodne (hydronimy)

Liczba hydronimów (nazw rzek i mniejszych cieków, zbiorników wodnych, źródeł) spadła z ponad 70 przed drugą wojną światową do ponad 30 na obu mapach powojennych (tabela 6). Zestawy nazw w obu tych okresach różnią się znacznie pod względem rozmieszczenia przestrzennego. W okresie niemieckim więcej cieków mających nazwę własną występowało w górach, na ich przedpolu zaś nazwy miały tylko wybrane, zwykle najważniejsze rzeki i potoki. Po wojnie rozmieszczenie nazwanych cieków stało się o wiele bardziej równomierne, co pociągnęło za sobą spadek liczby nazw we właściwym Masywie Śnieżnika i Górach Bialskich, wzrost zaś — w Krowiarkach, północnej części Gór Żłoty i na obszarach wchodzących w skład Kotliny Kłodzkiej. Po 1945 r. na mapach w ogóle zanikły hydronimy związane ze źródłami, stawami czy obiektami hydroinżynierijnymi, które wcześniej były całkiem licznie reprezentowane, biorąc zwłaszcza pod uwagę wiele naturalnych wypływów wody w Łądku-Zdroju i okolicach.

Tabela 6. Zmiany nazw wodnych (hydronimów) na dwudziestowiecznych mapach topograficznych przedstawiających wschodnią część ziemi kłodzkiej

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Meßtischblatt, arkusz 3296 (5666) Ullersdorf		
Biele	Biała Łądecka (Białka)	Biała Łądecka
Heinzen-B. [Bach]	Brodek [częściowo], Skrzynczana	Skrzynczana
Droschkauer Wasser	Brodek [część]	Brodek
[Rote Grund — por. tabelę 5]	Równica	Równica
–	–	Waliszewska Woda
–	Piotrówka	Piotrówka
–	Konradka	Konradka
–	Pławienka	Pławienka

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
–	Splawna	Splawna
–	Jaskówka	Jaskówka
Meßtischblatt, arkuś 3297 (5667) Bad Landeck		
Biele	Biała Łądecka (Białka)	Biała Łądecka
–	Jesionowy Splaw	Jesionowy Splaw
–	Potok Karpinowski	Potok Karpinowski
–	Przymnia	Potok Przymnia
–	Luta	Luta
–	Orliczka	Orliczka
Weißer Brunnen	–	–
Hedwigs-Quelle	–	–
Josephinen-Quelle	–	–
Hoffmanns-Quelle	–	–
Meßtischblatt, arkuś 3341 (5766) Wölfelsdorf		
Neiße	Nysa Kłodzka	Nysa Kłodzka
Plomnitz-B. [Bach]	Pławna	Pławna
–	Pławienka	Pławienka
Glasewasser	–	Pławna [część]
Gr. Ascher-Gr. [Graben] ^a	–	–
Kl. Ascher-Gr. [Graben]	–	–
Pannewitz-B. [Bach]	–	–
Weißwasser	Pławna [część]	Biała Woda
Wölfel	Wilczka	Wilczka
Wölfels-Fall	–	[wdsp. [wodospad]]
Schwarzes Wasser	–	–
Klapperwasser	–	–
Schweizer Wasser	–	–
Schneeberg-Wasser	Wilczka [część]	Wilczka [część]
Ochsen-Gr. [Graben]	–	–
Buckelwasser	Bogoryja (Bogoria)	Bogoryja (Bogoria)
Rasenflössel	–	–
Schindel-Grund	–	–
Neudörfer Wasser	Nowinka	Nowinka
Kahle Wasser	Domazkowski Potok [częściowo]	Domazkowski Potok
– [dopływ Kahle Wasser]	Domazkowski Potok [część]	–
Kaltes Wasser	–	–
–	Konradka	Konradka

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
–	Czarna Woda	Czarna Woda
Bleich-T. [Teich]	– [nie istnieje]	– [nie istnieje]
Schaf-T. [Teich]	–	–
Alte Schleuse ^b	– [nie istnieje]	– [nie istnieje]
Schwarze Schleuse	– [nie istnieje]	– [nie istnieje]
Meßtischblatt, arkusz 3342 (5767) Wilhelmsthal		
Heudorfer Wasser	Czarna Woda	Czarna Woda
Mohre	Morawka	Morawka
Klessen-B. [Bach]	Kleśnica	Kleśnica
Buschwiesen-Gr. [Graben]	–	–
Rothe-Fluß	–	–
Diebs-Gr. [Graben]	–	–
Kamnitz-B. [Bach]	Kamienica	Kamienica
Salz-Flössel	–	–
Schwarzer Gr. [Graben]	–	–
Latten-Flössel	–	–
Faulhabers Gr. [Graben]	–	–
Schindel Gr. [Graben]	–	–
Schwarzer Gr. [Graben]	–	–
Zwiesel-Gr. [Graben]	–	Morawka [część]
Linker Zwiesel-Gr. [Graben]	–	Lewa Widelka
Rechter Zwiesel-Gr. [Graben]	Morawka [część]	Prawa Widelka
Biele	Biała Łądecka (Białka)	Biała Łądecka
–	Młynówka	Popówka
Mühl-B. [Bach]	–	Młynówka
Mühlwiesen-Gr. [Graben]	–	–
Rothe-Hand-Gr. [Graben]	–	–
Koblitz-B. [Bach]	–	Kobylica
Vorder Koblitz-B. [Bach]	–	–
Mittler Koblitz-B. [Bach]	–	–
Hinter Koblitz-B. [Bach]	–	Tylnik
Salz-Gr. [Graben]	–	–
[Tiefe-Loch — por. tabelę 5]	–	Tylnik [część]
–	Jesionowy Splaw	Jesionowy Splaw
Lindenthals-Gr. [Graben]	–	–
Neumanns-Gr. [Graben]	Kopcowy Potok	Kopcowy Potok
Kaps-Gr. [Graben]	–	–
Tobias Gr. [Graben]	–	–

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Platzen-Gr. [Graben]	–	–
Weiße Biele	Biała Łądecka (Białka) [część]	Biała Łądecka [część]
Mährische-Gr. [Graben]	–	Morawski Potok
Schwarzer Gr. [Graben]	–	Czarny Potok
Tännlich-Flössel	–	–
Saalwiesen-Gr. [Graben]	–	–
Schwarze Biele	Bielawka [częściowo]	Bielawka
Gold-Flössel	Bielawka [częściowo]	–
Stamprecht-Gr. [Graben]	–	–
Stau-Weiher	–	–
Haustein-Quelle	–	–
Meßtischblatt, arkusz 3343 (5768) Bielendorf		
Biele	Biała Łądecka (Białka)	Biała Łądecka
Weiße Biele	Biała Łądecka (Białka) [część]	Biała Łądecka [część]
Schindel-Gr. [Graben]	–	?
Trockene [sic!] Ulrich Gr. [Graben] ^c	–	?
Tännlich-Flössel	–	?
Saalwiesen-Gr. [Graben]	–	?
Lange-Flössel	Biała Łądecka (Białka) [część]	?
Weiße Biele [odcinek źródłowy]	Biały Spław	?
Formbergs-Gr. [Graben]	–	?
Höllen-Flössel	Wądróż	Wądróż
Liczba nazw (pomijając powtórzenia nazw przypisanych do kilku miejsc lub obiektów oraz występujących na sąsiednich arkuszach map)		
71	31	38

Źródło: opracowanie własne.

^a Skrót *Gr.* na mapach „Meßtischblatt” zawsze oznacza *Graben* (niem. ‘rów, fosa’). W nazewnictwie niemieckim dość często występuje także człon *Grund/-grund* (na mapach „Meßtischblatt” skrót *Grd.*), ale tylko wyjątkowo odnosi się do cieków (np. *Schindel-Grund* na arkuszu 3341/5766), z reguły oznacza dolinę, w której płynie ciek.

^b Ta i następna nazwa dotyczą zapór na ciekach, stąd — chociaż nie są to hydronimy — zamieszczono je w tej tabeli, gdyż ściśle związane są z siecią wodną omawianego regionu i jej przekształceniami.

^c Poprawna pod względem gramatycznym nazwa to *Trockener Ulrich Graben* (czasem też *Grund*, kiedy mowa o dolinie, w której płynie ciek; por. Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska, 2007, s. 113), przy czym na mapie widnieje nazwa *Trockene Ulrich Graben*.

Główne rzeki badanego obszaru to Biała Łądecka i Nysa Kłodzka. Dolina Białej Łądeckiej od wschodu i północy wydziela Góry Bialskie z Gór Żółtych (mikroregion Dolina Górnej Białej Łądeckiej), a następnie — poniżej Stronia Śląskiego — stanowi granicę między Górami Żółtymi a Krowiarkami, później między Wzgórzami Rogówki a Krowiarkami (mikroregion Dolina Białej Łądeckiej). Przepływa więc przez dużą część badanego obszaru i w jej zlewni znajduje się większość analizowanych cieków. W czasach niemieckich rzeka ta nosiła miano *Biele*, zmienione po wojnie na *Białą Łądecką*, przy czym początkowo funkcjonowała też alternatywna nazwa *Białka* (na podstawie mapy z lat osiemdziesiątych XX w.)²⁰. Powyżej Bielic rzeka ta powstaje z dwóch dopływów, z których wschodni (główny) przed 1945 r. nosił nazwę *Weißer Biele*, zachodni zaś (lewy dopływ) — *Schwarze Biele*. Polacy przestali jednak wyróżniać inną nazwą górny odcinek rzeki, który odtąd jest nadal *Białą Łądecką* (alternatywnie *Białką*), dopływ natomiast nazwali *Bielawką*²¹. W zasadzie do dziś trwa dyskusja nad położeniem źródła *Białej Łądeckiej*. W najwyższej części dorzecza, na południowym skraju polskich Gór Bialskich, znajdują się bowiem dwa cieki, z których jeden niesie więcej wody, a drugi jest dłuższy. Te niejasności znalazły odzwierciedlenie w nazewnictwie. Źródłowy odcinek *Weißer Biele* (zgodnie z mapą niemiecką) na mapie z lat osiemdziesiątych XX w. nosi nazwę *Biały Splaw*, a *Lange-Flössel* (według przedwojennej klasyfikacji dopływ *Weißer Biele*) to właśnie główna *Biała Łądecka* (*Białka*), której *Biały Splaw* jest dopływem. Obecnie to *Biały Splaw* uznawany jest za źródłowy odcinek Białej Łądeckiej; drugi ciek określany jest jako *Dopływ z Przełęczu Działowe Siodło* (Atlas podziału hydrograficznego Polski..., 2005, s. 21). *Nysa Kłodzka* (przed 1945 r. *Neiße*) tylko bardzo krótkim odcinkiem między Roztokami Bystrzyckimi i Domaszkowem zahacza o badany obszar, spływają do niej jednak wszystkie cieki zachodniej jego części, a jednocześnie w jej dorzeczu znajduje się Biała Łądecka. W efekcie cały analizowany teren jest ostatecznie odwadniany przez Nysę Kłodzką.

Zarówno przed, jak i po drugiej wojnie światowej nazwy cieków (por. tabelę 6) pochodziły zwykle bądź od nazw miejscowości, przez którą lub koło

²⁰ Z. Martynowski i K. Mazurski (1988, s. 37) wskazują, że pierwotną nazwą polską była *Biela*, ponieważ rzeka miała się *bielić* od wapnia lub na szypotach. Autorzy ci takiej nazwy używają też na określenie wsi Bielice, zarówno w wymienionej pozycji, jak i we wcześniejszej książce K. Mazurskiego (1983). Pod taką nazwą wieś występuje też w „Słowniku etymologicznym nazw geograficznych Śląska” (t. 1, 1970, s. 45), gdzie jako pierwotną podaje się formę *Biala*.

²¹ Z. Martynowski i K. Mazurski (1988, s. 26) jako nazwę alternatywną dla *Bielawki* proponują *Czarną Biele*, a J. Czerwiński (2009, s. 165) określa ten ciek jako *Czarny Potok*. Zarówno w „Podziale hydrograficznym Polski...” (1983, s. 39), jak i w „Atlasie podziału hydrograficznego Polski...” (2005, s. 21) występuje tylko nazwa *Bielawka*.

której przepływają (np.: *Droschkauer Wasser*, *Plomnitz-Bach*, *Neudörfer Wasser*, *Koblitz-Bach*; *Skrzynczana*, *Waliszewska Woda*, *Piotrówka*, *Konradka*, *Pławienka*, *Jaszkówka*)²², bądź od wyróżniających cech samego ciek lub wody w nim płynącej (np.: *Weißwasser*, *Kaltes Wasser*, *Biele*, *Schwarze Biele*; *Splawna*, *Biała Woda*, *Jesionowy Splaw*, *Czarny Potok*). W pierwszym okresie dość liczne są jednak także nazwy lokalizujące dany ciek w inny sposób niż przez odwołanie się do nazwy osady. Wskazują, skąd dany ciek wypływa (np.: *Schneeberg-Wasser*, *Mühlwiesen-Gr.*, *Saalwiesen-Gr.*) lub podkreślają relacje przestrzenne pomiędzy sąsiednimi potokami (np.: *Linker Zwiesel-Graben* i *Rechter Zwiesel-Graben* — lewy i prawy²³; *Vorder Koblitz-Bach*, *Mittler Koblitz-Bach* i *Hinter Koblitz-Bach* — przedni, środkowy i tylny²⁴). Zamiana nazw niemieckich na polskie polegała więc na wykorzystaniu aktualnej (nowej) nazwy miejscowości lub osady (np. *Plomnitz-Bach* i *Pławna* w obecnej Pławnicy czy *Neudörfer Wasser* i *Nowinka* w Nowej Wsi), wprowadzeniu określenia zbliżonego semantycznie (np.: *Wölfel* i *Wilczka*²⁵, *Mohre* i *Morawka*) lub fonetycznie (np. *Klessen-Bach* i *Kleśnica*)²⁶ albo — najczęściej — ustanowieniu zupełnie nowej nazwy, nieodpowiadającej dotychczasowej tradycji nazewnictwa. Czasem zdarzają się niekonsekwencje, np. *Platzen-Graben*, lewy dopływ Bielawki, choć wypływa spod szczytu *Platzen-Berg*, dzisiejszej *Płoski*, określane jest obecnie jako *Płacznik* (por. Swoboda, 2015, s. 46) lub *Płuźnik* (Masyw Śnieżnika. Góry Bialskie, 2000), przy czym żadna z tych nazw nie pojawia się na obu analizowanych polskich mapach topograficznych. Powstało za to wiele określeń odnoszących się do cieków przed wojną nienazwanych. Tworzone były według tego samego klucza co zamiana mian niemieckich, najczęściej od nazw mijanych miejscowości (np.: *Konradka* w Konradowie, *Jaszkówka* w Jaskowej, *Luta* w Lutyni i *Orliczka* w Orłowcu). Pewne wątpliwości może budzić nazwa *Potok*

²² Na mapie we wkładce do przewodnika K. Mazurskiego (1983) oznaczono *Wieliszowską Wodę* (w miejsce *Waliszewskiej Wody*) i *Konradowski Potok* (w miejsce *Konradki*). Nazwy takie występują też w tekście. Nie znajduje to potwierdzenia zarówno w „Podziale hydrograficznym Polski...” (1983, s. 38, 40), jak i w „Atlasie podziału hydrograficznego Polski...” (2005, s. 21, 22).

²³ Do podziału tego wrócono na „Wojskowej mapie topograficznej”, wprowadzając nazwy *Lewa Widelka* i *Prawa Widelka*. Na wcześniejszej polskiej mapie topograficznej *Prawa Widelka* została uznana za źródłowy odcinek Morawki, *Lewa Widelka* była zaś jej bezimiennym dopływem.

²⁴ Ostatnią nazwę, odwołując się do praktyki przedwojennej, zastąpiono na „Wojskowej mapie topograficznej” nazwą *Tylnik*.

²⁵ Z. Martynowski i K. Mazurski (1988, s. 38) podają, że pierwotną słowiańską nazwą *Wilczki* mogła być *Śnieżna Jawornica*, stąd też obecna wieś *Międzygórze* miałaby zwać się *Jawornicką* lub *Górną Wsią Jawornicką* (s. 38, 117). W „Podziale hydrograficznym Polski...” (1983, s. 37) i „Atlasie podziału hydrograficznego Polski...” (2005, s. 20) jako alternatywną dla *Wilczki* proponuje się nazwę *Wilczy Potok*.

²⁶ Według K. Mazurskiego (1983, s. 46) właściwa forma polska to *Kleśnica* (a wieś *Kletno* powinna zwać się *Kleśno*; zob. Martynowski, Mazurski, 1988, s. 292).

Karpinowski — wypływa on z okolic zanikłej wsi Karpno i ruin zamku Karpień, więc jego nazwa powinna być inaczej skonstruowana²⁷.

Podobnie jak w przypadku źródłowego odcinka Białej Łądeckiej, zmienia się przebieg górnych odcinków innych potoków, przy czym mapy przedwojenne i arkusze „Wojskowej mapy topograficznej” są w tym zakresie zgodne, odmiennie natomiast przedstawiona została hierarchia cieków na mapach pokazujących stan z lat siedemdziesiątych XX w. (por. tabelę 6). *Heinzen-Bach*, przepływający przez obecną Skrzynkę i uchodzący do Białej Łądeckiej w Odrzychowicach Kłodzkich, na nowszej mapie polskiej uzyskał miano *Skrzynczana*, a jego prawy dopływ *Droschkauer Wasser* podpisany jest jako *Brodek*. Na starszej z dwóch map powojennych to jednak *Skrzynczana* jest lewym dopływem *Brodka*, który obejmuje też swoją nazwą dolny bieg dawnego *Heinzen-Bach*. Podobnie było w przypadku *Pławnej*, czyli wcześniejszego *Plomnitz-Bach*. Potok ma dwa główne dopływy, łączące się w dolnej części Idzikowa. Na mapie odwzorowującej sytuację w latach siedemdziesiątych za górną część *Pławnej* uznana została przedwojenna *Weißwasser* (obecnie *Biała Woda*), a na „Wojskowej mapie topograficznej” — *Glasewasser*, na starszej z analizowanych map polskich bezimienna. Na obu mapach powojennych nie jest zgodny przebieg początkowego odcinka Domaszkowskiego Potoku. Ponadto *Mühl-Bach*, przepływający przez obecny Młynowiec w Górach Bialskich, najprawdopodobniej w wyniku błędu pozostał początkowo nienazwany, podczas gdy miano *Młynówka* wprowadzono na określenie innego, krótszego cieku, który nie przepływa przez tę wieś (ani przez jej okolice). Na „Wojskowej mapie topograficznej” *Młynówka* znów płynie przez Młynowiec i pokrywa się z dawnym *Mühl-Bach*; jej tymczasowe powojenne miejsce zajęła *Popówka*.

Jak wspomniano, toponimia związana z innymi niż cieki obiektami hydrograficznymi na mapach powojennych praktycznie zanikła (por. tabelę 6). Bezimienne pozostają źródła, zbiorniki wodne i inne obiekty hydroinżynieryjne, a nawet *Wodospad Wilczki*, jedyny wodospad na badanym obszarze, do 1997 r. uważany za najwyższy w Sudetach (po powodzi okazało się, że jego próg był sztucznie podniesiony). Jego nazwa jest w powszechnym użyciu wśród mieszkańców i turystów, występuje w przewodnikach i na mapach turystycznych. Gdy jednak mówimy o mapach topograficznych, to tylko na mapie ukazującej stan z lat dziewięćdziesiątych wprowadzono skrót „wdsp.”, ale nawet tego brakuje na mapie wcześniejszej. Podobnie nadal używa się nazwy *Źródło Jadwigi* (przedwojenna *Hedwigs-Quelle*) koło Łądka-Zdroju, co dodatkowo podkreśla stosowny napis na kamiennej obudowie źródła. Zbiorniki wodne i zapory często

²⁷ W „Atlasie podziału hydrograficznego Polski...” (2005, s. 22) występuje *Potok Karpowski*.

zanikły, stąd całkowicie logiczny wydaje się spadek ich liczby, te istniejące jednak także nie mają nazw.

Nazwy miejscowe

Wyraźnie mniejsze niż w przypadku hydronimów są zmiany liczby nazw jednostek osadniczych. Na mapach przedwojennych odnotowano 109 samodzielnych nazw, na starszej mapie polskiej — 72, na nowszej zaś — 71. Jest to jedyna sytuacja spośród analizowanych tu kategorii nazw, gdy nie odnotowano wzrostu liczby nazw wraz z procesem poznawania, oswajania okolicy. Nałożyły się na to dwa czynniki: 1) systemowa zamiana nazw niemieckich na polskie po zakończeniu drugiej wojny światowej, która objęła prawie wszystkie funkcjonujące wówczas osady (nie było już później potrzeby tworzenia nowych nazw); 2) spadek liczby ludności na terenach wiejskich ziemi kłodzkiej, spowodowany wysiedleniem ludności niemieckiej, relatywnie mniejszym napływem polskich osadników, a w późniejszym czasie — „ucieczką” mieszkańców w związku z trudnymi warunkami gospodarowania. Skutkiem tego było wyludnienie (a wtedy zwykle także zanik) mniejszych, wyżej położonych osad, przysiółków, a czasem całych wsi, co doskonale pokazuje tabela 7. Drugą przyczyną spadku liczby nazw po drugiej wojnie światowej był zanik nazw części wsi, które w czasach niemieckich były dość powszechnie używane, po pierwsze, w rozbudowanych miejscowościach w dolinie Białej Łądeckiej, a po drugie, w górskich wsiach składających się z kilku — czasem nawet izolowanych — części. Najważniejszym przykładem jest *Nieder Thalheim*, które zostało całkowicie wchłonięte przez Łądek-Zdrój²⁸, choć na mapie prezentującej stan z lat siedemdziesiątych XX w. w tej okolicy wprowadzono napis *Łądek* (bez członu *Zdrój*). Zanik dotyczy też nazw zespołów zabudowy związanych z folwarkami lub dworami, ale także ze schroniskami górskimi położonymi poza zwartą zabudową. Na mapie „Meßtischblatt” krojem czcionki właściwym dla osad zaznaczono m.in.: *Spitzberg* (na Iglicznej), *Schneeberg* (*Schweizerei*) pod szczytem Śnieżnika i *Puhuberg* między właściwym Masywem Śnieżnika a Krowiarkami. Na mapach powojennych w tych miejscach widnieją co najwyżej nazwy konkretnych obiektów, a nie osad (odpowiednio): *Schronisko Maria Śnieżna*, *Schronisko Śnieżnik* (na nowszej mapie *Schronisko Na Śnieżniku* [sic!]) i *Przełęcz Puchaczówka*.

²⁸ Nazwa *Łądek-Zdrój*, występująca w dokumentach od XIV w. (1325 *Landecke*, 1336 i później *Landeck*), zapewne wywodzi się od prasłowiańskiego wyrazu *lědo*, oznaczającego ‘ziemię nieuprawną, niezaoraną’ lub ‘niskie łąki zalewane przez rzekę’ (Malec, 2003, s. 137). Niesłuszna jest koncepcja, według której nazwa ta ma wskazywać na położenie miasta w odległym zakątku ziemi kłodzkiej (por. niem. *Land* ‘kraj, kraina’, *Ecke* ‘kąć, zakątek’; Czerwiński, 2009, s. 158).

Tabela 7. Zmiany nazw miejscowych na dwudziestowiecznych mapach topograficznych przedstawiających wschodnią część ziemi kłodzkiej

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Meßtischblatt, arkusz 3296 (5666) Ullersdorf		
Alt Waltersdorf	Stary Waliszów	Stary Waliszów
Ober Alt Waltersdorf [część Alt Waltersdorf]	Stary Waliszów [część]	Stary Waliszów [część]
Vw. [Vorwerk] Pannwitzhof [część Alt Waltersdorf]	– [część Starego Waliszowa]	– [część Starego Waliszowa]
Neu Waltersdorf	Nowy Waliszów	Nowy Waliszów
Mückenhäuser	–	Stary Waliszów [część]
Ungermannshäuser	– [zanikła]	– [zanikła]
Habelschwerdt	Bystrzyca Kłodzka	Bystrzyca Kłodzka
Ober Viehweg	– [część Nowego Waliszowa]	Nowy Waliszów [część]
Hinter dem Berge [część Neu Waltersdorf]	Konradów [część]	Konradów [część]
Melling	Mielnik	Mielnik
Herrnpetersdorf	Piotrowice	Piotrowice
Herrnsdorf [część Herrnpetersdorf]	Piotrowice Dolne	Piotrowice Dolne
Petersdorf [część Herrnpetersdorf]	Piotrowice Górne	Piotrowice Górne
Fritschberg [część Eisersdorf]	–	Żelazno [część]
–	Romanowo	Romanowo
Niederraumnitz	Romanowo Dolne	Romanowo Dolne
Oberraumnitz	Romanowo Górne	Romanowo Górne
Vw. [Vorwerk] Neuhof	– [zanikła]	– [zanikła]
Eisersdorf	Żelazno	Żelazno
Obereisersdorf [część Eisersdorf]	– [część Żelazna]	– [część Żelazna]
Gut Freirichterei [część Eisersdorf]	– [część Żelazna]	– [część Żelazna]
Märzdorf	Marcinów	Marcinów
Niederhansdorf	Jaszkowa Dolna	Jaszkowa Dln. [Dolna]
Oberhansdorf	Jaszkowa Górna	Jaszkowa Górna
Ullersdorf	Óldrzychowice Kłodzkie	Óldrzychowice Kłodzkie

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Frobelhof [część Kunzendorf]	[PGR] [część Trzebieszowic]	– [część Trzebieszowic]
Scheibenhof [część Kunzendorf]	[zakł. owoc.-warzyw.] [część Trzebieszowic]	[spoż.] [część Trzebieszowic]
Kunzendorf	Trzebieszowice	Trzebieszowice
Droschkau	Droszków	Droszków
Klapperberg	– [część Rogówka?]	– [część Rogówki]
Werdeck	Rogówek	Rogówka
Heinzendorf	Skrzynka	Skrzynka
Ziegeldorf [część Heinzendorf]	– [część Skrzyńki]	Skrzynka [część]
Saalig	– [zanikła]	– [zanikła]
Reyersdorf	Radochów	Radochów
Konradswalde	Konradów	Konradów
Neustift [część Winkeldorf]	Kolonia Radochów (Skowronki)	Kol. [Kolonia] Radochów, Skowronki, Radochów [część]
Lerchenfeld	Kolonia Radochów (Skowronki)	Skowronki
Winkeldorf	Kąty Bystrzyckie	Kąty Bystrzyckie
Wiesengrund	– [część Kątów Bystrzyckich]	Kąty Bystrzyckie [część]
Meßtischblatt, arkusz 3297 (5667) Bad Landeck		
Reyersdorf	Radochów	Radochów
Nieder Thalheim	Lądek [część], Lądek Zdrój [część]	– [część Lądka-Zdroju]
Bad Landeck	Lądek Zdrój	Lądek-Zdrój
Hutbergruh	Ugór	Ugór
Richtergrund [część Reyersdorf]	Gruszczyn	Gruszczyn
Schönau	Orłowiec	Orłowiec
Voigtsdorf	Wójtówka	Wójtówka
Leuthen	Lutynia	Lutynia
Kol. [Kolonia] Überschaar	Ułęże, Dubrowa [zanikła]	Ułęże, [Dubrowa — por. tabelę 5]
Heidelberg	Wrzosówka	Wrzosówka
Winkeldorf	Kąty Bystrzyckie	Kąty Bystrzyckie
Olbersdorf	Stojków	Stojków

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Schreckendorf	Strachocin	Strachocin, Stronie Śląskie [część]
Schöne Aussicht [część Schreckendorf]	Strachocin [część]	Stronie Śląskie [część]
Seitenberg	Stronie Śląskie	Stronie Śląskie
Harzwald	–	–
[F. [Försterei] zu Karpenstein — por. tabelę 8]	G. [Górne?] Karpno	[L. [Leśniczówka] Karpno — por. tabelę 8]
Karpenstein	Karpno	Karpno [zanikła]
Alt Gersdorf	Stary Gierałtów	Stary Gierałtów
Neu Gersdorf	Nowy Gierałtów	Nowy Gierałtów
Meßtischblatt, arkusz 3341 (5766) Wölfelsdorf		
Ebersdorf	Domaszków	Domaszków
Schönfeld	Roztoki	Roztoki
Urnitz	Jaworek	Jaworek
Urnitzberg	Jaworek Górny	Jaworek Górny
Neundorf	Nowa Wieś	Nowa Wieś
Neuhäuser	– [część Nowej Wsi]	Nowa Wieś
Wölfelsdorf	Wilkanów	Wilkanów
Urnitzthal	[L. [Leśnictwo?] Jawornica — por. tabelę 8] [część Wilkanowa]	– [część Wilkanowa]
Wölfelsgrund	Międzygórze	Międzygórze
Mückengrund [część Wölfelsgrund?]	– [część Międzygórza]	– [część Międzygórza]
Wölfelsfall [część Wölfelsgrund]	– [część Międzygórza]	– [część Międzygórza]
– [część Wölfelsgrund]	Czarna Góra (Prędków)	Czarna Góra
Spitzberg	[Schr. [Schronisko] Maria Śnieżna — por. tabelę 8]	[Schr. [Schronisko] Maria Śnieżna — por. tabelę 8]
Steingrund	[Dom Wśród Róż — por. tabelę 8], [Ogród Bajek — por. tabelę 8]	[Dom wśród Róż — por. tabelę 8], [Ogród Bajek — por. tabelę 8]
Hofeberg [część Wölfelsgrund]	Łysa Góra	Łysa Góra
Feldhäuser	– [zanikła]	– [zanikła]
Plomnitz	Pławnica	Pławnica

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Neu-Plomnitz	Pławnica Nowa	Pławnica [część], Nowa Pławnica
Kieslingswalde	Idzików	Idzików
Marienu [część Mariendorf]	Marianówka [część]	Marianówka [część]
Mariendorf	Marianówka	Marianówka
Neudorf [część Mariendorf]	Marianówka [część]	Marianówka [część]
Glasegrund	Szklary	Szklary
Steingrund	Kamienna	Kamienna
Neu Walterdorf	Nowy Waliszów	Nowy Waliszów
Martinsberg	Marcinków	Marcinków
Zwölf-Häuser	Konradów [część]	Konradów [część]
Tschihak	Marcinków [część]	Czadków
Konradswalde	Konradów	Konradów
Wolmsdorf	Rogózka [zanikła]	Rogózka [zanikła]
Puhuberg	[Przełęcz Puchaczówka — por. tabelę 3]	[Przełęcz Puchaczówka — por. tabelę 3]
Weißwasser	Biała Woda	Biała Woda [zanikła], Idzików [część]
Grenzhäuser [część Weißwasser]	– [zanikła]	– [zanikła]
Am Graben	– [zanikła]	– [zanikła]
Heudorf	Sienna	Sienna
Meßtischblatt, arkusz 3342 (5767) Wilhelmsthal		
Schreckendorf	Strachocin [część Stronia Śląskiego]	– [część Stronia Śląskiego]
Seitenberg	Stronie Śląskie, Stronie Śląskie-Wieś	Stronie Śląskie, Stronie Śląskie-Wieś
Johannesberg	Sienna [część], Janowa Góra	Janowa Góra
Heudorf	–	–
Alt-Mohrau	Stara Morawa	Stara Morawa
Klessengrund	Kletno	Kletno
Dürren-Berg	– [część Starej Morawy]	Stara Morawa [część]
Neu Mohrau	Nowa Morawa	Nowa Morawa
Wilhelmsthal	Bolesławów	Bolesławów
Kamnitz	Kamienica	Kamienica

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Josefsfeld	– [zanikła]	– [zanikła]
Alte Försterei [część Kamnitz]	– [zanikła]	– [zanikła]
Neue Kamnitz [część Kamnitz]	– [część Kamienicy]	Kamienica [część]
Eibichtgraben [część Kamnitz]	– [zanikła]	– [zanikła]
Oranienhütte [część Seitenberg?]	– [część Stronia Śląskiego]	– [część Stronia Śląskiego]
Gompersdorf	Goszów	Goszów
Pfaffensteig	Goszów [część]	— [część Goszowa]
Mühlbach	Młynowiec	Młynowiec
Alt-Gersdorf	Stary Gieraltów	Stary Gieraltów
Koblitzbach	Stary Gieraltów [część]	–
Neu Gersdorf	Nowy Gieraltów	Nowy Gieraltów
Bielendorf	Bielice	Bielice
Neu-Bielendorf	– [zanikła]	Biela [zanikła]
Schneeberg (Schweizerei)	[Schr. [Schronisko] Śnieżnik — por. tabelę 8]	[Schr. [Schronisko] Na Śnieżniku — por. tabelę 8]
– [nie istnieje]	Morawka [część Stronia Śląskiego]	Morawka [część Stronia Śląskiego]
Meßtischblatt, arkusz 3343 (5768) Bielendorf		
Bielendorf	Bielice	Bielice
Neu-Gersdorf	Nowy Gieraltów	Nowy Gieraltów
Liczba nazw (pomijając powtórzenia nazw przypisanych do kilku miejsc lub obiektów oraz występujących na sąsiednich arkuszach map)		
109	72	71

Źródło: opracowanie własne.

Podczas zamiany nazw niemieckich na polskie starano się usunąć elementy niemieckie, a podkreślić te o charakterze słowiańskim, na co zwracają uwagę Z. Martynowski i K. Mazurski (1988, s. 36–40). Przedwojenne nazwy wsi zawierały często cząstki *-dorf* (por. niem. *Dorf* ‘wieś’) i wskazywały na założyciela lub dawnego (pierwszego) właściciela osady (por. tabelę 7). Odpowiadające im miana polskie często (choć nie jest to regułą) otrzymały formę patronimiczną, z sufiksami *-ice* lub *-owice* (np. *Herrnpetersdorf* — *Piotrowice*, *Ullersdorf* —

Oldrzychowice Kłodzkie) lub formę dzierżawczą z formantami *-ów*, *-owa* (np. *Märzdorf* — *Marcinów*, *Niederhannsdorf* i *Oberhannsdorf* — *Jaszkowa Dolna* i *Górna*²⁹). Na podobnej zasadzie *Konradswalde* (por. niem. *Wald* ‘las’) stał się *Konradowem*. Nazwa *Wilhelmsthal* (dziś *Bolesławów*) pochodziła od imienia królewskiego mincerza z Pragi, który w 1581 r. wytyczył tu rynek wolnego miasta górniczego (Zasępa, 2005, s. 11). W przypadku mniejszych osad i przysiółków częściej występowały człony *-häuser* (por. niem. *Häuser* ‘domy’), *-berg* (por. niem. *Berg* ‘góra’) lub *-grund* (por. niem. *Grund* ‘ziemia, grunt; dolina, którą płynie rzeka; dno’), które nie zostały uwzględnione w polskich nazwach. *Martinsberg* stał się *Marcinkowem*, choć skądinąd przypuszczano (Martynowski, Mazurski, 1988, s. 38), że pierwotna nazwa o pochodzeniu słowiańskim to *Nierobocin*. Miałyby to być nazwa kulturowa, wskazująca, iż jest to osada górnicza, a więc wolna od pańszczyzny (roboty). Koncepcja ta jednak nie została przyjęta przez większość badaczy (por. Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska, t. 7, 1994, s. 108–109).

Powojenna administracja tylko częściowo wykorzystała podziały sprzed 1945 r., w związku z czym niektóre przysiółki (położone na grzbietach górskich) zmieniły przynależność do większej wsi. *Neustift*, będące przed wojną częścią wsi *Winkeldorf*, czyli obecnych *Kątów Bystrzyckich*, stało się fragmentem *Radochowa*, przy czym — zależnie od mapy — mamy do czynienia z dużą zmiennością nazw tej części (*Kolonia Radochów*, *Skowronki* lub po prostu *Radochów*). Rozproszona osada *Hinter dem Berge*, będąca przed wojną częścią *Neu Waltersdorf* (dziś *Nowy Waliszów*), stała się fragmentem położonego po drugiej stronie pasma Krowiarek *Konradowa*. Na obu analizowanych mapach polskich nie miała samodzielnej nazwy; choć na ogólnej mapie dołączonej do przewodnika Z. Martynowskiego i K. Mazurskiego (1988) w tej okolicy pojawiła się nazwa *Żabnica*, trudno jednak jednoznacznie stwierdzić, czy określała ona wspomnianą osadę, czy też leżącą dalej na południe, o niemieckiej nazwie *Zwölf-Häuser*³⁰. Z obszaru *Radochowa* (przed wojną *Reyersdorf*) została wydzielona wieś *Gruszczyn*, odpowiadająca wcześniejszemu przysiółkowi (obszarowi) określanemu jako *Richtergrund*. Poszerzyło się też *Stronie Śląskie*, wchła-

²⁹ *Jaszkowa* została wymieniona w 1320 r. jako *Hennigi villa* (Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska, t. 4, 1988, s. 81–82).

³⁰ W tej okolicy wspomniana mapa turystyczna podaje też *Wýgon* jako przysiółek leżącego bardziej na północ Nowego Waliszowa (jego nazwa odpowiada niemieckiej nazwie *Viehweg*, będąc jej bezpośrednim tłumaczeniem). W innych już miejscach pojawiają się na niej też: *Mszaniec* (przedwojenne *Mückenhäuser*, dziś część Starego Waliszowa), *Kotliny* (*Urnitzthal* od pobliskiej wsi *Urnitz*, dziś Jaworek) i *Nowiny* (*Neuhäuser*, część *Nowej Wsi*). Wszystkie te nazwy nie występują na analizowanych polskich mapach topograficznych. Ponadto zamiast *Nowej Pławnicy* widnieje na niej nazwa *Węgierka*. Brakuje z kolei *Jaworka Górnego*.

niając kolejne części *Strachocina*³¹. W północnej części Krowiarek zachowano natomiast przebieg granic między dawnymi Kreis Glatz i Kreis Habelschwerdt (obecnie między gminami Kłodzko i Bystrzyca Kłodzko), choć nie są one spójne ze współczesną siecią drogową. *Piotrowice* (przed wojną *Herrnpetersdorf*) w gminie Bystrzyca Kłodzka składają się z dwóch w zasadzie niezależnych części: *Piotrowic Dolnych* (*Herrnsdorf*, *Pańska Wieś*) i *Piotrowic Górnych* (*Petersdorf*, pierwotnie *Pietrzyce*; por. Martynowski, Mazurski, 1988, s. 312), a jedyne połączenie drogowe między nimi wiedzie przez leżące w gminie Kłodzko *Romanowo* (przed wojną *Niederraumnitz* i *Oberraumnitz*; jest to zresztą jedyna droga o nawierzchni utwardzonej, tylko częściowo asfaltowej, wiodąca do Piotrowic Górnych).

Różnice w nazwach miejscowości pomiędzy obiema analizowanymi mapami polskimi są niewielkie (por. tabelę 7). *Rogówek* (przed 1945 r. *Werdeck*) stał się *Rogówką*, stąd nazwa mikroregionu *Wzgórza Rogówki*. *Dubrowa*, na mapie z lat osiemdziesiątych XX w. zaznaczona jako osada zanikła, na „Wojskowej mapie topograficznej” jest już nazwą zespołu łąk lub fragmentu stoku. W tym samym czasie zanikła niemal *Biała Woda* została włączona do *Idzikowa*. Na nowszej mapie zrezygnowano z alternatywnej nazwy *Prędków* dla osady *Czarna Góra*, leżącej na północ od *Międzygórza* (osada ta — co ciekawe — w czasach niemieckich w ogóle nie miała nazwy, będąc częścią *Wölfelsgrund*). Pojawiła się nazwa *Czatków*³², określająca część *Marcinkowa*, znanego przed wojną jako *Tschihak*. Ponadto w nieco inny sposób zaznaczony jest zasięg *Siennej*. W jednym przypadku zmianie uległa kolejność członów nazwy — *Pławnica Nowa* przekształciła się w *Nową Pławnicę* (co mogło mieć związek ze standaryzacją urzędową), przy czym jej znaczną część zaliczono do większej *Pławnicy*. Na „Wojskowej mapie topograficznej” w górnej części doliny Białej Łądeckiej, powyżej Bielic, została zaznaczona (jako zanikła) osada *Biela*, o której z kolei nie wspomina mapa prezentująca stan z lat siedemdziesiątych XX w. Przed wojną znajdowała się tu wieś *Neu-Bielendorf*.

Nazwy innych obiektów punktowych

Do grupy tej zaliczono wszystkie obiekty punktowe (w skali mapy), których nie objęły powyższe kategorie, a więc: kaplice górskie (położone poza miejscowościami), młyny, leśniczówki i inne obiekty związane z leśnictwem i myślistwem

³¹ Miasto *Stronie Śląskie* powstało w 1967 r. z połączenia wsi *Stronie Śląskie*, części *Goszowa* i części *Strachocina*.

³² Częściej można spotkać wersję *Czatków*, np. na mapie „Masyw Śnieżnika. Góry Białskie” (2000), w atlasie „Dolny Śląsk. Śląsk Opolski” (2005) czy na mapie na wkladce do przewodnika K. Mazurskiego (1983).

oraz infrastrukturę turystyczną lub miejsca odwiedzane przez turystów (ruiny zamku, jaskinie; por. tabelę 8). Niektóre z niemieckich określeń są bardzo wymyślne (np.: *Waldtempel* — *Leśna Świątynia*, *Philosophensitz* — *Siedzenie Filozofów* czy *Baude Predigerstuhl* — *Schron/Schronisko Kaznodziejskie Krzesło*), zwykle jednak wskazują na położenie obiektu, np.: pojawiający się trzykrotnie *Feld-Mühle* (por. niem. *Feld* ‘pole’), *Teich-Mühle* (por. niem. *Teich* ‘staw, sadzawka’), *Nieder-Mühle* (por. niem. *nieder* ‘niski, dolny’), *Urnitz-Mühle* (od wsi *Urnitz*, dziś Jaworek), *Försterei Hain* (por. niem. *Hain* ‘gaj; las’) czy *Försterei Eulenberg* (od szczytu *Eulenberg*, dziś Sowia Kopa). Spośród 38 nazw niemieckich żadna nie znalazła odpowiednika na polskich mapach pokazujących stan z początku lat siedemdziesiątych XX w., choć należy też przyznać, że część obiektów uległa całkowitemu zniszczeniu (niektóre młyny, większość schronów/schronisk), wiele zostało porzuconych (zwłaszcza młyny), a niektóre zmieniły swoją funkcję (np. gospoda *Zum Bergschlüssel* powyżej Lutyni wykorzystywana jest do dziś przez administrację kamieniołomu bazaltu na Szwedzkich Szańcach). W zasadzie identycznie wygląda sytuacja na „Wojskowej mapie topograficznej”, choć jest tu jeden wyjątek: węższy odcinek doliny między Lutynią a Wrzosówką, określany przed drugą wojną światową jako *Steingrund* (*Kamienista/Kamienna Dolina*) lub *Hölle* (*Piekło*), stał się *Leśną Bramą*.

Tab. 8. Zmiany nazw innych obiektów punktowych na dwudziestowiecznych mapach topograficznych przedstawiających wschodnią część ziemi kłodzkiej

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Meßtischblatt, arkusz 3296 (5666) Ullersdorf		
Feld-M. [Mühle]	–	–
Feld-M. [Mühle]	–	–
F. [Försterei] Hain	– [nie istnieje]	– [nie istnieje]
Jagdhaus	– [nie istnieje]	– [nie istnieje]
–	Jaskinia Radochowska	Jaskinia Radochowska
Kap. [Kapelle] Stachelberg	–	–
Feld-M. [Mühle]	–	–
Brett-M. [Mühle]	–	–
Teich-M. [Mühle]	–	–
Kp. [Kapelle] (Kreuz-Kirchel)	–	–
Kuschel-M. [Mühle]	– [nie istnieje]	– [nie istnieje]
Nieder-M. [Mühle]	– [nie istnieje]	– [nie istnieje]

Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Meßtischblatt, arkusz 3297 (5667) Bad Landeck		
Schindel-M. [Mühle]	–	–
Richterschänke-M. [Mühle]	–	–
Brett-M. [Mühle]	–	–
Belvedere	–	–
Steingrund oder Hölle	–	Leśna Brama
Whs. [Wirtshaus] zum Bergschlüssel	– [inna funkcja]	– [inna funkcja]
F. [Försterei] zu Karpenstein	[G. [Górne?] Karpno — por. tabelę 7]	L. [Leśniczówka] Karpno
F. [Försterei] Eulenberg	–	–
Augusta-M. [Mühle]	–	–
Scheune	–	–
Belvedere	– [nie istnieje]	– [nie istnieje]
Pavillon	–	–
Waldtempel	–	–
Philosophensitz	–	–
Waldschlüssel	–	–
Gersdorfer Bild	–	–
Germanenbad	–	–
Hirsch-Bad	–	–
Schloßplatz	–	–
Ruine Karpenstein	–	[r. [ruina]]
Meßtischblatt, arkusz 3341 (5766) Wölfelsdorf		
Urnitz-M. [Mühle]	–	–
Beschorner-M. [Mühle]	–	–
Kp. [Kapelle] Maria-Schnee	Schr. [Schronisko] Maria Śnieżna	Schr. [Schronisko] Maria Śnieżna
–	L. [Leśnictwo?] Jawornica	–
–	Dom Wśród Róz [sic!]	Dom wśród Róz
–	Ogród Bajek	Ogród Bajek
Baude Predigerstuhl	– [nie istnieje]	– [nie istnieje]
Talsperre	–	–
Meßtischblatt, arkusz 3342 (5767) Wilhelmsthal		
[Schneeberg (Schweizerei) — por. tabelę 7]	Schr. [Schronisko] Śnieżnik	Schr. [Schronisko] Na Śnieżniku [sic!]

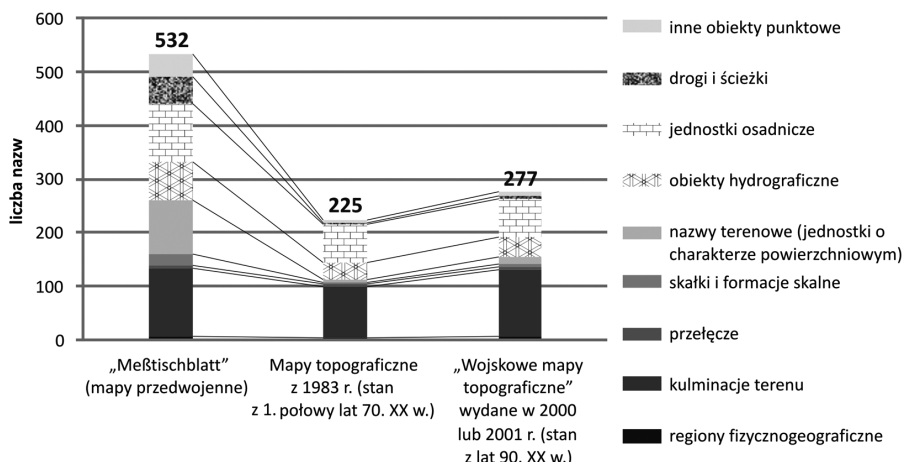
Nazwa przedwojenna	Nazwa polska z lat siedemdziesiątych XX w.	Nazwa polska z lat dziewięćdziesiątych XX w.
Tanz-Pl. [Platz]	–	–
– [nie odkryta]	Jaskinia Niedźwiedzia	Jaskinia Niedźwiedzia
Birodbaude	– [nie istnieje]	– [nie istnieje]
Friedrich-Heinrich-Pl. [Platz]	–	–
Meßtischblatt, arkusz 3343 (5768) Bielendorf		
Die drei Grenzen	–	?
Karlsbrunn	–	?
Liczba nazw (pomijając powtórzenia nazw przypisanych do kilku miejsc lub obiektów oraz występujących na sąsiednich arkuszach map)		
40	7	8

Źródło: opracowanie własne.

Na obu mapach polskich raczej nie występują nazwy obiektów sakralnych, stąd kaplice: *Stachelberg* nad Radochowem, *Kreuz-Kirchel* w Żelaznych Górach i *Maria-Schnee* nad Międzygórzem nie mają swoich nazewniczych odpowiedników. Warto jednak zwrócić uwagę, że na tych samych mapach pod szczytem Iglicznej umieszczono napis „Schr. [Schronisko] Maria Śnieżna” — widać, że Niemcy kartografowie z dwóch znajdujących się tam znacznie większych budynków (kaplica i schronisko/gospoda) wybrali obiekt sakralny, polscy zaś — świecki, co można wiązać z narzucaną przez powojenne władze komunistyczne ateizacją społeczeństwa i cenzurą. Co ciekawe, na mapach polskich nie zamieszczono też nazwy ruin zamku *Karpenstein*, choć nazwa *Karpień* była w powszechnym użyciu wśród turystów i w publikacjach turystycznych w zasadzie od lat pięćdziesiątych XX w. Jedynie na „Wojskowej mapie topograficznej” pojawiło się w tym miejscu skromne „r.”, oznaczające ruinę. Brak odwołania do relikwów warowni na starszej z analizowanych map polskich dziwi, tym bardziej że wpisywałoby się ono w politykę podkreślenia polskich i piastowskich korzeni ziemi kłodzkiej, gdyż — jak piszą Z. Martynowski i K. Mazurski (1988, s. 345) — „gródek karpowski wspomniano w 1346 [roku]”, a „w czasie walk o Czechy miał w nim przebywać Bolesław Chrobry”. Na mapach powojennych pojawiają się za to niewystępujące na arkuszach „Meßtischblatt” nazwy jaskiń: *Niedźwiedzia* i *Radochowska*. Brak tej pierwszej na mapie niemieckiej jest całkowicie logiczny, gdyż została odkryta dopiero w 1966 r., lecz druga znana była już w 1757 r. (pierwsza wzmianka) i stanowiła dość dużą atrakcję dla przedwojennych kura-cjuszy przebywających w Łądku-Zdroju. Na najnowszej mapie nie pojawiła się niestety *Jaskinia na Skale* w Rogóźnie, odkryta w 1985 r.

5. PODSUMOWANIE

Nazewnictwo geograficzne stanowi istotną część dziedzictwa kulturowego regionu (Ostafin, 2014, s. 175), przy czym ogromny wpływ na nie mają wydarzenia historyczne i polityka, co doskonale uwidacznia się w prezentowanej w artykule toponimii ziemi kłodzkiej. Zmiana przynależności politycznej w 1945 r., a następnie całkowita wymiana ludności, skutkowałą prawdziwą rewolucją — usunięciem (czasem łącznie z całą wielowiekową tradycją) dotychczasowych niemieckich nazw i zastąpieniem ich nazwami polskimi. W kolejnych latach na ograniczenie liczby nazw związanych z osadnictwem wpłynęło wyludnianie się terenów wiejskich, głównie osad wyżej położonych, w których gospodarowanie utrudniały warunki naturalne. Liczebność innych kategorii nazw natomiast w mniejszym lub większym stopniu wzrosła jako efekt osuwania przestrzeni i nazywania bezimiennych (w języku polskim) obiektów.



Zmiany liczby nazw poszczególnych rodzajów obiektów we wschodniej części ziemi kłodzkiej na trzech rodzajach map topograficznych w skali 1 : 25 000. Źródło: opracowanie własne

Na badanym obszarze wschodniej ziemi kłodzkiej na niemieckich mapach topograficznych „Meßtischblatt” zinwentaryzowano³³ łącznie 532 nazwy geograficzne, na polskich mapach topograficznych przedstawiających stan z początku lat siedemdziesiątych XX w. — tylko 225 określeń, a na arkuszach „Wojskowej mapy topograficznej” (stan z lat czterdziestych XX w., z częściową aktua-

³³ W wyczerpaniach uwzględniono też nazwy dróg i ścieżek, które nie były analizowane w niniejszym artykule. Na przedwojennej mapie „Meßtischblatt” zaznaczono 50 nazw tego typu, na mapie topograficznej z 1983 r. — zaledwie trzy, a na „Wojskowej mapie topograficznej” — pięć.

lizacją około 2000 r.) — 277 nazw własnych, czyli w zasadzie nadal dwa razy mniej niż przed drugą wojną światową (por. ryc.). Nastąpiło jednak nie tylko ilościowe, ale również i jakościowe zubożenie zestawu nazw geograficznych badanego terenu. Jak wspomniano, tylko niewielka grupa nazw polskich odwołuje się do przedwojennej tradycji, która — co prawda tylko w części — wywodziła się ze średniowiecza i miała słowiańskie korzenie. Podczas wymiany nazw niemieckich na polskie w relatywnie niewielu przypadkach zdecydowano się na bezpośrednie tłumaczenie, nieco częściej wprowadzano substytucje semantyczne (lub rzadziej fonetyczne). Wiele nazw powojennych nie ma jednak żadnego związku ze stanem toponimicznym sprzed 1945 r. Ponadto zrezygnowano z nazywania wielu obiektów mniej ważnych dla ówczesnych władz — zanikło wiele określeń części wsi (nie tylko tych wyludnionych), lasów, skałek i grup skalnych czy źródeł. Biorąc pod uwagę dość intensywny w ostatnim czasie rozwój turystyki na ziemi kłodzkiej, należy uznać to za dużą stratę.

W czasach niemieckich istniały wyraźne zależności między liczbą (zagęszczeniem) nazw na konkretnych terenach a rozwojem turystyki i sposobem gospodarowania. Więcej toponimów występowało na obszarach popularnych turystycznie, to jest w Masywie Śnieżnika, zwłaszcza w jego zachodniej części, w okolicach obecnego Międzygórza (ale już raczej nie w Krowiarkach) oraz w okolicach Łądka-Zdroju. Nazwano tam prawie wszystkie szczyty, pojawiały się liczne miana dróg i ścieżek, skałek, źródeł oraz innych atrakcyjnych turystycznie miejsc. Poza tymi dwoma obszarami tylko wybrane szczyty miały swoje unikatowe nazwy, przy czym często były to niewysokie wzniesienia w pobliżu wsi, mające większe znaczenie dla lokalnej ludności niż odległe wierzchołki wyższych partii gór. Poza wykorzystaniem turystycznym nazwy duktów tworzone były także (a może przede wszystkim) na potrzeby gospodarki leśnej (czasem upamiętniały nawet zasłużonych leśników), stąd więcej ich w pokrytych lasami górach niż w użytkowanych rolniczo dolinach i na przedpolu gór, gdzie z kolei występowały liczniejsze nazwy terenowe (łąk, zespołów pól, zakrzewień). Więcej nazw własnych funkcjonowało także w dość intensywnie wykorzystywanej dolinie Białej Łądeckiej, która — będąc drogą ku uzdrowisku w Łądku — miała też pewne znaczenie turystyczne³⁴.

Działająca po drugiej wojnie światowej Komisja Ustalania Nazw Miejscowości nadawała nazwy głównie miejscowościom i szczytom, w pierwszym przypadku pomijając niektóre mniejsze przysiółki czy osady, w drugim

³⁴ W czasach niemieckich zainteresowanie turystów budziła — obecnie raczej niedoceniana — centralna część ziemi kłodzkiej, np. tamtejsze wzniesienia, z których podziwiano okoliczne góry. Jednym z takich wzniesień była Bielica, zwana częściej Wapniarką, na południe od Żelazna, na której szczycie wzniesiono wieżę widokową. Kilka lat temu, nawiązując do tej tradycji, wybudowano tam nową wieżę.

zaś — rozmieszczając nazwy dość równomiernie, skupiając się jednak na szczytach w wyższych partiach gór, a nie na mniejszych wzniesieniach w pobliżu wsi. Ta równomierność spowodowała, że na terenach, gdzie za czasów niemieckich zagęszczenie nazw nie było zbyt duże, liczba toponimów wzrosła (w szczególności w południowej części Krowiarek), w miejscach popularnych turystycznie przed drugą wojną światową natomiast wyraźnie spadła. Inne obiekty poza osadnictwem i szczytami były po drugiej wojnie światowej nazywane tylko wyjątkowo, z czego wynika znaczny spadek ogólnej liczby toponimów. Podczas gdy liczebność nazw na trzech rodzajach analizowanych map w odniesieniu do szczytów i miejscowości jest dość zbliżona, odnotowano kilkakrotny spadek ich liczby w odniesieniu do obszarów, dróg, skałek i formacji skalnych oraz innych obiektów punktowych; pomiędzy tymi dwiema grupami sytuują się nazwy wodne.

LITERATURA

- Atlas podziału hydrograficznego Polski. Część 2: Zestawienia zlewni (2005). Warszawa: IMiGW.
- Chylińska, D., Kosmala, G. (2010). Krajobrazy bezimienne? Zmiany nazw terenowych na Śląsku (na wybranych przykładach). W: D. Chylińska, J. Łach (red.), *Studia krajobrazowe a ginące krajobrazy*. Praca zbiorowa. Wrocław: Zakład Geografii Regionalnej i Turystyki, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, UW, s. 235–253.
- Ciok, S. (1995). Zmiany ludnościowe i osadnicze w Sudetach. *Acta Universitatis Wratislaviensis, Prace Instytutu Geograficznego, seria B*, 12, s. 51–64.
- Czerwiński, J. (2009). *Dolny Śląsk. Przewodnik*. Wrocław: Wydawnictwo Kartograficzne Eko-Graf.
- Gładkiewicz, R. (red.). (1990). *Studia z dziejów ziemi kłodzkiej*. Wrocław: Wyd. UW.
- Gołaski, J. (1967). *Opracowanie nazw na mapach wielkoskalowych. Toponomastyka kartograficzna. Postawy teoretyczne. Metodyka polowych prac nazewniczych*. Warszawa: Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych.
- Kaźmierczyk, J. (1990). Dolny Śląsk a Morawy i Czechy w IX i X wieku. W: R. Gładkiewicz (red.), *Studia z dziejów ziemi kłodzkiej*. Wrocław: Wyd. UW, s. 17–32.
- Kołodziejczyk, K. (2014). Rozwój sieci szlaków turystycznych wzdłuż granicy polsko-czeskiej w Sudetach w latach 1945–2013. *Prace Geograficzne*, 136, s. 81–101.
- Kondracki, J. (2000). *Geografia regionalna Polski*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Latocha, A. (2014). Śladami przeszłości — czytanie krajobrazu kulturowego ziemi kłodzkiej. W: K. Kołodziejczyk, D. Chylińska, A. Zaręba (red.), *Studia krajobrazowe*, 4B: *Krajobraz jako nośnik idei. Ujęcia analityczne*. Wrocław: Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego UW, s. 159–172.
- Małec, M. (2003). *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Martynowski, Z., Mazurski, K. R. (1988). *Sudety: Ziemia Kłodzka i Góry Opawskie*. Warszawa: Wyd. Sport i Turystyka.
- Mazurski, K. R. (1983). *Masyw Śnieżnika. Góry Białskie*. Wrocław: KAW.

- Mazurski, K. R. (2012). Historia turystyki sudeckiej. Kraków: Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK–Oficyna Wydawnicza „Wierchy”.
- Miszewska, B. (1989). Zmiany zaludnienia Sudetów w okresie powojennym. *Czasopismo Geograficzne*, 60, 2, s. 135–145.
- Ostafin, K. (2014). Toponimy w badaniach krajobrazu środkowej części Beskidu Średniego i południowo-zachodniej części Pogórza Wielickiego. W: K. Kołodziejczyk, D. Chylińska, A. Zaręba (red.), *Studia krajobrazowe. T. 4A: Krajobraz jako nośnik idei. Ujęcia teoretyczne i humanistyczne*. Wrocław: Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego UW, s. 175–184.
- Podział hydrograficzny Polski. Cz. 1: Zestawienia liczbowo-opisowe (1983). Warszawa: IMiGW.
- Potocki, J. (2004). Rozwój zagospodarowania turystycznego Sudetów od połowy XIX w. do II wojny światowej. Jelenia Góra: Wyd. Turystyczne „Plan”.
- Ruchniewicz, R. (2006). Lata 1945–1948. W: W. Wrzeński (red.), *Dolny Śląsk. Monografia historyczna*. Wrocław: Wyd. UW, s. 625–674.
- Siatkowski, J. (1962a). Dialekt czeski okolic Kudowy. *Fonetyka, słowotwórstwo. Cz. 1. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich*.
- Siatkowski, J. (1962b). Dialekt czeski okolic Kudowy. *Fleksja, słownictwo, teksty. Cz. 2. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich*.
- Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska. Red. S. Rospond, H. Borek, S. Sochacka [różne tomy]. Opole: Instytut Śląski.
- Sochacka, S. (1996). Interretniczne aspekty antroponimii kłodzkiej XIV i XV wieku. W: E. Wolnicz-Pawłowska, J. Duma (red.), *Antroponimia słowiańska. Prace Onomastyczne*, 35. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, s. 301–308.
- Szoboda, P. (2015). (Nie)autentyczność mikrotoponimów ustalonych po 1945 r. na tzw. Ziemiach Zachodnich. W: A. Gałkowski, R. Gliwa (red.), *Mikrotoponimy i makrotoponimy w komunikacji i literaturze*. Łódź: Wyd. UŁ, s. 41–54.
- Szmytkie, R. (2008). Nieistniejące wsie w Sudetach. W: M. Kulesza (red.), *Czas i przestrzeń w naukach geograficznych. Wybrane problemy geografii historycznej*. Łódź: Wyd. UŁ, s. 225–242.
- Tyszkiewicz, L. A. (1990). Ziemia kłodzka a państwo pierwszych Piastów. W: R. Gładkiewicz (red.), *Studia z dziejów ziemi kłodzkiej*. Wrocław: Wyd. UW, s. 33–43.
- Zasępa, J. (2005). W cieniu Śnieżnika. Związek Gmin Śnieżnickich. Przewodnik. Jelenia Góra–Bystrzyca Kłodzka: Wyd. Turystyczne „Plan”.

Material kartograficzny

- Atlas Śląska Dolnego i Opolskiego. (1997). Wrocław: Pracownia Atlasu Dolnego Śląska, Uniwersytet Wrocławski–Polska Akademia Nauk — Oddział we Wrocławiu.
- Dolny Śląsk. Śląsk Opolski. Atlas. (2005). Wrocław: Wyd. Kartograficzne Eko-Graf.
- Mapa topograficzna 1 : 25 000 [opracowana na podstawie mapy 1 : 10 000 z 1977 r.]. Państwowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne:
- 472.44 Kłodzko (oprac. 1983, druk 1984, wyd. 1)
 - 473.33 Radochów (oprac. 1984, druk 1984, wyd. 1)
 - 482.22 Bystrzyca Kłodzka (oprac. 1983, druk 1984, wyd. 1)
 - 482.24 Domaszków (oprac. 1983, druk 1984, wyd. 1)
 - 483.11 Łądek Zdrój (oprac. 1984, druk 1998, wyd. 1)
 - 483.13 Bolesławów (oprac. 1984, druk 1984, wyd. 1)
- Masyw Śnieżnika. Góry Białskie 1 : 50 000 (2000). Wrocław: Wyd. Kartograficzne Eko-Graf.
- Meßtischblatt 1 : 25 000:

- 3296 (5666) Ullersdorf (Preußische Landesaufnahme 1884, berichtet 1919)
3297 (5667) Bad Landeck (Preußische Landesaufnahme 1883, Nachträge 1912)
3298 (5668) Ober-Hermsdorf (Preußische Landesaufnahme 1883, kleine Nachträge 1913)
3341 (5766) Wölfelsdorf (Preußische Landesaufnahme 1882, berichtet 1919)
3342 (5767) Wilhelmsthal (Preußische Landesaufnahme 1883, einzelne Nachträge 1912)
3343 (5768) Biendorf (Preußische Landesaufnahme 1883, einzelne Nachträge 1912)
- Wojskowa mapa topograficzna 1 : 25 000 (Polska — mapa zaktualizowana na podstawie zdjęć lotniczych, stan z 1994 r., Republika Czeska — stan z 1987 r., aktualizacja częściowa, stan z 2000 r.).
Służba Kartograficzna WP—Sztab Generalny WP—Zakład Geografii Wojskowej:
M-33-58-C-c, d Polanica-Zdrój (wyd. 1, 2000, druk 2003)
M-33-58-D-c, d Łądek-Zdrój (wyd. 1, 2000, druk 2003)
M-33-70-A-a, b Bystrzyca Kłodzka (wyd. 1, 2000, druk 2003)
M-33-70-A-c, d Domaszków (wyd. 1, 2000, druk 2003)
M-33-70-B-a, b Stronie Śląskie (wyd. 1, 2000, druk 2003)
M-33-70-B-c, d Międzygórze (wyd. 1, 2000, druk 2003)
M-33-071-A-A,B Žulová (wyd. 1, 2001, druk 2003; Polska — stan z 1994 r., aktualizacja częściowa, stan z 2001 r., Czechy — stan z 1987 r.)

SUMMARY

CHANGES OF GEOGRAPHICAL NAMES IN THE KŁODZKO LAND AFTER THE WORLD WAR II

In the 20th century toponymy of the Kłodzko Land underwent serious changes, which with no doubt can be called a revolution. After 1945 and the displacement of the German population all the pre-war names were substituted with Polish ones, which, unfortunately, only rarely were connected with the former tradition, in some cases as old as the middle ages. Most of new names were introduced by a special commission whose main aim was to mark that the new areas gained by Poland after the World War II (the so called Regained Territories) were successfully taken into possession. However, many places and objects (some mountain tops, rock formations, springs, parts of villages) did not receive a name. In the next decades, new local communities started to accustom the mountainous landscape and independently gave names to various nameless (in Polish) places. Unfortunately, due to the depopulation of rural areas in the Kłodzko Land and other formal reasons, the process was quite slow. The main aim of the paper is not only to analyse those changes, but also to compare the numbers of names in chosen moments of the 20th century. For this purpose three types of maps in 1 : 25 000 scale were used: pre-war (German) “Meßtischblatt”, a Polish topographic map representing the situation at the beginning of the 1970s and, finally, the “Army topographic map” from the end of the 20th century. On the first map 531 geographical names were marked, on the second — only 225, and on the third — 277, which is still approximately half of the number before 1945.

Key words: geographical names, population displacement, depopulation, space accustoming, Kłodzko Land

CZY ONOMASTYKA JEST KOBIETĄ? NA MARGINESIE LEKTUR ANTROPOLOGICZNYCH I ONOMASTYCZNYCH

Ale co to znaczy „być sobą”? Pytam o to, co to znaczy być kobietą? Zapewniam was, że nie wiem. I nie sądzę, żebyście wy wiedziały. Nie sądzę, żeby ktokolwiek to wiedział, póki nie wyrazi siebie we wszelkich sztukach i zawodach, jakie są dostępne ludzkim umiejętnościom.

Virginia Woolf

Słowa tematyczne: onomastyka, antropologia, gender, współczesna proza polska, nazwy literackie

Tytuł artykułu nawiązuje do książki Grażyny Kubicy „Maria Czaplicka — płeć, szamanizm, rasa. Biografia antropologiczna” (2015), a ściślej mówiąc — do spotkań naukowych związanych z ukazaniem się tej antropologicznej biografii, odbywających się wokół hasła: „Antropologia jest kobietą”¹. Czy onomastyka także jest (lub może być) kobietą? Tak sformułowany temat prowokuje do postawienia kilku istotnych pytań ogólnych, ale i szczegółowych, gdyż związanych z lekturą i recepcją książki Magdaleny Graf „Literackie nie-nazywanie. Onomastykon polskiej prozy współczesnej” (2015).

Czy uprawianie nauki humanistycznej jest (lub: powinno być) aktem obiektywnym, to znaczy wolnym od różnych „przypadłości” biologicznych, płciowo-genderowych, wiekowych samego naukowca, działaniem skrajnie niezależnym od jego usytuowania społecznego i kulturowego, od jego zaplecza ideowego i światopoglądowego? Czy w obrębie współczesnej humanistyki i za pomocą jej narzędzi możliwe jest ukrycie wszystkich tych cech podmiotu poznającego świat? A inaczej: może warto pewnych znamion osobowych badacza nie tylko nie ukrywać za przesłoną dyskursu obiektywizmu i racjonalności naukowej, ale przeciwnie — do pewnego przynajmniej stopnia je odsłaniać i wyrażać? Istnieją

¹ Por. www.etnologia.uw.edu.pl/aktualnosci/antropologia-jest-kobieta-promocja-ksiazki-grazynykubicy; www.kulturoznawstwo.uni.wroc.pl/wp-content/uploads/plakat-kubica5.pdf (dostęp: 27 II 2016).

bowiem, jak sędzę, takie własności podmiotu badającego, które — ujawnione — nie zaciemniają obrazu przedmiotu badanego nadmierną relatywizacją i subiektywizmem, ale raczej wzbogacają go. Wnoszą one bowiem do procesu naukowej refleksji taki element, który rozbija poprzednie sądy teoretyczne, często nadmiernie esencjalizujące lub zastale, dokonując w nich subwersywnych przesunięć, zmian, korekt.

Przekonanie o „nieuniknioności” czynnika ludzkiego w naukowej refleksji humanistycznej wzmacniane jest przez socjologię wiedzy. W obecnej fazie rozwoju tej subdyscypliny dominują przekonania, że:

[...] za stan wiedzy odpowiadają trzy zasadnicze czynniki: kulturowo zakumulowane przeszłe doświadczenia i zbudowane na ich podstawie przekonania, nowe doświadczenia oraz teraźniejsze cele i interesy określonych grup społecznych. [...] W obrębie wiedzy nie ma niczego absolutnego i skończonego. Jej wytwarzanie należy wiązać z lokalną sytuacją tych, którzy ją produkują, z ideami, które nimi kierują, metaforami, które organizują ich myślenie, problemami, celami i interesami, które ich zaprzatają, a wreszcie standardami i znaczeniami, które stosują” (Szahaj, 1995, s. 55–56).

W paradygmacie humanistyki ponowoczesnej

wiedza i sposób rozumienia badanej rzeczywistości jest wypadkową licznych dyskursywnych oddziaływań społecznych. [...] Prowadzi to do niemożliwości ustalenia jednej interpretacji, prawdziwej wiedzy, gdyż tworzona jest ona w dynamicznym, niemającym końca procesie (Bomba, b.d.).

Naukowiec zatem nie jest bezstronny, gdyż zawsze posługuje się wytworzonymi kategoriami i terminami kulturowymi, a zatem relatywnymi i historycznymi.

Krytycznej analizie poddaje się sam proces tworzenia wiedzy [humanistycznej], zwracając uwagę na trudności procesu badawczego i subiektywność doświadczeń [humanisty], co było pomijane i maskowane w tradycyjnych tekstach [naukowych] (Bomba, b.d.).

Takie sądy, podzielane i praktykowane coraz powszechniej w wielu sferach współczesnej humanistyki, pozwalają na eksplikowanie doświadczenia badawczego jako procesu czysto ludzkiego, w którym pojawiają się — wcześniej bagatelizowane, marginalizowane lub naturalizowane — owe czynniki związane z lokalną sytuacją podmiotu.

Fakt neutralności doświadczenia [badacza], na którym fundowana jest wiedza, jest w podejściu refleksyjnym uznany za fikcję. Zauważa się bowiem, że dane badawcze nierozłącznie powiązane są z subiektywnym odbiorem świata [przez podmiot] (Bomba, b.d.).

Jednym z takich konstytutywnych elementów tworzących postać badacza-humanisty/badaczki-humanistki, a zatem wpływających na sposób opisu badanej rzeczywistości, jest płeć. W tradycyjnej humanistyce traktowana ona zwykle była jako element biologiczny, a zatem niewymagający uzasadnienia, nieprzejawiający się w praktyce naukowej. W obszarze nauk społecznych i humanistycznych, m.in.

w antropologii, pojawia się coraz więcej prac, których autorki/autorzy, uzasadniając powody swej aktywności, problematyzują jednocześnie swoją kobiecość/męskość, czyniąc ją nieprzezroczystą, ambiwalentną, podlegającą licznym interpretacjom kultury, co ważniejsze — konstruowaną w praktykach społecznych, a do takich przecież należą praktyki naukowe. W tekstach filozoficznych, socjologicznych i antropologicznych, m.in. w książce A. Derry (2013), ukazywana jest złożoność obustronnej relacji między płcią (badacza, badaczki) a rozwijaniem wiedzy — zarówno znaczenie nauki w definiowaniu kobiecości i męskości, jak i wpływ dyskursu naukowego na to, jak postrzega się wartość poznania naukowego w zależności od płci badaczek i badaczy.

W Polsce — pisze w recenzji książki A. Derry M. Bieńkowska — mamy współcześnie do czynienia z badaniami naukowymi dotyczącymi różnych aspektów płci przy równoczesnej obronie ich prawomocności w dyskursie naukowym. [...] Warto tu także nadmienić, że nigdy do tej pory nie podjęto w Polsce szerszej debaty nad znaczeniem i pozycją kobiet w nauce, choć prowadzone były badania śledzące ścieżki kariery akademickiej (Bieńkowska, 2013).

W obrębie tzw. refleksyjnego podejścia kategoria *gender* staje się kategorią procesualną (*gendering*) i emancypacyjną. W refleksji badawczej może ona mieć swoje rozmaite tekstowe emanacje, niekiedy alternatywne wobec konwencjonalnych form prezentacji naukowej (por. Baer, Kościańska, 2014).

Jedną z możliwości jest odkrywanie roli kobiet w rozwoju różnych nauk humanistycznych, co stało się przedmiotem wielu opracowań. „Historia każdej dyscypliny kształtuje się retrospektywnie, przez rekonstruowanie tradycji badawczych, nurtów, szkół, a przede wszystkim postaci, które współtworzyły określone style myślowe” (Kubica, Majbroda, 2014, s. 9). Wyobraźnia i odwaga naukowa są udziałem zarówno mężczyzn, jak i kobiet. W artykule „Kobiety w dziejach socjologii polskiej” W. Winclawski ukazuje stosunkowo liczny i znaczący, choć zapomniany wkład polskich socjolożek w rozwój tej dyscypliny od połowy XIX do końca lat trzydziestych XX w. (2014). W książce „Siostry Malinowskiego czyli Kobiety nowoczesne na początku XX wieku” (2006) jej autorka, wspomniana już antropolożka i socjolożka G. Kubica, ukazuje historię kobiet z przełomu XIX i XX w., które były przyjaciółkami i znajomymi słynnego etnografa B. Malinowskiego. To opowieść o tym, kim one były, jak zdobywały wiedzę, jak podróżowały, pracowały i jak odczuwały swoją kobiecość. Posługując się świadomie dyskursem feministycznym włączonym w literacką opowieść, autorka przygląda się im z perspektywy kobiety współczesnej, upominając się o właściwą ocenę roli kobiety w świecie². Podąża szlakiem tych kobiet, zbiera o nich materiały, „przedziera się przez pozostawione ślady ich działalności, by zawiązać

² Por. recenzję tej książki: <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/90283/siostry-malinowskiego-czyli-kobiety-nowoczesne-na-poczatku-xx-wieku/wszyscy/2> (dostęp: 25 II 2016).

i utrzymać słabą nić kobiecej, intelektualnej tradycji. [...] Jej kronika kobiecego świata z początku wieku, usytuowana na pograniczu wielu dziedzin, najwięcej ma z ducha feminizmu” (Kałuża, 2006). W innym szkicu G. Kubicy przywołana zostaje postać antropolożki Marii Czaplickiej, która zostaje usytuowana w ramach kształtującej ją formacji intelektualno-ideologicznej oraz kobiecego aktywizmu, realizowanego w ciągu całego życia (2014, s. 13–14). Taka antropologiczna biografia pozwala odtworzyć pewną linię tradycji myślowej w obrębie danej dyscypliny i wskazać jej źródła. Także uważna, często ponowna lektura naukowych tekstów autorek/autorów pozwala odpowiedzieć na pytania: jaki system intelektualny ją/go ukształtował, „jaka była jego lub jej reakcja na różne źródła swego doświadczenia? Jaki rodzaj syntezy czy interpretacji tworzył w rezultacie wpływów intelektualnych, które go lub ją kształtowały?” (s. 13–14).

Czytając książkę Magdaleny Graf, warto przywołać formację intelektualno-językoznawczą wyrosłą z „kobiecej” (choć nie wyłącznie) onomastycznej szkoły poznańskiej, stanowiącą w moim przekonaniu ważne tło interpretacji tej pracy. Są to przede wszystkim dwie bardzo istotne dla polskiej onomastyki monografie i ich autorki: „Od onimu do gatunku tekstu. Nazewnictwo w satyrze polskiej do 1820 roku” Ireny Sarnowskiej-Giefing (2003) oraz „Genologia onimiczna. Nazwa własna w płaszczyźnie motywacyjno-komunikatywnej” Małgorzaty Rutkiewicz-Hanczewskiej (2013). Choć pozycje te mają odmienny przedmiot i zakres badań (pierwsza chronologicznie jest nowatorską rozprawą w zakresie onomastyki literackiej, druga stanowi ważną propozycję teoretyczno-metodologiczną w onomastyce uzualnej³), to jednak niewątpliwie łączą je dwie cechy: innowacyjność i odwaga w upowszechnianiu własnych koncepcji. Praca M. Graf zdaje się wpisywać w ten styl myślenia.

Książka składa się — oprócz „Wstępu” i „Zakończenia” — z sześciu, bogatych faktograficznie, analitycznie i interpretacyjnie rozdziałów. Pierwszy z nich, niejako otwierający, który zarysowuje ramy teoretyczne pracy, zatytułowany jest „Onimiczny świat tekstu”. Autorka przedstawia w nim swoje systematyczne sądy i spostrzeżenia na temat statusu onomastyki literackiej w obrębie teorii literatury i samej onomastyki oraz jej niektórych subdyscyplin, takich jak onomastyka tekstu i dyskursu czy onomastyka uzualna. Zwraca ona uwagę także na możliwe powiązania onomastyki tekstów literackich ze współczesną stylistyką i genologią oraz historią literatury. Przedstawia pewien stan w pracach polskich onomastów, a jednocześnie konsekwentnie zarysowuje własną perspektywę teoretyczną.

Omawia ona przede wszystkim pewien typ badań wzorowany na metodzie A. Wilkonia oraz jego konsekwencje empiryczno-epistemologiczne. Autorka słusznie zajmuje wobec tej metody stanowisko umiarkowanie krytyczne, a tak-

³ Por. recenzję tej książki (Skowronek, 2014).

że — a może przede wszystkim — w odniesieniu do naśladownictwa czy powielania (niekiedy świadomego, niekiedy nieintencjonalnego) schematu w późniejszych tekstach onomastycznych, w których zastosowanie „metody Wilkoniowej” przyniosło znacznie mniejszy pożytek poznawczy niż w „oryginale”. M. Graf wskazuje na redukcjonizm poznawczy badań, które skupiają się jedynie na genezie nazw, ewentualnej motywacji oraz zjawisk interferencji onimii uzualnej do tekstu literackiego.

Wskazuje drogi rozwojowe onomastyki literackiej w latach dziewięćdziesiątych i po 2000 r. Omawia zmiany w pojmowaniu zakresu i typologii funkcjonalności onimów w tekście artystycznym. Według niej teza, iż opis nazewnictwa literackiego jest możliwy przy użyciu jednorodnej kryterialnie klasyfikacji, jest utopijna, szczególnie wobec zasadniczych przemian w obrębie współczesnej literatury. Wypracowane dotychczasowe metody okazują się wobec nich przynajmniej częściowo nieskuteczne.

Przyjęcie takiego stanowiska oznacza odejście w onomastyce literackiej (lub — szerzej patrząc — w onomastyce w ogóle) od tzw. teorii dużego zasięgu na rzecz teorii „lokalnych”. Stojąc na stanowisku poststrukturalnych teorii literackich, M. Graf wskazuje na teoretyczną możliwość wielości interpretacji w tekście literackim tej samej sytuacji onimicznej, która zdaje się bardziej adekwatna wobec rzeczywistości tekstu literackiego niż wytyczone apriorycznie schematy. Podkreślając subiektywizm takiej lokalnej metody, waloryzuje jednak pozytywnie ten aspekt badawczy. Wskazuje też, w jaki sposób poststrukturalistyczne, fenomenologiczne i hermeneutyczne teorie (nawet w swej najsłabszej wersji „śmierci autora” R. Barthesa) mogą znacznie rozszerzyć pole interpretacji onomastycznych. Sygnalizuje również inny problem onomastyki literackiej: zanik referencyjności lub nawet celową antyreferencyjność *propriów* we współczesnej literaturze. Nazwy nie odzwierciedlają rzeczywistości, raczej ją symulują, imitują (J. Baudrillard), ich interpretacja więcej mówi o samym badaczu niż o świecie lub o literaturze. Ważne jest również — według M. Graf — uwzględnienie w badaniach onomastycznych nie tylko innych tekstów literackich, ale także innych dyskursów czy teorii humanistycznych: filozoficznych, socjologicznych, antropologicznych, *gender studies*. Autorka opowiada się za usamodzielnianiem się subdyscypliny, jaką jest onomastyka literacka, argumentując to różnicowaniem się badawczych paradygmatów jej i onomastyki uzualnej oraz zasadniczą odmiennością współczesnej literatury jako pola doświadczenia badawczego.

Pojawia się w tym rozdziale także i taki sąd:

Poszukiwanie nowego języka badań wywołało też głosy sygnalizujące, że współczesna onomastyka literacka niebezpiecznie zawłaszcza przestrzenie zarezerwowane dla innych dyscyplin, stąd konieczność ponownego określenia granic analiz (s. 31; podkreślenie K. S.).

Zdanie to warte jest namysłu, bo werbalizuje pewne (pod)świadome przekonania istniejące u onomastów i często wyrażane w różny sposób. Należałoby się przede wszystkim zastanowić, czym są owe „niebezpieczne przestrzenie” „zarezerwowane dla innych”. W czym miałyby tkwić samo „niebezpieczeństwo”? W jakim stopniu zawężająca do pewnych „granic” jest nie tyle rzeczywistość nauk humanistycznych, ile raczej samoświadomość onomastów? Wychodząc bowiem z prostego przesłania, że wszystko, co służy wszechstronnemu objaśnieniu nazw własnych w każdym ich aspekcie, wchodzi w zakres onomastyki, można przyjąć, że nie ma takiej sfery współczesnej nauki, która broniłaby wstępu zainteresowanym sferą propriálną badaczom.

W drugim rozdziale zatytułowanym „Nazywanie jako «konieczność»? — literacki antroponomastykon” M. Graf wskazuje na zmiany zachodzące we współczesnej polskiej literaturze, które dotyczą m.in. sposobów konstruowania postaci, zmiany pozycji narratora, intertekstualności. Pociąga to za sobą poważną, by nie rzec „rewolucyjną”, korektę postawy badawczej onomasty. Mechanizm destabilizowania postaci, jego „tekstowej bezimienności” czy anonimowości, może bowiem przejawiać się onimicznie w różny sposób: wielości imion bohatera, wieloetapowości jego imiennej identyfikacji, wprowadzenia takich elementów propriálnych, które stanowią swoisty powszechnik (np. bardzo popularne nazwisko) lub są znaczące. Aktualizacja i dezaktualizacja znaczeń motywacyjnych, wprowadzenie elementów deskrypcyjnych przyjmujących funkcję imienną, uruchomienie pewnego typu skojarzeń kulturowych — to tylko niektóre zabiegi literackie, które domagają się od badacza interpretacji. M. Graf poszukuje źródeł takich zabiegów artystycznych i ich skutków w tekście (m.in.: kłopoty tożsamościowe bohaterów, dysfunkcjonalność osobowości, swoiste prowokacje wobec czytelnika).

W trzecim rozdziale „«Powrót do rzeczy» — literacka chrematonimia” autorka zauważa niedostateczność dotychczasowych opracowań tej kategorii nazewnictwa w obrębie tekstów literackich lub też pewną powierzchowność sądów w ocenie tego zjawiska. Ten brak jaskrawo kontrastuje ze wzrastającą liczebnością i rolą tego typu nazw, zarówno w rzeczywistości realnej (który to termin już od dawna nie jest tautologiczny), jak i we współczesnej prozie polskiej. M. Graf odnotowuje usamodzielnianie się chrematonimów w dobie konsumpcyjnego stylu życia i konsumpcjonistycznej ideologii oraz rozmaitych dyskursów antykonsumpcjonistycznych. „Onimiczny supermarket” odpowiada nasyceniu naszego życia przedmiotami i emocjonalnym więziom z nimi. Onomastykon analizowanych przez nią powieści „w doskonały sposób ilustruje kanoniczne niemal ustalenia postmodernizmu, pozwalając jednocześnie na ich indywidualną, subiektywną interpretację” (s. 97). Autorka wskazuje na istotność takich zabiegów tekstowych, jak (nad)używanie wielkich liter, które podnoszą przedmioty do

rangi niepowtarzalnych egzemplarzy lub metafory, na rozmaitego typu onimizacje apelatywów i deonimizacje propriów oraz quasi-onimizacje, które sytuują tę kategorię nazewniczą w obu systemach leksykalnych. Opisuje ponadto liczne wykorzystanie chrematonimów i ich asocjacyjnych elementów jako symptomów pokoleniowych lub subkulturowych. Chrematonimy w wielu kontekstach niwelują też pozorny dystans pomiędzy żywym człowiekiem a martwym przedmiotem, ukazują ich wzajemną grę. Następuje upodmiotowienie przedmiotu i uprzedmiotowienie podmiotu (ludzie i rzeczy zmieniają swój ontologiczny status). Są też często sygnałem obecności kultury popularnej w jej mainstreamowej wersji. Pełnią również rozmaite funkcje stylistyczne: tworzą atmosferę (często pozornej) powagi i patosu, ironii, śmiechu, parodii, są symbolami dystansu wobec rzeczywistości, stanowią element kiczu/kampu.

Czwarty rozdział „Miasto nie-widziane nazwami — literacka urbanonimia” poświęcony jest emancypacji miasta i związanej z nią emancypacji nazw miejskich. Podobnie jak w poprzednich rozdziałach, autorka i tu szeroko definiuje tę kategorię, przytaczając teorie innych onomastów, by następnie szczegółowo, ale interesująco, śledzić jej funkcjonalność w rozmaitych polskich tekstach prozatorskich. Włącza do swoich rozważań współczesne ujęcia socjologów i antropologów miasta. Pokazuje, że mapy mentalno-emocjonalne miast okazują się ważniejsze niż mapy realne, a nazwy odgrywają na nich niezwykle ważną rolę. Pojawiają się miasta-labirynty i miasta-biblioteki, miasta oniryczne i miasta symboliczne — w każdym z nich urbanonimy pełnią zasadnicze funkcje, pomagając odnaleźć się bohaterom w ich przestrzeni. Analizy M. Graf pokazują, że ważniejsze niż pozorne odniesienia do realiów historycznych i współczesnych są indywidualne doświadczenia człowieka w miejskim świecie lub stanowiące element jego pamięci. Ta „praca pamięci” może się dokonywać także za pomocą nazewnictwa. M. Graf obserwuje, jak literackie pisanie i czytanie miasta może odbywać się różnymi drogami onimicznymi. Za pomocą urbanonimów odbywają się miejskie wędrówki postmodernistycznego spacerowicza lub włóczęgi (Z. Bauman). Nazwy odtwarzają poczucie obcości, alienacji lub — przeciwnie — zdomowienia się, aklimatyzacji, wywołują dyskursy pro- i antymiejskie, wielkomiejskie i prowincjonalne.

Piąty rozdział nosi tytuł „Ślady innych tekstów — onimiczna intertekstualność”. M. Graf analizuje i interpretuje w nim różne rodzaje onimicznej intertekstualności, m.in.: funkcjonalnie wykorzystaną aluzję nazewniczą, tytuły/ideonimy jako odniesienia do innych tekstów. Odnajduje też proprialne odwołania do innych autorów, światopoglądów i koncepcji. Literacka intertekstualność nazewnicza bywa również często śladem dyskusji z innymi tekstami/autorami, znakiem krytyki, sporu, także „dystansu autora wobec własnej twórczości i samego aktu tworzenia” (s. 183). Literatura współczesna obficie korzysta z architekstualnych nawiązań do różnych gatunków literackich i kulturowych, co znajduje często

odzwierciedlenie w tytułach dzieł prozatorskich. Intertekstualność proprialna nie jest przez autorkę traktowana jedynie jako mechanizm zapożyczenia, kopiowania, nawiązywania, ale raczej jako działanie oryginalne, otwierające tekst literacki na inne jakości semiotyczne. M. Graf wiele miejsca poświęca aluzji i jej nazewniczym wykładnikom, dyskutując obszernie z dotychczasowymi koncepcjami. Tworzy własną, oryginalną typologię intertekstualności nazewniczej (s. 212), jej poszczególne odmiany traktując jako „etapy” pewnego procesu relacji onimów z rzeczywistością zewnętrzną i rzeczywistością innych tekstów, a nie jako sztywne i wykluczające się kategorie.

W rozdziale szóstym „Onimiczne gry” otrzymujemy spektrum zagadnień związanych z udziałem nazw własnych we wszelkiego typu artystycznej, literackiej grze, realizowanej głównie na poziomie językowym, ale także na poziomie świata przedstawionego, relacji pomiędzy nadawcą a potencjalnymi odbiorcami/czytelnikami, konwencji literackiej.

Uważa autorka obdarza zwłaszcza parodię, jedną ze strategii, w których — jak uważa — gra onimiczna w polskiej prozie ma szczególne znaczenie. Jej autorzy posługują się m.in. antroponimami o bardzo dużej frekwencji, popularnymi (*Kowalski* jako *Everyman*) lub przeciwnie — rzadkimi, wyszukаныmi, sztucznymi. Są one najczęściej sygnałem tekstowego charakteru rzeczywistości, elementem jej parodii, ośmieszenia, ironii. Pojawia się w nich też element banału i kiczu. Gra onimiczna (gra z systemem onimicznym i jego uwarunkowaniami) w młodej prozie polskiej jest nie tyle grą z obowiązującymi konwencjami (bo one już nie istnieją), ile metodą twórczą, wskazującą na wysoki poziom świadomości metaonomastycznej autorów, zwłaszcza w odniesieniu do społecznego funkcjonowania nazw (s. 230). Autorka wskazuje na literackie gry związane z rodzimym systemem onimicznym i jego stereotypami (przekonaniami o „lepszych” i „gorszych” nazwiskach), jego uwarunkowaniami morfologicznymi, a także, na nieco już innej płaszczyźnie, na proprialne gry z obecnością rozmaitych subkultur w polskim społeczeństwie, z konwencjami pragmatycznymi, z modelami pokoleniowymi, z (pop)kulturą w różnych odsłonach.

W „Zakończeniu” autorka dokonuje syntezy swoich badań, wpisując je w poststrukturalny paradygmat analiz. Jak pisze, celem jej pracy „było unowocześnienie instrumentarium badawczego onomastyki literackiej oraz podniesienie jej do roli metody czytania tekstów [podkreślenia oryginału]. Efektem przyjętych założeń [...] był metodologiczny eklektyzm pracy, a przede wszystkim — przeniesienie na grunt onomastyki literackiej teorii rezonansu czytelniczego” (s. 252). Zgodnie z jej wewnętrznymi wymogami autorka przyjęła postawę otwartą i aprobatywną wobec nowych i nieznanых dotychczas uprawianej onomastyce literackiej zjawisk (jakimi są np. hipertekstowość czy łamanie konwencji ortograficznych).

Monografia M. Graf „Literackie nie-nazywanie. Onomastykon polskiej prozy współczesnej” została napisana z wyobraźnią i otwartością — chciałoby się właśnie powiedzieć — „kobiecą”. Jest przede wszystkim książką odważną z kilku powodów. Jej zasadniczym celem jest — jak sędzę — przekraczanie granic. „W przypadku podjętych w tej pracy badań przekraczanie granic dotyczy nie tylko koncepcji onomastycznych — badawczym imperatywem wydaje się, dostrzegane już przez onomastów, wyjście poza granice tradycyjnego językoznawstwa” (s. 133). Realizacja tej naukowej konieczności stała się jednak możliwa tylko dzięki włączeniu przez autorkę do swojego zaplecza teoretycznego wielu tekstów daleko odchodzących od tradycyjnych lektur onomastycznych — teoretycznoliterackich, socjologicznych, antropologicznych, filozoficznych — oraz ich głębokiemu i przekonującemu zintegrowaniu w trakcie własnej pracy badawczej. W rezultacie otrzymujemy obraz literackich propriów dynamiczny, wewnętrznie bogaty, wieloaspektowy. Zwyczajnie: interesujący.

Jest także w tej pracy — w dużej mierze teoretycznej, choć mocno osadzonej na gruncie empirycznych obserwacji — widoczna konsekwentna teza: nazwy w tekście literackim (szczególnie w literaturze współczesnej) nie mają charakteru referencyjnego wobec jakiejś rzeczywistości zewnętrznej, a jeśli nawet tak bywa, to nie jest to ich funkcja najistotniejsza. Nazewnictwo w polskiej prozie postmodernistycznej w różnorodny sposób tę rzeczywistość konstruuje. Notabene, te same tezy — w myśl zasad konstrukcjonizmu społecznego — odnieść można także do onimii uzualnej.

Takie podstawowe założenie sprawiło, że autorka recenzowanej monografii mogła odważnie i swobodnie zrezygnować z tradycyjnego katalogu funkcji tekstowo-literackich i skierować się ku opisowi, który nie „szatkuje” materiału nazewniczego, ale raczej go dobrze różnicuje i niuansuje, wydobywając jego wieloaspektowość. Badaczka rezygnuje z apriorycznie ustalonej i narzuconej materiałowi typologii, lecz w pewien sposób „podąża” za nazwami, pokazując ich rzeczywiste literackie istnienie, bogactwo form i znaczeń. Dostrzega przeciwstawne funkcje onimów (nawet w tym samym tekście), potrafi je uwydatnić i zarysować nieograniczone wzajemne nawiązania. Otrzymujemy w ten sposób rodzaj niekończącej się onimiczno-literackiej semiozy (by skorzystać z terminu Ch. Peirce’a). Nazwy przekształcają się w inne nazwy lub inne słowa, stanowiące ich niekończące się interpretacje.

M. Graf sprzeciwia się „utartym” onomastycznym szlakom myślowym. Autorka nie tyle pozostaje wobec nich w kontrze czy w ostrym sporze, ile wytycza nowe, nad wyraz samodzielnie. Jedną z głównych tez tej monografii (o czym już wspomniałam) jest głębokie przekonanie, że onimy literackie nie pełnią funkcji mimetycznej. Gdyby to twierdzenie ekstrapolować na „pisarstwo onomastyczne” (które w ujęciu postmodernistycznym jest także par excellence

pisarstwem), to ono również nie odzwierciedla rzeczywistości onimicznej/językowej świata. Dominujący w nim jednak dotychczas styl „obiektywistyczny” i retoryczne środki go współtworzące mają za zadanie dokonać uniwersalizacji fragmentarycznej i subiektywistycznej wiedzy onomasty/onomastki. Sama postać badacza/badaczki zostaje usunięta na drugi plan. W tej perspektywie omawiana praca M. Graf jest oryginalna m.in. dlatego, że znacząco się odróżnia od dominującego onomastycznego stylu. Choć charakteryzuje ją duży rygor metodologiczny, to stanowi ona przede wszystkim zapis pewnego doświadczenia wrażliwej onomastki, doświadczenia wynikłego z hermeneutycznej, pogłębionej lektury współczesnej polskiej prozy. Widoczna staje się postać autorki jako uważnej czytelniczki, uzbrojonej we wszechstronne onomastyczne instrumentarium analityczne, interpretacyjne i krytyczne, która jednak nie rości sobie prawa do „obiektywności i prawdy”.

Książka M. Graf jest tekstem odważnym. Reprezentuje onomastykę nowoczesną z wszystkimi jej walorami. Jeśli onomastyka jest kobietą, to na pewno jest kobietą odważną.

LITERATURA

- Baer, M., Kościńska, A. (2014). Antropologia i *gender*. Wprowadzenie. Zeszyty Etnologii Wrocławskiej, 1 (20), http://zew.info.pl/files/1-14_Baer-Koscianska.pdf (dostęp: 26 II 2016).
- Bieńkowska, M. (2013). [Rec.:] Aleksandra Derra: Kobiety (w) nauce. Problem płci we współczesnej filozofii nauki i w praktyce badawczej, www.pol-int.org/pl/publikationen/kobiety-w-nauce-problem-p-ci-we-wsp-czesnej-filozofii#r845 (dostęp: 20 II 2016).
- Bomba, R. (b.d.). Antropologia refleksyjna. W: Encyklopedia „Epistema”, <http://wiedzaiedukacja.eu/archives/71>.
- Derra, A. (2013). Kobiety (w) nauce. Problem płci we współczesnej filozofii nauki i w praktyce badawczej. Warszawa: Wyd. Naukowe Scholar.
- Graf, M. (2015). Literackie nie-nazywanie. Onomastykon polskiej prozy współczesnej. Poznań: Wyd. Naukowe UAM.
- Kałuża, A. (2006). Siostry Malinowskiego, www.institutksiazki.pl/ksiazki-detaj,literatura-polska,2310,siostry-malinowskiego.html (dostęp: 25 II 2016).
- Kubica, G. (2006). Siostry Malinowskiego czyli Kobiety nowoczesne na początku XX wieku [...]. Kraków: Wyd. Literackie.
- Kubica, G. (2014). Maria Czaplicka — warszawska emancypantka w centrum brytyjskiej antropologii. Zeszyty Etnologii Wrocławskiej, 1 (20), s. 13–37, http://zew.info.pl/files/1-14_Kubica.pdf (dostęp: 20 II 2016).
- Kubica, G. (2015). Maria Czaplicka — płeć, szamanizm, rasa. Biografia antropologiczna. Kraków: Wyd. Literackie.
- Kubica, G., Majbroda, K. (2014). Wprowadzenie. W: G. Kubica, K. Majbroda (red.), Obserwatorki z wyobraźnią. Etnograficzne i socjologiczne pisarstwo kobiet. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze-UWr, s. 9–21.

- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2013). Genologia onimiczna. Nazwa własna w płaszczyźnie motywacyjno-komunikatywnej. Poznań: Wyd. Poznańskie.
- Sarnowska-Giefling, I. (2003). Od onimu do gatunku tekstu. Nazewnictwo w satyrze polskiej do 1820 roku, Poznań: Wyd. Naukowe UAM.
- Skowronek, K. (2014). Tekstologiczny zwrot w onomastyce. *Onomastica*, 58, s. 363–372.
- Szahaj, A. (1995). O tak zwanym mocnym programie socjologii wiedzy szkoły edynburskiej. *Kultura Współczesna*, 1–2, s. 53–67.
- Winclawski, W. (2014). Kobiety w dziejach socjologii polskiej. W: G. Kubica, K. Majbroda (red.), *Obserwatorki z wyobraźnią. Etnograficzne i socjologiczne pisarstwo kobiet*. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze–UWr, s. 321–342.
- Woolf, V. (2015). *Praca zawodowa kobiet*. W: V. Woolf, *Eseje wybrane*. Przeł. M. Heydel, wybór M. Heydel, R. Sendyka. Kraków: Wyd. Karakter.

SUMMARY

IS ONOMASTICS A WOMAN? A COMMENT ON ANTHROPOLOGICAL AND ONOMASTICAL BOOKS

The article directly and indirectly refers to anthropological and philosophical texts which strive to discover and present the gender factor as important in the light of the humanities. The author refers to “Literackie nie-nazywanie. Onomastykon polskiej prozy współczesnej” (Literary Not-naming. Onomasticon of the modern Polish prose) by Magdalena Graf and indicates the femininity factor as a relevant one also in onomastics.

Key words: onomastics, anthropology, gender, modern Polish prose, literary names

О. Скляр енко, О. Скляр енко. Типологічна ономастика. [Монографія]: у 5 книгах. Книга друга: Ономастичний словотвір у типологічному ракурсі. Одеса, 2013, 408 с.

Типологічний аспект досліджень ономастичних систем має вагоме значення для теоретичної ономастики; при ймовірнісній перевірці матеріалу — для історичної ономастики; при виробленні принципів номінації — для прикладної ономастики. Саме такий (типологічний) аспект ономастичних досліджень базується на спільності психології людей певної епохи та культури, внаслідок чого на територіях, які займає різномовне населення, в певних умовах можуть з'являтися однотипні (з аналогічною семантичною структурою та словотвірним оформленням) топоніми. І саме типологічний підхід передбачає показ подібних ономастичних явищ у близькопоряднених мовах для їхньої топонімічної класифікації. Виявлення та зіставлення подібних лінгвальних та екстралінгвальних категорій у топонімах однієї й тієї ж або різних мов дає матеріал для визначення їхнього місця в ономастичній системі, класифікації, встановлення універсалій і т. ін.

І з цього погляду приємно відзначити, що типологічна ономастика збагатилася ще кількома вагомими працями, авторами яких є українські ономасти з Одеси — Олексій та Ольга Склярєнки. Ще у 2012 році вони започаткували серію із п'яти книг, присвячених ключовим проблемам типологічної ономастики. Так, у згаданому 2012 році побачила світ перша книга під назвою „Типологічна ономастика. Лексико-семантичні особливості онімного простору” (Склярєнко О., Склярєнко О. Типологічна ономастика. [Монографія]. У 5 кн. Книга перша: Лексико-семантичні особливості онімного простору. Одеса: Астропринт, 2012).

У ній автори сформулювали концепцію „зіставно-типологічного етапу”, суть якої полягає у розгляді явищ однієї мови через проведення аналогій із подібними явищами інших мов. Тут приємно вражає великий фактичний матеріал топонімів, залучений до порівняльно-типологічного аналізу. Це географічні назви щонайменше 12 країн, які охоплюють слов'янські, германські та романські мови. Книга не могла бути не поміченою в наукових ономастичних колах. Так, російська дослідниця М. Рут у журналі „Вопросы ономастики” опублікувала рецензію під назвою „На пути к типологической ономастике” (2013, № 1 (14), с. 162–165), в якій досить розлого й фахово проаналізувала універсальні принципи та моделі пропріальної номінації, які автори першої книги побудували на матеріалі топонімії України та США.

Предметом нашої розмови є 2 книга названих авторів „Типологічна ономастика. Ономастичний словотвір у типологічному ракурсі” (Одеса: Астропринт, 2013, 408 с.). Загалом, як зазначають самі автори, в цій книзі вони порушують важливі проблеми „визначення сутності пропріальних та апеліативних лексем, особливостей структурно-словотвірного складу та групування топонімів (ойконімів) в ономастиці України та США (й мов інших країн)”. Крім суто словотвірного, у роботі присутній ще й соціально-функційний та когнітивно-психологічний аспекти.

Структурно праця складається з трьох частин, кожна з яких поділяється на окремі розділи. Так, Частина I. „Структурно-словотвірний аналіз пропріальної лексики” має два розділи: Розділ I. (с. 15–17) „Місце словотворення в системі мови”; Розділ II (с. 18–19) „Ономастичне словотворення як особливий розділ загального словотворення”. Обсяг цих двох розділів сягає всього 4 сторінок. Тобто розділами їх можна вважати умовно. Це радше вступ, в якому міститься екскурс в історію лінгвістичних учень, присвячених питанням словотвору

як окремій галузі науки про мову, і зроблено підхід до ономастичного словотворення „як особливого розділу загального словотворення”.

Особливе зацікавлення викликає Частина II. „Типологія структурно-словотвірної організації топонімних систем”, яка вже складається із чотирьох повноцінних розділів. Так, у Розділі I „Типологія складених онімів” (с. 23–90), на прикладі топонімів (зокрема ойконімів) українських, польських, російських, німецьких, американських і навіть індіанських назв, подано типологію багатьох типів моделей, конструкцій, синтагм і словосполучень, з-поміж яких автори виокремлюють наступні: атрибутивні топонімні синтагми моделі: Adj + N||N + Adj, N + N, структурна модель Part. + Grt; модель: власне ім'я номенклатурний термін||модель: номенклатурний термін + власне ім'я; „Партиципальні конструкції від індіанських назв”; „Генітивні назви США та Німеччини”; „Вторинні складені ойконіми”; „Складені ойконіми з першим компонентом — дієприкметником”; „Топонімні синтагми моделі Vb + Pron”; „Копулятивні та складноскладені географічні назви”; „Аппозитивні словосполучення у топонімії (з препозитивним та постпозитивним номенклатурним терміном)”; „Полілексемні топонімні словосполучення у різних мовах та з інтерпозитивами”; моделі: іменник у Н.в. + прийм. + непрямий відмінок, іменник у Н.в. + прийм. + гідронім, іменник + у Н.в. + прийменник з артиклем + гідронім; модель: іменник у Н.в. + прийменник + ойконім; „Відапелятивні прийменникові конструкції з локальним значенням”; „Конструкції з конекторами „означений артикль” та „з'єднувальний сполучник”; „Спрощення синтаксем з інтерпозитивами”.

Увесь розділ побудований на розумінні й урахуванні проблеми поділу топонімів на прості й складені (огляд класифікацій С. Роспонда, В. Ташицького, О. Селищева, В. Жучкевича, В. Никонова, С. Черняхівської, О. Суперанської). Проаналізувавши багато класифікацій топонімних словосполучень і побачивши проблемні моменти в них, автори дають власну дефініцію *топонімного словосполучення*, яким вважають “сполучення двох або більше слів різної дотопонімної історії і з різноманітним дотопонімним значенням, але які синхронічно функціонують як одна власна географічна назва” (с. 28). Важливо, що О. і О. Складенки не залишають поза увагою непродуктивних сьогодні топонімних полілексемних (багатослівних) конструкцій, які колись були досить поширеними. Це переважно топонімізовані конструкції з локалізуючим або дескриптивним значенням. Пор.: рос. ойконім *Сорок седьмой километр*, міста у США *The Place of the Burnt House* [‘Місце спаленої хати’] (суч. *Burnt House*), *The Town at the Mouth of the Elke* [‘Місто біля гирла ріки Елке’] (суч. *Charleston*), гідронім *Burnt Mill Creek* [‘Річка згорілого млина’] та ін. (с. 76). Позитивним є розуміння авторами книги процесів так званої псевдоойконімної номінації, яка мала місце в Україні за часів радянської влади, зокрема у повоєнний період. Пор. ойконіми: *Селище першого відділку Держжінзаводу № 60 ім. Дзержинського* (пізніше — *Дзержинське*), *Селище радгоспу „1 Травня”* (пізніше — *Травневе*). Такі назви, як показано це в дужках, зазнавали редукції, адже словотвірно (дериваційно) від них неможливо утворити відтопонімних ад’єктивних форм, назв мешканців (катойконіми). До речі, недавно (21 травня 2015 року) в Україні прийнято „Закон про декомунізацію”, згідно з яким усім незаконно перейменованим об’єктам — містам, селам, вулицям — повертають їхні історичні назви (напр., село *Радянське* на Тернопільщині перейменоване на *Великі Млинівці*). Полілексемними топонімними словосполученнями вважаються також конструкції, до складу яких входять прийменники, сполучники та, за термінологією авторів, „топонімні конектори” або ж інтерпозитиви.

Це зазначені вище моделі: іменник у Н.в. + прийм. + непрямий відмінок (напр.: *Веревка на Поротее, Роця на Лугах*), іменник у Н.в. + прийм. + гідронім (напр.: *Баніла-над-Серетом, Микільське-на-Дніпрі*), іменник + у Н.в. + прийменник з артиклем + гідронім (напр.: *Husting-on-Hudson, Bar-sur-Aube*); модель іменник у Н.в. + прийменник + ойконім (напр.: *Arnsdorf*

bei Penig, Stainton by Langworth); „Відапелятивні прийменникові конструкції з локальним значенням” (напр.: *Avon-by-the-Sea, Leigh on Sea*); „Конструкції з конекторами «означений артикль» (напр.: *Evaux-les-Bains, Aston le Willows*) та „з’єднувальний сполучник” (напр.: *Rough and Ready, Bread and Cheese*); „спрощення синтаксем з інтерпозитивами” (напр.: *Волока над Черемошем* > *Волока, Aynderby with Stepil* > *Ainderby Steeple*). На мою думку, ось цей останній пункт („Спрощення синтаксем з інтерпозитивами”, с. 89–90) логічно було би об’єднати із попереднім підрозділом „Полілексемні топоніміні словосполучення у різних мовах” (с. 75–81) і таким чином розширити його, вказавши на існуючі тенденції до спрощення полілексемних конструкцій (напр., той самий загальнономовний принцип економії) та на інші екстралінгвальні й психологічні чинники.

Розділ II „Типологія онімних композитів” (с. 91–139) містить аналіз ойконімних композитних моделей України та США і розпочинається розмежуванням дефініції термінів *компози*ти та *юкстапозити*, що, на наш погляд, для топонімії не є важливим. Тобто немає потреби говорити про так звані *юкстапозити*, адже, по-суті, йдеться про однакові чи майже однакові способи утворення складних слів (словоскладання, основоскладання), якими є ті ж самі *компози*ти. Автори, правда, поділяють їх ще на повноскладні і неповноскладні (з огляду на структурні особливості мов, у яких вони виступають): пор., англ. *Oxford, Monkton*; нім. *Frauwalde, Lindhardt* (с. 92–93). Очевидно, варто просто говорити про правопис *складних* і *складених* географічних назв — окремо, разом чи через дефіс.¹ Іншими словами, до *складених* географічних назв, на прикладі української мови, слід зараховувати ті з них, які є словосполученнями: поєднання прикметника + іменник; поєднання прикметника + іменник-номенклатурний термін; поєднання іменника + порядковий числівник у пре- і постпозиції; поєднання у географічній назві імені та прізвища, а також імені та по батькові. У такому випадку такі топоніми слід писати окремо. *Складними* ж слід уважати назви географічних об’єктів, які складаються з повнозначних частин мови (іменника, прикметника, дієслова, числівника) чи їхніх основ, з’єднаних сполучним звуком², або які мають другий компонент *-град, -поль, -бург, -штадт* та ін. (їх треба писати разом). До категорії складних відносять і топоніми, що правописно пишуться через дефіс. До них зараховують: поєднання двох іменників (без сполучного звука), іменник + прикметник; поєднання за допомогою сполучного звука імені, прізвища чи прізвиська (при зміні форми другої частини назви); назви, що є іншомовними повнозначними словами та назви з препозитивними та постпозитивними компонентами: *соль-, спас-, вест-, -іст, -сімі, -сквер, -стріт*; іменник + прийменник (сполучник, частка, артикль). Так само — разом, окремо чи через дефіс — пишуться також і всі відтопоніміні прикметники³. Сказане як матрицю можна накласти на матеріал, аналізований у підрозділах: „Ойконімні композити моделі Adj + N” (с. 99–109), „Ойконімні композити моделі N + N” (с. 110–121), „Типологія дієслівних топонімних комплексів” (с. 121–136), „Специфічні ойконімні композитні моделі” (с. 137–139).

Ми провели розмежування *складних* і *складених* назв „за орфографічним критерієм” (послугуючись термінологією авторів), який, як показують приклади, може передбачати випадки паралельної орфографічної передачі назв: *New Castle/Newcastle, Sanremo/San Remo* (с. 95). Вважаємо, що такий паралелізм у правописі топонімів є доцільним для диференціації територіально віддалених однойменних об’єктів, але аж ніяк не може бути виправданий правописно. Адже правопис географічних назв у кожній мові має спиратися на кодифіковані

¹ Див.: Український правопис. НАН України, Ін-т мовознавства ім. О.О. Потебні; Інститут української мови — стереотип. вид. Наук. думка, 2004, с. 122–125.

² О. і О. Складенки типологічно близькими називають інтерфікси: *-o-* — для української мови та *-en-* — для німецької (с. 108–109).

³ Там же.

(чітко усталені) орфографічні норми (правила передачі), відхід від яких є порушенням стандартів, веде до плутанини, й, очевидно, створює додаткове поле діяльності для Комісії зі стандартизації географічних назв при ООН. Тому наш правописний коментар аж ніяк не слід розцінювати як „урок правопису”, а як приклад, за яким у кожній національній мові можна привести у відповідність (стандартизувати) правопис іншомовних географічних назв, не вдаючись у відтворення оригінального написання мовою носія. Ідеальним варіантом було би, звичайно, видання правописних словників топонімів для кожної національної мови при максимально спрощених критеріях передачі (разом, окремо, через дефіс) і зрозумілою транскрипцією. І такі принципи могли би найфаховіше виробити самі ж автори (як знавці багатьох мов), які бачать ці проблеми зсередини кожної мови крізь призму рідної. Але це вже інша тема розмови.

У третьому розділі „Типологія суфіксальних онімів” (с. 140–189) зроблено спробу типологічного аналізу суфіксальних топонімів України та США. Зокрема тут задекларовано українські ойконімні суфікси *-івка*, *-инка/-інка*, *-ичі*, *-ани/-яни* та англійський топонімний суфікс *-ing*. Типологічна інтерпретація названих суфіксів є, в основному, задовільною, тим більше, що слов'янська ойконімія (українська, польська, словацька, чеська та ін.) із названими суфіксами має фундаментальні дослідження, на які автори мали змогу опертися. Щодо інших суфіксів, то, наприклад, в ойконімі *Селище* не слід бачити суфікс згрубілості *-ище* (с. 144), адже основна функція формантів *-ище* (<*-iskol/*-išče) — це утворення назв місця (*nomina loci*) від дієслівних та іменникових основ. Недоречно говорити також про наявність інтернаціонального топоформанта *-ia(-ія)* у назві „історичної області Галіція” (с. 163), бо, по-перше, така область в Україні завжди іменувалась *Галичиною*, а, по-друге, її етимологію зовсім безпідставно пов'язувати чи виводити з іспанського хороніма *Galicía*, посилаючись, до того ж, на вчителя географії та краєзнавця М. Т. Янка (див.: „Топонімічний словник України”, Київ, 1998), який любительськи говорить про начебто кельтські елементи у мові предків слов'ян.

Частина III „Креативний ономастичний словотвір” (с. 221–370) присвячена розгляду так званих *креативних* (за термінологією авторів) онімів, під якими слід розуміти власні назви, „створені штучним шляхом ... [і які] ... формуються із елементів, які самі по собі не несуть семантичного навантаження” (с. 221). Тут виділено XIII розділів, е яких висвітлено різновиди креативного словотвору, починаючи від *реверсії* (повної: відапелативної, від власних назв; часткової: реверсивно-інверсивні топоніми, топонімі анаграми) як різновиду *ономастичної інверсії*, *блендового топонімотору*, *максимально креативних топонімів* — Розділ I (с. 221–226). Розділ II „Скорочення слів як різновид ономастичного креативного словотвору” (с. 228–242) містить аналіз різного роду *онімних абревіатур*: абревіатурних скорочень, онімних акронімів, ініціальних літерних абревіатур, складових онімних абревіатур, онімних телескопій.

У Розділі III „Онімна субстантивация частиномовних одиниць як різновид ономастичного креативного словотвору” (с. 243–272) заслуговує на увагу підрозділ „Нові номінаційні принципи топонімії США”. Автори тут виокремлюють та розглядають мотивації появи топонімних новоутворень (*Bravo, Superior*), назви від прикметників зі специфічними значеннями (*Ready, Likely*). Власне, добре прокоментовано відад'єктивні ойконіми США, похідні з аборигенних мов: річка *Lubbub*, гора *Manatuck* — топонімний субстрат. Дія топонімного адстрату подана на прикладах іспанської, французької та голландської мов (с. 245–247). Не зовсім переконливо виглядає субстантивация вихідних прислівникових одиниць на кшталт: ліс *Близько*, куток *Осеред*, сінокіс *Неудобне* (с. 270). Адже це клас мікротопонімів, відомих на досить обмеженій території, а їхніми номінаторами може виступати незначна група людей. Подібне стосується також і онімної субстантивации вигуків (с. 272). У Розділі I

IV (с. 273–286) зроблено акцент на соціально-функційному та когнітивно-психологічному онімних аспектах. До речі, цей розділ структурно можна було би об'єднати з Розділом VII (с. 306–324), в якому, окрім переосмислень слів з абстрактним значенням, емоційним забарвленням та ін., також описуються так звані топонімні переосмислення слів на позначення професій, апелятивних позначень речей та явищ реального життя, частин тіла, продуктів харчування.

Розділ V (с. 287–289) відбиває так звані брендові неотопоніми США: *Lake, Lakeview, Lakeville...* Дещо скептично сприймаємо твердження, що топоніми *Greenland* 'Зелена земля' та *Iceland* 'Льодова земля' з'явилися чи то з „метою заманити переселенців [Гренландія — Я. Р.]”, чи “з метою запобігти переселенню туди [до Ісландії — Я. Р.] нових груп людей” (с. 288). Ці назви просто відбивають характерні фізико-географічні особливості названих територій. Добре виглядає з погляду антропонімійної типології Розділ VI (с. 290–305), де маємо опис відантропонімних топонімів України, Франції, Великої Британії, Німеччини, США. Угадуваних нами вже в Розділах IV і VII авторам рекомендуємо все-таки відмовитись від погляду на топоніми та їхнього аналізу з позиції так званих „топонімних переосмислень слів”, адже подані приклади топонімів добре „вписуються” в давно вивірені класифікації В. Ташицького, С. Роспонда, П. Лебеля, О. Суперанської.

Розділ VIII (с. 325–329) є цікавим з погляду вміщених у них прикладів слов'янських та американських екзотичних, неколоритних “humdrum names” топонімів із їхньою подальшою заміною на нестандартні назви (*Duck Creek Cross Roads > Smyrna, Wash > Clio; Озеро-черта > Чертово озеро*). У Розділах IX та X (с. 330–349) пропріальна лексика розглянута під кутом можливої її гумористичної конотації (куток *Брежалівка*, район села *Бродвей*, озеро *Tencent Kale*, скелі *Teddys Teeth*), а також топонімної номінації каламбурного та шарадного характеру (поселення *Ravenna*, ойконім *Lotus*), що виявились характерними для молодшої топонімії США, як свідчення „ономастичного менталітету народу” (с. 349).

Завершує працю Розділ XI „Роль фонетичних чинників в ономастичному словотворі” (с. 350–370). У ньому дослідники намагаються крізь призму типологічного підходу побачити в різних класах онімів, зокрема антропонімів, ономастичний звуко символізм, як-от: передача за допомогою велярних, гортанних, горлових та інших звуків значення чоловічої сили (псевдонім *Tex, Rex*) (с. 351). Розглядаються тут також звуконаслідування, алітерація, асонанс, евфонізм як різновид ономастичного словотвору. До ономастичного словотвору зараховуються чомусь (?) так звані „римовані співзвуччя” на кшталт: *Double Trouble, Namby-Pamby* (с. 359). Тут йдеться, очевидно, про простий каламбур, так характерний для прізвиськ та неофіційних (народно-розмовних) варіантів топонімів. Такі стилістичні засоби, як: алітерація, асонанс, а ще рима, звукопис належать до звукової організації вірша, створюють систему ритмомелодики, однак не мають нічого спільного з ономастичним словотвором. Зрозуміло, що, при бажанні, під кутом названих стилістичних фігур можна подивитися на будь-який існуючий онім, і справедливо буде побачити їх (згадані стилістичні фігури) в антропонімах (іменах). Однак топоніми не створюються з метою “зручного”, милозвучного чи іншого звучання назви. У них — як об'єктивна даність — можна намагатись побачити якісь стилістичні фігури, але тільки вже як пост-фактум. (До речі, пункт „Власні назви-гіганти” (с. 368–369) доцільно було б перенести до першого розділу, на с. 75, і включити до полілексемних топонімних словосполучень).

Загалом же, завершуючи в цілому огляд другої книги Ольги та Олексія Складенків „Ономастичний словотвір у типологічному ракурсі”, хочемо високо оцінити та віддати належне енциклопедичним ономастичним знанням її авторів, їхній різноплановій загальнолінгвістичній підготовці, вмінню дивитися на оніми нестандартно і при цьому (що важливо!) виводити різномовну онімну типологію (в даному випадку — на словотвірному рівні).

A сьогодні на свого наступного рецензента вже чекає не менш цікава праця авторства О. і О. Склярєнків, що входить до названого п'ятитомника і вийшла друком у 2015 році, під назвою „Теория ономастических артиклей” (О. Склярєнко, О. Склярєнко. Типологическая ономастика. [Монография]. В 5 кн. Книга третья. Артикли в сфере ономастики в 2 ч. Часть 1: Теория ономастических артиклей. Одесса, 2015, 380 с.)

Yaroslav Redkva

e-mail: y.redkva@chnu.edu.ua

Magdalena Graf. Literackie nie-nazywanie. Onomastykon polskiej prozy współczesnej. Poznań: Wyd. Naukowe UAM, 2015, 283 s.

Nowa książka Magdaleny Graf zwraca uwagę nietradycyjnym ujęciem problematyki onomastyki literackiej. O jej wartości stanowią przede wszystkim następujące względy:

1. Uporządkowana, sproblematyzowana refleksja na temat postmodernizmu (we „Wstępie”, s. 7–16). Prowadzi ona autorkę do niebanalnego stwierdzenia, że to „[...] właśnie onomastyka literacka [...] pozwala zinterioryzować idee współczesnej humanistyki — wszak u metodologicznych podstaw dziedziny od początku leżała teza o jej interdyscyplinarnym charakterze” (s. 11–12).

2) Oryginalna, nietradycyjna (na tle tzw. stanu badań), skonstruowana przez autorkę podstawa teoretyczno-metodologiczna i zastosowane instrumentarium badawcze. Jak sama stwierdza, interdyscyplinarność stanowiła

[...] podstawowy impuls niniejszej rozprawy, poświęconej interpretacji onomastykonu polskiej prozy współczesnej. Ponieważ nie sposób w tego typu opracowaniu omówić wszystkie, obecne w analizowanym korpusie nazwy [sam bym napisał: omówić wszystkich, obecnych w analizowanym korpusie nazw — B. W.] — ich wybór podyktowany jest głównie zdolnością ilustrowania ustaleń teoretycznych, konstruowanych w oparciu o współczesny dyskurs humanistyczny: teoretycznoliteracki, filozoficzny, antropologiczny, kulturowy itp. Nie jest to więc tradycyjne, syntetyczne ujęcie, lecz opracowanie, którego głównym celem jest odczytanie — poprzez nazwy — teoretycznego i kulturowego potencjału interpretowanych utworów, traktowanych jako jeden Tekst. Nie jest to też ujęcie wykorzystujące wybraną metodologię badań teoretycznoliterackich — metodologiczny eklektyzm tej pracy jest założeniem celowym, moim zamiarem jest bowiem ukazanie możliwie szerokiego spektrum onimicznych interpretacji. [...] Zatem w niniejszej pracy staram się udowodnić, jak istotnym, a wręcz niezbędnym elementem interpretacji tekstu winna być — częstokroć w rozpoznaniach literaturoznawczych świadomie pomijana — analiza literackiego onomastykonu (s. 12).

I jeszcze jedna ważna deklaracja metodologiczna:

W perspektywie metodologicznej odchodzę od tradycyjnego sposobu prowadzenia analiz, wypracowanego przez Aleksandra Wilkonia i jego następców, co jest efektem silnego skorelowania refleksji językoznawczej z ustaleniami z przestrzeni teorii literatury. Zakładam bowiem, że każda metoda badań, aby można było mówić o jej rozwoju, musi sięgnąć do zewnętrznego wobec siebie obszaru. W moim przekonaniu takim obszarem jest właśnie teoria literatury — obecnie jedna z najdynamiczniej rozwijających się dyscyplin wiedzy w obrębie szeroko pojmowanej humanistyki [...]. Dotychczasowe osiągnięcia z zakresu analizy nazewnictwa literackiego stanowią znaczący punkt wyjścia dokonanej w niniejszej pracy interpretacji nazw, niemniej podstawowym celem rozprawy jest zaproponowanie unowocześnionego, dostosowanego do

wymogów współczesnej humanistyki, modelu czytania literatury poprzez lekturę jej onomastykono. Stąd analizie podlegają nie same nazwy własne, lecz literackie konteksty, w których onim lub jego ekwiwalent zajmuje centralną pozycję. Zamierzam bowiem udowodnić, że nazewnictwo literackie jest nie tyle detalem wspierającym interpretację, ile elementem interpretacją tą sterującym (s. 14–15).

3. Solidna podstawa źródłowo-materiałowa, choć badaczka, jak stwierdziła w przytoczonym cytacie, nie była w stanie omówić wszystkich nazw z analizowanego korpusu, na który składa się materiał onimiczny wyekscerpowany z imponującej liczby 85 powieści powstałych „[...]” po roku 1990” (s. 13–14). Tę cezurę autorka, odwołując się też do praktyki badaczy literatury, przekonująco uzasadnia (wykaz powieści w bibliografii podmiotowej na s. 270–272).

4. Budzące uznanie zaplecze erudycyjne pracy. Wykaz multidyscyplinarnej (z zakresu językoznawstwa, teorii literatury, krytyki literackiej, historii, kulturoznawstwa, antropologii kulturowej, socjologii, filozofii, teorii nauki itd.) literatury przedmiotu (s. 257–270) obejmuje bez mała trzysta (dokładnie 290) pozycji, z czego niemal połowę (136) stanowią książki, czasem wielotomowe. Godzi się też zauważyć, że choć prac innojęzycznych nie ma zbyt wiele (trzy w języku niemieckim, cztery w czeskim), bardzo poważny odsetek wykazu bibliograficznego to przekłady najwybitniejszych pozycji zagranicznych, zwłaszcza angielskich i francuskich (rodzi to nawet refleksję czytelnika, który w pełni sobie uświadamia, ile, zwłaszcza z dziedziny teorii literatury, filozofii, socjologii itd., głosnych pozycji zagranicznych zdołaliśmy już przelożyć na język polski). Można więc zasadnie stwierdzić, że rozprawa M. Graf jest gruntownie osadzona w literaturze naukowej o charakterze globalnym. Ta obszerna literatura, umiejętnie wyzyskana przez autorkę, jest wyraźnie obecna w jej rozprawie jako wieloraki kontekst naukowy jej własnych tez i konstatacji, stanowiąc zarazem o gruntowności jej książki i jej zakorzenieniu w złożonej, interdyscyplinarnej problematyce badawczej.

5. Bogactwo analiz i interpretacji, skoncentrowanych przede wszystkim na trzech bardzo istotnych dla twórczości postmodernistycznej obszarach tematycznych: człowieku (antropomimia literacka), przedmiocie (chrematomimia literacka) i przestrzeni miejskiej (urbanomimia literacka), a także na bardzo charakterystycznej cesze współczesnej twórczości literackiej, jaką jest polifoniczność tekstów postmodernistycznych (stąd zainteresowanie intertekstualnością onimiczną i grami onimicznymi).

6. Zwracająca uwagę czytelnika wrażliwość estetyczna autorki. Nie mam wątpliwości co do tego, że wszelka lingwistyczna analiza tekstu literackiego z jego złożoną problematyką estetyczną wymaga, oprócz kompetencji stricte naukowych, także tej właśnie wrażliwości — drewniane ucho badacza od zawsze, tzn. od klasycznych, tradycyjnych analiz stylistycznych, było główną przyczyną niedostatków czy wręcz fiaska interpretacyjnego.

7. Zalety warsztatu naukowego autorki. Odnacza się on wieloma pożądanymi cechami, wśród których na szczególnie podkreślenie zasługują trzy: prymat empirii, wyrażający się solidną podstawą źródłowo-materiałową, ostrożność w wyciąganiu wniosków i formułowaniu tez oraz postawa badawcza, charakteryzująca się, z jednej strony, otwartością na osiągnięcia innych niż językoznawstwo i tradycyjna onomastyka literacka dyscyplin naukowych, a z drugiej — na doniosłe i obfitujące w poważne konsekwencje zmiany zachodzące we współczesnej kulturze.

8. Ważne i interesujące wyniki naukowe. Jest ich wiele, zwłaszcza szczegółowych, i każdy czytelnik książki M. Graf znajdzie w niej takie, które go zainteresują w sposób szczególny. Trudno natomiast je zebrać recenzentowi, gdyż właściwie każda szczegółowa interpretacja ma walor odkrycia. Odindywidualizowane wyniki naukowe mają przede wszystkim charakter teoretyczno-metodologiczny i — w różnych kontekstach — była już o nich mowa wyżej. Przypomnimy jeszcze tylko kończącą rozprawę konstatację badaczki:

[...] czytanie utworu poprzez jego onomastykon — niezależnie od tego, czy jest ono udziałem językoznawcy, czy literaturoznawcy — ma niebagatelny wpływ na interpretację tekstu i odwrotnie — pomijanie nazw w znaczący sposób ją zubaża (s. 256).

Na koniec trzeba podkreślić formalne walory rozprawy: sprawną i poprawną polszczyznę w odmianie naukowej (którą autorka, dobra stylistka, włada ze swadą, szczęśliwie łącząc precyzję, z jednej, i swobodę, z drugiej strony), a także — co już jest jednak przynajmniej w równym stopniu zasługą wydawnictwa — nieskazitelną pisownię, interpunkcję i redakcję książki.

Jestem głęboko przekonany, że dzięki wyżej wskazanym zaletom rozprawa M. Graf znajdzie poczesne miejsce w trwałym dorobku językoznawstwa polskiego.

Bogdan Walczak
Poznań

Rivista Italiana di Onomastica XXI (2015), 1–2, direttore Enzo Caffarelli (Roma), 1008 s.

Numer XXI „Rivista Italiana di Onomastica” (RION) liczy łącznie 1008 stron i tradycyjnie składa się z dwóch półroczników (zeszyty 1 i 2). Dział „Saggi” (Studia) zawiera 15 artykułów w języku włoskim, w tym osiem w zeszycie 1 i siedem w zeszycie 2. Są to wartościowe opracowania zagadnień antroponomastycznych oraz toponomastycznych dotyczące onimii włoskiej. Wśród artykułów z tego działu na szczególną uwagę zasługują teksty: „Quando un toponimo perde il «top». Nomi di luogo disponibili al cambiamento di categoria onimica” (autor: Enzo Caffarelli; rozważania na temat toponimów podlegających transonimizacji i nabierających nowych znaczeń funkcjonalnych; s. 13–37); „Note di linguistica e onomastica intelvesi” (autor: Ottavio Lurati; uwagi o nazewnictwie miejscowym w dolinie Intelvi w prowincji Como we Włoszech; s. 67–92); „La microtoponomastica nel territorio di Vetralla (Viterbo)” (autorka: Miriam Di Carlo; wyniki badań nad mikrotoponimią terytorium Vetralla w prowincji Viterbo we Włoszech; s. 73–92); „Strutture appositive e strutture preposizionali con toponimi e marchionimi: omissione di *di* vera o apparente” (autorka: Felicia Logozzo; analiza form apozycyjnych oraz prepozycjonalnych w strukturach onimicznych z redukcją przyimka *di*; s. 93–116); „Tizio, Caio e Sempronio (e altri tizi fittizi)” (autor: Yorick Gomez Gane; omówienie antroponimów określających nieistniejące, ale emblematiczne postacie typu *Tizio*, *Caio* i *Sempronio*; s. 129–149); „Soprannomi geografici e migrazioni interne. Mappe siciliane” (autor: Giovanni Ruffino; dociekania na temat geograficznej identyfikacji przezwisk na Sycylii; s. 499–506); „Firenze capitale: l’influsso piemontese sull’onomastica della città” (autorka: Alda Rossebastiano; wyniki badań obejmujących florencką antroponimię, podlegającą wpływom Piemontu; s. 507–528); „Gli espositi dell’Istituto Madonna dell’Annunziata di Napoli. Nomi e cognomi tra il 1830 e il 1860” (autor: Enzo Caffarelli; szeroko udokumentowane studium na temat imion i podrzutków w Neapolu w XIX w.; s. 529–590); „Alcune note sui mutamenti toponomastici dall’Unità d’Italia ai giorni nostri. Elementi di una vicenda storica solo apparentemente minore” (autor: Emidio De Albentis; uwagi o zmianach następujących w toponimii Włoch od zjednoczenia w 1861 r. po dziś, zależnych m.in. od przekonań ideologicznych, uwarunkowań społecznych oraz politycznych; s. 603–639); „Per le strade della patria. Nazionalizzazione e laicizzazione nell’onomastica dell’Italia post-unitaria” (autorka: Marta Margotti; studium dotyczące odonimii włoskiej w okresie postzjednoczeniowym, poddanej procesom nacjonalizacji i laicyzacji; s. 641–660); „Cognomi sardi medioevali formati da toponimi” (autor: Mauro Maxia; prezentacja i analiza nazwisk powstałych w okresie średniowiecza na bazie toponimii sardyńskiej; s. 661–728).

Serię artykułów działu „Saggi” uzupełniają dziewięć tekstów w dziale „Varietá” (Varia) oraz „Opinioni e repliche” (Opinie i repliki). Znajdujemy tu m.in.: artykuł Artura Gałkowskiego na temat imion, przezwisk i przydomków, antonomazji i pseudonimów laickich, oficjalnych, funkcyjnych oraz religijnych św. Jana Pawła II („Nomi, nomignoli, antonomasie e pseudonimi laici, istituzionali, sociali e religiosi” di San Giovanni Paolo II, s. 152–162); artykuł Yoricka Gomeza Gane’a o udziale słowotwórczym w warstwie proprialnej języka pseudolacińskich form na *-um* oraz *-ellum* („Dal Matterellum all’Italicum: produttività dei suffissi pseudolatini *-um* ed *-ellum*”, s. 742–774); tekst Federica Mussana o nazwach własnych w rebusach („Rebus e nomi propri”, s. 785–796); rozważania Rity Caprini na temat pragmatycznej teorii Richarda Coatesa w odniesieniu do nazw własnych („L’approccio pragmatico allo studio del nome proprio: la „Pragmatic Theory of Properhood” (TTP) di Richard Coates”, s. 164–171), artykuł Paola D’Achille o badaniach nad walorami stylistycznymi antroponomii w operach włoskich („I «cari nomi» dell’opera lirica. Note in margine a sei studi”, s. 172–185).

Kilkuczęściowy dział „Rubriche” (Rubryki) obfituje w informacje naukowe. Pierwsza część to „Recensioni” (recenzje), w niej zaś recenzje takich publikacji, jak: Roberta Bizzocchiego „I cognomi degli Italiani. Una storia lunga 1000 anni”, Roma–Bari, Laterza 2014 (A. Rossebastiano, s. 200–206); Alberta Manca (a cura di) „Toponomastica e linguistica nella storia, nella teoria”, Napoli, Università degli Studi „L’Orientale”, 2013 (E. Middei, s. 207–211); Oliviu Felecana (a cura di) „Name and Naming. Proceedings of the Second International Conference on Onomastics: „Onomastics in Contemporary Public Space”. Cluj-Napoca, Mega — Argonaut, 2013) (E. Caffarelli, s. 212–215); Aa. Vv. „Il nome nell’opera lirica. Il nome nel doppio. I nomi nelle letterature regionali. Altra Onomastica letteraria. Atti del XVIII Convegno internazionale di Onomastica & Letteratura”, Pisa, ETS 2014 (= „Il Nomen el Testo. Rivista internazionale di Onomastica letteraria” XVI) (L. Sasso, s. 798–804).

Druga część „Rubriche” przedstawia również omówienia najnowszych publikacji onomastycznych („Schede di volumi”), w tym np.: Mariangeli Marrone „Nomi di barche nelle marine siciliane”, Palermo, Centro di studi filologici e linguistici siciliani, 2014 (E. Caffarelli, s. 217–219); Monique Bourin i Pascala Chareille’a „Noms, prénoms, surnoms au Moyen Âge”, Paris, Éditions A. et J. Picard 2014 (P.-H. Billy, s. 812–814); Xaveria Ballestera „Amavida. Una introducción a la arqueotoponimia”, Valencia, Ediciones Tilde, 2014 (E. Caffarelli, s. 814–816). Część trzecia „Rubriche” to z kolei omówienia kilkunastu wybranych artykułów z publikacji zagranicznych, np.: Paola Poccettiego „Microtoponimi e macrotoponimi nell’antichità” (w: A. Gałkowski, R. Gliwa (red.), „Mikrotoponimia i makrotoponimia. Problematyka wstępna”/„Microtoponymy and macrotoponymy. Preliminary problems”, Łódź, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, 2014, s. 67–88) (E. Caffarelli, s. 219–221); P.-H. Billy’ego „La formation des hagiotoponymes en France aux V^e–VIII^e s.” (w: J. Tort i Donada, M. Montagut i Montagut (a cura di), „Els noms en la vida quotidiana. Actes del XXIV Congrés Internacional d’ICOS sobre Ciències Onomàstiques”, Barcelona, Generalitat de Catalunya, 2014, s. 172–76) (D. Cacia, s. 221–222); Paola Rossiego „Surname distribution in population genetics and in statistical physics” („Physics of Life Reviews”, 10, 2013, 4, s. 395–415) (M. Tasso, s. 227–228); Carol Hough „On Homonymy and Polysemy in Place-names” (w: J. Tort i Donada, M. Montagut i Montagut (a cura di), „Els noms en la vida quotidiana. Actes del XXIV Congrés Internacional d’ICOS sobre Ciències Onomàstiques”, Barcelona, Generalitat de Catalunya, 2014, s. 26–33) (E. Caffarelli, s. 820–821); Joana Torta i Donada „‘Microtoponymy’ as a key for geographical description. A case study in Catalonia, Spain” (w: A. Gałkowski, R. Gliwa (red.), „Mikrotoponimia i makrotoponimia. Problematyka wstępna”/„Microtoponymy and macrotoponymy. Preliminary problems”, Łódź, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, 2014, pp. 89–103) (E. Caffarelli, s. 821–823); Iriny Kryukovej „Semantic modification of global onyms in Russian linguoculture” (w: O. Felecan (a cura di), „Name and Naming. Proceedings of the Second International

Conference on Onomastics: Onomastics in Contemporary Public Space”, Cluj-Napoca, Mega — Argonaut, 2013, s. 1016–1021 (E. Caffarelli, s. 824–825).

Dalsze działy „Rubriche” to liczne niesygnowane prezentacje najnowszych monografii i tomów wieloautorskich, słowników, repertoriów i bibliografii, czasopism onomastycznych. Nie sposób przywołać choćby najważniejszych z kilkudziesięciu omówionych krótko publikacji, wydanych w różnych językach (głównie zachodnich). Warto jednak wskazać na takie pozycje, jak: seria e-booków z zakresu onomastyki włoskiej, opublikowanych w latach 2005–2015 przez Società Editrice Romana, wydawcę RION (s. 833); J.-Ph. Borel, „Le nom de famille”, Voiron (Isère), Territorial, 2014 (s. 246); F. Debus, R. Heuser, D. Nübling (Hrsg.), „Linguistik der Familiennamen”, Heidesheim–Zürich–New York, Georg Olms, 2014 (s. 247); A. Gałkowski, R. Gliwa (red.), „Mikrotoponimia i makrotoponimia. Problematyka wstępna”, „Microtoponymy and macrotoponymy. Preliminary problems”, Łódź, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, 2014, (s. 249); M.-R. Abomo-Maurin, R. Tchameni (ed.), „Toponymie et pluridisciplinarité”, Paris, L’Harmattan Cameroun, 2013 (s. 252); I. D. Clark, L. Hercus, L. Kostanski (ed.), „Indigenous and Minority Placenames. Australian and International Perspectives”, Canberra, ANU Press, 2014 (s. 254); „Actes de la VII Jornada d’Onomàstica oraz Actes de la VIII Jornada d’Onomàstica”, Publicacions de l’Acadèmia Valenciana de la Llengua, 2014, 2015 (s. 840); P. Galé, A. Iñigo, „Euskal Herriko ibaiak — Rios de Euskal Herria — Les cours d’eau du Pays Basque”, Bilbo-Bilbao, Euskaltzaindia-Real Academia de la Lengua vasca, 2014 (s. 842); W. A. Benware, „Zur Betonung geographischer Namen im deutschsprachigen Europa”, Heidelberg, Universitätsverlag Winter, 2015 (s. 842); A. Choleva-Dimitrova, Vasil Rainov, „Onomastic Studies in Balgarski Ezik”, „Balgarski Ezik”, LXI (2014), 4 (s. 845); L. Silgo Gauche, „Estudio de toponimia ibérica. La toponimia de las Fuentes clásicas, monedas e inscripciones”, Madrid, Editorial Vision Net, 2013 (s. 263); F. Vörös, „Kis magyar családnév atlasz”, Bratislava, Kalligram 2014 (s. 265); J. Loicq, „Les noms de rivières de Wallonie y compris les régions germanophones. Dictionnaire analytiques et historique”, Leuven, Peeters, 2014 (s. 848); H. Wyn Owen, „The Place-Names of Wales”, Cardiff, University of Wales Press, 2015 (s. 852); E. D. Lawson, Z. S. Zavalova, R. F. Scheil, „Tatar First Names from West Siberia: An English and Russian Dictionary with Native-speaker Pronunciation”, CD, San Diego, HTCCom Group, 2014 (s. 855); A. Ketchiemen, „Dictionnaire de l’origine des noms et surnoms des pays africains”, Lausanne, Favre, 2014 (s. 856).

Wśród czasopism szczegółowo prezentowanych w RION znajdujemy (s. 857–865): „Nouvelle Revue d’Onomastique”, 55 (2013); „Bulletin de la Commission Royale/Hadelingen van de Koninklijke Commissie voor Toponymie & Dialectologie”, LXXXVI (2014); „Studii și Cercetări de Onomastică și Lexicologie” (SCOL), 1 (2014); „Namenkundliche Informationen”, 103–104 (2014); „Onoma”, 47 (2012 [ale wyd. 2015]); „Cahiers de la Société française d’Onomastique”, 05 (automne 2013), 06 (automne 2014), „Cahier” hors serie (2014); „Noms. Revista de la Societat d’Onomàstica”, 1 (2014), 2 (2015); „RHGT. Review of Historical Geography and Toponomastics”, IX (2014), 17–18; „Beiträge zur Namenforschung”, 49 (2014), 3–4, 50 (2015), 1–4; „Journal of Scottish Name Studies”, 8 (2014); „Namn og nemne. Tidsskrift for norsk namnegransking”, 31 (2014); „Ortnamnssällskapet i Uppsala Årsskrift”, 2014; „Nytt om namn. Meldingsblad for Norsk namnelag”, 58 (2013), 59/60 (2014); „Onomastica”, LVIII (2014); „Logos onomastyki. Onomastični nauki”, 4 (2012); „Voprosy Onomastiki”, 2/17 (2014), 1/18 (2015); „Names. A Journal of Onomastics”, 62 (December 2014), 4, 63 (March 2015), 1, 63 (June 2015), 2 (September 2015), 3; „Névtani Értésítő”, 36 (2014); „Onomastica Canadiana”, 93 (June/December 2014), 1–2.

W dziale „Incontri” (Spotkania) obydwu zeszytów XXI rocznika RION zamieszczono dane o kilkudziesięciu konferencjach onomastycznych lub częściowo poświęconych onomastyce. Źródłem wielu ciekawych informacji jest dział „Attività” (Działalność, s. 345–377 oraz 929–950), w którym pismo donosi o przedsięwzięciach naukowych, popularnonaukowych, kulturalnych lub dydaktycznych dotyczących nazw własnych i onomastyki na świecie, w tym np. o takich działaniach, jak: ustanowienie

współpracy między „Rivista Italiana di Onomastica” a cykliczną konferencją ICONN w Baia Mare (Rumunia); digitalizacja „I Quaderni Italiani e Internazionali di RION”; nowe publikacje w projekcie PatRom („Patronymica Romanica”); działalność toponomastyczna Istitut Cultural Ladin; powstanie w Katalonii czasopism „Noms” oraz „Annuario d’Onomástica”; przygotowania do kolejnego kongresu ICOS w Debreczynie (Węgry); wykład onomastyczny na Uniwersytecie w Ostrawie; zebranie danych do bazy hagiotoponimów szkockich; seria onomastyczna „Nomina Loci” w ośrodku łódzkim (Polska); *Ferguson* jako Nazwa Roku według American Name Society.

W ramach działu „Frequenze onomastiche” (Częstotliwości onomastyczne) E. Caffarelli przedstawia wyniki badań nad najnowszą odonimią włoską („Una nuova indagine sulle insegne stradali dei comuni italiani”, s. 379–421).

W „Uwagach na marginesie” („Note ai margini”, s. 423–434) E. Caffarelli odnotował kilka ciekawostek onomastycznych, m.in.: dylematy związane z nadawaniem problematycznych imion noworodkom we Włoszech, typu *Vera* w zestawieniu z nazwiskiem *Vacca* (w efekcie powstaje ekscentryczne miano *Vera Vacca*, co w wolnym tłumaczeniu oznacza dosłownie ‘prawdziwa krowa’); używanie imienia *Roma*; „przekleństwo” imion *Adolfo* oraz *Benito*; problem z prawidłowym akcentowaniem nazwisk (np. *Cóssiga* vs *Cossíga*); tworzenie w chrematonimii neologizmów proprializowanych, typu: *Watergate*, *Tangentopoli*, *Wineburger*, *Hamburgeria* itp.; protesty z powodu apulijskiej nazwy wina *Mafiozo*; qui pro quo dotyczące skrótu *ISIS*; zmiany nazw stacji metra mediolańskiego.

W zeszycie 1 XXI rocznika RION możemy przeczytać ponadto wspomnienia o zmarłych onomastach (s. 435–442): Giulii Petracco Sicardi (1922–2015), Pavle Merku (1927–2014), Antoniu M. Badia i Margarit (1920–2014) i Petarze Šimunoviću (1933–2014).

Zeszyt 2 XXI RION zamyka wykaz publikacji z zakresu onomastyki włoskiej za 2014 r. („Bibliografia onomastica italiana 2014”, s. 963–987).

Trzeba przyznać, że „Rivista Italiana di Onomastica” i tym razem stanowi nieocenioną i przebogatą w treść lekturę o dokonaniach nauk onomastycznych nie tylko we Włoszech i krajach romańskich, ale i na całym świecie. Jedyne ograniczeniem jej odbioru jest język, w jakim jest wydawana, jeśli uznamy, że włoski należy do języków niszowych, niepozabawionych jednak międzynarodowego grona użytkowników i sympatyków. Bez wątpienia czasopismo nie miaoby takiego rozmachu informacyjnego i jakości bez oddania oraz zaangażowania jego redaktora naczelnego Enza Caffarellego, zasługującego bodaj na wyróżnienie nie tylko w skali Włoch, ale całego globu. Czy takie istnieje w międzynarodowych kręgach onomastycznych? Może powinno zaistnieć.

Artur Galkowski

Uniwersytet Łódzki
e-mail: agalkowski@uni.lodz.pl

Névtani Értesítő, 36, 2014, i 37, 2015, red. Tamás Farkas, Budapest

Węgierskie czasopismo „Névtani Értesítő” ukazuje się nieprzerwanie od 1979 r. Wszystkie numery dostępne są w formie elektronicznej w repozytorium cyfrowym pod adresem <https://edit.elte.hu/xmlui/handle/10831/6721>.

Poniżej przedstawiam omówienie dwóch najnowszych roczników, opublikowanych w 2014 i 2015 r.

Numer 36 „Névtani Értesítő” składa się z czterech części, obejmujących: artykuły (s. 9–168), życie naukowe (s. 169–218), przegląd wydawnictw książkowych (s. 219–286) oraz czasopism

(s. 287–312). W części końcowej umieszczono wspomnienia poświęcone zmarłemu węgierskiemu językoznawcy Mihályowi Hajdú (s. 313–376).

Część pierwsza obejmuje 12 artykułów dotyczących węgierskiej onomastyki, zarówno historycznej, jak i współczesnej, w tym także zagadnień literackich. Czasopismo w tej części otwiera artykuł Tamása Farkasa „Podejście wymiarowe w badaniach onomastycznych. Zagadnienia ogólne i przykład w badaniach nazwisk” („Dimenzionális szemlélet a névkutatásban. Általános kérdések és a családnévkutatás példája”). Autor pisze o często popełnianych błędach, polegających na pomijaniu różnych wymiarów (czas, przestrzeń, społeczeństwo) w analizie odrębnych rodzajów nazw.

Z kolei János N. Fodor bada interesujące zagadnienie geolingwistyczne w tekście „Historyczna geografia nazw osobowych jako jeden z obszarów badań geolingwistycznych” („A történeti személynévföldrajz mint a nyelvföldrajz egyik kutatási területe. A nyelvföldrajzi módster a névtani kutatásokban”). Autor omawia relacje pomiędzy geolingwistyką a geograficznymi badaniami nazw osobowych na przykładach pochodzących z „Historycznego atlasu nazwisk węgierskich”.

W następnym artykule, pt. „Czynniki migracji i historii przemysłu w rozwoju średniowiecznych miast na Węgrzech w świetle historycznej antroponimii. Nadawanie nazw osobowych i migracja” („A középkori magyar városfejlődés migráció- és ipartörténeti vonatkozásai a történeti személynévtan tükrében. Személynévadás és migráció”), również dotyczącym onomastyki historycznej, László Szabolcs Gulyás stara się rozstrzygnąć, czy średniowieczne nazwy osobowe mogą być użyte w badaniach społeczno-historycznych.

Szkic Viktorii M. Horváth „Nazwa własna jako źródło uprzedzeń” („A tulajdonnév mint az előítélet forrása”) koncentruje się na zjawisku stygmatyzacji czy dyskryminacji mniejszości na Węgrzech ze względu na noszone imię lub nazwisko.

Gyula Gasparics w krótkim tekście pisze o imionach przyjmowanych w XIX w. przez mnichów zakonu premonstratensów (norbertanie) z Jászóvár po restytucji zakonu w 1802 r. („A jászóvári premontrei kanonokrend szerzetesrendi nevei az 1802-es visszaállítás követő évszázadban”). Autor podaje listę przyjmowanych imion zakonnych, koncentruje się na motywach towarzyszących wyborowi oraz klasyfikuje imiona ze względu na pochodzenie i znaczenie.

W artykule Magdolny Csomortáni „Nazwy miejscowości zamieszkiwanych przez węgierską mniejszość w Rumunii w relacji do planowania językowego” („A romániai magyar kisebbségi helységnev a nyelvi tervezés érdeklődési körében”) omawiane są zagadnienia lingwistyczne w kontekście zjawisk o charakterze politycznym. Autorka bada strategię planowania językowego w latach zmian systemowych, politycznych w XX w. w Rumunii.

Csanád Bodó w pracy „Od Magyarfalu do Csánglia. Ideologiczne podłoże użycia węgierskich nazw miejscowych w Mołdawii” („Magyarfalu-tól Csángliá-ig. A moldvai magyar helynevek használatának ideológiái”) analizuje wciąż występujące zjawisko stosowania węgierskich nazw niektórych miejscowości na terenie rumuńskiej części Mołdawii. Co ciekawe, nazwy te funkcjonują obok używanych przez Mołdawian w Rumunii i znane są poza granicami tego kraju.

W szkicu „Rola nazw miejscowych w alternatywnym myśleniu ideologicznym. Przypadek kultu Pilis” („A helynevek szerepe az alternatív ideologikus gondolkodásban I. A Pilis-kultusz esete”) Réka Imreh porusza kwestię tzw. kultu Pilis, funkcjonującego w jednej z subkultur. Jest to zjawisko związane z alternatywnymi teoriami, nadającymi górą Pilis szczególną, także mistyczną rolę w węgierskiej historii.

Zsolt Sebestyén i Lajos Úr w artykule „Wielość i podział nazw identyfikujących wczesne miejscowości w historycznym komitacie Ung” („Többnevűség és névosztódás Ung vármegye korai helységneveiben”) starają się wypełnić istotną lukę w onomastyce węgierskiej. Komitat Ung w północno-wschodniej części dawnego Królestwa Węgierskiego do tej pory nie doczekał się bowiem zbiorczej monografii, dlatego autorzy postanowili uporządkować dotychczasowy stan badań.

Tekst Katalin Reszege „Psycho- i neurolingwistyka nazw własnych. Aspekty i modele analiz w badaniach nazw własnych” („Tulajdonnevek pszicho- és neurolingvizitikája. Vizsgálati szempontok és modellek a tulajdonnevek feldolgozásáról) prezentuje przegląd wyników badań procesów mentalnych dotyczących nazw własnych.

Eszter Sztrákos w artykule „Badania nad praktyką nadawania przez uczniów szkoły podstawowej tytułów — na przykładzie tytułów obrazów” („Az általános iskolások címadási gyakorlatának vizsgálata festményeknek adott címek alapján”) pisze o interdyscyplinarności i złożoności tego zagadnienia. Badania polegają na analizie wieloprzyczynowości procesu zależnego np. od wiedzy czy umiejętności koncentracji.

Gréta Páji zajmuje się kwestiami onomastyki i literatury w artykule „Polisemiczne struktury znaczeniowe w powieści *Anna Édes* Dezső Kosztolányiego” („Polisém jelentésszerkezetek Kosztolányi Dezső *Édes Anna* című regényében”). Koncentruje się na użyciu semantyki kognitywnej jako podstawy teoretycznej oraz struktur znaczeniowych, aby uzyskać interpretację wspomnianego tytułowego zagadnienia lingwistycznego.

Druga część biuletynu obejmuje szeroko pojęte onomastyczne życie naukowe. Zawiera ona m.in. podsumowanie 25 Międzynarodowego Kongresu Nauk Onomastycznych „Nazwy i ich środowisko”, który odbył się 24–29 sierpnia w Glasgow. W tej części znajduje się także omówienie prawie trzydziestoletnich prac kartografa Mátyása Mártona, który bada wyniki standaryzacji węgierskich nazw geograficznych związanych z tematyką morską („A névegységesítés eredményei a magyar tengerfenék-domborzati nevek körében”). Magdolna Csomortáni w artykule „Onomastyczne rękopisy w bibliotece Katedry Językoznawstwa Węgierskiego i Ogólnego Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu im. Babeşa-Bolyaiego w Klużu” („A kolozsvári Babeş–Bolyai Tudományegyetem Bölcsészettudományi Kar Magyar és Általános Nyelvészeti Tanszéke könyvtárának névtani tárgyú kéziratái”) pisze o pozycji onomastyki w edukacji węgierskiej na poziomie uniwersyteckim w Rumunii. W tej części biuletynu znajdują się również omówienia i streszczenia prac doktorskich z zakresu onomastyki.

Kolejne dwie części to omówienia wydawnictw książkowych i czasopism. Wśród opracowań książkowych znajdują się węgierskojęzyczne publikacje (np. Z. Megyeri-Palfi, „Név és jog — A névviseles jogi szabályozásának fejlődése Magyarországon”, Gondolat Kiadói, Budapest, 2013), a także książki wydane po niemiecku (R. Heuser, D. Nübling, M. Schmuck, „Familiennamengeographie. Ergebnisse und Perspektiven europäischer Forschung, Berlin–New York 2011), angielsku (P. Wodman (ed.), „The Great Toponymic Divide. Reflections on the definitions and usage of endonyms and exonyms”, Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Warszawa, 2012), fińsku (K. Hakulinen, S. Paikkala, „Pariisista Papukaijannokkaan — Suomenkieliset ulkomaiden paikkannimet ja niiden vieraskieliset vastineet, Helsinki, 2013), włosku (W. Schweickard (a cura di), „Deonomasticon Italicum. Dizionario storico dei derivati da nomi geografici e da nomi di persona”, Tübingen, 1997–2013) i rumuńsku (O. Felecan, „Un excurs onomastic în spațiul public românesc actua”, Cluj-Napoca, 2013).

Omówienie czasopism przynosi 12 tekstów dotyczących periodyków z: Węgier („Helynévtörténeti Tanulmányok”), Włoch („Rivista Italiana di Onomastica”), Belgii („Onoma”), Wielkiej Brytanii („Nomina”), Polski („Onomastica”, LVII, 2013), Czech („Acta Onomastica”), Federacji Rosyjskiej („Voprosy Onomastiki”) i Szwecji („Ortnamnssällskapet” i „Uppsala Årsskrift”, I. „Studia Anthroponymica Scandinavica”).

Ostatnią część 36 numeru biuletynu poświęcono pamięci założyciela pisma, językoznawcy Mihály Hajdú.

Numer 37 budapeszteńskiego „Biuletynu Onomastycznego” („Névtani Értesítő”) także składa się z czterech części, obejmujących: artykuły (s. 9–194), życie naukowe (s. 195–258), przegląd

wydawnictw książkowych (s. 259–310) oraz czasopism (s. 311–334). Biuletyn zamykają wspomnienia poświęcone zmarłym węgierskim językoznawcom: Györgowi Dénesowi, Ferencowi Farkasowi i Jenő Janitsekowi (s. 335–342). W części pierwszej rocznik poświęcony jest niemal wyłącznie kwestiom translatorskim oraz zagadnieniom onomastycznym w kontekście dwu- lub wielojęzyczności. Ten dział rozpoczyna artykuł Alberta Vermesa pt. „Rola kontekstu w tłumaczeniu nazw własnych” („A kontextus szerepe a tulajdonnév fordításában”). Autor porusza zagadnienie potencjalnych problemów w przekładzie nazw własnych ze względu na różne poziomy kontekstu, a także wymienia metody, które pomogą te problemy rozwiązać.

Zoltán Kustár swoje opracowanie „Odpowiedniki biblijnych nazw hebrajskich w tłumaczeniach Biblii na język narodowy ze szczególnym uwzględnieniem najnowszych tłumaczeń protestanckich” („A bibliai héber nevek megjelenítése a nemzeti bibliafordításokban, különös tekintettel a legújabb protestáns bibliafordításainkra”) poświęca onomastyce historycznej, koncentrując się na tekstach religijnych. Kustár zauważa, że choć transkrypcja biblijnych nazw hebrajskich może wydawać się zadaniem łatwym, to jednak niesie ze sobą liczne problemy związane np. z zagadnieniami filologicznymi i zasadami transkrypcji.

Anikó Sohár porusza problematykę o charakterze praktycznym: „Tłumaczyć czy nie? O dylematach tłumaczy literatury dotyczących nazw własnych w literaturze fantastycznej” („Fordítam vagy ne? A tulajdonnevek kapcsán fölmerülő műfordítói dilemmákról a fantasztikus irodalom esetében”). Sohár prezentuje listę tytułowych dylematów, a jej zdaniem zasadniczy problem polega na braku spójnych zasad, kiedy należy tłumaczyć lub nie nazwy własne na język węgierski.

Artykuł Vivien Horváth „System, funkcja i przekładalność nazw osobowych i nazw zwierząt w serii fantastycznej «Pieśń lodu i ognia»” („A személy — és állatnevek rendszere, funkciója és fordíthatósága A tűz és jég dala című fantaszyciklusban”) koncentruje się na konkretnym przykładzie translatorskim. Autorka poddaje analizie onomastycznej serię George’a R. Martina, biorąc pod uwagę takie czynniki jak np. precyzja czy motywacja w przekładzie nazw osobowych i zwierząt.

Flóra Peřovská również podejmuje problematykę translatorską oraz onomastyczną w konkretnym utworze literackim w artykule „Przekład nazw osobowych w najnowszym słowackim wydaniu powieści Kálmána Mikszátha «Parasol św. Piotra»” („A személynevek fordítása Mikszáth Kálmán Szent Péter esernyője című regényének legújabb szlovák kiadásában”). W tekście podejmowane są m.in. zagadnienia przekładalności/nieprzekładalności nazw osobowych i roli tłumacza, który musi dobrać odpowiednią strategię ze względu na rodzaj odbiorcy.

Gábor Gercsák w krótkim artykule poświęconym angielskim tłumaczeniom nazw węgierskich jezior („Magyar tónevek angol fordítása”) pisze o problemach pojawiających się w przekładzie nazw węgierskich obiektów geograficznych na język angielski. Wskazuje na przykładzie nazw jezior na potrzebę bardziej konsekwentnego używania form standardowych.

Katalin Reszegi koncentruje uwagę na nazwach własnych w procesie uczenia się języka przez dzieci („A tulajdonnevek a gyermek nyelvelsajátításban”). Słusznie zauważa, że większość prac onomastycznych dotyczy nazw własnych używanych przez dorosłych, i dlatego sama prezentuje badania na temat użycia tych nazw przez dzieci.

Erzsébet Győrfly podejmuje z kolei temat nowej metody badania toponimów w artykule „Stosowanie mentalnego mapowania w socjoonomastyce” („A mentális térképezés helynévszociológiai alkalmazásáról”). Ta interdyscyplinarna problematyka obejmuje psychologię i geografie, a odnosi się do przedstawiania przestrzeni przez umysł. Prezentowane są wyniki badań autorki, dotyczących m.in. użycia synonimów czy etymologii ludowej.

Réka Imreh przedstawia drugą część opublikowanego w 36 numerze „Névtani Értésítő” artykułu poświęconego kultowi Pilis. Tym razem w tekście o nazwach miejscowych w alternatywnym myśleniu ideologicznym przytacza stworzone przez wyznawców kultu etymologie i nowe nazwy

miejscowe („A helynevek szerepe az alternatív ideologikus gondolkodásban. Tudálékos helynév-etimológiák és új helynevek a Pilis-kultuszból”).

Również praca autorstwa László Szabolcsa Gulyása stanowi kontynuację tematu z poprzedniego numeru biuletynu: „Czynniki migracji i historii przemysłu w rozwoju średniowiecznych miast na Węgrzech w świetle historycznej antropologii. Nadawanie nazwisk i rzemiosło” („A középkori magyar városfejlődés migráció- és ipartörténeti vonatkozásai a történeti szemlélynévtan tükrében. Személynévadás és kézműipar”). Autor bada związki pomiędzy średniowiecznym rozwojem miast na Węgrzech, przemysłem rzemieślniczym a nadawaniem nazwisk wśród przedstawicieli niższych i średnich warstw społecznych.

Artykuł Ágnes Tamás „Madziaryzacja nazw osobowych. Nazwiska i nazwy geograficzne w czasopiśmie satyrycznym w okresie sprawy Tiszaeszlár (1882–1883)” („Névmagyarosítás, személy-és földrajzi nevek az élcslapokban a tiszaezlári vérvád időszakában (1882–1883)”) porusza ciekawą problematykę ukazywania, modyfikowania (najczęściej w sposób humorystyczny czy ironiczny) nazwisk żydowskich. Podstawą analizy są publikacje zebrane z satyrycznych pism węgierskich wydawanych w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych XIX w.

Ádám István Kurcz koncentruje się w krótkim tekście „Kodowane nazwami refleksje nad sytuacją mniejszości w prozie Nándora Giona” („A kisebbségi léthelyzet nevekkel kódolt reflexiói Gion Nándor prózájában”) na użyciu węgierskich nazwisk i imion w utworach Giona. Mechanizm zastosowany przez Giona ma na celu nakierowanie czytelnika na skomplikowaną historię węgierską, szczególnie w kontekście wielonarodowej Wojwodiny.

Pierwszą część biuletynu zamyka artykuł Jánosa Bauko „Dwujęzyczność i krajobraz semiotyki nazw. Ustawy językowe dotyczące mniejszości narodowych i wizualizacja nazw własnych na Słowacji” („Kétnyelvűség és névsemiotikai tájkép. Kisebbségi névtörvények és vizuális tulajdonnév-használat Szlovákiában”). W swojej pracy autor skupia się na sytuacji mniejszości węgierskiej na Słowacji w kontekście ustaw językowych, czyli na respektowaniu praw mniejszości do stosowania nazw własnych na znakach i informacjach w miejscach publicznych w języku węgierskim.

Część kolejną rocznika otwiera omówienie powstania Węgierskiego Narodowego Spisu Toponimów (Magyar Nemzeti Helynévtár) w wersji elektronicznej (www.mnh.unideb.hu). Spis, uruchomiony w październiku 2015 r., jest cyfrową bazą danych, w której umieszczono nazwy miejscowe z obszaru języka węgierskiego

Omówienie Sary L. Uckelman i Mariann Slíz („Többnyelvű névtani lexikográfia: a Dictionary of Medieval Names from European Sources elnevezésű nemzetközi szótári projekt”) przybliża powody stworzenia również w wersji elektronicznej wielojęzycznego leksykonu onomastycznego „Dictionary of Medieval Names”. Projekt powstał w ramach międzynarodowego projektu słownikowego „European Sources”. Słownik może być wykorzystany na wielu płaszczyznach, np.: językowej, socjologicznej, historycznej.

Levente Nagy dokonuje analizy dwóch niedawno wydanych publikacji poświęconych rumuńskim badaniom historii nazw osobowych i miejscowych w Siedmiogrodzie („Újabb erdélyi román személy-és helynévtörténeti kutatások”).

W tej części biuletynu znajdują się jeszcze: omówienie kwestii rozpoznania nazw własnych w rozwoju węgierskojęzycznego modułu „Europe Media Monitor” („Tulajdonnevek felismerése az Európai Média Monitor magyar moduljának fejlesztésében”), relacja z dyskusji przy okrągłym stole „Onomastyka, tłumaczenie i terminologia” („Névtan, fordítás és terminológia Egy kerekasztal-beszélgetés tanulságai”) oraz wykaz prac doktorskich z zakresu onomastyki z 2014 r.

Przegląd wydawnictw książkowych obejmuje 16 publikacji, tradycyjnie już nie tylko węgierskich. Omówione zostały prace m. in. z: Niemiec (R. Köster, „Eigennamen im deutschen Wortschatz. Ein Lexikon”, Berlin 2012), Rosji (A. F. Litvina, F. B. Uspenskiy, „Russkie imena poloveckih

knázej. Meždinastičeskie kontakty skvoz' prizmu antroponimiki", Moskva, 2013) czy z Wielkiej Brytanii (G. Redmonds, T. King, D. Hey, „Surnames, DNA, and Family History”, Oxford, 2011).

Wśród siedmiu omówień czasopism o tematyce onomastycznej jedno jest poświęcone 58 numerowi rocznika „Onomastica”.

Numer 37 biuletynu zamykają wspomnienia poświęcone zmarłym węgierskim językoznawcom: Györgowi Dénesowi, Ferencowi Farkasowi i Jenő Janitsekowi, którzy odeszli w ostatnim czasie. Warto zauważyć, że ten numer pisma, poświęcony kwestiom translatorskim, prezentuje ciekawe zagadnienia i zjawiska.

„Biuletyn Onomastyczny” przedstawia aktualny stan badań onomastyki węgierskiej, zarówno współczesnej, jak i historycznej, niejednokrotnie związanej ze zmieniającymi się granicami historycznymi kraju. Prezentuje także niesłabnące zainteresowanie tego typu badaniami w innych krajach.

Grzegorz Bubak

Uniwersytet Jagielloński
e-mail: grzegorz.bubak@uj.edu.pl

Folia Onomastica Croatica, red. Anđela Frančić, knjiga 23, 2014; knjiga 24, 2015

Poniżej omówiono zawartość numerów 23 i 24 chorwackiego czasopisma „Folia onomastica Croatica” (FOC), które ukazały się w 2014 i 2015 r. Artykuły i recenzje z omawianych numerów (a także z poprzednich) oraz zestawienia bibliografii onomastycznej z poszczególnych lat dostępne są na centralnym portalu chorwackich czasopism naukowych HRČAK pod adresem <http://hrcak.srce.hr/foia-onomastica>

Numer 23 otwiera artykuł Jasminki Brali-Mudrovčić „Toponimija Gacke doline” (s. 1–20), w którym autorka w oddzielnych częściach dokonała analizy formalnej i znaczeniowej około 500 nazw geograficznych (ojkonimów, mikrotoponimów, hydronimów i oronimów) z obszaru miasta Otočac i okolicznych miejscowości, leżących w zachodniej części Liki. Materiał zebrany przez autorkę pochodzi z map leśnych i katastralnych. Część zasadniczą pracy poprzedza szkic geograficzno-historyczny Doliny Gackiej oraz opis jej gwary, należącej do dialektu čakawskiego.

Tekst Ines Carović i Kristiana Novaka, napisany w języku angielskim, pt. „How to publish research on offensive family nicknames? Some ethical considerations in anthroponomastics” (s. 21–37), dotyczy rzadko poruszanej kwestii etyki badań onomastycznych. Nie chodzi tu bynajmniej o problem rzetelności badacza, ale o to, w jaki sposób publikować badania dotyczące kategorii przydomków rodzinnych, które w wiejskich społecznościach Chorwacji ciągle odgrywają istotną rolę. Przydomki te są przejrzyste semantycznie, odnoszą się do jakiejś wyraźnej cechy bądź zachowanego w lokalnej pamięci wydarzenia z życia danej rodziny. Niektóre z nich mają wyraźny pejoratywny, a nawet obraźliwy charakter i nie są używane w bezpośredniej komunikacji z członkami rodziny, której dotyczą. Publikacja takich danych może zostać uznana za etycznie niejednoznaczna. Wychodząc od tego szczegółowego zagadnienia, autorzy, posługując się także już sformułowanymi wytycznymi w zakresie etyki badań humanistycznych i społecznych, proponują pięć możliwych procedur w badaniach antroponomastycznych.

Ankica Čilaš Šimpraga i Joža Horvat w artykule „Hrvatska zoonimija: imenovanje krava” (s. 39–75) zanalizowali pod względem formalnym i znaczeniowym nazwy nadawane krowom. Imiona krow, zdaniem autorów, tworzą najbogatszą subkategorię zoonimii pod względem baz motywacyjnych. Materiał badawczy, obejmujący wszystkie regiony współczesnej Chorwacji, po-

zyskano zarówno z badań terenowych czy ankiet przeprowadzonych w szkołach, jak i w wyniku ekskercji z opracowań dialektologicznych, historycznych i etnograficznych. Głównym celem badań jest ustalenie najczęstszych i wykrycie nowych typów motywacyjnych oraz słowotwórczych w imionach krów, określenie pochodzenia językowego nazw i sprawdzenie, czy przeważają imiona rodzime, czy też obce. Autorzy podkreślają także wagę dokumentacyjnego charakteru opracowania w obliczu przemian gospodarczych, które powodują zanik tradycyjnych gospodarstw rolnych, a w związku z tym i tradycji nazewnictwa.

W artykule „«Ovaj grad zovu još i...» – o antonomazijama za toponime” (s. 77–94) Ana Grgić i Davor Nikolić poruszają zagadnienie antonomazji w toponimii, czyli dodatkowych określeń obiektów geograficznych powstałych na gruncie stylistycznym. Autorzy dokonują klasyfikacji motywów wpływających na kształt antonomazji, którymi mogą być właściwości naturalne, kulturowe czy też związek ze słynnymi osobami. Wybór i podkreślenie jednej z tych cech w antonomazji może zostać objaśniony na gruncie hierarchii toposów w argumentacji opisanej przez C. Perelmana i L. Olbrechtsa-Tyteca. Jak wynika z analizy, najczęściej występującymi toposami w antonomazji toponimicznej są toposy wielkości (największe miasto w jakiejś kulturze, najbogatsze miasto, największy wpływ kulturowy itd.) i jakości (wyjątkowość, rzadkość itd.). Autorzy obrazują poszczególne realizacje antonomazji przykładami, zarówno lokalnymi, chorwackimi, jak i pochodzącymi z innych obszarów językowych, choć wiele z nich ma charakter międzynarodowy.

W obszernym artykule „Predijalni toponimi na zadarskome podučju” (s. 95–142) Dubravka Ivšić zajmuje się współczesnymi toponimami z okolic Zadaru, uznawanymi za kontynuanty rzymskich i wczesnoromańskich nazw posiadłości ziemskich (*praedium*), utworzonych od nazwy osobowej ich właściciela zwykle za pomocą sufiksu *-(i)anus|-(i)ana*. Są to następujące nazwy: *Bibinje, Bošana, Lukoran, Mrljane, Nevidane, Pašman, Povljana, Ugljan* oraz historyczna *Flaveico*. Uwzględnione zostały także nazwy, co do których w literaturze przedmiotu jedynie zakładano takie pochodzenie. Co istotne, dla wszystkich tych nazw dysponowano jedynie średniowiecznym i późniejszym materiałem źródłowym. Autorka na jego podstawie, przy zastosowaniu kryteriów językoznawczych, historycznych i archeologicznych, dokonuje szczegółowej analizy wspomnianych toponimów, rewidując dotychczasowe poglądy na ich temat.

Nazewnictwu ulic i placów miasta Gospić poświęcił uwagę Ivica Mataija w artykule „Gospićka hodonimija” (s. 143–158). Choć początki miejskiego charakteru Gospić sięgają przełomu XVII i XVIII w., to pierwsze hodonimy pojawiają się tam sporadycznie dopiero w drugiej połowie XIX w., a systematyczny rozwój nazewnictwa miejskiego następuje w XX w. Autor omawia powstanie i zmiany w obrębie hodonimii Gospić, które warunkowane były zmieniającą się rzeczywistością polityczną i ideologiczną — od Austro-Węgier, przez pierwszą Jugosławię, okres drugiej wojny światowej, socjalistyczną Jugosławię, aż do wybicia się Chorwacji na niepodległość w latach dziewięćdziesiątych i czasy współczesne.

Celem artykułu „Neslavenski antroponimi na latinskim epigrafskim spomenicima prvih stoljeća hrvatske pismenosti” (s. 159–184) autorstwa Any Mihajlević jest dokumentacja i analiza antroponimów o proveniencji niesłowiańskiej z łacińskich zabytków epigraficznych z obszaru północnej i środkowej Dalmacji oraz południowej Bośni, pochodzących z pierwszych wieków chorwackiej tradycji piśmienniczej. Autorka szczegółowo bada zebrane nazwy pod względem genezy, grafii oraz przemian i interferencji językowych. W osobnych grupach przedstawione zostały imiona męskie i żeńskie, nazwy mieszkańców i etnonimy. Dodatkowo autorka omówiła też tytuły (nazwy godności) i skróty, które pojawiają się w zebranych korpusie.

Maja Opašić w tekście „Biblijski onimi u hrvatskome jeziku” (s. 185–208) podjęła się zbadania użycia, roli i statusu nazw biblijnych w języku chorwackim. Materiał badawczy, zaczerpnięty z chorwackich słowników ogólnych i frazeologicznych, został zweryfikowany na podstawie trzech chorwackich korpusów oraz przy użyciu wyszukiwarki Google. Autorka bada hipotezę, według

której większość onimów biblijnych stanowią elementy składowe związków frazeologicznych uznawanych za biblizmy, co w dużej mierze znalazło potwierdzenie w analizie. Pojedyncze onimy biblijne mogą też ulegać apelatyzacji lub terminologizacji.

Przedmiotem swoich rozważań w niezwykle ciekawym artykule „Imena i prezimena splitskih nahoda u 19. stoljeću” (s. 209–241) Andrea Rogošić i Antonia Luketin Alfirević uczyniły imiona i nazwiska dzieci porzuconych, odnotowane w latach 1858–1893 w „Księdze sierot” („Knjiga nahoda”), przechowywanej w archiwum miasta Splitu. Autorki dokonały wszechstronnej i bardzo szczegółowej analizy procesu nadawania imion i nazwisk w splickim sierocińcu, poprzedzając ją opisem ówczesnej sytuacji społecznej i zjawiska porzucania dzieci. Omawiane antroponimy, w przeważającej mierze sztuczne, wskazują na zróżnicowany, ale systematyczny sposób ich tworzenia w zakresie fonologii, semantyki i słowotwórstwa. Autorki wskazały zarówno na zjawiska fizyczne, psychiczne i kulturowe motywujące omawiane onimy, jak i na „wewnątrzrejstrowe” czynniki wpływające na ich formę. Liczne dane zamieszczone w „Księdze sierot” pozwoliły także na wyciągnięcie pewnych wniosków o charakterze socjolingwistycznym.

Tekst Domagoja Vidovicia „Toponimija zapadnoga dijela Popova” (s. 243–265) to kolejna z licznych prac tego autora poświęcona nazewnictwu geograficznemu regionu Popovo w południowej części Bośni i Hercegowiny, tuż przy granicy z Chorwacją (nieopodal Dubrownika). Zasadniczą część omawianego artykułu stanowi analiza semantyczno-motywacyjna około 330 toponimów z zachodniej części Popova (obejmującej dwie stale zasiedlone wsi — Dobri Do i Turkovići oraz obszary dawnych miejscowości, które w różnych okolicznościach uległy wyludnieniu), zgromadzonych w ramach badań terenowych. Autor daje także przegląd informacji z zakresu antroponimii, geografii, osadnictwa i migracji, które stanowią niezwykle istotne tło rozważań toponomastycznych dotyczących omawianego terenu.

Marija Znika i Maja Znika są autorkami ostatniego artykułu w przedstawianym numerze FOC — „Neke zamjedbe uz sintaksu imena” (s. 267–276). Badaczki skupiły się w nim na właściwościach składniowych nazw własnych, w szczególności zaś uwagę poświęciły zagadnieniu roli atrybutów w nazwach wieloczłonowych oraz ich stosunku składniowego do elementu onimicznego (jednowyrazowego toponimu lub antroponimu) takich jednostek nieciągłych, a także ich pozycji w szyku.

W omawianym numerze FOC pomieszczono także dwie obszernie recenzje. Pierwsza z nich, napisana przez Jożę Horvata (s. 277–286), dotyczy najnowszej książki autorstwa Domagoja Vidovicia „Zažapska onomastika”, poświęconej antroponimii i toponimii chorwackiej gminy Zažablje w żupanii dubrownicko-neretwiańskiej w południowej Dalmacji. Druga, sporządzona przez wspomnianego już D. Vidovicia (s. 287–292), omawia kolejną (siódmą) monografię w serii „Onomastica Adriatica”, dotyczącą archipelagu Kornati — „Toponimija kornatskog otočja”, przygotowaną pod red. V. Skračić. Książka ta, wraz z monografią wyspy Pag, oraz pozostałe pozycje z tej serii zostały omówione również w czasopiśmie „Onomastica” (LVII, 2013, i LVIX, 2015). W dziale omówień i recenzji znalazło się także krótkie sprawozdanie Dubravki Ivšić z konferencji VIII. Skokovi etimološko-onomastički susreti, która odbyła się w październiku 2014 r. w Zadarze (s. 293).

Ostatnim tekstem w numerze 23 FOC jest wspomnienie o zmarłym w 2014 r. profesorze Petarze Šimunoviciu — wybitnym chorwackim onomaście, dialektologu i leksykografie, wieloletnim redaktorze naczelnym czasopisma „Folia Onomastica Croatica”. Autorką tekstu jest Ankica Čilaš Šimpraga (s. 295–300).

Omawiany numer czasopisma wieńczy zestawiona przez Branimira Brglesa, Jożę Horvata i Ines Virč bibliografia onomastyczna za rok 2013, licząca ponad 100 pozycji (s. 301–325).

Numer 24 FOC otwiera tekst Ankicy Čilaš Šimpragi „Prilog proučavanju odraza svetačkog imena *Stjepan* u hrvatskoj antroponimiji” (s. 1–22), w którym autorka zajmuje się szczegółowo refleksami chrześcijańskiego imienia *Stjepan* (< gr. *Stéphanos*) w antroponimii chorwackiej. Autorka

daje przegląd poświadczeń tego imienia od najdawniejszych dokumentów pisanych, a także dystrybucji przestrzennej poszczególnych refleksów na obszarze dawnej i współczesnej Chorwacji (z uwzględnieniem przynależności dialektalnej), obrazując ich ogromne zróżnicowanie formalne zarówno w planie diachronicznym, jak i synchronicznym. Informacje te zostały też skonfrontowane z danymi z pozostałego obszaru południowej Słowiańszczyzny, co pozwoliło autorce na zweryfikowanie potocznego przekonania o ugruntowanej przynależności narodowej poszczególnych form (np. *Stjepan* odbierany jest jako forma typowo chorwacka, *Stevan* zaś — jako serbska).

W artykule „Dvostruka prezimena – sa spojnicom i/ili bez nje” (s. 23–42) Maja Glušac skupiła się na kwestiach poprawnościowych dotyczących zapisu podwójnych nazwisk. Autorka najpierw przedstawia genezę i czas powstawania dwuczłonowych nazwisk, następnie przechodzi do ich opisu z punktu widzenia ortografii (zapis z łącznikiem czy bez?), morfologii (problemy z odmianą dwuczłonowych nazwisk, wynikające również z kwestii ortograficznych) i przepisów prawnych. W dalszym ciągu, bazując na korpusie tekstów z trzech największych chorwackich dzienników, autorka dokonuje analizy statystycznej sposobów zapisu nazwisk czterech chorwackich polityczek, z których dwie oficjalnie używają zapisu z łącznikiem, a dwie — bez. Poza tabelarycznym zestawieniem i podsumowaniem wyników analizy M. Glušac zwraca także uwagę na stosowanie form eliptycznych w tekstach, a także błędów ortograficznych czy polegających na zmianie szyku członów nazwiska.

Kolejny tekst w numerze stanowi artykuł Dubravki Ivšić „Predslavenski hidronimi na području Republike Hrvatske koji nisu posvjedočeni u antičkim vrelima” (s. 43–71), w którym autorka podjęła się szczegółowej analizy nazw dziewięciu rzek z obszaru współczesnej Chorwacji, które w literaturze uznawane są za przedslawiańskie, nie są jednak poświadczone w starożytnych źródłach. Dotyczy to następujących nazw: *Bednja*, *Cetina*, *Korana*, *Krapina*, *Lonja*, *Mura*, *Odra*, *Pakra*, *Una*. Autorka do każdej z nich zgromadziła obszerną dokumentację źródłową (do XIV w.) i na tej podstawie dokonała analizy etymologicznej, mającej na celu weryfikację hipotezy o ich przedslawiańskiej genezie. Ta część zasadnicza została poprzedzona obszernym wstępem, w którym D. Ivšić nakreśliła metody rekonstrukcji i klasyfikacji chronologicznej toponimów, a także omówiła hydronimy odnotowane w źródłach antycznych oraz przedstawiła właściwości geograficzne poszczególnych rzek, istotne przy interpretacji językowej ich nazw.

Zwięzły artykuł rosyjskiego onomasty Maksima A. Jujukina „Ob odnom toponime v «Slove o polku Igoreve»” (Об одном топониме в „Слове о полку Игореве”, s. 73–76) poświęcony jest w całości toponimowi *Dudutki* (Дудутки), który pojawia się raz w tekście dwunastowiecznego zabytku staroruskiego „Słowo o wyprawie Igora” (też „Słowo o pułku Igora”). Pomimo efemerycznego charakteru nazwy jej etymologia była przedmiotem dociekań wielu badaczy (m.in. R. Jakobsona). Autor, dokonując ich krytycznej rewizji, przedstawia, opierając się na materiale porównawczym z pozostałych obszarów słowiańskich, własną etymologię nazwy, wiążąc ją z niepoświadczoną deminutywną nazwą osobową **Dudutъkъ*, z suf. *-ъk-* (< **Duduta* < *Duda* : psł. **duda* + suf. **-qt-*) w formie pluralnej.

Kolejna praca zamieszczona w numerze — artykuł Ante Juricia „*Lonča* — primjer specifične toponimijske tvorbe” (s. 77–92) — również poświęcona jest jednej nazwie, odnoszącej się do przyłodka na wyspie Lavs, ale uwagi dotyczące jej właściwości są punktem wyjścia do wypracowania nowego objaśnienia etymologicznego całej grupy nazw, mającej według autora wspólną podstawę (chodzi o nazwy nawiązujące do konfiguracji terenu na wschodnioadriatyckich wyspach, takie jak: *Lončarić*, *Landin*, *Landinić*, *Lončina* i inne). Dotychczas przyjmowano założenie P. Skoka, jakoby nazwa ta miała wywodzić się od łac. *lancea* ‘włócznia, dzida’. A. Jurić, bazując na wszechstronnej analizie znaczeniowej, słowotwórczej, fonologicznej, leksykologicznej oraz geograficznej (przy wykorzystaniu metody z zakresu lingwistyki kognitywnej), uznaje natomiast nazwę *Lonča* za utworzoną za pomocą słowiańskiego sufiksu **-ja* i nie wyklucza przy tym pochodzenia od wspomnianego łacińskiego leksemu, ale też włącza do potencjalnych podstaw chorwacki wyraz *lonac* ‘garnek’, wskazując na liczne

paralele — w adriatyckiej nesonimii wiele nazw stanowi metaforę pojęciową ‘wyspa — naczynie kuchenne’.

Artykuł „Pogled u toponimiju sela Hrasno u istočnoj Hercegovini” (s. 93–123) Domagoja Vidovicia stanowi kolejną z cyklu prac tego autora poświęconych toponimii wschodniej Hercegowiny. Tym razem autor poddał obszernej analizie motywacyjnej i słowotwórczej 60 ojkonomów i 450 nazw terenowych z obszaru wsi Hrasno, które zostały zebrane w ramach badań terenowych. D. Vidović zwraca uwagę na występowanie tu nietypowych (także dla innych obszarów) hydronimów o charakterze opisowym: *De se voda splijeva* i *Pomози Bog*. Część zasadniczą pracy poprzedzają rozdziały wstępne, w których autor przybliżył zagadnienia historyczne, dialektologiczne i demograficzne dotyczące wsi Hrasno.

Ostatni artykuł stanowi praca Sanji Vulić „O hrvatskim pučkim imenima spomendana sv. Matije, apostola, i sv. Mateja, apostola i evanđelista, s etnonomastičkoga aspekta” (s. 125–141). Autorka bada w nim ludowe nazwy dni św. Macieja apostoła (*sveti Matija*) i św. Mateusza apostoła i ewangelisty (*sveti Matej*), występujące w gwarach trzech chorwackich dialektów: czakawskiego, kajkawskiego, sztokawskiego, także tych używanych przez diasporę chorwacką (m.in. w Austrii, Bośni i Hercegowinie, na Węgrzech). Materiał analizowany w pracy został wyekscerpowany z historycznych i współczesnych źródeł piśmienniczych oraz zgromadzony w ramach badań terenowych, prowadzonych w latach 1990–2013. Poza samymi nazwami świąt S. Vulić zajmuje się w artykule frazeologizmami gwarowymi, w których zostały użyte.

W numerze 24 czasopisma FOC zamieszczono także cztery recenzje najnowszych pozycji z zakresu chorwackiej onomastyki. Pierwsza z nich, autorstwa Branimira Brglesa, dotyczy książki Vitomira i Juraja Belajów „Sveti trokuti. Topografija hrvatske mitologije” (Zagreb 2014, 484 s.; s. 143–147), poświęconej koncepcji mitu w przestrzeni i analizie jej realizacji w chorwackiej toponimii i topografii. W kolejnej recenzji Anđela Frančić (s. 148–152) omawia przygotowany i opatrzony posłowiem przez Marka Samardžiję zbiór prac chorwackiego slawisty czeskiego pochodzenia Antuna Šimčika (1893–1970), zatytułowany „Jezične bilješke”, skupiając się głównie na pracach onomastycznych. Trzecia z recenzji, napisana przez Dubravkę Ivšić (s. 153–157), dotyczy książki Mariny Marasović-Alujević i Katariny Lozić Knezović „Toponimija otoka Šolte”, będącej monografią toponomastyczną środkowodalmatyńskiej wyspy Šolta. Ostatnią pozycją, recenzowaną przez Ivanę Kurtović Budję (s. 158–165), jest praca Domagoja Vidovicia „Metkovski prezimenski mozaik”, która stanowi zbiór artykułów poświęconych nazwiskom z okolic miasta Metković w południowej Chorwacji przy granicy z Hercegowiną, publikowanych przez autora na łamach lokalnych czasopism w latach 2008–2013.

Numer 24 FOC tradycyjnie zawiera także bieżącą bibliografię onomastyczną (za rok 2014), zestawioną przez Branimira Brglesa, Jožę Horvata i Ines Virč, która obejmuje 97 pozycji (s. 167–195).

Paweł Swoboda

Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk
e-mail: pawel.swoboda@ijp-pan.krakow.pl

Voprosy Onomastiki, red. E. L. Berezovič, nr 1 (18), 2 (19), Ekaterinburg 2015, 269 i 212 s.

Rosyjskie czasopismo onomastyczne „Voprosy Onomastiki” ukazuje się już ponad 10 lat. Pełnotekstowe wersje półrocznika od pierwszego numeru z 2004 r., aż do 18 i 19 z 2015 r. udostępnione są na stronie internetowej <http://onomastics.ru>.

Ostatnie dwa zeszyty rosyjskiego periodyku zawierają ogółem 19 artykułów i komunikatów, których autorami są badacze rosyjscy, a także zagraniczni (6). Teksty poświęcone są głównie toponimii (zarówno rosyjskiej, jak i obcej), w tym hydronimii oraz antroponimii — zwłaszcza przezwiskom dialektalnym, znajdziemy tu również artykuły dotyczące współczesnej urbanonii.

Zeszyt 18 otwiera tekst G. Holzera, który bada średniowieczny słowiańsko-germański bilingwizm na terytorium współczesnej Austrii, reprezentowany przez nazwy hybrydalne typu *Fohnsdorff*, *Suppanshofstatt*, *Friesenegg* („Mittelalterliche slavisch-deutsche Zweisprachigkeit in Österreich im Lichte onomastischer Mischbildungen”, s. 7–16).

Autorami pozostałych artykułów w zeszycie są badacze rosyjscy. V. V. Alpatov przedstawia opis i klasyfikację angielskich toponimów (wraz z paralelami z Niemiec, Francji, Holandii, Belgii, krajów skandynawskich i Rosji) wywodzących się z Biblii. Wydziela dwa okresy powstawania takich nazw — przed reformacją i po, omawia frekwencję ich użycia i proponuje nowe objaśnienia motywacyjne („Toponimiâ s biblejskimi asociaciâmi v Anglii i drugih stranah Zapadnoj Evropy: hronologiâ i motivaciâ”, s. 17–46).

I. T. Sobolev zajął się dziedzictwem karelskim w toponimii obszarów nad jeziorem Onega. Autor dowodzi, że toponimy te są śladem migracji ludności karelskiej z jeziora Ładoga w XV–XVIII w. Wskazuje także na wepskie adaptacje omawianego nazewnictwa oraz na karelsko-wepski i karelsko-rosyjski bilingwizm na tych terenach („Karel’skoe nasledie v toponimii Ūgo-Vostočnogo Obonež’â”, s. 47–68).

Kolejny tekst również związany jest z kontaktami językowymi karelsko-rosyjskimi. D. V. Kuz’min analizuje terminy geograficzne i pochodne od nich toponimy w dialektach karelskich regionu twerskiego, zebrane podczas badań terenowych w 2000 r. Dialekt karelski tego obszaru zawiera wiele zapożyczeń z języka rosyjskiego, gdyż ludność karelska była w ciągłym kontakcie z ludnością rosyjskojęzyczną („Geografičeskie terminy russkogo proizhoždeniâ v toponimii i dialektnoj leksike karel’skogo areala Tverskoj oblasti”, s. 69–82).

L. V. Vasil’ev i N. N. Vihrova dzielą się swoimi refleksjami dotyczącymi sporządzania katalogu hydronimów dorzecza Donu, Oki, Świru i innych rzek w układzie hydrograficznym. Przedstawiają fragment zestawień nazw wód płynących i stojących dorzecza Msty z rejonu nowogrodzkiego i twerskiego („O principah sostavleniâ gidronimičeskich katalogov (iz opyta katalogizacii gidronimov bassejna r. Msty)”, s. 84–107).

Zespół w składzie: E. L. Berezovič, V. S. Kučko i O. D. Surikova dokonuje analizy toponimów występujących w legendach i podaniach ludowych zebranych podczas ekspedycji w okolicach Kostromy i Wołody oraz konfrontuje je z autentyczną toponimią tych terenów. Wskazuje na częste w tego typu tekstach renominacje nazw na bazie etymologii ludowych („Toponimičeskoe predanie i istoričeskij fakt (na materiale predanij o razbojnikah vostočnogo Vologodsko-Kostromskogo pogranič’â)”, s. 108–133).

N. M. Švarev w obszernym artykule analizuje pochodzenie rosyjskich antroponimów i toponimów z podstawą *Balah(o)n-*. Na podstawie badań dialektalnej i ogólnorosyjskiej leksyki zawierającej człon *bala-* autor dowodzi, że antroponim *Balahno* powstał w dialekcie nowogrodzkim i wraz z kolonizacją nowogrodzką rozprzestrzenił się na terytorium Rosji. Używany był w odniesieniu do osób mówiących niezrozumiale i określał członków innoplemiennego osadnictwa. W wyniku analizy geolingwistycznej antroponimów i toponimów o tej podstawie, konfrontowanej z danymi historycznymi i archeologicznymi, autor stwierdza, iż było to osadnictwo wschodniofińskie („Russkie imena sobstvennye s osnovoj *Balah(o)n-* v istoričeskom i etimologičeskom osveščeniî”, s. 134–164).

M. I. Ganżina kontynuuje badania nad adaptacją chrześcijańskich nazw osobowych na podstawie materiałów z XVI–XVII w. W artykule koncentruje się na przeobrażeniach, jakie się

dokonywały w pełnych formach imion męskich. Były to różnorodne zmiany morfologiczne, słowotwórcze, fonetyczne, wraz z towarzyszącymi przeobrażeniami na płaszczyźnie asocjacyjnej, które zaowocowały powstaniem wielu form wariantywnych („Restrukturizaciã hristianskih ličnyh imen v prednacional'nyj period: imena na *-õ (-ъ, -o)”, s. 165–174).

Artykuł M. N. Sapoznikovej dotyczy semantyki nazw własnych na materiale znanych niemieckich antroponimów i toponimów (np. *Goethe, München*). Autorka analizuje proces deonimizacji, wtórne użycia onimów i strukturę semantyczną, która zawiera „jądro identyfikujące” (odniesienie do pierwotnego referenta) i „szerokie obrzeże semantyczne”, na które składają się różnorodne informacje i skojarzenia związane z referentem („Nacional'no-kul'turnyj komponent v semantičeskoj strukture monoreferentnyh sobstvennyh imen (na materiale nemeckogo żyzka)”, s. 175–185).

W dziale „Trybuna onomasty” zamieszczone zostały rozważania M. B. Golomidovej dotyczące urbanonii Jekaterynburga i przeobrażeń w przestrzeni onimicznej tego miasta w okresie posowieckim. Autorka dzieli się swoimi doświadczeniami z pracy w komisji standaryzującej nazwy miejskie („Urbanonimičeskoj dizajn: k voprosu o nazvaniãh vnutrigorodskich ob'ektov”, s. 186–196).

W krótkim komunikacie K. P. Vol'skij daje przegląd hipotez etymologicznych dotyczących hydronimu *Dvina*, opowiadając się za rosyjską genezą nazwy jeziora *Dvina* w okręgu archangielskim i wywodzi ją od ap. *dvina* o znaczeniu ‘podwójny’ („*Dvina* — nazvanie russkoe”, s. 197–202).

Zeszyt 19 zdominowany został przez teksty onomastów zagranicznych, ale otwiera go artykuł O. V. Smirnova, dotyczący toponimów zachodniej części obwodu kostromskiego i dorzecza Oki. Autor na podstawie danych toponimicznych weryfikuje hipotezę o zachodniej genezie Maryjczyków i ich migracji z obszarów kultury gorodeckiej i diakowskiej („«Marijskaã» gipoteza v issledovanii toponimii Oki i Unzi i zapadnye granicy drevnemarijskoj toponimii”, s. 7–44).

Włoski badacz E. Blasco Ferrer, analizując około 1000 mikrotoponimów, stara się ustalić rodowód dialektu paleo-sardyńskiego („Substrata Residue, Linguistic Reconstruction, and Linking: Methodological Premises, and the Case History of Palaeo-Sardinian”, s. 62–82).

Węgierski uczony E. Györfly prezentuje kompetencję onomastyczną mieszkańców małej miejscowości Tépe w zakresie lokalnych toponimów, badając cztery grupy wiekowe (każda zróżnicowana także pod względem płci). Porusza problemy metodologiczne epistemologicznej istoty kompetencji toponimicznej, badań toponimów idiolektałnych i ograniczeń takich socjoonomastycznych studiów („The Toponymic Competence: A Case Study in the Hungarian Settlement Tépe”, s. 83–100).

Niemiecki językoznawca A. Greule przedstawia założenia interdyscyplinarnych studiów zwanych „archeologią onomastyczną”, dzięki którym można odtworzyć językowy obraz przeszłości. Materiałem ilustracyjnym jego koncepcji są toponimy z południowych Niemiec („«Onomastičeskaã archeologiã» (na materiale toponimii Germanii)”, s. 101–113).

Kolejny artykuł dotyczy również toponimii niemieckiej. K. Hengst opisuje hybrydalne niemiecko-słowiańskie nazwy miejscowe ze wschodniej części współczesnych Niemiec („Germano-slavãnskie gibrydnye obrazovaniã v toponimii Vostočnoj Germanii”, s. 114–124).

Inny niemiecki uczony, W. Wenzel, przedstawia założenia metodologiczne atlasu nazwisk dolnołużycznych z okolic Chociebuża, zilustrowane interesującymi mapami („Über den Atlas niedersorbischer Zunamen und das Cottbusareal”, s. 125–140).

Część zawierającą rozprawy zamykają artykuły dwu rosyjskich badaczek poświęcone studiom nad językiem osobniczym. E. A. Berestova prezentuje system przezwisk w idiolekcie użytkownika dialektu rosyjskiego ze środkowej części dorzecza Obu i konfrontuje go z językiem innych użytkowników, wydobywając cechy wspólne i modyfikowane („Sistema proziš dialektnoj żyzkovoj

ličnosti”, s. 141–155), a E. V. Ivancova przedstawia propozycje idiolektalnego onomastykonu, zawierającego nazwy osobowe, miejscowe i inne, który ma być częścią kompleksowego opracowania leksykograficznego zorientowanego na wielopłaszczyznowe badania nad językiem osobniczym użytkownika gwary („Koncepciâ onomastikona dialektnoj âzykovoï ličnosti: leksikografičeskij projekt”, s. 156–170).

Oba zeszyty, oprócz rozpraw i komunikatów, zawierają działy dotyczące życia naukowego, mieszczące sprawozdania z konferencji, recenzje obcojęzycznych monografii onomastycznych, wykaz i krótkie notki o nowo wydanych książkach oraz zestawienie dysertacji onomastycznych powstałych w Rosji, na Białorusi i Ukrainie.

Numery zamykają biografie onomastów, którzy odeszli: w zeszytcie 18 jest to życiorys E. S. Otina wraz z bibliografią prac onomastycznych (s. 236–264), a w zeszytcie 19 — S. N. Smolnikova (s. 203–212). Cześć ich pamięci!

Urszula Bijak

Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk
e-mail: urszula.bijak@ijp-pan.krakow.pl



JUBILEUSZ PROFESOR ALEKSANDRY CIEŚLIKOWEJ

Sześćdziesiąta rocznica wydania pierwszego numeru czasopisma „Onomastica” zbiegła się w tym roku z osiemdziesiątą rocznicą urodzin profesor Aleksandry Cieślukowej, związanej od lat z tym czasopismem i zasłużonej w utrzymaniu jego wysokiego poziomu. Była Sekretarzem Redakcji (1999–2006) i Redaktorem Naczelnym (2006–2014), a także autorką licznych artykułów naukowych oraz recenzji, omówień i sprawozdań dotyczących ważnych wydarzeń polskiego i sławistycznego środowiska onomastycznego.

Pragniemy uczcić Jubileusz Pani Profesor, wyrazić wdzięczność i pamięć, przypominając jej cenny dorobek naukowy, najważniejsze dla rozwoju polskiej onomastyki prace i działania, jej aktywną obecność w środowisku językoznawczym i onomastycznym.

Aleksandra Cieślukowa, z domu Dudkówna, urodziła się 7 stycznia 1936 r. w Wieliczce, gdzie przebywali wówczas jej rodzice, i wkrótce wraz z nimi przeniosła się do Krakowa. Po wojnie państwo Dudkowie zamieszkali w kamienicy przy placu Mariackim, w samym sercu tego pięknego miasta, w cieniu wysmukłych wież kościoła Mariackiego, w bliskim sąsiedztwie Rynku Głównego z Sukiennicami, wieżą Ratuszową, romańskim kościołkiem pod wezwaniem św. Wojciecha. Tu Aleksandra spędziła lata szkolne i uniwersyteckie. W r. 1953 ukończyła szko-

łę średnią i zdała maturę w Liceum Ogólnokształcącym im. Józefy Joteyko, mieszczącym się przy ul. Straszewskiego, naprzeciw akademickiego kościoła św. Anny. W latach 1953–1957 studiowała na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wykłady i zajęcia prowadzili wówczas wybitni uczeni starszego i młodszego pokolenia — profesorowie literatury: Juliusz Kleiner, Stanisław Pigoń, Waław Kubacki, Kazimierz Wyka, Henryk Markiewicz, Mieczysław Piszczkowski; językoznawcy, poloniści, slawiści, teoretycy języka: Tadeusz Lehr-Splawiński, Jerzy Kuryłowicz, Witold Taszycki, Franciszek Sławiński, Tadeusz Milewski, Zenon Klemensiewicz, Maria Honowska, Ewa Ostrowska, Stanisław Urbańczyk, Mieczysław Karaś. Jako specjalizację Aleksandra Dudkówna wybrała językoznawstwo polonistyczne i uczęszczała na seminarium profesora W. Taszyckiego. To zadecydowało o jej dalszym profilu naukowym, nakierowanym na problematykę onomastyczną. Była świetną studentką, inteligentną, ambitną, pełną energii i zapału, towarzyską, jedną z najlepszych na roku — tak widzieli ją współstudium. W językowym seminarium prof. Taszyckiego brali w tym czasie udział m.in.: Teresa Gołębiowska, Maria Gruszczyńska, Kazimierz Rymut, Józef Bubak, Władysław Lubaś, Aleksander Wilkoń. Zwieńczeniem jej studiów w 1957 r. była napisana pod kierunkiem prof. Taszyckiego praca magisterska „Partykuła *-kolwiek* w historii i dialektach języka polskiego”, wydana w 1965 r. w „Zeszytach Naukowych UJ”. Był to udany debiut naukowy, metodyczne studium historycznojęzykowe, operujące dużym materiałem źródłowym, historycznym i gwarowym oraz porównawczymi odniesieniami do materiału staroczeskiego. Zapowiadało ono intelektualne predyspozycje autorki do pracy naukowej.

W 1958 r. prof. Taszycki zaprosił swoją magistrantkę do prac nad powstającym z jego inicjatywy „Słownikiem staropolskich nazw osobowych” przy gromadzeniu i porządkowaniu staropolskiego materiału źródłowego, które wykonywała początkowo w ramach prac zleconych. Etatowo została zatrudniona w r. 1962 w Pracowni Onomastycznej Zakładu Językoznawstwa PAN, w zespole opracowującym „Słownik staropolskich nazw osobowych”, kolejno na stanowiskach: starszego asystenta — od r. 1962; adiunkta dokumentacji naukowej — od r. 1965; dokumentalisty dyplomowanego w Pracowni Antroponimicznej Zakładu Onomastyki Polskiej (nowo powstałego) Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie — od r. 1973; starszego dokumentalisty dyplomowanego — od r. 1987; docenta i kierownika Pracowni Antroponimicznej, po doktoracie i habilitacji — od r. 1992; profesora, po uzyskaniu tytułu naukowego profesora nauk humanistycznych — od r. 1997.

Profesor Aleksandra Cieślíkowa, przez cały czas pracy zawodowej związana z placówkami Polskiej Akademii Nauk (Zakładem Językoznawstwa i wyłonionym z niego w r. 1973 Instytutem Języka Polskiego), przypisana do Pracowni Onomastycznej, później Pracowni Antroponimicznej Zakładu Onomastyki Polskiej IJP PAN, uczestniczyła aktywnie w kilku ważnych dla języka polskiego i onomastyki naukowych przedsięwzięciach zespołowych, a mianowicie:

— w pracach przygotowawczych i wydaniu dzieła o wielkim znaczeniu dla rozwoju badań onomastycznych, przydatnego w badaniach historycznych nad przeszłością Polski i jej kulturą, cennionego poza jej granicami, „Słownika staropolskich nazw osobowych” (SSNO), pod red. Witolda Taszyckiego (t. I–VI, 1965–1983; t. VII: Suplement, pod kierunkiem Marii Malec, 1984–1987). Aleksandra Cieślíkowa była współautorką haseł we wszystkich tomach słownika;

— w redagowaniu (wspólnie z M. Malec) „Indeksu a tergo do Słownika staropolskich nazw osobowych”, opracowanego przez zespół Pracowni Antroponimicznej, wydanego w r. 1993;

— w tworzeniu koncepcji i redagowaniu „Słownika etymologiczno-motywacyjnego staropolskich nazw osobowych” (SEMot), wydanego w latach 1995–2000 w sześciu częściach autorskich, obejmujących nazwy osobowe: odapelatywne, pochodzenia chrześcijańskiego, odmiejscowe, od etników, pochodzenia niemieckiego, heraldyczne. Jako część VII ukazał się w 2002 r. „Suplement”, w którym znalazły się rzadziej spotykane w SSNO nazwy osobowe Żydów polskich, nazwy osobowe z pochodzenia „litewskie”, ormiańskie oraz pochodzące od apelatywów

łacińskich (objaśnione przez specjalistów), a także sporządzony przez zespół autorów SEMot obszerny „Indeks odesłań i uzupełnień”, gromadzący w układzie alfabetycznym wszystkie opracowane staropolskie nazwy osobowe, z odwołaniami do miejsc w edycji źródłowej (SSNO) i etymologiczno-motywacyjnej (SEMot). Aleksandra Cieślikowa, oprócz współredagowania (z K. Rymutem i M. Malec) wszystkich części SEMot, jest autorką części I, wydanej w 2000 r. pt. „Odapelatywne nazwy osobowe” (opracowanej przy współpracy K. Rymuta i J. Szymowej) i zawierającej najliczniejszą grupę staropolskich antroponimów. Do części I autorka dołączyła na wstępie „Przedmowę”, prezentującą koncepcję całej edycji SEMot, kryteria podziału na części autorskie, zakresy objaśnień etymologicznych i motywacyjnych w poszczególnych częściach, reguły i cele układu gniazdowego. Profesor Cieślikowa była główną pomysłodawczynią koncepcji „Suplementu”;

— w koncepcji i opracowaniu antroponimii polskiej w dobie kształtowania się nazwisk (XVI–XVIII w.); inicjatywa ta powstała w Pracowni Antroponimicznej Zakładu Onomastyki Polskiej IJP PAN jeszcze przed ukończeniem prac nad antroponimią staropolską, rozpoczęto też gromadzenie materiałów źródłowych. Aleksandra Cieślikowa uczestniczyła twórczo w dyskusjach, także na forum szerszym, ogólnopolskim, oraz w pracach wstępnych. Jej wkład w ostateczny plan opracowania dzieła był decydujący. Pierwszy tom „Antroponimii Polski od XVI do końca XVIII wieku. Wybór artykułów hasłowych i wykaz nazwisk wraz z chronologią i geografią”, ukazał się pod redakcją Aleksandry Cieślikowej, z jej słowem wstępnym i zasadami redakcyjnymi, w 2007 r. Autorami artykułów hasłowych i wykazów byli członkowie zespołu Pracowni. Następne tomy przy redakcyjnej współpracy Katarzyny Skowronek ukazywały się w latach 2009–2015 (t. II–V), tom ostatni — przy redakcyjnej współpracy Halszki Górny — jest w przygotowaniu.

Własne, indywidualne prace naukowe Aleksandry Cieślikowej nabrały intensywności w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Ich rezultatem są dwie ważne dla badań nad językiem polskim i nazwami własnymi monografie: „Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces onimizacji” (wydana w 1990 r. — podstawa habilitacji) oraz „Derywacja paradygmatica w staropolskiej antroponimii” (wydana w 1991 r. — rozprawa doktorska).

Pierwsza z nich wnosi nowe dane do badań nad leksyką średniowieczną języka polskiego oraz stosuje w wielu punktach odkrywczą metodologię badania procesów zachodzących w kreacji antroponimów odapelatywnych. Wykorzystanie materiałów źródłowych zgromadzonych w SSNO pozwoliło autorce przeprowadzić na obszernym źródłowym materiale dokumentacyjnym wszechstronną analizę warstwy staropolskich nazw osobowych pochodzących od apelatywów (powstałych bez użycia formantów nazwotwórczych). Składa się na nią rekonstrukcja podłoża apelatywnego antroponimów ze zwróceniem uwagi na możliwą wieloraką niejednoznaczność (homonimie) leksykalnych podstaw zwanych „apelatywami antroponimicznymi”. Znaczna ich część ma odpowiedniki w materiałach źródłowych „Słownika staropolskiego”, pozostałe zostały potwierdzone w późniejszych słownikach języka polskiego i innych języków słowiańskich oraz etymologicznych. Są to apelatywne formacje zarówno niemotywowane, jak derywowane słowotwórczo i paradygmaticznie. Kolejno omawiane rodzaje podstaw, takie jak rzeczowniki (najliczniejsze), przymiotniki i imiesłowy (znacznie rzadziej występujące) oraz liczebniki (zaledwie kilka), podział rzeczowników na klasy i podklasy (np. żywotne — klasa osób i klasa zwierząt; nieżywotne — klasa konkretów i klasa abstraktów), niemotywowane i motywowane, pokazane z godną podziwu starannością, były dobrym przygotowaniem do przedstawienia oryginalnej metody przechodzenia różnych klas apelatywów w swoisty, rozmaity sposób do kategorii antroponimów, jednych — przez deskrypcje określone, innych — na drodze metafory lub metonimii. Procesy te autorka przedstawiła w całej złożoności i różnorodności. Do leksyki staropolskiej praca ta wniosła liczne, nienotowane w „Słowniku staropolskim” leksemy lub notowane chronologicznie później. Wśród nich zwracają uwagę derywaty asocjacyjne i ekspresywne, stosowane w języku mówionym jako przezwiska, niewystępujące

w piśmiennictwie. Ta wartościowa praca miała bardzo dobre opinie wśród językoznawców i przyczyniła się do upowszechnienia i udoskonalenia metod analizy tego typu antroponimów. Samej zaś autorce dała bezcenny klucz do szerokiego spojrzenia na problematykę onomastyczną i jej związek z apelatywnym podłożem leksykalnym.

W następnej z wymienionych monografií autorka zmierzyła się z wieloaspektowym problemem gramatycznym — derywacją paradygmatyczną, dyskutowaną szczególnie żywo w drugiej połowie ubiegłego wieku w odniesieniu do języka ogólnego i onimii. Biorąc pod uwagę dotychczasowe zróżnicowane na ten temat poglądy i stanowiska, próbowała wypracować odpowiednią metodę w celu ukazania procesów derywacji paradygmatycznej w bardzo zróżnicowanej motywacyjnie staropolskiej antroponomii. Za przedmiot analizy przyjęła bowiem nie tylko, jak w poprzedniej monografii, nazwy osobowe pochodzące od apelatywów, ale również (posługując się wynikami badań monograficznych) różnego typu imiona żeńskie i męskie: rodzime dwuczłonowe wraz z derywatami oraz obcego pochodzenia, zwłaszcza chrześcijańskie, pełne i skrócone, a także nazwiska (ich prototypy w postaci przydomków, form relacyjnych i in.).

W publikacjach po habilitacji Aleksandra Cieřlikowa zajmowała się szeroko pojmowaną problematyką onomastyczną, powiązaną z historią języka, gramatyką historyczną, leksykologią oraz odniesieniami do semantyki, frazeologii, pragmatyki, socjolingwistyki, kognitywizmu i tekstologii, w poszukiwaniu tego, co w onimii swoiste w aspekcie historycznym i współcześnie. Liczne rozprawy, artykuły i studia wnoszą nowe spojrzenie na status nazw własnych, procesy ich tworzenia i funkcje oraz metodologię badań¹.

Poruszała w kilku artykułach ważne zagadnienie zróżnicowania kategoryjnego nazw własnych związanych z klasami obiektów o swoistych cechach, wymagające odpowiednio zróżnicowanego postępowania badawczego, np.: „O sposobie wyrażania emocji w różnych kategoriach nazw własnych” (1990), „Unterschiede zwischen den Kategorien der Eigennamen” (1995), „Metody w onomastycznych badaniach różnych kategorii nazw własnych” (1996), „Różnice między kategoriami onomastycznymi dostrzegalne w tekstach historycznych” (1996), „Miejsce przydomka w systemie antroponomicznym (historia a współczesność)” (1998), „Leksykalne innowacje w różnych kategoriach nazw własnych” (2002).

W polu jej uwagi znalazła się wielowarstwowa problematyka motywacji w onomastyce, która pojawiła się już w rozprawie habilitacyjnej. Syntetyczne i zarazem polemiczne jej ujęcie przedstawiła w czasopiśmie „Polonica”, w artykule „O motywacji w onomastyce” (1994). Na XVIII Międzynarodowym Kongresie Onomastycznym w Trewirze wygłosiła referat o etymologii i motywacji w onomastyce pt. „Probleme der Etymologie und der Motivation der Anthroponymie im historischen Wörterbuch von Personennamen” (1993).

W wielu pracach włączała się w dyskutowaną tematykę teoretyczną dotyczącą nazw własnych, np.: „Jednostkowość w onomastyce a system języka” (2000), „Onimizacja, apelatywizacja a derywacja” (2006), „Homonymia w świetle onimizacji i deonimizacji (apelatywizacji)” (2009), „Jeszcze o zmianach funkcji nazw własnych (na wybranych przykładach)” (2015).

Zabierała głos w kwestii stopnia odrębności rezultatów derywacji w nazwach własnych i pospolitych. Jej polemiczne niekiedy stanowisko dotyczyło m.in. przesunięcia granicy lub nieostrej granicy między apelatywną a onimiczną motywacją derywatów i formacji złożonych, wyrażała je np. w artykułach: „Rola derywacji paradygmatycznej w tworzeniu prasłowiańskich imion dwuczło-

¹ Swoje artykuły i studia Aleksandra Cieřlikowa publikowała w prestiżowych czasopismach językoznawczych i onomastycznych, w materiałach pokonferencyjnych i pokongresowych, krajowych i zagranicznych, w księgach jubileuszowych i innych. Bibliografia jej prac naukowych, opracowana przez Rozalię Przybytek do 2006 r., ukazała się w księdze jubileuszowej (na siedemdziesięciolecie urodzin) pt. „Munuscula linguistica Alexandrae Cieřlikowa oblata” (2006).

nowych” (Lipsk 1993), „Prasłowiańskie wyrazy złożone a nazwy własne — struktura i semantyka” (2002), „Czy antroponimia prasłowiańska знаła przezwiska?” (1996), „Prasłowiańskie apelatywy antroponimiczne” (1997), „Znaczenie badań onomastycznych dla słowotwórstwa historycznego” (1994), „Tendencje słowotwórcze w języku mówionym w okresie średniowiecza” (1994), „O współczesnych słowotwórczych analizach onomastycznych” (2003), „Kilka uwag o zmianach znaczeniowych i słowotwórstwie (nazwotwórstwie) onimów” (2007).

Kilka wystąpień poświęciła problemom historycznej i współczesnej fleksji nazw własnych. Badała różnice w chronologii zmian między fleksją nazw własnych i pospolitych, np.: „Wybrane zmiany fleksyjne i ich chronologia w świetle staropolskich nazw własnych” (1996), „Różnice między fleksją nazw własnych i pospolitych” (2000). Włączyła się — z punktu widzenia onomastycznego — do dyskusji o kategorii singulare i plurale tantum, m.in. w polemicznym artykule „Liczba mnoga czy plurale tantum” (1992). Odpowiadając na potrzeby społeczne, zainicjowała „Mały słownik odmiany nazw własnych”, opracowany przez trzyosobowy zespół pod jej redakcją i wydany dwukrotnie w „Biblioteczce Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego” (2002, 2008); była też współautorką (z Barbarą Czopek-Kopciuch i Urszulą Bijak) „Małego słownika odmiany polskich miast, państw Europy, ich stolic i mieszkańców” (2011).

Seria artykułów inspirowanych tematyką pracy habilitacyjnej dotyczyła leksyki apelatywnej odbitej w antroponimach: „Od leksyki średniowiecznej do odrodzeniowej na podstawie staropolskiej antroponimii” (1990), „Terminy chrześcijańskie odbite w staropolskich antroponimach” (1993), „Obecność wschodniosłowiańskich leksemów apelatywnych w staropolskiej antroponimii” (1993), „Teriomorfizm w przezwiskach staropolskich” (1996), „Staropolskie apelatywy przezwiskowe w świetle słownictwa gwarowego” (1997), „Przewiska od wyrazów dźwiękonaśladowczych w staropolszczyźnie i ich późniejsze kontynuacje” (2001).

Pisała też o problemach współczesnej leksykografii: „Leksykografia nazw własnych a leksykografia gwarowa nazw pospolitych” (1993), „Problemy współczesnej leksykografii onomastycznej” (1994), „Dobór przykładów a definicje w wybranych słownikach języka polskiego” (2006).

Interesujące są jej prace poświęcone onomastyce literackiej oraz tekstologii i sztuce przekładu z punktu widzenia onimii, np.: „Nazwy własne w różnych gatunkach tekstów literackich” (1993), „Eigennamen in der literarischen Übersetzungen” (Graz 1995), „Jak ocalić w tłumaczeniu nazwy własne?” (1996), „Nazwa własna — tekst — onomasta” (1998), „Nazwa w tekście a tekst w nazwie” (2001).

Przykładem wielostronnej analizy jednostkowej nazwy własnej w jej uwarunkowaniach językowych i kulturowych może być artykuł: „Portret nazwy osobowej *Zawisza*” (1996), w którym — obok dokumentacji źródłowej oraz próby wyjaśnienia (niejednoznacznej) etymologii, motywacji i budowy słowotwórczej tej nazwy — autorka wskazuje na funkcje i zastosowania, jakie nazwa ta pełni, ze względu na związek konotacyjny z charakterystycznymi cechami przyporządkowanego jej indywiduum, we frazeologii, literaturze i symbolice wartościującej. Podobnej problematyce poświęciła tekst: „Ile pięt miał Achilles? Nazwy własne we frazeologizmach — trochę historii, trochę współczesności” (2003).

Profesor Cieślíkova zajmowała się także współczesnymi problemami i zjawiskami w obszarze nazw własnych, np. zagadnieniem poprawności językowej, normy i kodyfikacji oraz polityki językowej, czemu dała wyraz m.in. w artykułach: „Nazwy własne we współczesnym języku polskim (1999)”, „Norma i uzus we fleksji nazw własnych” (1998), „Normatywny aspekt nazw własnych” (2004), „Polityka językowa i ustalenia prawne dotyczące nazw własnych” (2005). Współczesnym imionom, motywom ich nadawania, modzie imienniczej i przyswajaniu imion obcych poświęciła publikacje: „Społeczny i kulturowy aspekt nadawania nowych imion w Polsce” (1988), „Imiona i nazwiska we współczesnej polszczyźnie. Moda i użycie tekstowe” (1994), „Przyswajanie obcych imion w języku polskim dawniej i dziś” (1995), „Oficjalność i wariantywność imion nadawanych w Polsce” (2013).

Śladem jej reakcji na nowe kierunki i tendencje badawcze w onomastyce są np. artykuły nawiązujące do kognitywizmu: „Rola nazw własnych w konstruowaniu obrazu świata” (1999), „Nazwy własne w procesie rekonstrukcji obrazu dawnego świata” (1999), a także do nowej gałęzi badań onomastycznych — chrematonimii: „Jakie korzyści daje onomastyce chrematonimia” (2011). Pisała o zasięgach różnego typu nazw własnych, np.: „Indywidualne — narodowe — uniwersalne w nazwach własnych” (1992), „Globalizacja a uniwersalizm na przykładzie nazw własnych w językach słowiańskich” (2006).

Jest autorką haseł tematycznych w dwóch encyklopediach onomastycznych — polskiej, pt. „Polskie nazwy własne. Encyklopedia” (red. E. Rzetelska-Feleszko, 1998, 2 wyd. 2005) i słowiańskiej: „Słowiańska onomastyka. Encyklopedia” (red. E. Rzetelskiej-Feleszko, A. Cieślíkowa przy współudziale J. Dumy, t. I–II, 2002–2003). W polskiej opracowała: przezwiska, pseudonimy, nazwy dynastyczne, przezwiska zbiorowe i przydomki, nazwy własne w przekładzie literackim; w słowiańskiej: zagadnienie polityki i pragmatyki w zakresie nazw własnych, przezwiska, przydomki, pseudonimy, etnonimy, nazwy heraldyczne, nazwy dynastyczne, nazwy zwierząt, nazwy własne na tle problematyki społecznej, nazwy własne w przekładach.

Oprócz pracy badawczej w Instytucie Języka Polskiego PAN profesor Cieślíkowa zajmowała się krótko dydaktyką uniwersytecką, prowadziła konwersatorium z historii języka polskiego (połowa etatu) na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1994–1997. Po uzyskaniu stopni naukowych wypromowała kilku doktorów i prowadziła dość intensywnie działalność opiniotwórczą. Ma na swoim koncie liczne recenzje prac doktorskich i habilitacyjnych, opiniowanie do druku monografii naukowych, opinie o dorobku naukowym w przewodach profesorskich i oceny grantów.

Brała aktywny udział w życiu środowiska naukowego, językoznawczego i onomastycznego jako referent i dyskutant na zjazdach językoznawczych towarzystw naukowych, w krajowych i międzynarodowych konferencjach onomastycznych, kongresach slawistycznych i międzynarodowych kongresach onomastycznych.

Była powoływana i zapraszana do komitetów, komisji i towarzystw naukowych. Pełniła funkcję Przewodniczącej Rady Naukowej Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk (w latach 2002–2010). Od 1989 r. była członkiem Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych przy Urzędzie Rady Ministrów, a jej przewodniczącą — w latach 2004–2009. Wielokrotnie wybierana do Komitetu Językoznawstwa PAN, od 2002 r. przewodniczyła Komisji Onomastycznej, była też od 2003 r. członkiem Komisji Kultury Języka przy tym Komitecie. Powołana do Komisji Językoznawstwa Oddziału Krakowskiego PAN, przewodniczyła jej w latach 2003–2007. W składzie Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN od r. 2003, była wiceprzewodniczącą Komisji Ortograficzno-Onomastycznej. Jest długoletnim członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, obecnie członkiem honorowym. Należy do Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, od 2004 r. w składzie zarządu; niedawno przyznano jej status członka honorowego.

Wchodziła też w skład zagranicznych stowarzyszeń naukowych, od r. 1988 była członkiem Komisji Onomastyki Słowiańskiej przy Międzynarodowym Komitecie Slawistów, przewodniczyła jej w latach 2008–2010. Jest członkiem ICOS (The International Council of Onomastic Sciences) od 1996 r., polskim korespondentem włoskiego czasopisma RION („Rivista Italiana di Onomastica”) od 2002 r.

Prace naukowe Profesor Aleksandry Cieślíkowej oraz jej działalność opiniotwórcza, redakcyjna i organizacyjna przyczyniły się wydatnie do rozwoju uprawianej przez nią dyscypliny. Przypomnieć też należy jej kompetencje i udział w pracach przy kodyfikacji i standaryzacji polskich nazw geograficznych, popularyzacji wiedzy onomastycznej i poradnictwo dotyczące imion i nazwisk używanych w Polsce.

W 2006 r. czciliśmy w Instytucie Języka Polskiego PAN siedemdziesiątą rocznicę urodzin Pani Profesor Cieślíkowej wydaniem księgi jubileuszowej pt. „Munuscula linguistica Alexandrae

Cieślíkowa oblata”, w której zamieścili swoje prace wybitni przedstawiciele językoznawstwa i onomastyki z kraju i zagranicy, przyjaciele i współpracownicy. Od tego czasu mijały lata, a Jubilatka nie ustawała w pracy naukowej, opiniotwórczej, redakcyjnej i organizacyjnej — póki starczyło zdrowia i sił. Tak doczekaliśmy kolejnego jubileuszu.

Zasługi Pani Profesor zostały publicznie docenione przyznaniem przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 11 czerwca 2014 r. Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, za wybitne zasługi w działalności naukowej i dydaktycznej w dziedzinie językoznawstwa. Uroczystość wręczenia odznaczenia odbyła się w sali konferencyjnej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie.

W swoim aktywnym życiu naukowym Profesor Aleksandra Cieślíkowa była bardzo ceniona w środowisku polskich i słowiańskich onomastów oraz w Instytucie Języka Polskiego PAN. Miała zawsze liczne kontakty i wielu przyjaciół.

Maria Malec

BIBLIOGRAFIA PUBLIKACJI PROFESOR ALEKSANDRY CIEŚLIKOWEJ ZA LATA 2006–2015

2006

Elementy tradycyjne i innowacyjne w antroponimii polskiej i chorwackiej. *Folia Onomastica Croatica* 12–13 (2003–2004), s. 105–113.

Globalizacja a uniwersalizm na przykładzie nazw własnych w językach słowiańskich. *Onomastica* 51, s. 37–49.

Jeszcze raz o różnicach między nazwami własnymi a pospolicymi. W: *Zielonogórskie seminaria językoznawcze 2005*, red. S. Borawski, M. Hawrysz. Zielona Góra, s. 31–38.

Kilka uwag o etymologii nazwisk. W: *W kręgu polszczyzny dawnej i współczesnej. Księga ofiarowana dr. hab. Kazimierzowi Długoszowi, profesorowi Uniwersytetu Szczecińskiego*, red. E. Kołodziejek. Szczecin, s. 129–136.

Profesor Kazimierz Rymut (1935–2006). *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 41, s. 23–27.

[z R. Mrózkiem] Kazimierz Rymut (18 XII 1935–14 XI 2006). *Onomastica* 51, s. 5–8.

2007

[Red.] *Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku*, t. 1: A–G. Kraków, 580 s.

Kilka uwag o zmianach znaczeniowych i słowotwórstwie (nazwotwórstwie) onimów. *Przegląd Humanistyczny* 51, s. 195–201.

Pluralia tantum w opisie nazw własnych. *Prace Filologiczne* 53, s. 87–92.

Twardzik i *duranus*. W: *Amoenitates vel lepores philologiae*, red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz. Kraków, s. 379–384.

Zmiany gramatyczne i leksykalne współczesnych nazw miejscowych. W: *Na językoznawczych ścieżkach. Prace ofiarowane Profesorowi Jerzemu Podrackiemu*, red. A. Mikołajczuk, R. Pawelec. Warszawa, s. 84–88.

[z B. Czopek-Kopciuch i K. Rymutem] *Das polnische Personennamensystem*. W: S. Brendler i in., *Europäische Personennamensysteme. Ein Handbuch von Abasisch bis Zentralladinisch. Anlässlich der 65. Geburtstage von Rosa Kohlheim und Volker Kohlheim*. Hamburg, s. 587–596.

- [z M. Malec] Nadawanie imion „literackich” w Polsce. W: Jezikoslovni zapiski 13/1–2. Merkujev zbornik, ed. S. Torkar, s. 95–102.
- [Rec.] M. Rutkowski, Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii. Proces deonimizacji, Olsztyn 2007, s. 276. *Onomastica* 52, s. 346–352.
- [Rec.] Slovník pomístních jmen v Čechách, red. Jana Matúšová, I: A, oprac. L. Olivová-Nezbedová, J. Malenínská, M. Harvalík, M. Mackovičová, Akademie Věd České Republiky. Ústav pro jazyk český, Academia, Praha 2005, 108 s. + 4 nlb.; II: B–Bau, oprac. J. Malenínská, M. Giger, M. Hamplová, P. Štěpán, M. Mackovičová, Academia, Praha 2006, 164 s. + 2 nlb.; III: Bav–Bid, oprac. M. Giger, M. Hamplová, M. Mackovičová, J. Malenínská, Ž. Procházková, J. Steinerová, P. Štěpán, Academia, Praha 2007, 182 s. + 2 nlb. *Onomastica* 52, s. 336–337.
- Kazimierz Rymut 18 XII 1935–14 XI 2006. *LingVaria* 2, nr 1 (3), s. 217–221.
- Ricordo di Kazimierz Rymut (1935–2006). *Rivista Italiana di Onomastica* 13/2, s. 775–776.

2008

- Co można powiedzieć o obecnych tendencjach zmian w nazewnictwie miejscowym Polski? *Acta Onomastica* 49, s. 71–76.
- Grafia i fonetyka w nazwiskach Polaków. W: *Studia linguistica in honorem Edvardi Breza*, red. J. Trempała i in. Bydgoszcz, s. 30–36.
- Kontynuacja myśli Profesora Tadeusza Milewskiego w antroponimii. W: *Językoznawstwo historyczne i typologiczne: W 100-lecie urodzin profesora Tadeusza Milewskiego*, red. L. Bednarczuk i in. Kraków, s. 113–122.
- Nazwiska żon i córek w „Antroponimii Polski od XVI do końca XVIII wieku” (wybrane przykłady). *Studia Śląskie* 67, s. 63–70.
- Nazwy własne w słownikach języka pisarzy: Jana Kochanowskiego, Jana Chryzostoma Paska i Adama Mickiewicza. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica* 3, s. 23–29.
- Związki Profesora Stanisława Rosponda z czasopismem „*Onomastica*”. *Onomastica Slavogermanica* 27, s. 81–88.
- Profesor Kazimierz Rymut 18 XII 1935–14 XI 2006. *Slavia Occidentalis* 65, s. 175–180.

2009

- [Red., z K. Skowronek] *Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku*, t. 2: H–Mą. Kraków, 436 s.
- „Centrum” we współczesnych badaniach onomastycznych. W: *Teoretické a komunikační aspekty proprii. Prof. Rudolfa Šrámkovi k životnímu jubileu*, red. J. M. Tušková. Brno, s. 27–35.
- Funkcje przyimków w nazwach własnych. W: *W kręgu języka. Materiały konferencji „Słowotwórstwo — słownictwo — polszczyzna kresowa” poświęconej pamięci profesor Zofii Kurzowej*, Kraków, 16–17 maja 2008, red. M. Skarżyński, T. Szpiczakowska, Kraków, s. 309–316.
- Homonimia w świetle onimizacji i deonimizacji (apelatywizacji). *Rozprawy Sławistyczne UMCS 22: Słowiańskie homonimy apelatywno-onimiczne i onimiczno-onimiczne w diachronii i synchronii*, red. S. Warchoł. Lublin, s. 69–79.
- [Rec.] *Nazewnictwo geograficzne Poznania. Zbiór studiów*, red. Z. Zagórski. Poznań 2008, 707 s. *Onomastica* 53 (2008/2009), s. 191–195.

- XIV Międzynarodowy Kongres Sławistów (Ochryda, 10–16 września 2008). *Onomastica* 53, s. 274–275.
- Jubileusz Rudolfa Šramká (Brno, 22 stycznia 2009). *Onomastica* 53, s. 259–261.
- Prace naukowe profesor Marii Malec. *Onomastica* 53, s. 249–259.
- [z M. Malec] Ewa Rzetelska-Feleszko (14 V 1932–22 II 2009). *Onomastica* 53, s. 5–8.
- Ewa Rzetelska-Feleszko 14 V 1932–22 II 2009. *LingVaria* 4, nr 1 (7), s. 257–259.

2010

- Czy wokół nazw własnych skupiają się i scalają różnorodne jednostki sensu? W: *Człowiek — słowo — świat*, red. J. Chojak, T. Korpysz, K. Waszakowa. Warszawa, s. 27–32.
- Gniazda słowotwórcze tworzone od antroponimów. W: *W świetle nazw. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Czesławowi Kosyłowi*, red. H. Pelcowa. Lublin, s. 71–78.
- Historia, tradycja i współczesność obecne dzięki antroponimom w nazwach ulic Krakowa. W: *Miasto w perspektywie onomastyki i historii*, red. M. Graf, I. Sarnowska-Gieffing. Poznań, s. 325–335.
- Kilka uwag o „osobności, osobnym nudzie”, ale też o synonimii w nazwach własnych. W: *Silva rerum philologicarum. Studia ofiarowane Profesor Marii Strycharskiej-Brzezynie z okazji Jej jubileuszu*, red. J. S. Gruchała, H. Kurek. Kraków, s. 79–87.
- Obecność nazw własnych w słownikach etymologicznych języka polskiego. W: *W stulecie „Rocznika Sławistycznego”*, red. M. Wojtyła-Świerzowska. Kraków, s. 35–47.
- Dom Śląski Plebiscytowy im. Gabriela Narutowicza i jego mieszkańcy. *Biblioteczka Wielicka* 90. Wieliczka, s. 14–16.
- Onomastyka wczoraj, dziś, jutro. W: *Język polski wczoraj, dziś, jutro...*, red. B. Czopek-Kopciuch, P. Żmigrodzki. Kraków, s. 82–92.
- Przykłady kontynuacji tożsamości funkcyjnej jednostek antroponimicznych od staropolszczyzny po współczesność. W: *Symbolae grammaticae in honorem Bogusłai Dunaj*, red. R. Przybylska, J. Kąś, K. Sikora. Kraków, s. 53–62.
- Tradition and Innovation in Polish Names at the Turn of the 20th century. *PICOS* 21/5, s. 334–340.
- [Rec.] *Slovník pomístních jmen v Čechách*, red. J. Matúšová, V: Bra–Buc, oprac. M. Giger, M. Hamplová, J. Malenínská, Ž. Procházková, J. Steinerová, P. Štěpán, M. Zirhutová, Academia, Praha, 2009, s. 195. *Onomastica* 54, s. 336–337.
- Profesor Mieczysław Karaś w moich wspomnieniach. W: *Z Przędzela po rektorskie berło. Sesja naukowa poświęcona pamięci prof. Mieczysława Karasia*, red. M. Kowalik. Rudnik nad Sanem, s. 54–59.
- Witold Taszycki (20 VI 1898–8 VIII 1979). *Onomastica* 54, s. 5–7.
- Nazwy własne w kontekście społecznym w pracach Marii Malec i Kazimierza Rymuta. W: *Nazwy własne a społeczeństwo*, red. R. Łobodzińska, t. 1. Łask–Pruszków, s. 13–22.

2011

- [Red., z K. Skowronek] *Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku*, t. 3: Mc–Pi. Kraków, 374 s.
- Chronologia i standaryzacja imion zdrobniałych. W: *Rozprawy Sławistyczne UMCS 23: Z zagadnień językoznawstwa słowiańskiego. Tom dedykowany Profesorowi Stefanowi Warchołowi*, red. F. Czyżewski. Lublin, s. 57–66.

- Jakie korzyści daje onomastyce chrematonimia. W: Chrematonimia jako fenomen współczesności, red. M. Biolik, J. Duma. Olsztyn, s. 113–124.
- [z B. Czopek-Kopciuch i U. Bijak] Mały słownik nazw polskich miast, państw Europy, ich stolic i mieszkańców. Kraków, 211 s.
- [Rec.] R. Mrózek, Miejski krajobraz nazewnictwa Cieszyna w perspektywie diachronicznej, Galeria „Na Gojach”, Katowice–Cieszyn–Ustroń 2010, s. 72. *Onomastica* 55, s. 206–208.
- [Rec.] Teoretické a komunikační aspekty proprií. Prof. Rudolfa Šrámkovi k životnímu jubileu, ed. M. Harvalík, E. Minářová, J. M. Tušková, Brno 2009, 315 s. *Onomastica* 55, 2011, s. 216–217.
- [z M. Malec] Onomastyka w Instytucie Języka Polskiego PAN w Krakowie. Stan obecny, perspektywy badawcze. *Poradnik Językowy*, z. 7, s. 41–55.

2012

- Zamiast słowa wstępu kilka słów największej pochwały Profesora Roberta Mrózka. W: W komunikacyjnej przestrzeni nazw własnych i pospolitych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Robertowi Mrózkowi, red. I. Łuc, M. Poglódek. Katowice, s. 7–15.
- Maria Kamińska (29 VII 1930–9 VI 2011). *Onomastica* 56, s. 9–11.

2013

- [Red., z K. Skowronek] Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku, t. 4: Pl–St. Kraków, 345 s.
- Co może być największym zagrożeniem dla polszczyzny następnych pokoleń? Jak przeciwstawiać się deprecjacji języka polskiego? *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis* 131. *Studia Linguistica* 8, s. 39–46.
- Czy możemy mówić o antonimach, synonimach w nazwach własnych? W: Cum reverentia, gratia, amicitia... Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogdanowi Walczakowi, red. J. Migdał, A. Piotrowska-Wojaczyk, t. I. Poznań, s. 269–276.
- Mówię, więc jestem. Rozmowy o współczesnej polszczyźnie. W: Mówię, więc jestem. Rozmowy o współczesnej polszczyźnie 4, red. M. Milewska-Stawiany, E. Rogowska-Cybulska. Gdańsk, s. 13–18.
- Oficjalność i wariantywność imion nadawanych w Polsce. *Onomastica* 57, s. 129–143.
- O nazwisku *Wolnicz* i o kilku innych, ale także o nazwach miejscowych z sufiksem *-icz*. W: Niejedno ma imię... Prace onomastyczne i dialektologiczne dedykowane Profesor Ewie Wolnicz-Pawłowskiej, red. E. Dzięgiel, T. Korpysz. Warszawa, s. 61–71.
- [Rec.] M. Rutkowski, Słownik metafor i konotacji nazw własnych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn 2012, 131 s. *Onomastica* 57, s. 282–286.
- [Rec.] *Studia onomastyczne i dialektologiczne*, red. A. Pihan-Kijasowa, I. Sarnowska-Giefing, *Poznańskie Spotkania Językoznawcze* 22, Poznań 2011, 180 s. *Onomastica* 57, s. 263–264.

2014

- Jeszcze raz o różnicy między motywacją a etymologią nazw własnych na przykładzie antropimimii tzw. obraźliwego. W: *Polono-Slavica in honorem Mariae Wojtyły-Świerżowskiej*, red. L. Bednarczuk, H. Chodurska, A. Mażulis-Frydel. Kraków, s. 39–46.

- [z M. Malec] Maria Bobowska-Kowalska (8 V 1931–3 II 2014). *Onomastica* 58, s. 29–32.
- [z M. Malec] Władysław Lubaś (5 VI 1932–9 I 2014). *Onomastica* 58, s. 16–22.
- Jubileusz Rudolfa Šrámka. *Onomastica* 58, s. 447–448.
- Osiągnięcia onomastyczne jubilatów. W: *Mikrotoponimia i makrotoponimia. Problematyka wstępna/Microtoponymy and macrotoponymy. Preliminary problems*, red. A. Gałkowski, R. Gliwa. Łódź, s. 321–329.

2015

- [Red., z K. Skowronek i H. Górny] *Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku*, t. 5: St–U. Kraków, 237 s.
- [Rec.] *Linguistique romane et linguistique indo-européenne. Mélanges offerts à Witold Mańczak à l’occasion de son 90e anniversaire*. [Studia ofiarowane Witoldowi Mańczakowi w 90. rocznicę urodzin], Polska Akademia Umiejętności — Instytut Filologii Romańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 487. *Onomastica* 59, s. 469–470.

Zestawiły
Iwona Nobis
Elżbieta Supranowicz

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI „ONOMASTYKA MEDIALNA”
(OLSZTYN, 22–23 X 2015)

Media w coraz większym stopniu wpływają na rzeczywistość, ważne jest więc badanie każdego ich aspektu — również sfery nazewnictwa. W dniach 22–23 X 2015 r. w Olsztynie odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa „Onomastyka medialna”, zorganizowana przez Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Reprezentanci kilkunastu ośrodków naukowych wygłosili na niej 22 referaty, odnoszące się do onomastyki medialnej w ujęciu diachronicznym i synchronicznym. Przedmiotem obrad była historia kształtowania się poszczególnych kategorii nazw, ich typologia oraz dawne i współczesne tendencje medionimiczne. Rozważania dotyczyły nazw związanych z prasą, radiem, telewizją i Internetem. Analizowano zarówno cechy językowe, jak i tło społeczno-językowe onimów medialnych.

Obrady zainicjowała Iwona Ndiaye (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), która skupiła się na metaforycznie używanych nazwach własnych jako elementach ekspresywności w prasie rosyjskiej. Julia Legomska (Uniwersytet Śląski) przedstawiła rozważania na temat tytułów współczesnych czasopism jako werbalno-wizualnych znaków rozpoznawczych ideowych wspólnot. Mateusz Flont (Uniwersytet Jagielloński) zaprezentował wyniki badań zinów polskich, egzemplifikujących onomastykę „trzeciego obiegu” (w latach 1978–1989). Udanie połączył medionimiczny i onomastyczny punkt widzenia Zbigniew Anculewicz (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), który przeanalizował implikacje i konotacje tytułów czasopism „Krytyka” i „Krytyka Polityczna”.

Nazwy telewizyjnych programów publicystycznych w latach 2005–2015 stały się przedmiotem rozważań Ewy Szkuclarek-Śmiechowicz (Uniwersytet Łódzki). Podobną problematykę podjęła Marcelina Kałasznik (Uniwersytet Wrocławski), która przedstawiła referat „Od «Big Brother VIP» do «Celebrity Splash» — nazwy programów telewizyjnych z udziałem celebrytów”. Przedmiotem wystąpienia Pawła Swobody (Instytut Języka Polskiego PAN w Krakowie) stały się intertekstualne nawiązania w tytułach nowych mediów społeczno-politycznych. Monika Cichmińska (UWM) wygłosiła referat „Co się kryje w nagłówkach prasowych — «Gazeta Wyborcza», kino/telewizja i teoria amalgamatów pojęciowych”.

Jedna z sekcji poświęcona była zagadnieniom onomastycznym wiążącym się z polityką i objęła następujące wystąpienia: „Funkcje nazw własnych w publicystycznych tekstach prasowych” Elżbiety Bogdanowicz (Uniwersytet w Białymstoku), „Prezes Wszystko-mogę Kaczyński. O nazwach osobowych, paragonach i eponimach w dyskursie politycznym” Iwony Góralczyk (UWM), „Nazwy własne polityków we francuskojęzycznych mediach elektronicznych jako narzędzie kreowania świata” Anny Kochanowskiej (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu).

Przedmiotem zainteresowania badaczy nazewnictwa stały się także zagadnienia z zakresu nowych mediów. Izabela Domaciuk-Czarny (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) przedstawiła efekty analizy nazw własnych w tekstach gier komputerowych z gatunku fantasy. Krzysztof Kaszewski (Uniwersytet Warszawski) zwrócił uwagę na problemy fleksyjne dotyczące nazw gier komputerowych. Aleksandra Mól (UŚ) wygłosiła referat „Fanpage polonistyczny jako medionomiczny fenomen portalu społecznościowego Facebook”, a Piotr Złotkowski (UMCS) mówił o „Kształtowaniu się nazwisk i ich ewolucji z perspektywy użytkowników forów genealogicznych”.

Obecni na konferencji onomaści zajęli się także innymi typami nazw. Joanna Szczęk i Marcelina Kałasznik (Uniwersytet Wrocławski) zbadały onimy medialne w zakresie kulinariów, czerpiąc materiał z programu telewizyjnego „Masterchef”. Podobną tematykę podjęła Agnieszka Wojcieszek (Uniwersytet Opolski), mówiąc o nazwach własnych w kuchni erotycznej. Iza Matusiak-Kempa (UWM) przedstawiła rozważania na temat wartości hedonistycznych w nicach, a Marcin Kojder (UMCS) i Marcin Koper (Katolicki Uniwersytet Lubelski) przekazali wiele interesujących hipotez i wniosków na temat przezwisk i przydomków sportowców.

Drugiego dnia obrad głos zabrała Alina Naruszewicz-Duchlińska (UWM), mówiąc o przykładach onimicznej kreatywności translatorskiej w tytułach filmów i seriali. Monika Kresa (Uniwersytet Warszawski) zajęła się również tematyką z zakresu językoznawczego ujęcia audiowizualności, prezentując referat „Same swoje onimy filmowe — czyli o nazwach własnych w pierwszej części trylogii Sylwestra Chęcińskiego i Andrzeja Mularczyka”. Ostatnie wystąpienie w konferencji, nakreślające horyzonty metodologiczne medionomastyki w ramach mediolingwistyki, wygłosił Mariusz Rutkowski (UWM).

Wystąpieniom konferencyjnym towarzyszyły ciekawe i wartościowe merytorycznie dyskusje, pozwalające wymienić doświadczenia badawcze. Olsztyńska konferencja potwierdziła, że onomastyka medialna jest ważnym działem badań nazewnictwa, który przypuszczalnie będzie się dalej rozwijał.

Alina Naruszewicz-Duchlińska
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
alina.naruszewicz@uwm.edu.pl

SEMINARIUM NAUKOWE „PRECHYLŔOVANIE: ÁNO — NIE?”
(BRATYSŁAWA, 9 II 2016)

W dniu 9 lutego 2016 r. w Bratysławie odbyło się zorganizowane przez Instytut Językoznawstwa Słowackiej Akademii Nauk (Jazykovedný ústav Ľudovíta Štúra SAV) seminarium naukowe „PrechylŔovanie: áno — nie?”, poświęcone problematyce żeńskich form nazwisk słowackich. Wzięło w nim udział około 40 osób, w tym 21 prelegentów. Seminarium otworzył prof. Slavomír Ondrejovič z Instytutu Językoznawstwa SAN.

Trzy pierwsze referaty miały na celu przedstawienie zagadnienia nazwisk żeńskich na Słowacji, a w szczególności ich genezy, aspektów prawnych ich funkcjonowania oraz zasad rządzących ich tworzeniem. Jako pierwszy wystąpił Maroš Terkanič, prawnik z bratysławskiej kancelarii AS LEGAL. Nawiązał on do inicjatyw z początku 2013 r., podejmowanych zarówno w Republice Słowackiej, jak i w Czeskiej, a mających na celu wprowadzenie prawnej możliwości używania przez kobiety nazwisk bez żeńskiego sufiksu *-ová*. Przybliżył on zgromadzonym regulacje prawne w odniesieniu do nazwisk żeńskich, obowiązujące w Republice Słowackiej. Jako podstawowe wymienił paragrafy 16. i 19. Prawa o aktach stanu cywilnego (Zákon o matrikách) z 1994 r., które umożliwiają odrzucenie żeńskich sufiksów w nazwisku jedynie obywatelkom narodowości innej niż słowacka. Prelegent podkreślił też niespójność przepisów.

Następnie dr Iveta Valentová z Instytutu Językoznawstwa SAN omówiła szczegółowo rozwój historyczny żeńskich form nazwisk na ziemiach słowackich jako kontekst dyskusji o ich obecnej postaci. Jaroslava Kmiťová z tego samego instytutu w swym wystąpieniu podkreśliła, że przedmiot konferencji można ujmować dwojako: albo tradycyjnie, w myśl uniwersalistycznej koncepcji morfologii naturalnej, albo też socjolingwistycznie. Prelegentka uznała drugie z tych podejść za właściwsze i podkreśliła, że choć przyrostki żeńskie w nazwiskach to tylko jedna z wielu kwestii spornych pomiędzy językoznawcami a użytkownikami języka słowackiego, to z uwagi na szczególne znaczenie nazwisk w kontekście społecznym mają one istotny wpływ na status społeczny nosicieli.

W dalszej części konferencji zastanawiano się, jak analizowany problem wygląda w innych państwach Europy. Dr Milan Harvalík z Instytutu Języka Czeskiego Akademii Nauk Republiki Czeskiej (Ústav pro jazyk český AV ĀR) opisał z diachronicznego i synchronicznego punktu widzenia sytuację w Republice Czeskiej, odnosząc ją również do innych języków. Dr Justyna B. Walkowiak z UAM, reprezentująca Polskę, omówiła w aspekcie historycznym i poprawnościowym formy żeńskie polskich nazwisk, kładąc szczególny nacisk zarówno na zmieniający się uzus, jak i na ewoluującą politykę językową naszego państwa. Nazwiskom żeńskim w Słowenii — bezsufiksalným w obiegu oficjalnym, choć nieoficjalnie uzupełnianym przez sufiksy — poświęciła swe wystąpienie dr Saša Vojtechová Poklač z Uniwersytetu Komeńského w Bratysławie, ilustrując wystąpienie własnym przykładem jako osoby funkcjonującej równolegle w Słowenii i w Słowacji (w każdym z tych państw pod inną postacią nazwiska). Na koniec dr Miroslava Avramovová z Instytutu Językoznawstwa SAN przybliżyła zebranym problematykę nazwisk żeńskich w językach: bułgarskim, serbskim i chorwackim, macedońskim oraz francuskim.

Sześć kolejnych referatów dotyczyło szeroko pojmowanego funkcjonowania nazwisk żeńskich w komunikacji językowej we współczesnym państwie słowackim. Inż. Vladimír Benko z Instytutu Językoznawstwa SAN przedstawił możliwości, jakie dają korpusy cyfrowe onomastom zajmującym się językami, w których występują nazwiska żeńskie. Prelegent omówił korpusy (równoważone oraz nierównoważone) w głównych językach słowiańskich, a następnie zaprezentował przykładowe wyszukiwania wybranych nazw własnych funkcjonujących w języku słowackim, demonstrując m.in. użycie sufiksów żeńskich w nazwiskach zapożyczonych. Daniela Komanická

podjęła temat patronimii i patrylinearności, akcentując z perspektywy feministyczno-genderowej kwestie nierówności kobiet i mężczyzn oraz dyskryminacji kobiet we współczesnym społeczeństwie, leżące jej zdaniem u podstaw konfliktu wokół sufiksów żeńskich. Referat Júlii Vrábľovej z Uniwersytetu Komeňského dotyczył używania lub nieużywania sufiksów w pseudonimach internetowych. Dr Ján Bauko z Uniwersytetu Konstantyna Filozofa w Nitrze na podstawie danych metrykalnych (w tym dotyczących zmian nazwiska) podjął próbę analizy wyborów dokonywanych przez obywatelki słowackie narodowości węgierskiej. Interesowało go, czy preferują one dozwoloną przez prawo formę bezsufiksálną nazwiska, czy też tradycyjną — z sufiksem *-ová*. Zbadał on opinie 133 studentek narodowości węgierskiej uniwersytetu w Nitrze. Strategie użycia nazwisk przez mieszkanki Bratysławy narodowości węgierskiej były przedmiotem referatu, który wygłosiła dr Lucia Satinská z Instytutu Językoznawstwa SAN. Ostatnie wystąpienie w tej sekcji dotyczyło współcześnie używanych żeńskich antroponimów nieoficjalnych i półoficjalnych, zebranych na zachodniej Słowacji i częściowo we wschodniej części Moraw, a także spisanych z nagrobków. Przedstawił je dr Miroslav Kazík.

Kolejny blok tematyczny konferencji to problematyka form żeńskich nazwisk używanych przez mniejszość słowacką poza granicami kraju. Badania przeprowadzono w Wojwodinie w północnej Serbii (prof. Anna Makišová z Uniwersytetu w Nowym Sadzie, na podstawie materiału antroponimicznego wyekscerpowanego z prasy i mediów) oraz na Węgrzech (doc. Tünde Tušková i doc. Alžbeta Uhrinová, na podstawie badań ankietowych). Wyniki drugiego badania wykazały, że preferowaną formą nazwiska żeńskiego jest postać z sufiksem *-ová*, która w przypadku mniejszości sygnalizuje etniczność nosicielki nazwiska. Badaczki starały się także ustalić motywy wyboru oraz problemy, z jakimi na co dzień stykają się Słowaczki na Węgrzech, zależnie od tego, czy używają słowackiej, czy węgierskiej formy nazwiska.

Kolejne wystąpienia dotyczyły nazwisk żeńskich w Republice Czeskiej. Dr Jiří Zeman z uniwersytetu w Hradcu Králové przyjrzał się funkcjonowaniu żeńskich nazwisk z sufiksami w komunikacji nieoficjalnej wśród młodzieży czeskiej, analizując ich warianty, specyfikę użycia w sytuacji komunikacyjnej oraz to, jak są oceniane przez użytkowników. Doc. Jana Marie Tušková i Hana Žižková z Uniwersytetu Masaryka w Brnie zbadały ankietowo łącznie ponad 1600 kobiet podzielonych na dwie grupy: studentki pedagogiki, które miały na studiach obowiązkowe zajęcia z języka czeskiego, oraz położne zarejestrowane na jednym z tematycznych portali internetowych. Jak ustaliły brneńskie badaczki, zdecydowana większość ankietowanych preferuje formę nazwiska z sufiksem żeńskim. Jednocześnie badania ujawniły niski poziom świadomości prawnej badanych w zakresie używania nazwisk. Dr Jana Valdrová z uniwersytetu w Czeskich Budziejowicach w referacie zatytułowanym „Jménem zákona vás přechylujeme!” opisała toczącą się w czeskiej prasie, radiu i telewizji debatę, która budzi silne emocje wśród części społeczeństwa. Jak wskazała prelegentka, w Czechach kobieta może używać męskiej (bezsufiksálnej) formy nazwiska tylko wtedy, gdy jest ono zakończone na samogłoskę (np. *Jankù*), lub w przypadku jednej z czterech przewidzianych prawem okoliczności, jak np. zawarcie ślubu z obcokrajowcem. Ostatni referat przedstawiła Barbora Vinczeová z uniwersytetu w Bańskiej Bystrzycy, a dotyczył on żeńskich sufiksów lub ich braku w nazwiskach anglojęzycznych autorek literatury pięknej opublikowanej w Czechach w 2015 r.

Konferencję zwieńczyła dyskusja, którą moderowała dr Lucia Satinská. Wzięło w niej udział czworo uczestników: dr M. Harvalík (piastujący obecnie funkcję prezydenta ICOS), doc. Juraj Hladký z uniwersytetu w Trnawie, dr J. Valdrová oraz dr Jana Cviková z Instytutu Literatury Światowej Słowackiej Akademii Nauk (Ústav svetovej literatúry SAV). Za utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy, tzn. zachowaniem obowiązkowych żeńskich sufiksów w nazwiskach słowackich kobiet, opowiedzieli się dwaj pierwsi dyskutanci. Motywowali to przede wszystkim względami poprawnościowymi oraz potencjalnymi problemami w komunikacji, jakie mogą stwo-

rzyć w słowackim jako języku fleksyjnym w obiegu oficjalnym męskie formy nazwisk kobiet. Dr Valdrová i dr Cviková za niezbędną i nieuniknioną uznały natomiast pilną zmianę w przepisach, która umożliwiłaby każdej obywatelce Słowacji wybór formy nazwiska, stanowiącego ważny element tożsamości. Obie dyskutantki podkreśliły również względy praktyczne przemawiające za stosowaniem formy męskiej nazwisk u obu płci, jak np. bezproblemową identyfikację całej rodziny za granicą.

Justyna B. Walkowiak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
justwalk@amu.edu.pl

RECENZENCI ROCZNIKA LX CZASOPISMA „ONOMASTICA”

- prof. dr hab. Zofia ABRAMOWICZ, Uniwersytet w Białymstoku
dr Inge BILY, Sächsische Akademie der Wissenschaften zu Leipzig, Niemcy
prof. dr hab. Maria BIOLIK, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn
prof. dr. Grasilda BLAŽIENĖ, Lietuvių kalbos institutas, Vilnius, Litwa
prof. Liljana DIMITROVA-TODOROVA, Institut za Bŭlgarski Ezik pri BAN, Sofia, Bulgaria
prof. dr hab. Jerzy DUMA, Instytut Sławistyki PAN, Warszawa
prof. dr hab. Bogusław DUNAJ, Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie
dr hab. Irena KAŁUŻYŃSKA, prof. UW, Uniwersytet Warszawski
prof. Jaromír KRŠKO, Univerzita Mateja Bela v Banskej Bystricy, Słowacja
dr hab. Renata KUCHARZYK, prof. IJP PAN, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków
prof. dr hab. Władysław MAKARSKI, Katolicki Uniwersytet Lubelski
dr hab. Alina NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA, prof. UWM, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski,
Olsztyn
dr hab. Norbert OSTROWSKI, Uniwersytet Jagielloński
prof. dr hab. Kazimierz OŹÓG, Uniwersytet Rzeszowski
prof. dr hab. Joanna POCIASK-KARTECZKA, Uniwersytet Jagielloński
dr hab. Maciej RAK, Uniwersytet Jagielloński
prof. dr hab. Janusz RIEGER, Uniwersytet Warszawski
dr hab. Małgorzata RUTKIEWICZ-HANCZEWSKA, prof. UAM, Uniwersytet im. A. Mickiewicza,
Poznań
dr hab. Mariusz RUTKOWSKI, prof. UWM, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn
dr hab. Adam SIWIEC, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
dr hab. Stanisława SOCHACKA, prof. PIN — IŚ, Państwowy Instytut Naukowy — Instytut Śląski,
Opole
dr hab. Wanda SZULOWSKA, prof. IS PAN, Instytut Sławistyki PAN, Warszawa
prof. dr hab. Ewa WOLNICZ-PAWŁOWSKA, Uniwersytet Warszawski

INSTRUKCJA DLA AUTORÓW

Serdecznie zapraszamy do publikowania na naszych łamach artykułów i recenzji z zakresu szeroko rozumianej tematyki onomastycznej.

Objętość artykułów nie powinna przekraczać 1 arkusza wydawniczego, tj. 40 tys. znaków z odstępami i przypisami, nie powinna być też mniejsza niż 0,5 arkusza wydawniczego (20 tys. znaków z odstępami i przypisami). Uprzejmie prosimy Autorów o przysyłanie tekstów w wersji elektronicznej w formatach DOC, DOCX lub RTF na adres e-mailowy: onomastica@ijp-pan.krakow.pl lub pocztą tradycyjną na dowolnym nośniku na adres redakcji (Instytut Języka Polskiego PAN, 31-120 Kraków, al. Mickiewicza 31). Wszystkie materiały ilustracyjne, takie jak fotografie, mapy, wykresy itd., należy dostarczać w oddzielnych plikach, w formatach TIFF, PCX, BMP, JPG lub EPS, CDR, XLS. Ilustracje dostarczone w formacie PDF nie będą publikowane.

Teksty powinny się charakteryzować spójnością i przejrzystością kompozycyjną. Autorzy — oprócz danych kontaktowych — proszeni są także o podawanie afiliacji. Teksty mogą być pisane w języku polskim, innych językach słowiańskich i wszystkich językach kongresowych.

W wypadku artykułów i rozpraw do tekstu głównego należy dołączyć kilkuzdaniowe streszczenie w języku angielskim oraz słowa tematyczne (w języku polskim i angielskim). Na końcu artykułu należy zamieścić bibliografię zawierającą wszystkie pozycje cytowane w tekście głównym i w przypisach, a także wykaz źródeł oraz skrótów językowych. Preferowane jest ograniczanie liczby przypisów dolnych na rzecz cytowania w tekście głównym, przy zastosowaniu standardu APA (zob. <http://onomastica.ijp-pan.krakow.pl/autorzy.html>).

Prosimy także o dostosowanie się do zasad redakcyjnych przyjętych w czasopiśmie, m.in.: wyróżnianie kursywą tylko wyrazów (lub ich części) będących przedmiotem analizy; ujmowanie w cudzysłowach tytułów książek, czasopism itd. występujących w tekście głównym (w przypisach i bibliografii wyróżników nie wprowadzamy); wyróżnianie znaczenia wyrazów cudzysłowem definicyjnym (tzw. łapki ' '). Zapisy pochodzące z alfabetów cyrylickich prosimy podawać w transliteracji według PN-ISO 9-2000 (zasady dostępne na stronie: <http://so.pwn.pl/zasady.php?id=629693>).

Czasopismo „Onomastica” przestrzega zasady podwójnej anonimowości w postępowaniu recenzyjnym (double-blind review process) i stosuje procedury przeciwdziałania nierzetelności naukowej (zapory ghostwriting, guest authorship). Prosimy o zapoznanie się ze szczegółami tej procedury na stronie czasopisma: <http://onomastica.ijp-pan.krakow.pl>. Autor jest zobowiązany do podania (np. w formie podziękowań) informacji o osobach, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do powstania artykułu, a nie występują jako współautorzy, a także (np. w formie przypisu do tytułu artykułu) o źródłach finansowania danej publikacji, takich jak: granty, dotacje fundacji, stowarzyszeń lub innych instytucji. W wypadku prac zbiorowych należy podać wszystkich współautorów artykułu wraz z afiliacją. Odpowiedzialność za zgodne z prawdą podanie informacji, o których mowa powyżej, spoczywa na osobie zgłaszającej tekst do redakcji.

Sprzedaż bieżących i archiwalnych numerów „Onomastików” prowadzi Instytut Języka Polskiego PAN (31-120 Kraków, al. Mickiewicza 31, tel. 12 623-77-00; 632-56-92, wew. 107). Egzemplarze można również nabyć za pośrednictwem księgarni internetowej: www.ijp-pan.krakow.pl/pl/ksiegarnia. Prenumeratę czasopisma w wersji papierowej prowadzi też RUCH S.A. Zamówienia można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl lub kontaktując się z Centrum Obsługi Klienta „RUCH” pod numerami: 22 693-70-70 lub 801 800 803 w dni robocze w godz. 7–17.